

ROCZNIK WYDZIAŁU NAUK O POLITYCE I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTETU KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY

Świat Idei i Polityki

TOM 18

wydawnictwo
adam marszałek

RADA NAUKOWA / SCIENTIFIC BOARD:

Peter Čajka (Słowacja), Harald Borgebund (Norwegia), Raquel Ojeda García (Hiszpania), Ewa Maj (Polska), Magdalena Musiał-Karg (Polska), Olga Nesterchuk (Rosja), Valentina Sommella (Włochy), Michał Tomczyk (Szwajcaria), Lerna Yanik (Turcja)

REDAKCJA / EDITORIAL BOARD:

REDAKTOR NACZELNY / EDITOR-IN-CHIEF Łukasz Jureńczyk

SEKRETARZ REDAKCJI / ASSISTANT TO THE EDITOR Marcin Wałdoch

ZASTĘPCA SEKRETARZA REDAKCJI / DEPUTY ASSISTANT TO THE EDITOR Piotr Walewicz

CZŁONKOWIE / MEMBERS Michał Kosman, Paweł Malendowicz, Nartsiss Shukuralieva, Maria Ewa Szatlach

REDAKTORZY JĘZYKOWI / LINGUISTIC EDITORS: Język angielski – Maria Ewa Szatlach; Język rosyjski – Nartsiss Shukuralieva; Język niemiecki – Michał Kosman; Język hiszpański – Radosław Sajna

REDAKTOR STATYSTYCZNY / STATISTICS EDITOR Mirosław Geise

REDAKTORZY TEMATYCZNI / THEMATIC EDITORS: Teoria polityki – Artur Laska; Metodologia nauk o polityce i administracji – Filip Pierzchalski; Międzynarodowe stosunki polityczne – Michał Kosman; Najnowsza historia polityczna – Tadeusz Wolsza; Geopolityka – Jan Waskan; Myśl polityczna – Paweł Malendowicz; Ideologie polityczne – Artur Lipiński; Doktryny polityczne – Joanna Wiczorek-Orlikowska; Systemy polityczne – Izabela Kapsa; Partie polityczne i ruchy społeczne – Marcin Wałdoch; Teoria państwa i prawa – Marcin Jastrzębski; Administracja publiczna – Tomasz Kuczur; Samorząd terytorialny – Marek Jeleniewski; Socjologia polityki – Wojciech Trempała; Filozofia polityki – Filip Biały; Psychologia polityki – Wojciech Jurkiewicz; Marketing polityczny – Janusz Golinowski; Komunikowanie polityczne – Alina Kaszukur; Polityka gospodarcza – Barbara Panciszko; Polityka społeczna – Aneta Baranowska; Polityka kulturalna – Magdalena Bierzyńska-Sudoł; Polityka ekologiczna – Andrzej Papuziński; Polityka narodowościowa – Kamila Sierżputowska; Integracja europejska i fundusze europejskie – Małgorzata Sikora-Gaca; Bezpieczeństwo wewnętrzne – Sławomir Sadowski; Bezpieczeństwo międzynarodowe – Łukasz Jureńczyk; Edukacja dla bezpieczeństwa – Andrzej Pieczywok; Wojskowość – Robert Reczkowski; Komunikacja społeczna i media – Radosław Sajna

Redaktor prowadzący tomu Szymon Gumienik

Redaktor techniczny Iwona Banasiak

Projekt okładki Redakcja, Krzysztof Galus

Korekta Zespół

Współpraca wydawnicza Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
i Wydawnictwa Adam Marszałek

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Toruń 2019

ISSN 1643–8442

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:

tel./fax 56 648 50 70, marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń

tel./fax 56 648 50 70; tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35

e-mail: info@marszalek.com.pl www.marszalek.com.pl

Drukarnia nr 1, ul. Lubicka 46, 87-100 Toruń, tel. 56 659 98 96

Wersja papierowa czasopisma
jest wersją pierwotną

Spis treści

STUDIA I ANALIZY

Jildiz Nicharapova: <i>Shanghai Cooperation Organization: A Realist Approach</i>	11
Lorenzo Medici: <i>Italy's Cultural Diplomacy: From Propaganda to Cultural Cooperation</i>	25
Michał Kosman: <i>UE – Ukraina: wokół europejskich aspiracji Kijowa. Wybrane aspekty z perspektywy Niemiec</i>	47
Nicole Pietrzak: <i>Proces negocjacji brexitu w polityce Davida Camerona i Theresy May</i>	63
Łukasz Jureńczyk: <i>The United Kingdom's Trade Relations with Kenya in the Context of Brexit</i>	85
Maria Ewa Szatlach: <i>The European Agenda on Migration – Assumptions and Implementation</i>	96

* * *

Krzysztof Kubiak: <i>Podmorskie kable telekomunikacyjne jako element globalnej infrastruktury krytycznej. Ocena podatności na zagrożenia</i>	112
Marek Górka: <i>Wybrane działania polityki bezpieczeństwa w zakresie informacji wywiadowczych na początku XXI wieku</i>	133
Sławomir Sadowski: <i>Wybór czy przymus? Sowieckie gwarancje bezpieczeństwa dla Polski po 1945 r.</i>	159
Mateusz Pietryka: <i>Wojna dronowa jako permenetny stan wyjątkowy</i>	179

* * *

Łukasz Perlikowski: <i>Distribution of Power and a Political Change in David Hume's Political Theory</i>	195
Maciej Drabiński: <i>Problem degeneracji w myśli anarchistycznej P. Kropotkina</i>	209

Błażej Piskorz: <i>Arywizm, chremastyka, matematyzacja, a humanocentryzm – apologetyka aksjologii w ekonomii</i>	235
Wojciech Trempała, Andrzej Papuziński: <i>Anthropocentrism and Biocentrism in Human Attitudes toward Some Selected Dilemmas of Environmental Ethics – Case of Kuyavian and Pomeranian Province Citizens</i>	256
Dominika Muszyńska-Jeleszyńska: <i>Proces ‘bottom-up’ – idea planowania rozwoju i projektowania przestrzeni oparta na partycypacji społecznej</i>	279

* * *

Marek Bednarz: <i>Zmiany ładu społeczno-politycznego pod koniec XX wieku i ich wpływ na funkcjonowanie demokracji</i>	297
Szymon Wasielewski: <i>Bogurodzico, przegoń Putina. Pussy Riot – feministki kontra autorytaryzm w Rosji</i>	316
Александр Скиперских: <i>Эссе о провинции (заметки о дефиците власти в современной России)</i>	333
Sabriye Beste Kabaçam: <i>Contemporary Applications of Prohibition of Discrimination in Turkish Constitutional Court Decisions</i>	358
Ewelina Malendowicz: <i>Edukacja jako przedmiot zainteresowań polskich partii politycznych w drugim dziesięcioleciu XXI w. Analiza wybranych programów wyborczych</i>	376

* * *

Paulina Kosobucka: <i>Data Journalism and Politics: Election DataBot, European Data Journalism Network and Media 3.0 Foundation</i>	393
Radosław Sajna: <i>Antyimperialistyczne dyskursy polityczno-medialne w regionach Hiszpanii i państwach Hispanoameryki</i>	409
Marcin Wałdoch: <i>Access to Public Information as a Political Science Technique: What and How Should Be Studied, and What for?</i>	428
Айна Дуйшекеева: <i>Этномазаика программ радио «Достук» Общественной телерадиовещательной корпорации Кыргызстана</i>	442

RECENZJE

- Paweł Malendowicz (rec.): Marcin Wałdoch, *Chojnicki czerwiec '89. Studium lokalne fali uderzeniowej procesu demokratyzacji* 463
- Christopher Colwill (rec.): Wojciech Lewandowski, *Od faszystowskiej dystopii do anarchistycznej utopii. Idee polityczne w powieści graficznej V jak Vendetta Alana Moore'a i Davida Lloyd'a* 466
- Marcin Wałdoch (rec.): Leszek Sykulski, *Rosyjska geopolityka a wojna informacyjna* 469
- Marcin Wałdoch (rec.): Wojciech Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej* 473

Table of Contents

STUDIES AND ANALYZES

Jildiz Nicharapova: <i>Shanghai Cooperation Organization: A Realist Approach</i>	11
Lorenzo Medici: <i>Italy's Cultural Diplomacy: From Propaganda to Cultural Cooperation</i>	25
Michał Kosman: <i>EU – Ukraine: Around Kiev's European Aspirations. Selected Aspects from a German Perspective</i>	47
Nicole Pietrzak: <i>Brexit negotiation process in David Cameron and Theresa May's Policy</i>	63
Łukasz Jureńczyk: <i>The United Kingdom's Trade Relations with Kenya in the Context of Brexit</i>	85
Maria Ewa Szatlach: <i>The European Agenda on Migration – Assumptions and Implementation</i>	96

* * *

Krzysztof Kubiak: <i>Undersea Telecommunications Cables as an Element of Global Critical Infrastructure. Assessment of vulnerability</i>	112
Marek Górka: <i>Intelligence Creation: Information Activities in the Field of Security Policy</i>	133
Sławomir Sadowski: <i>Choice or Coercion? Soviet Security Guarantees for Poland after 1945</i>	159
Mateusz Pietryka: <i>Drone War as the Permanent State of Emergency</i>	179

* * *

Łukasz Perlikowski: <i>Distribution of Power and a Political Change in David Hume's Political Theory</i>	195
Maciej Drabiński: <i>The Problem of Degeneration in the Anarchist Thought of Peter Kropotkin</i>	209

Błażej Piskorz: <i>Arivism, Chremastics, Mathematics, and Human-centeredness – Apologetics of Axiology in Economics</i>	235
Wojciech Trempała, Andrzej Papuziński: <i>Anthropocentrism and Biocentrism in Human Attitudes toward Some Selected Dilemmas of Environmental Ethics – Case of Kuyavian and Pomeranian Province Citizens</i>	256
Dominika Muszyńska-Jeleszyńska: <i>The ‘Bottom-up’ Process – The Idea of Planning Development and Space Design Based on a Social Participation</i>	279
* * *	
Marek Bednarz: <i>Changes in Social and Political Order and Their Impact on the Democracy</i>	297
Szymon Wasielewski: <i>Mother of God, Banish Putin. Feminists Against Authoritarianism in Russia</i>	316
Aleksandr Skiperskikh: <i>Essay About The Province (Notes about the Lack of Power in Modern Russia)</i>	333
Sabriye Beste Kabaçam: <i>Contemporary Applications of Prohibition of Discrimination in Turkish Constitutional Court Decisions</i>	358
Ewelina Malendowicz: <i>Education as an Subject of Interest of Polish Political Parties in the Second Decade of the 21st Century. Analysis of Selected Election Programs</i>	376
* * *	
Paulina Kosobucka: <i>Data Journalism and Politics: Election DataBot, European Data Journalism Network and Media 3.0 Foundation</i>	393
Radosław Sajna: <i>Anti-imperialist Political-Media Discourses in Spanish Regions and Hispanoamerica</i>	409
Marcin Wałdoch: <i>Access to Public Information as a Political Science Technique: What and How Should Be Studied, and What for?</i>	428
Aina Duishekeeva: <i>Dostuk Radio’s Ethnomosaic Programs of the Public Broadcasting Corporation of Kyrgyzstan</i>	442

REVIEWS

- Paweł Malendowicz (rev.): Marcin Wałdoch, *Chojnicki czerwiec '89. Studium lokalne fali uderzeniowej procesu demokratyzacji* 463
- Christopher Colwill (rev.): Wojciech Lewandowski, *Od faszystowskiej dystopii do anarchistycznej utopii. Idee polityczne w powieści graficznej V jak Vendetta Alana Moore'a i Davida Lloyda* 466
- Marcin Wałdoch (rev.): Leszek Sykulski, *Rosyjska geopolityka a wojna informacyjna* 469
- Marcin Wałdoch (rev.): Wojciech Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej* 473

STUDIA I ANALIZY

Jildiz Nicharapova¹

Shanghai Cooperation Organization: A Realist Approach

Summary: The main goal of this paper is an analysis of activities, purposes, problems of the (SCO) since its inception in order to understand what is the main reason behind its creation and existence? What are its achievements and what benefits have got each member state? Is it beneficial to all members? The hypothesis is that SCO serves only its big members, it was intended to be a China's tool to enter Central Asia without vexing Russia. The article analyzes the activities of the SCO with the existing theories in IR in order to answer these questions. The main objective of the SCO was an attempt by the powers of the Central Asia to control the region. The SCO faces problems of distrust between its members. It is a very important instrument of guaranteeing Sino-Central Asian partnership. It is also a guarantee that China will never dominate Central Asia due to many signed agreements within the organization. With more than twenty years of history and existence, the SCO may become a real force on the international arena. The SCO's intention is to become a world power and to construct a fairer international order. The SCO has the economic potential and political will to do it.

Keywords: Central Asia, Russia and China in CA, international and regional organizations in CA, SCO, EAEU, BRI, international and regional security

¹ PhD, Associate Professor, Jildiz Nicharapova, Head of Research Office, American University of Central Asia in Bishkek, Kyrgyz Republic, ORCID: 0000-0002-8745-3533, e-mail: jildiz.nicharapova@gmail.com.

Introduction

Since the establishment of the SCO, there have been different views on its structure and its main purpose of existence. From 2005, the SCO has been designated as “A new Warsaw Pact” (Hansen, 2008), “Oriental NATO”, and “Club of dictators” (Brookes, 2006). By some, the SCO is seen as a cooperation organization, while others see it as a regional integration organization. Some believe it is a political-military structure (Suyunbaev 2011 interview), others see it as a regional security structure. Further, some experts describe the SCO as a simple forum for dialogue, but one which is not really a proper organization (*Knyazev Alexandre interview*, 2010). The main question is what is the reason of its creation and existence? Does it intend to serve only to big members or even only to China? Or other members also benefit from it? The hypothesis is that SCO as an organization with realist purposes is intended to be beneficial only to big states. Another view is that the members of the SCO are pursuing their national selfish goals participating in the SCO. Neither big nor small members act for the sake of the organization; no one cares about its future or common interests but each battle for their national interest.

“The Shanghai Cooperation Organization (SCO) is a somewhat opaque organization with many commentators questioning its purpose” (Lohschelder, 2016). The main goals and tasks of the SCO, according to the Charter, are security in the region, promotion of a new democratic and fair international order, regional cooperation in all spheres, etc. (Charter). These are the official goals of the existence of the Shanghai Cooperation Organization. During each official meeting, heads of states and other officials of its member states claim that the SCO is not created to balance third states or international organizations (Hansen, 2008).

One of the first purposes of the creation of the SCO was to increase confidence between neighbors with regards to their frontiers, allowing them to reduce military staffing there. Today, member states can say that the SCO achieved its primary goal (Why). Regional security, another basic goal of the organization, is also believed by members to have been increased thanks to the efforts of SCO members, with

the reduced number of terrorist attacks and extremist activities. The Regional Anti-terrorist Structure based in Tashkent was created for the maintenance of security in the region. Nowadays, this Structure is an executive body coordinating security activities. The countries of the SCO have been holding annual Peace Mission military exercises since 2002, and have created and shared a database of terrorist groups and members in the territory of the SCO (Official web page of the SCO).

In April 1996, China, Russia, Kazakhstan, Kyrgyzstan and Tajikistan signed an agreement on the consolidation of military confidence in border regions – the first achievement in the area of border security. This agreement resulting from bilateral negotiations was signed by the presidents of the five countries. The success of the Shanghai meeting prompted the participating countries to develop this cooperation. In 1997, the Moscow meeting resulted in an agreement on the mutual reduction of armed forces along the borders between member countries (Nicharapova, 2015).

Kyrgyz political scientist Marat Kazakpayev (personal communication in 2009) expressed the inefficiency and futility of the Shanghai Five for Central Asian countries in solving border issues. There are still territorial disputes between Uzbekistan and Kyrgyzstan, Kyrgyzstan and Tajikistan, etc. This would prove that the SCO/Shanghai Five only served the interests of China since border issues between China and other participants were resolved not between Central Asian states but within the Shanghai Five. In 2011 during the SCO summit in Astana, Kyrgyz President Roza Otunbayeva recalled the existence of territorial problems among the countries of Central Asia and said „it is very sad that these problems still exist”. So many other Kyrgyz experts speak of the futility of the Shanghai Five for resolving territorial disputes (Nicharapova, 2015).

In economic and other spheres most of the planned joint projects remained on paper since states cannot find compromise in most of the discussed questions and each of them were trying to get more benefits for its own nation. Military and economic cooperation did not happen because of the China-Russian contradictions concerning the main aim of the SCO (Nicharapova & Shukuralieva, 2019; Shukuralieva, 2018).

Realist Approach in Analyzing SCO: Tool for State-Members in Pursuing Their National Interest or Tool for China and Russia?

Realists in studying international or regional organizations see power and the true influence behind the façade of these structures (Martin & Simmons, 2002). Hans Morgenthau mentioned that “governments are always anxious to shake off the restraining influence that international law might have upon their foreign policies, to use international laws instead for promotion of their national interests” (Morgenthau, 1985).

Realists maintain that institutions are basically a reflection of the distribution of power in the world. They are based on the self-interested calculations of great powers and they have no independent effect on state behavior. Author’s main conclusion is that IOs have minimal influence on state behavior (Mearsheimer, 1994–1995). John Mearsheimer defines an international institution as “a set of rules that stipulate the ways in which states should cooperate and compete with each other” (Mearsheimer, 1994–1995; North et al., 1970).

According to the realist approach of IOs each state in the international system aims to guarantee its own survival and maximize relative high power position over other states (Mearsheimer, 1994–1995). According to Robert Keohane the regional hegemon exercises its power not through direct military or economic domination, but through the creation of an international regime, which, if successful, lives its own life and can even redefine national interest (Keohane, 1984).

Professor Tsuneo Akaha holds a realist view that members of international organizations use them exclusively to pursue their national interests (personal communication in 2011). The case of SCO confirms this argument. In the SCO not only Russia and China pursue their national goals that we discuss later but also Central Asian states do the same. Because of divergence of national interests that each member pursue by participating in the SCO this organization is perceived as formal, ineffective “paper tiger”.

During personal communication in 2013 with the representative of Embassy of France in one of the Central Asian countries that person mentioned that “the biggest winner in the SCO is China, Russia is a looser and Central Asian states are big losers”².

Central Asia is an important region for China, they share a common frontier and people with the same culture and religion. The Xinjiang Uighur Autonomous region of China is the most problematic region for the Chinese government. It has common frontier with the Central Asian states of Kyrgyzstan, Kazakhstan and Tajikistan. The Uighurs living in Kyrgyzstan and Kazakhstan maintain good relations with their brothers living in China. After the collapse of the USSR, they supported each other in gaining independence. The main goal of the People’s Republic of China (PRC) in Central Asia is security, economic development of its Western frontiers, and energy resources of CA (Mariani, 2013).

For the Russian Federation, Central Asia is an important region in terms of resources. Furthermore, Russian feeling is that, as Central Asia has historically been Russian territory, no one should contest its role in this region (*Moldaliev, 2011*). Russia is thus interested in Central Asia in all spheres.

The main goal of the creation of the SCO was to allow Russia and China to increase their cooperation in this region without vexing each other. Through cooperation within the SCO, Russia and China could control each other’s activities in this region and influence each other’s decisions (Nicharapova, 2014). Also, this organization served Russia and China to limit Western countries presence and activities in this region and it was seen as a tool for Russia and China to contest existing American dominated world order. According to Mikhail Konarovskiy „the creation of the SCO was dictated by the international situation” (*Konarovskiy Sergei interview, 2011*). He meant that existing unfair world order provoked China and Russia to create the SCO.

After famous Astana declaration made by the heads of its member states during the 2005 summit, the organization was viewed both

² Due to his/her position this person wished to remain anonymous.

as anti-American and anti-NATO (Cooley, 2010). Among the other demands in the Astana declaration, members of the SCO demanded from the US and NATO to fix a date to withdraw all military bases situated on the soil of the member states of the SCO (Declaration, 2005). “Considering the completion of the active military stage of antiterrorist operation in Afghanistan, the member states of the Shanghai Cooperation Organization consider it necessary, that respective members of the antiterrorist coalition set a final timeline for their temporary use of the above-mentioned objects of infrastructure and stay of their military contingents on the territories of the SCO member states” (Declaration, 2005).

At that moment, there were several American military and air bases situated in Kyrgyzstan and Uzbekistan (Beehner, 2005) which played an integral role in the Afghan war. After this declaration, the SCO came to be viewed as the “Eastern NATO”, “Club of Dictators”, and an anti-American organization. Most people determined that the real reason for the creation of the SCO was to limit American influence and politics in the Central Asian region (Beehner, 2005). Later in 2005 US military base in Uzbekistan was withdrawn after the Andijan events and the one in Kyrgyzstan in 2014 during Atambaev’s reign. In case of Kyrgyzstan, withdrawal of American military base was not beneficial for the country since Kyrgyz Republic was paid 60 mln US dollars annually for this military base (Pillalamarri, 2014). The closure of American military base in Kyrgyzstan was beneficial only to Russia and China. Anti-Americanism is not always beneficial for Central Asian countries.

Since 2002 economic cooperation has also been one of the fundamental goals of the organization. Initial intention was for a large-scale plan of economic and social cooperation between states on multiple levels, which included energy, transportation, roads, trade, tourism, agriculture, health, education and other infrastructure development (*Programma*). Agreement on the mechanisms for the realization of this plan was adopted one year later. However, this ambitious programme of economic cooperation continues to exist only on paper due to the absence of mechanisms for financing common projects. Since 2006 China and Russia have not been able to

come to agreement on the creation of the Bank of Development of the SCO, or on an SCO Development Fund. China forwarded this idea, but was not able to get the accord of the other major member of the SCO. Russia does not appear to be interested in the development of the SCO as an economic organization since in case of that China would dominate SCO and Central Asia. This option was not beneficial to Russia. But it is apparent that economic cooperation within SCO would be beneficial not only to China, but also to Central Asian states.

Despite this, since the mid-2000s, economic cooperation has emerged as a twin-priority for the SCO alongside security. In 2003, the SCO published an ambitious programme of multilateral trade and economic cooperation which set out over 100 projects covering collaboration on finance, trade, transportation infrastructure, telecommunication, agriculture and energy. A plan for the realization of this programme was announced a year later. To date, economic cooperation has focused overwhelmingly on macroeconomic projects to develop state infrastructure, transportation routes in particular. The SCO has sought to play a central role in the development of projects to build a road between Volgograd (Russia), Astrakhan (Russia), Atyrau (Kazakhstan), Beyneu (Kazakhstan) and Kungrad (Uzbekistan), as well as the on-going discussion of the construction of a railway between Andijan (Uzbekistan), Torugart (Kyrgyzstan), and Kashgar (China) (Aris, 2013). But this economic cooperation programme is not active nowadays or partially realized on bilateral basis.

In my opinion, this programme has not come to fruition because of Russia's disinterest in China-led economic cooperation. It has also been frustrated by Central Asian sinophobia and blocking of these initiatives. There is a great deal of distrust in the Central Asian states and Russia toward Chinese intentions. In order to stop the growing influence and domination of China in the SCO and the region, President Putin has accelerated the activity of the Eurasian Economic Union (EEU). The Central Asian member states of the SCO and Russia have together formed a Collective Security Treaty Organization (CSTO) to act as the main organization for security in

the region. This is further indicative that Russia and Central Asia do not trust China (*Imanaliev, 2009*).

At the Ufa summit in Russia (2015), member states adopted the SCO Development Strategy, which included bolstering finance, investment, and trade cooperation as a priority over the next ten years. Beijing has pushed the organization to focus on economic cooperation with proposals like launching a development fund and a free-trade zone. In the past, many of these initiatives were “met with skepticism” by regional members. However, Central Asian member states, in the need of infrastructure and energy investment, have been responsive to these overtures, despite Russian sensitivities to China’s expanding influence in former Soviet satellites (*Albert*).

It is no secret that the main problems in the SCO stem from Russian-Chinese contradictions on many questions. These two states, as the major regional players, define the future of the SCO (*Imanaliev, 2009*).

The Russian and Chinese visions of the missions and future of the SCO are different. “Russia would prefer that the SCO evolve into a true military alliance as soon as possible. This, however, does not correlate with the Chinese vision of the organization. Beijing’s involvement in the SCO is rooted in geography and economics” (*Russia, 2008*) “China blocked Russian efforts to convert the SCO into a military alliance and Russia blocked Chinese efforts to convert the organization into a tradebloc” (*Blank, 2013*).

As the major players of the SCO pursue their national goals within the organization, Central Asia remains in the middle. The Central Asian member states want both economic and military support, but without ceding their national independence or freedom to either China or Russia, and without contributing money toward common issues. “The primary foreign policy goal of the Central Asian member states is simply to maintain their independence, sovereignty and territorial integrity” (*Hoagland, 2016*).

In 2009, Kyrgyz expert Orozbek Moldaliev claimed that the SCO was a China-led organization serving only the interests of Beijing. He suggested that there were no problems with separatists in Cen-

tral Asia, but Beijing continued to impose on these small states, demanding that they solve the problem of the three evils (terrorism, extremism and separatism). Furthermore, he highlighted how important is the problem of drug trafficking for Central Asia and Russia, but not so much for China (*Moldaliev, 2009*).

China and Russia remain the twin engines of the SCO despite their differing visions for the organization. Moscow has long blocked Beijing's efforts to advance economic initiatives within the SCO. However, much like its Central Asian neighbors, Moscow is now looking to benefit from Chinese investments, including from energy and manufacturing deals. Since the fallout between Russia and the West, Russia has made its own "pivot" to the East to improve ties with its Asian neighbors, opening the door for greater cooperation between Beijing and Moscow in shaping the SCO agenda (*Albert*).

China wanted to support economic development of neighbor countries via SCO, to make SCO an economic organization and to become a main economic investor in the region. Notably, in the wake of the global financial crisis of 2008/9, the SCO – or rather China – offered to provide \$10 billion worth of loans "to member states of the SCO to shore up their economies amid the global financial crisis". But this Chinese initiative has remained only on paper; all other members of the SCO did not support this idea (*Aris, 2013*). Such contribution will augment China's weight in SCO and it is not acceptable to Russia.

Earlier in 2004 during the Council of heads of governments, China spoke about its intention to offer \$900 million in loans to SCO members for economic development; however, this was seen as illustrative of Chinese dominance in the economic dimension of the SCO (*Aris, 2013*). Russia reacted particularly skeptically, with the Russian Prime Minister who during this meeting declared that member states would not hurry with a decision on this offer. In 2004 Prime Minister of Russia Mikhail Fradkov rejected Chinese initiative in creating free trade zone within the borders of the members of SCO by mentioning that SCO should first realize the projects that were already planned and states would not hurry with new initiatives (*Rossiia, 2004*).

Despite the divergent interests of member states of the SCO, the main reason for creation and existence of the SCO is to be a force that is able to balance the western world order. As the heads of states of the SCO have mentioned many times, and according to Sergei Konarovskiy, former deputy Secretary General of the SCO, “the SCO is a tool for fair world order in the 21st century” (*Konarovskiy Sergei interview*, 2011). In my opinion this is also main reason of India and Pakistan joining SCO. But is it also in the interest of Central Asian states? Or were they under the pressure of big brothers while participating in the SCO? Central Asian countries were accused by Russia and China to be inactive in the SCO. No initiatives, no ideas, no proposals concerning the future or activities of the SCO. “All we want is money from big members” (*Moldaliev*, 2009).

Conclusion

The main goal of the creation and existence of the SCO relates to access and control over Central Asia, as states interested in this rich region join this structure. It is apparent that the SCO faces problems of distrust between its members. China had its own interests in promoting SCO activities that were contradictory to Russia’s interests which wanted to control China’s activities in Central Asia. Many times Russia blocked Chinese initiatives in economic spheres since Russia was not interested in economic dominance of China in Central Asia. Central Asia is the most important region for Russia. SCO is an important instrument of Sino-Russian friendship; it is the most important instrument of guaranteeing Sino-Central Asian partnership. Also, security of these two giants depends on Central Asian countries.

SCO is one of the most important regional organizations for Central Asian countries for different reasons. First, it has common frontier with China and Russia and security in the region is impossible without Russian or Chinese involvement. Central Asia is economically linked to these two countries. There are millions of

migrants working in Russia and Chinese goods are of great importance for Central Asian region.

It is good to mention here that Russia and China have one common interest in creating SCO – anti-Americanism. But anti-Americanism is not beneficial for Central Asia. For Americans SCO is a tool for fair international order, and the second largest organization (after the UN) after India and Pakistan joined it. It is capable of influencing world order and the activity of other major states. With more than twenty years of history and existence, the SCO may become a real force on the international arena. Most countries and international organizations take serious considerations of the activities, initiatives and existence of the SCO. There should be sense of belonging to the SCO and strive for the future of the SCO and not for national interests of states.

According to the leaders of SCO member states³, the SCO's intention is to become a world power and to construct a fairer international order. The SCO has the economic potential and political will to become so. Most importantly in this regard, in the *SCO Development Strategy* toward 2025 the member states have pledged to consistently take common positions on a wide range of issues of mutual interest in the U.N. and other international organizations.

In this paper I have analyzed the selfish interests (Realist approach in analyzing International Organizations) of each members that influenced activities and future of organization. Because of these selfish goals SCO is named as “Paper Tiger” and nowadays its future is uncertain.

Bibliography

Agreement on Regional Anti-Terrorist Structure between the Member States of the Shanghai Cooperation Organization. *RATS SCO*. Retrieved from: <http://ecrats.org/en/>.

³ As mentioned in each summit.

- Albert, E., The Shanghai Cooperation Organization. *Council on Foreign Relations*. Retrieved from <https://www.cfr.org/backgrounder/shanghai-cooperation-organization#chapter-title-0-5>.
- Aris, S. (2013). *Shanghai Cooperation Organization. Mapping multilateralism in transition*. New York: International Peace Institute.
- Beehner L. (2005). U.S. Military Bases in Central Asia, *Council on Foreign Relations*. Retrieved from: <https://www.cfr.org/backgrounder/asia-us-military-bases-central-asia>.
- Blank, S. (2013). Making Sense of the Shanghai Cooperation Organization. *Georgetown Journal of International Affairs*, 14(2), pp. 39–49.
- Brookes, P. (2006, June 12). Club For Dictators: An ugly agenda for Asia, *The Heritage Foundation*. Retrieved from: <https://www.heritage.org/defense/commentary/club-dictators-ugly-agenda-asia>.
- Charter of the Shanghai Cooperation Organization. *SCO Documents*. Retrieved from: <http://eng.sectesco.org/load/203013/>.
- Cooley, A. (2010), Russia and the Recent Evolution of the SCO: Issues and Challenges for U.S. Policy. In: T.J. Colton, T. Frye, R. Legvold (eds.), *The Policy World Meets Academia: Declaration of Heads of Member States of SCO (2005) 5th July*. *China Daily*. Retrieved from: http://www.chinadaily.com.cn/china/2006-06/12/content_6020345.htm.
- Designing U.S. Policy toward Russia*. Cambridge: American Academy of Arts and Sciences.
- Hansen, F.S. (2008). *The Shanghai Co-operation Organization: Probing the Myths*. Copenhagen: Royal Danish Defense College.
- Hoagland, R.E. (2016). *Central Asia – Not In Our Backyard, Not A Hot Spot, Strategically Important*, CIGI Online 87.
- Imanaliev Muratbek interview in 2009 in Bishkek*.
- Keohane, R. (1984). *After hegemony: Cooperation and discord in world political economy*. Princeton: Princeton University Press, 1984.
- Knyazev Alexandre interview in Bishkek 2010*.
- Konarovskiy Sergei deputy secretary general of the SCO Interview during internship in the secretariat of the SCO in 2011 in Beijing*.
- Lohschelder S. (2016), The Shanghai Cooperation Organization as a Multilateral Security Platform in Central Asia. Princeton University. Retrieved from: <https://jpia.princeton.edu/file/861/download?token=w22DwPE9>.
- Mariani, B. (2013). *China's role and interests in Central Asia*. October. Saferworld.
- Martin, L., Simmons B. (2002). International Organizations and Institutions. In: T. Carlsnaes, T. Risse, B.A. Simmons (eds.). *Handbook of International Relations (192–2011)*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.

- Mearsheimer, J. (1994–1995). False promise of International Institutions. *International Security*, Vol.19, No 3 (Winter), pp. 5–49.
- Morgenthau, H. (1985). *Politics among nations: The struggle for power and Peace*, New York: Alfred Knopf.
- Moldaliev Orozbek interview in 2009 in Bishkek.
- Moldaliev Orozbek personal communication in 2011.
- Nicharapova, J. (2014). *Organisation de coopération de Shanghai: nouveau mode de coopération ou nouvelle intégration régionale?* PhD thesis of author defended in Sciences-Po Aix en Provence, France.
- Nicharapova, J. (2015). L'Organisation de Coopération de Shanghai: Intérêts et jugements kirghizs. In: P. Chabal (ed.), *Organisation de coopération de Shanghai et la construction de la nouvelle Asie*. PIE Peter Lang, *The Doi System*. Retrieved from: <https://doi.org/10.3726/978-3-0352-6570-5>.
- Nicharapova, J., Shukuralieva, N. (2019). Activities of international organisations on security issues in Central Asia. In: P. Chabal, J. Nicharapova, K. Baizakova (eds.), *Cross-border exchanges. Eurasian perspectives on logistics and diplomacy* (39–50). Frankfurt am Main: Peter Lang PIE. The Doi System. Retrieved from: <https://doi.org/10.3726/b16331>.
- North, C., Thomas, R.P. (1970). An Economic theory of the Growth of the Western world. *The Economic history review*, 2nd series, Vol. 23, No. 1 (April), p. 5.
- Pillalamarri, A. (2014, June 10). The United States Just Closed Its Last Base in Central Asia. *The Diplomat*. Retrieved from: <https://thediplomat.com/2014/06/the-united-states-just-closed-its-last-base-in-central-asia/>.
- Rossiya otklonila predlozheniye Kitaya sozdat' obshchiy rynek v granitsakh stran SHOS (2004, September 24). *Lenta.ru*. Retrieved from: <https://lenta.ru/news/2004/09/24/market>.
- Russia, China: Competing Visions of the SCO (2008, August 28). *Stratfor*. <https://worldview.stratfor.com/article/russia-china-competing-visions-sco>.
- Shukuralieva, N. (2018). Azja Centralna: uwarunkowania integracji regionalnej. W: T. Wallas, R. Fiedler (red.), *Relacje Unii Europejskiej z Azją Centralną. Uwarunkowania, wyzwania, efekty* (207–223). Poznań: FNCE.
- Why is the Shanghai Cooperation Organization (SCO) important? *Quora*. Retrieved from: <https://www.quora.com/Why-is-the-Shanghai-Cooperation-Organization-SCO-important>.
- Programma mnogostoronnego torgovo-ekonomicheskogo sotrudnichestva gosudarstv-chlenov Shankhayskoy Organizatsii Sotrudnichestva sentyabr' 2003 goda.
- Mekhanizmy realizatsii Programmy o torgovo-ekonomicheskom sotrudnichestve SHOS.
- Polozheniye o Sekretariate Shankhayskoy organizatsii sotrudnichestva (2003, March 29). *cndt.ru*. Retrieved from: <http://docs.cntd.ru/document/901880661>.

Szanghajska Organizacja Współpracy: Podejście realistyczne

Streszczenie: Artykuł analizuje działania, cele i problemy SOW od momentu powstania, aby zrozumieć, co jest główną przyczyną jej stworzenia i istnienia. Jakie są jej osiągnięcia i jakie korzyści mają poszczególne państwa członkowskie? Czy jest to korzystne dla wszystkich członków? Postawiono hipotezę, że SOW służy tylko jego dużym członkom i ma być narzędziem Chin do wejścia do Azji Środkowej bez drażnienia Rosji. W artykule przeanalizowano działania SOW w ramach istniejących teorii SM, aby odpowiedzieć na powyższe pytania. Głównym celem powstania SOW była próba przejęcia kontroli przez mocarstwa regionu Azji Centralnej. SOW zмага się z problemem braku zaufania między jej członkami. SOW jest bardzo ważnym instrumentem gwarantującym chińsko-rosyjskie partnerstwo. Gwarantuje również, że Chiny nigdy nie zdominują Azji Centralnej, ze względu na wiele porozumień podpisanych w ramach organizacji. Po ponad dwudziestu latach historii i istnienia SOW może stać się prawdziwą siłą na arenie międzynarodowej. Zamiarem SOW jest stać się światową siłą i stworzyć bardziej sprawiedliwy porządek międzynarodowy. SOW ma potencjał gospodarczy i wolę polityczną żeby to uczynić.

Słowa kluczowe: Azja Centralna, Rosja i Chiny w AC, międzynarodowe i regionalne organizacje w AC, SOW, EUG, JPiJD, bezpieczeństwo międzynarodowe i regionalne

Lorenzo Medici¹

Italy's Cultural Diplomacy: From Propaganda to Cultural Cooperation

Summary: Cultural diplomacy has always been an important tool in Italian foreign policy. Culture represented a significant resource already in the liberal period and was also widely used by Fascism. During the inter-war period, cultural promotion abroad aimed at spreading the regime's political-social organizational model.

In the second post-war period, cultural resources played a fundamental role in Italian international relations. The democratic government carried out a transition from an essentially propagandistic action, which Fascism implemented especially in the second half of 1930's, to a cultural diplomacy more attentive to the issues of dialogue and cooperation.

The soft power of culture grew in importance. Lacking effective diplomatic tools of a political and economic nature, the new ruling class promoted the nation's cultural tradition.

Although with means and personnel widely used already during the Fascist period, democratic Italy adopted an innovative cultural diplomacy with regard to premises and goals. This policy was apparently low-key and devoid of political themes, but in reality it was aimed at acquiring,

¹ Associate Professor in History of International Relations, Department of Political Science, University of Perugia, lorenzo.medici@unipg.it, ORCID: 0000-0001-6973-6639.

in the long run, the friendship and the sympathy of the elites of other countries, so as to bolster political and economic relations.

In the framework of a broader course of action, aimed at supporting multilateral diplomacy, the new leaders of post-Fascist Italy also promoted an international cultural cooperation which reversed the previous power politics and the unilateral assertion of Italian culture, but was still careful to defend the nation's interests. This cooperative dimension was realized above all with the participation in the United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization (UNESCO).

Keywords: soft power, cultural diplomacy, propaganda, cultural cooperation, foreign cultural policy, Fascism, Italian foreign policy, UNESCO

Introduction

After the Second World War, the cultural diplomacy of the Italian Republic was characterized by the effort to promote cultural cooperation based on multilateral cultural diplomacy. This aim was realized through participation in UNESCO. With the admission to the Paris-based organization, Italian cultural diplomacy was able to pursue its goal of a reciprocal exchange and recognition. This represented a new direction, if compared to the foreign cultural policy promoted during the Fascist period, characterized mainly by a public diplomacy with a propaganda-oriented approach.

It is useful, within this context, to clarify the meaning of cultural diplomacy and propaganda (Cull, 2009; Medici 2009, pp. xvii-xx). Cultural diplomacy is a set of cultural relations promoted directly by governmental institutions, or delegated by governments to agencies and cultural institutions abroad to show a particular image of a given country. Cultural diplomacy aims at supporting traditional diplomacy through the building of friendship and sympathy with other nations in order to improve political, economic, commercial relations, as well as for purposes of prestige and acknowledgment.

Cultural diplomacy prefers bilateral and multilateral exchanges on a reciprocal basis (and this is the reason why it is often replaced

by the terms: cultural cooperation). It has a long-term perspective and is intended to affect the mentality of political, economic, intellectual and religious leaderships of other countries, as these opinion makers are able in turn to influence the shaping of a wider public opinion. Its main instruments, related to 'high culture', are: cultural and educational institutions such as cultural centres and libraries, schools abroad and universities chairs; exchange programmes for teachers, scholars and artists, through the distribution of scholarships; festivals and cultural exhibitions.

Cultural diplomacy differs from public diplomacy, which prefers unidirectional activities and has a short-term perspective. Public diplomacy aims at exerting a direct influence on foreign public opinion with initiatives directed to the broader audiences, acting mainly through the means of 'low culture' and mass communication: press, distribution of publications, radio and television, films, comics, and especially in recent decades, social networks.

Both cultural diplomacy and public diplomacy can be defined as propaganda when this term is used in the neutral rather than negative meaning. However, public diplomacy for its own instruments and recipients may turn in the negative definition of propaganda when, in an attempt to influence and manipulate public opinion, it operates gross distortion or falsification of news and data, or applies censorship. The extreme version of propaganda is psychological warfare when, in a conflict, cultural and information tools are used to consolidate domestic and international public opinion, to acquire the sympathy of neutral countries, or to undermine the morale of the enemy.

The difference between cultural diplomacy, public diplomacy, propaganda and psychological warfare, therefore, is more in the purposes sought than in the instruments used. However, there is still some uncertainty about the boundaries between the various categories of the image promotion of a country. In addition, the definition of these boundaries is affected by the feelings and attitudes of users: often, cultural diplomacy promoted by a state may be discounted as propaganda by a hostile state.

Cultural diplomacy and public diplomacy are both components of the so called 'soft power', the controversial concept introduced by

Joseph Nye in 1990 to describe the ability of one country to shape the attitudes of another, and to do so through attraction, appeal and influence rather than coercion through military or economic means (hard power) (Nye, 2004).

For Italy, the cultural soft power promoted especially through cultural diplomacy has always been an important foreign policy instrument. During the liberal period (the years since the establishment of the unified Kingdom of Italy until the rise of Fascist regime), schools abroad were decisive instruments (Floriani, 1974).

An important tool was also the National Society “Dante Alighieri” founded in 1889 with the aim of supporting Italian identity abroad. Organized in committees, the “Dante Alighieri” arranged courses and lectures aimed at keeping the national sentiment of Italian emigrants alive. Over time, it expanded the field of intervention by establishing courses of Italian language, the creation of libraries, the dissemination of books and publications, the organization of conferences (Caparelli, 1985; Pisa, 1995; Salvetti, 1995).

Another instrument for the spreading of Italian culture abroad during the liberal period, which was promoted mostly by single academic institutions or by individual initiative, was the establishment of academic chairs of language, literature and, more generally, of Italian culture, which had teachers of Italian nationality. This contributed to the training of local specialists and was complemented by the presence of numerous Italian language readings at foreign universities and secondary schools (Medici, 2009, p. 7). A significant role in Italian cultural relations, with considerable political implications, was also played by archaeological missions, mainly present in the Mediterranean area (Petricioli, 1990).

Fascist Cultural Policy Abroad

With the accession to power of Fascism, Italian cultural diplomacy was strengthened so much so that we can speak of a ‘Golden Age’ for the promotion of Italian culture abroad. The Fascist regime used the already established tools of cultural and public diplomacy

(Cavarocchi, 2010; Fotia, 2018). The first step of the Fascist government toward cultural diplomacy was the reorganization and the improvement of Italian cultural institutes, many of which had been created by private initiatives. In particular, a law was passed in 1926 to control these institutions, now conceived not only for culturally diplomatic purposes, like the spreading of knowledge of Italian culture and language, but also for propaganda. The promotion of the Fascist model, particularly the corporatism, and of the political, economic and social goals of the regime became one of the purposes of cultural centres (Medici, 2009, pp. 41–42).

The action of cultural institutes confirmed the instrumental value attached to cultural diplomacy by the Fascist regime. Significant were the institutes founded in the Danube-Balkan area, where Italy had traditionally wanted to spread its political and economic influence (Santoro, 2005), and in Latin America, where there were vast communities of Italian immigrants (Fotia, 2019). The activities of the institutes were directed at political and economic elites, particularly teachers, professionals, the clergy and others who were shapers and multipliers of public opinion².

In the capitals without proper cultural institutes, not only London, Paris, and New York, but also Berlin and Tokyo (in the Japanese city the institute opened only after the beginning of the Second World War) (Medici, 2009, pp. 23–26), Italian cultural traditions and the Fascist image were promoted by other means, like Case d'Italia, Dopolavoro, libraries, universities chairs, lectureships, and archaeological missions. Additional means were the network of Fasci all'estero and Case del Fascio (de Caprariis, 2000; Franzina & Sanfilippo, 2003), the Gruppi Universitari Fascisti (GUF) abroad (Garzarelli, 2000), and the Comitati d'Azione per l'Universalità di Roma (CAUR) (Cuzzi, 2005). Fascism also used tools of public diplomacy, including radio broadcasts (Marzano, 2015), movies, and documentaries (Garzarelli, 2004, pp. 99–112), with the purpose of reaching an even larger sector of public opinion.

² See the sections dedicated to cultural institutes and schools abroad in the review *Romana: Rivista degli Istituti di Cultura Italiana all'Estero* [1937–1943].

Like during the liberal period, education had an essential role in the propagation of Italian culture and language abroad, whether in primary and secondary schools or universities. After a series of laws enacted in the early 1920s, schools came under the control of the regime and became a tool of Fascist propaganda, even if their activity was directed especially to the sons of Italian emigrants (Fotia, 2019). When local students attended Italian schools, they were themselves vehicles for the Fascist ideology (Pretelli, 2010). The Fascist government also seized control of private cultural and educational institutions, such as the Società “Dante Alighieri” and turned over their buildings and libraries to state-established cultural institutes (Caparelli, 1985, pp. 124–131; van Kessel, 2016).

During the Fascist period, the cultural promotion abroad, supported also by the signing of cultural agreements, worked to spread the model of political and social organization of the regime (corporatism, water reclamation projects, public housing, construction of new cities, policies for families, after-works, kindergartens, youth associations, summer camps, etc.) and gradually took on propaganda connotations (Medici, 2009, pp. 32–53).

Indeed, the regime placed emphasis on historical and cultural aspects, such as Italian language and civilization, and conferences on Italian cultural tradition. Nevertheless, themes of the Roman era, myth of *Latinità*, the Renaissance and the Italian Risorgimento were functional to the Fascist image abroad, since they were portrayed as historical steps toward the “Fascist Revolution” (Santoro, 2005, pp. 25–27). Fascism was well aware, however, that propaganda could be counterproductive. Fascism hardly ever used the term “propaganda” (Garzarelli, 2004, p. 31).

The Fascist control of cultural policy abroad grew stronger after the 1935–36 Ethiopian war, when the propaganda effort was designed to justify the aggression in the eyes of foreigners (Goglia, 1984). The need to control the means of communication led to the founding of a new propaganda apparatus (Garzarelli, 2004). The Ministero della Cultura Popolare was created in 1937 on the model of the German Propaganda Ministry, with the goal to control access to information and manage cultural activities not only inside the

country but also abroad. The new Ministry approached cultural policy abroad strictly in terms of propaganda, the control of which was shared with the Ministry of Foreign Affairs, under the direction of Galeazzo Ciano since 1936, a formerly chief of the Ministero della Stampa e Propaganda (Cannistraro, 1975; Garzarelli, 2004).

Thanks to increased funding, Ciano promoted activities of new cultural institutions and also the signing of bilateral cultural treaties, especially with friendly or allied countries like Germany, Japan, Bulgaria, Romania, and Portugal. These were conceived for the defense and the spreading of Italian culture abroad, thanks to the principle of reciprocity (Medici, 2009, pp. 21–26, 66).

After the Italian exit from the League of Nations in 1937, the Istituto Nazionale per le Relazioni Culturali con l'Estero (IRCE) was created in 1938, with the purpose of putting a nationalistic stamp on cultural diplomacy. The president of the institute was Alessandro Pavolini, chief of the Ministero della Cultura Popolare (Pavolini, n.d. [but 1943]).

IRCE replaced the international cultural organizations related to intellectual cooperation, like the Commissione Nazionale Italiana per la Cooperazione Intellettuale, that was created in 1926 to interact with the International Institute for Intellectual Cooperation, born in Paris in 1925, and the International Commission of Intellectual Cooperation, born in Geneva in 1922. These international organizations were founded to rebuild the “republic of academics” and the common basis of “international culture” definitively corroded by nationalism in the First World War. Their purpose was to strengthen the relations among intellectuals from different countries and the beginning of a cultural cooperation as an instrument for the reconciliation and understanding among people against the temptations of totalitarianism and racism (Renoliet, 1999).

The presence of Fascist Italy within these organizations, often accused of being an arena for useless discussions or nests of “socialist masons”, was instrumental and intended to maintain the country’s “reputation”, in spite of contributions from a number of prominent intellectuals who were tied to the regime but relatively independent, such as the nationalist Minister of Justice, Alfred Rocco (Rocco,

1935). In practice, the Commissione Nazionale Italiana per la Cooperazione Intellettuale was an apparatus for a strict control over cultural relations with other countries³.

Therefore, the IRCE would replace intellectual cooperation with a promotion of Italian culture abroad according to nationalistic ideals which characterized Fascism, unlike the institutes linked to intellectual cooperation of which Italy had also been part of the inter-war period (Medici, 2009, pp. 53–71). The Fascist propaganda effort intensified with the beginning of the Second World War, when it assumed the characteristics of psychological warfare (Pavolini, n.d. [but 1943], p. 5).

Foreign Cultural Policies during the Cold War

After the closures of Italian cultural institutions due to the outbreak of war, and in spite of the poor financial resources, during the post war period the Italian government resumed and strengthened cultural activities. However, the Italian Republic did not pursue a one-way strategy within its cultural policy abroad, as it did during the Fascist era (Medici, 2009, pp. 73–85).

The attitude of Italy toward cultural diplomacy became different also from that of other Western countries which, after the world conflict, continued to use a propaganda approach. That was the case of the United States and the United Kingdom, which foreign cultural policy was affected by the Cold War, and also of France, which mission was the promotion of French language and culture. The different international standing and responsibilities of Italy in comparison with other countries explains the different nature of their respective cultural diplomacies.

With the beginning of the Cold War, the United States became deeply concerned about Soviet propaganda. The United States

³ Archivio storico-diplomatico del Ministero degli Affari Esteri (ASMAE), Società delle Nazioni, pos- 49, Commissione Internazionale per la Cooperazione Intellettuale, pp. 131–143.

reacted with a hard-hitting propaganda campaign of its own, particularly in the form of information and public diplomacy-focused programmes. The long duel with the Soviet Union shaped American cultural diplomacy for more than forty years. U.S. propaganda was intended to expose the fallacies of Communism and to emphasize American values of freedom and democracy. Propaganda goals were to be achieved by controlling information and manipulating its interpretation (Hixson, 1997; Belmonte, 2008).

Meanwhile, cultural diplomacy was carried on also through educational institutions, such as schools and universities, often funded and run by nongovernmental organizations. Other cultural instruments utilized at the time were the financing of art exhibits, concerts, archaeological missions, and academic and educational exchange programmes. Examples included the Fulbright Programme, the scholarship plan established in 1946 for the exchange of students, scholars, teachers and artists (Dudden & Dynes, 1987; Arndt & Rubin, 1993).

Nevertheless, the outcome of foreign cultural policy pursued mostly in the form of propaganda was a general feeling of manipulation. Sometimes American public diplomatic efforts to counter Soviet propaganda in the world (Ebon, 1987; Gould-Davies, 2003) proved counter-productive, concentrating almost exclusively on incessantly broadcasting its own openness and love for dialogue, rather than actually engaging in it (Kroes, 1999). This was the case of many of information programmes controlled by the United States Information Agency (USIA) created in 1953 (Puddington, 2000; Heil Jr., 2003; Cull, 2008). In addition, the Central Intelligence Agency (CIA), as a part of its covert efforts to fight Communism abroad, supported a wide variety of intellectual and cultural programmes overseas (Coleman, 1989; Stonor Saunders, 1999; Scott-Smith, 2002). As a consequence, foreign public opinion began to characterize the United States as a “subjugator”, and charged America with cultural imperialism.

In the same way British and especially French cultural policies abroad became defined by the desire to promote the image of their own country rather than advocate dialogue with other cultures. Like

in the United States, there was the need to counter Communist propaganda, a threat to their colonial empires. Hence, the feeling of being manipulated and culturally colonized by Western nations became widespread, particularly in Third World countries, once former colonies of European empires.

A lack of organization and coordination weakened British cultural promotion, as culture was not a concept that attracted enthusiasm within the nation government. For a long time, the British government did not give particular importance to culture as a valuable good to export. Unlike Paris, London did not place particular attention to culture and did not perceive a link between cultural policy abroad and political or commercial gains. The United Kingdom assumed that its military, political and economic power should be sufficient to expand its influence throughout the world (Parsons, 1984–1985, pp. 3–4; Taylor, 1999).

As a result, Britain did not develop a cultural policy abroad as a form of coordinated government action. London gave importance to target audiences and preferred separate agencies to a single administration (Smith, 1980; Lucas & Morris, 1992; Aldrich, 2003). The main instruments of British cultural policy were officially independent organizations, like the British Council (Donaldson, 1984) and the External Services of the British Broadcasting Corporation (BBC), which received government funding even if both were regularly under the threat of cutbacks (Beresford, 1959; Taylor, 1981, pp. 181–215; Partner, 1988, 1–17).

British cultural policy abroad officially refused the term propaganda and preferred that of “projection” (Willcox, 1983, p. 101). But in the Cold War years the grudging acceptance of the tools of public diplomacy and the experience of the Second World War propaganda led to a preference for political and psychological warfare, intended to promote liberal and democratic values against totalitarian ideologies. Above all, British public diplomacy focused its effort to maintain the colonial empire (Carruthers, 1995; Vaughan, 2005).

Like the British, the French considered cultural relations as an instrument to strengthen the links between the colonies and the motherland, but unlike Britain, France pioneered cultural relations

and had a long tradition in foreign cultural policy with a well-organized structure. French cultural instruments and designations, such as cultural *attachés* and cultural institutes, were replicated by other countries (Roche & Pigniau, 1995, pp. 6–190; Haize, 2012).

French cultural policy abroad was also perceived by its end-consumers, especially in the former colonies, as a one-way relationship, and something similar to propaganda. Yet, unlike the United States and Great Britain, this was not necessarily a consequence of the Cold War. The French believed the representation of their culture to be virtually a sacred mission, a *mission civilisatrice*, which made them consider their values and cultural products, and especially their language, as worthy of adoption by other people (Weinstein, 1976; Burrows, 1986; Chaubet, 2006). This “messianism” overlapped with political nationalism, and after the Second World War, France’s desire to regain its rank as a world power prevailed on any other kind of cultural diplomacy (Frank, 2003).

The Cultural Diplomacy of the Italian Republic

After the Second World War, Italian cultural policy abroad was different from that of these countries, since it was the result of the new nation status as a medium rank-power (Riccardi, 2017). The post-war Italian Republic used the same tools of cultural and public diplomacy that the Fascist regime improved in the 1920s and 1930s. This apparatus was well articulated, and after the world conflict could be used once again, even if political ideals and purposes had changed. Italy’s foreign cultural policy was not characterized by a one-way relation linked to Cold War mentality, like the United States and also Britain, or by a civilizing mission related to the diffusion of the language, like France.

As a consequence of its military defeat, in the years immediately following the Second World War Italy did not have the political or economic means for an effective foreign policy (Varsori, 1998; Di Nolfo, 2010; Monzali, 2011). However, as Prime Minister and Foreign Minister, Alcide De Gasperi well understood that the Italian govern-

ment could draw on a prestigious cultural tradition. In December 1946, the Ministry of Foreign Affairs established the Direzione Generale delle Relazioni Culturali, with the task of reorganizing cultural diplomacy (Ferraris, 1954, pp. 656–657). Nevertheless, the disastrous experience of Fascism and its use of nationalistic values made it difficult for Italy to project a strong image abroad (Gaja, 1995). The country was not able and did not want to promote a foreign cultural policy based merely on self-serving returns and propagandistic purposes. De Gasperi thought that cultural relations should be not only a political instrument to reflect national interests but also a tool to promote peace (Medici, 2009, p. 88). For him, the cultural policy abroad could be one of the most effective tools through which Italy could again have a voice in international relations: not as a way to make preparations for nationalistic successes, but to arouse sympathy and understanding in relations with other countries and to facilitate any political or cultural relations with them⁴.

Italy had no colonial empire to defend and, since the mid-1950's, promoted a “neo-Atlantic” policy which aimed, within the Atlantic Alliance, to bridge the East and the West, as well as the North and the South, and to acquire a political and economic role in the Mediterranean (Martelli, 2008). Within this framework, a cultural exchange of ideas would promote commercial exchange.

The Italian Republic paid attention to bilateral cultural relations but, unlike Fascism, the focus was on listening and establishing a dialogue with foreign audiences with a long-term and non-propagandistic perspective. With a decree promulgated in 1950, new cultural institutes opened all over the world, including in Paris, London and New York, where the Fascists had never opened institutes⁵. The cultural institutes and centres housed libraries and organized conferences and monographic courses. They offered classes in Italian language, literature, and the history of fine arts, *Lectura Dantis*, musical concerts,

⁴ ASMAE, Gabinetto (1943–1958), b. 83 (1944–1947), posiz. 6 Ris. 2/13, Istituti e scuole all'estero – Finanziamenti, promemoria, il ministro degli Esteri Alcide De Gasperi al presidente del Consiglio Ferruccio Parri, Roma, 14 luglio 1945.

⁵ “Decreto di fondazione degli istituti italiani di cultura all'estero,” Decreto ministeriale 24 giugno 1950, no. 2707.

art exhibitions, theatrical representations, projections of educational, cultural, but also commercial movies, organized conferences, distribution of prints, and provided scholarships for foreign students to enable those who had promise and potential to be educated in Italy (Ministero degli Affari Esteri, 1996, pp. 71–156).

The conferences and lessons were held in Italian and in the languages of host countries, with cultural programmes focused primarily on historical topics such as the Roman era and the Renaissance, and especially in the Mediterranean countries, on the results of archaeological missions (Ministero degli Affari Esteri, 1997). These subjects did not have political implications and did not seem unidirectional and assertive to foreign elites. They were developed with a perspective to common civilization in the Mediterranean and between the Western and the Eastern side of the curtain, and not as an expression of Italian supremacy, as it had been under Fascism (Medici, 2008).

Apart from the cultural institutes, new university language centres opened, and a stronger network of Italian schools offered educational programmes (Floriani, 1974, pp. 96–154). Starting in 1946, Italy signed a number of new bilateral cultural treaties. Whereas during Fascism they had been part of the propaganda apparatus and had been concluded only with allied countries, under the Republic the bilateral treaties were finalized for cultural, technical and scientific cooperation, and intended to foster better relationships between Italy and foreign countries. In the 1960s, these received much attention, with treaties aimed at economic and social development of Third World countries in particular (Ministero degli Affari Esteri, 1972; Medici, 2011).

The Italian government also paid attention to public diplomacy, promoted through media outlets such as radio broadcasts, but which purpose was neither primarily propagandistic nor involved in Cold War strategies (Medici 2009, p. 190).

Italy's Cultural Cooperation and UNESCO

First of all, the sympathy with which the Italian image was received by foreign public opinion was the result of cultural diplomacy based on international cooperation. For a new ruling class, multilateral diplomacy and cultural cooperation befitted a country reshaped after the war as a medium-rank power, which could play an important role in international organizations and promoting multilateral relations (Santoro, 1991; Costa Bona & Tosi, 2007).

The admission to UNESCO in 1947 was an essential step for Italian cultural diplomacy, which conformed its action to the purposes of peace, mutual understanding and cultural cooperation of the Paris-based organization (Medici, 2003). If for the United States and Great Britain UNESCO was an instrument to counter the Soviet Union, and for France a reason of prestige, for Italy it was an essential component of its foreign cultural policy (Pendergast, 1976; Archibald, 1993; Sayah Chniti, 1997; Graham, 2006; Medici, 2013).

In 1950, the Commissione Nazionale Italiana per l'UNESCO replaced the Istituto Nazionale per le Relazioni Culturali con l'Estero, the organization created by Fascism to coordinate cultural relations for nationalistic purposes. The commission guaranteed the link with the international organization, prepared the Italian action in the UNESCO General Conferences and promoted the realization of the assembly resolutions (Azzario Chiesa, 1999). Ironically, admission to UNESCO was possible thanks to the existence of IRCE, one of a few cultural institutions still existing after the end of the Second World War. UNESCO officials approached the commissioner of IRCE, the anti-Fascist philosopher Carlo Antoni, to invite Italy, now a democratic country with a strong cultural tradition, to become a member of the organization. This opportunity was grabbed quickly by Antoni, who was persuaded that the best foreign cultural policy for Italy was to have no foreign cultural policy⁶.

⁶ ASMAE, Gabinetto (1943–1958), b. 106 (1944–1947), fasc. 49, I.R.C.E., *Relazione sul lavoro compiuto per la riorganizzazione dell'Irce e per la ripresa dei rapporti con l'estero nel campo della vita culturale*, Antoni a Sforza, Roma, 29 marzo 1947.

After being admitted, Italy immediately wanted to play an important role, based on pragmatic goals. It proposed that UNESCO should abandon ambitious and ideological projects, like the “scientific-humanism” proposed by its first secretary, Julian Huxley. In Italy’s opinion, UNESCO should avoid the dangers of bureaucracy and utopia, because these could cause future divisions in the organization (Paronetto Valier, 1999).

Additionally, during the 1950s and the early 1960s, the tougher years of the Cold War, in which the closure of many Italian cultural institutes in the Eastern European countries occurred (only the institute in Budapest remained open), the Italian cultural community continued to prefer dialogue and solidarity of interests also with intellectuals behind the Iron Curtain, in the name of apolitical ideals that should connote UNESCO⁷. In the Paris-based organization, the Italian government supported U.S. positions but urged Washington to take a moderate stand during the case of the blacklisted American officials in the organization accused of Communist sympathies (Behrstock, 1987; Archibald, 1993, pp. 171–184).

UNESCO’s initiatives of the 1950s and the 1960s saw relevant contributions from Italy. These initiatives were aimed at mutual comprehension and safeguarding peace, like the Major Project on Mutual Appreciation of Eastern and Western cultural values, to avoid a future clash of civilizations and like educational projects for new independent countries or campaigns to save cultural heritage. The important role of Italy in UNESCO was proved by the appointment of Vittorino Veronese as General Director from 1958 to 1961 (Medici, 2006; Medici, 2010).

In the late 1960’s and the 1970’s, Italy finally resumed cultural ties with the Soviet bloc countries, while it had a peacemaker role in the organization, where Western countries lost their hegemony in favor of formally non-aligned but indeed pro-Soviet countries (Medici, 2017).

⁷ Maria Luisa Paronetto Valier, Interview released to the author, 17 October 2003. Paronetto was General Secretary of the National Italian Commission for UNESCO from 1959 to 1987.

Conclusion

After the Second World War, Italy had inadequate financial means to support its cultural policy abroad, and often it filled this void with rhetoric about its old-established cultural tradition. Moreover, for the Italian Republic, even if mainly declining in cultural cooperation, cultural diplomacy was a political tool, serving the national interest in regaining a significant rank in international relations, without being conceived as nationalistic or mere propaganda.

Also in the following decades, Italian cultural diplomacy remained well-grounded on these principles. The political and economic conditions of Italy after the defeat in the world conflict and the consequent status of medium-rank power in international relations made this choice a necessity. Nevertheless, this weakness was the basis for a successful cultural diplomacy founded on listening and dialogue with foreign audiences, so different from the tough cultural policy abroad promoted by the Fascist regime with nationalistic aims and propaganda tools. In the Cold War years, many Western countries' cultural diplomacies also used advocacy instruments, a strategy to succeed in their political aims of countering Soviet propaganda and keeping a strong link with former colonies.

As part of a broader political orientation attentive to multilateral diplomacy, Italian postwar governments stressed international cultural cooperation. The new strategy avoided any power politics and unilateral assertion of Italian culture, but it was careful to protect the interests of the country. The multilateral cultural cooperation was also characterized by a bilateral cultural diplomacy, based on dialogue and mutual exchange, so that even in this area, during the following years, the term most commonly used would be "cultural cooperation".

As declared in 1970 by the Minister of Foreign Affairs, Aldo Moro, cultural diplomacy should operate on a long-term basis and point out universal values, both on a bilateral and multilateral level. It should be based on the principle of cooperation, which means mutual acknowledgement and education for understanding, and should promote an exchange – the cultural exportation should integrate

the concept of cultural importation (Ministero degli Affari Esteri, 1971, pp. V-VII; 15–16).

The Italian Republic founded its bilateral and multilateral cultural relations on a real cultural cooperation. Educational and cultural programmes usually take years to produce dividends, but effective foreign cultural policy should be measured not by the immediacy of its results as much as by the durability of those results (Mulcahy, 1999). This was the choice of Italy, which preferred paradoxically not to promote its own cultural diplomacy, in favor of the realization of UNESCO's principles and purposes.

Bibliography

- Aldrich, R.J. (2003). Putting Culture into the Cold War: The Cultural Relations Department (CRD) and British Covert Information Warfare. *Intelligence & National Security*, 18, no. 2, pp. 109–133.
- Archibald, G. (1993). *Les États-Unis et l'Unesco: 1944–1963: Les rêves peuvent-ils résister à la réalité des relations internationales?*. Paris: Publications de la Sorbonne.
- Arndt, R.T., & Rubin D.L., (eds.) (1993). *The Fulbright Difference, 1948–1992*. New Brunswick, N.J.: Transaction Publishers.
- Azzario Chiesa, M.P. (1999). *L'Italia per l'UNESCO: 50 anni della Commissione Italiana*. Roma: Armando Editore.
- Behrstock, J. (1987). *The Eight Case: Troubled Times at the United Nations*. Lanham, MD: University Press of America.
- Belmonte, L.A. (2008). *Selling the American Way: U.S. Propaganda and the Cold War*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Beresford, C. (1959). The B.B.C.'s External Services. *International Affairs*, 35, no. 2, pp. 170–180.
- Burrows, M. (1986). 'Mission civilisatrice': French Cultural Policy in the Middle East, 1860–1914. *The Historical Journal*, 29, no. 1, pp. 109–135.
- Cannistraro, Ph. V. (1975). *La fabbrica del consenso: Fascismo e mass media*. Roma-Bari: Laterza.
- Caparelli, F. (1985). *La "Dante Alighieri": 1920–1970*. Roma: Bonacci.
- Caprariis, L. de. (2000). 'Fascism for Export?': The Rise and the Eclipse of the Fasci Italiani all'Estero. *Journal of Contemporary History*, 35, no. 2, pp. 151–183.

- Carruthers, S.L. (1995). *Winning Hearts and Minds: British Governments, the Media and Colonial Counter-Insurgency 1945–1960*. Leicester: Leicester University Press.
- Cavarocchi, F. (2010). *Avanguardie dello spirito: Il fascismo e la propaganda culturale all'estero*. Roma: Carocci.
- Chaubet, F. (2006). *La politique culturelle française ou la diplomatie de la langue: L'Alliance Française (1883–1914)*. Paris: L'Harmattan.
- Coleman, P. (1989). *The Liberal Conspiracy: The Congress for Cultural Freedom and the Struggle for the Mind in Post War Europe*. New York: Free Press.
- Costa Bona, E., & Tosi, L. (2007). *L'Italia e la sicurezza collettiva: Dalla Società delle Nazioni alle Nazioni Unite*. Perugia: Morlacchi.
- Cull, N.J. (2008). *The Cold War and the United States Information Agency: American Propaganda and Public Diplomacy, 1945–1989*. Cambridge-New York: Cambridge University Press.
- Cull, N.J. (2009). *Public Diplomacy: Lessons from the Past*. Los Angeles: Figueroa Press.
- Cuzzi, M. (2005). *L'Internazionale delle camicie nere: I CAUR, Comitati d'azione per l'universalità di Roma, 1933–1939*. Milano: Mursia.
- Di Nolfo, E. (2010). *La guerra fredda e l'Italia (1941–1989)*. Firenze: Polis-tampa.
- Donaldson, F. (1984). *The British Council: The First Fifty Years*. London: Cape.
- Dudden, A.P., & Dynes, R.R., (eds.) (1987). *The Fulbright Experience, 1946–1986: Encounters and Transformations*. New Brunswick, N.J.: Transaction Books.
- Ebon, M. (1987). *The Soviet Propaganda Machine*. New York: McGraw-Hill.
- Ferraris, L.V. (1954). L'amministrazione centrale del Ministero degli Esteri italiano nel suo sviluppo storico (1848–1954). *Rivista di Studi Politici Internazionali*, 21, nn. 3–4, pp. 426–461, 605–663.
- Floriani, G. (1974). *Scuole italiane all'estero: Cento anni di storia*. Roma: Armando Editore.
- Fotia, L. (2018). La diplomazia culturale del regime fascista: Una rassegna storiografica. *Mondo contemporaneo*, no. 1, pp. 73–90.
- Fotia, L. (2019). *Diplomazia culturale e propaganda attraverso l'Atlantico: Argentina e Italia (1923–1940)*. Firenze: Le Monnier.
- Frank, R. (2003). La machine diplomatique culturelle française après 1945. *Relations Internationales*, no. 115, pp. 325–348.
- Franzina, E., & Sanfilippo M., (eds.) (2003). *Il fascismo e gli emigrati: La parabola dei Fasci italiani all'estero (1920–1943)*. Roma-Bari: Laterza.
- Gaja, R. (1995). *L'Italia nel mondo bipolare: Per una storia della politica estera italiana (1943–1991)*. Bologna: il Mulino.
- Garzarelli, B. (2000). Universitari fascisti e rapporti con l'estero: Le attività dei GUF in campo internazionale (1927–1939). *Dimensioni e problemi della ricerca storica*, 13, no. 2, pp. 225–264.

- Garzarelli, B. (2004). «Parleremo al mondo intero»: *La propaganda del fascismo all'estero*. Alessandria: Edizioni dell'Orso.
- Goglia, L. (1984). La propaganda italiana a sostegno della guerra contro l'Etiopia svolta in Gran Bretagna nel 1935–36. *Storia contemporanea*, 15, no. 5, pp. 845–908.
- Gould-Davies, N. (2003). The Logic of Soviet Cultural Diplomacy. *Diplomatic History*, 27, no. 2, pp. 193–214.
- Graham, S.E. (2006). The (Real)politiks of Culture: U.S. Cultural Diplomacy in Unesco, 1946–1954. *Diplomatic History*, 30, no. 2, pp. 231–251.
- Haize, D. (2012). *L'action culturelle et de coopération de la France à l'étranger: Un réseau des hommes*. Paris: L'Harmattan.
- Heil Jr., A.L. (2003). *Voice of America: A History*. New York: Columbia University Press.
- Hixson, W.L. (1997). *Parting the Curtain: Propaganda, Culture and the Cold War*. New York: St. Martin's Press.
- Kessel, T. van (2016). *Foreign Cultural Policy in the Interbellum: The Italian Dante Alighieri Society and the British Council Contesting the Mediterranean*. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Kroes, R. (1999). American Empire and Cultural Imperialism: A View from the Receiving End. *Diplomatic History*, 23, no. 3, pp. 463–477.
- Lucas, S., & Morris C.J. (1992). A Very British Crusade: IRD and the Beginnings of the Cold War. R.J. Aldrich (ed.), *British Intelligence Strategy and the Cold War 1945–51* (85–110). London: Routledge.
- Martelli, E. (2008). *L'altro atlantismo: Fanfani e la politica estera italiana (1958–1963)*. Milano: Guerini e Associati.
- Marzano, A. (2015). *Onde fasciste: La propaganda araba di Radio Bari (1934–43)*. Roma: Carocci.
- Medici, L. (2003). La diplomazia multilaterale italiana nel secondo dopoguerra: Il caso dell'ammissione dell'Italia all'UNESCO. *La Comunità Internazionale*, 58, no. 1, pp. 69–95.
- Medici, L. (2006). Aspetti e momenti della partecipazione italiana all'UNESCO. F. Romero, & A. Varsori (eds.), *Nazione, interdipendenza, integrazione: Le relazioni internazionali dell'Italia (1917–1989)* (85–103). Roma: Carocci, vol. 2.
- Medici, L. (2008). La diplomazia culturale della repubblica italiana nel Mediterraneo. D. Melfa, A. Melcangi, & F. Cresti (eds.), *Spazio privato, spazio pubblico e società civile in Medio Oriente e Africa del Nord* (553–569). Milano: Giuffrè.
- Medici, L. (2009). *Dalla propaganda alla cooperazione: La diplomazia culturale italiana nel secondo dopoguerra (1944–1950)*. Padova: Cedam.
- Medici, L. (2010). Neoatlantismo e cooperazione culturale internazionale: L'azione di Vittorino Veronese nell'Unesco. A. Giovagnoli, & L. Tosi (eds.), *Amintore Fanfani e la politica estera italiana* (352–365). Venezia: Marsilio.

- Medici, L. (2011). Aldo Moro e la cooperazione culturale nel Mediterraneo. F. Perfetti, A. Ungari, D. Caviglia, & D. De Luca (eds.), *Aldo Moro nell'Italia contemporanea* (607–622). Firenze: Le Lettere.
- Medici, L. (2013). L'Italia nell'Unesco fra guerra fredda e decolonizzazione. L. Tosi (ed.), *In dialogo. La diplomazia multilaterale italiana negli anni della guerra fredda* (143–174). Padova: Cedam.
- Medici, L. (2017). L'Unesco fra guerra fredda e globalizzazione. M. Mugnaini (ed.), *70 anni di storia dell'Onu. 60 anni di Italia all'Onu* (243–261). Milano, FrancoAngeli.
- Ministero degli Affari Esteri (1971). *La cooperazione culturale scientifica e tecnica*. Roma: Ministero degli Affari Esteri.
- Ministero degli Affari Esteri, Servizio del contenzioso diplomatico dei trattati e degli affari legislativi (1972). *Accordi culturali e di cooperazione scientifica e tecnica fra l'Italia ed altri stati*. Roma: Tipografia M.A.E.
- Ministero degli Affari Esteri, Direzione Generale delle Relazioni Culturali (1996). *La promozione della cultura italiana all'estero*. Roma: Istituto Poligrafico e Zecca dello Stato.
- Ministero degli Affari Esteri, Direzione Generale delle Relazioni Culturali (1997). *Missioni archeologiche italiane. La ricerca archeologica, antropologica, etnologica*. Roma: «L'Erma» di Bretschneider.
- Monzali, L. (2011). *Mario Toscano e la politica estera italiana nell'era atomica*. Firenze: Le Lettere.
- Mulcahy, K.V. (1999). Cultural Diplomacy and the Exchange Programs: 1938–1978. *The Journal of Arts Management, Law and Society*, 29, no. 1, pp. 28–29.
- Nye, J.S. (2004). *Soft Power: The Means to Success in World Politics*. New York: Public Affairs.
- Paronetto Valier, M.L. (1999). L'Italia e l'UNESCO. L. Tosi (ed.), *L'Italia e le organizzazioni internazionali: Diplomazia multilaterale nel Novecento* (235–256). Padova: Cedam.
- Parsons, A. (Winter 1984–1985). 'Vultures and Philistines': British Attitudes to Culture and Cultural Diplomacy. *International Affairs*, 61, no. 1, pp. 1–8.
- Partner, P. (1988). *Arab Voices: The BBC Arabic Service, 1938–1988*. London: BBC External Services.
- Pavolini, A. (n.d. but 1943). *Rapporto sull'attività dell'Istituto nel triennio 1939-XVII – 1942-XX*. Roma: I.R.C.E.
- Pendergast, W.R. (1976). UNESCO and French Cultural Relations 1945–1970. *International Organization*, 30, no. 3, pp. 453–483.
- Pretelli, M. (2010). *Il fascismo e gli italiani all'estero*. Bologna: Clueb.
- Petricioli, M. (1990). *Archeologia e Mare Nostrum: Le missioni archeologiche nella politica mediterranea dell'Italia, 1898–1943*. Roma: Valerio Levi.
- Pisa, B. (1995). *Nazione e politica nella Società "Dante Alighieri"*. Roma: Bionacci.

- Puddington, A. (2000). *Broadcasting Freedom: The Cold War Triumph of Radio Free Europe and Radio Liberty*. Lexington: University Press of Kentucky.
- Renoliet, J.-J. (1999). *L'Unesco oublié: La Société des Nations et la coopération intellectuelle (1919–1946)*. Paris: Publications de la Sorbonne.
- Riccardi, L. (2017). *La grandezza di una media potenza: Personaggi e problemi della politica estera italiana del Novecento*. Roma: Società editrice Dante Alighieri.
- Rocco, A. (1935). La cooperazione intellettuale. *Cooperazione Intellettuale*, 1, no. 1–2, pp. 7–16.
- Roche, F., & Pigniau B. (1995). *Histoires de la diplomatie culturelle française des origines à 1995*. Paris: La Documentation française.
- Salvetti, P. (1995). *Immagine nazionale ed emigrazione nella Società “Dante Alighieri”*. Roma: Bonacci.
- Santoro, C.M. (1991). *La politica estera di una media potenza: L'Italia dall'Unità ad oggi*. Bologna: il Mulino.
- Santoro, S. (2005). *L'Italia e l'Europa orientale: Diplomazia culturale e propaganda 1918–1943*. Milano: Franco Angeli.
- Sayah Chniti, E. (1997). *La Grande-Bretagne et l'Unesco 1942–1957. 12 ans de relations entre une institution des Nation Unies et une puissance fondatrice*. Thèse de Doctorat sous la direction de René Girault, 3 vols. Université de Paris I Panthéon-Sorbonne.
- Scott-Smith, G. (2002). *The Politics of Apolitical Culture: The Congress for Cultural Freedom, the CIA & Post-War American Hegemony*. London–New York: Routledge.
- Smith, L. (1980). Covert British Propaganda: The Information Research Department, 1947–77. *Millenium*, 9, no. 1, pp. 67–83.
- Stonor Saunders, F. (1999). *Who Paid the Piper?: The CIA and the Cultural Cold War*. London: Granta.
- Taylor, P.M. (1981). *The Projection of Britain: Overseas Publicity and Propaganda, 1919–1939*. Cambridge–New York: Cambridge University Press.
- Taylor, P.M. (1999). *British Propaganda in the 20th Century: Selling Democracy*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Varsori, A. (1998). *L'Italia nelle relazioni internazionali dal 1943 al 1992*. Roma–Bari: Laterza.
- Vaughan, J.R. (2005). *The Failure of American and British Propaganda in the Arab Middle East, 1945–1957: Unconquerable Minds*, Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan.
- Weinstein, B. (1976). Francophonie: A Language-Based Movement in World Politics. *International Organization*, 30, no. 3, pp. 485–507.
- Willcox, T. (1983). Projection or Publicity? Rival Concepts in the Pre-War Planning of the British Ministry of Information. *Journal of Contemporary History*, 18, no. 1, pp. 97–116.

Dyplomacja kulturalna Włoch: Od propagandy do kooperacji kulturowej

Streszczenie: Dyplomacja kulturowa zawsze była ważnym narzędziem w polityce zagranicznej Włoch. Kultura była ważną wartością już w okresie liberalnym, a także w znacznym zakresie używana przez włoskich faszystów. W okresie międzywojennym promocja kultury poza granicami kraju miała na celu szerzenie pewnego organizacyjnego modelu ustroju społeczno-politycznego.

Po drugiej wojnie światowej zasoby kulturowe odgrywały fundamentalną rolę we włoskich stosunkach międzynarodowych. Rząd demokratyczny dokonał zmiany metod działań od zasadniczo propagandowych, stosowanych przez faszystów głównie w drugiej połowie lat 30. XX wieku, do dyplomacji kulturowej, bardziej wyczulonej na kwestie dialogu i współpracy.

Soft power polityki kulturowej zaczęło nabierać coraz większego znaczenia. Ze względu na brak efektywnych narzędzi dyplomatycznych o charakterze politycznym i ekonomicznym, klasa rządząca skupiła się na promowaniu tradycji kulturowych swojego narodu.

Demokratyczne Włochy wciąż wykorzystywały środki i personel zapewniony przez faszystów, jednak przyjęto innowacyjny program dyplomacji kulturowej z uwzględnieniem nowych przesłanek i celów. Taka polityka była umiarkowana i z pewnością pozbawiona motywów kulturowych, jednak w rzeczywistości i dłuższej perspektywie nastawiona była na pozyskiwanie kontaktów z nowymi krajami, zaprzyjaźnienie się z nimi i zyskanie sympatii ich elit, a w ostateczności na nawiązywanie z nimi relacji ekonomicznych i politycznych.

W ramach struktury szeroko zakrojonych działań nastawionych na wspieranie multilateralnej dyplomacji, nowi liderzy post-faszystowskich Włoch promowali międzynarodową współpracę kulturową, która odeszła od torów polityki siły wyznaczonych przez poprzedni reżim, oraz uznanie integralności kulturowej Włoch. Mimo to pozostawali czujni, by chronić interesy narodowe. Wymiar zamierzonej przez nich współpracy był realizowany przede wszystkim poprzez uczestnictwo Włoch w UNESCO.

Słowa kluczowe: soft power; dyplomacja kulturowa; propaganda; współpraca kulturowa; kulturowa polityka zagraniczna; faszyzm; polityka zagraniczna Włoch; UNESCO.

Michał M. Kosman¹

UE – Ukraina: wokół europejskich aspiracji Kijowa. Wybrane aspekty z uwzględnieniem perspektywy niemieckiej

Streszczenie: Cele artykułu wiążą się z omówieniem dążeń Ukrainy do zbliżenia z Unią Europejską, zwłaszcza po „pomarańczowej rewolucji” z 2004 r. oraz w kontekście konfliktu z Rosją o Krym i wschodnią Ukrainę, jaki rozpoczął się w 2014 r. Ponadto został przybliżony zarys stanowiska Niemiec wobec samego konfliktu i relacji Ukrainy z UE. Autor podjął próbę rozstrzygnięcia problemu szans Ukrainy na przystąpienie do Unii w przewidywalnej perspektywie. Wykorzystane zostały przede wszystkim publikacje naukowe, prasowe oraz dokumenty Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: Ukraina, Rosja, Krym, aneksja Krymu, Donbas, Unia Europejska, Niemcy

¹ Dr hab. Michał Kosman, Wydział Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: m.kosman@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1966-9658.

Wstęp

Istotnym składnikiem niemieckiej tradycji politycznej jest zainteresowanie obszarem Europy Środkowo-Wschodniej, stanowiącej bliskie sąsiedztwo Niemiec. Przybierało ono w dziejach różne formy – od ekspansji i otwartej agresji przez ograniczoną współpracę aż po wyraźne postawienie na dobre i przyjazne sąsiedztwo, połączone z politycznym i ekonomicznym wspieraniem tego regionu po reunifikacji RFN i NRD. Dokonując pewnego uogólnienia, można wskazać za Erhardem Cziomerem dwa główne wektory polityki wschodniej Niemiec po zjednoczeniu w 1990 r. Pierwszy z nich koncentrował się na stosunkach z państwami Europy Środkowo-Wschodniej – w tym wypadku strategicznym celem polityki niemieckiej było doprowadzenie do włączenia państw tego obszaru do NATO i Unii Europejskiej. Drugi z kolei odnosił się do obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw – i w tym wypadku zdecydowanie priorytetowo traktowano Rosję (Cziomer, 2005, s. 187). Wśród licznych argumentów potwierdzających tę tezę można wskazać na takie działania, jak:

- niemieckie wsparcie finansowe dla rosyjskiej transformacji ekonomicznej,
- wdrożenie dialogu politycznego – m.in. poprzez regularne konsultacje międzyrządowe,
- wciąganie Rosji do kooperacji z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak UE, NATO oraz G7 (szerzej zob. Kosman, 2013).

Celem artykułu jest omówienie dążeń Ukrainy do zbliżenia z Unią Europejską, zwłaszcza w kontekście „pomarańczowej rewolucji” z 2004 r., a następnie konfliktu z Rosją, jaki nastąpił w 2014 r., w szczególności zaś przybliżenie niemieckiego stanowiska wobec samego konfliktu i relacji Ukrainy z UE. Podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie o szanse pełnej akcesji Ukrainy do Unii w przewidywalnej perspektywie. W artykule wykorzystane zostały przede wszystkim polskie i niemieckie publikacje naukowe, prasowe oraz dokumenty Unii Europejskiej.

Niemcy wobec ukraińskiej „pomarańczowej rewolucji”

Pierwszoplanowe znaczenie Rosji we wschodniej polityce Niemiec wobec państw byłego Związku Radzieckiego powodowało, że Ukraina przez pierwsze kilkanaście lat po rozpadzie supermocarstwa znajdowała się na nieco dalszym planie zainteresowań Berlina. Dopiero zawirowania w tym państwie związane z kampanią prezydencką i wyborami w ostatnich miesiącach 2004 r. zwróciły uwagę niemieckich elit politycznych na Kijów. Przypomnijmy, że w drugiej turze wyborów spotkali się Wiktor Juszczenko i Wiktor Janukowycz. Pierwszy cieszył się opinią reformatora i tym samym sporą sympatią w państwach Zachodu, drugi natomiast był faworytem Rosji i otwarte poparcie okazywał mu prezydent Władimir Putin. Dnia 24 listopada 2014 r. ukraińska Centralna Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki, wedle których, większością 49,46% do 46,61%, zwyciężyć miał Janukowycz. Juszczenko i jego sojusznicy, w tym charyzmatyczna Julia Tymoszenko, byli przekonani, że triumf Janukowycza nastąpił dzięki fałszerstwom wyborczym (Klimecki, Karpus, 2018, s. 251).

Fala społecznych protestów, jaka przelała się przez ukraińskie miasta po ogłoszeniu zwycięstwa Janukowycza, wywarła ogromne wrażenie na Zachodzie, także w Niemczech. Główne formacje polityczne nad Sprewą i Renem generalnie popierały głos ukraińskiego Majdanu, iż wątpliwości co do rzetelności procesu wyborczego są na tyle poważne, że powinna nastąpić powtórka drugiej tury prezydenckiej elekcji. Niemniej ówczesny socjaldemokratyczny kanclerz Gerhard Schröder, utrzymujący bardzo dobre osobiste relacje z Władimirem Putinem, początkowo był bardzo ostrożny wobec takich postulatów. Utrzymywał jednocześnie stały telefoniczny kontakt z rosyjskim prezydentem. Jednak i on uległ presji niemieckiej opinii publicznej i ostatecznie przychylił się do poglądu, że państwa trzecie – w tym Rosja – nie powinny ingerować w ukraińskie wybory. Jednoznacznie krytyczny stosunek do przebiegu ukraińskich wyborów miał koalicyjny Sojusz’90/Zieloni, postulując powtórkę drugiej tury. Podobnego zdania były opozycyjna chadecja z Angelą Merkel na

czelę, jak również liberalna FDP. Niemiecki badacz Heinz Timmermann, świetnie zorientowany w problematyce rosyjskiej, twierdził, iż kanclerz Schröder przyjął na siebie zadanie przekonania prezydenta Putina do akceptacji scenariusza powtórki wyborczej. Z kolei szef dyplomacji, charyzmatyczny polityk Zielonych Joschka Fischer, skoncentrował swoje działania na kontaktach z Wysokim Przedstawicielem UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javierem Solaną, zachęcając go do aktywniejszego zaangażowania w rozwiązanie ukraińskiego kryzysu, w tym wsparcia mediacji polskiego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego (Timmermann, 2007, s. 108).

Naciski ukraińskiej ulicy i społeczności międzynarodowej doprowadziły do powtórki drugiej tury wyborów, którą 26 grudnia 2004 r. wyraźną większością 52,03% do 44,16% wygrał Wiktor Juszczenko (Klimecki, Karpus, 2018, s. 256). Jednocześnie „pomarańczowa rewolucja” i zwycięstwo Juszczenki spowodowały wyraźny wzrost zainteresowania Ukrainą na Zachodzie, także w RFN. Na europejskiej wokandzie pojawiła się kwestia przyszłości stosunków Ukrainy z Unią Europejską. O ile nastroje niemieckiej opinii publicznej i kręgów politycznych charakteryzowały się znaczną przychylnością wobec Kijowa, to jednak opcja członkostwa Ukrainy w UE była generalnie wówczas odrzucana, niezależnie od przynależności partyjnej. Dominowały raczej opinie, że lepszym scenariuszem byłoby pogłębianie współpracy bez formalnego członkostwa, ewentualnie coś w rodzaju uprzywilejowanego partnerstwa (szerzej zob. Kosman, 2013, ss. 404–405). Niemniej istotnym sygnałem sympatii dla nowego prezydenta Ukrainy było zaproszenie go na szczyt NATO w lutym 2005 r. czy w następnym miesiącu do Berlina, gdzie miał możliwość wygłoszenia przemówienia w Bundestagu (zapis wideo przemówienia: *Viktor Juschtschenko (09.03.2005)*).

Po „pomarańczowej rewolucji” – nadzieje i rozczarowania

Po pomarańczowej rewolucji nastroje proeuropejskie na Ukrainie odżyły ze zdwojoną siłą. Rząd kierowany teraz przez Julię Tymoszenko uznał działania na rzecz integracji europejskiej Ukrainy za kwestię priorytetową w polityce zagranicznej. Sygnały kierowane zarówno ze strony rządu, jak i prezydenta Juszczenki wydawały się oznaczać przełom w porównaniu z okresem władzy Leonida Kuczmy, który raczej balansował pomiędzy Wschodem a Zachodem i unikał zbyt proeuropejskich deklaracji. Jednym z przejawów nowego kursu było utworzenie funkcji wicepremiera ds. integracji europejskiej, którą objął Ołeh Rybaczuk. Europejskie sympatie Ukrainy spotkały się z odpowiedzią polityków i instytucji unijnych. Dnia 13 stycznia 2005 r. Parlament Europejski wydał rezolucję na temat powtórzonej drugiej tury wyborów na Ukrainie, w której deputowani z dużym uznaniem wyrazili się na ich temat i postawy narodu ukraińskiego. Kilka punktów rezolucji nakreślało scenariusz dalszych działań, jakie proponowali eurodeputowani w celu przyspieszenia procesu umacniania związków pomiędzy UE a Ukrainą. Przede wszystkim poparto pomysł wysunięty wcześniej przez Radę UE, zmierzający do przyjęcia Planu działań UE-Ukraina. Wezwano Radę i Komisję Europejską do zorganizowania konferencji darczyńców dla Ukrainy, zaangażowania na rzecz wspierania niezależnych mass-mediów w tym państwie, rozważenia objęcia obywateli ułatwieniami wizowymi, poparcia dla członkostwa Ukrainy w Światowej Organizacji Handlu (WTO), wsparcia reform na Ukrainie przy pomocy konkretnych programów itp. (Rezolucja, 2005). W agendzie wzajemnych stosunków pojawiła się sprawa ułatwień wizowych dla obywateli Ukrainy podróżujących do UE, jak również uznania jej za państwo o gospodarce rynkowej. Było to istotne w perspektywie dążeń do członkostwa w WTO. Także Europejski Bank Inwestycyjny włączył się do działań wspierających demokrację na Ukrainie, przeznaczając na ten cel kwotę 250 mln euro (Mironowicz, 2012, ss. 292–293). Kolejnym krokiem było podpisanie 21 lutego 2005 r. Planu działań UE-Ukraina na okres 2005–2007 (Kamiński, ss. 5–7). Kroki te

stały się impulsem na rzecz podjęcia starań o członkostwo w UE. To jednak z punktu widzenia Unii wydawało się perspektywą zdecydowanie przedwczesną, zaś jej politycy nie wahali się wysyłać takich sygnałów w stronę Kijowa.

Początkowy entuzjazm na rzecz integracji z Unią na Ukrainie po „pomarańczowej rewolucji” stopniowo stygł w zderzeniu z twardymi realiami wymogów stawianych państwom kandydującym oraz warunkowań geopolitycznych. Z perspektywy zewnętrznej oceniano, że Ukrainie zabrakło dostatecznej determinacji i instrumentów na rzecz reform gospodarczych, instytucjonalnych i prawnych, które pozwoliłyby wówczas na realne zbliżenie z UE. Nosicielem proeuropejskich nastrojów była przede wszystkim ulica, natomiast nie całkiem jasna była postawa elit biznesowych, które zbudowały swoje fortuny często w niejasnych okolicznościach. Z kolei UE była podzielona w ocenie europejskich perspektyw Ukrainy. Główni zachodnioeuropejscy gracze, tacy jak Niemcy, Francja czy Włochy, obawiali się zarówno ekonomicznych kosztów ewentualnego przyjęcia Ukrainy do UE, jak i politycznych, czyli rozbudzenia napięć w stosunkach z Rosją. Z kolei nowi, środkowoeuropejscy członkowie Unii, byli bardziej skłonni do popierania ukraińskich aspiracji. Decydowały o tym przede wszystkim względy natury geopolitycznej, tj. pragnienie wciągnięcia Ukrainy w krąg cywilizacji zachodniej, a tym samym oddalenie jej od rosyjskiej strefy wpływów.

W drugiej połowie dekady, gdy na czele rządu stanął Wiktor Janukowycz po wyborach z marca 2006 r., Kijów z wolna zaczął rezygnować z utopijnych na tamtą chwilę dążeń i skłaniać się ku bardziej realistycznym postulatom, jak członkostwo w Światowej Organizacji Handlu czy stowarzyszenie z UE. Ten pierwszy cel udało się zrealizować w lutym 2008 r. (Butyter, 2015, ss. 406–408). Wypada również zauważyć, że Ukraina nie miała w Unii tak silnego wsparcia w swych integracyjnych dążeniach, jak np. wcześniej Polska, która miała potężnego adwokata swych starań w postaci Niemiec. Polskie poparcie dla Kijowa miało mniejszą wagę. Można było przy tym odnieść wrażenie pewnego niezdecydowania Europy wobec Ukrainy, w postrzeganiu scenariuszy przyszłości tego państwa splatały się bowiem różne czynniki, z których najważniejsze to

negatywny wizerunek stanu jej gospodarki i rozwiązań prawnych, panującej korupcji, jak i rola Rosji, przeciwnej zbliżeniu Kijowa z Zachodem. Niemniej pod koniec dekady przyspieszeniu uległy działania na rzecz stowarzyszenia Ukrainy z UE. Zapowiedź tego nastąpiła na paryskim szczycie UE–Ukraina 9 września 2008 r. (*EU-Ukraine Summit*, 2008).

Objęcie najwyższego urzędu w państwie przez Wiktora Janukowycza w 2010 r., uchodzącego za zwolennika bliższej współpracy z Rosją, mogło zwiastować osłabienie dążeń do zbliżenia Ukrainy z UE. Początki prezydentury jednak nie potwierdzały jednoznacznie takich obaw. Ukraina jeszcze wciąż balansowała pomiędzy UE a Rosją, a ostateczny wybór któregoś z tych wektorów w polityce zagranicznej Kijowa nie był przesądzony. Nowy prezydent natomiast z dużo większym dystansem postrzegał NATO-wskie aspiracje Ukrainy. Jednocześnie o zbliżeniu z Rosją świadczyło m.in. przedłużenie jeszcze w 2010 r. o 25 lat umowy w sprawie stacjonowania w Sewastopolu floty czarnomorskiej. Negatywne reakcje w przestrzeni międzynarodowej wywołało ponadto aresztowanie w 2011 r. Julii Tymoszenko, co musiało przynieść pogorszenie stosunków z UE. Jednocześnie trwały zabiegi Moskwy o wciągnięcie Ukrainy do tworzonej właśnie Unii Euroazjatyckiej – rosyjskie oferty wsparcia finansowego z końcem 2013 r. dla pogrążonej w kryzysie Ukrainy okazały się w opinii prezydenta Janukowycza bezkonkurencyjne w porównaniu z tym, co proponowała UE.

Odrzucenie umowy stowarzyszeniowej z UE – konsekwencje, reakcje

Kolejne poważne wyzwanie dla europejskiej perspektywy Ukrainy przyszło u schyłku 2013 r. Rezygnacja prezydenta Janukowycza z zawarcia umowy stowarzyszeniowej z UE, co formalnie nastąpiło na wileńskim szczycie Partnerstwa Wschodniego u schyłku listopada 2013 r. (Bielecki, 2013), wywołała falę protestów na Ukrainie. Dla demonstrantów nie do zaakceptowania było odrzucenie umowy z UE i zapowiedź obrania kursu na integrację z formowaną przez Rosję

Unią Euroazjatycką. Stolica stała się wkrótce areną krwawych walk pomiędzy zantagonizowanymi stronami.

Dla Niemiec, tradycyjnie starających się pielęgnować dobre relacje z Rosją, rozwiązywanie kryzysu ukraińskiego stało się priorytetowym zadaniem polityki zagranicznej w tamtych dniach i tygodniach. Szczególnie istotnym przejawem ich zaangażowania w tę sprawę był udział ministra spraw zagranicznych (późniejszego prezydenta) Franka-Waltera Steinmeiera, wraz z szefami dyplomacji Polski i Francji, Radosławem Sikorskim i Laurentem Fabiusem, w wynegocjowaniu porozumienia w Kijowie w dniu 21 lutego 2014 r. Jego najważniejszym rezultatem stało przerwanie przelewu krwi na ulicach ukraińskiej stolicy (Gebauer, 2014).

Także kanclerz Angela Merkel nawiązała kontakt z Władimirem Putinem w poszukiwaniu kompromisu, w obliczu eskalacji napięcia na zamieszkanym w większości przez Rosjan Krymie. Szefowa niemieckiego rządu w następstwie rozmowy telefonicznej z prezydentem Rosji dnia 3 marca 2014 r. informowała nawet o jego gotowości do utworzenia grupy kontaktowej, która miałaby wypracować podstawy porozumienia kończącego konflikt. W nadziei na polubowne rozstrzygnięcie sporu, pani kanclerz – jak pisał jeden z badaczy – miała udaremnić na tamtym etapie zamysły nałożenia sankcji na Rosję (Wipperfürth, 2014, s. 5). Jednak dynamika wydarzeń zmierzała ku zaostrzeniu sporu. Rosja podjęła politykę faktów dokonanych, anektując Krym i wspierając rebelię na wschodzie Ukrainy. Szokującym dla opinii publicznej wydarzeniem było zestrzelenie przez prorosyjskich separatystów w Donbasie samolotu pasażerskiego malezyjskich linii lotniczych w czerwcu 2014 r. Wzajemna nieufność prowadziła do zaostrzenia stanowiska państw zachodnich włącznie z Niemcami, które wyrastały na jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników utrzymania sankcji wobec Rosji, jakie zaczęto nakładać w marcu 2014 r. Jeszcze przed aneksją, Angela Merkel w oświadczeniu ogłoszonym 13 marca 2014 r. dała jednoznaczny wyraz stanowisku rządu niemieckiego, wysuwając cały wachlarz zarzutów wobec Rosji i lokalnych władz krymskich, nie akceptując posunięć zmierzających do przeprowadzenia referendum niepodległościowego na półwyspie i kroków Moskwy zmierzających

do jego aneksji. Poinformowała ponadto o niemieckim poparciu dla propozycji pomocy finansowej dla Ukrainy w wysokości 11 mld euro, jaka pojawiła się na Radzie Europejskiej kilka dni wcześniej. Opowiedziała się także za podpisaniem przez Unię Europejską politycznej części umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą, jak również poinformowała o zawieszeniu rozmów z Rosją na temat porozumienia o partnerstwie i współpracy (Regierungserklärung, 2014).

Nie można jednak przeoczyć faktu, iż z biegiem czasu w niemieckiej debacie na temat antyrosyjskich sankcji pojawiać się zaczęły głosy krytyczne wobec tego instrumentu nacisku na Rosję. Kręgi gospodarcze (w szczególności Komitet Wschodni Gospodarki Niemieckiej), pragnące kontynuacji wymiany handlowej z Rosją, nie były zainteresowane tego rodzaju obostrzeniami wobec Moskwy. Z kolei spośród reprezentowanych w Bundestagu partii politycznych, jedynie Lewica prezentowała otwarcie prorosyjski punkt widzenia, poza nią także pozaparlamentarna wówczas Alternatywa dla Niemiec (w Bundestagu znalazła się dopiero w wyniku wyborów z 2017 r.) (Kosman, 2015, ss. 17–20). Jednocześnie świadectwem potencjału dyplomacji niemieckiej stała się jej obecność w kwartecie normandzkim – forum złożonym z Niemiec, Francji, Rosji i Ukrainy – powołanym do życia jeszcze w 2014 r. w celu rozwiązania konfliktu na wschodniej Ukrainie. O ile początkowo jego działalność wydawała się przynosić pewne efekty w postaci porozumienia mińskiego z 12 lutego 2015 r., przewidującego m.in. zawieszenie broni w rejonach walk (tekst porozumienia: *Minsk agreement*, 2015), to jego realizacja w kolejnych latach pozostawiała spory niedosyt, konflikt w Donbasie przybrał bowiem przewlekłą postać i trudno do dnia dzisiejszego dostrzec perspektywy jego zakończenia.

Warto odnotować, że w niemieckich kręgach politycznych i eksperckich, w związku z wydarzeniami z pierwszej połowy 2014 r., ożywieniu uległy wątki związane z potencjalnym członkostwem Ukrainy w UE. Znany monachijski politolog, wybitny znawca problematyki unijnej, Werner Weidenfeld, nie pozostawiał złudzeń co do szans Ukrainy na akcesję. Podkreślał, że proces akcesyjny trwa całymi latami, zaś składanie Ukrainie oferty członkostwa w UE w tamtej chwili byłoby nieuzasadnione i przedwczesne. Opinia taka była

zbliżona do nastrojów panujących w instytucjach unijnych, pomimo ogromnej sympatii dla Ukrainy i sporego wrażenia, jakie wywarły ukraińskie demonstracje pod unijnymi flagami. Stefan Füle, komisarz ds. rozszerzenia w KE, jeszcze w marcu 2014 r. bardzo powściągliwie wypowiadał się na temat ukraińskich szans na członkostwo w Unii, podkreślając że nie jest to temat na chwilę bieżącą. Podobnie uważał lider niemieckich chadeków w Parlamencie Europejskim, Herbert Reul, pomimo wyraźnego opowiedzenia się za politycznym wspieraniem Ukrainy w obliczu narastającego konfliktu z Moskwą (Seiffert, 2014). Te i inne wypowiedzi pozwalały na wysnucie wniosku, iż perspektywa pełnego członkostwa Ukrainy w UE nie cieszy się w państwach unijnych akceptacją. Postawa ta była zrozumiała, biorąc pod uwagę rozmiary terytorialne i demograficzne Ukrainy, jej zapasę ekonomiczną, problemy z korupcją i niestabilne relacje sąsiedzkie.

Mimo powściągliwego nastawienia Zachodu do członkostwa Ukrainy w UE należy dostrzec, że aneksja Krymu i rosyjska presja na sąsiada skłoniła Unię do zademonstrowania jedności z Kijowem. Obie strony porozumiały się w sprawie zawarcia politycznej części układu stowarzyszeniowego – jego część została podpisana już w marcu, kolejna w czerwcu 2014 r. W styczniu 2016 r. rozpoczęła funkcjonowanie strefa wolnego handlu, natomiast pełne wejście w życie umowy o stowarzyszeniu nastąpiło 1 września 2017 r. (Association Agreement, 2014). Nieco wcześniej, bo 11 maja 2017 r. zostało przyjęte rozporządzenie o liberalizacji wizowej dla obywateli Ukrainy udających się do strefy Schengen (Wizy, 2017).

Niemieckie stanowisko w sprawie konfliktu na Ukrainie nie uległo zasadniczym zmianom po wyborach parlamentarnych z 2017 r. Umowa koalicyjna chadeków z SPD zawarta 12 marca 2018 r. poruszała ten problem w niewielkim stopniu. Czytamy w niej m.in.: „Cieszymy się z przywrócenia regularnych konsultacji w ramach Rady NATO-Rosja i w przyszłości także będziemy opowiadać się za wykorzystaniem tego instrumentu na rzecz budowy zaufania i redukcji konfliktów. [...] Opowiadamy się za wzmocnieniem specjalnej misji obserwacyjnej (OBWE – MMK) jako centralnego elementu realizacji porozumień mińskich na Ukrainie” (Ein neuer

Aufbruch, 2018, s. 148). W dokumencie następnie skrytykowano Rosję za aneksję Krymu i wspieranie rebelii w Donbasie, określając te działania jako zagrażające europejskiemu łaadowi pokojowemu. W dalszej części autorzy zapowiedzieli, że „Niemcy i Francja nadal będą intensywnie opowiadały się za rozwiązaniem konfliktu na wschodniej Ukrainie na rzecz realizacji porozumień mińskich. Zarówno Rosja jak i Ukraina muszą wypełnić swoje zobowiązania wynikające z porozumień mińskich. Przy realizacji porozumień mińskich jesteśmy gotowi do zniesienia sankcji i będziemy prowadzić dialog z naszymi europejskimi partnerami na ten temat” (Ein neuer Aufbruch, 2018, s. 150). Jednocześnie autorzy umowy koalicyjnej pojednawczo opowiedzieli się za wspólnym obszarem gospodarczym „od Władywostoku po Lizbonę”. W odniesieniu do Ukrainy padły następujące deklaracje: „Będziemy z zaangażowaniem wspierać odbudowę pełnej integralności terytorialnej Ukrainy jak i wzmocnienie stabilności i rozwoju społecznego. [...] Niemcy są gotowe do udziału w odbudowie Donbasu” (Ein neuer Aufbruch, 2018, s. 150).

Podsumowanie i wnioski – czynniki hamujące szanse Ukrainy na zbliżenie z UE

Stawiając pytanie o szanse Ukrainy na członkostwo w Unii Europejskiej w przewidywalnej perspektywie, można stwierdzić, iż odpowiedź jest negatywna. Przesądzają o tym następujące czynniki:

- wewnętrzne problemy Ukrainy: problem korupcji; niski poziom rozwoju gospodarczego – tym samym nadzieje akcesyjne, jakie zdawały się kiełkować po „pomarańczowej rewolucji”, były nieadekwatne do możliwości.
- zewnętrzne problemy Ukrainy: rola Rosji, próbującej uniemożliwić zbliżenie Ukrainy z UE, poprzez naciski w zakresie dostaw surowców (budowa Nord Stream 2 w celu pozbawienia Ukrainy roli kraju tranzytowego), aneksję Krymu czy możliwością wpływania (eskalacja, deeskalacja) na konflikt w Donbasie.

Powyższe czynniki zniechęcają czołowych graczy w UE – w tym Niemcy – do wsparcia pełnej integracji Ukrainy z UE. Historia kolejnych rozszerzeń Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej dowodzi, że proces taki jest długotrwały (wyjątkiem było rozszerzenie o Austrię, Finlandię i Szwecję), a jego formalnym początkiem jest nadanie statusu państwa kandydującego. Natomiast stowarzyszenie wprawdzie wzmacnia więzi pomiędzy Unią a danym państwem, jednak z traktatowego punktu widzenia status państwa stowarzyszonego nie musi stanowić etapu na drodze do członkostwa. W następstwie analizy rysuje się zatem wnioski o braku szans na członkostwo Ukrainy w UE w przewidywalnej perspektywie. Realne jest natomiast zacieśnianie relacji w oparciu o umowę o stowarzyszeniu. Z kolei z perspektywy geopolitycznych interesów Rosji, konflikt na wschodzie Ukrainy jawi się jako czynnik sprzyjający, gdyż pozwala na podtrzymywanie bądź łagodzenie napięć, w zależności od aktualnych potrzeb w stosunkach z Zachodem.

Załącznik: wokół konfliktu rosyjsko-ukraińskiego – opinie Niemców

Źródło do wszystkich tabel: opracowanie własne na podstawie: Ukraine-Analysen, Nr. 148, 24.03.2015, ss. 6–13.

1. Opinie na temat roli Niemiec i Unii Europejskiej w konflikcie:

Twierdzenie	Data odpowiedzi	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Nie wiem / brak odpowiedzi
Niemcy powinny przejąć wiodącą rolę pośrednika w konflikcie na Ukrainie	V 2014	59	37	4
	VIII 2014	59	39	2
	IX 2014	56	42	2

Twierdzenie	Data odpowiedzi	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Nie wiem / brak odpowiedzi
Zachowanie względnie reakcję UE na konflikt na Ukrainie uważam za prawidłowe	VIII 2014	70	26	4
	IX 2014	57	37	6
	XI 2014	52	42	6
UE powinna przeciwstawić się Rosji bardziej zdecydowanie niż do tej pory	VIII 2014	62	33	5
	IX 2014	61	35	4
	II 2015	55	41	4

2. Opinie na temat Rosji

Twierdzenie/zagadnienie	Data odpowiedzi	Tak / Raczej się zgadzam	Nie / Raczej się nie zgadzam	Nie wiem / brak odpowiedzi
Rosja i Zachód na dłuższą metę nie mogą być partnerami	III 2014	25	69	6
	VIII 2014	36	58	6
	IX 2014	41	57	2
Potrafię zrozumieć, że Rosja czuje się zagrożona przez Zachód	VIII 2014	40	58	2
	IX 2014	41	57	2
	XII 2014	51	47	2
	II 2015	48	50	2
Poparcie dla sankcji gospodarczych przeciw Rosji	X 2014	52	40	8
	XI 2014	58	36	6
	XII 2014	54	40	6
	II 2015	65	31	4
Zaostrzenie sankcji przeciw Rosji	IX 2014	54	41	8
	I 2015	38	54	8
	II 2015	51	41	8

3. Pytania na temat Ukrainy i roli NATO

Twierdzenie/zagadnienie	Data odpowiedzi	Tak	Nie	Nie wiem / brak odpowiedzi
NATO powinno wziąć na siebie większą odpowiedzialność za obecny konflikt na Ukrainie	IX 2014	56	38	6
	XII 2014	40	55	5
	II 2015	49	46	5
Ukraina powinna zostać przyjęta do NATO	IX 2014	26	67	7
	XII 2014	31	61	8
USA powinny dostarczyć broń Ukrainie	II 2015	8	89	3
Poparcie dla wzmocnienia obecności NATO w Europie Wschodniej	VI 2014	21	75	4
	II 2015	26	69	5

Utworzenie autonomicznych regionów na wschodzie Ukrainy (badanie z września 2014 r.)		
Jestem za, ponieważ w ten sposób byłoby możliwe zakończenie starć zbrojnych	Jestem przeciw, gdyż w ten sposób nie udałoby się zakończyć starć zbrojnych	Brak odpowiedzi
22	68	10

Podział Ukrainy na części prozachodnią i prorosyjską (badanie z maja 2014 r.)			
Jestem przeciw	Jest mi to obojętne	Jestem za	Nie wiem
52	20	18	10

Przyłączenie do Rosji Półwyspu Krymskiego, należącego do Ukrainy (badanie z marca 2014 r., tuż przed aneksją)			
Potępiłbym	Byłoby mi obojętne	Poparłbym	Nie wiem
53	31	8	8

4. Inne zagadnienia

Wybrani partnerzy międzynarodowi (badanie z marca 2015 r., odpowiedzi w %)			
	Którym można ufać	Którym nie można ufać	Nie wiem / brak odpowiedzi
Francja	85	12	3
Wielka Brytania	69	25	6
Stany Zjednoczone	51	44	5
Ukraina	26	65	9
Rosja	15	81	4
Grecja	14	81	5

Bibliografia

- Association Agreement between the European Union and its Member States, of the one part, and Ukraine, of the other part. *Official Journal of the European Union*. L 161. 29.05.2014.
- Bielecki T. (2013). Dla Ukrainy drzwi do Europy pozostały otwarte. *Gazeta Wyborcza*. 30.11.2013.
- Butyter D. (2015). Konsekwencje przystąpienia Ukrainy do Światowej Organizacji Handlu. *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*. Uniwersytet Szczeciński. 41, t. 1.
- Cziomer E. (2005). *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Ein neuer Aufbruch für Europa. Eine neue Dynamik für Deutschland. Ein neuer Zusammenhalt für unser Land. Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD. 19. Legislaturperiode*. Berlin. 12.03.2018.
- EU-Ukraine Summit, Paris, 9 September 2008. Pobrano z lokalizacji: https://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/en/er/102633.pdf
- Viktor Juschtschenko (09.03.2005). Pobrano z lokalizacji: <https://www.bundestag.de/parlament/geschichte/gastredner/juschtschenko/juschtschenko-196886>.
- Gebauer M. (2014). Der Marathon-Diplomat. *Spiegel Online*. 22.02.2014. Pobrano z lokalizacji: <https://www.spiegel.de/politik/ausland/steinmeier-in-ukraine-marathon-diplomatie-fuer-kompromiss-a-955029.html>.
- Kamiński T. (2006). Ukraina w Europejskiej Polityce Sąsiedztwa. *Analizy nato-lińskie*. 4 (08).
- Klimecki M., Karpus. Z. (2018). *Czas samotności. Ukraina w latach 1914–2018*. Warszawa: Bellona.
- Kosman M.M. (2013). *Polityka RFN wobec ZSRR/Rosji w latach 1989–2009*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

- Kosman M.M. (2016). Konflikt rosyjsko-ukraiński z perspektywy niemieckiej (luty 2014 r. – luty 2015 r.). *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*. Vol. 9, nr 1.
- Minsk agreement on Ukraine crisis: text in full. *The Telegraph* (online). 12.02.2015. Pobrano z lokalizacji: <https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/ukraine/11408266/Minsk-agreement-on-Ukraine-crisis-text-in-full.html>.
- Mironowicz E. (2012). *Polityka zagraniczna Ukrainy 1990–2010*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Seiffert, J. (2014). *EU-Annäherung als Rettungsanker?*, 20.03.2014. Pobrano z lokalizacji: <https://www.dw.com/de/eu-ann%C3%A4herung-als-rettungsanker/a-17507476-0>.
- Timmermann H. (2007). Die deutsch-russischen Beziehungen im europäischen Kontext. *Internationale Politik und Gesellschaft*, 1.
- Regierungserklärung von Bundeskanzlerin Merkel, 13. März 2014. Pobrano z lokalizacji: <https://www.bundeskanzlerin.de/bkin-de/aktuelles/regierungserklaerung-von-bundeskanzlerin-merkel-443682>.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie wyników wyborów na Ukrainie, Strasburg, 13 stycznia 2005 r. Pobrano z lokalizacji: <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-TA-2005-0009+0+DOC+XML+V0//PL>.
- Wipperfürth Ch. (2014). Russland, die Ukraine und der Westen: Alle gehen leer aus. *DGAPkompakt*, 5.05.2014.
- Ukraine-Analysen, Nr. 148, 24.03.2015.
- Wizy: Rada zdecydowała o liberalizacji wizowej wobec Ukrainy. 11.05.2017. Rada UE. Komunikat prasowy. Pobrano z lokalizacji: <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2017/05/11/visa-liberalisation-ukraine>.

EU – Ukraine: Around Kiev’s European Aspirations. Selected Aspects from a German Perspective

Summary: The goals of the article are to discuss Ukraine’s aspirations for rapprochement with the European Union, especially after the „Orange Revolution” in 2004, and in the context of the conflict with Russia over Crimea and eastern Ukraine that began in 2014. In addition, to outline of Germany’s position toward the conflict and Ukraine’s relations with the EU. The author attempts to resolve the problem of Ukraine’s chances of joining the Union in a predictable perspective. First of all, scientific and press publications, as well as European Union documents were used.

Keywords: Ukraine, Russia, Crimea, annexation of Crimea, Donbass, European Union, Germany

Nicole Pietrzak¹

Proces negocjacji brexitu w polityce Davida Camerona i Theresy May

Streszczenie: Opuszczenie Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię (tzw. brexit) to jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach integracji europejskiej. Jest ono również pierwszym tego typu zdarzeniem w historii Wspólnoty, choć nie jedynym postulowanym przez rząd Wielkiej Brytanii. Celem badawczym artykułu jest analiza działalności politycznej brytyjskich premierów: Davida Camerona i Theresy May w sprawie wyjścia Zjednoczonego Królestwa ze struktur Unii Europejskiej. Decyzja brytyjskiego rządu została podjęta po przeprowadzeniu referendum w dniu 23 czerwca 2016 r., a jego następstwem było uruchomienie artykułu 50 Traktatu Unii Europejskiej. Konsekwencje brexitu w znacznym stopniu uzależnione są od wyników negocjacji, choć z całą pewnością odczuwalne będą zarówno w wymiarze politycznym, ekonomicznym, jak i społecznym. Najważniejsze wnioski zawarto w podsumowaniu.

Słowa kluczowe: brexit, Unia Europejska, referendum, Wielka Brytania, integracja europejska

¹ Mgr Nicole Pietrzak, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, nicole922@onet.pl, ORCID: 0000-0002-0747-6234.

1. Uwagi wstępne

Wielka Brytania uzyskała członkostwo unijne w 1973 r. i od początku swojego udziału w procesach integracji określana była jako państwo eurosceptyczne. Historia integracji Zjednoczonego Królestwa ze Wspólnotą Europejską (WE), a następnie z Unią Europejską (UE) nacechowana była napięciami i otwartymi konfliktami. Polityka europejska Zjednoczonego Królestwa naznaczona była wewnętrznymi sprzecznościami, a to spowodowało, że Wielką Brytanię często określano jako „trudnego partnera” albo „obcego w Europie”. Już w pierwszych latach członkostwa pojawiały się opcje opuszczenia przez nią WE. Wówczas Partia Pracy oprotestowała warunki przystąpienia Zjednoczonego Królestwa do WE i zadeklarowała ich renegotiację. Pierwszą oznaką eurosceptycznej postawy było przeprowadzanie w tej kwestii referendum, w dniu 5 czerwca 1975 r., w którym 67% brytyjskiego społeczeństwa poparło pozostanie we Wspólnocie. Kolejnym przykładem jest wynegocjowanie w 1984 r. przez Margaret Thatcher tzw. rabatu brytyjskiego, dzięki któremu Zjednoczone Królestwo zmniejszyło składki wpłacane do UE (Musiś-Karg, 2016). Zatem można stwierdzić, że zarówno sceptycyzm dotyczący członkostwa Wielkiej Brytanii w WE/UE, jak i chęć rozstrzygnięcia tej kwestii za pośrednictwem referendum, są wpisane w politykę Zjednoczonego Królestwa (Zuba, 2017).

Przyczyną eurosceptycznej postawy były zawsze różne powody. Po pierwsze, wynikały one z położenia geograficznego. Brytyjczycy zawsze uważali, że bliżej im do Ameryki i Afryki niż do krajów europejskich. Po drugie, istotną rolę w tej postawie odegrały media, gdyż to właśnie one kreowały negatywny wizerunek UE. Po trzecie, przedstawiciele brytyjskich władz politycznych nie widzieli większych korzyści z przynależności do UE. Brytyjska polityka początkowo wobec WE, a następnie wobec UE, nacechowana była instrumentalizmem, którego podstawą była ochrona interesu narodowego (Ronek, 2012).

2. Brexit w polityce Davida Camerona

Brexit, czyli proces wyjścia Zjednoczonego Królestwa z UE, jest jedynym tego typu wydarzeniem w procesie integracji europejskiej. Termin ten powstał z połączenia dwóch angielskich słów: British i exit (Wheeler, 2019).

Przechodząc do czasów współczesnych, należy wyjść od analizy działań politycznych podejmowanych przez Davida Camerona, który w latach 2010–2016 pełnił funkcję premiera Zjednoczonego Królestwa. W 2013 r. brytyjski premier zdeklarował, że jeśli Partia Konserwatywna w 2015 r. wygra wybory parlamentarne, to jako jej przewodniczący przeprowadzi referendum w sprawie opuszczenia unijnych struktur.

Należy podkreślić, że jedną z wielu determinant złożonej obietnicy były niestabilne relacje Wielkiej Brytanii z UE. Spotykały się one z coraz większą krytyką zarówno ze strony grupy konserwatywnych posłów, jak i brytyjskiego społeczeństwa, które wyrażało m.in. niezadowolenie z powodu finansowania biedniejszych państw należących do Wspólnoty (Musiał-Karg, 2016). Do innych przyczyn powodujących chęć opuszczenia UE należy zaliczyć elementy, takie jak: migracje, terroryzm, niepokój społeczeństwa brytyjskiego zarówno o miejsca pracy, jak i tożsamość narodową. Postulaty premiera Davida Camerona wobec UE dotyczyły przede wszystkim renegotjacji warunków umowy stowarzyszeniowej, podkreślając przy tym cele Wielkiej Brytanii i oczekiwania społeczno-polityczne. Zaliczył on do nich podniesienie konkurencyjności Unii Europejskiej i zminimalizowanie przywilejów dotyczących zabezpieczenia społecznego wobec migrantów. Ze względu na specyfikę systemu politycznego Wielkiej Brytanii kolejnym istotnym aspektem było wzmocnienie roli parlamentów narodowych oraz ich aktywnego udziału na arenie międzynarodowej. David Cameron postulował głównie ograniczenie roli UE poprzez zminimalizowanie możliwości nabywania przez nią coraz to nowych uprawnień. Zatem można stwierdzić, że ówczesny rząd Davida Camerona akceptował w niektórych kwestiach współpracę międzynarodową, ale sceptycznie nastawiony był do pozycji UE na arenie międzynarodowej (Olszewski, 2018).

W dniu 23 stycznia 2013 r. podczas przemówienia w Londynie brytyjski premier po raz pierwszy zasygnalizował możliwość opuszczenia unijnych struktur przez Wielką Brytanię. Punktem jego krytyki była eurobiurokracja, funkcjonowanie strefy euro oraz zmiany w Europie, które powodują kryzysy na kontynencie europejskim. Ponadto domagał się on zreformowania instytucji unijnych i zmiany ich traktatów, które uwzględniłyby pożądaną przez Wielką Brytanię kierunek. Podkreślił, że brytyjski rząd dąży do kształtowania Unii Europejskiej o charakterze elastycznym i otwartym, a przede wszystkim pragnie on lepszych warunków dla Wielkiej Brytanii i państw członkowskich (Komisja Europejska o przemówieniu Camerona, 2013).

Kolejnym krokiem podjętym przez Davida Camerona było uruchomienie antyeuropejskiego projektu tzw. repatriacji władzy. Zadanie audytu polegało na sprawdzaniu wpływu Brukseli na wszystkie płaszczyzny życia brytyjskiego społeczeństwa. Po wygranych wyborach parlamentarnych, 8 maja 2015 r., David Cameron, zgodnie ze złożoną obietnicą, zwrócił się do przedstawicieli UE o dokonanie reformy traktatów. Podkreślił też, że w przypadku odmowy zrealizuje on złożoną obietnicę wyborczą. Szefowie instytucji unijnych zaznaczyli, że negocjacje z Wielką Brytanią są możliwe, ale stanowczo odrzucili możliwość negocjacji podstawowych swobód w UE, a przede wszystkim zasady swobodnego przepływu osób. Premier David Cameron w celu szukania poparcia dla swoich propozycji odbył podróże do Holandii, Francji, Polski i Niemiec. 28 maja 2015 r. spotkał się z ówczesnym prezydentem Francji Françoisem Hollandem i przekonywał, że te dwa państwa jako największe potęgi militarne są odpowiedzialne za rozwój UE. David Cameron stwierdził, że proponowane reformy przez Wielką Brytanię zarówno usprawniłyby funkcjonowanie instytucji unijnych, jak i pobudziłyby wzrost gospodarczy. Natomiast Angela Merkel podkreśliła możliwość negocjacji nad zmianą unijnych traktatów, jednocześnie zaznaczając, że nie akceptuje ona rozwiązań podważających sens istnienia Jednolitego Rynku Wewnętrznego (Koszel, 2018).

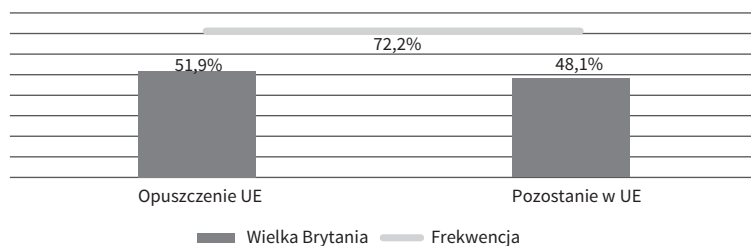
Podczas unijnego szczytu, odbywającego się w dniach 25–26 czerwca 2015 r., David Cameron zakomunikował przedstawicielom

Rady Europejskiej, że planowane referendum w 2016 r. ma rozstrzygnąć wątpliwości zarówno brytyjskiego rządu, jak i Brytyjczyków w omawianej kwestii. Zaznaczył, że to obywatele jego kraju powinni mieć ostatnie słowo w tej sprawie. Na początku 2016 r. premier spotkał się również z kierownictwem bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU). Celem tej rozmowy była przede wszystkim sprawa uchodźców, choć podczas rozmowy poruszono także problematykę funkcjonowania instytucji unijnych. Zarząd partii CSU popierał postulaty Davida Camerona zarówno w kwestii wzmocnienia zasady subsydiarności w UE, jak i ograniczenia zasiłków rodzinnych dla imigrantów (Koszel, 2018).

Podczas debaty w Londynie, odbywającej się w dniach 18–19 lutego 2016 r., David Cameron wypracował porozumienie z unijnymi przedstawicielami. Ustalono, że Zjednoczone Królestwo czerpałoby korzyści wynikające ze wspólnego rynku bez przystąpienia do strefy euro. Ówczesny brytyjski premier zastrzegł sobie również prawo przystępowania wyłącznie do tych decyzji unijnych, które będą korzystne dla jego kraju. Ponadto do niekorzystnych rozwiązań dla Wielkiej Brytanii zaliczył m.in. otwarte granice czy programy pomocowe dla biedniejszych państw członkowskich. Warto zaznaczyć, że głównym ustępstwem ze strony unijnych władz było ograniczenie zasiłków dla imigrantów pracujących w Wielkiej Brytanii. Przywódcy państw członkowskich wyrazili zgodę, by rząd Wielkiej Brytanii stworzył mechanizm bezpieczeństwa pozwalający na pozbawienie części zasiłków (tzw. in-work benefits) nowo przybyłych pracowników z krajów członkowskich. Kolejnym wypracowanym kompromisem było odejście od obowiązku zacieśniania eurointegracji. Premier David Cameron podkreślił, że wynegocjowano korzystne warunki, które dawałyby Wielkiej Brytanii szczególnie status w UE. David Cameron zaznaczył, że zostały spełnione brytyjskie postulaty i będzie on rekomendować pozostanie w UE, choć przestrzegał, że jeśli obywatele Wielkiej Brytanii zagłosują za opuszczeniem jej struktur, podejmie on kolejne działania zmierzające do zrealizowania woli obywateli. Po zakończeniu obrad Rady Europejskiej, premier oficjalnie ogłosił, że referendum w Zjednoczonym Królestwie odbędzie się 23 czerwca 2016 r. Należy podkreślić, że przekonywał on o osiągnięciu maxi-

num korzyści z członkostwa w UE i wzywał społeczeństwo brytyjskie do pozostania we Wspólnocie (Bobińska, 2016).

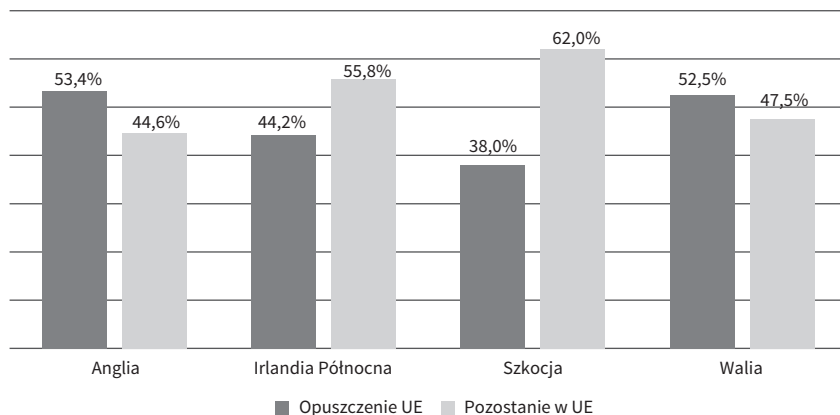
W celu przeprowadzenia obiecanego referendum w Zjednoczonym Królestwie konieczne było uchwalenie ustawy, która określałaby zasady organizacji w tej materii. Do podstawowych przepisów ustawy referendalnej z 2015 r. można zaliczyć przede wszystkim wskazanie terminu, w jakim miało odbyć się referendum oraz prawa do udziału w nim. Istotną kwestią było ustalenie treści pytania, które należało umieścić na karcie do głosowania. Brzmiało ono następująco: „Czy Wielka Brytania powinna pozostać członkiem Unii Europejskiej, czy powinna opuścić Unię Europejską?”. Ponadto ustawa zawierała trzy załączniki dotyczące zasad prowadzenia kampanii, jak również kontroli finansowej i przebiegu referendum. Konieczność uchwalenia ustawy wynikała z systemu ustrojowego Wielkiej Brytanii, a mianowicie z braku konstytucji pisanej. Specyfika tego ustroju charakteryzuje się tym, że system prawny opiera się na prawie zwyczajowym, precedensach i ustawach (Węgrzyn, 2016).



Wykres 1. Wyniki referendum w Wielkiej Brytanii z 23.06.2016 r.

Źródło: Opracowanie własne, https://www.bbc.com/news/politics/eu_referendum/results, 4.02.2019.

Wyniki przeprowadzonego referendum pokazały, że 51,9% brytyjskiego społeczeństwa nie poparło dalszego członkostwa. Spośród uprawnionych do głosowania, czyli 46 501 24 Brytyjczyków, w referendum brytyjskim wzięło udział ponad 30 milionów obywateli. Oznacza to, że frekwencja wyborcza wyniosła 71,8% (BBC, 2019).



Wykres 2. Wyniki referendum z uwzględnieniem podziału administracyjnego Wielkiej Brytanii

Źródło: Opracowanie własne, https://www.bbc.com/news/politics/eu_referendum/results, 4.02.2019.

Na podstawie wykresu należy stwierdzić, że przeciwnikami brexitu okazali się mieszkańcy Irlandii Północnej (55,8%) i Szkocji (62%). Natomiast największą grupę zwolenników opuszczenia Wielkiej Brytanii ze struktur UE stanowili obywatele Anglii (za 53,4%) i Walii (za 52,5%).

Trzeba podkreślić, że istotnym problemem okazała się pozycja Szkocji. Przeprowadzone badania pokazują, że zdecydowana większość obywateli Szkocji zagłosowała za pozostaniem w strukturach UE. W związku z wynikami przeprowadzonego referendum premier Szkocji, Nicola Sturgeon, wnioskuje do unijnych przedstawicieli o możliwość wypracowania odrębnego statusu dla kraju w relacjach z UE. Jednak władze UE stwierdziły, że po urzeczywistnieniu się wyników referendum nie może ona liczyć na status członkowski. Zarówno unijni przedstawiciele, jak i przedstawiciele państw członkowskich podkreślili, iż sytuacja ta nie może być przyczyną osłabienia integralności terytorialnej oraz jedności Zjednoczonego Królestwa. Brexit znacząco wpłynie również na status Irlandii,

która od wstąpienia w struktury UE w istotny sposób zniwelowała separatystyczne i terrorystyczne konflikty na swoim terytorium. Po ogłoszeniu wyników brytyjskiego referendum partia polityczna Sinn Féin zażądała możliwości uchwalenia nowego statusu Irlandii w ramach Zjednoczonego Królestwa. Uznano, że do głównych kwestii wymagających zabezpieczenia należy w szczególności wolny przepływ osób, towarów i kapitału (Zuba, 2017).

Społeczeństwo brytyjskie jako jeden z powodów eurosceptycznej postawy wskazywało na emigrację, a dokładniej jej wpływ na system społeczny, jak i miejsca pracy dla Brytyjczyków (Zuba, 2017).

W wyniku przeprowadzonego referendum przywódcy UE oświadczyli, że porozumienie zawarte na szczycie 18–19 lutego 2016 r. między Wielką Brytanią a UE nie wejdzie w życie i od tej chwili przestaje istnieć (Statement by the EU, 2016).

3. Działalność polityczna Theresy May

Analizując przebieg wydarzeń opuszczania struktur UE przez Wielką Brytanię, warto przybliżyć działalność polityczną Theresy May. Analizie poddano okres przed objęciem stanowiska premier Wielkiej Brytanii. Jej kariera polityczna rozpoczęła się w 1986 r., kiedy została radną londyńskiej dzielnicy Merton. Podczas sprawowania tej funkcji, w latach 1988–1990, objęła stanowisko przewodniczącej komisji edukacji, a w latach 1992–1994 była wiceprzewodniczącą frakcji Partii Konserwatywnej. Przez dwa lata pełniła również obowiązki sekretarza stanu ds. edukacji i zatrudnienia, a w latach 2001–2002 była sekretarzem stanu ds. transportu, samorządu lokalnego i regionów. Natomiast w 2002 roku wybrano ją na przewodniczącą Partii Konserwatywnej (The Rt Hon Theresa May, 2019). Głównym celem tej partii jest wprowadzenie zasad umożliwiających funkcjonowanie wolnego rynku, które miałyby stanowić podstawowy mechanizm do pomnażania zasobności ludności brytyjskiej oraz prowadzić do eliminacji ubóstwa. Członkowie Partii Konserwatywnej uważają, że główną barierą jest dyplomacja kulturowa UE, która wpływa bezpośrednio na kształtowanie integracji europejskiej (Du-

leba, 2014). Jedną z wielu idei była koncepcja nałożenia niższych podatków na zamożniejszą część Brytyjczyków, co miałyby spowodować polepszenie sytuacji całej ludności brytyjskiej. W ramach tzw. teorii skapywania ich polityka gospodarcza skupia się na bogatszej lub uprzywilejowanej części Brytyjczyków, w ramach której dążą do wprowadzenia ulg finansowych. Kolejnym istotnym postulatem tej partii politycznej jest poszerzenie uprawnień działania organizacji pozarządowych, których głównym zadaniem jest likwidacja ubóstwa czy niesprawiedliwości społecznej. Należy podkreślić, że jednym z ważniejszych postulatów jest wykreowanie wielkiego społeczeństwa brytyjskiego. Przedstawiciele partii wielokrotnie podkreślali społeczną naturę programu politycznego, której celem był wzrost dobrobytu i walka z nierównościami społecznymi (Duleba, 2014). U podstaw polityki Partii Konserwatywnej głęboko został zakorzeniony tradycjonalizm, który odwołuje się do konieczności zachowania dorobku i podkreśla przywiązanie do wartości narodowych, ukształtowanych i wielowiekowo praktykowanych przez instytucje państwowe (Hołysz & Chodorowski, 2007).

W 2004 r. Theresa May została ministrem ds. rodziny, a w kolejnych latach jej zakres obowiązków jako sekretarza stanu obejmował również sprawy kultury, mediów i sportu, natomiast w 2009 roku zajmowała się sprawami emerytur i pracy. W latach 2010–2012 mianowano ją na parlamentarnego podsekretarza stanu ds. kobiet i równości. W ramach tej funkcji zajmowała się polityką dotyczącą orientacji seksualnej oraz równości transgenderowej (Minister for Equalities, 2019).

Istotnym punktem w jej karierze politycznej były wybory parlamentarne, które przeprowadzono w 2010 r. Po dymisji Gordona Browna z funkcji premiera Wielkiej Brytanii, królowa Elżbieta II powierzyła stworzenie nowego gabinetu Davidowi Cameronowi, w którym Theresa May objęła stanowisko szefa resortu spraw wewnętrznych (David Cameron ogłosił skład koalicyjnego rządu, 2010). W ramach funkcji szefa brytyjskiego urzędu ministerialnego wykonywała ona obowiązki związane z reformą policji. Do priorytetowych zadań należało także utworzenie ściślejszej polityki narkotykowej i imigracyjnej (Theresa May Biography, 2016). Theresa May jako

minister spraw wewnętrznych odpowiedzialna była również za bezpieczeństwo krajowe. W ramach reformy policyjnej postanowiła ona zredukować etaty w policji oraz liczbę policjantów z uprawnieniami do użycia broni palnej. Głównym powodem tego działania był spadek liczby przestępstw w Wielkiej Brytanii. Dla przykładu w Anglii i Walii liczba funkcjonariuszy zmalała z 143 tys. do 123 tys., co oznaczało znaczącą redukcję etatów w policji. Jednak wraz ze wzrostem liczby zamachów terrorystycznych w Wielkiej Brytanii, Theresa May postanowiła przeznaczyć większe środki z budżetu na finansowanie służb policyjnych, choć podkreśliła, że ekstremizmu nie można pokonać wyłącznie środkami policyjnymi (Czarnecki, 2016).

Jako sekretarz stanu, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (Home Office), zajmowała się także polityką antyterrorystyczną oraz szeroko pojmowaną polityką imigracyjną. W ramach kształtowania polityki antyterrorystycznej odgrywała istotną rolę w procesie decyzyjnym reagowania na poszczególne zagrożenia lub incydenty mające cechy terroryzmu. Warto nadmienić, że do jej kompetencji w tym zakresie należało również nadzorowanie służb państwowych, zajmujących się zwalczaniem terroryzmu, tj. policji, czy kontrwywiadowczej Służby Bezpieczeństwa (Jankowska-Czyż, 2012).

Z kolei od 13 lipca 2016 r. Theresa May zastąpiła na stanowisku premiera Davida Camerona, który podał się do dymisji po przeprowadzonym referendum. Głównym jej zadaniem jako lidera Partii Konserwatywnej było podjęcie negocjacji i ustalenie warunków wystąpienia Wielkiej Brytanii z unijnych struktur (Przystał być premierem, nie chce być posłem, 2016).

4. Brexit w polityce Theresy May

W dniu 13 lipca 2016 r. nowo zaprzysiężona premier Zjednoczonego Królestwa podkreślała, że sprawa brexitu jest kwestią nadrzędną w kreowaniu nowej przyszłości Wielkiej Brytanii. Zaznaczyła również, że jej rząd będzie dążył do zbudowania silniejszego, sprawiedliwszego kraju oraz podejmie wszelkie środki, by zmniejszyć liczbę

imigrantów przybywających z państw członkowskich po brexicie (Theresa May do Polaków, 2016).

Na początku kadencji brytyjska premier odbyła podróż po stolicach europejskich, by przedstawić priorytety oraz omówić kwestie związane z opuszczeniem UE. Negocjacje odbyły się z najważniejszymi przedstawicielami Niemiec, Francji, Włoch, Polski i Słowacji. Podczas wizyt Theresa May podkreślała, że dla Wielkiej Brytanii kluczowe są przyszłe relacje z UE i wyrażała chęć dalszej współpracy w szczególności w sferze handlowej. Stwierdziła, że główną przeszkodą jest uczestnictwo Zjednoczonego Królestwa w wolnym rynku bez jednoczesnej akceptacji zasady swobodnego przemieszczania się osób. Zarówno dla krajów członkowskich, jak i dla Wielkiej Brytanii kluczowymi kwestiami, które należałoby uregulować, są zasady traktowania imigrantów oraz dostępność brytyjskich instytucji finansowych, które odgrywają istotną rolę na europejskim kontynencie. Niemiecka kanclerz, Angela Merkel, podkreśliła, że istotne jest, by Wielka Brytania wyraziła swoje stanowisko w sprawie brexitu w sposób bardzo szczegółowy, a przede wszystkim określiła, w jaki sposób postrzega przyszłe stosunki z UE. Wyraziła ona również przychylność w sprawie uruchomienia art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej w 2017 r., który zobowiązywał brytyjską premier do podjęcia negocjacji w ciągu 2 lat (Słojewska, 2016).

Na początku stycznia 2017 r. Theresa May podczas przemówienia w Londynie stwierdziła, że Wielka Brytania gotowa jest zrezygnować z jednolitego rynku i zerwać stosunki handlowe z największym jej partnerem, jakim jest UE (Wigglesworth, 2017).

W dniu 29 marca 2017 r. brytyjska premier podpisała list (United Kingdom, 2017), który oficjalnie potwierdził, że Wielką Brytanię uruchamia artykuł 50 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) i na jego podstawie rozpoczyna procedurę opuszczania Wspólnoty. Na podstawie tego artykułu każde państwo członkowskie może podjąć decyzję o opuszczeniu struktur UE. Należy podkreślić, że decyzja ta dotyczy całego obszaru regulacyjnego, gdyż przepisy nie uwzględniają możliwości częściowego wystąpienia z rdzenia UE (Barcz, 2016). Kolejnym istotnym punktem jest zawarcie umowy między UE a Wielką Brytanią w sprawie opuszczenia struktur Wspólnoty.

Warunki dotyczące umowy zostały określone w ust. 2 i 3 art. 50 TUE. W świetle przepisów Rada Europejska zwraca się do Rady do Spraw Ogólnych, która na podstawie zaleceń Komisji Europejskiej przystąpi do podjęcia decyzji, która upoważni do rozpoczęcia procesu negocjacji umowy oraz warunków wystąpienia państwa członkowskiego z jej struktur. Umowa ta negocjowana jest na podstawie art. 218. Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który odnosi się do zawierania przez UE umów międzynarodowych. Przepisy te regulują również, że Rada UE może wyznaczyć Komisję Europejską jako negocjatora. Na głównego negocjatora w sprawie brexitu Komisja Europejska wyznaczyła Michela Barniera oraz specjalny komitet składający się z przedstawicieli państw członkowskich. Obok głównego negocjatora podczas sesji negocjacyjnych obecni byli również przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz przedstawiciele przewodniczącego Rady Europejskiej. Negocjator zobligowany został do systematycznego składania sprawozdań z toku negocjacji Radzie Europejskiej, Radzie oraz jej organom przygotowawczym i do regularnego przekazywania informacji Parlamentowi Europejskiemu. Należy zaznaczyć, że członkowie Rady Europejskiej, Rady i jej organów przygotowawczych reprezentujący Wielką Brytanię nie byli uczestnikami dyskusji negocjacyjnych oraz podejmowanych decyzji (Nieformalne posiedzenie szefów państw, 2016).

W dniu 29 kwietnia 2017 r. odbyła się nadzwyczajna Rada Europejska w składzie 27 przedstawicieli państw członkowskich, którzy zebrali się po raz pierwszy po oficjalnym uruchomieniu przez Wielką Brytanię art. 50 TUE. W wytycznych Rady stwierdzono, że podczas negocjacji UE-27 zachowa jedność i wszystkie decyzje podejmowane będą przez jednolity podmiot. Rada Europejska podkreśliła także, że poczyni wszelkie starania, by Wielka Brytania po opuszczeniu UE była bliskim jej partnerem i wszystkie zawierane porozumienia będą opierały się na równowadze praw i obowiązków. Szczegółowe wytyczne negocjacyjne dotyczyły uporządkowania procesu opuszczenia struktur UE przez Zjednoczone Królestwo, a w szczególności praw obywateli, ustaleń finansowych oraz sytuacji Irlandii. Przywódcy unijni podkreślili, że UE chce wspierać pokój, stabilność oraz pojednanie na wyspie. Trzeba zaznaczyć, że w dniu opuszczenia struktur

UE wszelkie Traktaty przestaną mieć zastosowanie do Zjednoczonego Królestwa. Natomiast umowa określająca przyszłe stosunki między UE a Wielką Brytanią może zostać zawarta, gdy Wielka Brytania stanie się państwem trzecim. Jednak przywódcy UE wyrazili gotowość i chęć, by w ramach drugiego etapu negocjacji rozpocząć rozmowy na temat przyszłych relacji (Negocjacje ze Zjednoczonym Królestwem, 2019).

Kolejnym istotnym krokiem podjętym przez Radę Europejską było wyznaczenie Komisji Europejskiej jako negocjatora UE w sprawie brexitu. W dniu 22 maja 2017 r. Rada Europejska przyjęła również wytyczne z dnia 29 kwietnia 2019, które umożliwiają rozpoczęcie negocjacji z Wielką Brytanią (Rada (art. 50) zezwala na rozpoczęcie rozmów brexitowych, 2017).

W dniu 19 czerwca 2017 r., Michel Barnier jako główny negocjator UE i David Davis pełniący funkcję ministra do spraw wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, rozpoczęli negocjacje w sprawie brexitu. Na spotkaniu byli obecni również przedstawiciele Komisji oraz przedstawiciele Przewodniczącego Rady Europejskiej (Speech by Michel Barnier, 2019). Uzgodniono na nim organizację dalszych dyskusji oraz ściśle określono swoje stanowiska w sprawie brexitu. Na posiedzeniu Rady ministrowie państw członkowskich przeanalizowali również procedury przeniesienia unijnych agencji mieszczących się w Londynie na terytorium innego państwa członkowskiego. Na szczęblu unijnym Europejska Agencja Leków (EAM) odpowiedzialna jest za ocenę naukową leków, nad którymi sprawuje nadzór i dba o ich bezpieczeństwo. Z kolei Europejski Urząd Nadzoru Bankowego (EUNB) dba o utrzymanie stabilności finansowej w UE i sprawuje nadzór nad efektywną i prawidłową działalnością sektora bankowego. W ramach procedury zainteresowane państwa członkowskie składały oferty, które zostały ocenione przez Komisję na podstawie obiektywnych kryteriów, a ostateczną decyzję podjęło 27 przedstawicieli państw członkowskich. Procedury te zostały zatwierdzone na kolejnym posiedzeniu Rady Europejskiej, która odbyła się 22 czerwca 2017 r., a 20 listopada 2017 r. wybrano siedziby dwóch agencji i ustalono, że nową siedzibą EAM będzie Amsterdam, natomiast EUNB Paryż (General Affairs Council, 2017).

W Brukseli, w dniach 20 lipca i 31 sierpnia 2017 r., odbyła się druga i trzecia runda negocjacji. Głównymi poruszonymi zagadnieniami podczas negocjacji były kwestie rozliczeń finansowych. Obie strony dokonały analizy prawnej, która dotyczyła zobowiązań Wielkiej Brytanii względem UE. Kolejnym omawianym tematem były prawa obywatelskie, a w szczególności kwalifikacje zawodowe i prawo gospodarcze. Fundamentalną kwestią były również sprawy Irlandii, choć wówczas nie wypracowano konkretnej decyzji w tej kwestii (Consilium, 2017).

Rozpoczęta 25 września 2017 r. w Brukseli czwarta runda negocjacji dotyczyła statusu Irlandii. Oba podmioty zgodziły się, że jest to sytuacja wyjątkowa i wymaga szeregu konkretnych rozwiązań. W przypadku praw obywateli uzgodniono, że umowa o wystąpieniu Wielkiej Brytanii z UE będzie gwarantować prawa wszystkim obywatelom (Czwarta runda negocjacji, 2017).

W dniach 9–12 października 2017 r. trwała piąta runda negocjacji, podczas której wynegocjowano w sprawie Irlandii utrzymanie wspólnego obszaru przemieszczenia się (CTA), który umożliwi obywatelom brytyjskim i irlandzkim swobodne podróżowanie między dwoma krajami. Natomiast w przypadku rozliczeń finansowych Wielka Brytania zadeklarowała wywiązać się ze wszystkich zobowiązań, które podjęła podczas członkostwa w UE. Podczas szóstego etapu negocjacji, który rozpoczęto 9 listopada 2017 r., a zakończono 10 listopada w Brukseli podkreślono, że dotychczasowe ustalenia wymagają większego postępu w 3 dziedzinach, tj. praw obywateli, Irlandii oraz zobowiązań finansowych (Piąta runda negocjacji UE a Wielką Brytanią, 2017).

15 grudnia 2017 r. Rada Europejska wraz z przedstawicielami 27 państw członkowskich wspólnie uznała, że można rozpocząć drugi etap negocjacji brexitowych. Głównymi tematami w fazie drugiej był tzw. okres przejściowy oraz określenie przyszłych stosunków Wielkiej Brytanii z UE. Stanowisko unijnych przywódców głosiło, że podczas okresu przejściowego, które potrwałoby do 2020 r., unijne prawodawstwo będzie miało zastosowanie również do Wielkiej Brytanii tak, jakby wciąż była w strukturach UE. Ustalono również, że Wielka Brytania nie będzie już uczestnikiem biorącym udział w pracach

instytucji UE. Unijni przywódcy podkreślili, że ten etap negocjacji nie byłby możliwy bez jedności pozostałych państw członkowskich i konstruktywnych działań brytyjskiej premier (Rada Europejska (art. 50), 2017).

W dniu 23 marca 2018 r. Rada Europejska przyjęła wytyczne dotyczące stosunków między UE a Wielką Brytanią po opuszczeniu przez nią struktur unijnych. Umowa określająca przyszłe partnerstwo powinna obejmować handel towarami, współpracę celną, handel usługami oraz dostęp do rynku zamówień publicznych. Stosunki Wielkiej Brytanii, jako państwa trzeciego, z UE powinny dotyczyć również globalnych wyzwań, a przede wszystkim w obszarze zmian klimatu, zrównoważonego rozwoju i zanieczyszczenia transgranicznego (Rada Europejska (art. 50), 2018). W dniu 25 listopada 2018 r., podczas nadzwyczajnego szczytu Rady Europejskiej, unijni przywódcy zaakceptowali umowę o wystąpieniu Wielkiej Brytanii z UE oraz deklarację polityczną wyznaczającą stosunki między UE a Wielką Brytanią (Nadzwyczajny szczyt, 2018). W dniu 11 stycznia 2019 r. Rada zdecydowała o podpisaniu umowy o wystąpieniu i przekazała ją do akceptacji Parlamentowi Europejskiemu. Choć jej podpisanie było możliwe wyłącznie po przeprowadzeniu przez parlament Zjednoczonego Królestwa stosowanego głosowania, w którym zaakceptowałby on wypracowane warunki. Umożliwiłoby to podjęcie stosownych przygotowań w kwestii przyszłych stosunków między Wielką Brytanią a UE, a negocjacje te mogłyby się rozpocząć, kiedy Wielka Brytania stałaby się państwem trzecim (Wspólne pismo, 2019).

Jednak 15 stycznia 2019 r. brytyjski parlament odrzucił umowę w sprawie wyjścia Zjednoczonego Królestwa z UE. Porozumienie polityczne poparło 202 parlamentarzystów, natomiast przeciw było 432. Oznaczało to nie tylko historyczną porażkę rządu Theresy May, ale również podjęcie nowych negocjacji z unijnymi przedstawicielami w sprawie brexitu. W dniu 16 stycznia 2019 r. odbyło się głosowanie w sprawie wotum nieufności dla rządu Theresy May. Za pozostawieniem brytyjskiej premier na stanowisku opowiedziało się 325 deputowanych, a przeciwko było 306 parlamentarzystów (Reiche, 2019). Należy zaznaczyć, że pierwszy termin wystąpienia Wielkiej

Brytanii z UE mijał 29/30 marca 2019 r. W związku z tym zostały podjęte dalsze próby negocjacji i rozmowy w sprawie brexitu. Natomiast Komisja Europejska 30 stycznia 2019 r. przyjęła plan działań awaryjnych w przypadku opuszczenia przez Wielką Brytanię UE bez porozumienia, który objął szereg środków ustawodawczych. Komisja Europejska uregulowała przede wszystkim prawa obywateli w zakresie zabezpieczenia społecznego. Uprawnienia te obejmują okres ubezpieczenia, zatrudnienia lub samozatrudnienia, jak również zamieszkania w Wielkiej Brytanii. Ochroną objęto również uczestników programu Erasmus+, którym zapewniono możliwość pozostania w Zjednoczonym Królestwie do chwili ukończenia nauki oraz otrzymywania stypendium. W przypadku wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE bez porozumienia będzie ona zobligowana do honorowania wszystkich zobowiązań, które podjęła w trakcie członkostwa (Przygotowania do brexitu, 2019).

Istotnym punktem w sprawie rozvodu z UE było porozumienie strasburskie zawarte 11 marca 2019 r. między Komisją Europejską a Wielką Brytanią. Zawierało ono zarówno dokumenty określające ramy przyszłych stosunków, jak i instrumenty związane z umową o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa z UE. W pierwszym dokumencie Wielka Brytania zobowiązała się do podjęcia niezbędnych kroków, by sprawnie i szybko wynegocjować umowę, dzięki której zostaną określone przyszłe stosunki. Podkreślono również, że głównym celem zarówno UE, jak i Zjednoczonego Królestwa jest uregulowanie przyszłych stosunków jeszcze przed zakończeniem okresu przejściowego. Z kolei dopiero po opuszczeniu UE przez Wielką Brytanię zostaną podjęte formalne negocjacje. Zobowiązano się również do wypracowania rozwiązań w kwestii Irlandii i Irlandii Północnej. W tym zakresie oba podmioty, by wypracować alternatywne rozwiązania, zobowiązały się do przeprowadzenia konsultacji z ekspertami z sektora prywatnego, przedsiębiorstwami, związkami zawodowymi, jak również instytucjami, które utworzono zgodnie z porozumieniem wielkopiątkowym (Wspólne oświadczenie uzupełniające, 2019). W sprawie instrumentów dotyczących umowy o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa obie strony podkreśliły chęć ścisłego i silnego przyszłego partnerstwa, które skupiłoby się na

współczesnych globalnych wyzwaniach. W kwestii Irlandii Północnej zadeklarowano przyjęcie umowy gwarantującej wyspie Irlandii brak podziału i twardej granicy (Instrument dotyczący Umowy, 2019).

Natomiast w dniu 20 marca 2019 r., po odrzuceniu przez brytyjski rząd po raz drugi umowy o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa, brytyjska premier przesłała pismo do przewodniczącego Rady Europejskiej z prośbą o przesunięcie daty brexitu do 30 czerwca 2019 r. Podkreśliła w nim, że prośbę swą motywuje tym, że opuszczenie Unii Europejskiej powinno odbyć się w sposób uporządkowany zarówno na mocy umowy, jak również deklaracji politycznej, którą uzgodniono w listopadzie. W piśmie tym zaznaczono, że Izba Gmin domaga się wprowadzenia wielu zmian merytorycznych do wspólnego porozumienia. Zmiany te powinny uwzględniać ochronę rynku wewnętrznego Wielkiej Brytanii, uwzględniając przy tym jej gospodarkę i bezpieczeństwo obywateli (Wniosek Zjednoczonego Królestwa, 2019). Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk podkreślił, że przedłużenie opuszczenia UE jest możliwe, jednak wymaga ono zgody wszystkich państw członkowskich (Oświadczenie Donalda Tuska, 2019). W dniu 21 marca Rada Europejska zaproponowała przedłużenie daty brexitu do 22 maja 2019. Jednak warunkiem tego wydłużenia było zaakceptowanie owej umowy. Podkreślono również, że nie ma możliwości jej renegocjowania i w przypadku jej niezaakceptowania opuszczenie struktur UE nastąpi z dniem 12 kwietnia 2019 r. (Konkluzje Rady Europejskiej, 2019). Formalna decyzja o przesunięciu terminu zapadła 22 marca 2019 r. (Brexit, 2019).

Po odrzuceniu po raz trzeci umowy o wystąpieniu brytyjska premier zwróciła się ponownie do przewodniczącego Rady Europejskiej o kolejne przesunięcie terminu opuszczenia struktur UE. W wystosowanym piśmie dnia 5 kwietnia 2019 r. Theresa May zaproponowała datę 30 czerwca 2019 r. Podkreśliła również, że rząd Zjednoczonego Królestwa przeprowadzi wybory do Parlamentu Europejskiego (Pismo Theresy May, 2019). W dniu 10 kwietnia 2019 r. został zwołany nadzwyczajny szczyt przywódców UE, na którym wyrażono zgodę, by odroczyć wystąpienie Zjednoczonego Królestwa

do końca października 2019 r. W związku z tym Wielka Brytania była zobligowana do przeprowadzenia wyborów do Parlamentu Europejskiego według prawa UE. Przewodniczący Rady Europejskiej zaznaczył również, że Zjednoczone Królestwo pozostaje państwem członkowskim z pełnią praw i obowiązków według art. 50. Należy zaznaczyć, że brytyjskiemu rządowi przysługuje prawo wycofania notyfikacji (Nadzwyczajne posiedzenie, 2019).

5. Podsumowanie

Po przeprowadzeniu analizy warto podkreślić, że stosunki Wielkiej Brytanii z UE od samego początku jej członkostwa nacechowane były eurosceptyzmem. Cechą charakterystyczną polityki Zjednoczonego Królestwa było traktowanie jednoczącej się Europy w sposób instrumentalny. Podstawowym wyznacznikiem eurosceptycznej postawy był przede wszystkim interes narodowy, który stanowi najważniejszy element polityki niezależnie od rządzącej partii politycznej.

Należy zaznaczyć, iż rząd Davida Camerona nie miał jednoznacznych intencji, które miały doprowadzić do opuszczenia UE przez Zjednoczone Królestwo. Obecnie stosunki brytyjsko-unijne cechują się dużą niestabilnością. Wynika to przede wszystkim z nasilającej się eurosceptycznej postawy zarówno wśród przedstawicieli brytyjskiego rządu, jak i społeczeństwa. Do głównych determinant zalicza się: rozwój sytuacji w sferze euro, migracje, terroryzm oraz koncepcje wspólnego rynku. Niezależnie od formy wyjścia Wielkiej Brytanii z UE należy podkreślić, że widzi ona swoje miejsce poza jej strukturami.

Wyznaczony termin brexitu zobowiązuje Wielką Brytanię do podjęcia konsekwentnych działań w tej sprawie. Przedstawiciele państw członkowskich podkreślają, że nie ma możliwości renegeacji umowy o wystąpieniu Wielkiej Brytanii z UE. Przewodniczący Rady Europejskiej zaznaczył, że termin brexitu nie powinien być ciągle przedłużany i nie może być on również dłuży niż do końca października 2019 r. Termin ten zobowiązał przede wszystkim brytyjski rząd do przeprowadzenia wyborów do Parlamentu Europejskiego. Odracza-

nie terminu brexitu wynika przede wszystkim z braku porozumienia w parlamencie Zjednoczonego Królestwa. Przypuszcza się, że ustalona data wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE pozwoli na znalezienie możliwie najlepszego rozwiązania oraz podjęcia konstruktywnych działań w tej sprawie. Obecnie istnieje kilka możliwości opuszczenia UE. Pierwszą alternatywą jest akceptacja przez brytyjski rząd umowy o wystąpieniu, którą uzgodniono w listopadzie 2018 r. W przypadku braku tej aprobaty możliwe jest opuszczenie UE przez Wielką Brytanię w ramach tzw. „twardego brexitu”. Oznaczałoby to przede wszystkim brak porozumienia regulującego przyszłe stosunki między podmiotami. Jednak unijni przywódcy podkreślają, że biorą również pod uwagę pozostanie Wielkiej Brytanii w strukturach UE. Po złożeniu dymisji, w dniu 7 czerwca 2019 r., przez premier Theresę May, dalsze negocjacje spoczywać będą na nowym szefie brytyjskiego rządu.

Bibliografia

- Barcz, J. (2016). Brexit: w sprawie interpretacji postanowień art.50 Traktatu o Unii Europejskiej, *Europejski Przegląd Sądowy*, 12, ss. 4–14.
- BBC, https://www.bbc.com/news/politics/eu_referendum/results, 2.02.2019.
- Bobińska, P. (2016, 23 czerwca). Próba oceny skutków wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, http://www.uwm.edu.pl/wne/katedry/kmakro/files/e7_p20.pdf, 20.07.2019.
- Brexit: European Council adopts decision extending the period under Article 50, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2019/03/22/brexit-european-council-adopts-decision-extending-the-period-under-article-50/>, 23.03.2019.
- Consilium, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-uk-after-referendum/>, 3.03.2019.
- Czarnecki, M. (2017). Czy premier May osłabiła policję? *Gazeta Wyborcza*, 6 czerwca.
- Czwarta runda negocjacji między UE a Wielką Brytanią, https://ec.europa.eu/commission/sites/beta-political/files/table_-_citizens_rights.pdf, 3.03.2019.
- David Cameron ogłosił skład koalicyjnego rządu, <https://wiadomosci.wp.pl/david-cameron-oglosil-sklad-koalicyjnego-rzadu-6036653222511233a>, 4.02.2019.

- Dulęba, L. (2014). Ewolucja ideologiczna Partii Konserwatywnej w Wielkiej Brytanii w latach 2005–2012, *Europejskie Studia Politologiczne*, 2, ss. 193–2014. DOI: <https://doi.org/10.14746/ssp.2014.2.11>.
- General Affairs Council (Art.50) 20/06/2017, <https://www.consilium.europa.eu/en/meetings/gac-art50/2017/06/20/>, 3.03.2019.
- Instrument dotyczący Umowy o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/XT-21014-2019-INT/pl/pdf>, 25.03.2019.
- Jankowska-Czyż, I. (2012). Przygotowanie Wielkiej Brytanii do przeciwdziałania terroryzmowi, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, 6, ss. 234–244.
- Koszel, B. (2018). Brexit w polityce europejskiej Niemiec, *Przegląd Politologiczny*, 1, ss. 119–131. DOI: <https://doi.org/10.14746/pp.2018.23.1.8>.
- Konkluzje Rady Europejskiej (art.50) (21 marca 2019), <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2019/03/21/european-council-art-50-conclusions-21-march-2019/>, 26.03.2019.
- Komisja Europejska o przemówieniu Davida Camerona: Wielka Brytania mile widziana w UE, o ile sama zechce w niej być, <https://wpolityce.pl/polityka/149319-komisja-europejska-o-przemowieniu-davida-camerona-wielka-brytania-mile-widziana-w-ue-o-ile-sama-zechce-w-niej-byc>, 8.02.2019.
- Minister for Equalities, <https://www.gov.uk/government/ministers/minister-for-women-and-equalities>, 4.02.2019.
- Musiał-Karg, M. (2016). Brytyjskie i węgierskie referenda z 2016 r. Uwagi o roli instytucji demokracji bezpośredniej w procesie integracji europejskiej, *Przegląd Europejski*, 3, ss. 79–97.
- Nadzwyczajny szczyt Rady Europejskiej (art. 50) (25 listopada 2018), <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/european-council/2018/11/25/>, 5.03.2019.
- Negocjacje ze Zjednoczonym Królestwem na podstawie art. 50, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=LEGISSUM:4301000>, 20.07.2019.
- Nieformalne posiedzenie szefów państw i rządów 27 państw członkowskich oraz przewodniczącego Rady Europejskiej i przewodniczącego Komisji Europejskiej, <https://www.consilium.europa.eu/media/24163/15-euco-statement-pl.pdf>, 10.02.2019.
- Olszewski, P. (2018), *Unia Europejska w świecie. Od liberalizmu do realizmu*. Warszawa :Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Oświadczenie Donalda Tuska w sprawie brexitu, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2019/03/20/statement-by-president-donald-tusk-on-brexit/>, 26.03.2019.
- Piąta runda negocjacji między UE a Wielką Brytanią, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-uk-after-referendum/>, 3.03.2019.

- Pismo Theresy May do przewodniczącego Rady Europejskiej, https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/793058/PM_letter_to_His_Excellency_Mr_Donald_Tusk__1_.pdf, 7.04.2019.
- Przestał być premierem, nie chce być posłem. David Cameron zrzekł się mandatu, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/david-cameron-odchodzi-z-izby-gmin-zrzekl-sie-mandatu,675573.html>, 5.02.2019.
- Przygotowania do brexitu: Komisja Europejska przyjmuje ostatnią partię środków awaryjnych dotyczących Erasmus+, zasad koordynacji zabezpieczenia społecznego oraz budżetu UE na wypadek braku porozumienia o brexicie, http://europa.eu/rapid/press-release_IP-19-743_pl.htm, 15.02.2019.
- Rada (art.50) zezwala na rozpoczęcie rozmów brexitowych i przyjmuje wytyczne negocjacyjne, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2017/05/22/brexit-negotiating-directives/pdf>, 10.02.2019.
- Rada Europejska (art.50) (15 grudnia 2017), <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/european-council/2017/12/15/>, 3.03.2019.
- Rada Europejska (art. 50) (23 marca 2018 r.)-Wytyczne, <https://www.consilium.europa.eu/media/33508/23-euco-art50-guidelines-pl.pdf>, 5.03.2019.
- Ronek, G. (2012) Wielka Brytania we wspólnotach europejskich i Unii Europejskiej, *Roczniki Nauk Społecznych*, 2, ss. 101–121.
- Reiche, L. (2019, 16 stycznia). Theresa May übersteht Misstrauensvotum knapp, <http://www.manager-magazin.de/politik/europa/brexit-ticker-theresa-may-stellt-sich-vertrauensvotum-a-1248257.html>, 6.03.2019.
- Słojewska, A. (2016). Brexit. Pierwsze przymiarki, *Rzeczpospolita*, 1 sierpnia.
- Speech by Michel Barnier, the European Commission's Chief Negotiator, following the first round of Article 50 negotiations with the UK, http://europa.eu/rapid/press-release_SPEECH-17-1704_en.htm, 12.02.2019.
- Statement by the Eu leaders and the Netherlands Presidency on the outcome of the UK referendum, <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2016/06/24/joint-statement-uk-referendum/>, 24.06.2016.
- System polityczny Wielkiej Brytanii, <https://mybritainpg6.files.wordpress.com/2016/04/system-polityczny-wielkiej-brytanii.pdf>, 4.02.2019.
- Theresa May do Polaków: Nie przyjeżdżajcie do UK, jeśli nie macie wcześniej załatwionej pracy!, <https://www.polishexpress.co.uk/theresa-may-polakow-nie-przyjezdza-jecie-uk-jesli-nie-macie-wczesniej-zalatwionej-pracy>, 4.02.2018.
- The Rt Hon Theresa May, <https://www.gov.uk/government/people/theresa-may>, 4.02.2019.
- United Kingdom notification under Article 50 TEU, <http://data.consilium.europa.eu/doc/document/XT-20001-2017-INIT/en/pdf>, 10.02.2019.
- Węgrzyn, J. (2016). Referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. *Instytucje demokracji bezpośredniej w praktyce*, 89, ss. 109–121.

- Wheeler, B. (2019, 10 maja). Brexit: All you need to know about the UK leaving the Eu, <https://www.bbc.com/news/uk-politics-32810887>, 31.01.2019.
- Wigglesworth, K. (2017, 17 stycznia). Brexit: Theresa May lays out her plan for a sharp break with the Eu, <https://www.npr.org/sections/thetwo-way/2017/01/17/510225347/brexit-theresa-may-lays-out-her-plan-for-a-clean-break-with-the-eu>, 5.02.2019.
- Wniosek Zjednoczonego Królestwa o przedłużenie na mocy art. 50 TUE, <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/XT-20005-2019-INIT/pl/pdf>, 26.03.2019.
- Wspólne oświadczenie uzupełniające deklarację polityczną określającą ramy przyszłych stosunków między Unią Europejską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/XT-21018-2019-INIT/pl/pdf>, 30.03.2019.
- Wspólne pismo przewodniczącego Donalda Tuska i przewodniczącego Jeana-Claude'a Junckera do premie Zjednoczonego Królestwa Theresy May, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2019/01/14/joint-letter-of-president-tusk-and-president-junker-to-theresa-may-prime-minister-of-the-united-kingdom/>, 5.03.2019.
- Zuba, K. (2017). Brexit: przyczyny oraz potencjalne konsekwencje wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, *Studia Politologiczne*, 45, ss. 287–313.

Brexit Negotiation Process in David Cameron and Theresa May's Policy

Summary: Great Britain's decision to leave the European Union (aka Brexit) is one of the most significant events in the history of European integration. It is also the first event in the history of the Community, yet not the only one proposed by the UK government. This article aims at the analysis of political activity of British Prime Ministers: David Cameron and Theresa May related to the United Kingdom's leaving the European Union structures. British Government's decision was taken after the referendum, which was held on June 23, 2016, followed by invoking Article 50 of the EU's Lisbon Treaty. Consequences of Brexit are highly dependent on the results of negotiations, although most definitely they will have political, economic and social implications. The most important conclusions are contained in the summary.

Keywords: Brexit, European Union, referendum, Great Britain, European integration

Łukasz Jureńczyk¹

The United Kingdom's Trade Relations with Kenya in the Context of Brexit

Summary: The subject of the article is trade cooperation between Great Britain and Kenya in the context of the United Kingdom's withdrawal from the European Union. The article characterizes the commercial cooperation of Great Britain and Kenya and discusses the trends existing in this field in recent years. The main threats to this cooperation that Brexit brings are presented, as well as the actions that states must implement to counteract the negative consequences of Brexit and the opportunities that Brexit potentially gives to deepening trade cooperation between countries. In addition, the political climate change that has occurred between countries in recent years, which has a significant impact on the implementation of economic cooperation, including trade, has been outlined. The purpose of the article is to present and evaluate the challenges that the countries face in the context of Brexit, which they must overcome in order to maintain and deepen trade cooperation. The main research problem is whether Brexit will weaken or accelerate trade relations between Great Britain and Kenya? The main hypothesis of the article is that Brexit causes great uncertainty about the future of trade cooperation between Great Britain and Kenya. However, it gives the opportunity to dynamize this cooperation, and Kenya can become a model partner for the United Kingdom within the concept of „Global Britain” promoted by London. Kenya's positive development trends make

¹ Associate professor, Dr. Hab. Łukasz Jureńczyk, Faculty of Political Sciences and Public Administration, Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, e-mail: lukaszjurencyk@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-1149-925X.

it an increasingly attractive trading partner for Great Britain. However, Kenya wants to take advantage of the UK's search for trading partners outside the European Union.

Keywords: The United Kingdom, Kenya, trade relations, Brexit

Great Britain is among the five largest buyers of goods from Kenya. In 2018, Kenya exported goods for USD 6.05 billion, of which goods worth of USD 453 million went to Great Britain (Bilateral trade between United Kingdom...). Horticulture and beverages are responsible for 90% of total Kenyan exports to the UK. In 2016, among the main export goods from Kenya to the United Kingdom were black tea (USD 172.4 million), fresh or chilled vegetables (USD 97.7 million), fresh cut roses and buds (USD 56.6 million), and coffee (USD 7.8 million) (Kenya). These are the goods that also have the largest share in Kenya's global exports (Bilateral trade between Kenya...). In 2018, Kenya imported goods worth USD 17.4 billion, of which from the United Kingdom worth just USD 310 million (Bilateral trade between Kenya...). The United Kingdom mainly exports to Kenya motor vehicles, printed materials, machinery, chemicals and pharmaceutical products (*Kenya-UK*). While Kenya had a generally large negative trade balance of around USD 11.4 billion, in relations with the United Kingdom it was positive and amounted to USD 143 million.

The purpose of the article is to present and evaluate the challenges that Great Britain and Kenya face in the context of Brexit to maintain good trade cooperation. The main research problem is whether Brexit will weaken or accelerate trade relations between these countries? The main hypothesis of the article is that Brexit introduces great uncertainty into trade cooperation between United Kingdom and Kenya. Due to the great importance of trade for Kenya, and more broadly economic cooperation with Great Britain, this country is potentially seriously exposed to the negative consequences of this process. However, Brexit gives a chance to deepen trade cooperation between the countries, and Kenya can become a model part-

ner for the United Kingdom within the concept of „Global Britain”. The dynamic economic development of Kenya and the improving conditions of cooperation with this country make it an increasingly attractive trade partner for Great Britain. However, Kenya wants to build the position of an important exporter of agricultural and horticultural products to Great Britain, taking over contracts from current British partners from the European Union.

At the beginning of the 21st century, Britain's share of Kenya's exports was declining. It fell from 16% in 2001 to 6.4% in 2016. Kenya's export share of its top 20 products in UK imports has halved from 26.7% in 2001 to 13.5% in 2016 (Krishnan, te Velde & Were, 2018). This is mainly due to the fact that Kenya faces a significant competition from the other East African countries, mainly Rwanda, Ethiopia, Tanzania and Cote D'Ivoire, as well as countries from the other regions of the world. Among other things, the United Kingdom began to buy much more fresh flowers from Ethiopia and Colombia and coffee from Cote d'Ivoire. Only between 2012–2016, Kenya's value of exports to the UK fell by 2.3%, while for example Ethiopia's increased by 88.7% (Krishnan, te Velde & Were, 2018).

The limitation of exports to the UK does not apply to the service sector. Service exports to the UK increased 3.6 times in value terms between 2001 and 2012. The exports of services to the UK is dominated by transportation and travel services. Nevertheless, financial and insurance services, software, and hardware information and communication technology are developing rapidly (Krishnan, te Velde & Were, 2018).

The limitation of UK trade with Kenya was also a consequence of the cooling political relations between states after the election violence of 2007. For some time, Great Britain has moved to consolidate its economic interests in the region through Somalia instead of Kenya (Maluki, 2019). Kenya, in turn, strengthened friendly relations with developing countries, including mainly China, India and Brazil, at the expense of Great Britain and the United States (Nzau, 2016). After Uhuru Kenyatta took office in April 2013, there was a serious risk that relations between United Kingdom and Kenya would deteriorate further. The reason was that he was facing crimi-

nal charges at the International Criminal Court for participating in the events of 2007. The British government, however, decided to adopt a pragmatic position, justifying this by a tradition of close political and economic relations with Kenya (Kamau, 2018). In practice, one of the main reasons for this approach was, however, increasing China's economic involvement in Kenya when the West, including Great Britain, tried to isolate it internationally (Kamau, 2013). Ultimately, in 2014 allegations against President Kenyatta were dropped, which made it possible to warm up relations between the countries.

Despite the temporary cooling of cooperation between Great Britain and Kenya, the traditional economic relations of these countries did not collapse. The United Kingdom still remains the main investor in Kenya and provides it with the largest development support. Given the warming political climate, these factors positively influence the possibility of renewed intensification of trade between the countries. Demographic issues are an additional factor potentially promoting deepening and establishing new forms of trade cooperation. About 30 thousand of the British live permanently in Kenya, while in the Great Britain live 200 thousand people with Kenyan roots. In addition, the British constitute the largest group of tourists in Kenya, reaching 100,000 annually (DFID Kenya). Direct contact between nationals on such a large scale is undoubtedly conducive to the possibility of intensifying trade cooperation. Trusted people who have good contacts in a partner country is one of the basic factors that increases the security of international trade.

To boost British export to Kenya in 2013 the UK Export Finance (UKEF) signed an agreement with the African Trade Insurance (ATI) which offers payment guarantees to British exporters and provides information concerning business opportunities. The British also set up a fund to help Kenyans import goods from Britain (Kamau, 2018). In addition, the Department for International Development (DFID) supported the modernization of the international port in Mombasa, for which it allocated GBP 63 million. The investment in the port of Mombasa will serve to increase trade with Kenya, as well as with the entire East African region. The modernization of

the port is aimed at addressing energy efficiency, speed up import and export trade handling, and minimize environmental impacts (UK pledges..., 2015).

There are serious concerns that Brexit may hamper the export of goods from Kenya to the United Kingdom. This is mainly due to the fact that the trade deals Kenya had with the European Union will have to be renegotiated with the UK as a standalone trade deals. It can be assumed that most provisions will be transferred from existing agreements. The problem is, however, prolonged uncertainty. In addition, problematic may be difficulties for Great Britain to re-export Kenyan goods to the European Union (Krishnan, te Velde & Were, 2018). Particular concern is the possibility of 'hard' or 'no-deal' Brexit. In that situation, African countries associated with the United Kingdom may lose preferential access to the UK for at least some time if London does not succeed in negotiating new bilateral agreements with African governments in advance (Kohnert, 2018).

For Kenya, an equally serious problem related to Brexit is the possibility of restricting access for its goods to the European Union market. This is due to the fact that it was largely available through the UK (Kohnert, 2018). Kenya will have to renegotiate many trade agreements that were previously included in the cooperation of the Great Britain within the European Union. This applies, among others, to the Economic Partnership Agreements (EPA) between the European Union and countries from the British Commonwealth, including the East African Community. Under EPA, Kenya is allowed to duty free exports of tea and flowers into the EU and in turn let in manufactured goods (Mutambo, 2019). The lack of such an agreement with the European Union would have a particularly negative impact on Kenya, which, unlike most countries in the region, is considered a developing economy, not the least developed economy. Therefore, export duties would be imposed on Kenya (Kamau, 2018). In negotiating the agreement, Kenya can count on UK help. London also supported the establishment of the African Continental Free Trade Area (ACFTA) in March 2018, perceiving it as a major boost to ease of trading in the continent (Wakaya, 2019). To enter into force,

ACFTA still needs ratification by African member states (Krishnan, te Velde & Were, 2018).

In September 2019, the British Standard Chartered Bank released the Trade20 Index report. In this report, Kenya took third place among 20 markets with the greatest potential for future trade growth. Kenya has been described as an emerging market on an upward trajectory, progressing at pace from a relatively low starting point. Infrastructure investments and increasing ease-of-doing business scores stand above its high position (Our new Trade20..., 2019). The governmental development programme initiated in 2018 under the name „Big Four Agenda” „focusing on boosting manufacturing activities, achieving universal health coverage, improving food security and supporting the construction of affordable housing” which is stimulating growth in the economy has also played a significant role (Ng’ang’a, 2019).

To increase exports to the United Kingdom and the European Union, Kenya has to improve marketing of its existing products or diversify it. A good solution is to re-brand some of the products to make them more exclusive. In addition, Kenya should invest more in trade-related infrastructure, including logistic and storage infrastructure. It is necessary to build more of high-quality warehouses, cold storage vehicles and rail carriages. It should also focus on expanding international market access through trade preferences and other trade initiatives (Wakaya, 2019). To cope with demanding Western markets, including the UK, Kenya must comply with high quality standards. It has been on the EU’s quality watch list for several years and each year a part of horticultural exports from Kenya is not admitted to the European market due to strict health standards (Kamau, 2018).

Also, there is hope in Kenya that Brexit can positively affect the export of some key goods from Kenya to the UK. First of all, this concerns cut flowers, which main supplier to the United Kingdom today is the Netherlands (Haque, 2019). The same could be with vegetables, which the British mainly import from Spain. Leaving the European Single Market by Great Britain gives the opportunity for non-European partners like Kenya to take over commercial contracts in these areas.

During the visit to Kenya in August 2018, Prime Minister Theresa May presented Britain's ambitions of significant strengthening economic cooperation with African countries (Prime Minister's..., 2018). The visit was to lead, among others, to the dynamization of trade with partners from the continent, including Kenya. The British Prime Minister hoped that Kenya could become a „poster child” for a new international trade policy within the „Global Britain” strategy (Crump, 2019). Theresa May announced the continuation of commercial cooperation, ensuring Kenya retains its duty-free, quota-free access to the UK market (Prime Minister's..., 2018). Foreign Secretary Jeremy Hunt during his visit to Kenya in May 2019 also assured that Great Britain was committed to continued duty-free quota-free market access for Kenya to Britain post-Brexit. He said, “We're absolutely committed and confident that we'll be able to maintain the same very favourable trading relationship that we currently have” (Wakaya, 2019). Also, the government of Boris Johnson is promoting the concept of „Global Britain” under which trade and broader economic cooperation with Kenya is to be intensified.

* * *

Given the historical, cultural, political and economic links, Kenya and the United Kingdom have good grounds for developing trade relations. The clearly warming climate among the leaders of the states, which has been noticeable in recent years, gives an opportunity to intensify cooperation in this area. Another positive factor is the dynamics of Kenya's economic development and the improvement of investment conditions in the country, to some extent also thanks to the support from Great Britain.

Currently, the most serious challenge faced by the United Kingdom is Brexit. However, it is also of great importance for Kenya, because it creates uncertainty of the future of economic cooperation, including trade relations with Great Britain. The economic ties with Great Britain make Kenya potentially the most exposed to the negative consequences of Brexit among all East African countries (Mold, 2018). The intensity of future trade relations between Kenya and the UK will depend on the dynamics of Great Britain's economic development

after leaving the European Union. If a serious economic crisis occurs, it may limit the economic cooperation, including trade, with external partners like Kenya. Exiting the European Union also carries the risk of significant fluctuations or weakening of the British pound on global market, which may limit the attractiveness of trading with the United Kingdom. In addition, renegotiation of many bilateral and multilateral trade agreements is necessary. The failure of such negotiations could have a very negative effect on the prospects of trade between Great Britain and Kenya and trade with other countries.

Brexit also potentially creates opportunities to strengthen Britain's commercial cooperation with non-European regions, including East Africa. Due to the mentioned factors, Kenya may become a model country in implementing the „Global Britain” strategy. One of the main aspects of strengthening economic cooperation with Kenya is to be the dynamization of trade between countries. Restriction of trade by Great Britain with partners from the European Union gives Kenya a chance to take over some of trade contracts. First of all, this applies to exporting Kenyan goods, including agricultural and horticultural products. The process of industrialization of Kenya and the development of the service sector, in turn, gives the UK a chance to export technologies and machinery that can be used in this process. However, Great Britain must become more competitive compared to other countries, including China, which have a dominant share in Kenya's imports. It also potentially creates the possibility of establishing cooperation in the area of acquiring new products of various types and their joint export to markets around the world.

Declarations and assurances about the need to intensify trade between Great Britain and Kenya at the highest political levels give hope that they will be followed by concrete, decisive action in this area. The chance is even greater because Kenya is beginning to be seen in the UK as an increasingly attractive trading partner. Kenya, in turn, strengthens cooperation with other economically active countries in East Africa, including China. Nevertheless, it is constantly interested in deepening economic relations, including trade with Great Britain.

Bibliography

- Bilateral trade between Kenya and United Kingdom in 2018. *International Trade Centre*. Retrieved from: <https://www.trademap.org/Bilateral.aspx?nvpm=1%7c404%7c%7c826%7c%7cTOTAL%7c%7c%7c2%7c1%7c1%7c1%7c1%7c1%7c1%7c1%7c1%7c>
- Bilateral trade between United Kingdom and Kenya in 2018. *International Trade Centre*. Retrieved from: <https://www.trademap.org/Bilateral.aspx?nvpm=1%7c826%7c%7c404%7c%7cTOTAL%7c%7c%7c2%7c1%7c1%7c1%7c1%7c1%7c1%7c1%7c1%7c>
- Crump, S. (2019, August 30). Kenya holds the upper hand when it comes to Brexit. *Portland*. Retrieved from: <https://portland-communications.com/2018/08/30/kenya-holds-the-upper-hand-when-it-comes-to-brexit/>.
- DFID Kenya. (2018, July). *Gov.uk*. Retrieved from: https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/723198/Kenya-July-2018.pdf.
- Haque, N. (2019, October 25). Brexit effect: UK looks beyond EU to Kenya flower farms. *Aljazeera*. Retrieved from: <https://www.aljazeera.com/news/2019/10/brexit-effect-uk-eu-kenya-flower-farms-191025055300576.html>.
- Kamau, J. (2013, March 21). China threat forces UK rethink of Kenya policy. *Business Daily*. Retrieved from: <https://www.businessdailyafrica.com/news/China-threat-forces-UK-rethink-of-Kenya-policy/539546-1726968-kvfj9d/index.html>.
- Kamau, M.M. (2018, November). Kenya and Britain Diplomatic Relations, 1963 to 2017. Nairobi. *Kenyatta University Institutional Repository*. Retrieved from: <https://ir-library.ku.ac.ke/bitstream/handle/123456789/19343/Kenya%20and%20Britain%20Diplomatic%20Relations%2C%201963%20To%202017.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- Kenya. *The Observatory of Economic Complexity*. Retrieved from: <https://oec.world/en/profile/country/ken/>.
- Kenya-UK Relations*. Kenya High Commission. Retrieved from: <https://kenyahigh-com.org.uk/kenya-uk-relations.html>.
- Kohnert, D. (2018). More Equitable Britain–Africa Relations Post-Brexit: Doomed to Fail? *Africa Spectrum*, No 53, 2, pp. 119–129.
- Krishnan, A., te Velde, D.W. & Were, A. (2018, July). Report. Kenya–UK trade and investment relations: taking stock and promoting exports to the UK. *Supporting Economic Transformation*. Retrieved from: https://set.odi.org/wp-content/uploads/2018/07/SET-EPC-Kenya-Export-Promotion_Final.pdf, p. 16.
- Maluki, P.M. (2019, November 7). Why the US, UK, France and Norway are taking sides in Kenya's maritime row with Somalia. *Quartz*. Retrieved from: <https://>

- qz.com/africa/1743984/us-uk-france-norway-pick-sides-in-kenya-somalia-maritime-row/.
- Mold, A. (2018). The consequences of Brexit for Africa: The case of the East African Community. *Journal of African Trade*, Volume 5, Issue 1–2, pp. 1–17.
- Mutambo, A. (2019, March 26). Kenya to bolster UK ties despite Brexit challenges: Esipisu. *Daily Nation*. Retrieved from: <https://www.nation.co.ke/news/Kenya-UK-ties-remain-despite-Brexit-politics/1056-5043732-aebpkj/index.html>.
- Ng'ang'a, J. (2019, September 29). Kenya's Big Four Agenda Gets Global Recognition. *Kenya News Agency*. Retrieved from: <http://www.kenyanews.go.ke/kenyas-big-four-agenda-gets-global-recognition/>.
- Nzau, M. (2016). The Strategic Art of Appeasing Old Lovers while Courting New Friends: Kenya's Foreign Relations in Retrospect. In: M.M. Kithinji, M.M. Koster. & J.P. Rotich (eds.), *Kenya After 50: Reconfiguring Historical, Political, and Policy Milestones* (137–164). London: Palgrave Macmillan.
- Our new Trade20 index reveals the rising stars of global trade. (2019, September 23). *Standard Chartered*. Retrieved from: <https://www.sc.com/en/media/press-release/our-new-trade20-index-reveals-the-rising-stars-of-global-trade/>.
- Prime Minister's press statement in Nairobi: 30 August 2018. (2018, August 30). *Gov.uk*. Retrieved from: <https://www.gov.uk/government/speeches/prime-ministers-press-statement-in-nairobi-30-august-2018>.
- UK pledges further support towards port of Mombasa. (2015, May 22). *Gov.uk*. Retrieved from: <https://www.gov.uk/government/news/uk-pledges-further-support-towards-port-of-mombasa>.
- Wakaya, J. (2019, May 3). UK pledges stronger ties with Kenya, denies counter-checking China. *Capital Business*. Retrieved from: <https://www.capitalfm.co.ke/business/2019/05/uk-pledges-stronger-ties-with-kenya-denies-counter-checking-china/>.

Stosunki handlowe Wielkiej Brytanii z Kenią w kontekście Brexitu

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest współpraca handlowa między Wielką Brytanią i Kenią w kontekście wyjścia Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej. W artykule scharakteryzowano współpracę handlową Wielkiej Brytanii i Kenii oraz omówiono tendencje istniejące w zakresie tej współpracy w ostatnich latach. Przedstawiono główne zagrożenia dla tej współpracy jakie niesie za sobą Brexit, wskazano działania jakie muszą zrealizować państwa, aby przeciwdziałać negatywnym następstwom Brexitu oraz przedstawiono szanse jakie potencjalnie

daje Brexit dla pszerzenia współpracy handlowej między państwami. Ponadto zarysowano zmianę klimatu politycznego jaka nastąpiła między państwami w ostatnich latach, co ma znaczny wpływ na realizację współpracy gospodarczej, w tym wymianę handlową. Celem artykułu jest przedstawienie i ocena wyzwań stojących przed państwami w kontekście Brexitu, które muszą one przewyciężyć dla utrzymania i pogłębienia współpracy handlowej. Głównym problemem badawczym jest pytanie, czy Brexit spowoduje osłabienie czy dynamizację stosunków handlowych między Wielką Brytanią i Kenią? Główną tezę artykułu jest stwierdzenie, że Brexit powoduje dużą niepewność co do przyszłości współpracy handlowej między Wielką Brytanią i Kenią. Daje on jednak szansę na dynamizację tej współpracy, a Kenia może stać się modelowym partnerem dla Zjednoczonego Królestwa w ramach promowanej przez Londyn koncepcji „Global Britain”. Pozytywne tendencje rozwojowe Kenii sprawiają, że staje się ona coraz bardziej atrakcyjnym partnerem handlowym dla Wielkiej Brytanii. Kenia natomiast chce wykorzystać sytuację poszukiwania przez Zjednoczone Królestwo partnerów handlowych spoza Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: Wielka Brytania, Kenia, stosunki handlowe, Brexit

Maria Ewa Szatlach¹

European Agenda on Migration – Assumptions and Implementation

Summary: In mid-October 2019, the European Commission presented a report on the implementation of *European Agenda on Migration of 2015* and indicated the areas that require further action mainly related to irregular migration, smuggling of migrants and trafficking. The EC emphasized that only by joining forces of all member states the European Union will be able to fight effectively and humanely with these problems. Irregular migration has become one of the EU most important problems since the 1990s, and the growing number of irregular migrants evoked the feeling that a single state is unable to control people arriving on its territory. The Europeans are terrified of the scale of migration. Conflicts and antagonisms between the local population and the rapidly growing number of migrants have begun to increase. The research goal of the article is to analyze the implementation of the 2015 *European Agenda on Migration*.

Keywords: migration policy, asylum policy, irregular migration, migrant smuggling, European Agenda on Migration, European Union

¹ Associate Professor Maria Ewa Szatlach, Department of International Relations, Faculty of Political Sciences and Public Administration, Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, e-mail: szatlach@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-1376-2904.

Introduction – Legal Bases for Migration Policy

Migration is not a new phenomenon, but in recent years it has been seen by the European Union (EU) countries as a big problem that European politicians should address. For many centuries, Europeans have migrated to other continents and it was only in the 1950s that they became important host countries (Castles et al., 2011). After the end of the World War II, migration was seen as one of the most important drivers of economic growth, and a migrant status – legal or illegal – was not the subject of public debate. The attention was focused on the creation of migration policy in the area of influx of job seekers from abroad. The main receiving countries were former colonial empires – France, Great Britain, and Germany. Due to their economic potential, these countries were able to absorb a large number of newcomers (Koryś & Okólski, 2004, pp. 16–21). In the mid-1970s, due to the fuel crisis and economic downturn, the demand for labor decreased. European countries began to introduce a restrictive migration policy, which favored the reunion of workers' families, but prohibited the entry of many potential migrants. These activities did not reduce the number of migrants, because irregular migration became a well-organized illegal business. A large group of asylum seekers also appeared.

The first actions to harmonize migration policy took place in the mid-1980s, mainly due to the deepening of integration processes and the prospect of abolishing internal borders provided in the Single European Act (SEA) in 1986 (Pietrzyk, 2015, pp. 142–143). In October 1986, an *ad hoc* Group on Migration was set up in London to deal with basic issues related to migrants, followed by the Centre for Information, Discussion and Exchange on Asylum (CIREA) and the Centre for Information, Discussion and Exchange on the Crossing of Frontiers and Immigration (CIREFI), two forums of information exchange in asylum and migration matters (Noll, 2000, p. 130). The main decisions were made in the Maastricht Treaty, at the EU Council meeting in Tampere in 1999, in Laeken in 2001, in Seville in 2002, and the adoption of the Hague Program in 2004. However, the most important document shaping the directions of common migra-

tion policy for many years was the Amsterdam Treaty (<https://www.europarl.europa.eu/topics/treaty/pdf/amst-en.pdf>). The legal basis for EU migration policy are Articles 79 and 80 of the Treaty on European Union (<https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/152/immigration-policy>). The main goal of the TEU is the sustainable management of legal migration and the fight against irregular migration, including trafficking and smuggling of migrants, by creating a homogenous rights and obligations for legal migrants. Moreover, migration policy should be based on the principle of solidarity and fair sharing of responsibility between the member states.

Under the migration policy, the EU has the power to determine the conditions of migrants' entry into the member states and obtaining legal residence and to specify the number of jobseekers. The EU provides support to its member states to promote the integration of legal migrants, but it does not ensure the harmonization of national laws and regulations. The EU committed itself to preventing and reducing irregular migration, mainly through a return process while respecting fundamental human rights. The European Union is also entitled to sign agreements with third countries on the readmission of migrants who do not meet the conditions of entry and residence – into the country of origin.

The Lisbon Treaty, which entered into force in December 2009, introduced into the migration policy, in relation to legal migration, the qualified majority voting procedure (<https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/5/traktat-z-lizbony>). The Treaty states that the EU shares competences with the member states regarding the number of migrants who can legally arrive in search of work. It was also established that the Court of Justice has full powers in the field of migration and asylum.

In 2011, the European Commission (EC) adopted a document entitled *Global Approach to Migration and Mobility* (GAMM) and thus established a general framework for the EU relations with third countries in the field of migration. This framework was based on four main pillars: legal migration and mobility, irregular migration and human trafficking, international protection and asylum policy, and optimization of the impact of migration and mobility

on economic development. It aimed to present a comprehensive strategy to address irregular migration and human trafficking on the one hand, and to manage migration and asylum through the cooperation with third countries (origin and transit) on the other hand (Martin, statewatch.org).

In June 2014, the EC published a communication entitled *An open and secure Europe: realizing the goals* (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52014DC0154&from=PL>). It was the proposal of a new programme, which was to replace the *Stockholm Program in the area of freedom, security and justice* adopted in 2009, which in turn replaced the Tampere programme of 1999 and the multi-annual Hague programme of 2004 (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52014DC0154&from=PL>). The 2014 Communication set out strategic guidelines for legislative and operational planning in the area of freedom, security and justice for 2014–2020 (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52014DC0154&from=PL>). These guidelines highlighted the need to develop a global approach to migration, provide protection to people in need, combat irregular migration and manage the EU borders effectively.

As regards the EC directives, in the case of legal migration in the Directive 2009/50/EC (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:32009L0050>) on the conditions of entry and residence of third-country citizens for the purposes of highly qualified employment, the EU Blue Card procedure was established². In 2011, the EC presented the Single Permit Directive (2011/98/EU), which established a simplified procedure for third-country citizens who apply for a residence and work permission in a member state and a set of rights granted to legal immigrants (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:32011L0098>). In February 2014, the EC adopted a directive regulating the conditions of entry and residence of third-country citizens for the purposes

² It is an accelerated procedure for issuing a special residence and work permission on more attractive terms.

of seasonal employment (2014/36/EU)³. In the same year, in May, the EC adopted a directive (2014/66/EU) establishing the conditions of entry and residence of third-country nationals as a part of the transfer of a company in order to facilitate multinational corporations with a temporary transfer of employees to the UE territory. In May 2016, the EU adopted a directive on the conditions of entry and residence of third-country citizens for the purposes of scientific research, study and training, volunteering, youth exchange programmes (2016/801/ EU) (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:32016L0801>). As regards migrants' integration, the 2003 Directive (Council Directive 2003/86/ EC) established the right to family reunification. The EU competences in the field of migrants' integration are limited. In July 2011, the Commission adopted the *European Program for the Integration of Third-Country Citizens* (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52011DC0455&from=PL>), and in June 2016, it presented an action plan including specific initiatives supporting efforts to integrate approximately 20 million third-country citizens legally residing in the European Union.

In the area of combating irregular migration, the EU adopted several very important documents. In 2002, the Council Directive (2002/90/EC) was adopted, which contained a definition of the offense of facilitating illegal entry, transit and stay. In the same year, the EC adopted the Framework Decision 2002/946/ JHA (Department of Justice and Home Affairs) to establish criminal sanctions for such proceedings. Trafficking of human beings was addressed in 2011 in the Directive on preventing and combating trafficking in human beings and protecting victims (2011/36 /EU) (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015DC0285&from=PL>). In the 2008 Return Directive (2008/115/EC), the European Commission defined common EU standards and procedures for the

³ Migrant seasonal workers have the right to stay legally temporarily within the EU for a maximum period of five to nine months (depending on the Member State) in order to carry out activities that depend on seasonal rhythm, while maintaining their main residence in a third country.

return of illegal migrants to their homeland. In September 2015, the Commission published the *European Union Action Plan on Return* and in September 2017, it published a *Common Return Handbook* containing guidelines for the competent authorities of member states responsible for returns. In September 2018, the EC proposed a new border procedure for asylum seekers, more transparent procedures and rules to prevent abuse, effective voluntary return programmes to be introduced in member states, and clearer detention rules (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015DC0285&from=PL>).

Assumptions of the 2015 *European Agenda on Migration*

The unprecedented influx of refugees and migrants to Europe, which reached its summit in 2015, required a multi-faceted response from the European Union ranging from managing legal migration, defining the EU asylum rules, ensuring border security and fair distribution of asylum seekers. In 2015, the EU faced the most serious migration challenge since the end of World War II. Many asylum seekers fled to Europe from armed conflicts, terror and persecution in their countries – mainly from the war-torn Syria, Afghanistan and Iraq. In all these countries, civilians are at risk because of armed conflicts, human rights violations or persecution (<https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20170629STO78631/kryzys-migracyjny-w-europie>). In 2015, 1,250 million asylum seekers were registered in the EU for the first time, and one million reached Europe by sea (<https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20170629STO78630/azyl-i-migracja-w-ue-fakty-i-liczby>). For comparison, in 2018 the number of asylum seekers amounted to 581 000, about 117 000 people reached Europe by sea, and a total number of irregular border crossings fell to 150 000, the lowest level in five years and was 92% less than during the 2015 crisis peak. In 2015 and 2016, over 2,3 million irregular migrants were detected (<https://www.europarl.europa.eu/news/pl/>

headlines/society/20170629STO78630/azyl-i-migracja-w-ue-fakty-i-liczby).

The migration crisis exposed the weakness of the EU migration policy in two important areas – the asylum system and border control system. Responding to the great migration crisis in May 2015, the European Commission published the *European Agenda on Migration* in which it proposed immediate measures to prevent the crisis in the Mediterranean Sea and actions to be taken in the coming years to better manage migration in the future. The European migration programme focused on four priority areas: reducing the incentives for irregular migration, border management related to saving lives and securing external borders, developing a stronger common asylum policy and introducing a new policy on legal migration, i.e. updating the Blue Card system, defining new integration policy priorities and optimization of benefits of migration policy ([communication_on_the_european_agenda_on_migration_en.pdf](#)).

The first priority was entitled *Reducing the incentives for irregular migration*. The attention to this area was caused by the fact that in 2014, 283 532 cases of irregular border crossing were detected (an increase of 164% compared to 2013). The EU announced that it would improve the fight against smugglers, prosecute them, bring them to justice and confiscate their property. Another proposal in this regard was the development of a Return Handbook to adapt activities in all member states, strengthen cooperation with third countries on smuggling and return issues, greater involvement of delegations in regions with major migration routes, and strengthening the Frontex ([frontex.europa.eu](#)) role in operations regarding returns ([communication_on_the_european_agenda_on_migration_en.pdf](#)).

The second area was related to *Border management – saving lives and securing external borders*. The EU announced closer cooperation with partners outside Europe (North African countries) to address the root causes of irregular migration, protect refugees and migrants, and support host communities. The EU decided to strengthen its external borders, plan the creation of the European border guard system and strengthen the role of Frontex.

Another priority entitled *Europe's duty to protect – a strong common asylum policy* resulted from the fact that in 2014, applications for asylum were submitted by 626 715 people, which was an increase of 45% compared to 2013. The EU proposed a new mechanism to monitor a common asylum policy to fight against abuses of the asylum system. Member states were to be responsible for applying the Dublin system (asylumineurope.org). They had also to implement fully the rules of taking migrants' fingerprints at the borders in full respect of fundamental rights.

The fourth priority area of *A new policy on legal migration* concerned the review of the Blue Card directives, the creation of a special platform for cooperation with the member states, enterprises and trade unions in relation to economic migration, faster and safer transfers of funds ([summary_european_agenda_on_migration_pl.pdf](#)).

As for more specific actions, regarding actions against criminal groups smuggling migrants, the EC called for action against criminals who use vulnerable migrants by systematically identifying, intercepting and destroying smugglers' ships according with international law. The EU ensured that greater efforts were made to acquire and use information to identify and locate smugglers. The MARE operational team (JOT MARE) was to be strengthened by Europol (europol.europa.eu) in the fight against migrant smuggling. Frontex and Europol were also to develop ship profiles that could be used by smugglers⁴.

Another problem contained in the *European Agenda on Migration* was a relocation related to a large number of people arriving in the EU territory. Member states' asylum systems faced an unprecedented influx of people into their territory. To remedy the situation in the Mediterranean, the EC proposed to launch an emer-

⁴ The Joint Operational Team (JOT) Mare was launched on the 17th of March 2015. It is an intelligence-led, European response to the development of organized criminal groups facilitating the transport of irregular migrants across the Mediterranean, hosted at Europol headquarters in Hague. The exploitation of migrants by criminal groups is one of the reasons why there has been a growing number of fragile boats coming to the EU and, consequently, more accidents and deaths – newslettereuropean.eu

agency response system in accordance with Art. 78 section 3 TEU. It was proposed that the host member state would be responsible for examining migrants' applications according to the established principles and guarantees. The redistribution key was to be based on criteria such as GDP, population, unemployment rate and the number of asylum seekers and refugees in the past. Such a solution was to be temporary, preceding a permanent system of responsibility for a large number of refugees and asylum seekers between member states. This system was to consider actions already taken by member states on a voluntary basis ([communication_on_the_european_agenda_on_migration_en.pdf](#)).

Another issue discussed in the Agenda on migration was a problem of resettlement. In addition to the relocation of migrants who were on the territory of the EU, member states were obliged to help refugees in need of international protection. The EC was to submit recommendations for a resettlement programme in the EU for 20 000 people a year by 2029. An additional 50 million euro was to be allocated from the EU budget to support the programme in 2015–2016. The EC also called on member states to create further resettlement sites under their national programmes and to use funds available under the Asylum, Migration and Integration Fund ([communication_on_the_european_agenda_on_migration_en.pdf](#)).

Another important issue was the cooperation with third countries to control migration in the countries of origin and transit. The cooperation between the EC, the European External Action Service (EEAS) and partner countries was recommended to develop measures to prevent risky travels. It was proposed to create, or deepen, regional development programmes in North Africa and the Horn of Africa, and to expand the existing programme in the Middle East. 30 million euros were allocated for this purpose in 2015–2016. By the end of 2015, it was planned to create a multifunctional pilot center in Niger, which, in cooperation with the International Organization for Migration (IOM), the United Nations High Commissioner for Refugees and Niger authorities, was to combine the task of providing people in need of information, local protection and resettlement opportunities. The EU proposed also its assistance to strengthen the

border management in Niger and Mali. The 2015 Agenda mentioned a conference to be organized in Malta, dedicated to the fight against irregular migration involving third countries, including the African Union. In addition, the EC sought to resolve the crisis in Syria and supported these actions with 3,6 billion euros for humanitarian, stabilization and development assistance in Syria and for Syrian refugees in Lebanon, Jordan, Turkey and Iraq. These were just some of the most urgent political problems that were thought to have a profound impact on migration to the EU in the coming months of 2015 and 2016 (https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/neighbourhood/countries/syria_en).

In the 2015 Agenda, the EC pointed to the effective use of the EU tools to help member states on the frontlines of the influx of migrants. The Agenda presented a new *Hotspot* approach, in which the European Asylum Support Office (EASO), Frontex and Europol would work in the field with frontline member states to quickly identify and register arriving migrants. Asylum seekers were to be immediately referred to the asylum procedure and the EASO support teams would assist in dealing with cases as quickly as possible. Frontex was to assist the member states by coordinating the return of irregular migrants. Europol and Eurojust were to assist host member states in investigations to break up smuggling and trafficking networks. The EC was to allocate an additional 60 million euros to the emergency fund to support the reception system and provide healthcare for migrants in member states under particular pressure (easo.europa.eu).

Progress in the Implementation of the *European Agenda on Migration*

When it comes to solidarity with and support for the member states, the EU planned a closer cooperation with them. Thus, the EU agencies posted around 2 300 employees to work on the territory of member states to manage migration in the best way, strengthen external borders, save migrants' lives, reduce the number of irregu-

lar migrants and ensure that they could return to their homeland. The most important achievements in this area include the development and implementation of coordination processes and operational structures that can also be used in the future (https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_19_6075).

In another priority area – a closer cooperation with partner countries – the EU announced a closer cooperation with partners outside Europe to eliminate the most important causes of irregular migration, protect refugees and migrants, and support host communities. The EC allocated 9,7 billion euros for this purpose. The money is channeled primarily through the EU Trust Fund for Africa, the Regional Trust Fund in Response to the Crisis in Syria, and the Refugee Facility in Turkey (https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/sites/near/files/20191016_onepager.pdf). It also improved its cooperation with partner countries in the field of return by signing the agreements regarding return and readmission with 23 countries (https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/sites/near/files/20191016_onepager.pdf).

As for asylum issues, the 2015 crisis highlighted the need to reform the Common European Asylum System. The EC made all necessary legislative proposals to create a comprehensive and sustainable EU framework in the field of migration and asylum. Progress has been made on five of the seven proposals submitted, but reform is still ongoing and a common approach is needed to ensure a fair, more effective and sustainable asylum system.

As for safe and legal migration, over the past five years, member states made the largest joint effort and resettled nearly 63 000 people. What is more, confirming their commitment and determination to ensure the continuity of EU action in this area in the future, member states declared to resettle about 30 000 people by 2020.

As for the need for further work and immediate action in key areas, the overall migration situation on all migration routes returned to pre-crisis levels, and the number of people arriving in the EU in September 2019 was around 90% lower than in September 2015. However, the situation remains unstable and geopolitical changes resulted in new challenges for the EU. Further efforts are needed

to address the most urgent key challenges and to make progress on on-going work. The EC pointed to urgent measures to improve the situation in the Eastern Mediterranean. In the last few months of 2019, Greece adopted a new strategy for the reception of migrants and new measures on asylum.

The findings of the EU-Turkey statement continue to produce tangible results. However, the reason for concern are renewed migratory pressure in Turkey and the unstable situation in that region. That is why urgent actions are needed to improve reception conditions, increase the number of transfers from the islands to mainland Greece and the number of returns. The EC is also increasing aid to Cyprus, which is facing an increasing number of migrants (https://ec.europa.eu/info/business-economy-euro/economic-and-fiscal-policy-coordination/eu-financial-assistance/which-eu-countries-have-received-assistance/financial-assistance-cyprus_en).

The EC noted that despite search and rescue operations, fatal accidents still occurred at sea and *ad hoc* relocation solutions, which were coordinated by the EC, did not provide a long-term solution. The EC maintained its commitment to cooperate with the member states and to assist them in agreeing on temporary arrangements to bring migrants ashore following the search and rescue operations in the Mediterranean. The EC also encouraged those member states that were not involved in such activities to join them. These findings could serve as an inspiration to address the issue of migration flows in other parts of the Mediterranean. There is still an unsolved problem with the trail south of the Iberian Peninsula. This is the path of irregular migrants from fragile Sub-Saharan African countries who are storming the fortified Spanish cities of Ceuta and Melilla. For example, Senegalese people are trying to cross the EU borders in the Canary Islands. In 2019, 1,2 thousand people came there. The Greek Islands (Lesbos, Kos, Chios) are another destination for irregular migrants. At the end of 2019, the new center-right Greek government intended to send 10,000 refugees to Turkey. (https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_19_6075).

The situation in Libya is a serious concern. Following the outbreak of a conflict in Tripoli and the surrounding area in April 2019,

the intensified efforts of the Tripartite Task Force of the AU, the EU and the UN should be continued to help free migrants from detention centers, facilitate voluntary returns (so far 49 000 returns have been organized) and evacuate the most vulnerable people (over 4 000 were already evacuated). The EU states must urgently increase the resettlement rate in Niger under the crisis transit mechanism with the UNHCR Office and support the newly created crisis transit mechanism in Rwanda (https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_19_6075).

Uncontrolled migration flows revealed weaknesses in the management system of the EU external borders. The operational support under the Hotspot system is a key element of the EU assistance to its member states. It includes identifying and registering the arrival of all asylum seekers, as well as ensuring the appropriate conditions and reception capacities of them. Although the taking of fingerprints from migrants is progressing, and according to the EC data is already taking place in almost 100% of cases, the admission conditions remain a serious problem. In 2017 and 2018, the number of detected cases of irregular crossings of the EU external borders dropped significantly, mainly on the migration routes of the Eastern and Central Mediterranean, but overall pressure on Europe's external borders remains relatively high. In addition, travelling to the EU can be extremely dangerous, and smugglers often expose migrants to life-threatening risks. Prevention of fatalities, especially in the Mediterranean, requires search and rescue, as well as combating trafficking and smuggling networks. It should be mentioned that in the years 2014–2019 over 19,000 irregular migrants drowned in the Mediterranean Sea (https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_19_6075).

Unfortunately, despite many efforts to address the issue of irregular migration and the allocation of large financial resources for this purpose, the EU is still facing enormous problems, mainly in the area of illegal border crossing. All of Europe witnessed the great tragedy that took place on October 23, 2019 in Grays, Essex, east of London. That day, a refrigerated truck was found with bodies of 39 people who died of suffocation. They were irregular migrants from

China and Vietnam who wanted to cross the UK border. And the next day, on October 24, the European Parliament rejected a plan to intensify the search and rescue of refugees in the Mediterranean. Therefore, contrary to the assumptions of the Agenda on Migration, the UE limits search and rescue operations.

Conclusion

Migration is one of the fundamental issues of macroeconomic policy on a global scale. According to the United Nations Development Program (UNDP), under the zero migration scenario, until 2025, in developed countries the number of people of working age will continue to increase only in New Zealand and Ireland, while in all other countries there will be a significant decline. The way to manage the decline or stagnation of population growth is, among other things, to open legal migration channels, which requires a global solution. There is also an urgent need to replace irregular migration flows, which caused a lot of suffering and extreme human rights violations, by legal migration channels. As Jean-Claude Juncker, the former President of the European Commission, said in his 2017 State of the EU message, *irregular migration will only be stopped if there is a real alternative to dangerous travel*. That is why migration has been a priority policy for many years. The Eurobarometer survey published in May 2018 showed that 72% of Europeans want the EU to be more active on migration (<https://www.europarl.europa.eu/at-your-service/pl/be-heard/eurobarometer/eurobarometer-2018-democracy-on-the-move>). The June 2019 survey showed that migration was the fifth most important issue that influenced Europeans' election decisions in the May European Parliament elections – 34% of EU citizens voted with migration as a major EU problem. The most important issues were: the economy, climate change, human rights and democracy, and the future of the EU (Post-election survey 2019 – First results – <https://www.europarl.europa.eu/at-your-service/pl/be-heard/eurobarometer/post-election-survey-2019-first-results>).

Bibliography

- Boswell, Ch. (2003). The external dimension of EU immigration and asylum policy. *International Affairs*, vol. 79, Issue 3.
- Castles, S., Miller, M., Miller, M.J. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*. Warsaw.
- Koryś, P., Okólski, M. (2004). *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*. Warsaw.
- Morales, C. (2004). The Politics of European Union Migration Policy. *Political Quarterly*, vol. 74.
- Noll, G. (2000). *Negotiating Asylum*. Hague, Boston, London.
- Pietrzyk, I. (2015). Jednolity rynek europejski jako fundament i motor integracji europejskiej. *Annales H – Oeconomia*, vol. XLIX, 2.
- Martin, M., *The Global Approach to Migration and Mobility: the state of play*. Retrieved from: statewatch.org.

Internet sources:

- asylumineurope.org
- [communication_on_the_european_agenda_on_migration_en.pdf](#)
- Frontex.europa.eu
- <https://www.europarl.europa.eu/at-your-service/pl/be-heard/eurobarometer/eurobarometer-2018-democracy-on-the-move>
- https://ec.europa.eu/neighbourhood-enlargement/sites/near/files/20191016_onepager.pdf
- <https://www.europarl.europa.eu/topics/treaty/pdf/amst-en.pdf>
- <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/152/immigration-policy>
- <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/5/traktat-z-lizbony>
- <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52014DC0154&from=PL>
- [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52005XG0303\(01\)&from=RO](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52005XG0303(01)&from=RO)
- <http://register.consilium.europa.eu/doc/srv?l=PL&f=ST%2079%202014%20INIT#page=2>
- <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:32009L0050>
- <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:32011L0098>
- <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=celex:32014L0066>
- <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:32016L0801>
- <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52011DC0455&from=PL>
- <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015DC0285&from=PL>

<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015DC0453&from=pl>

https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/20170927_recommendation_on_establishing_a_common_return_handbook_annex_en.pdf

<https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20170629STO78631/kryzys-migracyjny-w-europie>

<https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20170629STO78630/azyl-i-migracja-w-ue-fakty-i-liczby>

<https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20170629STO78630/azyl-i-migracja-w-ue-fakty-i-liczby>

https://ec.europa.eu/home-affairs/sites/homeaffairs/files/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/communication_on_the_european_agenda_on_migration_pl.pdf

<https://www.operationsophia.eu>

Post-election survey 2019 – First results – <https://www.europarl.europa.eu/at-your-service/pl/be-heard/eurobarometer/post-election-survey-2019-first-results>

„Europejski program w zakresie migracji” – założenia i realizacja

Streszczenie: W połowie października 2019 roku Komisja Europejska przedstawiła sprawozdanie dotyczące realizacji działań w ramach „Europejskiego programu w zakresie migracji” z 2015 r. i wskazała na obszary wymagające dalszych działań związanych głównie z nielegalną migracją, przemytem migrantów i handlem ludźmi. KE podkreśliła, że Unia Europejska będzie w stanie skutecznie i humanitarnie walczyć z tymi problemami tylko wtedy, jeśli wszystkie państwa członkowskie wspólnie wezmą udział w tej walce. Nielegalna migracja stała się jednym z najważniejszych problemów UE już w latach 90. XX w., a wzrastająca liczba nielegalnych migrantów zwiększyła poczucie, że pojedyncze państwo nie jest w stanie kontrolować osób przybywających na jego terytorium (Boswell, 2003, ss. 618–620). Europejczycy przerazili się skalą migracji. Zaczęły narastać konflikty i antagonizmy między ludnością miejscową i szybko rosnącą liczbą migrantów. Celem artykułu jest analiza dotychczasowej realizacji postanowień „Europejskiego programu z zakresu migracji” z 2015 roku.

Słowa kluczowe: polityka migracyjna, polityka azylowa, nielegalna migracja, przemyt migrantów, Unia Europejska

Krzysztof Kubiak¹

Podmorskie kable telekomunikacyjne jako element globalnej infrastruktury krytycznej. Ocena podatności na zagrożenia

Streszczenie: Artykuł jest pierwszą w literaturze polskiej próbą nakreślenia roli odgrywanej we współczesnym, informacyjnym, świecie przez podmorskie kable telekomunikacyjne. Autor kreśli syntetyczną historię rozwoju kabli podmorskich oraz przedstawia ich aktualną sieć. W artykule omówiono ponadto najczęściej występujące przyczyny skutkujące przerwaniem kabli oraz zaprezentowano przykłady takich zdarzeń oraz ich następstwa. Autor podkreśla ponadto, że w świetle obowiązującego prawa morza kable telekomunikacyjne nie są objęte szczególną ochroną. Mimo, że są one ważnym elementem infrastruktury krytycznej, to kwestia ta nie budzi zainteresowania państw, gdyż w znakomitej większości stanowią one własność podmiotów prywatnych. Rozwój komunikacji opartej o kable jest niezwykle dynamiczny. W okresie krótszym niż życie jednego pokolenia przestoczyły się one ze „środka łączności”, przydatnego i użytecznego, ale nieposiadającego krytycznego znaczenia w prawdziwy „system nerwowy” zglobalizowanej gospodarki funkcjonującej głównie w oparciu o rzeczywistość wirtualną. Kable podmorskie, zarówno z uwagi na swe znaczenie ekonomiczne, poli-

¹ Prof. dr hab. Krzysztof Kubiak, Katedra Bezpieczeństwa, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, adres e-mail: herkub67@gmail.com, ORCID: 0000-0002-9623-923X.

tyczne i społeczne, jak i fizyczne charakterystyki są potencjalnie silnie ekspozowane na destrukcyjne oddziaływania. Mogą być one następstwem katastrof naturalnych, ale również kroków podejmowanych intencjonalnie przez pojedynczych ludzi, organizacje o charakterze ekstremistycznym lub państwa.

Słowa kluczowe: kable telekomunikacyjne, ocean światowy, zagrożenia, infrastruktura krytyczna

Wstęp

Jeżeli surowce energetyczne (zwłaszcza ropę naftową i gaz ziemny) możemy uznać za podstawowe „płyny ustrojowe” współczesnej globalnej gospodarki, to systemy przesyłania informacji są jej „układem nerwowym”. Rozwijały się one od dawna, ale bynajmniej nieliniowo. O ile jeszcze wiek temu przekazywanie wiadomości na transkontynentalne odległości było przywilejem polityków, dowódców wojskowych, przedsiębiorców i dziennikarzy, o tyle już kilkadziesiąt lat później nie deperze telegraficzne, ale rozmowy telefoniczne prowadzone na dystansie tysięcy kilometrów stały się normalnością dla całkiem licznej populacji. Prawdziwa eksplozja ilości przesyłanych informacji nastąpiła wraz z powstaniem rzeczywistości cyfrowej i wchłonięciem przez nią większości obrotów finansowych. Wirtualny pieniądz, oderwany od klasycznej „wytwórczej” gospodarki, krąży więc światłowodowymi magistralami, napędzając z jednej strony rozmaite finansowe bańki, ale z drugiej zapewniając normalne funkcjonowanie zglobalizowanej ekonomii. Wraz z elektronicznymi walorami wędruje też informacja medialna oraz trudna do oszacowania ilość wiadomości o ściśle personalnym charakterze. Serwery z jednego kontynentu obsługują klientów za oceanem, a stabilność sieci bankomatowych w Europie zależna jest również od sprawności przepływu danych do centrów rachunkowych w karaibskich rajach podatkowych. Co charakterystyczne, mimo intuicyjnego wręcz wiązania nowoczesnej telekomunikacji z systemami satelitarnymi (czyli w uproszczeniu „z łącznością kosmiczną”) 97% całości przekazów

międzykontynentalnych realizowane jest za pomocą kabli podmorskich. To właśnie setki tysięcy światłowodów tworzących magistrale komunikacyjne przecinające dna mórz i oceanów sprawiają w dużej mierze, że nasza współczesność może nosić miano „cywilizacji informacyjnej” (Chesnov, 2015).

Od miedzi do światłowodu

Historia podmorskich kabli telekomunikacyjnych wiąże się ściśle z tak zwaną drugą rewolucją przemysłową, zwaną również „wspañiałym wiekiem pary i elektryczności”. Jeszcze w 1842 roku Samuel Morse prowadził w Nowym Jorku eksperymenty z łącznością telegraficzną utrzymywaną za pomocą biegnącego pod wodą przewodu miedzianego izolowanego opłotem konopnym uszczelnianym kauczukiem naturalnym. Z charakterystyczną dla tamtych czasów wiarą w naukę i postęp pojawiły się pomysły przeciągnięcia połączenia między Starym a Nowym Światem, między Londynem a Waszyngtonem. Zanim jednak do tego doszło kable telegraficzne przecięły Kanał La Manche (funkcjonalne połączenie w 1853), połączyły Wielką Brytanię z Irlandią, Belgią i Holandią, a także z Wyspami Normandzkimi (Jersey i Guernsey). Technologia telekomunikacyjna rozwijała się bardzo szybko, często metodą prób i błędów. Już w lipcu 1858 roku na Atlantyku spotkały się dwa okręty: brytyjski 91 działowy śrubowy okręt liniowy II klasy „Agamemnon” oraz amerykańska śrubowa fregata „Niagara”. Każdy z nich układał odcinek transatlantycznego kabla, który po połączeniu w centralnej części oceanu zaczęto układać ku brzegom Irlandii w kierunku wschodnim i ku Nowej Funlandii na zachodzie. 16 sierpnia królowa Wiktoria i prezydent John Buchanan wymienili się telegramami. Było to wydarzenie o niewątpliwie historycznym znaczeniu. Świat stał się mniejszy, a jeszcze 8 stycznia 1815 roku Brytyjczycy i Amerykanie stoczyli bitwę pod Nowym Orleanem, gdyż nie było możliwości przekazania informacji, że 24 grudnia roku poprzedniego w Gandawie zawarto pokój. Dodać można, że wydajność połączenia utrzymywanego alfabetycznie Morse’a była rozpaczliwie niska – około 2 znaków na minutę,

co spowodowało, że pierwszą wiadomość nadawano ponad 17 godzin (Huurdean, 2006; Mercer, 2006).

Pierwszy kabel nie działał, co prawda, zbyt długo, ale kiedy nabrano doświadczenia z krótszymi połączeniami i opracowano nową konstrukcję przewodu do projektu powrócono i w 1866 roku łączność telegraficzną przywrócono na stałe. Znakomicie wzrosła już wówczas wydajność połączenia, a wynosiła ona 8 słów na minutę. Mimo takich ograniczeń sieć kabli podmorskich rozwijała się dynamicznie. Nowy segment rynku opanowany został przez Brytyjczyków, co było konsekwencją zarówno przewagi technicznej, jak i rozległości Imperium, które – po prostu – wymagało sprawnego przepływu informacji. Mimo że w miarę upływu czasu na rynek wchodziły inne podmioty, to w 1923 roku Brytyjczycy kontrolowali nadal około 43% całości połączeń międzykontynentalnych. Przeprowadzanie arterii łącznościowych morzami, nad którymi panowała Królewska Marynarka Wojenna, było zaś rozwiązaniem zdecydowanie sensowniejszym niż zawieranie liniom przebiegającym przez obszary innych państw (Kennedy, 1971).

London szybko nauczył się przekładać kontrolę nad liniami telegraficznymi ponad przewagę wywiadowczą. Bezpośrednio po wybuchu I wojny światowej przecięto mianowicie kable niemieckie biegnące na portugalskie Azory i dalej do Ameryki Północnej i Niemieckiej Afryki Zachodniej. Niemiecka służba dyplomatyczna i oddziały w Afryce skazane zostały na klasyczną pocztę, korzystanie z pośredników (na ogół kontrolowanych przez podmioty brytyjskie) lub łączność radiową. Zaowocowało to przechwyceniem i rozkodowaniem przez wywiad marynarki wojennej (Room 40) tak zwanego telegramu Zimmermanna, w którym Rzesza oferowała Meksykowi nabytki terytorialne kosztem amerykańskim (obszary Nowego Meksyku, Teksasu i Arizony). Jego upublicznienie stało się jednym z ciągu zdarzeń, które zaowocowały włączeniem się Stanów Zjednoczonych do wojny (Friedman, 1977; Tuchman, 1989). Było to możliwe, gdyż Niemcy wykorzystali linię telegraficzną udostępnioną im w celu utrzymania korespondencji dyplomatycznej przez Stany Zjednoczone. Zakodowany telegram powędrował więc z Berlina do Kopenhagi, gdyż tamtejsza ambasada amerykańska dysponowała podłączeniem do kabla dyplomatycznego.

Nie była to jednak komunikacja bezpośrednia. Transmisja przez Atlantyk odbywała się przy użyciu brytyjskiej stacji wzmacniającej, znajdującej się w kornwalijskim Porthcurno, położonym 5 km od przylądka Land's End. Wbrew przyjętym zasadom ówczesny ambasador Stanów Zjednoczonych w Niemczech James W. Gerard uczynił dla owego jednego telegramu wyjątek i pozwolił, by nadano go w formie zakodowanej. Wynikało to prawdopodobnie z przeświadczenia, że zawiera on niemieckie propozycje pokojowe, które Berlin zamierza przekazać Waszyngtonowi, prosząc jednocześnie o wypełnienie misji dobrych usług w negocjacjach z państwami Ententy. Dla Brytyjczyków nie stanowiło to jednak specjalnego utrudnienia, gdyż dysponowali książkami kodowymi zarówno stosowanymi przez służbę dyplomatyczną (zdobytymi w trakcie kampanii mezopotamskiej), jak i marynarke przeciwnika (wydobyte przez Rosjan z wraku krążownika „Magdeburg” zatopionego pod estońską wyspą Osmussaar 26 sierpnia 1914 roku) (Mendelsohn, 1937).

Rozwój technologiczny w owych latach polegał na doskonaleniu pierwotnego pomysłu kabla podmorskiego. Podstawowym nośnikiem impulsów elektrycznych zawierających informację pozostawał miedziany rdzeń otoczony coraz doskonalszą, wielowarstwową osłoną, pełniącą również funkcję izolacji. Pomimo pojawienia się wzmacniaczy królował przekaz telegraficzny, a mimo rozwoju telefonii lądowej projekt przeprowadzenia kabla telefonicznego przez Atlantyk musiał czekać aż do 1956 roku (TAT-1, Transatlantic No. 1), choć z technologicznego punktu widzenia zbudowanie takiego połączenia możliwe było już około 30 lat wcześniej. Nadmienić można, że w czasie II wojny światowej z doświadczeń telekomunikacji podmorskiej korzystano szeroko podczas opracowywania rurociągu PLUTO (Pipe-Lines Under The Ocean) dostarczającego podczas inwazji w Normandii paliwo z Wielkiej Brytanii na normandzkie wybrzeże. Partnerem przemysłowym tego przedsięwzięcia koordynowanego przez National Physical Laboratory było przedsiębiorstwo elektrotechniczne Siemens Brothers and Company Limited założone jeszcze w 1858 roku jako podmiot zależny niemieckiej firmy Siemens & Halske, ale przejęte w 1914 roku przez kapitał brytyjski (na podstawie Trading with the Enemy Act) (Searle, 2004).

Prawdziwy przełom technologiczny przyniosło dopiero upowszechnienie światłowodów. Do transmisji danych zamiast prądu elektrycznego, wykorzystywana jest w nich modulowana fala świetlna, której źródłem może być laser półprzewodnikowy lub dioda elektroluminescencyjna. Rozwiązanie to znakomicie zwiększa wydajność informacyjną, cechuje znaczna odporność na zewnętrzne zakłócenia elektromagnetyczne i niski współczynnik błędów. Co istotne, światłowody nie emitują promieniowania elektromagnetycznego, co czyni zdecydowanie trudniejszym niż przy rozwiązaniach wcześniejszych, nieautoryzowane przejście emisji. W przypadku zastosowań morskich istotnym jest ponadto mniejsza masa (Haykin, 2004). Firmy telekomunikacyjne błyskawicznie dostrzegły tkwiący w światłowodach potencjał. Pierwsze testy użytkowe nowego rozwiązania prowadzono pod koniec lat siedemdziesiątych poprzedniego wieku (w tym w 1978 roku na UMCS w Lublinie, z czego jednak finalnie wyniknęło zgoła niewiele), a już w 1988 roku do eksploatacji weszło połączenie podmorskie TAT-8 łączące Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję. Inwestycję o wartości 335 mln dolarów zrealizowało konsorcjum złożone z AT&T Corporation, France Télécom oraz British Telecom. Składało się ono z dwóch arterii użytkowych i jednej rezerwowej, a użytkowane było do 2002 roku (Glover).

Współczesny kabel telekomunikacyjny ma około 25 mm średnicy, a jego masa to 700 kg/km. Przy rozwiązaniu z podwójnym torem transmisyjnym oraz dodatkową osłoną (zbrojeniem stalowym) średnica rośnie do około 200 mm, a masa do 4800 kg/km (*Submarine*, 2009).

Kablowa sieć globalna

Obecnie sieć podmorskich połączeń komunikacyjnych obejmuje ponad 1 mln km. Co interesujące w znakomitej większości stanowi ona własność podmiotów komercyjnych, w tym firm i korporacji prywatnych. Ocenia się, że za jej pośrednictwem przesyłane jest około 80 miliardów komunikatów dziennie, głównie związanych z przepływami finansowymi. Jednym z najważniejszych, a może nawet

najważniejszym z istniejących połączeń jest SEA-ME-WE3 (South-East Asia – Middle East – Western Europe 3) ukończony w 2000, a zmodernizowany w 2009 roku. Wraz z odgałęzieniem do Australii stanowi on kluczową magistralę informacyjną. Operatorem instalacji jest konsorcjum prowadzone przez France Télécom i China Telecom obejmujące ponadto 92 inwestorów lokalnych. Na podobnej trasie (18800 km) przebiega SEA-ME-WE 4 oddany do użytku w 2004 roku przez konsorcjum 16 podmiotów, na czele którego stoją Alcatel-Lucent (w czasie realizacji projektu Alcatel Submarine Networks) oraz Fujitsu. Inwestorzy wyłożyli na przedsięwzięcie około pół miliarda dolarów, a zrealizowano je w czasie zaledwie kilkunastu miesięcy. Świadczy to, że obecnie ograniczenia w dalszym rozwoju sieci kabli podmorskich wynikają raczej z uwarunkowań finansowych, niż technicznych (*Africa*).

Z kolei połączenia przez Północny Atlantyk realizowane są przez kable o długości rzędu 6000–6500 km. Z uwagi na ilość danych transferowanych z Ameryki Północnej (głównie Stanów Zjednoczonych) do Europy i w drugą stronę jest to arteria równie ważna, co ta, która łączy Europę z Dalekim Wschodem. Za najważniejsze połączenie na Północnym Atlantyku uważany jest system TAT-14. Oddany został do użytku w 2001 roku przez konsorcjum złożone z 14 podmiotów, do których w następnych latach dołączyły kolejne (obecnie jest ich 31, wśród nich takie giganty jak Tata Communications, Vodafone, czy Deutsche Telekom). System zaprojektowany został w układzie pętli, która okala Wyspy Brytyjskie. Dwa tworzące ją kable biegną więc w znacznym oddaleniu od siebie na wschodzie, ale na zachodzie (wybrzeżu amerykańskim) punkty wejścia na ląd dzieli już tylko około 70 km. W relacji bezpośredniej arteria łączy Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję, Holandię, Niemcy i Danię. Na każde ramię pętli składają się dwie pary światłowodów (para robocza i para awaryjna). Łączna długość połączenia to 15428 km. Aktualna szybkość transmisji danych to 3,15 Tbit/s, maksymalna zaś aż 9,38 Tbit/s. TAT-14 dysponuje więc rezerwą możliwości tak dużą, iż pojawiły się nawet głosy, że został przeinwestowany (*TAT-14*).

Co interesujące, Południowy Atlantyk był przez wiele dziesięcioleci „kablową pustynią”. Europę z Ameryką Południową łączy

obecnie arteria Atlantis-2 biegnąca z Portugalii przez Wyspy Kanaaryjskie, Wyspy Zielonego Przylądka (z odgałęzieniem do Senegalu) do Brazylii i Argentyny. Połączenie o długości 12000 km ukończone zostało kosztem 370 mln dolarów w 2000 roku przez konsorcjum 25 podmiotów, na czele którego stoi brazylijski Embratel. Firma zasilila całe przedsięwzięcie kwotą 100 mln dolarów. Tym samym połączone zostały nie tylko dwa kontynenty, ale i dwa biegunowe państwa luzytańskiego (portugalskiego) obszaru językowego. Nie bez przyczyny pierwszym połączeniem była wideokonferencja, w której uczestniczyli premier Portugalii, António Guterres oraz prezydent Brazylii, Fernando Henrique Cardoso (*Telebras*).

W sierpniu 2018 roku uruchomiono pierwsze bezpośrednie połączenie między Afryką a Ameryką Południową, a konkretnie między Angolą a Brazylią (Luandą a Fortalezą, z odgałęzieniem do brazylijskiego archipelagu Fernando de Naroná), a więc ponownie między dwoma krajami języka portugalskiego, noszące nazwę SCAS (Sistema de Cabo do Atlântico Sul). Inwestycję prowadziła firma Angola Cables, a jej koszt szacowany jest na 278 mln dolarów. Długość arterii to 6300 km. Dzięki niej Ameryka Południowa zyska bezpośrednią możliwość komunikowania się z Europą i Azją bez pośrednictwa amerykańskiego, zaś Afryka z dwoma kontynentami amerykańskimi bez Europejczyków. Dodać można, że Angola Cables to podmiot z większościowym udziałem (51% państwowego operatora Angola Telecom), w skład którego wchodzi ponadto angolski Unitel (z udziałami państwowej firmy naftowej Sonangol), MSTelcom (również firma zależna Sonangol), Movicel (z około 20% udziałem państwa angolskiego) oraz brytyjsko-angolski Startel (*Submarine*).

W roku 2011 po raz pierwszy ogłoszono projekt budowy arterii światłowodowej łączącej Republikę Południowej Afryki z Brazylią, posiadającej odgałęzienia do Namibii oraz na pozostającą pod jurysdykcją brytyjską Wyspę Świętej Heleny. Otrzymał on miano SAEx, czyli South Atlantic Express. W istocie, uwzględniając już istniejące arterie, ma on łączyć Amerykę Południową – poprzez Afrykę – z regionem Zatoki Perskiej, Indiami i Dalekim Wschodem z pominięciem zagrożeń natury geograficznej (na przykład wielkie rowy pacyficzne, w przypadku zamiaru realizacji połączenia w kie-

runku zachodnim) oraz potencjalnie niestabilnego regionu Morza Czerwonego (przez który biegnie ME-WE3, w przypadku korzystania z istniejących połączeń wschodnich). Planuje się wykonanie dwóch odcinków – pierwszego długości 7400 km z Kapsztadu do brazylijskiej Fortalezy, przecinającego Południowy Atlantyk i drugiego z Kapsztadu do Mtunzini na północno-wschodnim wybrzeżu RPA (w pobliżu granicy z Mozambikiem) umożliwiającego wpięcie się w system połączeń podmorskich Oceanu Indyjskiego. Zauważyć przy tym trzeba, że biegną one w znakomitej większości akwenami przybrzeżnymi – tylko jedna arteria przecina Ocean Indyjski. Biegnie ona z Kapsztadu na Mauritius i Reunion, a następnie dalej ku Indiom oraz na Daleki Wschód (*SAEx1*).

Na Pacyfiku system kabli podmorskich biegnie dwoma szlakami. Północny obejmuje połączenia bezpośrednie z zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej do Japonii i Chin (w tym oddany do użytku w 2000 r. absolutnie rdzeniowy US-China Cable Network), zaś południowy zapewnia komunikację przez Hawaje i dalej przez Guam do Australii oraz Nowej Zelandii. Na obszarze południowym stworzono system noszący nazwę Southern Cross. Jest to w istocie wielka pętla (podobnie jak TAT-14). Jej elementy – połączone dwoma odcinkami lądowymi na terytorium Stanów Zjednoczonych, schodzą do oceanu w Nedonna Beach (Oregon) oraz Morro Bay (Kalifornia), biegną ku Hawajom, a następnie północny osiąga przez Fidzi australijskie Brookvale, zaś południowy dociera do Nowej Zelandii i australijskiej Alexandrii. W Australii oba łączą się ponownie, zamykając pętlę. Ową magistralę teleinformatyczną ukończono w roku 2000, zaś operatorem jest posiadająca 50,01% udziałów firma Southern Cross Cables Limited z siedzibą na Bermudach. Po modernizacji w 2014 roku Krzyż Południa może przesyłać 3,6 Tbit/s. Podkreślenia wymaga, że opisana infrastruktura telekomunikacyjna o kluczowym znaczeniu dla obu państw antypodów formalnie (a w dużym stopniu też faktycznie) nie jest zależna od ich władz politycznych (*Southern*).

Co charakterystyczne, Ameryka Południowa nie posiada bezpośrednich połączeń z Azją, co potęguje znaczenie wspomnianego wcześniej systemu biegnącego z Brazylii do Angoli. O ile Południowy Pacyfik nie został przecięty przez światłowody, o tyle dno akwenów

wschodniej Azji jest nimi pokryte bardzo gęsto. Szczególnie duża ilość arterii biegnie przy tym przez „gorące” w sensie polityczno-wojskowym Morze Południowochińskie, co jest rezultatem swobodnego „dyktatu geografii” (z przyczyn technicznych i finansowych unika się układania kabli na głębokościach powyżej 1500 m, jak do tej pory nie podejmowano więc prób przekraczania wielkich rowów oceanicznych, po części dla tego, że ze względu na ich usytuowanie nie było też takiej potrzeby). Wytyczenie innego szlaku między dwoma rozwiniętymi i nadal intensywnie rozwijającymi się obszarami (Azją Wschodnią i Południowowschodnią oraz Europą), choć technologicznie możliwe, byłoby znacznie bardziej kosztowne.

Tabela 1. Najdłuższe systemy podwodnych połączeń telekomunikacyjnych

Nazwa	Trasa	Długość [km]
SEA-ME-WE3	Europa – Azja Wschodnia	37000
Southern Cross	Zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych – Fidzi, Australia, Nowa Zelandia	30500
China-US	Zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych – Chiny	30450
FLAG (Fiber-Optic Link Around the Globe)	Wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych – Wielka Brytania – Japonia	28000
South America-1 (Sam-1)	Buenos Aires – Santiago de Chile (dookoła północnych wybrzeży kontynentu)	25000

Źródło: Opracowanie własne.

Bez rozwiązania awaryjnego

Skokowy wzrost zapotrzebowania na usługi telekomunikacyjne spowodował, że większość relacji obsługiwanych jest przez więcej niż jedną arterię, co podnosi niezawodność całego systemu, gdyż zadania przypadkowo przerwanego kabla przejmuje, oczywiście nie za darmo, inny. Jednakże z reguły biegną one szlakami wyznaczonymi przez geografę. To zaś zwiększa ich wrażliwość na uszkodzenia

spowodowane furją przyrody, na przykład przez trzęsienia ziemi oraz towarzyszące im osunięcia i wypiętrzenia rozległych obszarów dna morskiego.

Zagrożenia generowane przez rozległe uszkodzenia morskiego systemu transferu informacji dla gospodarki światowej ilustruje wielkość dokonywanych za ich pośrednictwem przepływów finansowych. Są one trudne do wyobrażenia. Według informacji upublicznionych przez US Federal Reserve jest to – dziennie – kwota porównywalna z czterokrotnym rocznym PKB Wielkiej Brytanii. Składa się na to do około 15 miliardów transakcji dokonywanych dziennie przez ponad 300000 najrozmaitszych instytucji finansowych. Koła kręcą się zatem niesłychanie szybko, tak więc rozległe i przeciągające się w czasie zerwania podmorskiej komunikacji można porównać do włożenia stalowego pręta w szprychy pędzącego roweru. Oczywiście postaci związane z morskim biznesem telekomunikacyjnym skłonne są zapewne przeszacowywać zagrożenia, ale warto przytoczyć opinię Karla Rauschera, honorowego emerytowanego szefa Institute of Electrical and Electronics Engineers (największej światowej profesjonalnej organizacji inżynierskiej), który stwierdził: [...] *wpływ takiego zdarzenia na bezpieczeństwo międzynarodowe i stabilizację ekonomiczną byłby dewastujący. Nie ma pewności, czy cywilizacja zdołałaby się podnieść po dysfunkcji rozwiązania, które przyjęto w bardzo krótkim czasie, nie budując żadnego planu awaryjnego. [...] Bez sieci światłowodowej globalny rynek natychmiast by zamarł* (Rauscher, 2010, s. 61).

Awaryje kabli podmorskich towarzyszą temu obszarowi telekomunikacji od jego początku. Postawić można nawet tezę, że są one, biorąc pod uwagę teorię niezawodności i rachunek prawdopodobieństwa, wkomponowane w samą istotę jego funkcjonowania. Rutynowe metody usuwania awarii, jak dotąd okazały się wystarczające, choć gdy następowało piętrzenie się niefortunnych zdarzeń, lub uszkodzenia występowały na znacznym obszarze, sytuacja stawała się krytyczna.

Do chwili obecnej zanotowano kilkadziesiąt poważnych uszkodzeń kabli komunikacyjnych wywołanych przyczynami naturalnymi bądź nieintencjonalnymi działaniami człowieka. Pierwszym sygnałem

ostrzegawczym było trzęsienie ziemi, które 18 listopada 1929 roku nawiedziło rejon Wielkiej Ławicy Nowofundlandzkiej. Zerwaniu uległo wówczas 12 kabli podmorskich – 6 w chwili zdarzenia, a pozostałe uległy zniszczeniu w ciągu kolejnych kilkunastu godzin z uwagi na przemieszczenia się gruntu na dnie morskim wywołanym wstrząsami. Wówczas, ze względu na minimalny poziom uzależnienia od kabli gospodarki brytyjskiej i amerykańskiej, konsekwencje owego zdarzenia były nieznaczące, ale dziś trudno sobie wyobrazić następstwa przecięcia komunikacji między giełdą nowojorską a londyńską (czy też tylko opóźnień w transferze danych, gdyż część strumieni informacyjnych mogłyby przejąć połączenia południowoatlantyckie, a następnie magistrale lądowe).

Wydaje się, że spośród katastrof naturalnych to wielkie trzęsienia ziemi stanowią najpoważniejsze zagrożenia. Dowiodły tego na przykład wydarzenia z 16 grudnia 2006 roku, kiedy miało miejsce trzęsienie ziemi z epicentrum położonym na południe od Tajwanu (Cieśnina Luzońska, jeden z węzłowych obszarów światowej sieci telekomunikacyjnej) (Rauscher, 2010). Oceniając zdarzenie tylko przez pryzmat wpływu na sektor łączności, zauważyć należy, że ucierpiało kilka państw. Według tajwańskiego operatora Chunghwa Telecom czasowo o 40% ograniczona została komunikacja telefoniczna z Chinami, Hongkongiem, Malezją, Singapurem i Stanami Zjednoczonymi. Z informacji China Telecom wynika zaś, że na skutek samych wstrząsów jeszcze w czasie zdarzenia uszkodzone zostały magistrale CUCN (China-US Cable Network), SMW3 (South-East Asia – Middle East – Western Europe 3), APCN 2 (Asia-Pacific Cable Network) oraz FLAG North Asia Loop. Kolejne uszkodzenia będące następstwem przemieszczeń mas gruntu w następstwie wstrząsów dotknęły: APCN 2S7 (Asia-Pacific Cable Network), FLAG Europe Asia Loop oraz FLAG North Asia Loop. Do 31 grudnia zdolność przesyłową sieci telefonicznych przywrócono w około 70%, ale dostępność do Internetu (w tym amerykańskich portali Google, Yahoo! oraz MSN) tylko w około 60%. Odtworzenie pełnej wydajności informacyjnej trwało do około 15 stycznia 2007 roku. Zauważono jednak również, że wydarzenie to spowodowało skokowe zmniejszenie ilości spamu napływającego z Azji na serwery amerykańskie, ale tego rodzaju

„korzyść” z pewnością nie była w stanie zrównoważyć poniesionych strat (Rauscher, 2010).

W operacji remontowej uczestniczyło 11 kablownic, z tego 6 operujących na stałe w regionie i 5 awaryjnie ściągniętych z Azji Południowej oraz akwenów jeszcze odleglejszych obszarów. Naprawa sieci wymagała lokalizacji uszkodzenia, odnalezienia kabla światłowodowego, wydobycia go na powierzchnię, dokonania reperacji i ponownego ułożenia przewodu na dnie. Doskonale ilustruje to rolę odgrywaną przez specjalistyczne statki, nie tylko w budowie sieci, ale także, co dostrzegane jest w publikacjach specjalistycznych, w jej bieżącym serwisowaniu i utrzymaniu. Koszty utrzymania specjalistycznego (i kosztownego) potencjału naprawczego są więc jednym z elementów obciążających cały system. Wcześniej prawdziwym szczęściem w nieszczęściu było to, że największe współcześnie odnotowane podmorskie trzęsienie ziemi (z 26 grudnia 2004 roku) miało miejsce w południowej części Oceanu Indyjskiego, gdzie sieć jest rzadka, zaś masyw Sumatry ochronił Cieśninę Malaka, gdzie występuje koncentracja kabli. Z kolei doniesienia dotyczące trzęsienia ziemi z 11 marca 2011 roku (epicentrum na wschód od Tōhoku) zdominowane zostały przez awarię elektrowni atomowej w Fukushima i poważną awarię radiacyjną. Informacjom o niesprawnościach systemu telekomunikacyjnego wywołanych kataklizmem nie poświęcono więc większej uwagi.

Trzęsienia ziemi, poprzez skumulowanie katastrofalnych następstw w krótkim czasie i oddziaływanie na rozległe fragmenty sieci, są najbardziej spektakularne i wymuszają rzucenia do akcji remontowej znacznych środków. Większość uszkodzeń sieci (łącznie ponad 50%) następuje jednak nie na skutek furii przyrody, ale codziennej i rutynowej działalności człowieka. Ponieważ kable układane są głównie na wodach przybrzeżnych, przerwania powoduje rybołówstwo i kotwiczenie, które stanowią najczęstsze powody przerw w ich pracy (Rauscher, 2010).

Jednak nawet na pozór niegroźne zdarzenia jak wleczenie kotwic przez statek mogą doprowadzić do bardziej niż dalekosiężnych następstw. Wymienić tu można zerwanie przez kotwice w trakcie dwóch niepowiązanych ze sobą zdarzeń (do których jednak doszło

Tabela 2. Przyczyny zrywania kabli podmorskich (według danych zbieranych od 1959 roku)

Przyczyna	% uszkodzeń
Rybołówstwo (włoki denne i inne denne narzędzia połowowe)	44,4
Kotwiczenie	14,6
Splot kilku czynników (nieintencjonalnych)	7,2
Abrazja (przemieszczenie gruntu na dnie)	3,7
Inne przyczyny geologiczne	2,6
Prace wiertnicze	0,9
Lód morski i góry lodowe	0,5
Oddziaływanie organizmów morskich	0,1
Inne	4,7
Nieznane	21,3

Opracowanie własne na podstawie: *Submarine cables and the oceans: connecting the world*, UNEP World Conservation Monitoring Centre, International Cable Protection Committee Ltd. (ICPC), Cambridge–Lymington 2009, s. 45.

w odstępnie zaledwie 3,5 godziny), które miały miejsce 30 stycznia 2008 roku w rejonie Aleksandrii arterii SEA-ME-WE4 oraz FLAG. Konsekwencje dotknęły użytkowników Internetu od Egiptu po Indie i Malediwy, ze wszystkimi tego konsekwencjami dla, na przykład, płynności przepływów finansowych. Dysfunkcyjne spowolnienie pracy sieci komputerowej odczuło około 60 mln użytkowników w Indiach, 12 mln w Pakistanie, 6 mln w Egipcie, 4,7 mln w Arabii Saudyjskiej, 1,7 mln w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, około 0,8 mln w Kuwejcie, 0,3 mln w Katarze i ponad 0,2 mln w Bahrajnie (*Internet*).

W ostatnich latach do uszkodzeń spowodowanych nieintencjonalnie doszły także działania jak najbardziej celowe. Pod koniec marca 2013 roku służby egipskie poinformowały o aresztowaniu trzech mężczyzn wyposażonych w turystyczny ekwipunek nurkowy, podejrzanych o zamiar dokonania sabotażu na jednym z kabli podmorskich. Zaznaczyć jednak trzeba, że owa czujność była rezultatem nierutynowych procedur bezpieczeństwa, ale przecięcia kilka dni wcześniej kabla SEA-ME-WE 4. Doszło do tego w odległości zaledwie 750 m od brzegu, a więc w zasięgu wzroku z nadmorskiej promenady

spacerowej. Jeszcze bardziej „interesujący” przypadek miał miejsce w marcu 2007 roku w Zatoce Tajlandzkiej. Miejscowi piraci, a właściwie złomiarze, zlokalizowali kabel T-V-H (Thailand-Vietnam-Hong Kong) i wydobyli go z morza (około 11 km). Pozyskaną miedź i stal oczywiście sprzedano (*Vietnam’s*).

W tym kontekście przez Internet przetoczyła się fala przerażenia po opublikowaniu w 2015 roku przez jeden z portali zdjęć podwodnych (jak najbardziej autentycznych), przedstawiających średniej do-rodności rekina gryzącego – bez specjalnego jednak zacięcia – kabel podmorski na wodach wietnamskich. Jest to tylko egzemplifikacja logiki *infortainmentu* (gdzie inforamtion – informacja oraz entertainment – rozrywka), złanej w jedną, pozbawioną jakiegokolwiek refleksyjności i konkluzyjności, pulpę. Zgodnie z zasadą „ekspertyzmu” natychmiast objawiło się nader szerokie grono specjalistów, również z mniej lub bardziej poważnymi tytułami, w tym wyjątkowo zajadłych eko-radykałów, głoszących rychłą zagładę cywilizacji informacyjnej spowodowaną przez rozmaite organizmy morskie, oczywiście z rekinami na czele. Po raz kolejny potwierdziło się, że sieć nie tylko zniesie każdą bzdurę, ale nada jej również rangę wiarygodnej, sensownej opinii, a nawet objawionej mądrości (*Kravets*).

Status prawny podmorskich systemów telekomunikacyjnych

Biorąc pod uwagę znaczenie odgrywane przez podmorskie połączenia telekomunikacyjne, pewne zdziwienie budzi fakt, że jedynie sporadycznie były one przedmiotem przejawiającego się w formie przyjmowania chroniących jej katów prawnych, zainteresowania wspólnoty międzynarodowej. Wynikało to, a obecnie również po części wynika nadal, z zaszłości historycznych. Pierwsza sprowadza się do tego, że od początku rozwoju opisywanego segmentu rynku był on zdominowany przez podmioty prywatne, narodził się wszak w „złotej epoce kapitalizmu”, zaś obecnie przez firmy komercyjne, nawet jeżeli udziały w nich posiadają państwa (by wymienić przykład China Telcom, czy wspomniane firmy brazylijskie oraz angielskie). Państwa

nie miały więc, przynajmniej formalnie, tytułu do zajmowania się zagadnieniem bezpieczeństwa przesyłu informacji. Druga wynika z faktu, iż wzrost znaczenia połączeń podmorskich w tempie wykładniczym nastąpił dopiero wraz z ukształtowaniem się rzeczywistości informacyjnej (z kreuującą rolą Internetu), z której istnienia oraz zdolności wpływania na przestrzeń niewirtualną niewiele zdaje sobie w pełni sprawę (stąd tak wielkie zaskoczenia możliwością wpływania na wynik wyborów za pomocą mediów społecznościowych).

Pierwsza regulacja międzynarodowa biorąca pod ochronę kable podmorskie – Konwencja o ochronie podmorskich kabli telegraficznych – przyjęta została jeszcze w 1884 roku przez około 40 państw. Powstała ona z inicjatywy Wielkiej Brytanii, co dziwić nie może, biorąc pod uwagę wzrastającą rolę telegrafu w zarządzaniu imperium oraz fakt, że znakomita większość połączeń stanowiła własność podmiotów brytyjskich. Wprowadziła ona, choć nie bezpośrednio, do prawa międzynarodowego regulę, że układanie kabli podmorskich jest jedną z – tak zwanych – wolności morza pełnego i żadne państwo nie może, poza swoimi wodami terytorialnymi, podejmować usiłowań ukierunkowanych na reglamentację tego rodzaju działalności. Kolejna kluczowa zasada wprowadzona w odniesieniu do kabli zawierała się w słowach: „[...] przerwanie lub uszkodzenie kabla podmorskiego dokonane rozmyślnie lub skutkiem karygodnego niedbalstwa i które mogłoby spowodować przerwę lub przeszkodę całkowitą lub częściową komunikacji telegraficznych, jest karalne, nie przesądzając akcji cywilnej o odszkodowanie. Postanowienie to nie stosuje się do przerwania lub uszkodzenia, których sprawcy mieli tylko słuszny cel ochrony swego życia lub bezpieczeństwa swych statków, po przedsięwzięciu wszystkich koniecznych środków ostrożności, ażeby uniknąć tych przerwania lub uszkodzenia”. Konwencja regulowała również, w oparciu o zasadę absolutnie „zdroworozsądkową”, kwestię odpowiedzialności za szkody spowodowane w sytuacji, zdarzającego się już wówczas, krzyżowania połączeń należących do różnych właścicieli, stwierdzając, iż, „[...] właściciel kabla, który przez zakładanie lub naprawę tego kabla spowodował przerwanie lub uszkodzenie innego kabla, winien ponieść koszty naprawy, które przez to przerwanie lub uszkodzenie musiały być poniesione” (1884, 1884). Postanowienie to nie wyłączało

jednakże odpowiedzialności sprawcy z innych tytułów. Polska przystąpiła do Konwencji w 1935 roku.

Przez następne dziesięciolecia postanowienia konwencji uznawano za satysfakcjonujące. Większe zmiany przyniosła dopiero „Konwencja o morzu pełnym” sporządzona w Genewie w 1958 roku. W dokumencie tym wyeksplikowano w sposób bezpośredni, że korzystanie z wolności morza pełnego obejmuje między innymi – zarówno dla państw posiadających, jak i nie posiadających dostępu do morza: wolność żeglugi, wolność rybołówstwa, wolność układania podmorskich kabli i rurociągów, wolność przelotu. Nie podążyło jednak za tym objęcie tych instalacji szczególną ochroną międzynarodową. Konwencja poprzestała na stwierdzeniu, że: „[...] Każde Państwo obowiązane jest do podjęcia niezbędnych kroków ustawodawczych, aby zerwanie lub uszkodzenie kabla podmorskiego na morzu pełnym przez statek podnoszący jego banderę lub przez osobę podlegającą jego jurysdykcji, dokonane umyślnie lub na skutek zawinionego zaniedbania i które mogłoby spowodować przerwanie lub utrudnienie łączności telegraficznej lub telefonicznej, jak również zerwanie lub uszkodzenie w takich samych okolicznościach kabla wysokiego napięcia lub rurociągu podmorskiego, stanowiło wykroczenie podlegające sankcjom” (*Konwencja o morzu*, 1958). Postanowienia owe w sposób, w zasadzie niezmienny, powtórzone zostały w „Konwencji ONZ o prawie morza” sporządzonej w 1982 roku (*Konwencja Narodów*, 1982). Zatem kable podmorskie nie podlegają szczególnej ochronie i nie ma przesłanek wskazujących na to, że w przewidywalnej przeszłości ich status w uniwersalnych regulacjach międzynarodowych ulegnie zmianie.

Próba konkluzji

Podmorskie arterie komunikacyjne są doskonałym przykładem tego, jak postęp techniczny prześciga nie tylko prawo międzynarodowe, ale również potoczne wyobrażenie o kształcie współczesności i rządzących nią regułach. W okresie krótszym niż życie jednego pokolenia przeistoczyły się one ze „środka łączności”, przydatnego i użytecznego, ale nieposiadającego krytycznego znaczenia w praw-

dziwy „system nerwowy” zglobalizowanej gospodarki funkcjonującej głównie w oparciu o rzeczywistość wirtualną. Mimo że nie płynie nimi ani ropa, ani gaz, mimo że nie transportuje się nimi pszenicy, ryżu i sorgo, podmorskie kable komunikacyjne wywierają codzienny, trudny do dostrzeżenia wpływ na życie miliardów ludzi. Dopóki oddziaływanie to pozostaje niewidoczne, sprawy mają się dobrze, gdyż znaczenie międzykontynentalnych transferów informacji zostaje na ogół w pełni rozerwane dopiero, gdy przepływ danych ustaje. Kable podmorskie, zarówno z uwagi na swe znaczenie ekonomiczne, polityczne i społeczne, jak i fizyczne charakterystyki będące ich udziałem są potencjalnie silnie eksponowane na destrukcyjne oddziaływania. Mogą być one następstwem katastrof naturalnych, ale również kroków podejmowanych intencjonalnie przez pojedynczych ludzi, organizacje o charakterze ekstremistycznym lub państwa. W ostatnim przypadku specjaliści uspokajają twierdzeniami, że w warunkach zglobalizowanej gospodarki uderzenie w system telekomunikacyjnych przyniosłoby negatywne skutki wszystkim uczestnikom gry, co czynić ma jakoby takie wysiłki ze strony państw mało prawdopodobnymi. W tym kontekście trzeba jednak wspomnieć, że sto kilkanaście lat temu polsko-żydowski industrialista i badacz wojny Jan Gotlib Bloch również twierdził, że przy ówczesnym poziomie gospodarczych powiązań międzynarodowych długotrwała wojna nie jest możliwa... W rzeczywistości, o ile można – i to budując całkiem realne scenariusze – prognozować sposoby fizycznego oddziaływania na podmorskie magistrale informacyjne (jest to – jak pokazują przytoczone przykłady – stosunkowo proste), o tyle nie jesteśmy w stanie przewidzieć całościowych następstw rozległych i trudnych do szybkiego usunięcia fizycznych zniszczeń w obrębie tego segmentu infrastruktury. Jest to nadal w większym stopniu domena prozy sensacyjnej lub wręcz apokaliptycznej niż prognozowania inżynierskiego. Zatem gdy Internet na naszym domowym komputerze spowalnia, a niektóre strony nagle znikają, można jedynie mieć nadzieję, że to skutek problemów lokalnego dostawcy usług informatycznych, a nie przejaw globalnego kablowego Armagedonu. Kwestią zupełnie odrębną jest również problem bezpieczeństwa danych przesyłanych kablami podmorskimi.

Bibliografia

- 1884 Convention for the Protection of Submarine Telegraph Cables adopted in Paris (1884), France, 14 March. *Centre for International Law*. Pobrano z lokalizacji <https://cil.nus.edu.sg/wp-content/uploads/formidable/18/1884-Convention-for-the-Protection-of-Submarine-Telegraph-Cables.pdf>.
- Africa Network Connections – SMW3 – SEA-ME-WE3. *CMC Network*. Pobrano z lokalizacji <https://www.cmcnetworks.net/smw3-sea-me-we3.html>.
- Chesnoy, J. (red.) (2015). *Undersea Fiber Communication Systems*. Cambridge: Academic Press.
- Friedman, W. (1977). *Solving German Codes in World War I*. Walnut Creek: Aegean Park Press.
- Glover, B. Cable Timeline: 1951–2000. *History of the Atlantic Cable & Undersea Communications*. Pobrano z lokalizacji <http://atlantic-cable.com/Cables/Cable-TimeLine/index1951.htm>.
- Huurdeman, A.A. (2003). *The Worldwide History of Telecommunications*. New York: John Wiley & Sons.
- Haykin, S. (2004). *Systemy telekomunikacyjne, t. 2*, Warszawa: Wydawnictwo Komunikacji i Łączności.
- Internet Fiber-Optic Link SEA-ME-WE 4 / FLAG Damaged- Bandwidth Crisis Hits India and Middle East. *nixCraft*. Pobrano z lokalizacji <https://www.cyberciti.biz/tips/cable-breakdown-in-mediterranean-sea-affects-internet.html>.
- Kennedy, P.M. (1971). Imperial Cable Communications and Strategy, 1870–1914. *The English Historical Review*, October, 86 (341), ss. 728–752.
- Konwencja Narodów Zjednoczonych Narodów Zjednoczonych o prawie morza (1982). Montego Bay. 10 grudnia 1982. Pobrano z lokalizacji <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-2002-59-543,16959103.html>.
- Konwencja o morzu pełnym (1958). Genewa, 29 kwietnia 1958, *Biblioteka Sejmowa*. Pobrano z lokalizacji <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1958a.html>.
- Kravets, D. It's official: Sharks no longer a threat to subsea Internet cables. *Ars Technica*. Pobrano z lokalizacji <https://arstechnica.com/tech-policy/2015/07/its-official-sharks-no-longer-a-threat-to-subsea-internet-cables/>.
- Mendelsohn, Ch.J. (1937). *Studies in German Diplomatic Codes Employed During World War*. Washington: Office of the Chief Signal Officer, Government Printing Office.
- Mercer, D. (2006). *The Telephone: The Life Story of a Technology*. Santa Barbara: Greenwood Publishing Group.
- Rauscher, K.F. (2010). *Proceedings of the Reliability of Global Undersea Cable Communications Infrastructure. Study and Global Summit*, b.m.e. SAEx1. SAEx. Pobrano z lokalizacji <https://www.saex.net>.

- Searle, A. (2004). *PLUTO. Pipe-Line Under The Ocean*. Shanklin: Shanklin Cine.
- Southern Cross Cables Network. *Southern Cross Cables Network*. Pobrano z lokalizacji <https://www.southerncrosscables.com>.
- Submarine cable linking Angola and Brazil goes live. *Africa Tech*. Pobrano z lokalizacji <https://africabusinesscommunities.com/tech/tech-news/submarine-cable-linking-angola-and-brazil-goes-live/>.
- Submarine cables and the oceans: connecting the world*. (2009). Cambridge-Ly-mington: UNEP World Conservation Monitoring Centre, International Cable Protection Committee Ltd (ICPC).
- TAT-14. *Submarine Cable Networks*. Pobrano z lokalizacji <https://www.submarine-networks.com/systems/trans-atlantic/tat-14>.
- Telebras Plans Brazil-Europe Submarine Cable. *Submarine Cable Networks*. Pobrano z lokalizacji <https://www.submarinenetworks.com/news/telebras-plans-brazil-europe-submarine-cable>.
- Tuchman, B. (1989). *Telegram Zimmermanna*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Vietnam's submarine cable lost and found. *bdnews24.com*. Pobrano z lokalizacji <https://bdnews24.com/bangladesh/2007/06/01/vietnam-s-submarine-cable-lost-and-found>.

Undersea Telecommunication Cables as an Element of Global Critical Infrastructure. Assessment of Vulnerability

Summary: The article is the first in Polish literature attempt to present the role played in the modern information world by undersea telecommunications cables. The author draws a synthetic history of the undersea cables' development as well as presents its current network. The article also discusses the most common causes that lead to cutting the cables and shows examples of such events and their consequences. The author also emphasizes that according to the international law of the sea the telecommunication cables are not subject to special protection. Although they are an important element of critical infrastructure, this issue does not arouse the interest of states, because in the vast majority they are owned by private companies. The development of cable-based communication is extremely dynamic. In a period shorter than that of one generation, they transformed from a „means of communication”, useful, but without a critical importance, to the real „nervous system” of a globalized economy operating mainly based on virtual reality. Un-

dersea cables, due to their economic, political and social importance, as well as their physical characteristics, are potentially strongly exposed to destructive influences. They may be a consequence of natural disasters, but also of steps taken intentionally by individual people, extremist organizations or even states.

Keywords: undersea cables, oceans and seas, threats and dangers, critical infrastructure

Marek Górka¹

Wybrane działania polityki bezpieczeństwa w zakresie informacji wywiadowczych na początku XXI wieku

Streszczenie: Ogromne zmiany i ciągły rozwój zastosowań technologii i komunikacji zmieniły sposób, w jaki postrzegany jest świat. Rewolucja informacyjna miała wpływ na gromadzenie danych wywiadowczych, ich przetwarzanie, analizę i rozpowszechnianie, a także na to, w jaki sposób decydenci mogą uzyskać dostęp do rzetelnych informacji w odpowiednim czasie, a także do źródeł, na których najprawdopodobniej będą polegać, gdy konkretna informacja jest potrzebna do podjęcia decyzji. Niniejszy artykuł próbuje opisać, przeanalizować i wyjaśnić naturę trwającej rewolucji informacyjnej, przedstawić jej główny wpływ na wywiad i politykę bezpieczeństwa oraz omówić znaczenie analizy wywiadowczej w kontekście realizowania działań podczas misji pokojowych.

Słowa kluczowe: polityka bezpieczeństwa, wywiad, kontrwywiad, cyberbezpieczeństwo, misje pokojowe

Zależność między polityką a wywiadem od dawna uważana jest za kwestię o zasadniczym znaczeniu dla badań w zakresie polityki bezpieczeństwa. Rola służb wywiadowczych jako instytucji pozyskującej

¹ Dr Marek Górka, Wydział Humanistyczny Politechnika Koszalińska, adres e-mail: marek_gorka@wp.pl, ORCID: 0000-0002-6964-1581.

dane, jak i tworzącej wiedzę w ramach procesów politycznych, nie została jeszcze szczegółowo przedyskutowana na forum akademickim. Wynika to przede wszystkim z poufnego charakteru informacji, który stanowi często podstawową barierę w budowaniu wiedzy na temat funkcjonowania tajnych służb. Drugim kluczowym problemem jest dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość polityczno-gospodarcza, która sprawia, że trudno jest przewidzieć przyczyny i konsekwencje określonych wydarzeń. Nie bez znaczenia jest także rewolucja technologiczna, która poprzez cyberprzestrzeń utworzyła alternatywną sferę rywalizacji międzynarodowej. Ponadto nowe narzędzia cyberkomunikacji sprawiły, że dotychczas znane zjawiska, jak dezinformacja czy też wojna informacyjna, nabrały nowego znaczenia dla politycznego otoczenia.

Przyczyną podjęcia się analizy zagadnień związanych z wywiadem stały się pytania, które często pojawiają się w przestrzeni publicznej i dotyczą skuteczności tajnych służb w walce ze współczesnymi zagrożeniami. Obraz ewolucyjnego charakteru prowadzenia tajnych działań prowokuje także do refleksji nad tym, czy obecnie dominującą rolę odgrywają jeszcze ludzie, czy też procedury i technologia? Innymi słowy, postęp technologiczny sprawia, że w działalności wywiadowczej może być zachwiana równowaga pomiędzy potencjałem ludzkim a potencjałem technicznym. Jednak tylko człowiek widzi pewne zależności i podobieństwa między danymi, zjawiskami czy też wydarzeniami. I to właśnie on z pojedynczych elementów – jak puzzle – tworzy obraz zachodzących procesów i zjawisk. Bez odpowiedniej informacji, która daje możliwość realnego obrazu sytuacji, wszelkie podejmowane operacje będą działaniami na oślep, na skutek których ucierpią prawa i wolności obywatelskie.

Celem badawczym pracy jest udzielenie odpowiedzi na pytanie dlaczego i w jaki sposób wywiad może mieć wpływ na politykę zagraniczną państwa? Czym jest wywiad i jaką spełnia rolę w obronności państwa? W jaki sposób informacja wywiadowcza jest przydatna dla sił zbrojnych, szczególnie podczas wykonywania misji pokojowych? Na ile cyberprzestrzeń jest domeną technologii i biznesu, a na ile państwa, które wyznacza i realizuje politykę bezpieczeństwa? Jak wytyczyć granice między wolnością a bezpieczeństwem oraz ile

wolności można poświęcić w kontekście współczesnych zagrożeń? Praca ma także za zadanie wskazać najważniejsze wyzwania dla służb wywiadowczych we współczesnej polityce bezpieczeństwa. Czynnikiem ten jest kluczowym problemem w kształtowaniu decyzji przez decydentów politycznych. Okazuje się bowiem, że zdefiniowanie roli i znaczenia służb w przestrzeni politycznej definiuje również stosunek rządzących do dwóch ścierających się wzajemnie wartości jakimi są wolność i bezpieczeństwo.

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania warto odnotować stan badań w polskiej literaturze przedmiotu². Poszczególne prace przynoszą – w większości przypadków – odpowiedź na złożone w swej naturze zjawiska. Wartościowym uzupełnieniem są oczywiście artykuły naukowe³ oraz publicystyczne, które tworzone są na podstawie trudno dostępnych źródeł, dzięki czemu wypełniają one lukę w dotychczasowej wiedzy w zakresie służb wywiadowczych. Ważnym elementem pracy jest pojęcie informacji, które definiowane jest zarówno w kontekście cyberprzestrzeni, zagrożeń terrorystycznych,

² Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009; *Wywiad i kontrwywiad w świecie*, red. W. Wróblewski, Szczecin 2009; M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej*, Siedlce 2012; L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013; M. Minkina, *Gry wywiadów. Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Warszawa 2014; A. Gruszczyk, *Europejska wspólnota wywiadowcza. Prawo – instytucje – mechanizmy*, Kraków 2014; M. Minkina, B. Gałek, *Gry wywiadów. Kłamstwo i podstęp we współczesnym świecie*, Warszawa 2015; M. Górka, *Mossad. Porażki i sukcesy tajnych służb izraelskich*, Warszawa 2015; M. Minkina, *FSB. Gwardia Kremla*, Warszawa 2016; M. Berliński, R. Zulczyk, *Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2016; *Wywiad i kontrwywiad w polityce międzynarodowej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Górka, Warszawa 2016; *Służby wywiadowcze jako element polskiej polityki bezpieczeństwa: historia i współczesność*, red. M. Górka, Toruń 2016; J. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb specjalnych świata*, Warszawa 2017; *Wywiad biznesowy*, red. A. Bielska, P. Smółka, Piaseczno 2017.

³ Na szczególną uwagę zasługują czasopisma naukowe: „Secretum. Służby specjalne. Bezpieczeństwo. Informacja” oraz „Studia Politologiczne” z 2018 roku z numerem 43, które w całości poświęcone są *Służbom specjalnym w państwach poradzieckich*.

misji pokojowych, jak i poszczególnych elementów bezpieczeństwa składających się na wewnętrzną politykę państwa.

Służby wywiadowcze jako wyzwanie badawcze – wybrane aspekty

Wywiad jest działalnością państwa, która realizowana jest w ukryciu. Tajność tej instytucji jest jednocześnie największą barierą, jeśli chodzi o analizę tego typu służby. Teoretycy w swoich badaniach zazwyczaj dochodzą do pewnego momentu, który już dalej nie pozwala na wiarygodny i rzeczywisty opis działalności służb. Z kolei praktycy, nawet będący w stanie spoczynku i posiadający szeroką wiedzę, nie mogą wiele ujawnić z powodu obowiązującej ich w dalszym ciągu tajemnicy państwowej. A zatem pozostaje niezagospodarowana przestrzeń, z wieloma niedopowiedzeniami, które tworzą wyobrażenia i domysły. W ten sposób powstają mity na temat tajemniczego, sensacyjnego i na wpół romantycznego świata służb wywiadowczych. Wymownym tego przykładem jest Mossad. Agencja ta nie posiada rzecznika prasowego, a zatem nie ma ona potrzeby komentować cokolwiek czy też prostować lub wyjaśniać. Tym samym pozostawia ona szeroką przestrzeń dla domysłów, które w pewien sposób tworzą wizerunek wszechpotężnej służby (Tyler, 2014, ss. 13–14).

Wokół wywiadu narosło wiele legend, nie każda z nich jednak jest prawdziwa, podobnie jak z filmami akcji. Okazuje się, że wywiad znacznie odbiega od potocznych wyobrażeń. Jego zadaniem jest m. in. zdobywanie danych i budowanie na ich podstawie wartościowych informacji dla rządzących. Zatem kwintesencją tej specjalności jest wiedza, która daje przewagę nad przeciwnikiem. Nie bez powodu w języku angielskim wywiad nosi nazwę „intelligence” (Minkina, 2014, s. 28). Częstym przymiotnikiem występującym podczas określania służb jest słowo „specjalne” albo też „tajne”. Można powiedzieć, że służby to normalne instytucje państwowe, które pracują w obszarze nie do końca stabilnym i bezpiecznym. One jako pierwsze posiadają informacje o zagrożeniu dla państwa i jego obywateli, ale też jako pierwsze nawiązują i/lub podtrzymują kontakty między

zwaśnionymi stronami. Tak jak w dyplomacji, tak też w wywiadzie nie ma na stałe sojuszników ani wrogów.

Taki model rywalizacji wywiadowczej wynika po pierwsze: z sytuacji, w której dzisiejszy przeciwnik może jutro być partnerem do współpracy i odwrotnie obecny sojusznik może jutro być konkurentem, dlatego tak ważna w tej służbie jest tajemnica. Ponadto świat wywiadu to sieć wzajemnie krzyżujących się interesów. Po drugie: nawet zaprzyjaźnione służby wywiadowcze zbierają informację na temat swoich sojuszników. Bardzo dobrym tego przykładem są relacje wywiadowcze pomiędzy USA a Izraelem. Oba państwa współpracują ze sobą i uznają, że nie będą podejmować działań wywiadowczych na terytorium sojusznika. Jednak żadna ze stron nie dotrzymuje tej „niepisanej” umowy (Kahana, 2001, s. 410).

Zadaniem wywiadu jest więc ocena i diagnoza drugiej strony, na ile ona jest sojusznikiem, a na ile przeciwnikiem. Wywiad działa więc na zasadzie ukrytej dyplomacji. Służby pozyskują źródła informacji, które pozwalają im na minimalizowanie niepewności w świecie wysoko niestabilnym. Wywiad to także organizacja odgrywająca pierwszą rolę w rywalizacji między państwami. I to on, podobnie jak dyplomacja, funkcjonuje poza granicami własnego państwa, często bez zgody kraju, na terytorium którego działa (Górka, 2016a, ss. 64–82), a zatem w pewien sposób jest nielegalny. Wywiad to organizacja, która może działać na poziomie zarówno politycznym, militarnym, jak i gospodarczym. Może to być narzędzie państwa i korporacji. Sektor prywatny współcześnie przejmuje wiele funkcji państwa, odpowiada za funkcjonowanie infrastruktury krytycznej, dlatego też jest istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Ponadto wchodząc we współpracę z państwem, korporacje nabywają wiele informacji o charakterze tajnym. Obecnie lub w niedalekiej przyszłości wywiad skazany będzie na współpracę z sektorem prywatnym. Następuje zatem zacieranie się granic nie tylko semantycznych pomiędzy wywiadem i kontrwywiadem, które mają inny obszar działania, ale również pomiędzy formułą instytucji państwowych i organizacji prywatnych.

Kolejnym wyzwaniem badawczym pojawiającym się przy opisie pracy służb wywiadowczych – zasygnalizowanym już we wstępie

artykułu – jest wyznaczenie granicy między wolnością a bezpieczeństwem. Opozycja tych dwóch wartości okazuje się często problemem nie do rozwiązania. W walce z terroryzmem wszystkie te wartości ulegają awarii lub paraliżowi. Nie można mieć 100% bezpieczeństwa i 100% prywatności. Charakterystyczne jest zjawisko, że najczęściej krytyki co do formy monitorowania oraz inwigilacji obywateli przez służby mają te osoby, które okazują się największymi ekshibicjonistami na portalach społecznościowych (Górka, 2016b, ss. 49–79).

Działan w cyberprzestrzeni nie można rozpatrywać w oderwaniu od działań wywiadowczych czy też zagrożeń dotyczących bezpieczeństwa cybernetycznego w danym państwie. W tym celu agencje wywiadowcze przyjęły proaktywne stanowisko wobec środowisk akademickich, biznesowych i obywatelskich oraz ustanowiły ramy współpracy, które pozwoliłyby im wszystkim zapewnić ochronę i bezpieczeństwo swojej pracy.

Analiza wywiadowcza

Wiele analiz wywiadowczych potwierdza i uzupełnia wiedzę środowisk politycznych, co może w potocznym rozumieniu prowadzić do błędnych wniosków, że praca analityków wywiadu jest zbędna. O tym jak bardzo jest to mylne przekonanie świadczy szybki postęp technologiczny, który doprowadził do powstania instrumentów, zmieniających proces dostępu do informacji, umożliwiając użytkownikom niemal natychmiastowy wgląd do danych na całym świecie. Dlatego w erze informacyjnej, charakteryzującej się przepełnieniem treści, głównym wyzwaniem nie jest już pozyskiwanie danych, ale identyfikacja istotnych informacji i powiązanie ich z wcześniej określoną wiedzą. Zatem wywiad więcej pozyskuje danych niż może przeanalizować, dlatego też istnieje potrzeba dokonywania selekcji treści, czasem także ich ignorowania, co może być przyczyną późniejszej tragedii, czego przykładem jest niespodziewany atak, który dał początek wojnie Yom Kippur w 1973 roku czy też symboliczny już zamach z 11 września 2001 roku (Stephens, 2008, ss. 44–50).

Celem analizy wywiadowczej jest zapewnienie wsparcia organom decyzyjnym, a jednym z głównych wymogów skutecznego działania jest zmniejszenie subiektywności przekazywanych informacji, tak aby były one jak najbardziej zbliżone do rzeczywistości. Dlatego tak ważne jest w pracy wywiadu krytyczne myślenie oraz kreatywne rozwiązywanie problemów.

Postęp technologiczny wpłynął również na analizę wywiadu, bowiem w znaczny sposób zróżnicował on środowisko informacyjne. Pojawiło się znacznie więcej źródeł informacji, z których każde ma inny stopień wiarygodności, co może powodować, że informacje będą niekompletne, sprzeczne lub niespójne. Informacje o nieokreślonej wiarygodności są charakterystyczne dla działań wywiadowczych, a zatem są warunkiem koniecznym do ich skutecznej oceny, nawet w przypadku, gdy obraz określonych wydarzeń nie jest kompletny (Mattern; Felker; Borum; Bamford, 2014, ss. 702–719).

Obecnie zasady wywiadu są przyjmowane i stosowane nie tylko na szczeblu politycznym i wojskowym, ale również na szczeblu gospodarczym i społecznym, gdzie potrzebna jest strategia. Wywiad obejmuje gromadzenie, przetwarzanie, analizę i rozpowszechnianie informacji wywiadowczych potrzebnych do opracowania i wdrożenia strategii, a zatem polityki i planów na poziomie krajowym, regionalnym i międzynarodowym.

Pierwszym krokiem do opracowania strategii bezpieczeństwa narodowego jest analiza strategiczna środowiska (krajowego i międzynarodowego), w którym działa państwo, identyfikacja głównych zagrożeń i szans związanych z interesem narodowym. Drugim krokiem jest opracowanie i wybór celów, po którym następuje opcja odpowiednich kierunków działania niezbędnych do osiągnięcia celów. Zasadniczo strategia musi być zgodna z interesem narodowym państwa na podstawie jego instrumentów władzy. W wyniku zaangażowania decydentów w opracowywanie i wdrażanie strategii zakłada się, że przedstawiciele obywateli będą dbać o dobro państwa na wszystkich szczeblach: politycznym, gospodarczym, wojskowym, społecznym, kulturalnym i środowiskowym. Ponadto decydenci strategiczni muszą mieć dokładny obraz międzynarodowego środowiska strategicznego oraz ryzyka, zagrożeń i możliwości, a także kosztów

związanych z wyborem określonego sposobu działania. W tym celu elity polityczne potrzebują wiedzy, a wywiad może ją dostarczyć. Służby mogą przekazywać nie tylko fakty, ale również, przy wsparciu działań wywiadowczych, gromadzić dane, które są przetwarzane, a uzyskane w jego wyniku informacje przekazywać odpowiednim organom lub analitykom wywiadu do ponownego wykorzystania (Lahneman, 2010, s. 209). To oni muszą zweryfikować integralność i prawidłowość zgromadzonych danych, wybierając i wykorzystując nowe wybrane informacje w celu opracowania trwałych danych wywiadowczych przedstawiających środowisko strategiczne i zapewniających oceny na przyszłość (Omilianowicz, 2009, ss. 145–158).

Gromadzenie, analizowanie i rozpowszechnianie trwałych danych wywiadowczych do wykorzystania przez politycznych decydentów oznacza w rzeczywistości, że narzędzie do przewidywania różnych kierunków działań jest dostarczane poprzez identyfikację kluczowych punktów innych regionalnych lub międzynarodowych podmiotów. W związku z tym można zidentyfikować główne tendencje i czynniki, które prowadzą do określonej sytuacji strategicznej. W tym cyklu wywiadowczym kluczowym elementem całego procesu jest faza analizy, w związku z czym analityk odgrywa kluczową rolę w powodzeniu tego procesu, ponieważ wnosi wiedzę fachową i ramy analityczne niezbędne do wyjaśnienia perspektywy strategicznej, na podstawie której podejmuje się decyzje. Analitycy wnoszą wkład na każdym etapie procesu decyzyjnego, począwszy od właściwego zdefiniowania interesów państwowych, a skończywszy na celach i kierunkach działań (Degaut, 2016, ss. 509–531). Analityk wywiadu zapewnia ocenę reakcji otoczenia po wprowadzeniu i realizacji przygotowanych działań, pozwalając w ten sposób decydentom na wybór najlepszego rozwiązania w danym przedziale czasowym. Mając na uwadze rolę analityka w opisywanym powyżej procesie, można stwierdzić, że wywiad nie ogranicza się do pierwszego etapu rozwoju strategii, czyli analizy strategicznej, ale koncentruje się na ciągłym, dogłębnym procesie wspierania sformułowanej strategii państwa.

Cyberprzestrzeń jako wymiar polityki bezpieczeństwa

Debata na temat cyberbezpieczeństwa nie powinna być tylko prowadzona z perspektywy technologicznej. Do pełnego zrozumienia cyberzagrożeń konieczna jest opinia prawników, socjologów, politologów w celu wyjaśnienia wielu krzyżujących się procesów zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej. Aby więc zredukować zagrożenia do najniższej możliwego poziomu potrzebna jest świadomość, że o stopniu poczucia cyberbezpieczeństwa nie stanowi tylko technologia, ale i ludzkie motywacje oraz zachowania.

Cyfrowa rewolucja ma wpływ na funkcjonowanie większości rządów na świecie oraz na bezpieczeństwo przedsiębiorstw i obywateli. Trudność jednak w analizie tych procesów polega na ich bardzo dynamicznej i złożonej naturze. Wczorajsze technologie oraz aplikacje są dziś – jak często się okazuje – już nieaktualne i nieadekwatne do potrzeb ich użytkowników. Dużą rolę spełnia tu nauka, której zadaniem jest wyjaśnienie i zrozumienie zachodzących procesów. Ta perspektywa pozwala łączyć analizę ryzyka w cyberprzestrzeni z dyscyplinami humanistycznymi.

Cyberataki mogą pochodzić z dowolnego miejsca na świecie, bez ponoszenia dużych kosztów po stronie atakujących. Jest to z pewnością największe wyzwanie dla bezpieczeństwa i stabilności instytucji wykonujących zadania w strategicznym obszarze państwa. Jednak przedsiębiorstwa lub osoby będące ofiarą cyberataku zwykle nie udzielają informacji na ten temat, a zatem profilaktyka w zakresie cyberbezpieczeństwa jest utrudniona. Ważną rolę w tej sytuacji spełniają służby wywiadowcze i kontrwywiadowcze, które z jednej strony poprzez swą specjalizację udzielają pomocy, a z drugiej strony w sposób poufny – czyli bez informowania opinii publicznej – są w stanie podjąć określone działania. Obecnie zdecydowana większość organizacji ulega – bądź może ulec – zagrożeniom płynącym ze strony podmiotów funkcjonujących w cyberprzestrzeni (Rudner, 2013, ss. 453–481).

Okazuje się, że nawet demokratyczne reguły wyborcze w wielu państwach mogą być naruszone w wyniku dezinformacji, która ma

miejsce w cyberprzestrzeni. Kampania prezydencka w USA w 2016 roku jest tego przykładem. Śledztwo prowadzone przez stronę amerykańską ujawniło zastosowanie cybertechnologii w celu podejmowania wysiłków obcych służb wywiadowczych, mających wpłynąć na wewnętrzną politykę innego państwa. Kolejne zeznania złożone w 2017 roku przez kilku urzędników amerykańskich, w szczególności przez byłego dyrektora FBI, Jamesa Comey'a, oraz dyrektora NSA Admiral Mike Rogers'a, potwierdziły wcześniejsze podejrzenia, że Rosja za pomocą swoich służb podejmowała próby ingerencji w wybory w USA w nadziei na ukształtowanie wyników głosowania zgodnie z własnymi celami (Wilner, 2017, ss. 309–318). Ponadto stwierdzono, że Rosja korzystała m.in. z programów komputerowych tzw. „botów”, które imitują ludzkie zachowania (Barber, 2017). Dzięki właśnie tym narzędziom próbowano poprzez m.in. dezinformację rozpowszechniać fałszywe treści, które następnie miały wpływać na zachowania wyborcze. Według badań Uniwersytetu Oxfordzkiego prawie jedna czwarta treści internetowych udostępnianych na Twitterze przez użytkowników w stanie Michigan podczas ostatnich dni kampanii wyborczej w USA stanowiła tzw. „fake newsy”. W opublikowanym raporcie stwierdza się ponadto, że fałszywe wiadomości stanowiły 23 procent treści domen internetowych. Rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, w szczególności za pośrednictwem mediów społecznościowych, może okazać się kluczowe dla sposobu postrzegania debaty politycznej (Blood, 2017). A jeśli jeszcze bierze się pod uwagę, iż około 62% dorosłych Amerykanów ma dostęp do wiadomości m.in. poprzez portale społecznościowe, to można sądzić, że każda informacja zamieszczona w cyberprzestrzeni może wywołać ogromny rezonans społeczny (Barber, 2017). Wzrastająca liczba użytkowników Internetu zauważalna jest także w państwach europejskich i może stanowić dowód potwierdzający zjawisko uzależnienia społecznego od technologii.

Zgodnie z powyższymi danymi okazuje się, że wśród państw tzw. nowej Europy (lub inaczej państw postkomunistycznych), średnia użytkowników Internetu wynosi 77,28%. Natomiast jeśli chodzi o państwa tzw. starej Europy, czyli te o znacznie dłuższym doświadczeniu w funkcjonowaniu w warunkach gospodarki liberalnej, śred-

Tabela 1. Liczba użytkowników Internetu w państwach Unii Europejskiej w 2016 roku

2016 rok			
Państwo UE	Użytkownicy Internetu	Stosunek użytkowników Internetu do ogółu populacji	Populacja państwa
Austria	6,953,400	81.1%	8,569,633
Belgia	10,060,745	88.5%	11,371,928
Bułgaria	4,155,050	58.5%	7,097,796
Chorwacja	3,133,485	74.2%	4,225,001
Cypr	844,680	71.8%	1,176,598
Czechy	9,323,428	88.4%	10,548,058
Dania	5,479,054	96.3%	5,690,750
Estonia	1,196,521	91.4%	1,309,104
Finlandia	5,107,402	92.5%	5,523,904
Francja	55,860,330	86.4%	64,668,129
Grecja	7,072,534	64.8%	10,919,459
Hiszpania	37,865,104	82.2%	46,064,604
Holandia	15,915,076	93.7%	16,979,729
Irlandia	3,817,392	81%	4,713,993
Litwa	2,199,938	77.2%	2,850,030
Luksemburg	548,807	95.2%	576,243
Łotwa	1,491,951	76.3%	1,955,742
Malta	334,056	79.6%	419,615
Niemcy	71,016,605	88%	80,682,351
Polska	27,922,152	72.4%	38,593,161
Portugalia	6,930,762	67.3%	10,304,434
Rumunia	11,236,186	58%	19,372,734
Słowacja	4,477,641	82.5%	5,429,418
Słowenia	1,490,358	72%	2,069,362
Szwecja	9,169,705	93.1%	9,851,852
Węgry	7,874,733	80.2%	9,821,318
Wielka Brytania	60,273,385	92.6%	65,111,143
Włochy	39,211,518	65.6%	59,801,004

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: <http://www.internetlivestats.com/internet-users-by-country> (12.04.2018).

nia ta jest wyższa i wynosi 82, 71%. Różnica ta wynika – jak już zasygnalizowano – z posiadania znacznie zaawansowanych zasobów technologicznych przez gospodarkę danego państwa, a także wyższy poziom rozwoju naukowego oraz innowacyjności. Czynniki te, jak można sądzić, są m.in. pokłosiem wielu lat funkcjonowania tych państw w rzeczywistości gospodarki wolnorynkowej. Paradoksalnie jednak większy rozwój cybertechnologii nie musi oznaczać wzrostu poziomu cyberbezpieczeństwa, bowiem dotychczasowe, analogowe systemy odpowiedzialne za m.in. pracę infrastruktury krytycznej, są znacznie bardziej odporne na jakiegokolwiek cyberincydenty.

Każdego dnia coraz częściej społeczeństwo, w wyniku wielu cyber udogodnień, staje się uzależnione w wielu dziedzinach życia od urządzeń elektronicznych. Jednak budowanie przyszłości w oparciu o cybertechnologię, którą coraz trudniej jest chronić i kontrolować, może skutkować wieloma zagrożeniami. Globalna ekspansja sieci społecznościowych (takich jak Facebook, Twitter) wraz z rosnącą komunikacją sieciową może doprowadzić do tego, że cybertechnologia wymknie się spod kontroli. Już dziś wiele informacji, błędnie zinterpretowanych lub umyślnie fałszowanych, żyje swoim życiem i tworzy fikcyjną rzeczywistość.

Istnieją realne obawy, że cyberprzestępcy będą blokować nie tylko komputery, ale i pozostałe urządzenia podłączone do Internetu, z których na co dzień korzysta społeczeństwo. Awarii mogą więc ulec np. telefony, telewizory, zegarki, urządzenia medyczne, opaski sportowe czy też choćby aparaty służące do pomiaru glukozy. Celem paraliżu tego typu systemów jest m.in. wyłudzenie okupu od właścicieli tychże urządzeń. Ostatnie cyberataki zaistniałe przy pomocy złośliwego oprogramowania typu ransomware, jak: „WannaCry” i „Petya” stanowią doskonałą ilustrację tego, jakie skutki mogą one przynieść (Fripp, 2018, ss. 623–626).

Ataki na strony internetowe poważnych instytucji politycznych, gospodarczych są dowodem na to, że nikt nie jest odporny na działania hakerów, które są coraz bardziej wyrafinowane. Administracja publiczna, systemy finansowe, centralne sieci energetyczne zawsze były celem hakerów ze względu, po pierwsze, na wartość informacji, jakie te instytucje posiadają, a po drugie, ze względu na rozmiar kon-

sekwencji, które mogą zaistnieć na skutek zastosowania złośliwego oprogramowania. Patrząc w niedaleką przyszłość, można sądzić, że zagrożenia bezpieczeństwa komputerowego będą dominować na tle dzisiejszych zagrożeń gospodarczych i społecznych.

Kradzież danych z karty kredytowej lub z innych dokumentów osobistych oraz oszustwa bankowe, masowy spam oraz szantaż, to tylko kilka przykładów, które świadczą o tym, jak szerokie spektrum przestępstw oferuje cyberprzestrzeń. Każde z urządzeń podłączonych do Internetu jest okazją do włamania. Cyberatak jest stosunkowo prostą czynnością, bo nie ma doskonałych programów. Jednak dla skutecznego uzyskania danych nie zawsze konieczny jest cyberatak. Zazwyczaj wymaga to połączenia dwóch czynników: podatności technicznych oraz innego człowieka, którego frustracja, brak motywacji lub też nadmierne zaufanie (połączona z naiwnością) prowadzi do współdziałania umożliwiającego dostęp do poufnych informacji. Obecnie, gdy coraz więcej instytucji zapewnia większy dostęp online swoim klientom, profesjonalni przestępcy z powodzeniem wykorzystują techniki phishingowe w celu kradzieży danych umożliwiających podszywanie się pod dowolną osobę lub bezpośrednio pozyskiwanie w nielegalny sposób środków finansowych.

Większość metod fałszowania wykorzystuje określoną formę oszustwa technicznego, która ma na celu utworzenie łącza w e-mailu oraz sfalszowanej – ale ładząco podobnej – strony internetowej, która prowadzi ofiarę do fałszywej organizacji. Ten rodzaj kradzieży staje się coraz popularniejszy ze względu na łatwość, z jaką niepodejrzewający ludzie często ujawniają osobiste informacje oszustom, w tym numery kart kredytowych, numery ubezpieczenia społecznego, imiona członków rodziny itp. Istnieje również realna możliwość, że złodzieje tożsamości mogą pozyskiwać informacje poprzez dostęp do rejestrów publicznych. Po uzyskaniu tych informacji oszuści mogą używać danych osobowych do tworzenia fałszywych kont w imieniu ofiary, czy też uniemożliwiać ofiarom dostęp do własnych kont.

Popularną metodą jest także wysyłanie e-maili, które ostrzegają użytkownika, z niewielkim lub nieznacznym wyprzedzeniem, że konto zostanie zamknięte, dopóki osoba będąca właścicielem konta nie potwierdzi ponownie danych wymaganych przy operacjach finan-

sowych. Do częstych przypadków można zaliczyć także otrzymywanie wiadomości na pocztę elektroniczną z dołączonymi formularzami zgłoszeniowymi. Tego typu informacje są zazwyczaj opatrzone uzasadnionym i wiarygodnym komunikatem tylko po to, by przekonać ofiarę do udostępnienia danych do konta (Górka, 2017c, ss. 73–89). Innymi słowy: każdy przestępca, który spędza trochę czasu przed ekranem monitora, może pozyskać bogatą wiedzę o każdej, wybranej osobie. Może on wykorzystać te informacje, aby spreparować wiarygodną wiadomość, która w zamierzeniu oszusta ma pochodzić od nadawcy, np. członka rodziny, przyjaciela lub kolegi, którego darzymy zaufaniem, w celu wyłudzenia danych, a za ich pomocą naszych pieniędzy.

Wywiad gospodarczy

Zakres narzędzi socjotechnicznych jest ogromny, ponieważ można tworzyć fałszywe tożsamości i budować zaufanie bez dokonywania fizycznych włamań. I nie chodzi tu o atakowanie komputerów, bo stanowią one jedynie narzędzie, ostatecznym celem są zawsze ludzie. Informacje, które są zbierane przez aplikacje ze wszystkich sieci społecznościowych, zarówno w kontekście indywidualnym, jak i zbiorowym (czyli rodzina, przyjaciele, współpracownicy ofiary), są nieocenionym źródłem w rękach oszustów, ponieważ mogą oni dostosowywać atak do konkretnej osoby.

Obecnie wiele organizacji w sektorze prywatnym działa w analogiczny sposób do wywiadu. Informacje bardziej niż kiedykolwiek dają władzę, która umożliwia kradzież jeszcze cenniejszych danych niż dane osobowe. Daje zatem możliwość pozyskania najlepiej strzeżonych tajemnic instytucji państwowych bądź korporacji. Zrozumienie tego zjawiska ma fundamentalne znaczenie dla wyjaśnienia, dlaczego firma powinna bardziej niż kiedykolwiek zwracać uwagę na poufność danych własnego personelu. Z badań wynika też, że większość instytucji po prostu nie jest tego świadoma lub nie chce wiedzieć, czy też nie chce o tym rozmawiać (Bitton, 2014, ss. 1009–1070). W tym miejscu warto także zadać pytanie, czy zawsze komputer oraz Inter-

net jest wykorzystywany przez personel w trakcie godzin pracy do celów bezpośrednio związanych z wykonywanymi obowiązkami? Jest to ważna kwestia bezpieczeństwa nie tylko w kontekście państwa, ale społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy.

W tym kontekście warto zauważyć, że aby przetrwać na konkurencyjnym rynku większość firm korzysta z jakiejś formy analizy konkurencji, w celu zdefiniowania i zrozumienia mocnych i słabych stron konkurencji. Wiele informacji jest dostępnych publicznie i to stosunkowo prosta sprawa, aby je pozyskać i analizować (Brown, 2016, ss. 1–22).

Przemysł motoryzacyjny i lotniczy wraz z przemysłem stoczniovym, a przede wszystkim w sektorze inżynierii mechanicznej, są często celem ataków ze strony wywiadów gospodarczych. Część korporacji, która padła ofiarą wywiadu gospodarczego, niechętnie przyznaje się do tego. Wynika to z pewnością z powodu, że takie zdarzenia mogą mieć negatywny wpływ na wartość akcji na giełdzie, a także na zaufanie klientów.

Często wywiad gospodarczy – przy pomocy byłych oficerów – korzysta z metod oraz doświadczeń wywiadu państwowego. Stosuje się często te same formy działalności, np. podsłuch, kradzież i kopiowanie nośników pamięci, przechwytywanie e-maili, włamywanie się do sieci wewnętrznej, zdjęcia satelitarne, ale także tradycyjne sposoby, np. spotkania i kontakty na targach, konferencjach i sympozjach naukowych. Często także źródłem przecieków poufnych informacji są sami pracownicy instytucji lub kontrahenci.

Wywiad gospodarczy, obok wywiadu politycznego i militarnego, jest najczęstszą formą działania służb bez względu na to, czy reprezentują one reżimy demokratyczne czy autorytarne. Jest on szeroko stosowany ze względu na swą opłacalność, zwłaszcza że zapewnia obniżenie kosztów badań i rozwoju poprzez odkrywanie tego, co już zostało osiągnięte przez innych, jednak nie wprowadzone jeszcze do użytku. Zatem pozyskanie nowej technologii jest o wiele tańsze i bardziej opłacalne niż jej skonstruowanie.

Polityka wewnętrzna

O znaczeniu wywiadu dla bezpieczeństwa państwa świadczy potrzeba prowadzenia polityki bezpieczeństwa, która jest jednym z kluczowych elementów sprawowania władzy. Czynnikiem ten we współczesnej historii Europy Środkowo-Wschodniej, a szczególnie w okresie transformacji ustrojowej, nabierał wyjątkowego znaczenia. Warto podkreślić, że Polska jest jednym z głównych celów rosyjskiego wywiadu ze względu na fakt, że jest to państwo, którego granica wschodnia stanowi zewnętrzną granicę NATO i Unii Europejskiej. Polskie środowiska polityczne zaangażowały się w ostatnich latach w konflikt ukraiński oraz intensywnie promują dywersyfikację energetyczną Europy, co nie jest zgodne z interesami Moskwy. Skuteczny kontrwywiad jest niezbędny dla realizacji polityki państwa. Wyzwania jakie stoją przed polskim kontrwywiadem wynikają przede wszystkim z trudnej i skomplikowanej historii, która kładzie się cieniem na relacje z sąsiadami. Ponadto położenie geopolityczne sprawia, że Polska odgrywa często rolę państwa buforowego (Górka, 2017d, ss. 103–123).

Służby wywiadowcze zainteresowane są szczególnie reorganizacją sił zbrojnych wynikającą z przynależności Polski do NATO, rozwojem infrastruktury przemysłu obronnego, zaawansowaną technologią, uzbrojeniem wojskowym, infrastrukturą transportową, a także efektami badań naukowych oraz zasobem surowców energetycznych. Wyzwaniem dla kontrwywiadu jest więc rywalizacja z obcą służbą, która posiada większe zasoby ludzkie i jest znacznie lepiej wyposażona.

W kontekście omówienia przydatności wywiadu dla organizacji państwowych warto zastanowić się również, czy dla powstałych Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT) przydatna może okazać się wiedza wywiadowcza. Organizacja ta ze swej natury jest formacją wewnętrzną, czyli działającą w granicach państwa. Trudno sobie wyobrazić, aby oprócz koniecznego sprzętu oddziały tego typu nie posiadały wiedzy m.in. na temat współczesnych konfliktów, (w tym hybrydowych), ale i także o możliwościach, rozmieszczeniu i wyposażeniu wojsk państw sąsiednich. Naturalna jest więc potrzeba posiadania takiej wiedzy ze źródeł wywiadowczych (Stefanescu, 2017, ss. 155–160).

Z definicji wywiad działa poza granicami państwa, a zatem można przypuszczać, że OT będzie korzystać z wiedzy służb wywiadowczych. Jednak dominującą rolę będzie odgrywać w tym przypadku kontrwywiad z racji tego, że zadania obu służb w określonym zakresie uzupełniają się. Przede wszystkim współpraca będzie dotyczyć eliminacji zagrożeń i przeciwdziałania służbom wywiadowczym obcych państw. Inną ważną rolą będzie zwalczanie działań organizacji separatystycznych czy też organizacji paramilitarnych, których celem jest destabilizacja państwa.

Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, choć należy w głównej mierze do obszaru zainteresowania służb kontrwywiadowczych, to jednak w kontekście pozyskiwania informacji ze strony tajnych służb jest kluczowe dla stabilnego funkcjonowania państwa. Cała infrastruktura krytyczna, w tym sieci energetyczne, bankowość i systemy zaopatrzenia w wodę, komunikację i transport, są całkowicie uzależnione od sieci komputerowych. To powiązanie, czy też uzależnienie od nowoczesnych technologii, jest „piętą achillesową” każdego z rozwiniętych państw (Bossong, 2014, ss. 210–226).

Przykładem tego może być paraliż informacyjny (wynikający z awarii informatycznej) w transporcie kolejowym, często więc dochodzi w takich sytuacjach do chaosu, agresji społecznej. Innym przykładem są wyniki wyborów samorządowych w 2014 roku, których oficjalne ogłoszenie przedłużyło się o kilka dni. Z tego też powodu dochodziło do licznych awantur, domysłów, a także opinii kwestionujących autentyczność wyników, a tym samym podważających zaufanie do państwa.

Zadaniem służb jest więc troska o bezpieczeństwo tego typu instytucji państwowych zarówno pod względem fizycznym, jak i cybernetycznym. Oznacza to, że infrastruktura krytyczna, ze względu na swoje zadania jest podatnym celem ataków. W tym przypadku wymagana jest współpraca służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Z jednej strony wywiad gromadzi i przetwarza informacje o potencjalnych przeciwnikach w celu lepszego przygotowania się na ewentualny atak z ich strony oraz w celu złagodzenia możliwych szkód, które będą jego wynikiem. Z drugiej strony kontrwywiad podejmuje działania dotyczące ochrony przed szpiegostwem lub

wewnętrznymi zagrożeniami, a także przed sabotażem będącym wynikiem działań wewnętrznej lub zewnętrznej siły, międzynarodowych działań terrorystycznych lub innych działań wywiadowczych o charakterze wojny informacyjnej bądź akcji dezinformacyjnych w cyberprzestrzeni (Barnea, 2017, ss. 715–726). Zagrożenia wymuszają stosowanie na większą skalę szkoleń, które miałyby uświadamiać pracowników instytucji publicznych o zagrożeniach związanych z bezpieczeństwem informacji i ich funkcjonowaniem w cyberprzestrzeni.

Terroryzm jako wyzwanie dla wywiadu

Praca wywiadu ewoluuje z upływem czasu. Pierwsza sprawa to nieprzerwany i dynamiczny postęp technologiczny, który daje narzędzia do pracy służbom, druga rzecz to – szczególnie w epoce zagrożeń terrorystycznych – zdobywanie danych nie tylko o przeciwniku, ale i o własnych obywatelach.

W walce z terroryzmem wywiad musi być pierwszy, a zatem musi wyprzedzać swoich wrogów. To także ogromna umiejętność przewidywania zdarzeń, która pozwala służbom na bycie kilka kroków przed przeciwnikiem. W przeciwnym razie służby mogą ponieść porażkę. Trzeba przewidzieć wiele możliwych scenariuszy i być przygotowanym na każdą ewentualność. To także praca dla osób, które starają się i potrafią zrozumieć logikę przeciwnika, wchodzą w jego rolę, dzięki temu dostrzegają słabości własnej strony.

Wywiad jest jako służba – w stosunku do pozostałych – pierwszy w walce z terroryzmem, pozostałe służby, jak oddziały specjalne, antyterrorystyczne czy służby medyczne, mają charakter wtórny w sensie etapu działania. To właśnie od pozyskania danych zależeć może udaremnienie zamachu (Svendsen, 2012, ss. 371–397). Bardzo trudnym momentem jest także wybór odpowiedniego momentu aresztowania osoby podejrzanej o działalność terrorystyczną. Zbyt wczesna akcja może doprowadzić do utraty możliwości wykrycia wszystkich członków organizacji terrorystycznej, natomiast zbyt późno podjęta akcja

może skutkować zrealizowaniem zamachu, a tym samym tragedią (Sloan, 2002, ss. 337–345).

Terroryzm jest współcześnie zjawiskiem, które najbardziej determinuje debatę publiczną. Problem zachowania bezpieczeństwa państwa jest szeroko omawiany w mediach, ale i również analizowany na poziomie wywiadu. I to właśnie analiza wywiadowcza daje szansę na udzielenie wiarygodnych odpowiedzi o źródła i konsekwencje współczesnych zagrożeń. Paradoksalnie do opinii publicznej nie przedostają się informacje o udaremnionych zamachach, a takich przypadków jest znacznie więcej. Dlatego też trudno jest ocenić działalność służb bez pełnej wiedzy. Głosy krytyczne pojawiają się dopiero przy towarzyszącej tragedii. Pewnym absurdalnym zjawiskiem jest fakt, że kiedy społeczeństwo jest zagrożone, to opinia publiczna twierdzi, że służby słabo działają, ale jeśli społeczeństwo czuje się bezpieczne, to zauważalna jest silniejsza krytyka wobec służb m.in. za stosowanie narzędzi wywiadowczych, np. podsłuchów.

Wymownym przykładem, który mówi wiele o roli wywiadu, jest polityka antyterrorystyczna. Przed zamachem z 13 listopada 2015 roku w Paryżu istniały bardzo duże problemy w wymianie informacji między Francją a Belgią. Warto podkreślić, że zamach ten planowano w Brukseli. Belgia w tym czasie miała bardzo nieskuteczne służby bezpieczeństwa – co zresztą bardzo skrzętnie wykorzystali terroryści. Ponadto w Brukseli poszczególne oddziały policji nie wiedziały, co robią pozostałe. W takiej sytuacji trudno jest wyłapywać sygnały o zagrożeniu (Lefebvre, 2017, ss. 1–29). Istnieje zatem potrzeba zbudowania systemu zbierania i przepływu danych. Jeśli nawet służby greckie lub bułgarskie zidentyfikują kogoś, kto wjeżdża do UE z terytorium Turcji, ale przedtem był w Syrii lub w Iraku, to nie jest jeszcze sukces. Sukcesem dopiero będzie, jeśli ta informacja dotrze do służb pozostałych krajów UE. Bez takiej wiedzy służby pozostałych państw nie będą wiedziały w ogóle o istnieniu takiej osoby, nie mówiąc już o miejscu jej pobytu oraz zamiarach. Kluczowa w polityce antyterrorystycznej jest więc wymiana informacji (Górka, 2017e, s. 64).

Znaczenie wywiadu dla misji pokojowych

Współcześnie granica między pokojem a wojną stała się niewyraźna. Potrzeba wywiadu podczas operacji pokojowych jest oczywista, zarówno w celu zapewnienia bezpieczeństwa wojsk, jak i zwiększenia szans na powodzenie misji. Jedną z głównych zalet operacji pokojowych jest bezpośredni dostęp do obszaru i jego mieszkańców oraz interakcji ze zwaśnionymi stronami. Ważne informacje mogą być nabywane poprzez rozmowę z tubylcami i ich obserwację. Informacje te są trudne do uzyskania przez tradycyjne środki wywiadowcze. Jak pokazuje przykład misji w Somali, kobiety i dzieci na ogół dostarczały więcej informacji niż robili to płatni i profesjonalni informatorzy. Jak zawsze w przypadku korzystania z osobowych źródeł informacji (HUMINT) ochrona tożsamości źródła jest niezbędna. Ponadto, w przypadku konfliktu, gdzie niektóre strony nie wahają się zabijać cywilów, jak to miało miejsce w latach 90. XX wieku w byłej Jugosławii czy w Rwandzie, konieczne jest unikanie zdarzeń dających powody lokalnym reżimom do zabijania ludności cywilnej.

Siły pokojowe muszą przekonać skonfliktowane strony, że głównym ich celem jest ułatwienie negocjacji pokojowych. Często muszą one brać pod uwagę niezwykle delikatną sytuację, w której np. pojedynczy strzał może wywołać szereg kontrowersji na szczeblu dyplomatycznym. W niektórych przypadkach głównym zadaniem jest niesienie pomocy w nieprzyjaznym środowisku, jak np. w Bangladeszu czy w Somalii. W innych przypadkach celem misji jest oddzielenie dwóch walczących armii, jak to miało miejsce na półwyspie Synaj. Czasami linia konfrontacji jest niewyraźna, wyznaczana bywa według walczących grup etnicznych na dużej powierzchni, jak to było w przypadku Bośni (Edwards; Valenzano; Stevenson, 2011, ss. 339–358).

Wywiad w operacji pokojowej różni się w istotny sposób od wywiadu podczas działań wojennych. Metody zbierania danych są niesłychanie bardziej wrażliwą sferą niż podczas konfliktu. Wykrycie prowadzonych działań wywiadowczych może podważyć zaufanie do sił pokojowych, a tym samym może to w negatywny sposób wpływać na współpracę. Zawsze też pojawią się osoby, które będą oskarżać

siły pokojowe o szpiegostwo i stronnictwo. Zdarzają się jednak sytuacje, w których skonfliktowane strony uważają, że mają powody, aby sądzić, że poprzez organizacje pokojowe przedostają się informacje do przeciwników. Przyczyny takiego stanu wynikają z tego powodu, że misje ONZ składają się głównie z krajowych kontyngentów, które są w rzeczywistości kontrolowane przez rządy tych państw (Steele, 2006, ss. 519–537).

Warto zauważyć, że potrzeby wywiadowcze określone przez ONZ nie zawsze są akceptowane przez poszczególne państwa. Czasami warunkowo dowódcy mogą zdecydować, że dotychczasowe rozpoznanie na podstawie informacji z ONZ jest niewystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa swojej jednostce i dlatego zmuszeni są do zainicjowania niezależnych operacji wywiadowczych. Siły pokojowe mogą mieć także interesy i powiązania, które są sprzeczne z wyrażeniami celami mandatu, a czasem nawet wbrew oficjalnej retoryce danego państwa. Przykładem tego jest konflikt w byłej Jugosławii. ONZ wykazało, że podczas operacji niektóre rządy nie wahały się dołączyć do operacji jednostek wywiadu, będących poza kontrolą ONZ. Informacje wywiadowcze zbierane pod pretekstem misji pokojowych mogą być więc przeznaczane w celu zaspokajania potrzeb określonego państwa (Shetler-Jones, 2008, ss. 517–527).

Niemniej informacje, które są prawidłowo używane i wykorzystane, mogą zapewnić znacznie lepszy obraz funkcjonowania sił pokojowych, szczególnie na poziomie operacyjnym i taktycznym. Wywiad jest niestety bardzo fragmentaryczny, ponieważ jednostki pokojowe często nie mają ani pełnej kontroli nad ich obszarem działalności, ani też wielkiego wyboru co do metod zbierania danych.

Typowa wiedza wywiadowcza podczas misji pokojowych sprowadza się do pozyskiwania danych na temat sytuacji etnicznej, społeczno-ekonomicznej oraz postawy liderów lokalnych. Pomaga to uniknąć błędów kulturowych, jak choćby przy okazji powitań i prowadzenia rozmów żołnierzy z kobietami czy też częstowania jedzeniem muzułmańskich przywódców w czasie Ramadanu (Woodhouse, 2010, ss. 486–498).

Wywiad musi także posiadać informacje, które pozwolą odpowiedzieć na pytania: dlaczego pewne obszary objęte konfliktem reagują

mniej korzystnie niż inne na obecność sił pokojowych? Jakie są historyczne oraz obecne powiązania pomiędzy daną społecznością a innymi grupami społecznymi? Czy na wskazanym terytorium obecne są nacjonalistyczne bądź fundamentalistyczne organizacje? Z której ze stron można spodziewać się czystek etnicznych? Czy siły międzynarodowe postrzegane są jako przyjaciel czy wróg? Są to oczywiście wybrane pytania, których jest o wiele więcej, jednak pokazują one rozmiar i zasięg problemów, z którymi musi zmierzyć się wywiad i który wyposaża w wiedzę siły pokojowe.

Podsumowanie

Pojawienie się cybertechnologii wywarło głęboki wpływ na cykl wywiadowczy w zakresie sposobu działania wywiadu oraz na jego interakcje z decydentami politycznymi. Rewolucja informacyjna wpłynęła również na sposób, w jaki decydenci polityczni mają dostęp do wiarygodnych informacji i źródeł, w oparciu o które podejmowane są decyzje. Ewolucja systemów wywiadowczych umożliwiła natychmiastowy wgląd do dotychczas trudno dostępnych miejsc, w których znajdują się nieprzetworzone informacje.

Wywiad polega na systematycznym i ciągłym procesie gromadzenia, przetwarzania, analizowania i rozpowszechniania potrzebnych informacji wywiadowczych o znaczeniu strategicznym, w celu ułatwienia opracowania i wdrożenia strategii i planów na poziomie państwowym, regionalnym i międzynarodowym. Jest zatem użytecznym narzędziem w tworzeniu strategii bezpieczeństwa narodowego w celu zapobiegania lub ograniczania zróżnicowanych zagrożeń dla państwa i jego obywateli lub w celu wykorzystania możliwości wynikających ze stosunków geopolitycznych, regionalnych i międzynarodowych ram bezpieczeństwa.

Wywiad stanowi ważne narzędzie w działaniach informacyjnych i wspierających decydentów politycznych. Aby sprostać zwiększonemu oczekiwaniu władz oraz presji szybkiego gromadzenia nieprzetworzonych danych, wywiad musi stale opracowywać nowe rozwiązania w zakresie zdolności gromadzenia danych, zarządza-

nia informacjami, wykorzystywania alternatywnych metod analizy, zwiększania i udoskonalania analiz długoterminowych, czy też dostosowywania procesów i środków przekazu swoich produktów do potrzeb i oczekiwań decydentów politycznych.

Pierwsze miejsce w wywiadzie zawsze będzie odgrywać informacja. To ona decyduje o przewadze czy też o zwycięstwie w rywalizacji między podmiotami. Wiedza pozwala decydentom lepiej funkcjonować i mieć znacznie większe poczucie bezpieczeństwa. Nowe postrzeganie i rozumienie świata polega na przekraczaniu lub też odrzuceniu sztywnych granic państwowych i dostosowywaniu się do nowych trendów światowych. Agencje bezpieczeństwa, które do tej pory działały na polu międzynarodowym, szukają zewnętrznego wroga wewnątrz granic własnego państwa, natomiast instytucje działające w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego coraz częściej realizują swoje zadania poza granicami państwa.

Wykorzystanie treści pochodzących z otwartych źródeł informacji oraz opracowanie protokołów zbierania danych dotyczących internetowych portali społecznościowych stanowi jedno z głównych wyzwań wywiadu. Ich realizacja stała się obecnie jednym z kluczowych czynników zapewniających dostarczanie informacji decydentom politycznym. Gwarantuje również skuteczne prowadzenie działań przeciwko podmiotom zagrażającym interesom narodowym.

Bibliografia

- Barber, L. (2017, 16 września) Fake news in the post-factual age, *Financial Times*. Pobrano z lokalizacji <https://www.ft.com/content/c8c749e0-996d-11e7-b83c-9588e51488a0>
- Barnea, A. (2017). Counterintelligence: stepson of the intelligence discipline. *Israel Affairs*, 23/4, ss. 715–726.
- Bitton, R. (2014). The legitimacy of spying among nations. *American University International Law Review*, 29/5, ss. 1009–1070.
- Blood, D. (2017, 27 marca). Fake news is shared as widely as the real thing, *Financial Times*. Pobrano z lokalizacji <https://www.ft.com/content/99ea2fae-107c-11e7-b030-768954394623>

- Bossong, R. (2014). The European Programme for the protection of critical infrastructures – meta-governing a new security problem? *European Security*, 23/2, ss. 210–226.
- Brown, G. (2016). Spying and Fighting in Cyberspace: What is Which? *Journal of National Security Law & Policy*, 8/3, ss. 1–22.
- Degaut, M. (2016). Spies and Policymakers: Intelligence in the Information Age. *Intelligence and National Security*, 31/4, ss. 509–531.
- Edwards, J.A., & Valenzano J.M., & Stevenson K. (2011). The Peacekeeping Mission: Bringing Stability to a Chaotic Scene. *Communication Quarterly*, 59/3, ss. 339–358.
- Fripp, W. (2018). The hacked world order: how nations fight, trade, maneuver, and manipulate in the digital age, *Intelligence and National Security*, 33/4, ss. 623–626.
- Górka, M. (2016a). *Dyplomacja i wywiad. Przyczynek do refleksji nad polityką bezpieczeństwa*. W: M. Górka, (red.), *Wywiad i kontrwywiad w polityce międzynarodowej na przełomie XX i XXI wieku*, (64–82). Warszawa: Adam Marszałek
- Górka, M. (2016b). Wolność czy bezpieczeństwo? Przyczynek do rozważań na przykładzie ustawy o działaniach antyterrorystycznych z dnia 10 czerwca 2016 roku. *Kwartalnik Naukowy OAP UW e-Politikon*, 19, ss. 64–82.
- Górka, M. (2017c). Technologia informacyjna w obszarze cyberbezpieczeństwa państwa i społeczeństwa. *Systemy wspomaganie inżynierii produkcji*, 6/5, ss. 73–89.
- Górka, M. (2017d). Rola i zadania kontrwywiadu w obszarze funkcjonowania państwa z uwzględnieniem wybranych aspektów polityki bezpieczeństwa III RP. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, 2, ss. 103–123.
- Górka, M. (2017e). Wybrane aspekty polityki bezpieczeństwa w kontekście zagrożeń terrorystycznych w Europie. *Symbolae Europaeae*, 11, s. 64.
- Kahana, E. (2001). Mossad – CIA Cooperation. *International Journal of Intelligence and CounterIntelligence*, 14, s. 410.
- Lahneman, W.J. (2010). The Need for a New Intelligence Paradigm. *International Journal of Intelligence and Counterintelligence*, 23/2, s. 209.
- Lefebvre, S. (2017). „The Belgians Just Aren’t up to It”: Belgian Intelligence and Contemporary Terrorism. *International Journal of Intelligence and CounterIntelligence*, 30/1, ss. 1–29.
- Mattern, T., & Felker J., & Borum R., & Bamford G. (2014). Operational Levels of Cyber Intelligence. *International Journal of Intelligence and CounterIntelligence*, 27/4, ss. 702–719.
- Melman, Y. (2012). Mossad’s split personality. *The Jerusalem Report*, 31 grudnia.

- Omilianowicz, R. (2009). *Wykorzystanie otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej*. W: W. Wróblewski, (red.), *Wywiad i kontrwywiad w świecie* (145–158). Szczecin.
- Rudner, M. (2013). Cyber-Threats to Critical National Infrastructure: An Intelligence Challenge. *International Journal of Intelligence and CounterIntelligence*, 26/3, ss. 453–481.
- Shetler-Jones, P. (2008). Intelligence in Integrated UN Peacekeeping Missions: The Joint Mission Analysis Centre. *International Peacekeeping*, 15/4, ss. 339–358.
- Shimron, G. (1996). *The Mossad and the Myth*. Tel Awiw.
- Sloan, S. (2002). Meeting the Terrorist Threat: The Localization of Counter Terrorism Intelligence. *Police Practice and Research*, 3/4, ss. 337–345.
- Steele, R.D. (2006). Peacekeeping Intelligence and Information Peacekeeping. *International Journal of Intelligence and CounterIntelligence*, 19/3, ss. 519–537.
- Stefanescu, D.C. (2017). Military capabilities that Romania needs for preventing and waging a hybrid war. *Review of the Air Force Academy*, 1, ss. 155–160.
- Stephens, E. (2008). Caught on the hop: the Yom Kippur war. *History Today*, 58/10, ss. 44–50.
- Svendsen, A.D.M. (2012). The Federal Bureau of Investigation and Change: Addressing US Domestic Counter-terrorism Intelligence. *Intelligence and National Security*, 27/3, ss. 371–397.
- Tyler, P. (2014). *Twierdza Izrael. Zakulisowa historia elit wojskowych, które uparcie bronią się przed pokojem*. Poznań.
- Wilner, A. (2017). Cyber deterrence and critical-infrastructure protection: Expectation, application, and limitation. *Comparative Strategy*, 36/4, ss. 309–318.
- Woodhouse, T. (2010). Peacekeeping, Peace Culture and Conflict Resolution. *International Peacekeeping*, 17/4, ss. 486–498.

Intelligence Creation: Information Activities in the Field of Security Policy

Summary: The enormous changes and constant developments in the applications of technology and communication have changed the way the world is perceived. The information revolution has impacted intelligence gathering, processing, analysis and dissemination, as well as how decision-makers can access reliable information in a timely manner, and the sources they are likely to rely on when concrete information is

needed to make decisions. This article attempts to describe, analyze and explain the nature of the ongoing information revolution, its main impact on intelligence and security policy, and the importance of intelligence analysis in the context of peacekeeping operations.

Keywords: security policy, intelligence, counter-intelligence, cyber-security, peacekeeping missions

Sławomir Sadowski¹

Wybór czy przymus? Sowieckie gwarancje bezpieczeństwa dla Polski po 1945 r.

Streszczenie: Włączenie Polski w sowiecką strefę wpływów i zmiana jej położenia geopolitycznego w 1945 r. odbyło się przy niewielkim poparciu społecznym, co powodowało konieczność przekonania Polaków o fundamentalnym znaczeniu ZSRR i decydentów komunistycznych dla integralności terytorialnej i bezpieczeństwa Polski. Komuniści po umocnieniu władzy podjęli szereg działań, których celem było przekonanie Polaków, że ZSRR jest najważniejszym i jedynym gwarantem polskiej państwowości w nowych realiach geopolitycznych. Pytanie o zakres, treść i efektywność tych działań jest przedmiotem artykułu, w którym autor analizuje metody uzależnienia polityki bezpieczeństwa Polski od ZSRR w kontekście ustanowienia granicy kraju na Odrze i Nysie Łużyckiej jako aktu sprawiedliwości dziejowej, który mógł się dokonać tylko za sprawą komunistów polskich wspieranych przez ZSRR. W konsekwencji polityka zagraniczna i militarna Polski Ludowej została wkomponowana w szerszą koalicyjną strukturę, czyli praktycznie w pełni uzależniona od polityki sowieckiej. Polityka ta była uzasadniana w taki sposób, by wykazać nieuchronność sowieckich gwarancji bezpieczeństwa, wyrosłych z wojennego polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Słowa kluczowe: Polityka bezpieczeństwa państwa, granica na Odrze i Nysie Łużyckiej, braterstwo broni, manipulacja społeczna

¹ Dr Sławomir Sadowski, Wydział Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adres e-mail: slsadowski@o2.pl, ORCID: 0000-0002-3437-9114.

Wstęp

Decyzje „wielkich mocarstw” przyznających Polsce obszar do Odry i Nysy Łużyckiej kosztem Niemiec stanowiły realizację jednego z fundamentalnych haseł głoszonych od 1943 r. przez polską lewicę komunistyczną. Według komunistów nowy układ terytorialny Polski zamykał wielowiekową ekspansję polskich klas posiadających na wschód, a w istocie miał uzasadnić zawłaszczenie polskich „kresów wschodnich” przez wschodnie mocarstwo, pod pretekstem dokonania aktu sprawiedliwości dziejowej. W praktyce zmiana zachodnich granic wprowadziła Polskę w strukturalny konflikt z Niemcami. W konsekwencji wepchnęła ona kraj w przymusowy sojusz z ZSRR, dla którego alternatywą mógł być tylko status „Królestwa kongresowego”, czyli pozornej autonomii w ramach mocarstwa, acz funkcjonującej na znacznie mniejszej przestrzeni.

Celem artykułu jest ukazanie różnorodnych działań władz Polski Ludowej, których zadaniem było kształtowanie świadomości społecznej w kierunku pełnej akceptacji przemian terytorialnych Polski dokonanych w latach 1944–1945, przy założeniu, że bezpieczeństwo nowego, sprawiedliwego ładu terytorialnego może zagwarantować tylko ścisły sojusz polityczno-wojskowy z ZSRR. Działania polityczne na rzecz społecznej akceptacji dla nowego układu terytorialnego Polski realizowano we wszystkich obszarach życia społecznego od polityki międzynarodowej, poprzez oświatę i naukę, na kulturze kończąc. Ich celem było wykształcenie, zwłaszcza w nowym pokoleniu Polaków, poczucia trwałości i nienaruszalności zmiany.

Autor poddał analizie źródła archiwalne, prasę oraz publikacje naukowe, co pozwoliło na stwierdzenie, że szukanie bezpieczeństwa Polski w porozumieniu z ZSRR nie było wyborem, lecz przymusem. Przymusem wynikającym z dokonanego przez komunistów polskich wyboru oparcia rozwoju Polski na doktrynie marksizmu – leninizmu, a tym samym odrzuceniem koegzystencji z państwami zachodnimi, czyniąc z nich, jako sojuszników Niemiec, potencjalnych destabilizatorów bezpieczeństwa europejskiego, naruszających układ terytorialny Europy ustanowiony w 1945 r.

Zawłaszczenie polskiej „myśli zachodniej” przez komunistów polskich w kontekście polityki bezpieczeństwa Polski po 1945 r.

Przesunięcie Polski na zachód kosztem Niemiec było jednym z głównych haseł głoszonych od 1943 r. przez polską lewicę komunistyczną. Wiosną tego roku Alfred Lampe w artykule *Miejsce Polski w Europie* zawarł tezę, że wschodnie ziemie niemieckie zostały w przeszłości zagrabione Polsce i w pełni zgermanizowane, a więc niejako sprawiedliwością dziejową będzie ich odzyskanie i włączenie w skład państwa polskiego (Sadowski, 2007, ss. 486–487). Hasło o konieczności powrotu nad Bałtyk, Odrę i Nysę było istotną częścią propagandowej walki o uzyskanie przez komunistów choćby niewielkiej akceptacji społecznej, a zapewne miało także przysłonić utratę kresów wschodnich na rzecz wschodniego mocarstwa. Komuniści uznali, że ekspansja na zachód będzie skuteczną metodą odwrócenia społecznej uwagi od zbrodni sowieckich z lat 1939–1941, a jednocześnie znakomitym uzasadnieniem, że powrót na „ziemie piastowskie” mógł się dokonać tylko w braterskim przymierzu z ZSRR.

W rzeczywistości usiłowali zawłaszczyć ideę, która obecna była w myśli politycznej innych polskich ruchów politycznych od co najmniej kilkudziesięciu lat. O początkach polskiej „myśli zachodniej” pisali m.in.: Marian Mroczo, *U źródeł polskiej myśli zachodniej*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, Magdalena Semczyszyn, Tomasz Sikorski, Adam Wątor (red.), Szczecin 2013, Antoni Czubiński, *Polska myśl zachodnia XIX i XX wieku*, Poznań 1999, czy Marian Mroczo, *Polska myśl zachodnia. Kształtowanie i upowszechnianie*, Poznań 1986.

Dyskusja nad zasięgiem polskiego obszaru narodowego rozgorzała jeszcze na przełomie XIX i XX w., a odwoływano się w niej do dwóch kryteriów – etnicznego i historycznego. Zagadnienia etniczności nierozzerwalnie wiązały się z językiem, stąd ważną rolę w debacie na przełomie wieków odgrywały prace językoznawców, w tym Kazimierza Nitscha, Józefa Łęgowskiego, Alfonsa Mańkowskiego. W koncepcjach historycznych odwoływano się do skrajnych

obszarów wchodzących w skład państwa polskiego od X do XVIII w. (Wrzesiński, 1988, s. passim).

Granica zachodnia i północna Polski kreślona była dwojako jako granica etniczna, a więc pogranicze polsko-niemieckie, lub granica historyczna prezentująca zasięg przeszłej ekspansji państwa polskiego. Roman Dmowski jeszcze na początku XX w. postulował konieczność oparcia granic północnej i południowej o bariery naturalne (Bałtyk i Karpaty), uważając jednocześnie, że istnienie państwa polskiego bez Gdańska, czy nawet Królewca jest trudne do wyobrażenia (Narodowiec, 1901, s. 422). Mściwoj Łahoda (Bolesław Jakimiak) postulował ustanowienie zachodniej granicy Polski na linii Odry i Nysy Łużyckiej (Łahoda, 1918, ss. 58–59). Konieczność objęcia polskim władztwem ziem jak najdalej na zachód postulowali także: Roman Dmowski (Dmowski, 1926), Władysław Rabski i inni.

Ustanowienie terytorium Rzeczypospolitej w latach 1918–1922 i uznanie go przez społeczność międzynarodową (z pewnymi wyjątkami) uczyniło dyskusję nad polską ekspansją na północ i zachód w zasadzie bezprzedmiotową. Dopiero po wybuchu II wojny światowej kwestia ta ponownie stała się aktualna, z dwóch przyczyn: jako realizacja historycznego powrotu na ziemie polskie oraz jako niezbędny warunek poprawy strategicznego położenia Polski względem Niemiec. W konsekwencji kwestia zmiany granicy polsko-niemieckiej była w latach 1939–1945 ważnym elementem debaty nad powojenną przyszłością Europy. Z ugrupowań politycznych związanych z rządem na uchodźctwie oraz Państwem Podziemnym najdalej idące żądania zgłaszali politycy Stronnictwa Narodowego, czy szerzej: ruchu narodowo-demokratycznego. Głosili oni konieczność ustanowienia granicy na Odrze i Nysie, która miała być gwarancją bezpieczeństwa oraz rozwoju kultury i dobrobytu Polski (*Oczy na Zachód*, 1940). Na łamach pisma „Młoda Polska” uzasadniano potrzebę granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, która w krańcowym przypadku miałaby obejmować nawet Rostok, Kilonię i Budziszyn. Grupa Tadeusza Bieleckiego w 1943 r. zaproponowała tzw. odcięcie po Odrę, co oznaczało włączenie do Polski Prus Wschodnich oraz obszarów po linię Nysy Łużyckiej i Odrę wraz z Rugią.

Inne ugrupowania emigracyjne, wraz z przedstawicielami rządu w Londynie, prezentowały mniej ekstremalne poglądy, acz idea poszerzenia Polski na zachód stanowiła ważny obszar studiów mających przygotować polskie postulaty na powojenną konferencję pokojową i doprowadzić do aneksji nowych ziem. Nieoficjalne stanowisko rządu polskiego w Londynie w kwestii granic zawarł Marian Seyda, szef Ministerstwa Prac Kongresowych w opracowaniu: *Poland and Germany and the post war reconstruction of Europe*, London 1942. Instytucje rządu londyńskiego zakładały poszerzenie obszaru Polski kosztem Niemiec, ale w takim zakresie by było to do zaakceptowania przez Aliantów.

W debacie nad poszerzeniem terytorium Polski na zachód prowadzonej przez środowiska emigracyjne uczestniczyli: Henryk Bagiński, Antoni Błoński, Zbigniew Derdziński, Karol Korytowski, Stanisław Kudlicki, czy Rowmund Piłsudski. W kwietniu 1945 r. Henryk Bagiński postulował przesunięcie granic Polski daleko na zachód i północ i włączenie w jej skład Pomorza Zachodniego z Wyspą Rugią, całych Prus Wschodnich, Ziemię Lubuską, Górny i Dolny Śląsk oraz całe Łużyce (Bagiński, 1945, ss. 35–72). Uzasadnienia historyczne i geograficzne polskich praw do ziem nad Odrą i Bałtykiem pojawiały się także w pracach Wiktora Nechaya (Nechay, 1945, ss. 667–695).

Jak widać jedno z fundamentalnych haseł lewicy komunistycznej w sferze granic, a więc „powrót” nad Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką nie było dziełem tego środowiska politycznego, lecz zostało przez nie zawłaszczone i dodatkowo poszerzone o jednoznaczne żądanie „wypędzenia Niemców” (Minc, 1944, ss. 1–2).

W 1943 r. wraz z ostatecznym pogrzebaniem idei Polski jako 17. republiki ZSRR i utratą wiary w odbudowę Polski w granicach z 1939 r., wśród komunistów polskich zaczęła dojrzywać myśl o przesunięciu terytorium kraju na zachód na linię Odry i Nysy oraz konieczności zgody na granicę wschodnią wg tzw. linii Curzona. W pierwszej Deklaracji programowej PPR „O co walczymy?” z 1 marca 1943 r. zawarto postulat: „Wszystkie ziemie polskie muszą być włączone do państwa polskiego: 1. Na zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemie etnograficznie polskie, wynarodowione

i zgermanizowane przemocą, zwłaszcza w okresie porozbiorowej niewoli i obecnej okupacji niemieckiej. 2. Na wschodzie [...] naród polski, [...] nie może odmawiać bratnim narodom ukraińskiemu i białoruskiemu prawa określenia swej przynależności państwowej zgodnie z wolą ludności. Zabezpieczy nam to pokój na wschodzie i wzmocni naszą pozycję na zachodzie i nad Bałtykiem” (Malinowski, 1979, ss. 15–17). Kwestia ta była powtarzana w kolejnych dokumentach programowych ruchu komunistycznego, a następnie szeroko rozumianego Bloku Partii Demokratycznych.

W lipcu 1944 r. koncepcja komunistów uzyskała oficjalne wsparcie ze strony decydentów radzieckich, co czyniło ją jedną z głównych dyrektyw polityki zagranicznej PKWN i Rządu Tymczasowego. W umowie z 27 lipca 1944 r. *o polsko-sowieckiej granicy państwowej* zawarto tajne zobowiązanie rządu ZSRR do wspierania rozgraniczenia polsko-niemieckiego wzdłuż Odry i Nysy (Materski, 2007, s. 16). Jak należy sądzić, wsparcie przez ZSRR polskich pretensji terytorialnych na zachodzie było z jednej strony próbą przysłonięcia zaboru polskich kresów wschodnich, a z drugiej ukształtowania pomiędzy Polską i Niemcami strukturalnego konfliktu, który zmuszałby Polskę do szukania gwarancji bezpieczeństwa wyłącznie w Moskwie.

Międzynarodowy status granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej a ewolucja polityki bezpieczeństwa Polski

W wyniku II wojny światowej północno–zachodnie krańce Rzeczypospolitej uległy zasadniczej zmianie poprzez włączenie w jej obszar ziem, które w większości od ponad 750 lat pozostawały poza państwem polskim (Górski, 1947, s. 49). Jak wspomniano, idea powrotu nad Bałtyk i Odrę była żywa w polskiej myśli politycznej od końca XIX w., jednak jej urzeczywistnienie w 1945 r. stało się jednym z największych wyzwań dla Polski od czasu odzyskania niepodległości w 1918 r. i wymagało polonizacji pozyskanych ziem, ich odbudowy, zapewnienia bezpieczeństwa i uzyskania międzynarodowego uznania.

Po Konferencji Poczdamskiej, w czasie której zadeklarowano przyjęcie bardzo korzystnych rozstrzygnięć dla Polski na jej zachodnich

rubieżach, czyli granicę na linii na Odrze i Nysie Łużyckiej, wydawać by się mogło, że linia ta szybko stanie się powszechnie uznawaną granicą polsko-niemiecką. Jednakże zapisy *Deklaracji Poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r.* nie miały ostatecznego charakteru, a końcowe określenie przebiegu i uznania granicy zachodniej Polski przekazano do kompetencji konferencji pokojowej (Materski, 2007, s. 116). Jak wiadomo konferencja pokojowa nie odbyła się, a tym samym z punktu widzenia Polski zagadnieniem fundamentalnym było uzyskanie gwarancji nienaruszalności granic na zachodzie nie tylko ze strony ZSRR, ale także mocarstw zachodnich.

Brak traktatowego uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej budził poważne obawy społeczne co do trwałości polskiej obecności na tych ziemiach, tym bardziej, że do 1947 r. żadne ze zwycięskich mocarstw nie uważało tej granicy za ostateczną i nienaruszalną. Strach społeczny przed zmianą zachodniej granicy Polski władze polskie próbowały rozwiązać poprzez silną działalność propagandową, która poparta była różnymi interpretacjami z zakresu prawa międzynarodowego. Szczególnie aktywni w uzasadnianiu ostateczności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w latach 1945–1949 byli: Alfons Klafkowski, Julian Makowski, Władysław Namysłowski, Józef Wieniewicz oraz Remigiusz Bierzanek.

Prócz debaty naukowej w kraju trwała gwałtowna akcja propagandowa, której ukoronowaniem miało być powszechne poparcie Polaków dla obecności kraju nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem wyrażone w pozytywnej odpowiedzi na jedno z pytań tzw. Referendum Ludowego z 30 czerwca 1946 r., które brzmiało: „Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?”. W przeprowadzenie i zwycięstwo referendum decydenci zaangażowali ogromne zasoby, w tym wojsko, aparat bezpieczeństwa, aktyw partyjny i administrację. Ta zmasowana akcja nie przyniosła spodziewanych rezultatów, czego skutkiem było ordynarne sfalszowanie wyników referendum, choć w najmniejszym stopniu dotyczyło to odpowiedzi na pytanie o zachodnią granicę Polski (Pietrov, 2008, ss. 137–138). Do celów propagandowych posługiwano się oficjalnymi wynikami referendum, a według tych „tak” na pytanie trzecie głosowało 91,4%, co oczywiście było argumentem

na niemal jednogłośnie poparcie Polaków dla zmian terytorialnych państwa dokonanych na zachodzie.

Podsumowaniem działań propagandowych na rzecz nowej granicy państwa była zorganizowana w dniach 21 lipca – 31 października 1948 r. wrocławska Wystawa Ziem Odzyskanych ukazująca stan odbudowy powojennej tych ziem. Wystawa była mocno promowana, by umocnić poczucie dokonywania się sprawiedliwości dziejowej. Pozorny entuzjazm społeczny dla sukcesu zagospodarowania „ziem odzyskanych” przysłaniał fakt, że przez pierwsze lata po wojnie ziemie te były przedmiotem indywidualnego i zorganizowanego sabru i swoistym „dzikim Zachodem”, gdzie pionierzy często byli tak samo zagrożeni, jak wysiedlani Niemcy (Zaręba, 2012, ss. 295–315). W czasie trwania wystawy w dniach 25–28 sierpnia 1948 r. we Wrocławiu odbył się *Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju*, który sprzyjał ukazaniu światowej opinii publicznej, że Polska znakomicie daje sobie radę z zagospodarowaniem pozyskanych ziem (Woźniczka, 1987, ss. 131–157). Propaganda na rzecz trwałości polskiej obecności na „ziemiach odzyskanych” miała przytłumić strach przed brakiem uznania polskiej granicy nad Odrą, Nysą Łużycką przez mocarstwa zachodnie i Niemcy (Zaręba, 2012, ss. 451–455).

Działania propagandowe miały jednak znikome znaczenie bez międzynarodowego, a zwłaszcza niemieckiego uznania granicy zachodniej Polski. Warto podkreślić, że w latach 1945–1949 wszystkie niemieckie partie polityczne, włącznie z komunistami, były przeciwne utracie terytoriów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej (Burger, 2002, ss. 115–250). Dopiero po powstaniu 7 października 1949 r. Niemieckiej Republiki Demokratycznej komuniści wschodni Niemcy podjęli rokowania z Polską, które zaowocowały podpisaniem „układu zgorzeleckiego” (Czubiński, 1980, s. 173). Granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej oficjalnie nazwano „granicą pokoju”, aczkolwiek jak się wydaje urzędowe jej uznanie przez NRD nie było jednoznaczne z akceptacją tej linii przez ludność tego kraju.

Niemcy Zachodnie do 1970 r. konsekwentnie stały na stanowisku tymczasowości granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, aż do jej ostatecznego rozstrzygnięcia w porozumieniu pokojowym ze zjednoczonymi Niemcami. Uznanie przez RFN zachodniej granicy Polski

w traktacie z 7 grudnia 1970 r. prezentowane było w Polsce jako wielki sukces, który ostatecznie zamykał problem granicy polsko-niemieckiej ustanowionej po II wojnie światowej. Wkrótce okazało się, że RFN zawierając porozumienie z Polską, nie wyrzekły się koncepcji tzw. zastrzeżenia związanego z traktatem pokojowym, czyli tezy, że o ostatecznym kształcie terytorialnym Niemiec może decydować tylko zjednoczony kraj (Barcz, 1987, ss. 45–68). Tym niemniej można przyjąć, że wraz z podpisaniem polsko-niemieckiego traktatu z 7 grudnia 1970 r. teza o szczególnym zagrożeniu ze strony rewizjonizmu niemieckiego przestała odgrywać w polityce bezpieczeństwa i propagandzie Polski większe znaczenie.

Związek Radziecki wspólnie ze swoimi sojusznikami uznał za ostateczną granicę polsko-niemiecką dopiero na konferencji w Moskwie w czerwcu 1947 r. (Skuzza, 2012, s. 174). Przez prawie trzy lata oczywiście nie kwestionowano polskich praw do nowych ziem, chociaż brakowało silnej i jednoznacznej politycznej deklaracji poparcia (Matterski, ss. 113–156; Skuzza, 2012, ss. 164–175). Dyplomacja radziecka rozgrywała tę kwestię zgodnie ze swoim interesem, dążąc do pełnego uzależnienia bezpieczeństwa Polski od wschodniego sąsiada.

Zależność ta stawała się coraz większa wraz pojawiającymi się wypowiedziami polityków anglosaskich, w których sugerowano inne niż poczdamskie, polsko-niemieckie rozstrzygnięcie graniczne. Sukces Polski na konferencji w Poczdamie osłabiło niewątpliwie przeniesienie uznania granicy za ostateczną na konferencję pokojową. W konsekwencji polska dyplomacja w następnych latach koncentrowała się na uzyskaniu jednoznacznego uznania granicy zachodniej przez USA i Wielką Brytanię, szczególnie istotnego w sytuacji powolnego wycofywania się mocarstw zachodnich z akceptacji polskich nabytków terytorialnych na zachodzie. Pierwszym krokiem podającym w wątpliwość polskie prawa do ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej było wystąpienie Winstona Churchilla 5 marca 1946 r. w Fulton. W wystąpieniu tym były premier W. Brytanii stwierdził: „Zdominowany przez Rosjan polski Rząd został zachęcony do dokonania ogromnych i bezprawnych najazdów na Niemcy i mają teraz miejsce masowe wysiedlenia milionów Niemców na godną pożałowania i nieprawdopodobną skalę” (*Sinews of Peace*).

Znacznie większy wymiar polityczny miało wystąpienie 6 września 1946 r. sekretarza stanu USA Jamesa Byrnesa, który w Stuttgarcie stwierdził, że w Poczdamie zapadła jedynie ogólna uchwała w sprawie zachodniej granicy Polski, a jej szczegółowy przebieg określi dopiero traktat pokojowy (*Speech by J.F. Byrnes*). Wystąpienie to wywołało spore zaniepokojenie rządu polskiego, a i z amerykańskiego punktu widzenia było niezbyt rozsądne, gdyż tworzyło w Polsce poczucie, że tylko ZSRR jest stabilnym i trwałym gwarantem polskich granic (Skuzza, 2012, s. 171).

Problem granicy zachodniej był zasadniczy w polskiej polityce bezpieczeństwa także po 1949 r., a stosunek tej granicy głównym czynnikiem sytuującym poszczególne państwa do osi „wróg – przyjaciel”. Do grupy krajów nieprzyjaznych Polsce zaczęto zaliczać Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię oraz niemieckie ugrupowania polityczne kwestionujące terytorialne rozstrzygnięcia II wojny światowej. Ustanowienie dwóch państw niemieckich w 1949 r. i podpisanie przez NRD Układu Zgorzeleckiego w 1950 r. doprowadziło do uznania także republiki zachodniemieckiej za kraj nieprzyjazny (Skuzza, 1985, s. 470). Uznanie tak wielkich państw za niesprzyjające Polsce w sposób jednoznaczny związało bezpieczeństwo kraju z radziecką polityką zagraniczną i bezpieczeństwem.

Doktryna Trumana stanowiąca podstawę amerykańskiej polityki wobec ZSRR do schyłku istnienia komunistycznego mocarstwa, w krajach bloku sowieckiego będzie odbierana i propagowana jako nieodparty dowód imperialistycznej ekspansji wobec narodów miłujących pokój (Bierut, 1949, ss. 44–45). 14 stycznia 1957 r. Władysław Gomułka stwierdził: „To nie Związek Radziecki zmusza nas do wyrażenia zgody na przebywanie swoich wojsk na naszym terytorium. Zmusza nas do tego polityka państw i kół imperialistycznych, które dążą do naruszenia i zmiany naszych granic zachodnich, do podważenia pokoju na świecie” (Gomułka, 1957, s. 187).

W sumie można rzec, że w II połowie lat czterdziestych XX w. w polskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa zdefiniowano dwa problemy, które będą determinowały politykę bezpieczeństwa PRL z różną intensywnością do 1989 r. Pierwszym z nich było państwo zachodniemieckie nieustannie oskarżane o rewizjonizm i mili-

taryzm (nie bez racji), których celem miał być ich powrót na ziemię utracone (*Brief*, 1947). Teza ta będzie jedną z fundamentalnych dyrektyw niemieckiej polityki zagranicznej, aż do schyłku lat 60. XX w. Drugim wrogiem był międzynarodowy imperializm ze Stanami Zjednoczonymi na czele, którego celem było obalenie światowego socjalizmu. W wystąpieniu Andrieja Żdanowa na spotkaniu partii komunistycznych powołującym do życia Kominform 25 września 1947 r. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zostały uznane za mocarstwa wrogie i ekspansywne (Żdanow, 1947, ss. 1–2).

W konsekwencji te dwie kwestie – według elit rządzących komunistycznej Polski – zagrażały integralności terytorialnej kraju oraz zachowaniu władzy przez komunistów. Tym samym jedynym gwarantem całości Polski i utrzymaniu nowego modelu ustrojowego był Związek Radziecki, a utrwalanie tych gwarancji wymagało od Polski nieustannego wysiłku politycznego, ekonomicznego i militarnego, by kształtować wizerunek wiernego, wiarygodnego i ważnego sojusznika.

Debata nad strategią obronną Polski w latach 1945–1948

Po zakończeniu II wojny światowej wszystkie koncepcje obrony Polski opierały się na założeniu, że zagrożenie militarne może przyjść jedynie z zachodu, a tym samym bezpieczeństwo państwa gwarantować będzie sojusz wojskowy z ZSRR, ewentualnie z Czechosłowacją. Założenie to stanowiło swoisty *constans*, tym samym dyskusja nad koncepcjami obrony państwa była stosunkowo ograniczona i w zasadzie w latach 1945–1948 przyniosła ledwie kilka szerszych wypowiedzi. W następnych latach dominowało założenie, że bezpieczeństwo Polski gwarantuje jedynie koalicyjna obrona na czele z Armią Radziecką, której Wojsko Polskie będzie tylko pewnym ogniwem.

Pierwsze próby opracowania założeń strategicznych obrony Polski podjęto w Sztapie Generalnym WP w 1946 r. pod kierunkiem zastępcy szefa gen. bryg. Stefana Mossora w opracowaniu *Wstępne*

rozważania nad geopolitycznym położeniem Polski (Poksiński, 1987, ss. 195–200). W dokumencie zdefiniowano potencjalnych przeciwników Polski, za których uważano przede wszystkim odrodzone Niemcy oraz sprzymierzone z nimi państwa zachodu, głównie Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Polska wobec takiego sojuszu byłaby bezradna, a więc cała koncepcja strategicznej obrony Polski opierała się na ścisłym sojuszu z ZSRR i innymi państwami „obozu demokratycznego”. Istotne był termin ewentualnego zagrożenia, który widziano w perspektywie kilku lat, w czasie których nastąpiłaby odbudowa Niemiec oraz zaostrzenie konfliktu ideologicznego, ekonomicznego i politycznego pomiędzy ZSRR a krajami zachodu.

15 maja 1946 r. ten sam zespół przygotował dokument pt. *Projekt memoriału w sprawie podstaw do strategicznej pracy Sztabu Generalnego* (CAW IV.501.1/A/601, k. 16–19). W opracowaniu zaprezentowano ocenę położenia geostrategicznego Polski, z którego wynikała konieczność dostosowania kierunków rozwoju Wojska Polskiego do współpracy sojuszniczej. Przyszłą wojnę postrzegano jako konflikt wielkich koalicji państw, a Polskę widziano w sojuszu z ZSRR i innymi państwami słowiańskimi. Pomoc ZSRR stawała się nie tylko potrzebna, ale wręcz niezbędna (CAW IV.501.1/A/601, k. 17).

W latach 1947–1948 w Sztabie Generalnym rozpoczęto prace nad *Planem rozwoju wojska na lata 1949–1954*, w którym zakładano prowadzenie działań bojowych w ścisłym sojuszu z siłami zbrojnymi ZSRR (Kajetanowicz, 2013, s. 21). Równolegle przygotowano kilka dokumentów, które stwarzały podstawy do przygotowania planu rozbudowy armii. 10 kwietnia 1947 r. szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Władysław Korczyc zatwierdził wstępne założenia tegoż planu, zakładające, że pełną personalną i materiałową zdolność mobilizacyjną WP winno osiągnąć w perspektywie 10 lat (CAW, IV.501.1/A/1207, k. 1–2). W marcu 1947 r. gen. Mossor przygotował *Referat w sprawie reorganizacji pracy Sztabu Generalnego*, który określał kierunki pracy sztabowej pozwalającej na szybkie opracowanie planu rozbudowy sił zbrojnych z chwilą uzyskania niezbędnych danych do planowania od ZSRR (CAW, IV.501./A/610, k. 28–31). W 1947 r. Inspektor OPL opracował *Memoriał w sprawie organizacji obrony powietrznej* (CAW, IV.501./A/1209, k. 122), a w Sztabie

Generalnym rozważano możliwość powołania tzw. armii terytorialnej typu milicyjnego, która wspierałaby wojska polowe, a w przypadku utraty części terytorium służyłyby jako formacje partyzanckie (CAW, IV.501./A/1209, k. 34–35).

Okres samodzielnych poszukiwań modelu obronnego państwa zakończył się w listopadzie 1948 r., kiedy to Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej uznał, że Wojsko Polskie nie będzie prowadziło samodzielnych operacji strategicznych, lecz w czasie wojny walczyć będzie w ugrupowaniu koalicyjnym, z dominującą pozycją Armii Radzieckiej. Od tej chwili Sztab Generalny WP przestaje prowadzić narodowe studia strategiczne i zaczyna koncentrować się na pracach wkomponowujących polski system obronny w szersze koalicyjne ugrupowanie strategiczne. Wszelkie prace nad rozbudową i reorganizacją polskich sił zbrojnych konsultowane były w radzieckim Sztapie Generalnym, a od 1949 r. wyłącznie tam opracowywane były strategiczne założenie wspólnej obrony i dyrektywy dla armii sojuszniczych. Symbolicznym końcem w miarę samodzielnego kreowania polskiej polityki bezpieczeństwa i obrony było mianowanie na stanowisko ministra Obrony Narodowej PRL 6 listopada 1949 r. sowieckiego marszałka Konstantego Rokosowskiego (Kajetanowicz, 2013, s. 43).

„Danina krwi” jako uzasadnienie prawa Polski do nowych ziem

Z chwilą zakończenia II wojny światowej w polskiej propagandzie pojawiła się legenda o szczególnym znaczeniu polsko–radzieckiego braterstwa broni z lat 1943–1945, która stała się fundamentalnym uzasadnieniem twierdzenia, że Armia Radziecka jest jedynym realnym, strategicznym gwarantem bezpieczeństwa Polski i nienaruszalności jej granic. Twierdzenie to znalazło swoje odzwierciedlenie w podstawowych aktach prawnych, w tym w preambule Konstytucji PRL (*Konstytucja*, 1952, s. 189). Nienaruszalność i nieuchronność sojuszu z ZSSR zapisano także w Ustawie *O Przysiędze wojskowej*, w której wszyscy odbywający służbę wojskową prawnie zobowiązy-

wali się do stania nieugięte na straży pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojuszniczymi armiami. W konsekwencji tradycja walk o nowe kresy zachodnie stała się ważną częścią polskiej polityki historycznej, w tym zwłaszcza indoktrynacji wszystkich żołnierzy oraz młodzieży.

Polskie jednostki wojskowe pojawiły się na Pomorzu w końcu stycznia 1945 r. ramach 1. Frontu Białoruskiego, którego składową była 1. Armia Wojska Polskiego (Szczurowski, 2012, ss. 105–116). W czasie walk zimowo-wiosennych 1. AWP poniosła znaczne straty w ludziach i sprzęcie podczas walki o przełamanie Wału Pomorskiego, Kołobrzeg i forsowania Odry. Jednostki polskie krwawiły pod Podgajami, Jastrowiem, Szewcą, Dobrem, Zdbiczem, Smolnem, Łubianką, Nadarzycami, Iłowicem, Dobrzycą, Czaplinkiem, Mirosławcem, Żabinem, Borujskiem, Czaplinkiem, a po przełamaniu obrony nieprzyjaciela w trakcie pościgu na dwóch równoległych kierunkach – na Kołobrzeg i na Kamień Pomorski. 1. Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte biła się o gdański rejon umocniony. Ostatnim epizodem związanym z walkami polskich jednostek na Pomorzu było forsowanie Odry jako preludium do operacji berlińskiej (Kospath-Pawłowski, 2010, ss. 251–263).

W walkach tych 1. Armia WP poniosła ciężkie straty wynoszące ponad 12 000 poległych i zmarłych od ran oraz około 20 000 rannych, kontuzjowanych i zaginionych. Na Pomorzu żołnierzy polskich pochowano na blisko trzydziestu cmentarzach wojennych i zbiorowych mogiłach żołnierskich na cmentarzach publicznych. Zdecydowana większość poległych została po wojnie przeniesiona na cmentarze wojenne w Kołobrzegu, Drawsku Pomorskim, Siekierkach i Wałczu, które stały się sanktuariami legitymizującymi prawa Polski do tych ziem. Prócz cmentarzy, wysiłek bojowy żołnierzy WP dokumentowały liczne pomniki i izby pamięci w miejscu szczególnie krwawych walk.

Walki te oraz walki na Łużycach w okresie PRL stanowiły jedne z fundamentalnych tradycji bojowych, do których nawiązywano w procesie wychowania żołnierzy oraz w edukacji szkolnej. Działania te zaczęły się już w czasie wojny, kiedy to szereg jednostek otrzymał honorowe przydomki: „warszawskiej”, „pomorskiej”, „kołobrzeszkiej”

i „bydgoskiej”, „budziszynskiej”, „łużyckiej” czy „brandenburskiej” (Honkisz, 1965, ss. 18–19). Boje jednostek LWP znalazły odzwierciedlenie na tablicach Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie w latach 1946–1990, gdzie zastąpiły miejsca walk z I wojny światowej (Lisowski, 1993, s. passim). Do nadawania jednostkom nazw nawiązujących do walk na „Ziemiach Odzyskanych” w 1945 r. powrócono w latach 60. i 70. XX w., kiedy powszechnie zmieniano nazwy istniejących jednostek, nadając im nazwy historyczne i obligując do kultywowania tradycji wojennych (CAW, AWT, 52/68/4, k. 21–45). W praktyce odwoływano się tylko do tradycji bojowych jednostek ludowego Wojska Polskiego oraz Armii Ludowej.

Nieco inaczej wyglądała kwestia przyznawania jednostkom patronów, którzy często niewiele mieli wspólnego z polskim czynem zbrojnym, a celem tego procesu było budowanie więzi „braterstwa” pomiędzy żołnierzami armii bloku sowieckiego. Przykładami takich „politycznych” patronów byli m.in. sowiecki marszałek Konstanty Rokossowski, kpt. Otokar Jarosz – oficer 1. Czechosłowackiego Samodzielnego Batalionu Polowego czy niemiecki komunista Hans Beimler. Niektóre jednostki zachowały patronów z okresu II wojny światowej, jak 1. Warszawski pułk czołgów im. Bohaterów Westerplatte w Elblągu, czy 8. Dywizja Zmechanizowana im. Bartosza Głowackiego.

Tradycje walk ludowego Wojska Polskiego, czasami w nieco podkoloryzowanej i zafałszowanej formie, promowano w polskim filmie szczególnie intensywnie w latach 60. i 70. Jednak jeszcze w czasie działań wojennych powstały dwa filmy dokumentalne prezentujące działania bojowe 1. Armii WP na Pomorzu autorstwa Jerzego Bosseka pt. *Na zachód* i *Bitwa o Kołobrzeg*. Z filmów fabularnych bezpośrednio odnoszących się do walk na terenie Polski warto wymienić: *Zwycięstwo* z 1974 r. i *Kierunek Berlin* (1968 r.) w reżyserii Jerzego Passendorfera, *Jarzębina czerwona* z 1969 r. w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, czy Pawła Komorowskiego *Elegia* z 1979 r. Walki z Niemcami w sojuszu z ZSRR ukazywały także najpopularniejsze seriale z czasów Polski Ludowej, reżyserowane przez Konrada Nałęckiego, pt. *Czterej pancerni i pies* i Andrzeja Konica i Jerzego Morigernsterna *Stawka większa niż życie* (Internetowa Baza Filmu

Polskiego). Działania wojenne na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r. znalazły także odzwierciedlenie w literaturze polskiej.

Boje o Pomorze oraz udział jednostek wojska w przejęciu i zagospodarowaniu części majątków ziemskich staną się swoistym „mitem założycielskim” uprawniającym wojsko do kształtowania poczucia jego szczególnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo i rozwój „Ziem Odzyskanych” wynikającej z „daniny krwi i pracy”. Poczucie to będzie jednym z ważnych propagandowo-politycznych uzasadnień roli wojska w utrzymaniu i zapewnieniu bezpieczeństwa polskim kresom zachodnim w warunkach braku gwarancji stabilności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. „Mit” ten w pełni zdefiniował w 1965 r. gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, który na konferencji wojskowo-historycznej z okazji 20. rocznicy powstania Pomorskiego Okręgu Wojskowego rzekł: „Za parę dni, 16 kwietnia obchodzić będziemy 20. rocznicę forsowania Odry i Nysy. Rocznica ta urasta niejako do rangi symbolu. Rzeki te były przecież rubieżami wyjściowymi do natarcia dla frontów Armii Radzieckiej, jak również dla naszych polskich armii. Rzeki stały się jednocześnie i naszą granicą. Oprócz wszelkich praw do tych ziem, doszło nam prawo moralne, prawo naszego udziału w zwycięstwie berlińskim, doszła krew przelana na tych ziemiach” (Honkisz, 1965, s. 136).

Zakończenie

Teza, iż tylko Związek Radziecki może zagwarantować bezpieczeństwo Polski, stanowiła istotną część polskiej polityki bezpieczeństwa po 1945 r. Przesunięcie terytorium kraju, kosztem Niemiec na linię Odry i Nysy Łużyckiej wprowadziło Polskę w strukturalny konflikt z tym państwem, a w konsekwencji łatwo było promować twierdzenie o niemieckim rewizjonizmie, wspieranym przez amerykański imperializm. Komuniści polscy, którzy tuż po wojnie cieszyli się niewielkim poparciem społecznym, poszukiwali sposobu na zmianę tego stanu rzeczy. W efekcie prowadzono politykę, której celem było wypromowanie tezy „o powrocie Polski na prastare ziemie piastowskie”, której jedynym gwarantem może być Związek Radziecki.

Zmiana wizerunku ZSRR z agresora na przyjazne Polsce mocarstwo, jedyne gwaranta jej niepodległości i terytorialnej integralności była wymuszona przez wschodnie mocarstwo, a tym samym sojusz z nim jedynym możliwym wyborem.

Bibliografia:

- Bagiński, H. (1945). *Gospodarcze uzasadnienie żądań terytorialnych dorzecza Odry*. „Bellona”, nr 4 (London), ss. 35–72.
- Bagiński, H. (1942). *Polska i Bałtyk. Zagadnienia postępu Polski do morza*, Londyn – Edinburgh.
- Barcz, J. (1987). *Zachodniemiecka koncepcja tzw. zastrzeżenia związanego z traktatem pokoju (Friedensvertragvorbehalt)*. W: S. Sulowski, *Następstwa upadku Rzeszy Niemieckiej*. Warszawa: COM SMP.
- Bierut B. (1949). Zwycięski wódz nowej epoki, „Nowe Drogi”, nr 6 (numer poświęcony 70-leciu urodzin Towarzysza Józefa Stalina).
- Brief an Adolf Kaschny*, (1947). Lemgo, 7 Januar, Konrad Adenauer Stiftung. Pobrano z lokalizacji: <http://www.konrad-adenauer.de/dokumente/briefe/brief-kaschny>.
- Burger, W.S. (2002). *Problem niemiecki w myśli politycznej zachodniemieckich partii: CDU/CSU, SPD, FDP w latach 1945–1990*, Toruń: Wyd. A. Marszałek.
- CAW (Centralne Archiwum Wojskowe), IV.501.1/A409, k. 51–52; *Omówienie zmian organizacyjnych w WP w latach 1945–1950, opracował płk Stachowiak 9 października 1950 r. dla potrzeb szefa Sztabu Generalnego*.
- CAW, IV.501.1/ A/1207, k. 1–2, *Pismo szefa Sztabu Generalnego WP w sprawie opracowanie planu organizacji wojska i wyszkolenia wyższej kadry wojskowej z 1.04.1947 r.*
- CAW, IV.501./A/1209, k. 34–35, *Protokół z konferencji z 9 grudnia 1947 r. pod przewodnictwem gen. Stefana Mossora*.
- CAW, IV.501./A/610, k. 28–31; *Referat w sprawie reorganizacji pracy Sztabu Generalnego z 1.03.1947.*
- CAW – Oddział w Toruniu, 52/68/4, k. 21–45, *Wykaz jednostek POW, które kultywują tradycje jednostek bojowych*.
- Close, D. (red.) (1993). *The Greek civil war 1943–1950: Studies of Polarization*. Routledge.
- Czubiński, A. (1999). *Polska myśl zachodnia XIX i XX wieku*. W: A. Czubiński (red.), *Odbudowanie niepodległego państwa i jego rozwój do 1945 r. Cz. 1*, Poznań: Terra.

- Czubiński, A. (1980). *Traktat zgorzelecki*, seria: *Dokumenty naszej tradycji*. Lublin: Wyd. Lubelskie.
- Dmowski, R. (1926). Memoriał złożony w lutym 1916 r. ambasadorowi rosyjskiemu w Paryżu Aleksandrowi Izwolskiemu. W: *Polska i odbudowa państwa polskiego*, Warszawa: b.d.
- (*Dwudziestolecie*) *XX-lecie Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Materiały z Konferencji Wojskowo-Historycznej odbytej w dniu 10 kwietnia 1965 r.* W: W. Honkisz, R. Mielczarek, N. Drabiński (red.) (1965), Bydgoszcz: Drukarnia POW.
- Gomółka W. (1957). *Przemówienia (październik 1956 – wrzesień 1957)*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Górski, K. (1947). *Polska w zlewisku Bałtyku*, Gdańsk: Instytut Bałtycki.
- Kajetanowicz J. (2013). *Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa państwa 1945–2010*, Częstochowa: Wyd. AJD.
- Kącka, K. (2009–2010). Zagadnienie polskich granic w działalności Ministerstwa Prac Kongresowych oraz Biura Prac Kongresowych 1940–1948. „Historia i Polityka”, nr 2–3, ss. 218–235.
- Konstytucja i podstawowe akty ustawodawcze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zbiór tekstów, z przedmową K. Biskupskiego*, (1952), Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Kospath-Pawłowski, E., (2010). *Chwała i zdrada – Wojsko Polskie na Wschodzie 1943–1945*, Warszawa: Wydawnictwo INICJAŁ Andrzej Palacz.
- Lisowski W. (1993). *Żołnierz Nieznany*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Grobu Nieznanego Żołnierza.
- Łahoda, M. (Bolesław Jakimiak) (1918). *Zachodnia granica Polski*, Warszawa: Komitet Obrony Narodowej.
- Materski, W. (2007). *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa: Oficyna wydawnicza Rytm.
- Minc, H. (1944). Na Zachód. „Wolna Polska”. 8 lutego, nr 5.
- Mroczo, M. (1986) *Polska myśl zachodnia. Kształtowanie i upowszechnianie*, Poznań: Instytut Zachodni.
- Mroczo, M. (2013). U źródeł polskiej myśli zachodniej. W: M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor (red.), *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.* (15–27), Szczecin: IPN Szczecin.
- Nechay, W. (1945). O więzi geograficznej dorzecza Odry z Polską. „Bellona”, (Łódź) nr 11, s. 667–695 (przedruk z kwartalnika „Jantar” z. 4/1938).
- Oczy na Zachód. „Szaniec”, 1940, nr 34.
- Pietrov, N.W. (2011). *Według scenariusza Stalina: rola NKWD-MGB ZSRR w sowietyzacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej, 1945–1953.*, Warszawa: Wyd. Demart.

- Poksiński, J. (1985). Memoriał gen. bryg. Stefana Mossora do Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z 19 lipca 1946 r. w sprawie obrony wybrzeży i rozwoju Marynarki Wojennej. „Zeszyty Naukowe WAP”, nr 3, ss. 103–111.
- Poksiński, J. (1987). Rozważania strategiczne gen. bryg. Stefana Mossora nad geopolitycznym położeniem Polski po II wojnie światowej. „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 2, ss. 195–210.
- Sadowski, S. (2007). Sojusz z ZSRR w myśli politycznej komunistów polskich w okresie II wojny światowej – panslawizm – antygermanizm – internacjonalizm proletariacki. W: W. Paruch, K. Trembicka (red.), *Świat wokół Rzeczypospolitej. Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku* (485–495), Lublin: Wyd. UMCS.
- Sinews of Peace (The Iron Curtain Speech) by Winston Churchill* (1946). Pobrano z lokalizacji: <http://www.ntanet.net/sinewspeace.htm>.
- Skuza, C. (1984). *Bezpieczeństwo państwa w polskiej polityce zagranicznej Polski (1944–1955)*, Warszawa (maszynopis).
- Skuza, C. (2012). *Bezpieczeństwo zewnętrzne państwa w programach i działaniach politycznych polskich polityków (1939–1955)*, Szczecin: Wyd. Zapol Dmochowczyk, Sobczyk sp. jawna.
- Speech by J.F. Byrnes, United States Secretary of State Restatement of Policy on Germany Stuttgart, September 6, (1946)*. Pobrano z lokalizacji: <http://usa.usembassy.de/etexts/ga4-460906.htm>.
- Seyda, M. (1942). *Poland and Germany and the post war reconstruction of Europe*, London: b.d.
- Szczurowski, M. (2012). Opracowania na temat walk żołnierzy polskich na froncie wschodnim II wojny światowej jako symbol wartości i przekonań politycznych ich autorów. W: *Tabula Gratulatoria. Księga Jubileuszowa 70-lecia urodzin prof. Dr hab. Adama Marcinkowskiego*, Piła: Wyd. PWSZ Piła.
- Wrzesiński, W. (1988). Kresy czy pogranicze? Ziemie zachodnie i północne w polskiej myśli politycznej. W: *Między Polską etniczną a historyczną*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wrzesiński, W. (red) (1988). *Między Polską etniczną a narodową*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wrzesiński, W. (red.) (1990). *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950)*, t. III: *O Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk (1939–1944)*, Wrocław–Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Zaręba, M. (2012). *Wielka trwoga. Polska 1944–1947*, Kraków: Wyd. Znak.
- Żdanow, A.A. (1947). Dokład „o mezhdunarodnom polozenii” na pervom soveshchani Kominforma, „Prawda”, 22 października 1947.

Choice or Coercion? Soviet Security Guarantees for Poland after 1945

Summary: The question about the scope, content and effectiveness of activities is the subject of the article in which the author analyzes the methods of making Poland's security policy dependent on the USSR in the context of establishing the country border on the Oder and Nysa Łużycka as an act of historical justice, which could only had been done thanks to the Polish communists supported by the USSR. Consequently, the foreign and military policy of People's Poland was incorporated into a broader coalition structure, i.e. fully dependent on Soviet policy. This policy was justified in such a way to show the inevitability of Soviet security guarantees arising from the Polish-Soviet brotherhood of arms.

Keywords: National security policy, border on the Oder and Nysa Łużycka, brotherhood of arms, social manipulation

Mateusz Pietryka¹

Wojna dronowa jako permanentny stan wyjątkowy

Stan wyjątkowy jako »zamierzony« inauguruje nowy paradygmat prawno-polityczny, w którym norma staje się nieodróżnialna od wyjątku

Giorgio Agamben (2008, s. 232)

Streszczenie: W 2001 r. rozpoczęła się tzw. wojna z terroryzmem, która zrodziła liczne, nieznane wcześniej taktyki i technologie. Jedną z najważniejszych okazały się być wojskowe drony. Na początku używane do zadań rozpoznawczych i namierzania celu, szybko stały się śmiercionośną bronią, która zmienia wymiar wojny. Śmierć w konfliktach zbrojnych, niegdyś zadawana bezpośrednio, dziś jest zapośredniczona przez zaawansowane technologie. Zautomatyzowane, matematyczne algorytmy podejmują decyzję, czy jednostka powinna żyć, czy też zostać wyeliminowana w imię bezpieczeństwa publicznego. W swoim artykule dowodzę, że uśmiercanie za pomocą wojskowych dronów nie jest tylko kolejną taktyką wojenną, ale nowym paradygmatem, który może doprowadzić do transformacji politycznego i prawnego modelu ustrojowego krajów zachodnich. Paradygmat ten analizuję pod kątem teorii „stanu

¹ Mgr Mateusz Pietryka, doktorant Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytet Warszawski, adres e-mail: m.pietryka3@student.uw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-3124-1053.

wyjątkowego” Carla Schmitta. Nowe metody sprawowania kontroli nad prawem oraz zarządzania populacją charakteryzują za pomocą Agambenowskiej koncepcji „włączającego wykluczenia”.

Słowa kluczowe: demokracja, drony, stan wyjątkowy, wojna

Nowy wymiar wojny

Wprowadzenie w życie doktryny „wojny z terroryzmem” przez administrację prezydenta George’a W. Buscha wiązało się z zastosowaniem na szeroką skalę nowoczesnych, dotąd nie testowanych w warunkach regularnego konfliktu technologii wojennych. Jedną z kluczowych stały się militarne drony – bezzałogowe statki powietrzne, będące w stanie precyzyjnie unicestwić siły przeciwnika. Zapewniają one niespotykaną dotąd przewagę na polu bitwy, gdyż nie tylko minimalizują szanse przetrwania wroga, ale też zapewniają pełne bezpieczeństwo własnych żołnierzy, niemal wykluczając ich z walki (Chamayou, 2015). Populacja obszarów zagrożonych terroryzmem, jak Afganistan, Jemen, Pakistan lub Somalia, podlega stałej obserwacji, a obywatele tych krajów uznani za terrorystów giną z rąk pilotów przebywających w oddalonych o tysiące kilometrów bazach w Nevadzie (Mazzetti, 2014), eliminujących w ten sposób dotychczasowe, czasoprzestrzenne ograniczenia konfliktów zbrojnych.

Drony są maszynami znanymi i stosowanymi w wojskowości od czasów II wojny światowej. Przez lata służyły jako bezzałogowe samoloty wywiadowcze, a czasem również urządzenia do wprowadzania w błąd radarów przeciwnika. Przez cały XX wiek pełniły jednak rolę dodatku do działań wojennych, pozostając na marginesie wojskowego arsenału. Dopiero XXI wiek przyniósł dwie znaczące zmiany w obszarze wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych. By zwiększyć skuteczność walki z terroryzmem, amerykańska armia zainaugurowała program o nieformalnej nazwie *Hunter-Killer* [„Łowca-Zabójca”], który miał zwiększyć efektywność broni, przy

jednoczesnym obniżeniu kosztów jej użytkowania². Jego efektem był przełomowy dron *MQ-9 Reaper*, uzbrojony w śmiercionośne pociski rakietowe *Hellfire* oraz precyzyjny zestaw czujników i kamer, a także urządzenia służące do przerywania łączności wroga, latający na wysokości ponad 15 000 m z prędkością 370 km/h (Dougherty, 2016).

Drony, mimo wysokiego stopnia autonomiczności technologii (do 27 godzin samodzielnego lotu), nie mogą jednak funkcjonować w pełni samodzielnie. Ich prawidłowe działanie wymaga istnienia rozległego kompleksu obserwacyjno-decyzyjno-sterującego, czyniącego z dronów coś znacznie więcej niż kolejny model broni. Dlatego też ich oficjalna nazwa stosowana przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych to **Bezzałogowy System Powietrzny** [wyróżnienie własne]. Użycie słowa „system” kładzie nacisk na wielowymiarowość wojny dronowej, w skład której wchodzi obrady najwyższych władz państwowych, decyzje prawne, komputerowe algorytmy, aparatura sterowania i patenty technologiczne, operatorzy oraz regulacje lotnicze (Dougherty, 2016). Stanowi to więc całe uniwersum, wchodzące we wzajemne interakcje z gospodarką, polityką, nastrojami społecznymi i umowami międzynarodowymi. Pojedynczy atak dronowy nie jest odizolowanym wydarzeniem, jak wystrzelenie pocisku na polu bitwy, ale rozgrywa się jednocześnie na wielu poziomach, często na granicy istniejących dotychczas rozwiązań prawnych, zarówno w obrębie polityki regionalnej, jak też międzynarodowej.

Ten rewolucyjny model prowadzenia wojny nie pozostaje bez wpływu na różne wymiary funkcjonowania państwa i społeczeństwa, takie jak prawo, kontrola społeczna lub uprawnienia decyzyjne organów władzy. W niniejszym artykule staram się wykazać podobieństwa pomiędzy prawnymi i ideowymi fundamentami wojny dronowej (oraz ich społecznymi następstwami) a koncepcją stanu wyjątkowego autorstwa Carla Schmitta. Teorie niemieckiego politologa

² Obecnie drony stają się jedną z kluczowych broni sił powietrznych, wypierając tradycyjne myśliwce. Przykładowo, w roku 2011 drony stanowiły 5% sił powietrznych w Afganistanie, a 4 lata później już 56%. Wydatki państwowe na drony regularnie rosły, mimo ogólnego spadku wydatków na armię (Pilkington 2012; Smith 2016).

odczytuję, wykorzystując narzędzia teoretyczne Giorgio Agambena, a w szczególności zagadnienie *Homo Sacer*. Na podstawie konkretnych przykładów dotyczących funkcjonowania wojny dronowej oraz towarzyszących im zjawisk społeczno-politycznych, analizuję w jaki sposób prowadzi ona do zawieszania obowiązującego prawa w imię immunizacji przed zagrożeniem terrorystycznym.

Kamery uzbrojone w rakiety

Znany badacz dronów Grégoire Chamayou, definiuje je jako „Wysokiej jakości latające kamery, uzbrojone w rakiety” (Chamayou, 2015, s. 12). Podstawę funkcjonowania systemu dronowego stanowi permanentna obserwacja. Drony są wyposażone w wysokiej jakości kamery (najbardziej zaawansowane modele posiadają ich kilkaset), które przez 24 godziny na dobę, z wysokości od kilku do kilkunastu kilometrów (Lee, 2013), monitorują i nagrywają całe miasta w krajach, w których występuje wysokie ryzyko aktywności terrorystycznej (Chamayou, 2015). Obserwacja z nieba jest wspierana przez sieć systemów inwigilacji, w tym monitoring billingów telefonicznych, śledzenie zapisów GPS, a nawet codziennych aktywności monitorowanych populacji. Wszystkie dane są agregowane na serwerach w Europie i USA, gdzie rozpoczyna się proces ich fuzji oraz algorytmizacji. Komputery analizują wszelkie informacje wejściowe, zamieniają je na matematyczne równania i tworzą kartografie życia (funkcjonujące czasem pod nazwą *Patterns of life*), czyli zapis regularnych nawyków, działań oraz sieci i częstotliwości kontaktów obserwowanych jednostek (Agius, 2017). Następnie, polegając na statystycznym prawdopodobieństwie, algorytmy typują, które jednostki mogą być potencjalnymi terrorystami.

Dominująca strona konfliktu wytwarza więc wizję normy, a następnie uznaje za niebezpieczeństwo odbieganie od niej³. Systemy

³ Zaniepokojenie krytyków wojny dronowej budzi również fakt, iż pojęcie normy narzuca pewien powtarzalny wzór zachowania. Tymczasem cechą charakterystyczną rejonów, w jakich wojna z terroryzmem się toczy, jest ich brak stabilności, czyli

komputerowe o dużym stopniu samodzielności, wykorzystując analizę sieciową (Mullins, 2012), tworzą wirtualne mapy przecięć anomalnych zachowań, w ten sposób starając się zidentyfikować cały grupy terrorystyczne. Osoby pełniące rolę węzłów na takiej mapie – to znaczy przykładowo kontaktujące się często fizycznie lub telefonicznie z różnymi osobami z rozpracowywanej już grupy – awansują na potencjalnych liderów terrorystycznego spisku. W ten sposób na liście osób przeznaczonych do eliminacji znalazło się błędnie dwóch znanych dziennikarzy, Bilal Abdul Kareem oraz Ahmad Muaffaq, którzy prowadzili śledztwa w rejonie aktywności grup terrorystycznych, przez co algorytmy uznały ich prawdopodobnie za członków tych grup (Hubbard, 2017). Program komputerowy eksploruje relacje międzyludzkie i dokonuje ich transformacji w zwaloryzowane zmienne. Machina wojny dronowej nie jest w stanie uchwycić bądź otwarcie ignoruje lokalny kontekst społeczno-kulturowo-polityczny (o ile w ogóle jest on możliwy do przedstawienia w formie matematycznych równań) (Weber, 2015). W efekcie, jak pisze profesor prawa Christiane Wilke, „nie jest jasne, co Afgańczycy powinni robić, a czego unikać, by zostać uznanymi za cywilów” (Wilke, 2017, s. 1056). Wyzwalaczem do podjęcia interwencji jest anomalia – gdy jednostka przekroczy limit „nienaturalnych” zachowań – nagle zmienia codzienne nawyki, zwiększa częstotliwość kontaktów z podejrzanymi osobami – jest przeznaczona do eliminacji. W ten sposób uśmierca się nie tylko potencjalnych wrogów z innych krajów, ale również obywateli USA walczących za granicą po stronie przeciwnika.

Jednostki uznane przez systemy komputerowe za możliwych terrorystów trafiają na funkcjonującą od 2010 roku listę *Disposition Matrix* (Greenwald, 2012), której nazwę tłumaczę jako Matryca Eliminacji. Znajdujące się na niej osoby często nie są znane z imienia i nazwiska, ani nie muszą należeć do żadnego ugrupowania terrorystycznego – wystarczy, że na podstawie ich aktywności algorytmy,

nagle i radykalne zmiany w ludzkich aktywnościach. Stwarza to zagrożenie, że algorytmy oraz decydenci polityczni mogą błędnie zinterpretować zmiany zachowań, wywołane np. konfliktami zbrojnymi lub katastrofami naturalnymi jako aktywność poprzedzającą zamach (Curtis, 2016).

wojsko lub służby (często również na podstawie algorytmicznej analizy) uznały, że pełnią lub mogą pełnić istotną funkcję w działalności terrorystycznej (Ackerman, 2016). Istotą Matrycy Eliminacji jest więc nie usuwanie konkretnych terrorystów, ale prognozowanie terrorystycznej aktywności w przyszłości i zapobieganie jej. Jeden z doradców Pentagonu nazywa logikę działania Bezzałogowych Systemów Powietrznych „prewencyjną obławą” [„preemptive man-hunting”] (Chamayou, 2015, s. 32). Stąd też niektórzy badacze uważają wojnę dronową za formę „centralizacji zarządzania życiem i śmiercią przez Biały Dom” (Shaw & Akhter, 2014, s. 211). Osoby zabijane mylnie lub przypadkowo nie są marginalnymi incydentami, lecz sięgają nawet do kilkunastu procent ogółu uśmierconych przez drony. Według rządu Stanów Zjednoczonych od stycznia 2009 roku do grudnia 2015 roku zabitych zostało od 64 do 116 cywili (Biuro Dyrektora Wywiadu Narodowego, 2017), tymczasem organizacje pozarządowe podają liczby od 200 do 1000 osób (Diakun, 2017).

Wszystko to dokonuje się w granicach demokratycznie ustanowionego prawa, które – na mocy doraźnych decyzji władzy – jest tymczasowo zawieszane w imię wyższych celów. W zrozumieniu tej problematyki pomaga pojęcie *kill box*, oznaczające dosłownie *pudełko śmierci*. Wywodzi się ono z terminologii wojskowej, a oznacza tymczasową strefę legalnego zabijania wroga na terytorium oficjalnie nieobjętym działaniami wojennymi (Krishnan, 2015). Departament Stanu charakteryzuje *kill box* jako „opis trójwymiarowej przestrzeni, która umożliwia dokładną czasowo, efektywną koordynację i kontrolę oraz pozwala na przeprowadzenie nagłego ataku” (Air Land Sea Application Center, 2005, s. I). Algorytm komputerowy wskazuje z dokładnością do kilku metrów, że w danej szerokości geograficznej o danym czasie przebywa potencjalny terrorysta. Machina prawa materializuje w tej czasoprzestrzeni wyjątek dla samej siebie – gdyż oficjalnie nie pozwala na uśmiercanie ludzi bez procesu – a miejsce przebywania wroga zostaje ujęte w wirtualne „pudełko”, gdzie przez chwilę codzienne prawo przestaje obowiązywać, co umożliwia egzekucję. Pojęcie *kill box* jest dziś istotnym elementem doktryny antyterroryzmu. Jej pierwszą manifestacją była ustawa Patriot Act. Stworzyła ona możliwości uwięzienia każdej osoby dowolnie

długo bez postawienia konkretnych zarzutów, jeśli tylko zaistnieje podejrzenie, że może mieć współudział w aktywności terrorystycznej. Dziś, za pomocą tymczasowych stref uśmiercania, możliwe jest nie tylko pozbawienie wolności, ale też fizyczna eliminacja konkretnej jednostki.

Stan zagrożenia – stan wyjątkowy

Ten sposób prowadzenia polityki oraz zarządzania państwem jest dziś często opisywany przez teoretyków prawa przez pryzmat myśli niemieckiego prawnika i politologa C. Schmitta, zwanego później „naczelnym jurystą III Rzeszy” (Frye, 1966, s. 818). Osią myśli Schmitta pozostaje założenie, że fundament prawa stanowi wyjątek. Jest on rozumiany jako *wyjątkowa* sytuacja szeroko pojętego zagrożenia na skalę krajową, sytuacja wyższej konieczności i właśnie w zdolności skutecznego reagowania na nią objawia się realna siła i prawowitość władzy-suwerena (Schmitt, 2012a). To nie aparat państwowy ma się podporządkować przepisom, instytucjom i kodeksom, lecz odwrotnie, wszelkie słowo stanowiące prawo powinno ściśle podlegać aktualnemu interesowi narodu oraz władzy. Interes ten jest tożsamy dla obu, gdyż prawdziwie suwerenna władza stanowi jedność z narodem, zatem posiada legitymizację do zadecydowania, co jest stanem zagrożenia oraz podjęcia działania wobec niego (Schmitt, 2012a).

To prowadzi Schmitta do zastosowania pojęcia stanu wyjątkowego – permanentnego zawieszania prawa w imię dobrostanu narodu i porządku publicznego. Interpretuje on demokrację jako jednolitą wspólnotę pod dyktatorskim przywództwem suwerena, który pozwala przewyciężyć bezład liberalizmu (Cichocki, 2012). Wychodząc z takich pozycji, niemiecki jurysta podsumowuje, że Noc Długich Noży była wydarzeniem legalnym i uzasadnionym z punktu widzenia interesu państwowego. Suweren (narodowosocjalistyczne władze) jako „najwyższy autorytet sądowniczy” (Schmitt, 2012b, s. 206) zidentyfikował zagrożenie, a następnie je wyeliminował, nie odwołując się do abstrakcyjnego prawa pisanego, ale na mocy swojej

bieżącej analizy stanu rzeczy. Nie jest przy tym istotne, konkluduje Schmitt, przywołując ojca tradycjonalizmu Josepha de Maistre'a, czy władza jest nieomylna, czy też nie (Schmitt, 2012a); Wartością jest sam fakt istnienia jej autorytetu, górujący nad liberalnym parlamentaryzmem, gdzie decyzyjność się rozmywa, narażając kraj na zagrożenie.

Wokół tego ostatniego pojęcia obraca się istota działania władzy również dzisiaj. Wojna dronowa nie jest wymierzona w terroryzm jako taki, nie stanowi też formy zemsty za działania wroga w przeszłości (Elsea, 2012), ale zwalcza zagrożenie terroryzmem – coś jeszcze niedokonanego. To ono otwiera drzwi do przekraczania obowiązującego prawa w imię bezpieczeństwa. Celem wojny dronowej są zatem „jednostki posiadające unikalne umiejętności operacyjne, które są wykorzystywane w planowanych atakach” (Brennan, 2012). W 2012 roku organizacja American Civil Liberties Union oraz gazeta New York Times złożyły pozwy z żądaniem ujawnienia konkretnej legislacji, na podstawie której wojsko i służby specjalne przeprowadzają egzekucje za pomocą dronów. Sąd umorzył postępowanie, stwierdzając bezradnie, że dostrzega niezgodność wojny dronowej z konstytucją i obowiązującym prawem, lecz jednocześnie nie istnieją przepisy, które mogłyby zmusić podmioty wdrażające w życie wojnę dronową do ujawnienia podstaw prawnych, według jakich działają⁴. Wieloletni analityk wojny dronowej Derek Gregory podkreśla, że „armatura prawna nie pozostaje na zewnątrz wojny dronowej, ale zawiera się w niej” (Gregory, 2011, s. 199) – działania w żaden sposób nieusankcjonowane prawnie i okrzyknięte przez media za samowolne eliminacje (potencjalnych) wrogów w teorii nie spełniają wymogów legalności, lecz ich *wyjątkowość* nie pozwala na zastosowanie jakiegokolwiek prawa do ich powstrzymania lub chociaż odsłonięcia ich kulis dla społeczeństwa.

⁴ W postępowaniu apelacyjnym udało się doprowadzić do wydania sądowego nakazu ujawnienia tajnego memorandum (tzw. Memorandum Barrona) dotyczącego podstaw prawnych przeprowadzenia konkretnego zabójstwa za pomocą dronów. Dokument został ujawniony w wersji cenzurującej część faktów związanych ze sprawą.

W połowie kadencji prezydenta Baracka Obamy w USA wybuchło kilka skandali związanych z ujawnieniem skali ofiar cywilnych dronowych ataków. Okazało się, że drony nie tylko budzą wątpliwości natury prawnej i moralnej, ale też są nieskuteczne z militarne­go punktu widzenia. W odpowiedzi administracja prezydenta prze­forsowała zmianę definicji słowa „bojownik”. W nowej wersji słowo to oznacza „wszystkich mężczyzn w wieku poborowym, którzy przebywają w rejonie uderzenia” (Friedersoorf, 2012), co pozwoliło zmniejszyć formalną liczbę ofiar cywilnych. W efekcie uczeń wraca­jący do domu ze szkoły, który przypadkowo ginie w wyniku zrzutu bomby, nie jest już ofiarą cywilną, tylko wojskową. Cywilny status ofiary można przywrócić dopiero w wyniku pośmiertnego śledztwa, co również pozostaje problematyczne, gdyż zgodnie z wyrokiem sądo­wym z września 2011 roku, CIA nie ma obowiązku ujawniania ofiar ataków dronowych opinii publicznej. Zgodnie z wizją C. Schmitta wszelka kontrola i obostrzenia prawne wobec stanu wyjątkowego implikowałyby ograniczanie suwerenności, która oznacza zdolność do zawieszania prawa, gdy tak nakazuje instynkt przetrwania (Schmitt, 2012a).

Prawo przybiera więc postać doraźnych decyzji i zaleceń (w naj­lepszym wypadku ratyfikowanych dodatkowo przez parlament), zabu­rzając tym samym klasyczny trójpodział władzy. Jak pisze G. Agam­ben, „Ten rodzaj chaosu pomiędzy działaniami władzy prawodawczej (legislacyjnej) oraz wykonawczej jest warunkiem koniecznym stanu wyjątkowego” (Agamben, 2008). W jego obliczu, kierunków działań rządu i wojska nie wyznaczają ramy konstytucji lub kodeksów, lecz dekryty nabierające mocy legislatywnej, a jednocześnie legislację nadpisujące. Prawo zaczyna funkcjonować jako wyizolowana od ludzi maszyna; można je zawiesić, ale nie znaczy to, że przestaje obowiązywać – paradoks polega na tym, że, tak jak pisał C. Schmitt, zawieszenie (wyjątek) staje się prawem. Dlatego też osoby podej­rzane o terroryzm mogą być inwigilowane oraz uśmiercane bez aktu oskarżenia i procesu, na podstawie arbitralnych decyzji osób sprawujących władzę lub wdrażanych przez nie, autonomicznych równań komputerowych. Stan wyjątkowy wprowadza nieustanne projektowanie zagrożenia, toteż reakcja na niebezpieczeństwo nie

jest kształtowana w odpowiedzi na rzeczywisty obraz sytuacji, ale jego wirtualne prognozowanie oparte na czystej statystyce.

Włączające wykluczenie

Potencjalny horyzont czasowy wojny z terroryzmem zaciera się, ponieważ przestaje być ona rozumiana w kategoriach walki z konkretnymi ugrupowaniami o określonych celach, a zaczyna stanowić esencję polityki bezpieczeństwa, która z kolei emanuje na inne obszary życia społecznego, stając się matrycą państwowej polityki jako takiej. „Tym sposobem stan wyjątkowy przestaje się odnosić do zewnętrznej i wyjątkowej sytuacji zaistniałego niebezpieczeństwa i zmierza ku stopieniu się z normą”, pisze G. Agamben (2008a, s. 230). Podobnie jak u C. Schmitta, konflikt zaczyna stanowić podstawę egzystencji społecznej i nie zawsze możliwe są jego pokojowe rozwiązania. Z tego faktu niemiecki jurysta będzie wyprowadzał przeświadczenie o niezbędności pewnej dozy arbitralności przy podejmowaniu decyzji przez suwerena, arbitralności, jaka może i musi stać ponad prawem (Schmitt, 2012a), niezdolnym do zapewnienia odpowiednich schematów działań w obliczu sytuacji wyjątkowych, ale też prawem, które nigdy nie zostaje zniesione – działa, ale musi być dostosowane, elastyczne.

Następuje tu specyficzny, podwójny ruch, któremu G. Agamben (2008a, s. 232) nadaje miano *włączającego wykluczenia*⁵ – paradoks stanu wyjątkowego polega na tym, że nawet gdy prawo jest zawieszane, nadal dzieje się to w granicach prawa. Do lepszego zrozumienia tej sytuacji służy włoskiemu filozofowi starożytna figura z pogranicza prawa i religii – *Homo Sacer*. W starożytnym Rzymie oznaczała ona jednostkę, której nie można złożyć w ofierze, ale można ją bezkarnie zabić (Agamben, 2008a). Prawo ujmuje ją w swoje ramy, lecz tylko po to, by w kolejnym kroku z nich wykluczyć i pozbawić wszelkich praw. Powstaje w ten sposób *nagie życie*, odarte

⁵ Wyłączenie czyli wyjęcie – samą etymologię słowa „wyjątek” Agamben wywodzi od słowa „wyjęte” (Kozak, 2009).

z wszelkiego znaczenia, wartości i właściwości, czysta biologiczność. Osoby eliminowane przez drony często nie figurują nawet pod żadnym nazwiskiem, ani nie jest znany ich wizerunek. Jedyna forma, w jakiej jawią się władzy to emitujące ciepło ciała, namierzane przez dronową aparaturę. Sednem dzisiejszej polityki według G. Agambena jest symbioza z nagim życiem (Agamben, 2008a).

Ten zabieg na poziomie jednostek znajduje swoje odzwierciedlenie na metapoziomie prawa jako takiego. Dekrety wyjątkowych uprawnień władzy nadpisują obowiązujące prawo, ale dzieje się to w jego ramach. C. Schmitt wprowadza rozróżnienie na Prawo (*Recht*) oraz urzeczywistnienie prawa (Ananiadis, 2011). *Recht* jest sferą absolutnej idealności, tymczasem jego urzeczywistnienie to sfera faktyczności, w której władza – w relacji norm *Recht*, ale nie ograniczona przez nie – kształtuje zastaną rzeczywistość, pełną nieprzewidywalności, daleką od sytuacji klarownej i idealnej, o jakiej traktuje słowo pisane: kodeksy, konstytucje, przepisy. „W każdym akcie rządów prawa – stwierdza Schmitt – idea prawa musi być oddzielona od momentów, które wiążą się z jego urzeczywistnieniem i wdrożeniem” (Schmitt, 1914, s. 168). Istota suwerena polega więc na suwerenności wobec wdrażanego prawa, swobody i niezależności w jego interpretowaniu oraz wdrażaniu.

Dotyczy to również prawa międzynarodowego. Stany Zjednoczone prowadzą działania wojenne na terenach krajów, z którymi nie pozostają w stanie wojny. Mimo wezwań ONZ do wprowadzenia bardziej przejrzystych zasad ataków dronowych (Autor nieznany, 2013), wciąż nie ulegają one zmianie, zostawiając coraz więcej ofiar wśród cywili. Prawo międzynarodowe zostaje skonfrontowane z pojęciem „stref aktywnych wrogich działań” [„area of hostile activities”] (Brandon, 2016). Jest to oficjalnie stosowany przez państwo, choć w żaden sposób niesformalizowany termin z pogranicza prawa oraz militarnej nowomowy, który oznacza terytoria, na jakich funkcjonują grupy o charakterze terrorystycznym, stwarzające bezpośrednie zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych (Brookman-Byrne, 2017). W takich przestrzeniach – wyznaczanych bez porozumienia ze wspólnotą międzynarodową – możliwe jest otwarcie opisanego wcześniej *kill box* i przeprowadzenie dronowego ataku. Jurysdykcja ze sfery praw

człowieka lub prawa humanitarnego zostaje w ten sposób nadpisana arbitralną decyzją władz konkretnego państwa o działaniu w stanie wyższej konieczności.

Wojna jako zarządzanie populacją

Uwaga Slavoja Žižka o tym, że Schmittiańska polityka depolitycyzuje konflikt przez jego bezpośrednią militaryzację, staje się za sprawą wojny dronowej dosłowna (Žižek, 2011, s. 41). Co więcej, charakteryzującą wojnę dronową logikę nieustannej, społecznej kategoryzacji i kontroli za pomocą *Big Data*, można już teraz odnaleźć w wielu sektorach funkcjonowania zachodnich krajów demokratycznych, zarówno na poziomie państwowym, jak i komercyjnym. Należy do nich rosnący poziom inwigilacji informatycznej przez służby specjalne, implementacja prewencyjnego prognozowania w działaniu policji (tzw. zjawisko *precrime*), militaryzacja sił porządkowych na demonstracjach, a w sektorze komercyjnym nieustająca obserwacja, katalogowanie oraz profilowanie użytkowników i użytkowniczek sieci, które – jak okazało się ostatnio przy okazji skandalu związanego z firmą Cambridge Analytica – mogą wpływać na wyniki wyborów i referendum w światowych mocarstwach.

Obserwacja tych zjawisk prowadzi do stwierdzenia, iż wojna dronowa stanowi awangardę nie tylko w modelu prowadzenia wojny, ale również w sposobie zarządzania społeczeństwem jako takim, dążącym do transformacji demokracji liberalnej w kierunku zjawiska scharakteryzowanego przez C. Schmitta jako stan wyjątkowy. Ostatecznie, pisze G. Agamben, przemiany w obrębie zachodnich demokracji zamieniają wszystkich ich obywateli w *Homines Sacri* (Guelen, 2012). Filozof zauważa też, że polityka radykalnej immunizacji przed zagrożeniem, a co się z tym wiąże rosnąca rola antyterrorystycznego ustawodawstwa, niesie za sobą ryzyko wystąpienia sprzężenia zwrotnego: „Głównym zagrożeniem, w obliczu którego stajemy, jest zmierzanie w kierunku systematycznej relacji pomiędzy terroryzmem a państwem bezpieczeństwa: jeśli państwo wymaga strachu dla podtrzymania swojej legitymacji, musi w najgorszym wypadku

terror wytwarzać, a w najlepszym nie zapobiegać mu. Jesteśmy więc świadkami, jak kraje prowadzą politykę zagraniczną wspierającą terroryzm, który następnie jest w tych krajach zwalczany (...)” (Agamben, 2015). Matryca Eliminacji staje się tym samym wzorcem dla funkcjonowania wielu innych, państwowych zbiorów *Big Data*, które w imię obrony przed zagrożeniem gromadzą informacje o prywatnym życiu obywateli i wprowadzają kraje w stan permanentnego, niezdefiniowanego konfliktu, w którym zaciera się granica pomiędzy stanowaniem prawa a jego egzekwowaniem.

Bibliografia

- Autor nieznan (2013, 19 Grudnia), UN passes resolution on drone strikes after pressure from Pakistan, *Tribune*. Pobrano z lokalizacji <https://tribune.com.pk/story/647672/un-passes-resolution-against-drone-strikes-unanimously/https://www.reuters.com/article/us-un-rights-drones/u-n-rights-forum-calls-for-use-of-armed-drones-to-comply-with-law-idUSBREA2R0WW20140328>. Ackerman, S. (2016, 1 Sierpnia). US to continue „signature strikes” on people suspected of terrorist links. *Guardian*. Pobrano z lokalizacji <https://www.theguardian.com/us-news/2016/jul/01/obama-continue-signature-strikes-drones-civilian-deaths/>.
- Agamben, G. (2008a). *Homo Sacer*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Agamben, G. (2008b, 31 Grudnia). Stan wyjątkowy. *Recykling Idei*. Pobrano z lokalizacji <http://recyklingidei.pl/agamben-stan-wyjatkowy/>.
- Agamben, G. (2015, 21 Grudnia). De l’Etat de droit à l’Etat de sécurité. *Le Monde*. Pobrano z lokalizacji http://www.lemonde.fr/idees/article/2015/12/23/de-l-etat-de-droit-a-l-etat-de-securite_4836816_3232.html.
- Agius, C. (2017). Ordering without bordering: drones, the unbordering of late modern warfare and ontological insecurity. *Postcolonial Studies*, 3 (20), ss. 370–386. DOI: <https://doi.org/10.1080/13688790.2017.1378084>.
- Air Land Sea Application Center (2005, Lipiec). KILL BOX. MULTI-SERVICE TACTICS, TECHNIQUES, AND PROCEDURES FOR KILL BOX EMPLOYMENT. *Public Intelligence*. Pobrano z lokalizacji https://info.publicintelligence.net/fm3_09x34.pdf.
- Ananiadis, G. (2011). Carl Schmitt i Max Adler: przepaść między polityką a demokracją. W: Ch. Mouffe (red.), *Carl Schmitt. Wyzwanie polityczności* (151–176). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Biuro Dyrektora Wywiadu Narodowego (2017, 19 Stycznia). Summary of Information Regarding U.S. Counterterrorism Strikes Outside Areas of Active Hostilities. *DNI.gov*. Pobrano z lokalizacji <https://www.dni.gov/files/documents/>

- Newsroom/Press%20Releases/DNIReleaseCTStrikesOutsideAreasofActiveHostilities.PDF/.
- Brandon, H. (2016, 5 Maja). Will Obama's Targeted Killing Policy Say What "Areas of Active Hostilities" Means? *LAWFARE*, Pobrano z lokalizacji <https://www.lawfareblog.com/will-obamas-targeted-killing-policy-say-what-areas-active-hostilities-means/>.
- Brennan, J.O. (2012, 30 Kwietnia), The Efficacy and Ethics of U.S. Counterterrorism Strategy. *Wilson Center*. Pobrano z lokalizacji <https://www.wilsoncenter.org/event/the-efficacy-and-ethics-us-counterterrorism-strategy>.
- Brookman-Byrne, M. (2017). Drone Use 'Outside Areas of Active Hostilities': An Examination of the Legal Paradigms Governing US Covert Remote Strikes. *Netherlands International Law Review*, 1 (64), ss. 3–41. DOI: <https://doi.org/10.1007/s40802-017-0078-1>.
- Chamayou, G. (2015). *Drone Theory*. Londyn: Penguin Books.
- Cichocki, M. (2012). Wstęp. W: C. Schmitt, *Teologia Polityczna i inne pisma*. Warszawa: Aletheia.
- Correia, D., Wall, T. (2018). *Police: A Field Guide*, Londyn.
- Curtis, N. (2016). The explication of the social: Algorithms, drones and (co-)terror. *Journal of Sociology*, 1 (15), ss. 522–536. DOI: <https://doi.org/10.1177/1440783316654265>.
- Diakun, A. (2017). Harm to Governmental Transparency. W: R. Acheson, M. Bolton, E. Minor i A. Pytlak (red.), *The Humanitarian Impact of Drones* (68–80). Online: Women's International League for Peace and Freedom; International Disarmament Institute, Pace University; Article 36. Pobrano z lokalizacji <https://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/humanitarian-impact-of-drones.pdf/>.
- Dougherty, M. (2016). *Drony. Ilustrowany przewodnik po bezzałogowych pojazdach powietrznych i podwodnych*, Warszawa: Bellona.
- Elsea, J.K. (2012, 4 Maja). Legal Issues Related to the Targeting of U.S. Citizens Suspected of Terrorist Activities. *Federation of American Scientists*. Pobrano z lokalizacji: <https://fas.org/sgp/crs/natsec/target.pdf>.
- Friedersoorf, C. (2012, 29 Maja). Under Obama, Men Killed by Drones Are Presumed to Be Terrorists. *The Atlantic*. Pobrano z lokalizacji <http://www.theatlantic.com/politics/archive/2012/05/under-obama-men-killed-by-drones-are-presumed-to-be-terrorists/257749>.
- Foucault, M. (2010). *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*. Warszawa: PWN.
- Frye, C.E. (1966). Carl Schmitt's Concept of the Political. *The Journal of Politics*, 4 (28), ss. 818–830. DOI: 10.2307/2127676.
- Gregory, D. (2011). From a View to a Kill: Drones and Late Modern War. *Theory, Culture & Society*, 28 (188), ss. 188–215. DOI: <https://doi.org/10.1177/0263276411423027>.

- Greenwald, G. (2012, 24 Października). Obama moves to make the War on Terror permanent, *Guardian*. Pobrano z lokalizacji <https://www.theguardian.com/commentisfree/2012/oct/24/obama-terrorism-kill-list/>.
- Guelen, E. (2012). *Agamben. Wprowadzenie*, Warszawa: Sic!
- Hubbard, B. (2017, 31 Marca). 2 Sue Trump and U.S. Officials, Claiming They Are on 'Kill List'. *The New York Times*. Pobrano z lokalizacji <https://www.nytimes.com/2017/03/31/world/middleeast/united-states-kill-list.html/>.
- Kozak, P. (2009). Teologia biopolityczna Giorgio Agambena. *Diametros*, 21, ss. 96–113. DOI: <https://doi.org/10.13153/diam.21.2009.356>.
- Krishnan, A. (2015). Mass Surveillance, Drones, and Unconventional Warfare. *Behemoth*, 2 (8), ss. 12–33. DOI: <https://doi.org/10.6094/behemoth.2015.8.2.867>.
- Latif, A. (2017). Connecticut Could Be First State to Allow Armed Police Drones. *Newsweek*. Pobrano z lokalizacji <http://www.newsweek.com/connecticut-drones-police-police-drones-armed-drones-577648>.
- Lee, N. (2013, 28 Stycznia). DARPA's 1.8-gigapixel cam touts surveillance from 20,000 feet, *Engadget*. Pobrano z lokalizacji <https://www.engadget.com/2013/01/28/darpa-argus-is-surveillance/>.
- Mazzetti, M. (2014). *The Way of the Knife: The CIA, a Secret Army, and a War at the Ends of the Earth*, Nowy Jork: Penguin Books.
- Mullins, S. (2012). Social network analysis and terrorism: an introduction to the special issue. *Behavioral Sciences of Terrorism and Political Aggression*, 2 (5), ss. 67–69. DOI: <https://doi.org/10.1080/19434472.2012.731697>.
- ONZ (2014, 23 Kwietnia). Concluding observations on the fourth periodic report of the United States of America. *Refworld*. CCPR/C/USA/CO/4, Pobrano z lokalizacji <http://www.refworld.org/docid/5374afcd4.html>.
- Pilkington, E. (2012, 5 Stycznia). Barack Obama Sets Out Plans for Leaner Military in Historic Strategy Shift. *Guardian*. Pobrano z lokalizacji <https://www.theguardian.com/world/2012/jan/05/barack-obama-plans-leaner-military/>.
- Schmitt, C. (1914). *Der Wert des Staates und der Bedeutung des Einzelnen*, Tübingen: Mohr.
- Schmitt, C. (2012a). *Teologia Polityczna i inne pisma*. Warszawa: Aletheia.
- Schmitt, C. (2012b). The Führer protects justice, Tłumaczenie oryginalnego artykułu w ramach tekstu Vagts, D. (2012). Carl Schmitt's Ultimate Emergency: The Night of the Long Knives. *The Germanic Review: Literature, Culture, Theory*, 87, ss. 203–209. DOI: <https://doi.org/10.1080/00168890.2012.675795>.
- Shaw, I. & Akhter, M. (2014). The Dronification of state violence. *Critical Asian Studies*, 2 (46), ss. 211–234. DOI: <https://doi.org/10.1080/14672715.2014.898452>.
- Siemion, R. (2017). Presidential Policy Guidance: Procedures for Approving Direct Action Against Terrorist Targets Located Outside The United States and Areas of Active Hostilities, *International Legal Materials*, 6 (56), ss. 1209–1225. DOI: <https://doi.org/10.1017/ilm.2017.42>.

- Smith, J. (2016, 21 Kwietnia). Exclusive: Afghan drone war – data show unmanned flights dominate air campaign. *Reuters*. Pobrano z lokalizacji <https://www.reuters.com/article/us-afghanistan-drones-exclusive/exclusive-afghan-drone-war-data-show-unmanned-flights-dominate-air-campaign-idUSKCN0XH2UZ/>.
- Till, C. (2013, 22 Sierpnia). PRISM, identity and control through data. *Bauman Institute*. Pobrano z lokalizacji <https://baumaninstitute.leeds.ac.uk/news/prism-identity-and-control-through-data/>.
- Vitale, A.S. (2017). *The End of Policing*, Londyn: Verso.
- Weber, J. (2015). Keep adding. On kill lists, drone warfare and the politics of databases. *Environment and Planning D: Society and Spaces*, 1 (34), ss. 107–125. DOI: <https://doi.org/10.1177/0263775815623537>.
- Weizman, E. (2012). *The Least of All Possible Evils: Humanitarian Violence from Arendt to Gaza*, Londyn.
- Wilke, C. (2017). Seeing and Unmaking Civilians in Afghanistan. *Science, Technology & Human Values*, 6 (42), ss. 1031–1060. DOI: <https://doi.org/10.1177/0162243917703463>.
- Žižek, S. (2011). Carl Schmitt w czasach postpolityki. W: Ch. Mouffe (red.), *Carl Schmitt. Wyzwanie polityczności* (27–50). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Drone War as the Permanent State of Emergency

Summary: In 2001 began the so-called war on terror which gave rise to numerous and so far unknown strategies and technologies. One of the most important of them are military drones. Initially used for reconnaissance and looking for targets, they quickly became deadly weapons that change the course of war. Death in military conflicts, once inflicted directly by humans, today is inflicted indirectly by advanced technologies. Automated, mathematical algorithms make decisions whether an individual should live or be eliminated in the name of public security. In this article I prove that inflicting death through military drones is not just another war tactic but a new paradigm which may lead to the transformation of legal and political regime of Western countries. I analyze this paradigm in the light of Carl Schmitt's category of the "state of exception". I characterize the new methods of controlling law and governing population by Giorgio Agamben's concept of "inclusive exclusion".

Keywords: democracy, drones, state of exception, war

Łukasz Perlikowski¹

Distribution of Power and a Political Change in David Hume's Political Theory

Summary: In this paper I would like to present an interpretation of David Hume's political theory. Therefore, a method of investigation can be recognized as hermeneutical one. Main threads which I would like to emphasize are: concept of stability, distribution of power, role of an opinion in political dimension and a conservative attitude toward a change. I claim that important lesson for political science can be taken from his theory. Generally speaking, this lesson consists in refusing the so-called political regime fetishism and focusing on the relevant issues of social stability. These issues are strictly determined by the opinions, hence the proper subject-matter of political science is identified with them. As one of the conclusions I propose a thesis that politics is, and ought only to be slave of opinions, what is an allusion to a famous sentence from *A Treatise of Human Nature* that the reason is, and ought only to be the slave of the passions.

Keywords: David Hume, political theory, stability, distribution of power, political regime, change, rationality

¹ Dr Łukasz Perlikowski, Department of Social Communication and Media Sciences, Mazovian Public University in Płock, adres e-mail: lukaszperlikowski@gmail.com, ORCID: 0000-0002-4504-7625.

1. Introduction

The Humean attitude toward political and social affairs is quite unusual. There are many reasons to support this thesis, such as the fact that he wrote his works before the French Revolution – the time when the traditional dichotomy between the right and left wing was shaped. Moreover, he is recognized as a critic of the contractarian position, as well as the positions related to transcendence. Both of them are wrong answers to the question of the justification of political order. Tomasz Tulejski highlights this perplexity by the title of his book about Hume's political philosophy – *Conservatism without God* (2009). It is hard to classify this Scottish thinker because of his unique scientific approach. The main subject-matter of his political theory is a stable government and conditions for stability thereof. He complains of transcendence, as well as contractarianism because of their inclination toward rebellion and to the unstable government. We can always withdraw our consent to the social contract, but the transcendent legitimation of power belongs to the sphere of imponderables. It can push people to the horror of civil war, as it is exemplified by the history of England. By employing a perspective of the religion one can undermine every form of political order. Therefore, David Hume is a supporter of evolutionary conservatism based on the conviction that the time is the best source of legitimation to exercise political power. In this sense we should recognize him as a pioneer of the particular type of conservatism which has appeared in Anglo-Saxon world and it thrives till these day. Its main background consists in an attitude toward social issues which can be characterized by the assertion that all social values emerge from the social practices. In this place conservatism meets skepticism and the manifestations thereof can be observed within the landscape of contemporary political thought with the examples such as: L. Wittgenstein, M. Oakeshott, F.A. von Hayek, et al.

In this paper I employ the Humean perspective to examine the case of political change, distribution of power and stability as a social value. The important preliminary remark is that if we assume as an essence of stability a reaction toward a change and this change

is implemented through a social practice which can provide social stability, then in Hume's political theory we can find important tension between constitution of community and political regime.

2. Characteristic of an Approach

David Hume had very clearly elaborated the crucial questions for political sciences. In his essay *That Politics may be Reduced to a Science* we can read that: „It is a question with several, whether there be any essential difference between one form of government and another? And, whether every form may not become good or bad, according as it is well or ill administrated? Where it once admitted, that all governments are alike, and that only difference consist in the character and conduct of governors, most political disputes would be at an end, and all Zeal for one constitution above another, must be esteemed mere bigotry and folly” (Hume, 1987, pp. 14–15). These words incline to define his attitude as a very skeptical due to the idea that a political regime is a most important object within the social life frame. He of course gives an interesting answer to the mentioned questions. Let us just enumerate some worthwhile observations:

- All absolute governments must very much depend on the administration (Hume, 1987, pp. 15–16).
- Even the best project of political regime cannot provide good government if there will be no people with good attitude toward public issues (Hume, 1987, pp. 15–16).
- There are two types of monarchical regime: centralized and decentralized (Hume, 1987, pp. 22).
- The provinces of absolute monarchies are always better treated than those of free states (Hume, 1987, p. 21)
- On nobility: “Either every nobleman shares the power as part of the whole body [e. g. Venetian aristocracy], or whole body enjoys the power as composed of parts, which have each a distinct power and authority [e. g. Polish aristocracy]” (Hume, 1987, pp. 16–17).

In each mentioned assertion Hume emphasized the role of administration in politics. This element is so important because administration is a main tool prepared for struggling with a change and the change is the main subject-matter of politics. So, the author of *A Treatise of Human Nature* shows quite clearly that the stability – which is a significant social value – is supposed to concern not the shape of political regime but the capabilities of a particular administration to maintain social order. Political power is justified as far as it can secure this order.

As a conclusion of his investigations Hume proposes an axiom: „It may therefore be pronounced as an universal axiom in politics, *That on hereditary prince, a nobility without vassals, and a people voting by their representatives, form the best Monarchy, Aristocracy, and Democracy*” (Hume, 1987, p. 18). In this sentence we can observe that the Scottish philosopher tries to avoid unqualified claims. He would never say that some regime is the best one. Instead, he was searching for some relations between different kinds of political solutions. We can sum up this thread by establishing that Hume is an opponent of *political regime fetishism* – he would not argue for any particular regime. Moreover, insisting on a particular regime might be probably harmful for social stability.

3. The Distribution of Power

According to such an assumption, the most important question should concern the distribution of power rather than the idea of political regime. Principles of the distribution are the true matter of social life and its political dimension. We would not err if we would point out some link between the distribution of power principles and the conditions of stability. The rudimentary principle of distribution was a pure force because monarchs are successors of military leaders. Hume claims that in each case of political power there must be opinions which support this power. I examine this idea in the forthcoming parts, but first we should focus on the legitimacy of power.

David Hume in few places of his texts makes some allusions to James Harrington's political theory (Hume, 1987, pp. 33–35; 47–49; 512–529). This confrontation of two standpoints is very fruitful for investigations on the concept of stability. The question about the principle of distribution of power has a fundamental significance for a political theory as such. The dilemma about source of political power bears some semblance to the *chicken or the egg* problem. James Harrington tries to justify political power by means of the possession of land. In his *A System of Politics* we can find the following definitions of political regimes. He claims that monarchy is the regime in which one person owns two thirds of the entire land which gives him definite advantage; an aristocracy is the regime within which a few persons have an $\frac{2}{3}$ of all lands; democracy is the regime where $\frac{2}{3}$ is owned by many people (Harrington, 1992, pp. 269–293). Harrington introduced a concept of *suprastructure* for describing political reality in which the shape of political regime is determined by the possession of land. Political stability is strongly related to a proportion in the possession of land. It means that corrupted regimes are identified by the discrepancy in possession the land and the exercise the power. The degeneration of political regime occurs when a person claims power without owning enough portion of land, which would be tantamount to tyranny. By analogy, we can conceptualize (in terms of land ownership) oligarchy and anarchy. So, the conclusion is that stability of political regime depends on the factual state of ownership. Hence the cause of political change is located in controlling the land – here we can find the principle for the distribution of power. The crucial concept which will be investigated by Hume is a concept of a *balance of property*.

In David Hume's vision of politics it cannot be true. To support his thesis he took some empirical examples. "A Government may endure for several ages, though the balance of power, and the balance of property do not coincide. This chiefly happens, where any rank or order of the state has acquired a large share in property; but from the original constitution of the government, has no share in the power. [...] But where the original constitution allows any share of power, though small, to an order of men, who possess a large share of

the property, it is easy for them gradually to stretch their authority, and bring the balance of power to coincide with that of property. This has been the case with house of commons in England” (Hume, 1987, p. 35). Hence, the proper principle of power is identified with the *original constitution of government*. We should not associate this idea with rigid rules of written constitution (Mazner, 1996). The original constitution is something prior to a social institution and valid law. Therefore, distribution of power is determined by the set of rules and principles coined by customs of community. These customs are parallel to social practices in which people participate in their daily life. Crucial elements of such life are opinions, common knowledge and experience. Now we can see this clear as day that Hume and Harrington presented two different visions of distribution of power and different ideas of stability. Hume would argue that opinions about legitimate power are primary elements of politics, whereas Harrington would defend the assertion that the factual possession of land determines legitimate power. We have to admit that the Humean view provides the broader scope because it may contain some threads used by Harrington. The Scottish philosopher observes that even if the possession of land is not a final criterion, we still have to bear in mind that an opinion about such possession is a very important element for investigating legitimate power. He articulates that in the following excerpt: “A noted author has made property the foundation of all government; and most of our political writers seem inclined to follow him in particular. This is carrying the matter to far; but still it must be owned, that the opinion of right to property has a great influence in this subject” (Hume, 1987, p. 34). Now let us take a closer look at a concept of an opinion in Hume’s political theory.

4. The Idea of Social Practice and the Role of Opinions

An opinion is supposed to be regarded as the source of many social and political phenomena but what is the source of opinion? We can figure out that at this point two lines of Hume's thought had met. He is recognized as a thinker who concluded that nothing but emotions is our medium of cognition. Hence, in morality-related issues, emotions speak louder than reason. This emotivism is parallel to Hume's attitude within political sciences. The idea that opinions are prior to all other social elements should also count as a skeptical approach. The important observation is that a social opinion – its structure and its genesis – is non-rational. We have no idea where our opinions come from. In this sense, a majority of opinions are free from reflection.

Political power has to rely on something prior to obligations and on the allegiance of citizens. This element should be recognized as an opinion. In one of Hume's popular essays we read that: "Opinion is of two kinds, to wit, opinion of interest, and opinion of right. By opinion of interest I chiefly understand the sense of the general advantage which is reaped from government; together with the persuasion, that the particular government, which is established, is equally advantageous with any other that could easily be settled. When this opinion prevails among the generality of a state, or among those who have the force in their hands, it gives great security to any government. Right is of two kinds, right to power, and right to property" (Hume, 1987, p. 33). Opinions about these fundamental issues are the most significant factors in the case of the distribution of power. At first glance it looks quite unfamiliar – does the foundation of our social life really reduce to such a weak and non-rational entity as an opinion? Friedrich von Hayek suggests that citizens should bear in their minds that authority consists merely in opinions. He tries to argue that this is the reason why we should be skeptical about political power and competences of the government: "So long as the legislator satisfies the expectation that what he resolves will possess those attributes, he will be free so far as the particular contents of

its resolutions are concerned, and will in this sense be *sovereign*. But the allegiance on which this sovereignty rests depends on the sovereign's satisfying certain expectations concerning the general character of those rules, and will vanish when this expectation is disappointed. In this sense all power rest on, and is limited by, opinion, as was most clearly seen by David Hume" (von Hayek, 1973, p. 92). At this moment we should notice that an opinion, as a political concept, should not be disregarded. This state of affairs looks as follows: a social opinion is not just a weak element of political life – this is the only true element which we can deal with and the same applies to emotions in our cognitive competences. How big is the significance of this assertion in the context of political science? If we establish that the idea of stability is a main subject-matter of political science, then we are supposed to focus on a specific kind of stability. It will be no longer the stability of political regime but rather social stability backed by social practices and social opinions. There is no room for rational project of political science which can construct a political order in a top-down fashion. Now, the main task of political science is forming and transforming a fundamental opinion about legitimate power, public interest, justice etc.

Hume lists some factors which shape a right to power (Hume, 2011, pp. 482–487):

- long possession of power,
- present possession of power,
- conquest,
- succession,
- positive laws, that regulate who should hold power.

These factors influence the original set of opinions within community. Things which are recognized as right and just make up the original constitution, which determines political order. Hume rejects the popular idea of *ancient constitution*, as well as the idea of constitution which can be imposed on political community from outside. Constitution in his view emerges in a bottom-up fashion – it means that a constitution consists in an aggregate of elements which constitutes community. This view is very far from the modern idea of written constitution. This raises the question of what we can

expect in political dimension of our life and how should we struggle with a political change? And to pose the further question – what is the solution for the stability problem?

5. Political Change and the Quest for Atability

The most important rule in the context of law is its temporal dimension. Good law is identified with law based on long-term aims. Legislators should provide a system of rules which go beyond the present reality. Public administration is supposed to abide by the law and the worst solutions are based on the *ad hoc* attitude. As Hume says: „Legislators, therefore, ought not to trust the future government of a state entirely to Chance, but ought to provide a system of laws to regulate the administration of public affairs to the latest posterity. Effects will always correspond to causes; and wise regulations in any commonwealth are the most valuable legacy that can be left to future ages” (Hume, 1987, p. 24). It is worth noticing that this thread has interestingly unfolded in contemporary political philosophy, especially in Michael Oakeshott’s idea of *nomocracy* and *teleocracy* (Oakeshott, 2006) and von Hayek’s theory of legislation (von Hayek 1973). The main role of this kind of law is imposing constraints on government. On constitution, understood as a set of written rules, Hume writes as follows: “A constitution is only so far good, as it provides a remedy against mal-administration” (Hume, 1987, p. 29). But why is this so important task? We claim that administration is a part of government which is designed for struggling with a change. Administration which would be eager to incline to any change will be a threat to the social stability. Hence, the ideal of limited government consists in government which is bound by the law and the scope of its activities is narrow and limited by the rules and customs. We can call this attitude as a traditional view on political power but only if we would use the term of tradition in the modest meaning. In this sense tradition should be understood as kind of knowledge gained by the social practices, customs, and trial and error method. In this approach the time is the ultimate test of political solutions. Hume

writes about this issues very clearly in an essay *Of the Original Contract*: “But as human society is in perpetual flux, one man every hour going out of the world, another coming into it, it is necessary, in order to preserve stability in government, that the new brood should conform themselves to the established constitution, and nearly follow the path which their fathers, treading in the footsteps of theirs, had marked out to them. Some innovations must necessarily have place in every human institution, and it is happy where the enlightened genius of the age give these a direction to the side of reason, liberty, and justice: but violent innovations no individual is entitled to make [...]” (Hume, 1987, pp. 476–477). Now we can put this as a part of our main conclusion: dealing with a change is the main subject matter of politics. If so, then maintaining a political order is the crucial role of sovereign power. These actions can be summed up within the political science under the concept of stability. In the Humean view, we can reach this ideal without referring to any rational project or artificial construction. According to this approach, there is primary social knowledge which cannot be controlled and directed by anyone. This knowledge manifests itself in opinions which should be recognized as the proper source of the principles of distribution of power. It works on both sides, because opinions influence authority and authority exerts influence upon people. As Hume observes: “Obedience or subjection becomes so familiar, that most men never make any enquiry about its origin or cause, more than about the principle of gravity, resistance or the most universal laws of nature” (Hume, 1987, p. 470). Allegiance is useful for citizens, as well as for government. The main indicator of good social order is the stability thereof.

The idea of stability is supported by institutions the salient feature of which is persistence. The duration of social institution goes beyond the time of a generation. They provide a transmission of knowledge between people from the past, present and future. What is important at this point, this view reaches beyond an individual perspective. As Knud Haakonssen says: “Since opinions are formed by experience, we can only have empirically well-founded opinions about who is doing what in society if there is a certain regularity of

behaviour. The message of Hume's theory concerning the basic features of society is that such regularity cannot come from individual minds and wills alone; it depends on something outside the individual, namely, regular or rule-bound institutions that can guide our behaviour and consequently our expectations of each other. If such institutions, once acquired, are lightly given up, we lose habit and regularity; we lose, that is, the most important means of orienting ourselves to others. Consequently we cannot know what we ourselves may do with success, and we will have lost our most elementary freedom. This is the rationale for the enormous emphasis Hume placed on institutional stability" (Haakonssen, 2009, p. 357). This stability is strictly connected with the concept of justice. We can distinguish two perspectives of stability: the stability of what those in authority do and the stability of whom they are (Haakonssen, 2009, p. 358). The former is related to ruling and managing justice-related cases and the latter concerns distribution of power. We had put some evidence earlier that stability in the context of distribution of power consists mainly in the struggling with a change but this is true also in the case of stability of political practise. The main task of justice is to provide stability and certainty in forecasting social actions. It means that all actions of government are supposed to be based on legal principles and law which has a public character and each citizen can be acquainted with it. Hence, the main institutions, of justice are property and contract. The stable government should be competent to define such legal terms as: right, property, succession, contract, delict etc.

In all the mentioned cases Hume tries to make a political change more fluent and able to be anticipated. We had intended to present Hume's political theory as comprehensive investigation of the question of stability. The uniqueness of this view should be underlined once again. While majority of political theorists turn their attention to the bargaining for the best political regime, Hume replaced this issues by the stability problem. He is quite controversial when he shows that absolute monarchies such as, say, France might be under some conditions able to adopt rule of law and to serve public good and free governments such as, say, Britain can tend to anarchy and

undermine the public interest (Haakonssen, 2009, p. 362). Hence, decision about political solutions should be given due social interest which manifests itself in social stability. Echoes of this case can be heard in contemporary controversies about the so-called problem of stability in Rawls-Hart debate, in which Hart asks why democratic choice of authoritarianism should be forbidden? (Hart, 1972). We can guess that Hume would allow sovereign society to make such a choice.

In this light political issues seem more reasonable and pragmatic. We can read about proper attitude toward political affairs in the following lines: “It is well known, that every government must come to a period, and that death is unavoidable to the political as well as to the animal body. But as one kind of death may be preferable to another, or may be enquired, whether it be more desirable for the British constitution terminate in a popular government, or in absolute monarchy? [...] Thus, if we have reason to be more jealous of monarchy, because the danger is more imminent form that quarter; we have also reason to be more jealous of popular government, because that danger is more terrible. This may teach us a lesson of moderation in all our political controversies” (Hume, 1987, pp. 51–52). This lesson of moderation should be assumed as the basis for reasonable political sciences. We would call this science of investigations on politics without any dogmas.

6. Conclusion

The crucial issue for political science is not an investigation about the best political regime but the factors of stability which should be recognized as the most efficient reaction toward change. This change shapes common opinions and politics supposed to be associated with the art of considering these opinions. Society is directed by passions and emotions and a realist political attitude consists in managing this area. Directing society by means of pure reason would by a construction of quasi-transcendence provenance constitute a rather unstable construction. Hume teaches us that distribution

of power according to opinions, and not according with reason, can bring about social stability. In the famous passage of *A Treatise of Human Nature* we read that: “Thus it appears, that the principle, which opposes our passion, cannot be the same with reason, and is only called so in improper sense. We speak not strictly and philosophically when we talk of the combat of passion and reason. Reason is, and ought only to be the slave of the passions, and can never pretend to any other office than to serve and obey them” (Hume, 2011, p. 360). If we borrowed this phrase from Hume, we could say that politics is, and ought only to be a slave of opinions. In this sense there is no room for omnipotent government and Hume should be recognized as a supporter of limited government and civil liberties but not necessarily understood as individual liberties.

Bibliography

- Haakonssen, K. (2009). *Hume's Political Theory* [in:] *Cambridge Companion to David Hume*, eds. D.F. Norton, J. Taylor.
- Harrington, J. (1992). *The Commonwealth of Oceana and A system of Politics*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Hart, H.L.A. (1972). *Rawls on Liberty and its Priority*, University of Chicago Law Review, vol. 40, No. 3, Article 5.
- Hume, D. (2011). *A Treatise of Human Nature* [in:] D. Hume, *The Essential Philosophical Works*, Hertfordshire, Wordsworth.
- Hume, D. (1987). *Essays. Moral, Political and Literary*, ed. E.F. Miller, Indianapolis, Liberty Fund.
- Mazner, R.A. (1996). *Hume's Constitutionalism and the Identity of Constitutional Democracy*, American Political Science Review, vol. 90, No. 3, Sept. 1996.
- Oakeshott, M. (2006). *Lectures in the History of Political Thought*, ed. T. Nardin, and L. O'Sullivan, Imprint Academic.
- Tulejski, T. (2009). *Konserwatyzm bez Boga. Dawida Hume'a wizja społeczeństwa, państwa i prawa*, Warszawa Chicago, Fijor Publishing.
- von Hayek, F.A. (1973). *Law, Legislation and Liberty. vol. I Rules and Order*, London, Routledge & Kegan Paul.

Dystrybucja władzy i zmiana polityczna w teorii polityki Davida Hume'a

Streszczenie: W tekście prezentuję interpretację teorii polityki autorstwa Davida Hume'a. Stąd metodę dociekań można określić jako hermeneutyczną. Główne wątki, które podkreślam w toku wywodu to: pojęcie stabilności, dystrybucja władzy, rola opinii w wymiarze politycznym i konserwatywna postawa wobec zmiany. Twierdzę, że z teorii Hume'a można wyciągnąć ważną lekcję dla nauk o polityce. Ogólnie rzecz biorąc, lekcja ta polega na odrzuceniu tak zwanego *fetyszyzmu ustroju politycznego* i skupieniu się na relewantnych sprawach związanych ze stabilnością społeczną. Kwestie te są ściśle determinowane przez opinie, stąd właściwym przedmiotem nauk o polityce powinny być właśnie one. Jako jeden z wniosków proponuję twierdzenie, że polityka jest, i powinna być tylko niewolnikiem opinii, co stanowi aluzję do słynnego zdania z *Traktatu o naturze ludzkiej*, że rozum jest, i powinien być tylko niewolnikiem emocji.

Słowa kluczowe: David Hume, teoria polityki, stabilność, dystrybucja władzy, reżim polityczny, zmiana, racjonalność

Maciej Drabiński¹

Problem degeneracji w myśli anarchistycznej P. Kropotkina

Streszczenie: Piotr Kropotkin był jednym z najważniejszych teoretyków anarchizmu, a także szanowanym naukowcem oraz czołowym przedstawicielem tzw. darwinizmu rosyjskiego (wschodniego). Łączenie ambicji politycznej i naukowej przez „anarchistycznego księcia” legło u podstaw jego scjentyzmu, a także stanowiło asumpt do dokonania krytycznej analizy istniejącej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej pod kątem jej wpływu na kondycję biologiczną i moralną gatunku ludzkiego. Rosyjski anarchista był bowiem przekonany o destrukcyjnym wpływie warunków generowanych przez państwo i kapitalizm, które miały stanowić zasadniczą przyczynę degeneracji człowieka. W tym też kontekście wysuwane przez Kropotkina propozycje polityczne postrzegać można jako próbę przezwyciężenia postępującej zapaści, zarówno biologicznej, jak i moralnej, ludzkości. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wspomnianej analizy, a także ukazanie wpływu i podobieństw kropotkinowskiego projektu z popularną w drugiej połowie XIX w. tzw. teorią degeneracji.

Słowa kluczowe: anarchizm, komunizm, darwinizm, eugenika, neolamarckizm, kapitalizm

¹ Mgr Maciej Drabiński, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski, adres e-mail: drabcio@gmail.com, ORCID: 0000-0003-2161-6165.

Wstęp

„Świątym bez Boga” określił Paul Avrich, amerykański historyk i badacz rosyjskiego anarchizmu, Piotra Kropotkina (Marshall, 2010). Ten cechował się bowiem nad wyraz łagodnym oraz życzliwym usposobieniem, a także spokojem i rozsądkiem. Kontrastowało go to względem porywczego, pałającego żądzą zniszczenia oraz dominacji, a także chaotycznego „filozofa negacji”, czyli Michaiła Bakunina. Wspominam o tym, albowiem to właśnie te cechy, wraz z charakteryzującym Kropotkina optymizmem oraz naukowym podejściem, umożliwiły nadanie jego anarchistycznej teorii definitywnie konstruktywnego charakteru (Avrich, 1971). Wszelako wskazuje to na kolejną cechę określającą jego myśl polityczną – był scjentyistą opowiadającym się za rozwijaniem anarchizmu w oparciu o naukową metodologię (Kropotkin, 1959), a także jej najnowsze zdobycze. Kluczowe wydaje się przekonanie Kropotkina o tym, że rozwój nauki w XIX w. niósł ze sobą rewolucyjne następstwa (Kropotkin, 1912a; 1949), a ona sama jawiła mu się nie tylko jako jedyny środek służący zdobywaniu wiedzy o społeczeństwie, ale w zasadzie jako jedyne narzędzie zdolne do wyprodukowania niezbędnej wiedzy politycznej i podstaw dla przyszłego porządku. Rolę tę przyrównywał do ogrodnictwa oraz fizjologii, badających najkorzystniejsze warunki dla rozwoju roślin (Kropotkin, 1912a).

Życie ludzkie stanowiło dlań integralną część natury i podporządkowane było tym samym prawom oraz procesom, które określają ewolucję życia społecznego mrówek, czy rozrost kwiatów. Dlatego nie istniał wedle Kropotkina żaden powód do odrzucenia stosowania tych samych metod naukowych przy badaniu człowieka, co przy badaniu natury (Kropotkin, 1912a). Korespondowało to ze sposobem interpretowania przez niego społeczeństwa, które postrzegał jako skupisko żywych organizmów (Kropotkin, 1887b), będących kompozycjami układów nerwowych (Kropotkin, 1929). Interesowało go przy tym zagadnienie zdrowia publicznego oraz zapobieżenie postępującej zapaści społeczeństwa (Kropotkin, 1885), zarówno moralnej, jak i biologicznej. Nie uwydatniał tego atrybutu swojej myśli najsilniej, niemniej był on stale obecny, m.in. z racji przejęcia przez P. Kropot-

kina neolamarckistowskiego poglądu o dziedziczeniu nabytych cech przez organizmy w procesie adaptacji².

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie dokonanej przez rosyjskiego anarchistę analizy ówczesnego ładu społeczno-ekonomicznego pod kątem jego wpływu na stan zdrowia oraz moralność populacji. Wydaje się to istotne, albowiem uwydatniany przezeń niekorzystny wpływ tegoż porządku na kondycję ludzi stanowił dlań jeden z argumentów na rzecz dokonania rewolucji społecznej i urzeczywistnienia komunizmu wolnościowego. Bezpośrednio wskazuje to, iż równoczesnym celem jest zarysowanie podobieństw oraz związków pomiędzy kropotkinowską analizą a popularną w drugiej połowie XIX w. tzw. teorią degeneracji.

Kontekst polityczno-naukowy – „teoria degeneracji”

„Teoria degeneracji” rozumiana jako pewnego rodzaju dyskurs medyczny, polityczny, ekonomiczny oraz społeczny ma dosyć długą historię. Już bowiem w XVIII w. wyróżniano degenerację fizjologiczną, moralną, umysłową i ekonomiczną (Kujawski, 2013). Jednakże to w drugiej połowie XIX w. dyskurs ten za sprawą Benedicta Augustusa Morela, Edwina Ray’a Lankestera oraz innych teoretyków, zyskał swą nowoczesną i niezwykle niebezpieczną formę. Wówczas również, zwłaszcza wśród zachodnich wyższych warstw społecznych (Madejczyk, 2017) lub miejskiej klasy średniej (Luckin, 2006), koncepcja ta zaczęła cieszyć się dużą popularnością.

B.A. Morel, którego najczęściej określa się jako „ojca” tej teorii, przynajmniej w jej nowoczesnym wydaniu, za degenerację uważał narastanie patologii w kolejnych pokoleniach. Zarazem osoby dotknięte tym procesem, czyli „degeneraci”, charakteryzować się miały: zabu-

² Pogląd ten wraz z teorią plazmy zarodkowej autorstwa A. Weismanna został odrzucony i jest współcześnie uważany za błędny. Niemniej część uczonych nadal podkreśla możliwość, w bardzo ograniczonym stopniu, przekazania następnym pokoleniom nabytych cech przez organizmy (Jablonka & Lamb, 2008).

rzeniami umysłowymi, piętnami (*stigmata*) na twarzy i ciele, a także emocjonalizmem oraz ogólnym pesymizmem. Sam proces zachodzić miał pod wpływem wielu czynników, np. alkoholizmu, narkomanii, nikotynizmu, czy też przewlekłych chorób, takich jak kiła i gruźlica (Kaniok, 2012; Kujawski, 2013; Vorachek, 2009). Drugim czołowym przedstawicielem tego nurtu był E.R. Lankester, który podkreślał, że proces doboru naturalnego może doprowadzić do jednego z trzech rezultatów: utrzymać obecny stan, pogłębić złożoność organizmów lub przeciwnie, skutkować degeneracją. Zoolog wpływ degeneracji na człowieka ilustrował przykładami upadku rozwiniętych cywilizacji niektórych „ras”, jak np. Indian z Ameryki Środkowej, czy Egipcjan (Lankester, 1880).

Ogólnie, można uznać, iż zapoczątkowany przez francuskiego medyka nurt, nie był spójny. Zamiast tego był on wielokrotnie redefiniowany i odmiennie ujmowany przez naukę oraz narracje polityczne (Pick, 1999). Niemniej wydaje się, iż w latach 80. i 90. XIX w. dyskurs ten zdominowały ujęcia wiążące sytuację społeczną z procesem dziedziczenia, a przynajmniej zyskały one największy oddźwięk wśród klasy średniej, szeroko rozumianych autorytetów, a nawet klasy robotniczej (Vorachek, 2009). Niemała część tych ujęć wyrażała ducha darwinizmu społecznego, na co być może wpływ miało wykształcenie się ruchu eugenicznego, zwłaszcza jego negatywnych odłamów. W nurt ten wpisać można Eugene’a S. Talbota, wedle którego ubóstwo, histeria, epilepsja, prostytutka, bycie kryminalistą, ślepotą, głuchota, bycie niemową, szaleństwo oraz idiotyzm, stanowiły następstwo dziedziczenia (Talbot, 1898). Istotny oddźwięk miał także Francis Galton, autor terminu „eugenika” i jeden z jej pionierów. Wychodził on z założenia, iż kondycja rasy wpływa na stan cywilizacji, a predyspozycje, zarówno te pozytywne (talenty), jak i negatywne, są dziedziczone. Z tego też powodu opowiadał się za zwiększeniem liczebności „zdrowej” części populacji, propagując zawieranie małżeństw pomiędzy „zdrowymi”, a także „ostrożnymi” klasami, nie zaś pomiędzy słabymi. Cechował się przy tym klasistowską perspektywą (w kategorii zdrowych/silnych nie mieścili się robotnicy) oraz rasizmem (Galton, 1865; Kujawski, 2013; Robb, 1996; Vorachek, 2009).

Oczywiście nie oznacza to, że zanikły inne podejścia. Przykładowo Richard Dugdale podkreślał dominujący wpływ czynników środowiskowych na ten proces (Kevles, 1995). Nie istniała przy tym zgodność w ocenie skutków oraz potencjalnych środków zaradczych. Ilustruje to Karl Pearson, który akcentował, iż procesu degeneracji nie powstrzyma poprawa otaczającego środowiska (Turda, 2010). Z kolei E.R. Lankester uważał, że nauka jest zdolna zapobiec degeneracji „naszej rasy” (Lankester, 1880). Alfred Ploetz proponował poddanie ludzkiej rozrodczości ścisłej kontroli, co powstrzymać miało przekazywanie zdegenerowanych właściwości następnym pokoleniom (Konstańczak, 2017). Maurice Paul Legrain uznawał degenerację nie tylko za chorobę, ale także zagrożenie dla społeczeństwa. Z tego powodu proponował stosowanie rygorystycznych środków w walce z nią (Kujawski, 2013). R. Griffin wskazywał zaś, iż z tego upadającego świata, wyłoni się z nowy, albowiem po degeneracji zawsze następuje regeneracja, kiedy to stary świat uwięziony jest w nowej formie (Turda, 2010). Zasadniczo odmienne oceny oraz perspektywy, często związane z poglądami politycznymi, wpływały na rozwój różnych postaw, tendencji oraz ruchów, jak np. ruchów higienicznych, neomal-tuzjanizmu oraz zróżnicowanego wewnątrznie ruchu eugenicznego, podzielonego m.in. na eugenikę pozytywną, łańską³, negatywną i rasistowską (przy czym dwie ostatnie często się łączyły)⁴.

³ Eugenika łańska silniej skupiona była na społecznych oraz politycznych celach nowoczesnego państwa i prowadzonych przezeń politykach społecznych, nade wszystko skupiając się na polityce rodzinnej, zdrowiu matki i niemowlęcia, profilaktyce medycznej, społecznych kampaniach prozdrowotnych, walce z gruźlicą, chorobami wenerycznymi, alkoholizmem oraz prostytucją. W niewielkim stopniu skupiała się na kwestiach klasowych bądź rasowych (Clemenson, 2016). Prof. P. Madejczyk wskazywał, że nurt ten odwoływał się do pozytywnych zasad eugeniki społecznej, skupiając się na kwestii przyrostu naturalnego oraz zdrowia matki i dziecka (Madejczyk, 2017).

⁴ Eugenika, pomimo iż stereotypowo jest wiązana z rasizmem, nie musi być z nim połączona, a biologiczna wyższość w ujęciu eugenicznym nie musi wcale wiązać się z rasową hierarchią. W istocie, nawet w USA, w których eugenika bardzo silnie związana była z pseudonaukowymi teoriami rasowymi, początkowo nie miała wymiaru rasistowskiego (Leonard, 2003). Również w Niemczech, w obrębie ruchu eugenicznego istniał opór wobec rasistowskiej lub negatywnej eugeniki (np. ze

Poza aspektem biologicznym (zdrowotnym), dyskurs ten dotyczył również kwestii kultury. W tym rozumieniu degeneracja bywała rozumiana jako następstwo braku szacunku wobec tradycyjnych wartości oraz moralności, co mogłoby doprowadzić do upadku cywilizacji, jak np. uważał Max Nordau (Nordau, 1895). Ogółem, konserwatyści łączyli degenerację z procesem emancypacji kobiet, co miałyby zniszczyć rodzinę stanowiącą w ich przekonaniu źródło moralności. Z drugiej jednak strony, wyróżnić można nurt przeciwny, który to wiktoriański konserwatyzm i opresję seksualną postrzegał jako źródło degeneracji. Jego zwolennicy za konstruktywną siłę mogącą ją przezwyciężyć uznawali nieskrępowaną seksualność (zwłaszcza odnoszącą się wobec swobodnego wyboru partnera przez kobietę) oraz równość płci (Robb, 1996). Ukazuje to, iż w obrębie tego dyskursu istniały nurty znajdujące się do siebie w opozycji.

Dlatego też, pomimo prób unaukowania tegoż prądu, pozostał on raczej pewnym niekoherentnym dyskursem wyrażającym atmosferę lęku, niepewności oraz zagrożeń charakteryzujących ówczesną epokę, co niosło ze sobą wiele implikacji politycznych. Także sztuka wyrażała ten niepokój epoki (*fin de siècle*). Szczególnie ilustruje to powieść gotycka, której autorzy zaczęli przenosić miejsce akcji swych dzieł z cmentarzy oraz zamczysk do przestrzeni miejskiej. Tę charakteryzowało wówczas piętrzące się ubóstwo, katastrofalne warunki bytowe mas roboczych, niezdrowe i wykańczające warunki pracy, której wymiar stawał się coraz cięższy, a także głód. Równocześnie szerzyły się – zwłaszcza wśród najuboższych – choroby oraz przestępczość. I to właśnie ta ostatnia zaczęła być szczególnie kojarzona z postępującą degeneracją (Godfrey, Williams & Lawrence, 2008). Prawdopodobnie stanowiło to przyczynę popularności tego dyskursu wśród ówczesnych kryminologów (np. takich jak Cesare Lombroso). Wielu przedstawicieli tej dziedziny poszukiwało bowiem źródeł

strony pozytywnych oraz „lewicowych” eugeników). Także w państwach, w których najsilniejsza była tzw. eugenika łańciska, nie miała ona charakteru rasistowskiego ani negatywnego. Prawdopodobnie działania nazistów oraz – jak spostrzegł Frank Dikötter – to, iż przez długi okres badacze skupiali się na analizowaniu najbardziej radykalnych form, nurtów i poglądów w obrębie ruchu eugenicznego, głównie tych rasistowskich, wpłynęło na społeczny odbiór tego terminu (Dikötter, 1998).

przestępczości we wrodzonych i odziedziczonych cechach, które można byłoby dostrzec np. w anatomii danych grup (np. w wielkości i kształcie czaszki), co współcześnie uznaje się oczywiście za błędny oraz szkodliwy pogląd. Ponadto sztuka ze wspomnianego nurtu często miała przedstawiać robotników jako niższą rasę (Vorachek, 2009).

Degeneracjonizm stanowił jeden z asumptów dla rozwoju ruchu na rzecz higieny społecznej oraz eugeniki (Kujawski, 2013), później zaś radykalizacji negatywnej eugeniki (Luckin, 2006), która wchłonęła szereg elementów omawianego dyskursu. Następnie teoria „plazmy zarodkowej” Augusta Weismanna wzmocniła niebezpieczne przekonania charakteryzujące negatywną eugenikę, praktycznie pozbawiając naukowego znaczenia neolamarkizm⁵. Wykazała ona bowiem, iż nabyte w trakcie życia cechy nie są dziedziczone (oczywiście nie podważała wpływu środowiska na kondycję organizmu). Wzmacniała pseudonaukowy i okrutny pogląd o tym, iż „zła krew” jest w stanie zniweczyć wysiłki na rzecz społecznej poprawy „złych domów”. Twierdzenie to zostało kolejno wsparte odkryciem Gregora Mendela (Leonard, 2003). Dostarczało ono argumentu, iż proces dziedziczenia można wyjaśnić z „matematyczną precyzją”. Wedle zwolenników niektórych nurtów eugeniki mogłoby to pozwolić na wzmocnienie pożądanых cech w populacji (np. poprzez selektywną hodowlę), eliminując te niepożądane (Robb, 1996). Najradykalniejszym przejawem tej tendencji było propagowanie sterylizacji jednostek uważanych za „chore”, „patologiczne”, „niepożądane”, czy też „pozostające w stanie patologicznego ubóstwa”. Zwolennicy tego ujęcia uważali, iż „z obłąkanej samobójczyni rodzi się głupkowaty epileptyk, a z prostytutki – złodziej i pijak”, podkreślając, iż „zło spo-

⁵ To właśnie m.in. ten powód sprawił, że teoria ta spotkała się ze stanowczą, aczkolwiek w większości błędną, krytyką ze strony P. Kropotkina. Rosyjski uczony zarzucał niemieckiemu biologowi m.in. spłykanie złożonych procesów, niedocenienie znaczenia spontanicznych zmian i ich powielania w procesie ewolucji, nieuwzględnienie znaczenia interakcji pomiędzy cytoplazmą a jądrem komórkowym w rozwoju embrionalnym, pseudonaukowość poprzez sugerowanie, iż ten w swej teorii dostrzegał realizację „kosmicznego planu”, a także spekulatywność (Girón, 2003; Kropotkin, 1920; 1995a; 1995b; Todes, 1989).

łeczne rodzi się wśród zgnuśnialego oraz zdegenerowanego plebsu” (Forajter, 2014, ss. 341–342). Dlatego uzasadnione wydaje się przypuszczenie, iż dyskurs degeneracjonistyczny wpłynął pośrednio na wdrożenie przez szereg państw regulacji prawnych wprowadzających mechanizmy wykluczenia oraz segregacji osób niepełnosprawnych w celu zapobieżenia rozmnażania się ich (Kaniok, 2012), jak również na przyjęcie prawodawstwa o przymusowej sterylizacji określonych „kategorii ludzi” (np. cierpiących z powodu zaburzeń psychicznych) w szeregu państw (lub jak w przypadku USA, w konkretnych stanach). W późniejszym okresie zaczęto łączyć „degenerację” z zagadnieniem narodu oraz rasy, przez co w okresie międzywojennym Europę objęła debata dotycząca degeneracji zarówno w kontekście rasowym, jak i narodowym (Turda, 2017).

Z drugiej strony, począwszy od lat 30. XX w. eugenika zaczęła tracić na znaczeniu oraz rozwinęła się jej krytyka, zwłaszcza nurtów negatywnych, rasistowskich oraz nordyckich. Równocześnie dojsć miało do ostatecznego rozdzielenia eugeniki łacińskiej od negatywnej. Niewątpliwym wpływem na to miał rozwój genetyki, która nie tylko separowała oraz dystansowała się względem eugeniki, ale przedstawiciele tej dyscypliny często uznawali eugenikę za pseudonaukę. Ponownie zaczęto uwydatniać znaczenie środowiska i warunków, w jakich żyje człowiek, krytykując hierarchizowanie ludzi, narodów oraz ras, a także przypisywanie zbyt dużego znaczenia dziedziczności. Rozwijać zaczęły się łagodniejsze i bardziej elastyczne nurty eugeniki, a także zaprzestano aspirować do uczynienia z niej dyscypliny naukowej (Madejczyk, 2017). Wybuch II wojny światowej oraz informacje o praktykach nazistowskich pozbawiły negatywną eugenikę jakiegokolwiek znaczenia.

Analiza społeczna – czynniki sprzyjające rozwojowi chorób społecznych

„Anarchistyczny książę” uważał, iż na kondycję człowieka kluczowy wpływ ma środowisko, w którym ten zmuszony jest żyć. Człowiek jest bowiem – przekonywał uczony – „produktem” warunków⁶, w których żyje (Kropotkin, 1887a; 1912b; 1930). Stanowiło to przyczynek do krytyki zastanej rzeczywistości, w tym zwłaszcza istniejącego systemu społeczno-ekonomicznego, czyli państwa i kapitalizmu. Tym, co go najsilniej zbliżało do „teorii degeneracji”, było przekonanie, iż stwarzają one warunki, które *de facto* stawiają masy pracujące w obliczu zagrożenia biologicznego, prowadząc do „wyradzania się” ludzkości. W istocie – jak oceniał darwinista, przytaczając opinie lekarzy – jeżeli realia społeczne, które miały być sprzeczne ze zdobyczami wiedzy medycznej, nie ulegną zmianie, to ludzkość wyginie (Kropotkin, 1930).

Przeświadczenie P. Kropotkina o związku między pogorszeniem kondycji gatunku a istniejącym porządkiem społeczno-ekonomicznym stanowiło jeden z asumptów dla dokonanej przezeń dekonstrukcji instytucji państwa. Powodowało to, że jego analiza krytyczna wyrażała charakteryzujące anarchizm pryncypia, paradygmaty, aksjologię oraz kulturę polityczną (na których nie skupiam się w niniejszym artykule, jako że nie są one problemem badawczym), jak również uwydatniała proces biologicznej zapaści oraz ogólne zagrożenia dla zdrowia i moralności człowieka, których źródłem miały być polityki prowadzone przez państwo. Innymi słowy – państwo nie tylko jawiło mu się jako aparat oparty na przymusie i dominacji, ale także jako biologiczne zagrożenie dla gatunku.

Stwarzane zagrożenie było namacalne oraz mierzalne. Uwidaczniało to nadawaną przez rosyjskiego anarchistę rolę statystyce. Ta bowiem nie tylko ukazywała liczbę chorych, czy też ogniska epidemii, ale pozwolić miała również wyodrębnić przyczyny dewiacji społecznych, np. ujawniając wzorce przestępczości i jej związek z uwarun-

⁶ W XIX wieku starano się wyodrębnić samodzielną dziedzinę badającą wpływ otoczenia (tzw. *euthenics*), co jednak się nie powiodło.

kowaniami społeczno-ekonomicznymi (np. ceną towarów pierwszej potrzeby) oraz klimatycznymi. W tym kontekście korzystna pogoda oraz tani chleb w ocenie Kropotkina przekładać się miały na spadek liczby morderstw. Naturalnie, nie przekonywał, że wszystkie morderstwa dokonywane są z powodu głodu (czy ogółem z przyczyn ekonomicznych). Jednakże miała istnieć zależność pomiędzy ich liczbą, jak i przestępczością w ogóle, a cenami, pogodą, wielkością żniw, czy nawet dostępnością do światła słonecznego oraz prawem karnym (przy czym wedle Kropotkina surowość prawa nie wpływa na zmniejszenie liczby morderstw, a wręcz przeciwnie). Innymi słowy, „anarchistyczny książę” uważał, że statystyka pozwala antycypować zmiany w liczbie morderstw, uwzględniając czynniki, które wpływają na ten rodzaj zbrodni. Prawdopodobnie pewien wpływ na to stanowisko miało przekonanie Kropotkina o tym, iż istniejące wówczas warunki społeczno-ekonomiczne oraz choroby somatyczne hamowały u niektórych rozwój wyższych instynktów cechujących ludzką naturę, co wzmacniać miało tendencje kryminalne. Anarchista ogólnie podkreślał, iż owe realia przyczyniały się do degeneracji moralnej, która w jego ocenie sprzyjała szerzeniu się zbrodni i zachowań antyspołecznych. Co więcej, także klimat (np. temperatura, wilgoć, pory roku) miał wpływać na liczbę aktów agresji, samobójstw, czy ataków wymierzonych we własność (Kropotkin, 1886a; 1887a).

Rosyjski uczonec nadawał statystyce ogromną rolę w odkrywaniu praw, uwarunkowań i tendencji społecznych, a także sporządzaniu map etnograficznych (Kropotkin, 1897). Wszakże jej znaczenia nie ograniczał wyłącznie do roli produkcji wiedzy naukowej o społeczeństwie. Wykorzystywał ją także krytycznie, jako aparat analityczny oraz narzędzie legitymizujące jego anarchistyczne poglądy. Ilustruje to dokonana przez niego analiza położenia więźniów w jego ojczyźnie. W tym też celu „anarchistyczny książę” przeanalizował oficjalne i nieoficjalne dane dotyczące rosyjskich więzień, np. samobójstw oraz stanu zdrowia więźniów (zwłaszcza dotyczących szerzenia się tyfusu wśród osadzonych), wykonywanych egzekucji i ich związku z najcięższą przestępczością. Równoległe opisywał katastrofalne warunki panujące w tych placówkach, nadużycia, przemoc oraz stosowane tortury. Dowodził przy tym, iż oficjalny dyskurs, usprawiedliwiający

decyzję o zawieszeniu zwykłego wymiaru sprawiedliwości i zastąpieniu go wojskowym wzrostem liczby popełnianych morderstw mijał się z prawdą. Wedle rosyjskiego darwinisty, nic takiego nie nastąpiło (Kropotkin, 1909).

Więzienie w analizie „anarchistycznego księcia” stanowiło przypadek szczególny. Manifestowało ono następstwa warunków społeczno-ekonomicznych oraz degeneracji moralnej populacji, z drugiej strony, samo wydatnie przyczyniało się do tego procesu, stanowiąc istotny czynnik demoralizujący, ale także chorobotwórczy. Te ostatnie zaznaczył wyraźnie w swej analizie rosyjskich więzień, które wprost określał mianem „gniazd tyfusu”. Co gorsze, choroba ta nie uznawała granic w postaci murów i przez to rozprzestrzeniała się na miasta, np. Kijów (Kropotkin, 1909), czemu sprzyjała cyrkulacja więźniów oraz populacji. Zresztą nawet bez epidemii śmiertelność w rosyjskich więzieniach była ogromna (m.in. za sprawą szkorbutu i tyfusu), a już w szczególności w drodze na katorgę na Syberii (Kropotkin, 1887a).

Z demoralizacją związane było wskazywane przez anarchistę zjawisko *prisonization*. Więzienia w ocenie Kropotkina nie tylko bowiem wyniszczały psychicznie oraz fizycznie. One „hodowały przestępców”, sprzyjając rozwojowi najgorszych cech i namiętności, przygotowując kryminalistów do dalszego wykonywania swojej niegodziwej profesji. W dodatku więzienie rujnowało oraz deprawowało nie tylko osadzonych, ale uderzało – ekonomicznie i biologicznie – w ich rodziny, które skazywane były na jeszcze większą nędzę, niedożywienie, choroby, czy też „osłabienie sił umysłowych” (Kropotkin, 1959).

Także inne dziedziny ilustrowały w ocenie P. Kropotkina tworzone, bezpośrednio lub pośrednio, przez państwo czynniki chorobotwórcze oraz uwarunkowania sprzyjające zapaści zarówno biologicznej, jak i moralnej. Jak można przy tym wnioskować, Kropotkin najprawdopodobniej nie oceniał pozytywnie kompetencji oraz wiedzy rządzących. Wskazywał przykładowo na uchwalenie praw dotyczących urządzeń sanitarnych bez jednoczesnego uwzględnienia kwestii higieny (Kropotkin, 1886a).

Wedle anarchisty zapaść biologiczna skorelowana była z tą moralną („chorobę moralną” także postrzegał w kategoriach choroby

i zdrowia) i te same czynniki wpływały na oba procesy, czyli: państwo, kapitalizm oraz ogółem „oficjalna” moralność. Słowem – szkodliwe środowisko było źródłem obu tych procesów. Termin „oficjalna moralność” stosuję w odniesieniu do wskazywanych przez rosyjskiego anarchistę wartości tworzonych i narzucanych przez państwo, zinstytucjonalizowane religie⁷ oraz klasy dominujące. Te – w wielkim skrócie – Kropotkin oceniał jako zaprzeczenie powstałej w procesie ewolucji „autentycznej” moralności, opartej na instynktach oraz uczuciach społecznych, empatii, a także pomocy wzajemnej. Wedle anarchisty, co ściśle wiązało się z jego darwinizmem wschodnim, którego był czołowym przedstawicielem, moralność stanowi formę wrodzonego instynktu (Kropotkin, 1949) i charakteryzuje nie tylko gatunek ludzki. „Dobro i zło” postrzegał w kategoriach wpływu na rozwój oraz przetrwanie gatunku. Zgodnie z tym ujęciem „dobrem” jest to, co służy przetrwaniu, „złem” zaś to, co je utrudnia. Dlatego do rozróżnienia pojęć „dobra i zła” nie jest potrzebna ani religia, ani filozofia – każdy gatunek, w tym także człowiek, posiada instynktowną zdolność czynienia tego (Kropotkin, 1929).

Także kultura nakłada się na imperatywy biologiczne. Może pełnić pozytywną funkcję i wzmacniać je. Niemniej wedle anarchisty w ówczesnym porządku osłabiała je bądź też wypaczała (Kropotkin, 1949). Skutkowało to narzuceniem moralności sprzecznej z tą powstałą na drodze ewolucji, która w ocenie darwinisty służyła „wyzyskiwaczom”, „zdobywcom” i „duchowieństwu” (Kropotkin, 1929, s. 23). Jednakże, co wskazuje na pewną niekonsekwencję w jego myśli, same pojęcia „dobra i zła” nie są niezmiennie ze swej natury – rozwój inteligencji oraz wiedzy społecznej wpływa na ich rozumienie (Kropotkin, 1929). Tym samym także poczucie moralności oraz sprawiedliwości ulegają zmianie – to, co niegdyś wydawało się sprawiedliwe, współcześnie może wydawać się „płaczącą niesprawiedliwością”. Analogicznie to, co w czasach minionych uważane było za moralne, dzisiaj może być

⁷ P. Kropotkin uważał, iż religia nie odwołuje się do empatii, poczucia wspól-odpowiedzialności oraz wzajemności, zamiast czego wyraża strach oraz podporządkowanie (Kropotkin, 1929).

oceniane jako jej zaprzeczenie. Zasadniczo odpowiada to konfliktowi pomiędzy tym, co nowe a tradycją (Kropotkin, 1970).

Pomimo zauważalnego „rozdarcia”, niezdecydowania, a może nawet pewnej antynomii w tym aspekcie, powyższe stwierdzenia wydają się być niezwykle istotne. Wskazują bowiem, że wedle Kropotkina natura oraz kultura są nierozłączne, przeplatają się, a tym samym mogą na siebie wpływać. Niemniej nadanie pierwszeństwa imperatywom biologicznym oraz poczucie negatywnego wpływu istniejącego ładu, wzmocniło go w przekonaniu o konieczności zburzenia istniejącego porządku społeczno-ekonomicznego, stając się jednym z filarów dla jego projektu anarchistycznego. Uważał bowiem, iż wyzwolenie człowieka spod ram oficjalnej moralności oraz przymusu instytucjonalnego pozwoliłoby na ekspresję oraz oparcie relacji społecznych na instynktach społecznych i zasadzie pomocy wzajemnej. W efekcie nie owocowałyby to wcale chaosem oraz walką wszystkich ze wszystkimi, a współpracą i czynieniem przez jednostkę jak najwięcej dla społeczeństwa. Wiąże się z tym biologiczna zasada unikania bólu i maksymalizacji przyjemności, która w perspektywie Kropotkina pozostaje ściśle sprzężona z instynktami społecznymi, życiem wspólnotowym oraz troską o dobro innych. Innymi słowy: pozwoliłoby to zatryumfować „prawdziwej”, ewolucyjnie ukształtowanej, moralności (Kropotkin, 1901a; 1929). Pojawia się jednak wątpliwość odnośnie spójności jego myśli. Skoro bowiem ówczesny porządek „wypaczał” ludzkość, także od strony moralnej, to sugeruje też, że był on w stanie zmodyfikować instynkty moralne, którymi kierowałby się człowiek w przyszłości. Oznaczałoby to, że potencjalnie uwolniony spod jarzma „oficjalnej moralności” człowiek mógłby urzeczywistniać całkowicie inne wartości od tych wskazywanych przez Kropotkina, bo wykształcone w procesie degeneracji.

Zarysowana przez Kropotkina analiza pozwala uznać, iż rozpatrywał on państwo m.in. w kategoriach biologicznych oraz jego wpływu na zdrowie człowieka. Wiązało się to ściśle z kondycją moralną ludzkości. W tym kontekście państwo jawiło mu się jako zagrożenie dla rozwoju gatunku oraz instytucja faktycznie zbędna. Wskazywać na to miał fakt, iż wiele pierwotnych społeczeństw, ale także i część tych jemu współczesnych (np. chłopci w wielu państwach) miało nie znać

koncepcji prawa pisanego. Ich życie społeczne regulowały zwyczaje, nawyki oraz uczucia społeczne, które są użyteczne dla przetrwania społeczeństwa oraz rozmnażania się gatunku⁸. Rozwijają się one samoistnie w procesie ewolucji i występują wśród wszystkich zwierząt żyjących stadnie, gdyż są niezbędne dla przetrwania gatunków (Kropotkin, 1886a).

Podobnie w kategoriach biologicznych, „anarchistyczny książę” analizował oraz krytykował kapitalizm i analogicznie, jak w przypadku dekonstrukcji państwa, wydaje się, że miało to istotne znaczenie. Pozwalało bowiem anarchiście połączyć typową dla anarchizmu krytykę etyczną oraz polityczną gospodarki towarowej z analizą wpływu na zdrowie społeczne, prowadzącą go do konstatacji, iż kapitalizm powoduje „marnienie” ludzkości. Innymi słowy, ustrój ten jawił mu się nie tylko jako wyraz dominacji oraz system oparty na przymusie, w którego mechanikę wpisane jest generowanie nierówności społecznych, wyzysk, niedostatek oraz ubóstwo (co także miało niebagatelne znaczenie biologiczne), ale także jako model społeczno-ekonomiczny stanowiący poważne ognisko czynników chorobotwórczych i w znaczącym stopniu przyczyniający się do zwyrodnienia ludzkości.

Kropotkin wskazywał, że już u podłoża kapitalizmu legła wojna, płądrowanie, niewolnictwo wyzysk oraz oszustwo. Sam zaś kapitalizm karmiony jest krwią robotników (Kropotkin, 1886a). Praca najemna z kolei stanowić ma nic innego, aniżeli modyfikację bądź dostosowanie do czasów współczesnych niewolnictwa oraz poddaństwa (Kropotkin, 1888). Łączyć się to ma z klasyzmem – kapitalista ma uważać robotnika za istotę gorszą (Kropotkin, 1930). Kapitalizm to ogółem chaos i epoka kryzysów. Zamiast bogactwa oferuje znoj, ubóstwo oraz brak bezpieczeństwa. Nie jest w stanie zapewnić społeczeństwu dobrobytu (Kropotkin, 1970), a nawet zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych całej populacji. Na potwierdzenie tego przytaczał dane, zgodnie z którymi 1/3 Europejczyków była niedoży-

⁸ P. Kropotkin stosował wieloznaczny termin „rasa”, który odnosił do całego gatunku ludzkiego.

wiona oraz pozbawiona produktów pierwszej potrzeby. Tym samym, jak stwierdzał, kapitalizm tworzy „industrialne piekło”, produkuje armię nędzarzy zdanych na łaskę losu, żyjących w katastrofalnych warunkach, zmuszonych przymusem ekonomicznym, w postaci lęku przed bezrobociem oraz głodem, do szkodliwej dla zdrowia pracy ponad swe siły od świtu do nocy, co rodzi także stres (Kropotkin, 1901b; 1959; 1988).

Dlatego, jak konkludował anarchista, bez ubogich nie byłoby milionerów (Kropotkin, 1886b). Kapitalizm redukuje przy tym znaczenie oraz życie ludzkie wyłącznie do narzędzia służącego bogactwu innych (Kropotkin, 1886b). Jedyną zatem wartość, jaką ten ustrój nadaje człowiekowi, jest jego wartość użytkowa zależna od zdolności do wykonywania pracy, na której żeruje kapitalista. Gdy robotnik przestanie być zdolny do jej wykonywania, np. z powodu chorób, zostanie zastąpiony innym (Kropotkin, 1988).

Kropotkin wyraźnie zwrócił uwagę na wpływ kapitalizmu na ludzkie ciało i intelekt, ilustrując proces rozkładu oraz upadku, jaki następuje np. wskutek bytowania w katastrofalnych warunkach mieszkaniowych do życia, w których zmuszone zostały masy robocze. Izby w dzielnicach robotniczych były brudne, niehigieniczne, niezdrowe, przeludnione, niezapewniające dostępu do światła oraz świeżego powietrza, w ten sposób sprzyjając rozprzestrzenianiu się chorób. Ogółem kapitalizm przemieniać miał miasta w „pustynie” nienadające się do życia, a dzieci czynić anemicznymi (Kropotkin, 1930; 2006b).

Podobnie przedstawiała się w jego ocenie praca w fabrykach. Te nie zapewniały wystarczającej ilości światła oraz świeżego powietrza. Przesiąknięte były brudem oraz panowały weń na wskroś niehigieniczne warunki. Wedle Rosjanina stanowiły one rezerwuar chorób oraz ogółem pogarszały zdrowie robotników, w tym również dzieci oraz młodych kobiet zmuszanych do pracy. Dążenie do maksymalizacji akumulacji sprzyjało temu procesowi. Wzmacniało to go w ocenie, iż choroba, wyniszczenie ciała oraz osłabienie vitalności pozostają nierozdzielnie związane z kapitalizmem. Ponadto jako zwolennik poglądu o dziedziczności nabytych cech w adaptacji do danego środowiska uważał, iż następnie te wynaturzone właści-

wości⁹, są przekazywane kolejnym pokoleniom. Konający robotnik był dlań ofiarą kapitalizmu, poświęconą w imię zysku (Kropotkin, 1901b; 1930; 1988), czy też „nawozem, użyźniającym pola bogaczy” (Kropotkin, 1930, s. 27).

Jednakowoż ówczesny kapitalizm nadwątlać miał nie tylko ciała proletariuszy, ale także ich umysły oraz uczucia moralne. Ubóstwo, wyzysk, niepewność zatrudnienia, brak bezpieczeństwa socjalnego, w końcu zaś socjalizacja dzieci w domach oraz na ulicach kapitalistycznych miast, kiedy rodzice nie byli w stanie zapewnić im wystarczającej opieki, przyczyniać się miały do tego procesu. Jak stwierdzał – miasta przemysłowe zaludniają więzienia, jako że człowiek jest produktem warunków, w których żyje. Proces ten jednak nie dotyczył wszystkich w równym stopniu. Na tych brudnych ulicach nadal dominować miała dobroć ludzkiego serca i prawdziwe człowieczeństwo. Zdemoralizowana została raczej relatywnie niewielka część społeczeństwa. Co równie istotne, a do czego powracam nieco dalej, to proces degeneracji moralnej dotyczył w ocenie Rosjanina także burżuazji oraz jej dzieci, acz z odmiennych przyczyn. Demoralizacja czynić ją miała podatną na niskie namiętności i irracjonalne pokusy (takie jak np. żądza zysku), sprzyjając egoizmowi oraz brakowi poczucia współodpowiedzialności za innych (Kropotkin, 1887a; 2006a).

W rezultacie Kropotkin wskazywał na kilka zasadniczych źródeł (związanych z procesem biologicznej oraz moralnej degeneracji) antyspołecznych zachowań, agresji oraz przestępczości. Jako pierwsze wyodrębnił zaburzenia natury psychicznej. Uwydatniał, iż większość osadzonych cierpi na jakiś rodzaj choroby umysłowej. Naturalnie, anarchista nie utożsamiał szaleństwa ze zbrodnią. Sądził, iż choroby umysłowe mogą, ale nie muszą sprzyjać rozwojowi zachowań kryminalnych i pod właściwą opieką nie doprowadzą do tego. Podkreślał przy tym, iż wpływ na rozwój tendencji kryminalnych mają choroby somatyczne (takie jak: anemia, choroby serca, wątroby i brzucha) lub katastrofalne warunki bytowe. Zakłócać mają one

⁹ Kropotkin posiłkował się m.in. przykładem 20-letnich młodych mężczyzn pracujących przy produkcji koronek.

rozwój wyższych instynktów cechujących ludzką naturę u niektórych osób. To właśnie niekorzystne środowisko, w tym nade wszystko warunki społeczno-ekonomiczne, rosyjski darwinista wskazywał jako główny powód wypełnienia więzień. Uwydatnił także znaczenie dziedziczenia jako potencjalnego źródła zachowań kryminalnych. Wszelako nie przekonywał, że dziedziczy się bycie zbrodniarzem, a jedynie skłonność do określonych zachowań oraz cech charakteru. Tyczyć się to miało głównie braku niewystarczającej samokontroli, pragnienia ryzyka oraz ekscytacji, jak również nieproporcjonalnej próżności. Z drugiej strony, jak przyznawał, te same pasje, impulsy czy popędy mogą pchać ludzi do działań przynoszących korzyści całej ludzkości. Kluczową rolę „anarchistyczny książę” nadawał w tym wypadku okolicznościom i środowisku społecznemu – to one decydowały o tym, do czego doprowadzą człowieka określone cechy. Wymierne znaczenie nadawał także procesowi wychowania dzieci w domach, w których wpajano im oficjalne zasady pojmowania sprawiedliwości. Te postrzegał negatywnie, jako degradacyjne, a przez to nie mogące pełnić roli moralizującej. Ponadto, jak zostało już wcześniej wskazane, określone znaczenie nadawał także warunkom klimatycznym, a także cenom oraz dostępności dóbr pierwszej potrzeby (Kropotkin, 1886a; 1887a).

Generalizując, można stwierdzić, iż przynajmniej częściowo podzielał pogląd C. Lamboroso o medycznym sposobie wyjaśnienia źródeł przestępczości, chociaż nie aprobował jego wniosków oraz diagnoz. Pozwalało mu to jednak stwierdzić, iż duża część spośród tych, których uważano za przestępców, była osobami cierpiącymi na szereg chorób, zwłaszcza z zakresu psychiatrii, co przybliżało go do zwolenników teorii degeneracji. Dlatego wymagać mieli leczenia oraz wsparcia społecznego („braterskiej pomocy”) w rozwoju ich wyższych instynktów charakteryzujących ludzką naturę, których rozwój został zatrzymany przez choroby somatyczne lub warunki społeczne. Więzienia jednak zamiast leczyć te „patologiczne deformacje”, wzmacniały je. Stąd też instytucje penalne jego czasów oceniał jako formę kompromisu pomiędzy starymi ideami zemsty bądź też kary za grzechy a nowoczesnymi koncepcjami powstrzymywania przestępczości. Nie zmieniało to jednak jego oceny tego, że dobroć,

wrażliwość, czy też uczucia społeczne są obecne nawet wśród najgorszych kryminalistów (Kropotkin, 1887a).

Kolejnym przyczynkiem do degeneracji, jaki wskazywał anarchista była wojna. Okalecza ona żołnierzy fizycznie oraz moralnie. Zmusza ich do adaptowania się do barbarzyńskich warunków i wymagań. Ponadto wedle Kropotkina manifestuje ona stosunek państwa oraz kapitału wobec ludzkiego życia. Te nie jest wliczane w żadne kalkulacje – liczy się wyłącznie zysk. Wojna to bowiem biznes, który pozwala na okaleczonych oraz „stosach ludzkich ciał” nielicznym zbudować lub powiększyć swoje fortuny. Jednocześnie działaniom zbrojnym towarzyszą kryzysy gospodarcze oraz powstająca z tego powodu nędza i głód (Kropotkin, 1914).

Kapitalistyczny świat, zarówno w aspekcie materialnym, jak i moralnym, stanowił zatem dla człowieka zewnętrzne i *de facto* wrogie środowisko wedle Kropotkina. Co prawda człowiek – jak wskazywał Rosjanin – posiada zdolność zaadaptowania się doń, ale okupione jest to degeneracją biologiczną, zaburzeniami psychicznymi oraz deformacją uczuć moralnych. W najwyższym stopniu zagrażało to dzieciom – to na nie najsilniej oddziałuje niesprzyjające środowisko (Kropotkin, 1887a). Tym samym, jak konkludował książkę, kapitalizm nie jest w stanie zapewnić populacji „dobrego zdrowia”, prowadząc do czegoś zupełnie przeciwnego – osłabienia zdrowotności populacji, niszcząc oraz deformując ciała proletariuszy (Kropotkin, 1970; Kropotkin, 2006b).

Szkodliwy wpływ kapitalizmu, jak wskazywał Kropotkin, przekracza granice klasowe i powoduje także degenerację burżuazji, niemniej z odmiennych powodów niż klasy robotniczej. Anarchista jako przyczyny tego procesu wśród tej grupy wskazywał próżniactwo, stres oraz brak zajęcia (Kropotkin, 1930). Uzasadnione wydaje się uznanie, iż wedle Rosjanina, ofiarami analizowanego przezeń porządku byli zarówno proletariusze, jak i burżuazja, przy czym ta druga z powodu swego próżniactwa, a ci pierwsi z powodu warunków stworzonych przez tych drugich. Tak więc „jedna umiera, albowiem nigdy nie zaznała sytości i odpoczynku, druga niknie dzięki temu, że nie wiedziała przez całe życie, co to praca” (Kropotkin, 1930, s. 5).

Towarzyszyć miał temu amoralny styl życia burżuazji, oparty na wyzysku oraz pogardzie wobec innych. Kropotkin nie precyzował, czy owa amoralność i próżniactwo współfundowały się, acz dużą rolę w rozwoju tego stylu życia przypisał socjalizacji. Dzieci w burżuazyjnych rodzinach wychowywać się miały w sztucznych, pustych i pozbawionych piękna oraz szlachetności środowiskach, a przez to miały być one kształtowane przez zepsutą i płytką kulturę burżuazyjną. Demonstrował to przykładowo stosunek oraz pozycja kobiet w tym świecie. Burżuazyjna kultura zamieniała je bowiem w „kurwy” oraz towar. Ich rolą miało być milczenie oraz strojenie się po to, aby zostać sprzedanymi jak najdrożej, by następnie służyć mężczyznom do zaspokajania ich popędu seksualnego. Ta degeneracja miała być przekazywana z pokolenia na pokolenie: zaraził tym dyskursem dziecko, zarażało innych, w tym moralnie zdrową (a przynajmniej zdrowszą) część społeczeństwa, czyli proletariata (Kropotkin, 2006a).

Nie sposób pominąć szczerego przywiązania Kropotkina do kwestii kobiet. Rosyjski anarchista zasadniczą uwagę przywiązywał zarówno do wyzwolenia kobiet spod jarzma „niewolnictwa domowego” (Kropotkin, 1988), jak i do problemu wykorzystywania seksualnego, zwłaszcza robotnic oraz wieśniaczek przez młodych burżujów. Skądinąd źródło tego zjawiska było dla niego oczywiste. Sprawcy wywodzili się ze zdemoralizowanej grupy, a istniejąca struktura i porządek pozwalać miały im bezkarnie wykorzystywać innych oraz traktować ich jak przedmioty (Kropotkin, 1930). Dlatego też „kastę próżniaków”, czyli burżuazję, wskazywał jako jedno ze źródeł „zarazy” (Kropotkin, 2006a).

Co więcej, to wedle P. Kropotkina generowane i uwarunkowane strukturalnie ubóstwo, wraz z wpisaną w istotę tego systemu nierównością społeczną oraz nierównymi szansami, niejednokrotnie stanowiło przyczynę tego, dlaczego dzieci robotników uchodziły za „głupsze” oraz „leniwe”. Te bowiem nie były w stanie zdobyć takiego samego wykształcenia co dzieci z zamożnych domów, pomimo iż częstokroć miały być od nich zdolniejsze bądź wykazywać się większą samodzielnością. Winą za ten stan rzeczy obarczał nędzę, zmuszającą te dzieci do podejmowania wycieńczającej pracy w niehygienicz-

nych warunkach, a także powodujących anemię. Dlatego zdaniem rosyjskiego anarchisty u szczytu piramidy społecznej znajdowały się osoby często mniej uzdolnione, lecz urodzone w zamożnych domach (Kropotkin, 1930; 1988). Wiedząc o neolamarkizmie rosyjskiego anarchisty, można domniemywać, co naraża mnie na nadinterpretację, iż w ten sposób wskazywał na kolejne źródło degeneracji burżuazji.

Zakończenie

Przedstawiona w niniejszym artykule kropotkinowska analiza istniejącego porządku wskazuje, że rosyjski myśliciel przejawiał szczerą troskę o biologiczną oraz moralną kondycję ludzkości. Przede wszystkim uznał, iż państwo oraz kapitalizm przekształcając środowisko do swych potrzeb, czynią je szkodliwym dla człowieka. Gatunek bowiem składa się z organizmów, które podlegają wpływom otoczenia, w którym żyją i do którego się adaptują. W tym też kontekście ustrój polityczny, stosunki własnościowe, relacje społeczne czy ogółem formy życia społecznego także wpływają na człowieka i wywołują określone zmiany (fizyczne, psychiczne oraz moralne), które – jak sądził Kropotkin – mogą zostać przekazane potomstwu. To z kolei wzmacniało przekonanie rosyjskiego darwinisty o konieczności analizy danego ustroju z perspektywy biologicznej oraz medycznej, przy równoczesnej możliwości analizy i oceny procesów biologicznych w kategoriach politycznych. Sugeruje to jednocześnie, że ewolucja, w tym także społeczna, nie zawsze musi gwarantować postęp, a zdolności adaptacyjne organizmów żywych, w tym zwłaszcza człowieka, mogą skutkować okresami regresu ewolucyjnego.

Jednakowoż zapaść człowieka jawiła się dlań jako proces odwracalny. Dla „anarchistycznego księcia” rzeczą oczywistą wydawało się jednak, że tego stanu nie można zmienić poprzez reformy w istniejącym porządku. Szansę na ratunek całej ludzkości upatrywał w rewolucji społecznej oraz anarchizmie komunistycznym. Stwierdzenie to było bardzo ważne z dwóch powodów. Po pierwsze, wzmacniało argumentację na rzecz rewolucji społecznej. Po drugie, pozwoliło

wskazać, że proces ten, wcale nie dotyka wyłącznie najuboższych, wykluczonych, wyzyskiwanych, ale wszystkich, w tym również burżuazję, chociaż z odmiennych przyczyn.

Anarchizm i rewolucja stanowiły dlań kurację leczniczą mogącą przezwyciężyć ten proces. Nie z innego powodu za kluczowe zadanie uważał zachowanie oraz unowocześnienie wiedzy medycznej (Kropotkin, 2006b). Podkreślał, iż celem rewolucji powinno być całkowite usunięcie przyczyn degeneracji oraz mechanizmów rozprzestrzeniania się chorób społecznych i moralnych. Z tego też powodu, jak akcentował, winna ona całkowicie zburzyć stary świat. Jednakże, aby tego dokonać musi być ona „straszna”, nawet dokonana za pomocą „ognia i żelaza” – jest to bowiem kwestia ocalenia ludzkości, konkludował anarchista. Musi ona „oczyścić nasze społeczeństwa [aż] do korzeni”, albowiem tak długo jak nie usunie się przyczyny gangreny, tak długo nie będzie dlań lekarstwa (Kropotkin, 2006a).

Wskazuje to na paralelizm wielu elementów jego krytycznej analizy istniejącego porządku z „teorią degeneracji”, acz z nurtami neolamarckistowskimi, akcentującymi destrukcyjny wpływ środowiska na gatunek, zarówno od strony biologicznej, jak i moralnej. Stąd też, stając w opozycji wobec rasowych, pravicowych oraz negatywnych eugeników, wykluczał źródła postępującego upadku w „mieszaniu się ras” bądź „lenistwie”, rozmnażaniu się osób upośledzonych, chorych psychicznie, ubogich, chorych fizycznie i słabszych, przestępców, „niedopasowanych”, czy innych grup, które tzw. eugenicy negatywni i pravicowi wskazywali jako źródło tego procesu. Prowadziło go to nie tylko do krytyki eugeniki, ale wręcz podważenia jej sensu, czemu rosyjski anarchista dał wyraz podczas I Kongresu Eugenicznego w Londynie w 1912 roku. Doprecyzowania wymaga jednak, iż wiele wskazuje na to, że uczyony utożsamiał eugenikę wyłącznie z jej negatywnymi nurtami, nie dostrzegając lub pomijając eugenikę pozytywną oraz łacińską. Na wspomnianym Kongresie wyraził sprzeciw wobec propozycji sterylizacji jednostek bądź grup „zdegenerowanych”, „niepożądanych” lub niedopasowanych. Zamiast tego sugerował skupienie się na środowisku, w którym żyje człowiek, a także badanie oraz eliminowanie (np. poprzez poprawę warunków społecznych) przyczyn rozwoju chorób i patologii (Kropotkin, 1912b).

Biohumanistyka Kropotkina, pomimo uzasadnionej diagnozy w wielu aspektach (zwłaszcza wpływu warunków społecznych na stan zdrowia populacji), a także na wskroś humanistycznego i holistycznego podejścia, zawiera szereg ograniczeń oraz błędnych założeń. Główny problem z argumentacją Kropotkina staje się widoczny wraz z uświadomieniem sobie, że neolamarkizm już nawet w czasach jemu współczesnych był krytykowany (m.in. za sprawą teorii plazmy zarodkowej A. Weismanna, z którym rosyjski darwinista wdał się w spór naukowy), współcześnie zaś został całkowicie zakwestionowany. Zaznaczyć jednak należy, iż przy ówczesnym rozwoju nauki nie sposób było rozstrzygnąć tego sporu definitywnie. Ponadto, jego koncepcja powstawała przed faktycznym rozwojem genetyki i właściwym odkryciem DNA, szerszym poznaniem oraz zrozumieniem podłoża genetycznego, a także środowiskowego szeregu chorób.

Post factum można stwierdzić, iż nie sprawdziła się jego prognoza dotycząca upadku ludzkości lub „wyrodzenia się” jej. Niewątpliwie jednak słusznie zwrócił uwagę na negatywny wpływ uwarunkowań społeczno-ekonomicznych na zdrowie oraz psychikę populacji, co jak sądzę, zyskuje na znaczeniu w dobie neoliberalnej globalizacji (Hashemian & Yach, 2007; Prins *et al.*, 2015). Kontrowersyjne oraz wątpliwie wydaje się także traktowanie moralności w kategoriach medycznych, czy też zdrowia oraz choroby, przez Kropotkina, jak i również pewna niejednoznaczność w kontekście relacji pomiędzy kulturowymi a biologicznymi źródłami moralności. Ponadto w dużym stopniu swoją teorię moralną oraz przekonanie o negatywnym wpływie istniejącego porządku na człowieka oparł na teorii pomocy wzajemnej. Ta w przeciwieństwie do neolamarkizmu nie została zakwestionowana. Niemniej istnieje wiele alternatywnych i konkurencyjnych modeli.

Bibliografia

- Avrich, P. (1971). *The Russian anarchists*. Princeton (New Jersey): Princeton University Press.
- Cleminson, R.M. (2016). Between Germanic and Latin eugenics: Portugal, 1930–1960. *Hist. cienc. saude-Manguinhos*, 23(1), 73–92. DOI: <https://doi.org/10.1590/S0104-59702016000500005>.
- Dikötter, F. (1998). Race Culture: Recent Perspectives on the History of Eugenics. *The American Historical Review*, 103(2), 467–478. DOI: <https://doi.org/10.2307/2649776>.
- Forajter, W. (2014). Krowy Karola Darwina i „bydło” Wacława Nałkowskiego. O paradoksach etyki ewolucjonistycznej, *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*, VII (XLIX), 339–352, DOI: 10.18318/WIEKXIX.2014.21.
- Galton, F. (1865). Hereditary Character and Talent. *Macmillan's Magazine*, 12, 157–166.
- Girón, Á. (2003). Kropotkin between Lamarck and Darwin: The impossible synthesis. *Asclepio*, 55(1), 189–214. DOI: <https://doi.org/10.3989/asclepio.2003.v55.i1.94>.
- Godfrey, B.S., Williams, C.A., Lawrence, P.M. (2008). *History & crime*. Los Angeles (Calif.): Sage publ.
- Hashemian, F., Yach, D. (2007). Public Health in a Globalizing World: Challenges and Opportunit. W: G. Ritzer (red.), *The Blackwell companion to globalization*. Malden MA, Oxford: Blackwell Pub.
- Jablonka, E., Lamb, M.J. (2008). Soft inheritance: Challenging the modern synthesis. *Genetics and Molecular Biology*, 31(2), 389–395. DOI: <https://doi.org/10.1590/S1415-47572008000300001>.
- Kaniok, P.E. (2012). Z historii badań nad rodzicami dzieci z niepełnosprawnością. *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 31, s. 197–206.
- Kevles, D.J. (1995). *In the Name of Eugenics: Genetics and the Uses of Human Heredity*. *ISSR Library*. Harvard University Press.
- Konstańczak, S. (2017). Intelkt na usługach totalitaryzmu. O próbach „naukowego uzasadnienia” idei higieny rasy. *Acta Medicorum Polonorum*, 7(1), 5–36. Pobrano z lokalizacji <http://www.actamedicorum.ump.edu.pl/upload/files/AMP%20R.7%202017%20z.1%20Konsta%C5%84czak%20Intelkt%20na%20us%C5%82ugach%20totalitaryzmu.pdf>.
- Kropotkin, P.A. (1885). To the Young. *Anarchy Archives*. Pobrano z lokalizacji http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist_Archives/kropotkin/words/wordsofarebel6.html.
- Kropotkin, P.A. (1886a). *Law and authority: An anarchist essay*. London: International Publishing Co.

- Kropotkin, P.A. (1886b). *The place of Anarchism in socialistic evolution*. London: International Publishing Co.
- Kropotkin, P.A. (1887a). *In Russian and French prisons*. London: Ward and Downey.
- Kropotkin, P.A. (1887b). The Scientific Basis of Anarchy. W: A.R. Parsons (red.), *Anarchism its philosophy and scientific basis as defined by some of its apostles*. Chicago: Mrs. A.R. Parsons.
- Kropotkin, P.A. (1897). The Population of Russia. *The Geographical Journal*, 10(2), 196–202. DOI: <https://doi.org/10.2307/1774603>.
- Kropotkin, P.A. (1901a). Communism and Anarchy. *Anarchy Archives*. Pobrano z lokalizacji http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist_Archives/kropotkin/comanar.html.
- Kropotkin, P.A. (1901b). *Fields, factories and workshops*. New York: G.P. Putnam's sons.
- Kropotkin, P.A. (1909). *The terror in Russia: An appeal to the British nation* (4th ed.). London: Methuen & Co.
- Kropotkin, P.A. (1912a). *Modern science and anarchism*. London: Freedom press.
- Kropotkin, P.A. (1912b). The Sterilization of the Unfit. *Mother Earth*, VII(10), 77–78.
- Kropotkin, P.A. (1914). Wars and Capitalism. *The Anarchist Library*. Pobrano z lokalizacji <https://theanarchistlibrary.org/library/petr-kropotkin-wars-and-capitalism>.
- Kropotkin, P.A. (1920). *The Direct Action of Environment and Evolution*. Washington: Government Printing Office.
- Kropotkin, P.A. (1930). *Do Młodzieży*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Młodzieży ZEW.
- Kropotkin, P.A. (1949). *Etyka: Pochodzenie i rozwój moralności*. Łódź: „Słowo”.
- Kropotkin, P.A. (1959). *Wspomnienia rewolucjonisty. Biblioteka pamiątek polskich i obcych*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kropotkin, P.A. (1970). The Spirit Of Revolt. W: R.N. Baldwin (red.), *Kropotkin's Revolutionary Pamphlets. A Collection of Writings*. London: Dover Publications.
- Kropotkin, P.A. (1995a). Inherited Variation in Animals. W: G. Woodcock (red.), *The Collected works of Peter Kropotkin: Evolution and environment*. Montréal, New York: Black Rose Books.
- Kropotkin, P.A. (1995b). The Inheritance of Acquired Character. W: G. Woodcock (red.), *The Collected works of Peter Kropotkin: Evolution and environment*. Montréal, New York: Black Rose Books.
- Kropotkin, P.A. (1929). *Etyka społeczna*. Warszawa: Spółdzielnia Księgarska „Książka”.

- Kropotkin, P.A. (1988). *Zdobycie chleba* (Wyd. 2 podług 14 wyd. oryg). Warszawa: Klub Otrycki; Wydział Propagandy Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.
- Kropotkin, P.A. (2006a). The Inevitability of Revolution. *Anarchy Archives*. Pobrano z lokalizacji http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist_Archives/kropotkin/words/wordsofarebel3.html.
- Kropotkin, P.A. (2006b). The Situation Today. *Anarchy Archives*. Pobrano z lokalizacji http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist_Archives/kropotkin/words/wordsofarebel1.html.
- Kujawski, R. (2013). Polska literatura psychiatryczna o degeneracji i dziedziczności zaburzeń psychicznych w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku. *Psychiatria i Psychoterapia*, 9(3), 24–39. Pobrano z lokalizacji http://www.psychiatriapolska.pl/uploads/images/PiP_Jesien2013/Kujawski2_PiP2013v9i3.pdf.
- Lankester, E.R. (1880). *Degeneration: A chapter in Darwinism*. London: Macmillan.
- Leonard, T. (2003). “More Merciful and Not Less Effective”: Eugenics and American Economics in the Progressive Era. *History of Political Economy*, 35(4), 687–712.
- Luckin, B. (2006). Revisiting the idea of degeneration in urban Britain, 1830–1900. *Urban History*, 33(02), 234–252. DOI: <https://doi.org/10.1017/S0963926805003275>.
- Madejczyk, P. (2017). *Marzenie o narodzie doskonałym: Między biopolityką a etnopolityką*. Warszawa: Inst. Studiów Politycznych PAN.
- Marshall, P.H. (2010). *Demanding the impossible: A history of anarchism*. Oakland, CA: PM Press.
- Nordau, M. (1895). *Degeneration*. New York: D. Appleton and Company.
- Pick, D. (1999). *Faces of degeneration: A European disorder, c.1848-c.1918*. Cambridge University Press.
- Prins, S.J., Bates, L.M., Keyes, K.M., Muntaner, C. (2015). Anxious? Depressed? You might be suffering from capitalism: Contradictory class locations and the prevalence of depression and anxiety in the USA. *Sociology of health & illness*, 37(8), 1352–1372. DOI: <https://doi.org/10.1111/1467-9566.12315>.
- Robb, G. (1996). The Way of All Flesh: Degeneration, Eugenics, and the Gospel of Free Love. *Journal of the History of Sexuality*, 6(4), 589–603.
- Talbot, E.S. (1898). *Degeneracy; its causes, signs and results*. London: Scott.
- Todes, D.P. (1989). *Darwin without Malthus: The struggle for existence in Russian evolutionary thought. Monographs on the history and philosophy of biology*. New York: Oxford University Press.
- Turda, M. (2010). *Modernism and Eugenics*. London: Palgrave Macmillan UK.

- Turda, M. (2017). Romanian Eugenic Sub-Culture and the Allure of Biopolitics, 1918–39. *Acta Poloniae Historica*, 114, 29. DOI: <https://doi.org/10.12775/APH.2016.114.02>.
- Vorachek, L. (2009). Mesmerists and Other Meddlers: Social Darwinism, Degeneration, And Eugenics In Trilby. *Victorian Literature and Culture*, 37(1), 197–215. DOI: <https://doi.org/10.1017/S1060150309090123>.

The Problem of Degeneration in the Anarchist thought of Peter Kropotkin

Summary: Peter Kropotkin was one of the most theorists of anarchism, a respected scholar and a leading representative of the so-called Russian (Eastern) Darwinism. Merging political and scientific ambition by the “anarchist prince” underlaid his scientism and was an assumption for making a critical analysis of existing socio-economic reality in the light of its influence on the biological and moral condition of humankind. The Russian anarchist was convinced about the destructive influence of conditions produced by the state and capitalism which he found as the fundamental cause of human degeneration. In this context, Kropotkin’s political proposals may be seen as a try to overcome a progressing both biological and moral crisis of humankind. The aim of this article is to present the mentioned analysis and to demonstrate the influence and similarities of Kropotkin’s project to the so-called theory of degeneration that was popular in the second half of XIX century.

Keywords: anarchism, communism, Darwinism, eugenics, neo-Lamarckism, capitalism

Błażej Piskorz¹

Arywizm, chremastyka, matematyzacja a humanocentryzm – apologetyka aksjologii w ekonomii

Dedukuję za inspirację Panu Profesorowi Maciejowi Bałtowskiemu

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest zweryfikowanie hipotezy, iż wyrugowanie wartości z ekonomii powoduje niekorzystne zmiany społeczne prowadzące do rozwarstwienia społecznego. Pobocznie rozważane będzie, czy *homo neuroeconomicus* jest już wiodącym paradygmatem w ekonomii, a marketing kreuje nasze postawy, mając za cel wyłącznie sprzedaż, a nie dystrybucję dóbr. Artykuł ma na celu także ukazać relewantność aksjologii w ekonomii, gdyż już na poziomie metateoretycznym jej ontologiczny status konstytuują zaszczerpione przez uznanych ekonomistów wartości. Tymczasem ze współczesnej ekonomii próbuje się stworzyć naukę ścisłą, dezawuuując jej normatywny dorobek. Matematyzuje się zapis, który bez nacechowania wartościującego, emocjonalnie wyklucza człowieka jako istotnego podmiotu ekonomii. Zatrącenie autotelizmu w egzemplifikacji człowieka oraz jego naturalnej inklinacji do partycypacji w gospodarce powoduje nieinkluzywność w uczestnictwie. Próba tych zmian doprowadziła również do wykreowania *homo neuroeconomicus* jako modelowego przykładu człowieka-

¹ Lic. Błażej Piskorz, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adres e-mail: isko94@o2.pl, ORCID: 0000-0001-6930-3219.

konsumenta, który ma trzy zadania: kupować, kupować, kupować. Adekwatną metodą ukazania problemu jest wykorzystanie metody opisowej dla przybliżenia problemu oraz analizy komparatystycznej, która wskazuje, że nie ma jednej możliwości spojrzenia na ekonomię oraz uskuteczniania jej w rzeczywistości.

Słowa kluczowe: chremastyka, aksjologia, heterodoksja, zrównoważony rozwój, konsumpcja, rachityczność paradygmatu, humanocentryzm, *homo neuroeconomicus*

Wstęp – świadoma obrona wartości w ekonomii

Metodologiczny podział Wilhelma Diltheya dla przedstawicieli nauk humanistycznych, niereprezentujących nurtu „twardego” pozytywizmu, jest truizmem. Artur Laska (2014, s. 144) pisze, że uwolnienie od wartościowania jest „pobożnym życzeniem” w kontekście nauk o polityce, ale politologia wchodzi w zakres szeroko pojętego humanizmu, a z kolei Jarosław Nocoń (2006, s. 15) o skontekstualizowaniu świata, jego wielopoziomowości oraz pluralizmie paradygmatyczno-interpretacyjnym trafnie stwierdza, iż: „Podkreśla to [wieloparadygmatyczność – dop. autora] pogląd zakładający, że jednym z głównych zadań dyscyplin humanistycznych jest wypracowanie różnych wizji świata, które przedstawiłyby go w całej jego złożoności, różnorodności i wieloaspektowości”.

Pomimo prób implementowania metod nauk przyrodniczych do humanistyki i nauk społecznych, rozłam na nauki przyrodnicze i humanistyczne jest całkowicie uprawniony. Niemniej różnice są tu zbyt znaczące, by te dwie dziedziny scalić w jedną naukę – w rozumieniu koherentnego zbioru wiedzy opartego o rzetelną metodologię. Przedmiot badania, np. kynologa, jest dla niego „obcy”, zaś ekonomista badający relację człowiek – gospodarka apriorycznie stanowi część składową tego, co bada. Nieuchronnie pojawia się tu więc subiektywność, a co za tym idzie, aksjologia. Zapewne wielu badaczy stać na wysoki poziom transgresji, tak aby w jak najbardziej zobiektywizowany sposób ukazać to, co badają. Jednak jeżeli paradygmat im na to pozwoli, będą świadomie – lub nie – kreowali ekonomię w nurcie

pozbawionym ekwiwalentu społecznego. W efekcie zatraci się pierwiastek ludzki w dziedzinie, która była i jest humanistyczna.

Niniejszy artykuł jest próbą zwrócenia uwagi na aspekty aksjologiczne, tak niepożądane przez pozytywistów i będące w opozycji do nurtu ortodoksyjnego, neoliberalnego paradygmatu w naukach ekonomicznych, który powoduje – według autora – wiele newralgicznych kwestii, chociażby nieinkluzywność w partycypacji gospodarczej (Mączyńska, 2016).

Paradygmat – kluczowe pojęcie w nauce – a wartości w ekonomii

Thomas S. Kuhn, badając historię nauki, wprowadził na początku lat 60. XX wieku nowatorskie pojęcie *paradygmatu* (Kuhn, 2001), oznaczającego pewien wzorzec, model, którym badacz posługuje się w wyjaśnianiu zjawisk. Wśród pluralizmu paradygmatycznego (Babbie, 2004), podmiot nie może wykazać się indyferentnością w wyborze, musi to być całkowicie świadomy wybór, albowiem niesie on za sobą określone konsekwencje. Wielość paradygmatów, a także ich wzajemne wykluczanie się, nie jest czymś nienormalnym. Odkrycie nowego paradygmatu w naukach społecznych nie powoduje usunięcia „starego”, jak jest w przypadku rewolucji naukowych w świecie przyrody. Ta specyficzna sytuacja wyraźnie ukazuje, że rzeczywistości społecznej nie da się hermetycznie zamknąć i obserwować całkowicie bezstronnie i beznamiętnie.

Na przykład paradygmat marksistowski odniesie się przede wszystkim do orzekania o rzeczywistości w oparciu o walkę klas, a paradygmat feministyczny będzie uwypuklał anomalie na płaszczyźnie płciowej. Z kolei funkcjonalizm strukturalny bierze pod uwagę holistycznie łączące się „komórki” tworzące jeden organizm. Zdarza się, że paradygmat – jak w przypadku ekonomii – jest rozmyty i trudny do enumeratywnego dookreślenia (Madej, 2011). Nie można również zapominać o potencjale naukowym, którym dysponuje ekonomia (Bałtowski, 2016a).

Jednakże główny nurt oscyluje wokół tzw. wolnego rynku i traktuje z pietyzmem sektor finansowy. Mit wolnego rynku obala Ha-Joon Chang (Chang, 2013), z kolei deifikację sektora finansowego, który jakoby ma znaczny udział w dobrobycie społeczeństw, demaskuje Elżbieta Mączyńska (2011, s. 109): „w literaturze przedmiotu nie brakuje dowodów na to, że sektor finansowy i jego wkład w kształtowanie dobrobytu społecznego jest przewartościowany, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w niebotycznych wynagrodzeniach menedżerów, jak i stopach zwrotu z operacji finansowych, co nie ma głębszych podstaw ekonomicznych”.

W paradygmacie, który próbuje się zmienić na bliższy naukom ścisłym, brak jest miejsca dla wartości ekonomicznych. Jak pisała Lucyna Drenda (2016, s. 41): „Nadrzędnym celem wartości ekonomicznych jest służenie życiu”. Natomiast „handel wyrzywa daną jednostkę z samotności, która jest połączona z troską, że sama jednostka nie nadąży z tym, żeby spełnić wszystkie swoje zapotrzebowania” (Zuziak, 2012, s. 140). Jednak jest to newralgiczne, gdyż poprzez redukcjonizm kanalizuje się tę wartość wyłącznie do ekwiwalentu utylitarnego (Drenda, 2016).

W szerokim kontekście odpowiedź na pytanie, co jest przedmiotem badań ekonomii, dla nurtu ortodoksyjnego będzie trywialna: gospodarka i działalność gospodarcza człowieka. Wiodący nurt koncentruje swą uwagę na tzw. wolnym rynku i wszystkim, co z nim związane (Bałtowski, 2016b). Niemal metafizyczną deifikację sektora wolnorynkowego zauważyła Janina Godłów-Lęgiedź (2010, s. 20): „wiodącą koncepcją postrzegania gospodarki w głównym nurcie był zawsze mechanizm rynkowy”.

Aposteriorycznie paradygmat ten determinuje dziedzictwo Adama Smitha, jak również miejsce w którym liberalizm ewoluował, czyli wysoko rozwinięte państwa anglosaskie. Dlatego też każdy system niebędący rynkowym *a priori* odrzucany jest w tym nurcie. Dodatkowo empiryczne potwierdzenie powyższego założenia odnajduje się w głośnym upadku gospodarek socjalistycznych czerpiących ze wzorców sowieckich. Obecnie jednak takie postrzeganie jest błędem metodologicznym i zdaje się być nieadekwatne (Bałtowski, 2016b).

Za prekursora szkoły klasycznej uznawany jest Wiliam Petty, twórca statystyki, którą zaimplementował w ekonomię pod nazwą *politycznej arytmetyki*. Niemniej jednak pomimo sformalizowanego charakteru dzieł optował za – jakbyśmy powiedzieli dzisiaj – za siłkiem społecznym dla osób, którym państwo nie zapewnia pracy (Księżyk, 2012).

Zwolennicy współczesnego paradygmatu zapomnieli lub udają, że nie pamiętają, iż gospodarka służyć ma człowiekowi. Ten zaś jest naturalnym odbiorcą dóbr i winien być traktowany z pietyzmem, a nie jak narzędzie w „rękach” marketingu. Wystarczy spojrzeć na zwiększenie zainteresowania firmami świadczącymi usługi *public relations* czy na to, ile firmy wydają na reklamy i jak agresywnie te reklamy „przemawiają”.

Historia ekonomii – od aksjologii do eksterioryzacji antropocentrycznej

Idee ekonomiczne są znacznie starsze niż pierwotna ekonomia, którą znamy dzisiaj. Jednak wartości, które zaszczerpił chociażby Arystoteles, czyli umiar pomagający w tworzeniu dobrej egzystencji w społeczeństwie (Kozłowski, 2016), jest wartością uniwersalną, ponadczasową i niestety nieafirmowaną. Widać to wyraźnie w żądzy pieniądza i akumulacji kapitału, której akceleracja jest znacznie mniej rozłożona w czasie niż choćby kilkanaście lat temu, kiedy kilkoro ludzi na świecie dysponowało większą ilością pieniędzy niż reszta świata.

Dominująca w średniowieczu scholastyka niejako wymuszała na ekwiwalencie gospodarczym niewątpliwie immanentnie przypisaną etykę. Motywy ekonomiczne były implementowane w dziedzinę teologii moralnej. Oprócz wspomnianej arystotelesowskiej etyki średniowieczna ekonomia opierała się również na ewangelicznych treściach Nowego Testamentu. Nieobce były jej również zalecenia starotestamentowe, potępiające chociażby lichwę. Owe normy, będące Słowem Bożym, miały swój autoteliczny charakter i były ewidentnie obligatoryjne (Bukała, 2004).

Ekonomia współczesna rozkwitła dopiero za sprawą A. Smitha, albowiem to on wyłożył jej podstawy w publikacji *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (Smith, 2007) opublikowanej w latach 70. XVIII wieku w Wielkiej Brytanii. Jednocześnie zaadaptował w gospodarce pierwiastek liberalny, oparty na wartościach indywidualizmu i dobrej natury człowieka. *Notabene*, sam A. Smith określał siebie jako raczej filozofa moralnego, a za *magnum opus* dzieło pod tytułem *Teoria uczuć moralnych* (Smith, 1989). Dla filozofa istotną kategorią była empatia i moralność. Zakładał *a priori*, że nie pozwolą one człowiekowi kraść, a co za tym idzie, można pozwolić sobie na absencję stróża pilnującego ludzi. Ta *bezgraniczna* wiara w człowieka jest jednak pozorna albowiem A. Smith doskonale wiedział, że ludzie mają inklinacje do relatywizowania i nie wykreował irracjonalnej utopii. Uważał jedynie, że dopasowanie ekwiwalentu etycznego do natury człowieka jest możliwe w taki sposób, że wyłuska z niego wrodzony altruizm (Fiedor & Ostapiuk, 2017).

W opozycji do wartości stoi zalecenie *Wertfreiheit* Maxa Webera (Weber, 1957), którego interpretacja wyraża się jako brak wartościowania. Motywowane jest to obiektywizmem badawczym, który ma mieć miejsce w ekonomii (Klimczak, 2015).

Dla liberalnego nurtu ekonomii nadrzędną wartością jest wybór, który jest pojęciem wyrażającym wolność (Głowacki, 2015), która jest ważna dla indywidualnego podmiotu. Lecz ojciec liberalizmu, John Locke, jak pisał Łukasz Rozen (2016, s. 47): „Wbrew głośniejszej tezie C.B. [Crawford Brough – dop. autora] Macphersona, J. Locke nie był zwolennikiem „zaborczego indywidualizmu” i radykalnego indywidualizmu, charakterystycznego choćby dla neoliberalizmu. Zaliczenie prawa do własności [...] do fundamentalnych praw natury przez angielskiego myśliciela nie oznacza pochwały kapitalizmu i pomnażania bogactwa, ale wiąże się z zapewnieniem jednostce przeżycia, koniecznych życiowych środków”.

John Stuart Mill i William Nassau Senior doprowadzili swoją myślą w XIX wieku do dychotomii epistemologicznej w ekonomii, dzieląc ją na:

- deskryptywną,
- i normatywną (lub postulatywną).

Semantycznie tę pierwszą konstytuuje rzetelna, naukowa analiza tego, *jak jest*, a także *dłaczego tak jest*. Ekwiwalent zero-jedynkowy (prawda/fałsz) opiera się na zobiektywizowanych faktach oraz twierdzeniach. Druga natomiast odpowiada na pytanie *jak być powinno*, a zamiast kryteriów prawdziwości i fałszywości pojawia się uwikłany aksjologicznie kontekst – lepszy lub gorszy, czyli dobry/zły (Bałtowski, 2016b).

Karol Marks wywarł wpływ nie tylko na ekonomię swoim *magnum opus*, monumentalnym *Das Kapital* (Marks, 2010), ale i na politykę – w kontekście bycia inspiracją dla powstania Związku Socjalistycznych Republik Radziecich. To, co wyróżniało K. Marksa spośród ekonomistów głównego nurtu, sprowadzało się do permanentnie holistycznego spojrzenia, a więc nie tylko w obrębie zmiany aspektowej w gospodarce, ale takiej, która dotyczyć będzie całych klas społecznych. Niemieckiego filozofa nie interesowała gospodarka tu i teraz. Widział w niej raczej dynamiczne i rozłożone w historii procesy. Za cel stawiał sobie stworzenie teorii eksplanacyjnej, dotyczącej zmian społecznych w paradygmacie historycznym, które inkrustował materializmem dialektycznym (Księżyk, 2012).

Metodologicznie marksowska krytyka kapitalizmu zawiera syntezę analiz ekonomicznych, filozoficznych, socjologicznych, a także heglizmu, elementów francuskiego socjalizmu oraz ekonomii politycznej. Myśl marksistowska doszukiwała się w systemie kapitalizmu XIX wieku sprzeczności pomiędzy siłą wytwórczą a stosunkami produkcji (Księżyk, 2012). Naturalnie K. Marks „chciał” wyzwolić wyzyskiwaną klasę społeczną, ale co ciekawe nie przykładał on większej uwagi pojęciu *sprawiedliwości społecznej*. Jak zauważa Anna Jankowska (1981, s. 7): „Paradoksem jest, iż marksizm traktowany jako filozofia sprawiedliwości społecznej w istocie rzeczy nie dopracował się do tej pory precyzyjnych analiz dotyczących tej kategorii. W spuściźnie teoretycznej klasyków niewiele jest fragmentów, które by bezpośrednio traktowały o samej sprawiedliwości. Co więcej, można zaobserwować lekceważący stosunek do tej kategorii [...] K. Marksa [...] Wynika to z faktu, iż na gruncie doktryny marksizmu sam termin »sprawiedliwość« wiązany był przede wszystkim z hasłami wielkiej rewolucji fran-

cuskiej, które interesy stanu trzeciego podnosiły do rangi wartości uniwersalnych”.

Kolejnym z wyróżnionych ekonomistów jest John Maynard Keynes. Autor *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza* (Keynes, 2003) stworzył teorię będącą reakcją na kryzys lat 30. XX. wieku. Keynesowska szkoła rozwijała paradygmat nurtu heterodoksyjnej ekonomii, której dorobek deprecjonowali przedstawiciele szkół austriackiej i chicagowskiej, czyli odpowiednio Friedrich August van Hayek i Milton Friedman.

Nowatorskość teorii J.M. Keynesa polegała na poddaniu w wątpliwość tez wygłaszanych przez klasyków ekonomii co do kryzysu, że mechanizm rynkowy wyreguluje *turbulencję* gospodarczą tzw. *niewidzialną ręką rynku*. Dowiódł, że bierna postawa prowadzi nie do poprawy kondycji ekonomicznej, ale wręcz przeciwnie. Z tego względu leseferyzm powinien zostać zastąpiony przez interwencjonizm państwowy, który pobudzi gospodarkę, a jednocześnie nie zaneguje własności prywatnej obywateli (Bludnik, 2013).

Oprócz tego keynesistowskie poglądy na ekonomię dotyczyły mikropodstaw w obszarze badań mikroekonomicznych, bezrobocia (które jest właściwie przymusem, lecz da się je zniwelować adekwatną polityką monetarną i fiskalną), oczekiwania (jako istotnej determinanty podjętych inwestycji), pieniądza i polityki pieniężnej (która jest w stanie wywrzeć wpływ jedynie krótkookresowy, a także negocjowanie w tym obszarze stałych zasad monetarnych skorelowanych z brakiem stabilizacji oraz pewności w kontekście egzystencji gospodarczej), deficytu budżetowego i polityki fiskalnej (Bludnik, 2004).

Po przeanalizowaniu konsumpcji J.M. Keynes stwierdził, iż część dochodu przeznaczana jest na egzystencję (w tym konsumpcję), a reszta jest odkładana. Wysokość oszczędności zależy przede wszystkim od stylu życia, a także przedsiębiorczości. Inwestowanie natomiast zależy od przewidywania i potencjalnych korzyści lub – nieco irracjonalnie – od pesymizmu/optymizmu panującego w otoczeniu podmiotu, zachęcających – lub przeciwnie – do inwestowania. Istotny jest także charakter inwestycji, w znaczeniu lokaty bankowej czy dzieł sztuki (Kolasa, 2016).

Ostatnim z wyróżnionych ekonomistów heterodoksyjnych jest Joseph Schumpeter. Do najważniejszych teorii tego badacza należy teoria wzrostu gospodarczego oraz cykliów koniunkturalnych, a także teoria przeobrażenia kapitalizmu w socjalizm.

Na przełomie XIX i XX wieku rozgorzała dyskusja o sprawności gospodarki socjalistycznej. Adwersarzami byli m.in. Ludwig von Mises i F.A. van Hayek, natomiast apologetami Fred M. Tylor, Henry D. Dickinson, Maurice Dobb oraz Oskar Lange. Jak wskazuje Leszek Balcerowicz, również J. Schumpetera dopisać można po tej stronie (Balcerowicz, 1997). Szwajcarski ekonomista wniósł niebotyczną wartość dodaną w wyżej wspomnianą debatę swoimi książkami: *Teoria rozwoju gospodarczego* (Schumpeter, 1960) oraz *Kapitalizm, socjalizm, demokracja* (Schumpeter, 2009). Przewidywał on upadek kapitalizmu ze względu na sukces, który odniósł, a nie ze względu na jego antagonizmy, jak uważał K. Marks. Kapitalizm miał stanąć w miejscu, co zdeterminowane miało być przede wszystkim zniwelowaniem roli przedsiębiorcy oraz jednoczesnym wzrostem roli intelektualizmu. Z tymi dwoma czynnikami skorelowany miał być z kolei wzrost dóbr konsumpcyjnych przeznaczonych dla społeczeństwa (Księżyk, 2012).

Dla ortodoksyjnej ekonomii jednym z najważniejszych zagadnień jest homeostaza. Jak zauważa Marianna Księżyk (2012, s. 35): „Podstawowym elementem heterodoksji Schumpetera był jego brak zainteresowania równowagą, będącą głównym problemem teorii neoklasycznej. Zajmował się on dynamicznymi aspektami teorii, a zwłaszcza przedsiębiorcą, będącym kluczową postacią w jego analizie”.

W ramach samego paradygmatu aksjologia jest niezwykle istotna, gdyż jak zauważa Jolanta Żukowska (2016, s. 57): „Patrząc na przeszłość, to aksjologia czasów minionych dyktowała nurty i paradygmaty. [...] Dzisiaj widać, że zawężenie aksjologii doprowadziło do stworzenia błędnego paradygmatu neoliberalnego”. Wydaje się to doskonałą konstatacją legitymizującą hipotezę o newralgicznych następstwach absencji aksjologicznej w naukach społecznych, powodujących ich dehumanizację.

W dyskursie o aksjologii warto wspomnieć o niektórych antagonizmach co do samego przedmiotu, a mianowicie polemice w odpo-

wiedzi na pytanie, czy źródło wartości jest autoteliczne, czy dopiero wtedy, gdy taką istotną „okoliczność” nada jej człowiek. Dochodzi do tego również kwestia temporalności, czyli zmienność/niezmienność w czasie, albo pewność wyrażona w postaci aksjomatu, czy można artykułować opinie o wartościach, mając podstawy pozbawione niepewności, czy mówimy prawdę. Oprócz tych wyżej wymienionych egzemplifikacji jest jeszcze problem epistemologiczny, czyli jak poznać wartość, oraz kwestia niezależności od innych wartości (Lewicka, 2014). Ekonomia jest wręcz – jak wyraża tytuł artykułu B. Klimczak – uwikłana aksjologicznie. Zarówno podstawy, jak i rozkwit, a także ewolucję tejsze nauki determinują wartości.

Ekonomia ma również zaimplementowaną etykę, która jest zahibernowana i zaczyna „budzić się” dopiero, gdy rozpocznie się kryzys lub w przypadku przemiany politycznej o głębokim zasięgu (Sójka, 2017). Arthur Rich zauważył, że bez osadzenia etyki w „twardej” rzeczywistości, a także bez wysokiego poziomu znajomości stanu rzeczy, każda idea etyki społecznej będzie jałową utopią. Jest to również ściśle skorelowane z pytaniem o utylitarny charakter takiej koncepcji etyki, to znaczy, na ile poprawi się dzięki niej jakość naszego życia (Dylus, 2017). Dualizm rzeczy i człowieka konstytuuje stwierdzenie, iż „To, co nie odpowiada naturze rzeczy, nie może naprawdę służyć człowiekowi, a co nie służy człowiekowi, nie może naprawdę odpowiadać naturze rzeczy” (Rich, 1984).

Ekonomię głównego nurtu, jak zauważa Beata Rogowska (2016, s. 109): „cechuje przede wszystkim prestiż [...] i wpływy [...]. Ośrodki go reprezentujące dysponują znacznymi środkami finansowymi, organizacyjnymi, rangą czasopism. Poza tym tworzy on elity ekonomistów”, apriorycznie więc konstytuuje on obraz współczesnej gospodarki. Heterodoksja ekonomiczna natomiast „wychodzi” poza ten paradygmat i jest naturalnym antagonizmem dla uwalnianej od ideologii i aksjologii *mainstreamowej* ekonomii. Jest ona wieloaspektowa, bardziej integralna, dokonująca syntezy teorii ekonomii, krytyki neoliberalizmu, także politykę; jest silnie zorientowana na normatywny ekwiwalent nauki (Rogowska, 2015).

Wizję gospodarki kapitalistycznej rozwijano na podstawie dorobku F.A. van Hayeka oraz M. Friedmana, a więc neoklasyków,

implementując również do niej teorię racjonalnego wyboru. Determinowało to przekonanie o tym, iż struktury oraz instytucje odpowiadające za zmiany dojrzały, a także że na ich podstawie można zbudować już coś trwałego, będącego niezachwianym przez zmiany polityczne. Przywołując tzw. „koncepcję demokratycznego pokoju”, kojarzy się z tym idea, że państwa demokratyczne nie prowadzą ze sobą wojen. Jak jednak zauważa Janusz Golinowski (2018, s. 166): „Warto sobie uzmysłwić, że rywalizacja gospodarcza to także przemoc, a państwa świata zachodniego, czyli zasadniczo Europa i Ameryka, nie są i w dłuższej perspektywie nie mogą już być głównym źródłem inicjatywy gospodarczej i strategicznej, jakim były jeszcze na przełomie wieków. W tym sensie wojna i handel niczym się nie różnią, odnajdujemy tutaj te same zasady funkcjonowania – tyle że ułokowane w innym kontekście”.

Światowy *mainstream* będący kreatorem aksjologii globalizacyjnej, tworzy go wedle własnego wzorca poprzez *implicite* działania perswazyjne. Dodatkowo państwa te obejmują coraz więcej dziedzin, co powoduje tylko metamorfozy konkurencji geopolitycznego. Neoklasyczne podejście ekonomiczne stworzyły interakcje gospodarcze i społeczne rodzące ciągle nowe napięcia zarówno wewnątrz państw, jak i na arenie międzynarodowej. Natomiast wiara w siłę armii Stanów Zjednoczonych spowodowała, że amerykańskie korporacje w sprzyjających okolicznościach stały się podmiotami z siłą porównywalną, a często przekraczającą, siłę średniej wielkości państwa (Golinowski, 2018).

Arywizm, chremastyka, matematyzacja – implikacje metamorfozy ekonomii

Gdyby do arywizmu, chremastyki i matematyzacji dodać utylitarizm, można sparafrazować Witolda Kieżuna i napisać, że to Czterej Jeźdźcy Apokalipsy (Kieżun 2012; Kieżun 2011) współczesnej ekonomii (w kontekście absencji humanocentryzmu). Tak jak system polityczny degenerują biurokratyczne: *gigantomania*, *luksusomania*, *korupcja* i *arogancja władzy*, tak ekonomię jako naukę społeczną

niszczą bogacenie się za wszelką cenę, próba zredukowania jej do nauki o zarabianiu pieniędzy, zredukowanie do nauki ścisłej i użyteczność za wszelką cenę.

Egzaltacja ekonomistów, iż w ekonomii da się wszystko wymierzyć, przedstawić na wykresie, udowodnić *etc.* jest zrozumiała. Jednakże orientacja taka sama w sobie jest uproszczona i całkowicie sztucznie kreśli zbyt wąską linię demarkacyjną, która doprowadza do eksterioryzacji antropocentrycznych determinant nauk ekonomicznych. Dualizm powstały przy takim rozumowaniu naturalnie dzieli naukowców na apologetów matematyzacji i jej przeciwników.

Korzystną funkcję matematyzacji widać jednak w obszarach, których analizy i deskrypcje są ogólniejsze, precyzyjniejsze, a także bardziej lapidarne w argumentacji (Leszek, 2013), co „unaukowia” dyscyplinę. Niemniej jednak wybitny ekonomista, laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla, Paul Krugman (2009) stwierdził, iż piękno matematyki uwiodło ekonomistów i doprowadziło w konsekwencji do wielkiego kryzysu światowego *anno Domini* 2008. Jednakże próby takiego odczłowieczania ekonomii zauważył kilka dekad temu kolejny wybitny ekonomista, Mark Blaug (1995, s. 253), pisząc: „Historycznie rzecz biorąc, wydaje się, że teoria RO [równowagi ogólnej – dopisek autora] dokonała inwazji na ekonomię neoklasyczną i stopniowo przekształciła ją w coraz bardziej stechnicyzowany, w najwyższym stopniu sformalizowany aparat służący do wypowiedania się o gospodarce w sposób sugerujący, że wypowiedzi te odnoszą się do rzeczywistej gospodarki”.

Ad vocem powyższego akapitu *explicite* nasuwa się wniosek o różnym przedmiocie badania (Kwaśnicki, 2012), albowiem zróżnicowanie każdego człowieka, niezależnie od procesów socjalizacyjnych, wpływu otoczenia, poglądów, płci *etc.*, w działaniach matematycznych da zawsze określony wynik przyjmujący wartość w sensie logicznym prawdziwą. Badając gospodarkę, nasza subiektywność będzie przysłała nam rzeczywisty obiekt – ujrzeć go będziemy mogli w formie idealnej tylko na chwilę, później powrócimy do platońskiej jaskini.

Eksterioryzacja moralności z ekonomii tworzy doskonale podległe do działalności sprzecznej z etycznym postępowaniem oraz

prowadzić może do kryzysów, a przynajmniej zwiększyć ryzyko ich zaistnienia. Język matematyki również pozbawiony jest – z oczywistych przyczyn – wartościowania, a co za tym idzie i etycznego ekwiwalentu. Zubaża to również naukę w postaci uwypuklania samej deskrypcji i eksplanacji, a odrzuca normatywny jej charakter (Mączyńska, 2017).

Matematyka jest królową nauk, a chcący studiować filozofię w szkole platońskiej musieli znać chociażby podstawy tejże dyscypliny. Nie tylko Platon dostrzegał w matematyce istotne narzędzie, które pomaga w percepcji otaczającej rzeczywistości. Miała ona również wyraźny wpływ na Kartezjusza, który dzięki niej oparł później filozofię na rozumie – logicznym, a nie emocjonalnym (Ostapiuk, 2017). Niemniej spłyconie i zredukowanie ekonomii wyłącznie do „ścisłego” charakteru jest wyimaginowaną próbą odarcia jej z funkcji normatywnych.

O ile matematyka i fizyka mają wiele wspólnego, gdyż wielu świetnych matematyków było jednocześnie genialnymi fizykami, równocześnie wielu matematyków korzystało z doświadczeń fizycznych do progresywności swojej dziedziny. Jednak dla ekonomii zmatematyzowanie oznacza także nieporęczność w posługiwaniu się językiem, gdyż język matematyki, jako konstrukt symboli, znaków niekoniecznie musi dokładnie opisywać rzeczywistość gospodarczą (Leszek, 2013).

Chremastyka z kolei wpisuje się w swoistą arystotelesowską nomenklaturę i w formie starożytnej oznaczała bogacenie się, ale niemoralne, co filozof potępiał. Tu bogactwo jest celem w samym sobie, wartością autoteliczną, a nie jak wskazywał Grek, bogactwem jako narzędziem pozwalającym zaspokoić potrzeby (Głowacki, 2015). Zatem bogacenie się, pomnażanie kapitału nie jest czymś *złym*, godnym negacji, lecz w sytuacji, gdy arywizm przesłoni moralność mamy do czynienia z newralgicznym podłożem kryzysów, rozwarstwienia społecznego *etc.*

Thomas Piketty (2015, s. 11) pisze: „Nowoczesny wzrost i upowszechnienie wiedzy umożliwiły uniknięcie Marksowskiej apokalipty, ale nie zmieniły podstawowych struktur kapitału i nierówności – a w każdym razie nie na tyle, jak wyobrażano sobie w optym-

stycznych dekadach po II wojnie światowej”. Jak wskazuje francuski ekonomista, nierówności spowodowane szybkim bogaceniem się będą doprowadzać do kryzysów, rewolucji i wojen. Konstatuje to Elżbieta Mączyńska (2017, s. 198), pisząc: „Historia gospodarcza zdaje się w pełni potwierdzać zasadność takiego wniosku”.

Jeśli ekonomia wyrasta z wartości, to zdezwauowanie ich i skanalizowanie wyłącznie do chremastycznej orientacji będzie legitymizowało każde działanie dążące do maksymalizacji zysku (Mączyńska, 2014). Myślenie takie determinuje pogląd, iż *wolny rynek* jest bytem, w którym ekonomia neoliberalna jest bezbłędna, a wiara w zysk i chęć jego osiągnięcia są również nieomyślne. Hipotezę tę podważył w drugiej połowie lat 80. John Kenneth Galbraith (2011, s. 18): „Gdyby wiedza ekonomiczna była bezbłędna, to istniejący dziś w niesocjalistycznym świecie system ekonomiczny nie mógłby się ostać”.

Ciekawym zjawiskiem w tym kontekście jest zestawienie *homo oeconomicus* w *homo neuroeconomicus*. Ten drugi cechuje się hedonizmem, zwiększoną potrzebą przyjemności i nieograniczonej samorealizacji, a także przesłankami emocjonalnymi i nieracjonalnymi charakteryzującymi się szybkością w podejmowaniu decyzji (Wawrzyniak, 2015). Taki człowiek jest idealny dla konsumpcyjnej orientacji współczesnego świata. Bez zastanowienia ma nabywać dobra, nawet mu niepotrzebne.

Zrównoważony rozwój a problemy ekonomiczno-społeczne

Polscy uczeni są raczej odtwórcami myśli niż kreatorami zmiany paradygmatów. Wyjątkiem jest jednak Grzegorz Kołodko, który od podstaw tworzy teoretyczny system, który można uznać za próbę zmiany postrzegania rzeczywistości ekonomicznej. Ten system to nowy pragmatyzm, którego głównymi filarami są: zrównoważony rozwój skorelowany na płaszczyźnie ekonomicznej, społecznej oraz ekologicznej.

Akceleracja rozwoju gospodarczego, fetyszyzacja PKB (Kołodko, 2013), wspomniana wcześniej chremastyka jako główny wyznacznik

współczesnej ekonomii, są naturalnymi antagonizmami w zestawieniu z polityką zrównoważonego rozwoju. Synteza człowiek – gospodarka – środowisko naturalne jest sprzeczna z ideą bogacenia się. Andrzej Papuziński (2007, s. 29) kilkanaście lat temu pisał: „od samego początku zasada zrównoważonego rozwoju pozostaje pod presją niepokojów, wywołanych przez pogarszający się stan środowiska przyrodniczego i negatywny wpływ tego procesu na jakość ludzkiego życia”, a więc z punktu widzenia antropocentryzmu jest to istotna kwestia, ale stoi w sprzeczności z finansami, gdyż ekologia pochłania niebotyczne koszty – nie dając nic *materialnego* w zamian.

Spółczeństwo konsumpcyjne, które widzi wolność wyłącznie w kupowaniu mnogości dostępnych produktów (Bauman, 2006), nie dostrzega konsekwencji, które są spowodowane wyrzucaniem opakowań dóbr, które nabyło. Narastające góry śmieci, zarówno na lądzie, jak i w wodach, są poważnym problemem i w niedalekiej przyszłości mogą doprowadzić do poważnej katastrofy ekologicznej. W tym kontekście problemem stają się także rozrastające się megamiasta generujące coraz więcej odpadów oraz rosnące zapotrzebowanie energetyczne i surowcowe.

Oprócz kwestii ochrony środowiska zrównoważony rozwój opiera się na stworzeniu człowiekowi szansy na polepszenie jakości życia (Wodzikowski, 2012). Zwraca się tym samym do aksjologicznych podstaw ekonomii, co ostatecznie hamowane jest oligarchiczną strukturą biznesu, która dba o pomnażanie i akumulację kapitału w jednym miejscu. Doprowadza to do kryzysów i ekonomii podporządkowanej jedynie biznesowi (Golinowski, 2015), który z kolei powiązany jest ze światem polityki.

G.W. Kołodko (2013) zauważa, iż ekonomia nie może uciekać od polityki, albowiem inkoherencja tych dwóch nauk nie sprosta wyzwaniom polityki międzynarodowej. Holistyczne spojrzenie na świat znacznie ułatwia epistemiczną, a w konsekwencji wyjaśniającą funkcję mechanizmów, które nim kierują (Kołodko, 2010). Sama eksplanacja jest niezwykle istotna, albowiem może prowadzić do syntezy, która będzie heurystyczna i w konsekwencji przyczyni się do poprawy jakości życia.

Znany amerykański politolog, Benjamin R. Barber, (2008, s. 85) nazwał konsumentów „małpami kapitalizmu”. Cofnięcie w ewolucji ma swoje konsekwencje, ażeby współcześnie istnieć trzeba konsumpcji. „Podpisując” umowę społeczną jako obywatele, zrzekliśmy się części naszej wolności i suwerenności na rzecz wspólnego dobra. Nie wchodząc w dywagacje aksjologiczne i ideologiczne związane z tym zagadnieniem, dobrowolnie wyraziliśmy aprobatę. Natomiast na utratę wolności w kontekście konsumpcji nikt zgody nie wyrażał, stało się to *implicite* na drodze ewolucyjnej.

Ludzie są w stanie oddać swoją wolność za poczucie szczęścia nawet wtedy, gdy będzie to iluzoryczne (Fromm, 2014). Podświadomie zrzekamy się suwerenności, aby swoją własną egzystencję motywować konsumpcją. Takie górnotłone, filozoficzne i egzystencjalne rozważania mają swoje prozaiczne egzemplifikacje w postaci rosnących wysypisk śmieci, albowiem dobra materialne przeznaczone do spożycia są opakowane we wcale niegórnotłone, a ohydne opakowania stające się brudem, śmieciem, który staje się niepotrzebny i trzeba go wyrzucić.

Zatem inherentny skutek uboczny konsumpcji w postaci chociażby śmieci, które są zupełnie lub prawie niewidoczne; przysłonięte reklamami, inkrustowaną otoczką zakupów, która iluzorycznie ukazuje nam świat pełen dóbr, których konsumpcja zapewni szczęście i wolność. Erich Fromm (2013, s. 26) kilkadziesiąt lat temu pisał, że ówczesnie koncepcja człowieka jest *poroniona* (zaiste ciekawe, co by stwierdził dzisiaj), oraz „Człowiek umarł, niech żyją rzeczy”, co jest idealnym komentarzem do rozważań w kontekście konsumpcji jako synonimu egzystencji.

Konkluzja

Kartezjusz stwierdził „Myślę więc jestem”. Z pozycji traktującej o neurobiologicznych przesłankach świadomości autorstwa Christofa Kocha (Koch, 2008) nasuwa się parafraza „Widzę więc jestem”, a współczesny świat proponuje z kolei parantelę „Kupuję więc jestem”. Niemniej jednak rozważania na temat posiadania rozwinął

w drugiej połowie lat 70. E. Fromm (1999), zauważając, iż stan *mieć* wsiąknął już wtedy w podświadomość człowieka. Jak pisał, jest to immanentnie związane z systemem ekonomicznym, panującym w cywilizacji szeroko pojętego Zachodu.

Dewaluacja wartości arystotelesowskich i założycielskich współczesnej ekonomii, a następnie implikacja *mieć* nad *być*, zrzucenie człowieka z piedestału *ekonomicznego*, zajmowanie się i rozwijanie gałęzi ortodoksyjnej, a pomijanie normatywnego dorobku nauki, czy wręcz deprecjonowanie go i podważanie charakteru naukowego tych rozważań, czy wreszcie matematyzacja, doprowadzają do pogłębiających rozwarstwień społecznych, kryzysów ekonomicznych, a już niedługo być może i ekologicznych.

Tempo współczesnego świata, pogoń za pieniądzem, iluzoryczna wolność deifikowana i redukowana do wartości najwyższej, kreuje *homo neuroeconomicus* który różni się od swojego poprzednika brakiem racjonalności. Oczekuje się od niego emocjonalnego i jak najszybszego podejmowania decyzji zbudowanego na fundamencie marketingu, który przecież powinien być li tylko narzędziem, a staje się, czy może już egzystuje, jako autoteliczny byt, ewentualnie *quasi*-byt, czymś więcej – kreatorem wyimaginowanych i irracjonalnych potrzeb. Stajemy się *ofiarami kapitalizmu*. Rynek nie jest dla nas, powoli odchodzimy od partycypacji w nim, coraz mniej nam służy, a rynek staje się odbiorcą nas.

Niemniej jednak przebijają się głosy heterodoksyjnych ekonomistów, patrzących holistycznie czy integralnie na ekonomię, o czym świadczą nazwiska naukowców znajdujących się w bibliografii. Trudno nawet rozmawiać o czymś, co dotyczy człowieka bez wartości. Już on, sam człowiek, jest przecież wartością samą w sobie. Bez normatywnego charakteru nie będziemy wiedzieć, jak powinien wyglądać wzór, do którego zgodnie z teorią normatywną powinniśmy dążyć tak, aby poprawiać jakość życia.

W miejsce obiektywnych potrzeb ludzi przemyca się pseudo-wartości okraszone iluzją wolności, to znaczy podane w tytule kwestie oraz rozbudzone marketingiem potrzeby. Mimo to, dostrzegając jak rosną przychody z restauracji czy branży samochodowej, marketing jako *quasi*-byt spełnia swoją rolę idealnie. Zmatematyzowana ekonomia

pozbawiona aksjologii tylko podkreśla i podsyca ten stan, zamiast zastanowić się przez chwilę nad człowiekiem, który dla marketingu już dawno przestał nim być, zamieniając się w konsumenta.

Ponad pół wieku temu E. Fromm (2009, ss. 34–35) zauważył, że „Współczesny człowiek wystawiony jest na działanie prawie nieustającego »hałasu« – radia, telewizji, nagłówków, reklamy filmów; większość z których bynajmniej nie oświeca naszych umysłów, lecz je ogłupia. Jesteśmy narażeni na wpływ kłamstw udających racjonalne argumenty, które podają się za prawdy, oczywistych nonsensów, które udają zdrowy rozsądek [...], intelektualnego kłamstwa”...

Bibliografia

- Babbie, E. (2004). *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa: PWN.
- Balcerowicz, L. *Socjalizm a kapitalizm*. Pobrano z lokalizacji: http://czytelnia.pwn.pl/pdf/balcerowicz_1.pdf.
- Bałtowski, M. (2016a) Dlaczego ekonomia stosowana zawodzi? W: M. Bałtowski (red.), *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, (91–109) Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bałtowski, M (2016b). Ekonomia jako nauka porównawcza a problem sądów wartościujących. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 259, ss. 9–18.
- Barber, B.R.(2008). *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli*. Warszawa: Muza.
- Bauman, Z. (2006). *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Blaug, M. (1995). *Metodologia ekonomii*. Warszawa: PWN.
- Bludnik, I. (2013). John M. Keynes i jego program antykryzysowy. *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Ekonomia*, XLIV nr 2, ss. 289–302.
- Bludnik, I. (2004). Keynes a neokeynesiści. *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*, 2, ss. 129–143.
- Bukała, M. (2004). Etyka ekonomiczna średniowiecza. *Etyka*, 37, ss. 85–101.
- Chang, J-H. (2013). *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Dylus, A. (2017). Arthura Richa koncepcja integracji ekonomii i etyki, W: E. Mączyńska, J. Sójka (red.) *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, (96–82) Warszawa: PTE.
- Drenda, L. (2016). Teoria wartości, wartość teorii. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 259, ss. 39–48.

- Fiedor, B., Ostapiuk A., Utylitaryzm *versus* aksjologiczne i społeczne uwarunkowania wyborów ekonomicznych. W: E. Mączyńska, J. Sójka (red.) *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, Warszawa: PTE.
- Fromm, E. (1999). *Mieć czy być?*, Poznań: Rebis.
- Fromm, E. (2013). *O byciu człowiekiem*, Kraków: PWN.
- Fromm, E. (2014). *Ucieczka od wolności*, Warszawa: Czytelnik.
- Fromm, E. (2009). *Zapomniany język*, Kraków: Vis-a-vis.
- Galbraith, J.K. (2011). *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, Warszawa: PTE.
- Głowacki, J. (2015). Wartość w ekonomii społecznej. *Ekonomia społeczna*, 2, ss. 60–67.
- Godłów-Lęgiedź, J. (2010). Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi? Warszawa: CH.Beck.
- Golinowski, J. (2018). Kryzys narracji w nowoczesnej polityce Zachodu. *Teoria Polityki*, 2, ss. 161–180.
- Golinowski, J. (2015). Polityczność mainstreamowej ekonomii. *Studia politologiczne*, 37, ss. 146–173.
- Jankowska, A. (1981). Marksizm a filozofia sprawiedliwości: perswazyjna definicja sprawiedliwości a praktyka społeczna. *Etyka*, 19, ss. 7–19.
- Keynes, J.M. (2003). *Ogólna teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa: PWN.
- Kieżun, W. (2011). Państwo sprawne i życzliwe. W: Z. Janowska (red.) *Dysfunkcje i patologie sferze zarządzania zasobami ludzkimi*, T. 4, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kieżun, W. (2012) *Patologia transformacji*, Warszawa: Poltext.
- Klimczak, B. (2015) Aksjologiczne uwikłanie ekonomii. *Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym*, 17, ss. 9–21.
- Kolasa, W. (2016). Wpływ doktryny keynesizmu i reaganomiki na gospodarkę Stanów Zjednoczonych. *Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy*, 9, ss. 87–96.
- Kołodko, G.W. (2013). *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Warszawa: Prószyński.
- Kołodko, G.W. (2010). *Świat na wyciągnięcie myśli*, Warszawa: Prószyński.
- Kozłowski, P. (2016). Ekonomia jest (i będzie) społeczna. W: M. Bałtowski (red.), *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, (303–312) Warszawa: PWN.
- Książek, M. (2012). *Ekonomia. Podejście historyczne i prospektywne*, Kraków: Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego.
- Krugman, P. (2009). How Did Economists Get It So Wrong?, *The New York Times*.
- Kuhn, T.S. (2011). *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa: Aletheia.

- Kwaśnicki, W. (2012) O matematyzacji ekonomii. Na marginesie artykułu S. Małeckiego-Tepichta, *Ekonomista*, 3, ss. 381–390.
- Laska, A. (2014). Polityka jako przedmiot badań w realiach politologicznego rozumienia. *Przegląd Politologiczny*, ss. 143–157.
- Leszek, P. (2013). Matematyka: język fizyki w dobrej służbie ekonomii? *Studia Ekonomiczne*, 1 (LXXVI), ss. 133–146.
- Lewicka, H. (2014). Wartość jako kluczowe pojęcie w dziedzinie nauk ekonomicznych. *Spółczesność i Ekonomia*, 2, ss. 64–72.
- Madej, Z. (2011). Paradygmaty i główny nurt ekonomii. *Ekonomista*, nr 2, ss. 161–182.
- Marks, K. (2010). *Kapitał*, Warszawa: Hachette Polska.
- Mączyńska, E. (2017). Asymetrie społeczno-gospodarcze w kontekście teorii ekonomii i etyki. W: E. Mączyńska E., J. Sójka (red), *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, (195–216), Warszawa: PTE.
- Mączyńska, E. (2014). Ekonomia – chremastyczne deformacje. *Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie*, 1–4 (VIII), ss. 5–20.
- Mączyńska, E. (2011). Gdy sługa staje się panem, czyli dysfunkcje pomiaru wartości biznesu i wyników działalności gospodarczej. *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*, 639, ss. 103–120.
- Mączyńska, E. (2016) Inkluzywność jako cecha przyszłego ładu społeczno-gospodarczego. W: M. Bałtowski (red.) *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, (121–137), Warszawa: PWN.
- Nocoń, J. (2006). Metodologiczne podstawy współczesnej teorii politycznej. *Świat Idei i Polityki*, 6, ss. 9–29.
- Ostapiuk, A. (2017). Matematyzacja ekonomii – grzech pierworodny? Wieloaspektowa analiza wpływu i przyczyn. *Ekonomia XXI wieku*, 1 (13), ss. 91–104.
- Papuziński, A. (2007). Filozofia zrównoważonego rozwoju jako subdyscyplina badań filozoficznych. *Problemy Ekorozwoju. Studia Filozoficzno-Sozologiczne*, 2 (2), ss. 27–40.
- Piketty, T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*, Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Rogowska, B. (2015). Ekonomia społeczna a współczesna heterodoksja, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 210, ss. 209–221.
- Rogowska, B. (2016). „Na obrzeżach ekonomii”. Znaczenie współczesnej heterodoksji. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 259, ss. 109–118.
- Rozen, Ł. (2016). Aksjologiczne i ideowe fundamenty doktryn liberalnych wobec kwestii ekonomicznych. *Świat Idei i Polityki*, 16, ss. 27–50.
- Schumpeter, J. (2009). *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa: PWN.
- Schumpeter, J. (1960). *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa: PWN.

- Smith, A. (2007). *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa: PWN.
- Smith, A. (1989). *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa: PWN.
- Wawrzyniak, A. (2015). Zmiana paradygmatu homo oeconomicus w naukach o zarządzaniu. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 223, ss. 46–55.
- Weber, M. (1990). Sens wolnej od wartościowania socjologii i ekonomii. W: M. Scheler (red.) *Problemy socjologii wiedzy*, Warszawa PWN.
- Wodzikowski, Cz. (2012). Koncepcja zrównoważonego rozwoju w polityce państwa. W: *Świat Idei i Polityki*, 12, ss. 133–148.
- Żukowska, J. (2016). Znaczenie aksjologii w tworzeniu nowego paradygmatu ekonomii. *Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie*, 4, ss. 48–58.
- Zuziak, W. (2012). *Aksjologia Louis'a Lavelle'a wobec ponowoczesnego kryzysu wartości*, Kraków: WAM.

Arivism, Chremastics, Mathematics, and Human-Centeredness – Apologetics of Axiology in Economics

Summary: The main purpose of the article is to verify the hypothesis that the erasing of values from economics causes unfavorable social changes leading even to social stratification. Side by side, it will be considered if homo neuroeconomicus is already the leading paradigm in economic, and marketing creates our attitudes, with the aim only to sell, not to distribute wares. The article also aims to show the relevance of axiology in economics, because at its metatheoretical level its ontological status constitutes values implanted by recognized economists. Meanwhile, contemporary economics tries to create an exact science, disavowing its normative output. The record is mathematical, which evaluative value, emotionally excludes man as an important subject of economics. The loss of autotelism in the exemplification of a human being and its natural inclination to participate in the economy causes non-exclusivity in participation. The attempt of these changes also led to the creation of *homo neuroeconomicus* as a model example of a human-consumer who has three tasks: buy, buy, buy. An adequate method to show the issue is to use the descriptive method to approximate the problem and comparative analysis, which indicates that there is no one way to look at the economy and to make it work in reality.

Keywords: chremastic, axiology, heterodoxy, sustainable development, consumption, paradigm's weakness, human-centeredness, *homo neuroeconomicus*

Wojciech Trempała, Andrzej Papuziński¹

Anthropocentrism and Biocentrism in Human Attitudes toward Some Selected Dilemmas of Environmental Ethics – Case of Kuyavian and Pomeranian Province Citizens

Summary: The article presents the results of own research concerning attitudes toward the four selected dilemmas of environmental ethics. The empirical data was collected by means of a questionnaire in 2014 and 2015 on a representative sample of 1000 inhabitants of the Kuyavian and Pomeranian province. The respondents were asked to address 16 statements that related to some of the issues of environmental ethics including: value of human life in the face of the threat of overpopulation and an ensuing need to reduce the population, validity of human interests in view of nature's needs, priorities in environmental protection, as well as the principle of redress that specifies the extent of compensation of human induced damage to the environment. Each of the mentioned problems was presented for assessment in the form of four statements

¹ Dr Wojciech Trempała, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adres e-mail: tremwoj@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-5442-7235; dr hab. Andrzej Papuziński, profesor uczelni, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adres e-mail: ap@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4359-0939.

adapted in axiological terms to the division accepted in environmental ethics into anthropocentric and biocentric positions.

Keywords: Anthropocentrism, biocentrism, ecological awareness, environmental sociology, environmental ethics

Introduction

The environmental awareness of society constitutes the prime object of research of environmental sociology. It determines the character of environmental sociology perceived as a separate subdiscipline interwoven with broadly conceived humanist and social reflections on our relations with nature at a time of environmental crisis (Trempała, 2016). From its very onset the research conducted in this field has been marked by a significant methodological and theoretical variability that on numerous occasions transcends well-established sociological paradigms.

It is the research initiated by Riley Dunlap and Kenta Van Liere, who devised the New Ecological Paradigm Scale (Catton, Dunlap, 1978; Dunlap, Van Liere, Mertig, Jones, 2000; Dunlap, 2008), that seems of paramount importance. This Scale constitutes the most popular tool in the field of environmental sociology used to distinguish between unecological world views, i.e. those that prevailed until global ecological problems and their potential effects have been identified and pro-ecological worldviews, i.e. those that serve to indicate the trajectory of awaited social shift during a global environmental crisis. Although the results presented in the article were produced and interpreted in consistence with the so called NEP Scale tradition, they diverge from it in one significant aspect. The adopted perspective seems novel since it applies the achievements of environmental ethics during an attempt to define human attitude towards nature from anthropocentric and biocentric positions. The applied conceptual framework of the research stems from accepting the following premises.

First of all, while environmental ethics, being a normative philosophical discipline, probes the question concerning the awaited shape of ecological awareness, environmental sociology, being a descriptive discipline of social sciences, analyzes ecological awareness of researched communities and characterizes changes that occur over time. Thus, the considerations and conclusions environmental ethicists formulate are likely to provide an interesting point of reference for sociologists. And vice versa, the results of sociological research are likely to provide inspiration for environmental ethics.

Secondly, although the division of ecological attitudes by Catton and Dunlap according to HEP/NEP distinction (Catton, Dunlap, 1978) significantly overlaps with the division of beliefs and attitudes accepted in environmental ethics, namely into anthropocentric and biocentric ones, it does not reflect an internal differentiation of these positions brought about by philosophical considerations. Thus, the authors referred to the current findings in ethics concerning ecological awareness since this procedure offers a chance to make measurements and findings of environmental sociology more precise and attractive.

Thirdly, despite extensive research on ecological awareness – which displays a significantly interdisciplinary character – it is difficult to come across at least one report where operationalization of tested variables was performed directly on the basis of ethical model of attitude division into anthropocentrism and biocentrism.

The mentioned significant empirical output of environmental sociology as well as the three above presented arguments, demonstrating the need to supplant findings of environmental sociology with some considerations of environmental ethics, provide the foundation on which the main aim of this article rests. This aim is to probe into social attitudes toward anthropocentric and biocentric variants of resolving some ethical dilemmas that underpin human relations with nature.

Methodology and Research Subject Matter

The presented research was performed by means of a questionnaire in 2014 and 2015 on a representative sample of 1000 inhabitants of the Kuyavian and Pomeranian province under a broader project dedicated to researching anthropocentric and biocentric attitudes in society. In the presented part of the research the respondents were asked to address 16 statements that related to some of the issues of environmental ethics including – value of human life, the threat of overpopulation and an ensuing need to reduce the population, validity of human interests in view of nature’s needs, priorities in environmental protection as well as the principle of redress that specifies the extent of compensation of human induced damage to the environment. Each of these problems was presented for assessment in the form of four statements adapted in axiological and normative terms to the division accepted in the environmental ethics into anthropocentric and biocentric positions. Table 1. presents the criteria accepted by the authors of this conceptualization.

Table 1. Applied models representing respondents’ attitudes toward nature

Models of human attitude toward nature	Hierarchy of interests	Moral evaluation of actions taken toward nature
Individualistic anthropocentrism	Only humans have interests. Priority of individual interests over social ones.	These actions taken towards nature are good which support the interests of individuals, even at the expense of society at large.
Sociocentric anthropocentrism	Only humans have interests. Priority of social interest over individual ones.	These actions towards nature are good which support the welfare of the present society and future generations even at the expense of individual interests.
Individualistic biocentrism	Each living being has its interests and vital values as well as the right to foster them.	The only good human intervention in nature is the one which does not threaten the lives of any other beings.

Models of human attitude toward nature	Hierarchy of interests	Moral evaluation of actions taken toward nature
Ecocentrism (Holism)	Each being has its interests and vital values which are less significant than needs of the environment.	The only good actions taken toward nature are those which acknowledging the welfare of individuals, primarily will not threaten a harmonious functioning of the whole ecosystem.

Source: Compiled on the basis of: Naess, 1973; Norton, 1984; Taylor, 1986; Bonenberg 1992; Piątek, 1998; Tyburski, 1998; Fiut, 1999; Kortenkamp, Moore, 2001; Ciążęła, 2009; Ganowicz-Bączyk, 2009.

It is worth emphasizing that the authors additionally divided the anthropocentric position into individualistic and sociocentric variants. They recognized the need to transfer the division of biocentric attitudes into individualistic and systemic perspectives also in the anthropocentric position. This was performed so as to assure a balanced presentation of measurements and content. Jerzy Szacki's axiological model of presenting oppositional categories of collectivism and individualism served here as a useful starting point. According to this view, collectivism prioritizes obligations toward society at large, while individualism conceives society as a protective measure for individual rights, where individuals are conceived as individuals and not community members (Jerzy Szacki qtd. in: Scheffs, 2016, p. 66).

The respondents expressed their opinions on the issues selecting one out of five answers characteristic for Likert Scale Survey questions. In case of anthropocentric statements positive answers scored the lowest values (respectively 1 for "Definitely Agree" and 2 for "Rather Agree"), whereas negative answers scored the highest values (respectively 4 for "Rather Disagree" and 5 for "Definitely Disagree"). While evaluating biocentric statements a reverse devaluation system was applied. Throughout the survey each answer reflecting lack of opinion or indecisiveness of a respondent ("I Have No Opinion")

scored 3 points. Thereby, the indices of intensity of evaluated attitudes presented averaged values of respondents' answers. The lower they were, the more clearly they reflected anthropocentric and anti-biocentric models of respondents' attitudes devised by the authors. The higher they were, the more decisively they typified the views of the respondents in terms of individualistic biocentrism, ecocentrism and anti-anthropocentrism (Table 2).

Table 2. Typology accepted by the authors presenting intensity of respondents' convictions concerning the natural world

Type of conviction	Score
Strong individualistic biocentrism / holism	from 4.5 to 5.0
Moderate individualistic biocentrism / holism	from 3.5 to 4.49
Ecological ambivalence / indifference	from 2.5 to 3.49
Moderate individualistic / sociocentric anthropocentrism	from 1.5 to 2.49
Strong individualistic / sociocentric anthropocentrism	from 1 to 1.49

Source: Own research.

The empirical data was gathered with a view to establishing answers to the following research questions:

1. How are the respondents' convictions shaped concerning the value of human life, human interests, priority environmental objectives, as well as the principle of redress in the context of nature's needs? Is it the anthropocentric or biocentric perspective that is dominant?
2. How are the respondents' convictions shaped concerning the value of human life, human interests, priority environmental objectives, as well as the principle of redress in the context of nature's needs? Is it the individualistic or systemic/collective perspective that is dominant?
3. Are the respondents' convictions concerning the value of human life, human interests, priority environmental objectives, as well as the principle of redress in the context of nature's needs differentiated in respect of sex, age, education, place of residence, political views and proecological commitments? If so, to what extent?

The innovative character of this research – with respect to operationalization of variables and the applied criteria of data analysis – called for great caution in formulating research assumptions. However, on the basis of a number of facts established so far and research results concerning ecological awareness, the authors made a decision to test the three following hypotheses:

1. Among all the attitudes included in the research, the anthropocentric-individualistic attitude is to gain the lowest level of acceptance among the respondents.

Justification: This assumption was accepted subject to the empirical research analysis concerning ecological awareness of the Polish society. It indicated that ca. 75% of the respondents agreed that plans for further development of our country should include social, economic and environmental issues in equal measure (Bortłomiuk, 2009, p. 10) and environmental protection may impact positively Poland's economic growth (PBS, 2013, p. 41).

2. Among the respondents a biocentric perspective is to prevail slightly over an anthropocentric one.

Justification: This hypothesis is based on almost identical premises as the first hypothesis. Growing importance of environmental threats to society and knowledge concerning human impact on the environment in all likelihood should translate into selecting these answers which most explicitly include the needs of nature in human code of conduct.

3. Political views, place of residence, age, sex and educational background establish a set of variables that are to differentiate most significantly the respondents' attitudes toward the environmental issues presented in the survey.

Justification: The assumptions made by the authors concerning social and demographic variables that are to differentiate most significantly ecological attitudes of the respondents were formulated on the basis of analyses made by English and Polish researchers concerning environmental awareness (Dunlap, Catton, 1979; McMillan, Hoban, Clifford, Brant, 1997; Dunlap, Van Liere, Mertig, Jones, 2000; Burger, 2005;

Aminrad, Zakaria, Hadi, 2011). Their results demonstrated that adolescents, young adults, city dwellers, women and individuals with higher education display ecological awareness more often in comparison to other groups.

Value of Human Life and Environmental Protection

The respondents' attitude to the superior value of human life in comparison with non-human beings proved to be relatively consistent. Anthropocentric positions proved more in line with the preferences of the respondents than both of the biocentric positions.

Table 3. Averaged results and percentage distribution of respondents' answers concerning value of human life in the context of environmental protection

Statement	Position	M	DY	RY	UND	RN	DN
Human life may be sacrificed in the name of environmental protection only when the security of the whole society and future generations depends on it.	Sociocentric anthropocentrism	2.75	10.4	32.9	34.4	15.4	6.9
Human life cannot be sacrificed in the name of environmental protection even if the security of the whole society and future generations depends on it.	Individualistic anthropocentrism	2.82	14.1	23.2	35.1	21.3	6.3
Population growth should be reduced to an absolute minimum that equals or is larger than the number necessary to preserve <i>homo sapiens</i> always when the survival of the currently living species of animals and plants depends on it.	Ecocentrism	2.80	7	21	34.9	19.5	17.6

Statement	Position	M	DY	RY	UND	RN	DN
The size of human population should be reduced to an absolute minimum larger than the number necessary to preserve <i>homo sapiens</i> always when the survival of life on Earth depends on it.	Individualistic biocentrism	2.85	6.2	9.1	42.6	17.9	14.2

Abbreviations in the tables stand for: DY – decidedly yes, RY – rather yes, UND – no opinion, RN – rather not, DN – decidedly no.

Source: Own research.

The anthropocentric–sociocentric position gained the largest acceptance among the respondents. In total, it was supported by 43.3% of them. The supporters were more often rural dwellers (51.8% vs. 37.4%) than city dwellers ($r_s = 0.15$; $p < 0.01$). The position was highly accepted by individuals aged 55–64 (16–18 years – 34.7%; 19–24 years: 37.93%; 25–34 years: 37%; 35–44 years: 45.78%; 45–54 years: 40.76%; 55–64 years: 64.55%; 65 years and more: 36.36%).

Moreover, sociocentric anthropocentrism was more in tune with the convictions of those individuals who declared their right-wing political affiliations (decidedly left-wing: 3.39%; moderately left-wing: 6.16%; apolitical: 10.23%; moderately right wing: 11.9%; decidedly right-wing: 17.64%; $r_s = 0.1$, $p < 0.01$). It should be emphasized that this tendency is decidedly more apparent only when the respondents strongly agreed or strongly disagreed with the statement.

In view of the discussed issue the anthropocentric-individualistic position was the second most frequently supported perspective (37.3%). Moreover, it gained in this group most votes that expressed full acceptance (Table 3).

Similarly to the sociocentric anthropocentrism the individualistic anthropocentrism was most in line with the views of those who have right-wing political views (decidedly yes: 16.15% rather yes: 22.56%), and least in line with the views of those respondents who displayed left-wing affinities (decidedly yes: 9.68%, rather yes: 17.9%; $r_s = -0.12$, $p < 0.01$). While the sociocentric perspective was more approved by village dwellers, the anthropocentric–individualistic position

was more approved by city dwellers (village: 28.74%; city: 43.17%; $r_s = -0.11$, $p < 0.01$). Among the age groups it was most often supported by individuals aged 55–64 (51.26%) and adolescents (42.85%) and least often supported by middle-age respondents (25–34 years: 29.1%; 35–44: 27.7%). Both in case of sociocentric anthropocentrism and individualistic anthropocentrism no statistically significant differences concerning sex and educational background of the respondents were found.

Among the two biocentric positions it was the ecocentric one that gained a higher level of acceptance among the respondents (28%). This position was primarily supported by village dwellers (city: 24.62%; village: 32.94%), people having left-wing political views (decidedly left: 40.66%; moderately left: 32.23%; apolitical: 29.52%; moderately right-wing: 23.4%; decidedly left-wing: 20.58%), the respondents in the age group from 35 to 54 years (35–44 years: 36.73%; 45–54 years: 34.39%), whereas the opposition was most strongly voiced by city dwellers (city: 47%; village: 22.35%), the respondents declaring decidedly right-wing political views (47.8%), adolescents (16–18 years: 53.06%) and young adults (19–24 years: 50%). Place of residence ($r_s = -0.21$, $p < 0.01$), political views ($r_s = -0.13$, $p < 0.01$) and age ($r_s = 0.09$, $p < 0.01$) proved to be the variables that correlated significantly with the holistic view, yet on a relatively low level. However, such correlations were not found in relations to sex and education of the respondents and they proved insignificant.

In view of the discussed issue individualistic biocentrism gained the lowest acceptance among the respondents out of all four positions included (15.3%). Most likely this situation stemmed from the radicalism of this position emphasizing the necessity to sacrifice human population as a consequence of autotelic value of all other beings. Individuals with left-wing political affiliations prevailed among those who decided to support this position (decidedly left-wing: 45.75%; moderately left-wing: 28.43%; apolitical: 27.18%; moderately right: 19.43%; decidedly right: 17.65%; $r_s = -0.16$, $p < 0.01$). City dwellers (25.75%) and village dwellers (24.63%) voiced their acceptance almost in equal measure, yet they differed significantly with respect to the distribution of other answers. As much as 54% of the

respondents living in villages were not able to specify their attitude toward the biocentric-individualistic position, and 21.37% expressed their opposition. However, 34.75% of the city dwellers were not able to specify their position, and 39.5% of the respondents expressed their opposition. As far as this perspective is concerned, sex, age and educational background constituted the variables that did not differentiate the respondents in view of this perspective.

Human Interests and Nature's Needs

Among the four methods of solving problems arising between human interests and nature's needs it was the individualistic biocentrism that enjoyed the greatest support of the respondents (Table 4).

Table 4. Averaged results and percentage distribution of respondents' answers concerning some methods of solving conflicts arising between human interest and nature's needs

Statement	Position	M	DY	RY	NoO	RN	DN
On no account can life of wild animals and wild, uncultivated plants be sacrificed as long as it does not serve to protect the existence of an individual, where there is a direct threat posed by these animals or plants.	Individualistic biocentrism	3.51	18.2	39.7	21.8	16.7	4.6
Human interest can be sacrificed in the name of nature's needs as long as this sacrifice serves the welfare of the whole society and future generations (the entire human race).	Sociocentric anthropocentrism	2,62	14,8	34,5	28,8	16,9	5
Wild species and plants and local ecosystems can be sacrificed in the name an individual or society as long as this sacrifice does not result in permanent damage to the Earth's ecosystem.	Ecocentrism	2.88	7.9	29	22.2	25.2	15.7

Statement	Position	M	DY	RY	NoO	RN	DN
On no account can human interest be sacrificed for the sake of nature even if this sacrifice serves the welfare of the entire society and future generations (entire human race).	Individualistic anthropocentrism	2.98	10.7	22.6	32.5	25.7	8.5

Source: Own research.

Ca. 58% of the respondents declared that life of wild animals and wild plants can be sacrificed only when they pose a direct threat to human life. Those who supported this view received secondary and higher education (primary and basic vocational training: 51.94%; secondary: 63.5%; 1st cycle higher education: 60%; 2nd cycle higher education: 69.17%), more often men (63.24%) than women (52.17%) and individuals aged 55 or more (16–18 years: 51.03%; 19–24 years: 55.2%; 25–34 years: 51.5%; 35–44 years: 57.22%; 45–54 years: 56.7%; 55–64 years: 68.36%; 65+: 61.69%). Education ($r_s = 0.12$, $p < 0.01$), sex ($r_s = 0.11$, $p < 0.01$) and age ($r_s = 0.10$, $p < 0.01$) were the variables that correlated in a statistically significant way with the individualistic biocentrism perspective. The authors established a lack of such significance in relation to the place of residence or political views of the respondents.

Ca. 50% of the respondents supported sociocentric anthropocentrism acknowledging the possibility of scarifying individual interests in the name of nature needs, as long as it served the welfare of the whole society today and in the future. None of the socio-demographic variables correlated in a statistically significant way with the discussed perspective, yet the percentage distribution of answers allowed for perceiving some marked differences between particular groups of respondents. It was the anthropocentric-sociocentric position that proved more popular in case of the discussed dilemma among those respondents who received at least master's degree (64.16%) than those who received at least primary education (41.8%). This view also found more resonance with people who had decidedly

left-wing views (59.32%) in comparison with those who had decidedly right-wing views (44.11%).

The ecocentric position received most varied opinions. It was supported by 36.9%, and questioned by 40.9% of the respondents. In this case the level of acceptance grew with age (16:18 years: 20.4%; 19–24 years: 27.58%; 25–34 years: 29%; 35–44 years: 41.57%; 45–54 years: 36.95%; 55–64 years: 44.31%; 65 years and more: 46.76% $r_s = 0.2$, $p < 0.01$), was more explicit among the people with right-wing views (decidedly left: 30.5%; moderate left: 31.28%; apolitical; 32.17% moderately right: 44.5%; decidedly right: 46.33%; $r_s = 0.18$, $p < 0.01$) as well as among the respondents with lower formal education (primary and basic vocational training: 39.87%; secondary: 32.8%; master studies: 33%; $r_s = -0.1$, $p < 0.01$). The authors did not establish statistically significant correlations between sex, place of residence and the attitude of the respondents toward holism.

In total 33.3% of the respondents supported the anthropocentric-individualistic position which proclaims that individual interest cannot be scarified even if it serves the welfare of the whole humanity and future generations. It proved to have the lowest level of acceptance out of all the positions presented in this part of the research. It was established that this perspective found greater support among people having right-wing views ($r_s = -0.14$, $p < 0.01$) than among people having left-wing views (decidedly left: 23.7%; moderately left: 24.17; apolitical: 35.96%; moderately right: 38.09%; decidedly right 36%) and most widely accepted by people aged 55–64 (16–18 years: 30.61%; 19–24 years: 32.75%; 25–34 years: 28.5%; 35–44 years: 28.91%; 45–54 years: 31.21%; 55–64 years: 44.93%; 65 years and more: 35.71%; $r_s = -0.11$, $p < 0.01$). Political views and age were the only variables that correlated significantly with the individualistic version of anthropocentrism.

Priorities in Environmental Protection

The answers given to the statements that presented in anthropocentric and biocentric terms the most important priorities in envi-

ronmental protection led to the conclusion that activities aiming at nature enhancement should in equal extent serve the safety and welfare of the society, including present and future generations, all creatures inhabiting the Earth and the whole ecosystem. All the perspectives gained a high level of approval among the respondents (Table 5). Significant differences between particular groups – in the majority of analyzed cases – appeared only in relation to proportional differences between decidedly positive (I decidedly agree) and rather positive (I rather agree) answers.

Table 5. Averaged results and percentage distribution of respondents' answers concerning priorities in environmental protection

Statement	Position	M	DY	RY	UND	RN	DN
Safety and welfare of the global environment constitute the primary objective of environmental protection.	Ecocentrism	3.96	30.9	46	13.9	6.7	2.5
Safety and the welfare of humanity now and in the future constitute the primary objective of environmental protection.	Sociocentric anthropocentrism	2.07	34.8	40	10.5	12.8	1.9
Safety and welfare of all creatures inhabiting the Earth constitute the primary objective of environmental protection.	Individualistic biocentrism	3.98	36.1	37.7	15.1	7.9	2.6
Safety and benefit of each human being treated separately constitute the primary objective of environmental protection.	Individualistic anthropocentrism	2.59	16.5	35.9	23.8	19.6	4.2

Source: Own research.

The ecocentric position proved closest to the respondents' preferences and was supported by 76.9% of them. Not only education ($r_s = 0,21$, $p < 0.01$) and place of residence ($r_s = 0.17$, $p < 0.01$) but also political views ($r_s = -0.14$, $p < 0.01$), sex ($r_s = 0.13$, $p < 0.01$) and age ($r_s = -0.9$, $p < 0.01$) differentiated the respondents' opinions

in a statistically significant way. The overall level of acceptance of this position increased with respondents' education (primary and basic vocational training: 69.41%; secondary: 83%; higher: 85.83%), and was most strongly demonstrated among men (men: 81.44%; women: 72.05%), city dwellers (city – decidedly yes: 39.62%; rather yes: 39.29%; village – decidedly yes: 18.18%; rather yes: 55.77%) and among the respondents with left-wing political views (decidedly left: 84.75%; moderately left: 84.84%; apolitical: 81.29%; moderately right: 74.61%; decidedly right: 54.42%). With the exclusion of senior citizens, ecocentrism won greater support among older age groups, particularly among people aged 45–54 (16–18 years: 75.52%; 19–24 years: 73.28%; 25–34 years: 69%; 35–44 years: 79.52%; 45–54 years: 89.18%; 55–64 years: 79.12%; 65 and more: 72.73%).

The anthropocentric-sociocentric position was accepted by the total of 74.8% of the respondents. It gained popularity particularly among city dwellers ($r_s = -0.17$, $p < 0.01$). As much as 44.5% of the respondents decidedly supported the anthropocentric-sociocentric position, while 20.63% of village dwellers expressed the same opinion. Moreover, decidedly positive attitude toward this perspective grew proportionally with the respondents' education (primary and basic vocational training: 27.5%; secondary: 38.26%; 1st cycle higher: 44%; 2nd cycle higher: 50.83%; $r_s = -0.17$, $p < 0.01$).

Among the age groups ($r_s = -0.11$, $p < 0.01$), in total (adding decidedly and rather approving answers), sociocentric anthropocentrism gained the highest acceptance from the respondents aged 55–64 (90.5%), adolescents studying at secondary schools (85.71%) and people aged 45–54 (80.25%). The lower acceptance was expressed by senior citizens (72.07%) and the age group ranging from 35 to 44 years (71.08%), whereas the lowest by people aged 25–34 (60%).

The authors also pinpointed statistically significant correlations between the anthropocentric-sociocentric position and sex ($r_s = -0.12$, $p < 0.01$) and political views of the respondents ($r_s = -0.1$, $p < 0.01$). This position was supported by men more often (decidedly yes: 40.23%; rather yes: 38.1%)) as well as individuals with decidedly right-wing political views (decidedly yes: 47.05%; rather yes: 29.41%), and more rarely by women (decidedly yes: 28.98%; rather

yes: 42.02%) and the respondents with left-wing political views (decidedly yes: 16.94%; rather yes: 42.37%).

It has already been mentioned that not only both systemic perspectives aligned closely with the respondents' convictions but also biocentric-individualistic position (73.8%). It correlated significantly with the place of residence ($r_s = 0.24$, $p < 0,01$), education ($r_s = 0.21$, $p < 0.01$), political views ($r_s = -0.1$, $p < 0.01$) and sex of the respondents ($r_s = 0.11$, $p < 0.01$). Similarly to sociocentric anthropocentrism and ecocentrism, the level of acceptance of the biocentric position was higher among city dwellers (city – decidedly yes: 47.9%; rather yes: 30.86% village – decidedly yes: 20.39%; rather yes: 47.66%) and people with higher education (primary education and basic vocational training: 66.26%; secondary: 82,8%; 1st cycle higher; 78%, 2nd cycle higher: 87.5%), more predominantly among men (77.95) than women (70.6%). In line with the trend demonstrated beforehand, this perspective was characteristic for individuals with decidedly left-wing affiliations (81.36%) than with right-wing affiliations (65.45%).

The anthropocentric-individualistic perspective which maintained that security and benefit of every human being taken individually is the primary objective of environmental protection enjoyed the lowest acceptance among the respondents (52.4%). In this case it was only the age of the respondents that correlated significantly. However, the level of this correlation was at a very low level ($r_s = -0.09$, $p < 0.01$). Most often individualistic anthropocentrism was preferred by people aged 16–24 and 55–64 (16–18 years: 53.06%; 19–24 years: 65.51%; 25–34 years: 40%; 35–44 years: 46.98%; 45–54 years: 49.68%; 55–64 years: 63.29%; 65 and more: 55.84%).

The Principle of Redress

In view of the questions concerning the aim and scope of compensating human induced damage in the natural environment, respectively the ecocentric and biocentric- individualistic positions were most closely aligned with the respondents' preferences (Table 6).

As much as 73.5% of the respondents, primarily city dwellers (city: 79.25%; village: 67.59%; $r_s = 0.17$, $p < 0.01$) and men (men: 77%; women: 69.8%; $r_s = 0.09$, $p < 0.01$) declared that it was required that human-induced damage to the environment be compensated at least to the extent that would safeguard continuity and high quality of life of all animal and plant species, as well as natural ecosystems that exist now on Earth. The support of the ecocentric position grew in this case proportionally with the respondents' education primary and basic vocational training: 66.92%; secondary: 78.27%; 1st cycle higher: 84%; 2nd cycle higher: 85%; $r_s = 0.16$, $p < 0.01$). Moreover, in this case age and political views did not differentiate the respondents in a statistically significant way.

Slightly over 66% of the respondents opted for full redress of human-induced damage to the environment. Also in this case this perspective gained the highest level of acceptance among men (men: 72.73%; women: 59.22%; $r_s = 0.15$, $p < 0.01$), city dwellers (city: 69.65%; village: 61.18%; $r_s = 0.13$, $p < 0.01$) and among those who received secondary and higher education (primary and basic vocational training: 62.6%; secondary: 69.32% 1st cycle higher: 70%; 2nd cycle higher: 71.7%; $r_s = 0.1$, $p < 0.01$). Moreover, it was most often approved by people with left-wing views (decidedly left: 72.9%; moderately left: 70.62%; apolitical: 69.9%; moderately right: 59.93%; decidedly right: 58.83%; $r_s = -0.09$, $p < 0.01$). As far as age groups were concerned biocentrism was most strongly supported by people aged 54–65, and least supported by the respondents aged 25–44 (16–18 years: 73.47%; 19–24 years: 63.8%; 25–34 years: 57.5%; 35–44 years: 56.63%; 45–54 years: 68.16%; 55–64 years: 81.65%; 65 years and more: 69.49%; $r_s = 0.09$, $p < 0.01$).

Interestingly, conversely to the statements concerning priorities in the environmental protection, in the analyzed case the respondents supported more the anthropocentric-individualistic position than the anthropocentric-sociocentric one. The first perspective was supported by 67% in total. This stance proved slightly more in line with the views of the young and those aged 45–64 (16–18 years: 75.5%; 19–24 years: 68.1%; 25–34 years: 52%; 35–44 years: 62.65%; 45–54 years: 75.8%; 55–64 years: 86.07%; 65 years and

more: 61.03%; $r_s = -0.13$, $p < 0.01$), men (men: 70.8%; women: 63.56%; $r_s = -0.9$, $p < 0.01$) people with left-wing political views (decidedly left: 71.18%; moderately left: 71.56%; apolitical: 68.71%; moderately right: 67.06%; decidedly right: 55.88%; $r_s = -0.09$, $p < 0.01$) and among people with secondary and higher education (primary and basic vocational training: 62.73%; secondary: 72.5%; 1st cycle higher 68%; 2nd cycle higher: 72.5%; $r_s = -0.09$, $p < 0.01$), hence among those groups which supported most vehemently biocentric positions. This position did not correlate significantly with the place of residence of the respondents.

It was established that the anthropocentric-sociocentric position, according to which harm inflicted on the environment should be redressed only if the realization of the interests of the whole society and future generations depended on it, was consistent with the convictions of as little as 42.6% of the respondents. The more accepted this view was, the more right-wing were the political views of the respondents (decidedly left: 32.2%; moderately left: 40.75%; apolitical: 37.13%; moderately right: 49.6% decidedly right: 50.73%; $r_s = -0.14$, $p < 0.01$) and the lower was their education (primary and basic vocational training: 48.75%; secondary: 43.74%; 1st cycle higher; 22%; 2nd cycle higher: 19.16%; $r_s = 0.15$, $p < 0.01$). Place of residence, sex or age of the respondents did not significantly influence their position on the issue under discussion.

Table 6. Averaged results and percentage distribution of the respondents' answers concerning the principle of redress

Statement	Position	M	DY	RY	UND	RN	DN
Humans should redress nature for the inflicted damage at least to such a degree as to safeguard the continuity and high quality of life of all animal and plant species as well as natural ecosystems currently present on the Earth.	Ecocentrism	3.94	34.5	39	16.1	7.4	3

Statement	Position	M	DY	RY	UND	RN	DN
Humans should always redress nature for the inflicted damage in 100%.	Individualistic biocentrism	3.76	29.7	36.5	17.9	12.2	3.7
Humans should redress damage inflicted on nature always when the realization of individual interests that cannot be realized otherwise depends on it.	Individualistic anthropocentrism	2.27	21.3	46	19.4	10.9	2.4
Humans should redress damage inflicted on nature only when the realization of the interests of the whole society and future generations (all human race) depends on it.	Sociocentric anthropocentrism	2.90	12.6	30	21.4	26.8	9.2

Source: Own research.

Conclusions and Recapitulation

The results of the analysis provided the authors with an opportunity to demonstrate that attitudes to ecology taken by the Kuyavian and Pomeranian dwellers – namely anthropocentrism and biocentrism – are of a very complex nature. They differ significantly depending on a particular ethical dilemma concerning the environment that is under consideration. Most and foremost, the assumption made by the authors at the very early stage of framing the research process proved false. According to them, individualistic anthropocentrism (hypothesis 1) would be most frequently rejected by the respondents, whereas biocentric position would be most readily accepted (hypothesis 2). The results proved to be contrary. In case of the statements concerning the value of human life – in view of depopulation postulates – anthropocentric and at the same time anti-biocentric perspective prevailed significantly.

While discussing the principle of redress of the harm induced to the environment, it turned out that individualistic anthropo-

centrism was accepted almost in equal measure with biocentric individualism and ecocentric perspectives. Moreover, individualistic anthropocentrism proved to be more closely aligned with the respondents' views than sociocentric anthropocentrism. However, the respondents considered the problem of relations between human interest and nature's needs from the position of individualistic biocentrism. Yet, also in this case, the anthropocentric perspective was not unequivocally rejected. All the remaining positions made the respondents ambivalent. The only instance when the anthropocentric-individualistic position proved less attractive than the ecocentric, biocentric-individualistic and anthropocentric-sociocentric ones, which were accepted at the same level, was when a hierarchy of priorities in environmental protection was to be established.

Among all the socio-demographic variables included in this research the most distinctive correlation was established between political views and an ecological perspective taken by the respondents. People with left-wing political views opted far more for biocentric positions, and respectively people with right-wing political views for anthropocentric positions. Yet, it was not always the case. Those with left-wing views tilted toward ecocentrism whereas those with right-wing views tilted toward sociocentric anthropocentrism in view of the statements concerning the relations between human interest and nature needs. However, individualistic anthropocentrism was most attractive for those with left-wing views concerning the principle of redress.

Interestingly, when age significantly correlated with particular positions, then irrespective of their content, the highest level of acceptance was always expressed by older age groups, particularly those aged 55–64. This fact may indicate generally the highest level of sensitivity to ecological postulates among this group, all the more many of the remedies proposed by individual eco-ethical positions do not directly contradict each other. As far as age of the respondents was considered a discernible trend appeared indicating that adolescents supported most strongly the anthropocentric-individualistic perspective.

Among the people who most often supported biocentric positions men and city dwellers prevailed. In relation to the second mentioned variable it is worth indicating that assessing the statements concerning the value of human life, village dwellers more readily supported systemic perspectives (eco-centrism and sociocentric anthropocentrism) whereas city dwellers individualistic perspectives (biocentrism and individualistic anthropocentrism). In case of the respondents' education, this variable correlated most distinctively with the biocentric-individualistic position. With the exception of the statements relating to the value of human life in the context of nature's needs, it was strongly supported primarily by people with secondary and higher education.

To sum up, the authors have concluded that although the obtained results provide many new and valuable insights, the presented analysis of anthropocentric and biocentric attitudes toward nature ought to be supplemented with clearly specified anti-ecological positions. In all likelihood such a measure will allow to grasp the complexity of the respondents' preferences demonstrated in this article, as well as to measure the level of their ecological awareness.

Bibliography

- Aminrad, Z., Zakaria, S.Z.B.S, Hadi, A.S. (2011). Influence of Age and Level of Education on Environmental Awareness and Attitude: Case Study on Iranian Students in Malaysian Universities, in: *The Social Sciences*, vol 6. issue 1. pp. 15–19.
- Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, (5.03.2018). Raport PBS przygotowany dla Ministerstwa Środowiska, Sopot 2013. Komunikat opublikowany w wersji cyfrowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2013_12/ee41d9c93bc700729faf03103120a38c.pdf.
- Bołtromiuk, A. (2009). *Świadomość ekologiczna Polaków – zrównoważony rozwój. Raport z badań 2009*, Warszawa, Instytut na Rzecz Ekorozwoju.
- Bonenberg, M. (1992). *Etyka środowiskowa. Założenia i kierunki*, UJ, Kraków 1992.
- Burger, T. (2005). *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, Warszawa, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa..
- Catton, W.R., Dunlap, R.E. (1978). Environmental Sociology. A New Paradigm, in: *The American Sociologist*, vol. 13. pp. 41–49.

- Ciążela, H. (2009). Czy ekologia demokratyczna musi być antropocentryczna? Wokół poglądów Luca Ferry'ego, in: *Problemy Ekorozwoju*, vol. 4, no. 2, 2009, pp. 89–94.
- Dunlap, R.E., Catton, W.R. (1979). Environmental sociology, in: *Annual Review of Sociology*, vol. 5. pp. 243–273.
- Dunlap, R.E. (2008). The New Environmental Paradigm Scale: From Marginality to Worldwide Use, *The Journal of Environmental Education*, vol. 40. issue 1. pp. 3–18.
- Dunlap, R.E., Van Liere, K.D., Mertig, A., Jones, R.E. (2000). New Trends in Measuring Environmental Attitudes: Measuring Endorsement of The New Ecological Paradigm: A Revised NEP Scale, in: *Journal of Social Issues*, vol. 56. no. 3, pp. 425–442.
- Fiut, I.S. (1999). *ECOetyki – kierunki rozwoju aksjologii przyjaznej środowisku*, Kraków, Abrys.
- Ganowicz-Bącznyk, A. (2009). *Spór o etykę środowiskową*, Kraków, WAM.
- Kortenkamp, K.V., Moore, C.F. (2001). Ecocentrism and Anthropocentrism: Moral Reasoning About Ecological Commons Dilemmas, in: *Journal of Environmental Psychology*, vol. 21, issue 3, pp. 261–272.
- McMillan, M., Hoban, T.J., Clifford, W.B., Brant, M.R. (1997). Social and demographic influences on environmental attitudes, in: *Southern Rural Sociology*, vol. 13. no. 1, pp. 89–107.
- Naess, A. (1973). The shallow and the deep, long-range ecology movement. A summary, in: *Inquiry: An Interdisciplinary Journal of Philosophy*, vol. 16, issue 1–4, pp. 95–100.
- Norton, B.G. (1984). Environmental ethics and weak anthropocentrism, in: *Environmental Ethics*, vol. 6, Issue 2, pp. 131–148.
- NOTRE DAME GLOBAL ADAPTATION INITIATIVE (5.04.2018). <https://gain.nd.edu/our-work/country-index/rankings/>
- Piątek, Z. (1998). *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Kraków, Księgarnia Akademicka.
- Scheffs, Ł. (2016). *Kolektywizm i indywidualizm. Zachowania wyborcze w latach 2001–2011*, Poznań, UAM.
- Taylor, P. (1986). *Respect for nature: A Theory of Environmental Ethics*, New Jersey, Princeton University Press.
- Trempała, W. (2016). Geneza, rozwój i status socjologii środowiskowej, in: *Studia Ecologiae Et Bioethicae*, vol. 14, no 1, pp. 165–197.
- Tyburski, W. (1998). Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej, in: A. Papuziński (ed.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, Bydgoszcz, WSP.

Antropocentryzm i biocentryzm w postawach wobec wybranych dylematów etyki środowiskowej – przypadek mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego

Streszczenie: W niniejszym artykule autorzy prezentują wyniki badań własnych nad postawami wobec czterech wybranych dylematów rozpatrywanych na gruncie etyki środowiskowej. Pomiaru empirycznego dokonano przy użyciu kwestionariusza ankiety w latach 2014–2015 na 1000-osobowej, reprezentatywnej próbie mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. Respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do 16 stwierdzeń, których treść odnosiła się do takich zagadnień, jak kwestia wartości życia ludzkiego w obliczu groźby przeludnienia i postulatów związanych z ograniczeniem liczby populacji ludzkiej, znaczenie interesów ludzkich w kontekście dobra przyrody, priorytetowe cele ochrony środowiska, a także zasady zadośćuczynienia określającej zakres rekompensowania szkód poczynionych przez działalność człowieka w środowisku przyrodniczym. Każdy z wymienionych czterech problemów został przedstawiony ankietowanym do oceny w formie 4 stwierdzeń dopasowanych pod względem aksjologicznym do obowiązującego w etyce środowiskowej podziału na stanowiska antropocentryczne i biocentryczne.

Słowa kluczowe: antropocentryzm, biocentryzm, świadomość ekologiczna, socjologia środowiskowa, etyka środowiskowa

Dominika Muszyńska-Jeleszyńska¹

Proces ‘bottom-up’ – idea planowania rozwoju i projektowania przestrzeni oparta na partycypacji społecznej

Streszczenie: *Bottom-up* to idea włączania mieszkańców w procesy planistyczne i projektowe. Podstawą oddolnego podejścia jest realne uczestnictwo, zaangażowanie, współpraca i wspólne podejmowanie decyzji przez różnych aktorów procesu projektowego. Kluczową rolę pełni w nim społeczność lokalna traktowana jako podmiot i najważniejszy odbiorca działań. Proces *bottom-up* opiera się na profesjonalnej facylitacji merytorycznych treści w oparciu o akceptowane podstawy prawne i etyczne.

Głównym celem artykułu jest przedstawienie idei i najważniejszych założeń procesu *bottom-up* w kontekście uspołecznia procesów planistycznych i rozwojowych. W artykule dokonano analizy ról poszczególnych uczestników procesu, tj. roli społeczności lokalnej oraz architekta i urbanisty w kontekście facylitacji procesu. Przedstawiono także duńskie doświadczenia w prowadzeniu procesów planistycznych z mieszkańcami. Artykuł powstał m.in. na bazie doświadczeń autorki z udziału w polsko-duńskim projekcie pt. „PWP – nowatorskie narzędzie kształtowania przestrzeni publicznej”².

Słowa kluczowe: bottom-up, proces, partycypacja społeczna, planowanie przestrzeni, społeczność lokalna, facylitacja

¹ Dr Dominika Muszyńska-Jeleszyńska, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adres e-mail: dominika.muszyńska@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1538-4719.

² Projekt „PWP Nowatorskie narzędzie kształtowania przestrzeni publicznej”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Fundu-

Wstęp

Obecnie istnieje dość powszechne przekonanie o potrzebie partycypacji społeczeństwa w kształtowaniu otaczającej go przestrzeni, jego bezpośredniego środowiska życia. Partycypacja w tym kontekście oznacza współdecydowanie i aktywną postawę w tworzeniu otaczającej rzeczywistości. Chodzi bowiem nie o fakt samego udziału w procesach kształtowania przestrzeni, ale o sposób, formę, zakres i przedmiot współdziałania i zaangażowania (*Przeźren do dialogu...*, 2018).

W ostatnich kilkunastu latach zauważyć można znaczący wzrost zainteresowania zagadnieniem partycypacji społecznej. W dużej mierze zainteresowanie to wynika z rozczarowania odgórnym (*top-down*) i eksperckim podejściem władzy publicznej, architektów i urbanistów, inwestorów oraz deweloperów do planowania rozwoju miasta, procesu kształtowania przestrzeni miejskiej, a także procesów projektowych. Istnieje zatem silna potrzeba poszukiwania i popularyzacji podejść oraz mechanizmów, w których społeczność może być aktywnie i skutecznie zaangażowana w proces rozwoju i działania planistyczne (Dias *et al.*, 2018; Pogačar, 2014; Baranowski, 2007; Siemiński, 2015; Jopek, 2018). W praktyce planistycznej wielu krajów funkcjonują już różnorodne, sprawdzone procesy i metody włączania mieszkańców w planowanie rozwoju miasta i procesów planistycznych (Pogačar, 2014; Dias *et al.*, 2018). W niniejszym artykule przedstawiono ideę i najważniejsze założenia jednego z podejść bazujących na prowadzeniu procesów projektowych z mieszkańcami w ramach oddolnego podejścia: *bottom-up*. Podejście to jest m.in. fundamentem duńskiego planowania (Olsen & Plet, 2015b).

szu Społecznego, realizowany w okresie: XII 2013 – I 2015, autorka pełniła rolę niezależnego eksperta ds. wprowadzenia w tematykę procesów *bottom-up*.

Uspołecznienie procesów projektowych i planistycznych

Zgodnie z powszechnie akceptowanym w Unii Europejskiej modelem planowania rozwoju przestrzennego i społeczno-gospodarczego miast oraz rewitalizacji (zintegrowane podejście) procesy planistyczne wymagają szerokiego udziału i współdziałania różnych grup zainteresowania oraz popularyzacji inicjatyw lokalnych społeczności. Zintegrowane planowanie rozwoju miast powinno być realizowane jako uspołeczniony proces planistyczny, wyprzedzający procedury planowania ustawowego. To właśnie w procesie uspołecznionego budowania kształtu miasta społeczność lokalna może mieć realny i faktyczny wpływ na planowanie przestrzeni miejskiej zgodnie ze swymi potrzebami (Karta Lipska, 2007; Billert, 2017; Muszyńska-Jeleszyńska, 2015a, 2015b).

Znaczenie partycypacji obywatelskiej oraz konieczność jej wzmocnienia są silnie akcentowane w wielu poglądach, tendencjach oraz koncepcjach dotyczących rozwoju i przyszłości miast. Wśród nich można wyróżnić europejską wizję zrównoważonych miast, nowy model miasta europejskiego koncentrujący się na mieście spójnym, miasto kreatywne i model projektowania struktur przestrzenno-funkcjonalnych miast związany z nowym urbanizmem i inne (Mironowicz & Majda, 2017; Karta Lipska, 2007; Parysek, 2005; Mierzejewska, 2008).

Zaangażowanie społeczne jest ważnym aspektem m.in. miasta spójnego. Nowa Karta Ateńska (2003) podkreśla konieczność powstania nowych systemów reprezentacji i partycypacji oraz większego zaangażowania aktywnych obywateli i różnych grup użytkowników miasta w miejscowe procesy decyzyjne. Zgodnie z założeniami tej Karty, jednym z podstawowych wyzwań, przed którym stoją miasta europejskie jest unowocześnienie funkcjonowania demokracji lokalnej, poszukiwanie nowych dróg zwiększenia udziału społecznego i uczestnictwa wszystkich podmiotów w celu zabezpieczenia wspólnych interesów (Muszyńska-Jeleszyńska, 2015a, 2015b; Mironowicz & Majda, 2017).

Współczesny, społeczny wymiar procesów planistycznych opiera się na założeniu, że społeczeństwo jest jednocześnie podmiotem i uczestnikiem tych procesów. Dotyczy to podniesienia poziomu życia, stworzenia lepszych i atrakcyjnych warunków mieszkania, korzystania z usług i wypoczynku, zachowania społecznej różnorodności użytkowników przestrzeni, kształtowania interesujących dla współczesnego odbiorcy przestrzeni publicznych oraz zachowania i ochrony zasobów dziedzictwa kulturowego. Aspekt ten ma także związek z aktywizacją mieszkańców danego obszaru i włączenie ich w działania planistyczne (Muszyńska-Jeleszyńska, 2015a, 2015b). W procesach planistycznych uczestnictwo społeczne jest szczególnie ważne, gdyż interesy społeczne określane są przez różne grupy mające różnorodne potrzeby i oczekiwania mieszkańców (Parysek, 2010).

Partycypacja oparta o współdecydowanie, współuczestniczenie i współrzędzenie jest ważną i pozytywną przeciwwagą dla wyspecjalizowanego myślenia i działania ekspertów oraz przedstawicieli władzy publicznej i inwestorów (Billert, 2017; Parysek, 2010).

W demokratycznych społecznościach partycypacja społeczna powinna odgrywać dużą rolę już na etapie planowania, aby sformułowana wizja rozwoju i rozwiązania projektowe odpowiadały na potrzeby i oczekiwania mieszkańców (Parysek, 2010). Społeczność miasta powinna być informowana i angażowana w dyskusję i planowanie rozwoju w sposób ciągły od samego początku (na etapie tworzenia koncepcji i planów) procesu zmiany. Jednym z celów właściwie rozumianej partycypacji społecznej w procesach planistycznych jest kreowanie najkorzystniejszego zagospodarowania dla danego obszaru. Kształt i forma współczesnej przestrzeni miejskiej muszą być uzgadniane zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju oraz faktycznymi i prawnymi interesami społecznymi, pomiędzy interesem inwestora a dobrem publicznym (Muszyńska-Jeleszyńska, 2015a, 2015b). Podejście partycypacyjną drogą, na podstawie otwartego dialogu z wykorzystaniem fachowej wiedzy, prowadzi do uzyskania konsensusu w sprawie określenia wspólnych celów rozwoju.

Efektywna i skuteczna partycypacja wymaga jednak uruchomienia szczególnego procesu, w którym społeczność lokalna jest nie

tylko adresatem, lecz także współtwórcą wypracowywanych rozwiązań (http://www.decdujemyrazem.pl/o_projekcie/decdujemy_razem.html).

W praktyce planistycznej różnych krajów udział społeczeństwa w procesach projektowych jest bardzo zróżnicowany. Na niektórych obszarach, np. w krajach Europy Południowej i Wschodniej (m.in. Słowenia i Chorwacja) jest na etapie wczesnego rozwoju, podczas gdy w krajach Europy Środkowej i Północnej, szczególnie w Danii, Szwajcarii i Austrii praktyka udziału społeczeństwa w procesach planistycznych jest już dobrze ugruntowana (Pogaćar, 2014).

Podejście *bottom-up* w procesach planistycznych

Podejście *bottom-up* zasadniczo różni się od praktyk planistycznych stosowanych w minionych dekadach, bazujących na stosowaniu odgórnych zasad przy podejmowaniu decyzji i planowaniu interwencji przestrzennych na dużą skalę i bez szczególnego zaangażowania i udziału lokalnych społeczności. Ponadto w procesach planistycznych i projektowych zwykle kluczową rolę pełnią specjaliści, tj. architekci, urbaniści, a społeczność lokalna odgrywa mniejszą rolę i jest w niewielkim stopniu angażowana w proces zmian, choć dotyczą one zazwyczaj ich bezpośredniego środowiska życia. Fakt ten podkreśla odgórne (*top-down*) eksperckie podejście do procesów planistycznych. Ponadto procesy projektowe bardzo często nie uwzględniają rzeczywistych problemów i ich przyczyn oraz potrzeb w skali lokalnej, w odniesieniu do konkretnego miejsca i lokalnej społeczności, a tym samym nie rozwiązują problemów na tym poziomie (Pogaćar, 2014; Dias *et al.*, 2018).

Natomiast w przeciwieństwie do opisanej wyżej sytuacji, oddolne interwencje miejskie (*bottom-up*) i partycypacja społeczności lokalnej oznaczają nowy typ projektów o znaczeniu lokalnym jako współczesne, kreatywne i skuteczne podejście do rozwiązywania problemów społecznych, gospodarczych i środowiskowych (Pogaćar, 2014).

Termin *bottom-up* pojawił się po raz pierwszy w odniesieniu do przeciwstawnego terminu *top-down* w 1942 r. w czasopiśmie ekono-

micznym (*Quarterly Journal of Economics*) Uniwersytetu Harvarda: „Na dłuższą metę jest to część większego pytania, czy kontrola „oddolna” może być tak samo skuteczna jak kontrola „odgórna” (<http://www.bmwguggenheimlab.org/100urbantrends>).

W kontekście miejskim podejście *bottom-up* oznacza trend zachęcający do społecznych, opartych na współpracy modelach organizacji miasta. Oddolne zaangażowanie miejskie (*Bottom-up Urban Engagement*) zostało zdefiniowane jako jeden ze 100 trendów miejskich określonych w glosariuszu pomysłów z laboratorium *BMW Guggenheim Lab*, koncertujących się wokół problematyki życia w dzisiejszych miastach (<http://www.bmwguggenheimlab.org/100urbantrends/#!/about/>). Jak wynika z doświadczeń *BMW Guggenheim Lab* w ostatnich latach nastąpiła jednoznaczna zmiana w badaniach miast. Myślenie miejskie związane z architekturą i urbanistyką koncentruje się znacznie mniej na infrastrukturze, a bardziej na ostatecznym celu i przyczynie istnienia miast – tzn. na dobrobycie ludzi, którzy je zamieszkują (<http://www.bmwguggenheimlab.org/>). Oddolne zaangażowanie miejskie stawia obywatela u podstaw zmian dokonujących się w przestrzeni miejskiej.

W podejściu *bottom-up* kluczowym elementem jest partycypacja (uczestnictwo). James J. Glass (1979) definiuje ją jako „zapewnienie obywatelom możliwości udziału w procesie decyzyjnym lub planistycznym” (Pogačar, 2014, s. 190). Pożądany i właściwy udział według Lucie Lauriana (2004) to taki, który umożliwia obywatelom kształtowanie decyzji i wyników w zakresie planowania przy jednoczesnym zwiększeniu ich pozycji społecznej i politycznej. Uczestnictwo jest często niczym innym jak zwykłą interakcją z uczestnikami i dotyczy relacji między jednostkami (Huybrechts, 2014). Poprzez zaangażowanie, współpracę i podejmowanie decyzji przez różnych aktorów procesu projektowego jednocześnie można budować strukturę społeczną i przestrzenną.

Teoretyczną podstawą podejścia *bottom-up* jest teoria działania komunikacyjnego (z 1984 r.) niemieckiego filozofa i socjologa Jürgena Habermasa (Pogačar, 2014). Teoria zwana „planowaniem opartym na współpracy” została opracowana jako odpowiedź na odgórne narzucenie planowania przez ekspertów i bezpośrednio wpłynęła na

zmianę paradygmatu (Harris, 2002). Planowanie koncentruje się przede wszystkim na procesie. Opiera się on na konsensusie z zainteresowanymi stronami i grupami interesu w zakresie planowania poprzez debatę i negocjacje, podczas gdy rola planisty zmieniła się na mediatora wśród interesariuszy. Teoria komunikatywnego działania Habermasa podkreśla wagę dialogu, potrzebę dzielenia się, komunikowania, docierania do innych ludzi oraz budowania między nimi relacji (Pogačar, 2014). Jest to istotny element budujący ideę *bottom-up*.

Oddolni aktorzy. Społeczność lokalna w procesach projektowych

W procesach planistycznych bazujących na podejściu *bottom-up* szczególną rolę pełni społeczność lokalna traktowana jako główny aktor działający na poziomie lokalnym, bezpośrednio zaangażowany w poprawę środowiska miejskiego, w którym żyje. Lokalną społeczność tworzy każdy, kto jest zainteresowany danym miejscem z przyczyn osobistych albo ekonomicznych. Składa się ona z osób mieszkających w pobliżu tego miejsca (korzystających i niekorzystających z danej przestrzeni), prowadzących na tym obszarze działalność gospodarczą, pracujących w pobliżu oraz tych, które korzystają z obiektów i instytucji zlokalizowanych w sąsiedztwie (np. szkoły, domy kultury itp.). Do społeczności lokalnych należą również osoby, które z wyboru reprezentują mieszkańców obszaru oraz działające tam organizacje (Łuszczek & Ptasińska, 2009). Zatem różne podmioty mogą inicjować i angażować się w oddolny proces planistyczny (grupy mieszkańców, organizacje pozarządowe, inicjatywy obywatelskie, spółdzielnie mieszkaniowe, rady dzielnic, osiedli itp.).

Lokalni interesariusze (aktorzy lokalni) mają szerokie spojrzenie i wartościowy wgląd w to, jak funkcjonuje dany obszar na co dzień, wiedzę o konkretnych problemach, mają rozeznanie w sprawach ważnych dla wspólnoty oraz cenny zasób informacji niezbędnych dla procesu planowania. Jak twierdzą duńskie architektki Helen Plet i Christina Olsen (2015) „fundamentem przeprowadzenia dobrego

procesu *bottom-up* jest zdobycie szczegółowego rozeznania uwarunkowań otoczenia poprzez dialog z zaangażowanymi stronami” (Plet & Olsen 2015, s. 10). Ta wiedza stanowi podstawę procesu przeprowadzanego we współpracy z mieszkańcami i innymi lokalnymi aktorami. Dlatego też w podejściu oddolnym istotne jest włączenie i zaangażowanie mieszkańców od samego początku aż do końca procesu planistycznego, na różnych jego etapach (analizy, diagnozy, identyfikacji potrzeb, generowania pomysłów i rozwiązań oraz finalizacji projektu) (Dias *et all*, 2018; Łuszczek & Ptasieńska...).

W procesie planistycznym *bottom-up* lokalni aktorzy (w tym przede wszystkim mieszkańcy) powinni być zachęceni i ośmielani do angażowania się w projektowanie i przekształcanie przestrzeni. Podstawą tego procesu jest dialog i kontakt z ludźmi polegający na wzajemnym szacunku i otwartości oraz tworzenie między nimi relacji. Należy dotrzeć do ludzkich talentów i zasobów, a następnie włączyć i zaangażować mieszkańców w proces, tak żeby ich wkład był znaczący. Ważne jest bowiem to, aby mieszkańcy stali się właścicielami i opiekunami miejsc w czasie ich przeobrażeń oraz po zakończeniu projektu, wzięli odpowiedzialność za miejsce, w którym mieszkają (Plet & Olsen, 2015).

Pozyskanie lokalnych potrzeb, pomysłów i talentów jest również istotne na etapie decydowania o tym, co należy zrobić (Łuszczek & Ptasieńska, 2009). Lokalni aktorzy mają zdolność do przedstawiania rozwiązań związanych z codziennym życiem i wykazują kreatywność w zakresie proponowanych kierunków zmian i pomnażania istniejące zasobów. Potrzeby mieszkańców powinny być drogowskazem dla architektów planistów, urbanistów (ekspertów) zajmujących się procesem. Współpraca oraz pozytywne podejście do wyznaczonych kierunków kształtowania zmian sprawia, że mieszkańcy identyfikują się z nimi. Stają się świadomymi podmiotami mającymi bezpośredni wpływ na kształt nowej przestrzeni (Teoria..., 2014). Metody i rozwiązania projektowe wypracowane na bazie dialogu i rzeczywistej współpracy z lokalną społecznością służą architektom (planistom i urbanistom) do kształtowania nowej przestrzeni, w pełni czerpiącej zarówno z potencjału miejsca, jak i ludzi (Plet & Olsen, 2015).

Proces facylitacji i rola architekta

Podejście *bottom-up* wiąże się także z innym spojrzeniem na rolę architektów i planistów. Punktem wyjścia w podejściu *bottom-up* jest założenie, że architekt nie narzuca gotowych rozwiązań, nie jest twórcą miejsca. Uczestniczy on w postawianiu i przekształcaniu obszaru (Baranowski, 2007). Pełni rolę konsultanta projektu, współpracującego ze wszystkimi uczestnikami, łączy i waży potrzeby każdej ze stron. Architekt, urbanista w pewien sposób jest mediatorem między różnymi aktorami zaangażowanymi w proces (np. mieszkańcami a urzędem czy spółdzielnią) (Opalińska & Kaczmarek, 2017). Proces planistyczny nie dotyczy bowiem wyłącznie mieszkańców, ale angażuje wiele dodatkowych stron. Architekt poprzez pracę z materiałem inspirującym, warsztaty i dialog rozpoznaje różne oczekiwania. Tym samym przy budowaniu ostatecznej wizji danego miejsca fundamentem stają się pomysły wszystkich zaangażowanych grup/stron. Dzięki obecności i opisanej wyżej roli architekta projekt zyskuje także wymiar merytoryczny (*Teoria...*, 2014; Opalińska & Kaczmarek 2017).

Należy również podkreślić fakt, że w oddolnym procesie planistycznym architekt jest także facylitatorem procesu. Proces facylitacji polega na wyznaczeniu nadrzędnych ram działania, np. poprzez dialog, spotkania, odpowiednią metodykę spotkań oraz czas i tempo pracy. Proces ten wspiera (ułatwia) budowanie relacji i procesów rozwojowych, dając uczestnikom możliwość pomocy w wizualizacji i określaniu zasad i ram. Udany proces facylitacji optymalizują rozmowy oraz współpraca, powodując, że mimo różnic zdań prezentowanych przez uczestników procesu, ma on sens i przebiega w optymalnych warunkach (*Teoria...*, 2014).

Rozpoczynając proces projektowy bazujący na podejściu partycypacyjnym (od strony użytkownika i jego zaangażowania), uruchomiona zostaje tzw. spirala zasobów i pomysłów oparta na podejściu doceniającym – *Appreciative Inquiry* (AI) (*Teoria...*, 2014). Jest to jednocześnie metoda i teoria, która koncentruje się na zasobach i potencjale jako najważniejszych elementach procesu zmian. Metoda *appreciative inquiry* polega na wzmacnianiu zastanych zasobów

i traktowaniu ich jako punktu wyjścia do procesu. W podejściu tym następuje przekierowanie uwagi facylitatora i uczestników procesu z myślenia o problemach i ich rozwiązywaniu na myślenie o możliwościach i rozwoju. Należy jednak dodać, że podejście *appreciative inquiry* nie neguje problemów, ale traktuje je w kategoriach potencjału (Teoria..., 2014). Chodzi o skupienie uwagi na pozytywnym myśleniu wspomagającym kreatywność i innowacyjność uczestników procesu. Podejście *appreciative inquiry* bazuje na procesie zmian obejmującym cztery fazy, tj. odkrycia (*discovery*), marzenia (*dream*), projektu (*design*), przeznaczenia (*destiny*). Jest to tzw. model 4D (por. tabela 1) (Teoria..., 2014).

Tabela 1. Charakterystyka podejścia *appreciative inquiry* i modelu 4D

Etap/faza	Opis etapu	Elementy procesu
odkrycie (<i>discovery</i>)	Odkrywanie, analiza i badanie, zasobów miejsca analizowanie miejsca, spotkania, skupienie się na istniejących zasobach ich jakości i potencjale, tworzenie pola do dialogu	Dialog, wywiady, opowiadanie historii, wymiana informacji, wiedzy, wspólnych wizji i wyobrażeń
marzenia (<i>dream</i>)	określenie wspólnych dążeń, wizji dotyczących obszaru w przyszłości, wspólne listy pomysłów, projektów, praca w grupach roboczych,	
projekt (<i>design</i>)	praca nad możliwymi rozwiązaniami, dialog dotyczący ostatecznej wersji projektu, ważna rola architekta w prowadzeniu tego dialogu, ulepszanie rozwiązań	
przeznaczenie (<i>destiny</i>)	koncentracja na realizacji projektu, jego urzeczywistnieniu, poszukiwanie źródeł finansowania itp.	

Opracowanie własne na podstawie: *Teoria...*, 2014, s. 36.

Proces *bottom-up* opiera się na profesjonalnej facylitacji merytorycznych treści w oparciu o społecznie akceptowane postawy prawne i etyczne. Rola architekta i facylitatora służy przede wszystkim kierowaniu procesem i zapewnieniu merytorycznej wiedzy i kompetencji. W takim procesie łączą się wiedza i kompetencje związane z facylitacją procesu oraz architektoniczna wiedza merytoryczna.

Facylitator – architekt inspiruje mieszkańców wiedzą merytoryczną, zadaje pytania i na nie odpowiada oraz wie, jak osiągnąć cel (*Teoria...*, 2014).

Duńskie doświadczenia w prowadzeniu procesów planistycznych z mieszkańcami

Dania jest krajem silnie zakorzenionym w demokracji, gdzie istnieje długa tradycja wsłuchiwania się w to, co mają do powiedzenia mieszkańcy oraz włączania obywateli w proces zmian dokonujących się w miastach (Plet & Olsen, 2015).

Jak wskazują H. Plet i Ch. Olsen (2015) proces jest fundamentem duńskiego planowania, wpisany w ustawodawstwo związane z odnawianiem obszarów miejskich. W związku z tym istnieje prawny (ustawowy) wymóg włączania obywateli w rozwój miast, wspierany przez Ministerstwo ds. Miast, Mieszkań i Obszarów Wiejskich. Ponadto od lat 70. XX w. w Danii istnieje wymóg włączania mieszkańców w proces przekształceń i rewitalizacji dużych, ogólnie dostępnych obszarów miejskich w celu ich aktywizacji i kształtowania miejsc atrakcyjnych do mieszkania i prowadzenia różnych aktywności. Zatem w Danii od ponad 40 lat partycypacja jest nierozdzielalnym elementem praktyki planistycznej i projektowej. Wymóg ten przyczynił się do rozwoju i wzmocnienia procesów partycypacji. Od 2014 r. w Danii obowiązuje również procedura certyfikacji dla zrównoważonych obszarów miejskich (z języka niemieckiego *Deutsche Gesellschaft für Nachhaltiges Bauen e.V – DGNB*). Duńska wersja DGNB stawia wymogi dotyczące profesjonalnego kierowania procesem, w którym najwyższy priorytet posiada podejście partycypacyjne. Podkreśla się bowiem fakt, że podejście partycypacyjne w procesach projektowych wzmacnia stopień powodzenia parametrów technicznych, środowiskowych i społecznych w obszarach miejskich (Plet & Olsen, 2015).

Od wielu lat w skali ogólnokrajowej oraz na szczeblu lokalnym realizowane są projekty i kampanie promujące prowadzenie procesów projektowych z mieszkańcami. Potrzebę dialogu oraz gotowość do przeprowadzenia procesów wspólnie z mieszkańcami wyrażają nie

tylko różnorodne organizacje i samorządy, ale także wiele pracowni architektonicznych i projektowych. Jednym z nich jest biuro *MOVE Architektur*, które od 1998 r. zajmuje się prowadzeniem procesów projektowych z udziałem mieszkańców. Duńskie biuro dysponuje doświadczeniem i wiedzą architektoniczną oraz z zakresu wdrażania procesu facylitacji w realizacji wielu projektów dotyczących obszarów miejskich, wsi, placów, podwórek szkolnych osiedli i innych z wykorzystaniem procesu *bottom-up*. Jest to jedno z najbardziej doświadczonych biur architektonicznych w tej dziedzinie w Danii. Pracownia ta występuje jako ekspert w dialogu z Ministerstwem ds. Miast, Mieszkań i Obszarów Wiejskich, służącemu rozwijaniu paradygmatu planistycznego w Danii w oparciu o facylitację procesu i zasoby (Plet & Olsen 2015).

Na bazie swoich doświadczeń H. Plet i Ch. Olsen formułują wiele istotnych kwestii i wniosków odnoszących się do cech i korzyści płynących z prowadzenia procesów projektowych wspólnie z mieszkańcami:

1. Ludzie czują się słyszani i dostrzegani, wzrasta poczucie dumy mieszkańców i własności.
2. Widoczne jest zaangażowanie mieszkańców w projekty, które z czasem są przez nich przejmowane. W wyniku działań projektowych z mieszkańcami nieaktywne wcześniej przestrzenie miejskie i osiedla powstają na nowo jako prężnie działające jednostki, kształtowane w otwartym forum, a mieszkańcy biorą odpowiedzialność za miejsca, w których mieszkają.
3. Dzięki procesowi życzenia, marzenia i potrzeby mieszkańców zostają przetłumaczone na język realnego i akceptowalnego przez nich projektu.
4. Zaangażowanie i poczucie własności rozbudzone w procesie przekłada się na korzyści fizyczne, społeczne i ekonomiczne.
5. Sednem procesu *bottom-up* jest znalezienie równowagi między *top-down* a *bottom-up*.
6. Fachowa wiedza i „merytoryczny kręgosłup” umożliwiają profesjonalną facylitację procesów *bottom-up*, tzn. wsparcie danej grupy mieszkańców w wypracowaniu optymalnych rozwiązań w zakresie planowania i kształtowania przestrzeni.

7. Fundamentem przeprowadzenia dobrego procesu jest rozeznanie uwarunkowań otoczenia poprzez dialog.
8. Projekt realizowany jest w formie warsztatów i spotkań, a ich wynikiem staje się przekształcenie kreatywnego potencjału w wartościowe i innowacyjne działanie. Warsztaty i praca z tzw. materiałem inspirującym służą wypracowaniu wspólnego porozumienia i konkretnych rozwiązań projektowych.
9. Szczególną wagę przykładają się do dialogu zgodnie z założeniem, że ludzie rozwijają się przez dialog i język (Olsen & Plet, 2015, *Teoria...*, 2014).

Dorobek i doświadczenie biura *MOVE Architektur* oraz duńskie metody wspierania działań oddolnych *bottom-up* w projektowaniu przestrzeni były podstawą do przygotowania i realizacji projektu pt. „PWP Nowatorskie narzędzie kształtowania przestrzeni publicznej” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Celem projektu była popularyzacja idei prowadzenia procesów projektowych *bottom-up* jako narzędzia służącego wzmocnieniu transferu wiedzy między jednostkami naukowymi a przedsiębiorstwami oraz pobudzenie innowacyjności regionu lubuskiego. Projekt ten bazował na wymianie doświadczeń polsko-duńskich w procesie projektowania architektonicznego razem z mieszkańcami oraz na zaadaptowaniu metod wypracowanych w Danii do polskich warunków. Projekt obejmował:

- szkolenia praktyczne dotyczące: metod budowania relacji pomiędzy światem nauki a biznesem, wzmocnienia innowacyjności i procesu transferu wiedzy oraz wprowadzenia do tematyki *bottom-up* w polskich realiach (zapisy, regulacje prawne w Polsce),
- warsztaty prowadzone przez duńskiego partnera *MOVE Architektur* dotyczące duńskich metod aktywizacji zasobów ludzkich przy użyciu procesów *bottom-up*,
- wyjazd studyjny do Danii, podczas którego uczestnicy projektu odwiedzili miejsca, w których zostały przeprowadzone procesy *bottom-up* oraz uczestniczyli w spotkaniach z ekspertami i mieszkańcami biorącymi udział w procesach *bottom-up*.

- Płatne staże w firmach budowlanych lub deweloperskich, których efektem było opracowanie strategii włączenia idei *bottom-up* do procesu planowania przedsiębiorstw i prowadzonej przez nie działalności.
- Publikację naukową oraz konferencje promujące projekt.
- Duńskie doświadczenia świadczą o dużym potencjale, jaki niesie wdrażanie idei *bottom-up* w procesy projektowe i kształtowanie przestrzeni. W Danii elementy procesu są stale obecne w działaniach mających na celu przekształcanie przestrzeni życiowej jej obywateli.

Zakończenie

Podsumowując powyższe analizy, należy podkreślić, że proces *bottom-up* w planowaniu i projektowaniu przestrzeni w swej idei i założeniach opiera się przede wszystkim na ludziach i ich aktywnym, realnym zaangażowaniu w proces zmian lokalnego środowiska życia. Kluczową rolę w tym procesie odgrywa zatem lokalna społeczność. Proces *bottom-up* przyczynia się do odnajdywania tego, co najlepsze w ludziach i ich otoczeniu. Zwraca uwagę na potrzebę i konieczność prowadzenia procesów projektowych wspólnie z mieszkańcami, z ich realnym i aktywnym udziałem. Metody i rozwiązania wypracowywane w ten sposób służą kształtowaniu przestrzeni w oparciu o potencjał danego miejsca i ludzi. *Bottom-up* wyraża innowacyjne podejście do problemu partycypacji obywateli m.in. w procesach projektowych. Idea, założenia i role uczestników tego procesu są całkowicie odmienne od planowania opartego na podejściu odgórnym (*top-down*), formalnym, nieelastycznym, bazującym wyłącznie na kompetencjach oraz wytycznych profesjonalistów, lokalnej władzy, inwestorów czy też deweloperów. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że w ostatnich latach w wielu krajach, w tym również w Polsce, działania i procesy oddolne, podejmowane przez lokalne ruchy miejskie, stowarzyszenia czy grupy aktywistów w zakresie planowania i projektowania przestrzeni miejskiej ogrywają coraz większą rolę i powoli odczarowują polską praktykę planistyczną (Jopek, 2018).

Również lokalne władze, a także deweloperzy i inwestorzy coraz częściej mają świadomość jak ważna jest dobra współpraca i dialog z mieszkańcami, którzy mają prawo do współdecydowania w sprawach istotnych dla swego miasta, dzielnicy czy ulicy. Wynika to z rosnącego poczucia troski i współodpowiedzialności za przestrzeń miejską oraz chęci życia w dobrej jakości środowisku miejskim.

Proces *bottom-up* prowadzony jest zwykle w skali miejsca, dotyczy konkretnych lokalnych społeczności, które są aktywnie włączane w cały proces od samego początku, na wczesnych jego etapach, i w ten sposób współuczestniczą w kształtowaniu własnego środowiska zamieszkania i podejmują na jego rzecz oddolne inicjatyw (Baranowski, 2007). Proces *bottom-up* skupia uwagę na mieszkańcach, na kontekście miejsca, na samym procesie prowadzonym poprzez dialog z różnymi stronami oraz na wspólnym wypracowywaniu rozwiązań adekwatnych do potrzeb użytkowników i mieszkańców.

Jak wynika z duńskich doświadczeń, jeśli standardowym rozwiązaniem podczas pracy nad projektem jest partycypacja (rzeczywisty udział współdziałanie, współdecydowanie i współodpowiedzialność), to jego rezultatem jest bardziej żywe miasto oraz zmotywowani mieszkańcy. Stopniowo proces taki przyczynia się do aktywowania obywateli, co z kolei służy dalszemu rozwojowi danego obszaru (Plet & Olsen, 2015).

Podstawą sukcesu procesu *bottom-up* jest zarówno prawidłowo pod kątem merytorycznym zaprojektowany proces, jak również odpowiednie nastawienie jednostek stanowiących niezbędny kapitał przeprowadzanych zmian. Agnieszka Opalińska i Katarzyna Kaczmarek (2017) podkreślają, że niezmiernie ważną kwestią jest „Zrozumienie, że komunikacja oparta na współpracy, otwartości i tolerancji dla argumentów wszystkich stron daje gwarancją powodzenia idei procesu *bottom-up*” (Opalińska & Kaczmarek, 2017, s. 118).

Doświadczenia m.in. duńskie z prowadzenia procesu metodą *appreciative inquiry* (AI) pokazują, że osoby kierujące się pozytywnym nastawieniem i oczekiwaniami w stosunku do przyszłości, wzmacniają swoją kreatywność, energię i otwartość na innowacje (*Teoria...*, 2014).

Należy także podkreślić, że jedną z istotnych kwestii w procesie *bottom-up* jest rola i pozycja zarówno społeczności lokalnej, jak

i architekta/urbanisty, oraz wzajemne relacje między nimi. Proces *bottom-up* kształtuje aktywną postawę i zaangażowanie mieszkańców jako współtwórców przestrzeni, a nie biernych obserwatorów zmian. Stawia architekta i urbanistę nie tyle w roli eksperta od przestrzeni, co w roli aktywatora, mediatora lub operatora procesu interwencji przestrzennej.

Bottom up to idea zachęcająca do współpracy, do dyskusji ze wszystkimi podmiotami procesu na rzecz wspólnej przestrzeni.

Bibliografia

- Baranowski, A. (2007). Miejsce jako mikrośrodowisko codzienne, *Czasopismo Techniczne*, Z3-A, ss. 7–12.
- Billert, A. (2017, 15 września). Polityka rozwoju i rewitalizacja miast w Polsce, na tle standardów unijnych w zakresie planowania. Pobrano z lokalizacji <https://urbanistyka.info/2017/09/15/polityka-rozwoju-i-rewitalizacja-miast-w-polsce-na-tle-standardow-unijnych-w-zakresie-planowania/>.
- Dias, N., Keraminiyage, K., Amaratunga, D., Curwell, S. (2018). Critical success factors of a bottom-up urban design process to deliver sustainable urban designs. *International Journal of Strategic Property Management*, 22 (4), ss. 265–277. DOI: <https://doi.org/10.3846/ijspm.2018.3683>.
- Glass, J.J. (1979). Citizen participation in planning: The relationship between objectives and techniques, *Journal of the American Planning Association*, 45, ss. 180–189.
- Harris, N. (2002). Collaborative planning: From Theoretical Foundations to Practice Forms, W: P. Allmendinger, M. Tewdwr-Jones, (red.), *Planning Futures: New Directions for Planning Theory*, ss. 21–43, London: Routledge.
- Jopek, D., (2018). Czynniki kształtujące przestrzenną formę miasta, *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 42, ss. 81–89.
- Karta Lipska na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Miast Europejskich. (2007). Lizbona. Pobrano z lokalizacji http://www.sarp.org.pl/pliki/karta_lipska.pdf
- Laurian, L. (2004), Public participation in environmental decision making, *Journal of the American Planning Association*, 70 (1), ss. 53–65.
- Łuszczek, M. & Ptasińska, U. (red.), (2009). Jak przetworzyć miejsce: Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych, Kraków: Fundacja Partnerstwo dla Środowiska.
- Mierzejewska, L. (2008). Zrównoważony rozwój miasta: aspekty planistyczne, W: J. Parysek, A. Tölle (red.), *Wybrane problemy rozwoju i rewitalizacji miast: aspekty poznawcze i praktyczne*, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekono-

- micznej i Gospodarki Przestrzennej UAM , Seria: Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna 5, ss. 49–71, Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Mironowicz, I, Majda, T. (red.). (2017). Manifesty urbanistyczne w poszukiwaniu współczesnego modelu miasta, *Biblioteka Urbanisty*, 15, Warszawa: Towarzystwo Urbanistów Polskich.
- Muszyńska-Jeleszyńska, D. (2015a). Znaczenie konsultacji społecznych w procesach rewitalizacji obszarów miejskich, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, Rok LXXVII – zeszyt 1, ss. 257–271.
- Muszyńska-Jeleszyńska, D. (2015b). Proces w Polsce. Gra o miasto. W: K. Bondyra, A. Gancewska (red.), *Bottom up! Place, People, Project. Miejsce, ludzie, projekt*, ss. 16–19, Poznań.
- Opalińska, A. & Kaczmarek, K. (2017). Bottom up – nowoczesne narzędzie partycypacji społecznej. W: M. Rachwał (red.), *Współczesne oblicza władzy politycznej. Wybrane zagadnienia*, (113–123). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Parysek, J. (2005). *Miasta polskie na przełomie XX i XXI wieku. Rozwój i przekształcenia strukturalne*, Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Parysek, J. (2010). Gospodarka przestrzenna i rola partycypacji społecznej w procesie planowania przestrzennego, W: W. Ratajczak, K. Stachowiak (red.), *Gospodarka przestrzenna społeczeństwu*, T 1, ss. 79–99. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Plet, H., & Olsen, Ch. (2015a). *Proces, co i dlaczego*. W: K. Bondyra, A. Gancewska (red.), *Bottom up! Place, People, Project. Miejsce, ludzie, projekt*, ss. 8–11. Poznań.
- Plet, H., & Olsen, Ch. (2015b). Proces fundamentem duńskiego planowania. W: K. Bondyra, A. Gancewska (red.), *Bottom up! Place, People, Project. Miejsce, ludzie, projekt*, ss. 14–15. Poznań.
- Pogačar, K. (2014). Urban activator – Participatory and bottom-up tool of urban change: Definition and selected examples. *Prostor* 22(2), ss. 189–200.
- Przestrzeń do dialogu: praktyczny podręcznik o tym, jak prowadzić partycypację społeczną w planowaniu przestrzennym*, (2018). (praca zbiorowa). Warszawa: Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Departament Polityki Przestrzennej.
- Siemiński, W. (2015). Zdefiniowane zjawiska partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym i w kształtowaniu przestrzeni, *Samorząd Terytorialny*, 12, ss. 46–54.
- Teoria i metoda. Dobry proces. (2014). Move ArkitektureI/S Denmark.

<http://www.bmwguggenheimlab.org/100urbantrends>

http://www.decdujmyrazem.pl/o_projekcie/decdujmy_razem.html

The 'Bottom-up' Process – The Idea of Planning Development and Space Design Based on a Social Participation

Summary: Bottom-up is an idea of inclusion of city inhabitants into planning and projecting processes. The basis of this approach is a real participation, engagement, cooperation and common decision-making by various actors of projecting process. A key role in the process is played by a local society perceived as a subject and the most important recipient of the outcome. The bottom-up process is based on the professional facilitation of content based on recognized legal and ethical assumptions.

The main aim of the article is to present ideas and the most important assumptions of the bottom-up process in the context of socializing the planning and development processes. The article consists an analysis of the roles of particular participants of the process. Also, it includes a presentation of Dutch experiences in co-realizing planning processes with inhabitants. The article was created as a result of the author's experiences gained through the participation in the project entitled "PWP – nowatorskie narzędzie kształtowania przestrzeni publicznej".

Keywords: bottom-up, process, social participation, spatial planning, local society, facilitation

Marek Bednarz¹

Zmiany ładu społeczno-politycznego i ich wpływ na funkcjonowanie demokracji

Streszczenie: Pod koniec XX w. dokonały się radykalne zmiany zarówno w sferze stosunków międzynarodowych, jak i obszarze rozwoju społecznego, które stały się źródłem wyzwań dla bezpieczeństwa politycznego, militarnego, ekonomicznego i społecznego. Co więcej, zachodzące obecnie przemiany społeczno-ekonomiczne wywołane funkcjonowaniem wolnego rynku dają realne podstawy do zakwestionowania tezy, że demokracja przedstawicielska jest przyszłością świata nawet w odniesieniu do demokratycznych państw wysokorozwiniętych. Dodatkowo obnażyły one słabość nieprzystających do obecnych warunków rozwiązań instytucjonalnych mających zapewnić ład i rozwój społeczny.

Słowa kluczowe: rozwój społeczny, ład społeczny, nowe ryzyka socjalne, zabezpieczenie społeczne, demokracja, partycypacja polityczna, wykluczenie społeczne, rynek pracy

¹ Dr Marek Bednarz, adiunkt, Akademia Pomorska w Słupsku, adres e-mail: marekbed@gmail.com, ORCID: 0000-0003-3806-8572.

Wprowadzenie.

Nowy globalny porządek jako źródło wyzwań dla demokracji

Pod koniec XX w. dokonały się radykalne zmiany zarówno w sferze stosunków międzynarodowych, jak i w obszarze rozwoju społecznego. Rozpad Związku Radzieckiego zakończył bipolarny podział świata i zainicjował powstanie nowego ładu międzynarodowego, co doprowadziło do daleko idących zmian politycznych. Stany Zjednoczone stały się jedynym globalnym supermocarstwem, co spowodowało powstanie złudnego przekonania, że będą one w stanie narzucić pozostałym państwom korzystne przede wszystkim dla siebie warunki nowego światowego porządku (Bush & Scofcroft, 2001). Wśród pozostałych zmian wymienić należy także wzrost znaczenia pozapaństwowych podmiotów gry politycznej oraz pojawienie się całego szeregu nowych zagrożeń (terroryzm, masowe migracje, upadek państw, światowy kryzys ekonomiczny, zmierch powstałych w drugiej połowie XIX w. systemów zabezpieczenia społecznego).

Z konsekwencjami tych zmian muszą zmierzyć się lub co najmniej do nich dostosować wszystkie państwa na świecie. Dodatkowo obnażyły one słabość nieprzystających do obecnych warunków rozwiązań mających zapewnić ład i rozwój społeczny. W tej sytuacji należy zastanowić się nad modelem społecznym funkcjonującym w demokratycznych państwach na przełomie XX i XXI w. Jak się wydaje, obok formalnej równości praw usankcjonował on także materialną nierówność możliwości korzystania z przysługujących wszystkim wolności. Doprowadziło to w dłuższej perspektywie czasowej do powstania trwałych nierówności i antagonizmów społecznych, a w konsekwencji do wystąpienia w wielu krajach silnych tendencji populistycznych (np. Węgry, Włochy, USA, Polska, Grecja i wiele innych), które wespół z konsekwencjami postępującej globalizacji skłaniają do zwątpienia w przyszłość demokracji. Tymczasem niemal powszechny jest pogląd, że dalszy rozwój systemów politycznych na świecie będzie przebiegał w kierunku demokracji. I chociaż wydarzenia ostatnich lat zachodzące w dziedzinie stosunków międzynarodowych, często nieco na wyrost określane mianem wojny

cywilizacji, każą ograniczyć ważność powyższego stwierdzenia do systemów politycznych funkcjonujących w państwach znajdujących się w kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej, to nadal powszechnie uważa się, że przyszłość politycznych dziejów świata należy do demokracji (Huntington, 1995).

Powyższe przekonanie znajduje uzasadnienie w akceptowanej powszechnie i naiwnej tezie o nierozzerwalnym związku demokratycznych form rządów z kapitalistyczną gospodarką (Rouschmeyer & Huber-Stevens & Stephens, 1995). Przekonanie to jest tak silne, że wytrzymuje nawet konfrontację z przypadkiem Chińskiej Republiki Ludowej, gdzie kapitalistyczna gospodarka znakomicie obywa się bez demokratycznych form władzy. Jednakże zachodzące obecnie na skalę globalną zmiany społeczno-ekonomiczne wywołane funkcjonowaniem wolnego rynku dają podstawy do zakwestionowania tezy, że demokracja przedstawicielska jest przyszłością świata nawet w odniesieniu do demokratycznych państw wysokorozwiniętych (Gat, 2007). Wywierają one znaczący wpływ na jakość życia społeczno-politycznego, szczególnie w odniesieniu do obszarów związanych z państwem jako takim oraz jego funkcjonowaniem, rozwojem społecznym, bezpieczeństwem socjalnym oraz partycypacją społeczną.

Przemiany państwa narodowego i jego roli w życiu społecznym

Do niedawna życie społeczne w społeczeństwach wysokorozwiniętych było zogniskowane na trzech płaszczyznach – państwie, rodzinie i pracy zarobkowej. Państwo było centralną płaszczyzną, na jakiej przebiegała egzystencja zarówno jednostek, jak i całych społeczeństw. Gwarantowało ono suwerenność i bezpieczeństwo zewnętrzne oraz wewnętrzne narodu (społeczeństwa), wypowiadało się w jego imieniu na arenie międzynarodowej, prowadziło wojny i zawierało sojusze oraz żądało od obywateli rozmaitych danin od podatków po daninę życia w przypadku wojny. Ogromna większość obywateli industrialnego państwa czerpała środki utrzymania z pracy zarobkowej, której warunki były począwszy od drugiej połowy XIX w. przedmiotem

stałej ochrony i troski ze strony państwa. Aktywność zawodowa wyznaczała etapy życia, a wykonywany zawód stanowił o tożsamości jednostki oraz był podstawą podziałów społecznych. Powszechny dostęp do źródła utrzymania, jakim była praca zarobkowa, doprowadził do powstania rodziny w kształcie, jaki dzisiaj znamy i jaki z wolna odchodzi w przeszłość, ponieważ model życia oparty na podziale ról społecznych według płci, w którym to mężczyźni dostarczają środków utrzymania, a kobiety wyłącznie usług opiekuńczych, nie wytrzymuje konfrontacji z wymaganiami współczesności (EUROSTAT, 2019; Philipov, 2003; Juszczyk-Frelkiewicz, 2013).

Państwo, rodzina oraz praca jako powszechne źródła poczucia sensu życia i tożsamości jednostek, koordynowały ich działania, wyznaczały sposoby i style życia oraz dostarczały podstaw integracji społecznej. Wymienione powyżej podstawowe instytucje społeczeństwa przemysłowego przeobraziły się od drugiej połowy XX w. do tego stopnia, że radykalnej zmianie uległa ich treść, jak również zmieniła się rola odgrywana przez nie w wytwarzaniu ładu społecznego.

Współczesne demokratyczne państwo prawa wydaje się być prostą kontynuacją rozwiązań przyjętych w XVIII w., których celem było ograniczenie absolutnej władzy monarchów, co zamierzano osiągnąć poprzez system podziału władzy. Wychodząc poza formalno-prawne cechy państw demokratycznych, można zauważyć, że państwo jako instytucja ustanawiająca przestrzeń dla systemu działań społecznych zaczyna się od tych działań oddalać, a wraz z nim oddalają się założenia, które znajdują się u jego podstaw, to jest narodowy charakter państwa, jego gotowość do prowadzenia wojny w obronie narodu oraz zdolność do sprawowania opieki nad obywatelami. Najważniejsze z oddalających się wraz z państwem założeń to narodowy charakter państwa decydujący o odmienności nowoczesnego państwa od jego wcześniejszych wersji. Naród jako wspólnota wyobrażona został intencjonalnie wytworzony w XIX w. w odpowiedzi na potrzeby industrializacji i modernizacji oraz rozwoju kapitalizmu (Budyta-Budzyńska, 2010). Państwo narodowe stało się płaszczyzną integracji rozmaitych społeczności lokalnych, administrowanie którymi ułatwiono sobie poprzez narzucenie w drodze obowiązkowego i powszechnego kształcenia wspólnego języka i jednolitego systemu

wartości zogniskowanego wokół wspólnego państwa, którego interes utożsamiono w świadomości mas z dobrem wspólnym, a ustanawiane przezeń regulacje z podstawą jednostkowego i kolektywnego działania (Marody & Poleszczuk, 2004).

Jeszcze w XX w. głównym zadaniem państwa była ochrona suwerenności narodu przed aspiracjami innych narodów, czyli stałe przygotowywanie i prowadzenie wojen. Bezpośrednią przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że suwerenność narodu wyrastała z posiadania określonego granicami terytorium i jednocześnie wynikała z powszechnej świadomości narodowej osób terytorium to zamieszkujących. Związek między państwem, narodem i terytorium stanowił zarzewie konfliktów zbrojnych i krwawych wojen toczonych w celu obrony, utrzymania i rozwoju albo bądź zdobycia własnego państwa. Do najczęstszych powodów prowadzenia wojny w XIX i XX w. zaliczyć należy potrzebę ochrony przedstawicieli własnego narodu zamieszkujących na terytoriach innych państw lub ochronę własnego terytorium przed zagrożeniem ze strony sąsiadów. Najważniejszym celem polityki państw było zatem budowanie własnej potęgi militarnej tak, jak najwyższą wartością obywatelską był patriotyzm posunięty aż do absurdu w postaci entuzjastycznej gotowości do oddania życia za ojczyznę.

Utrzymywanie wysokiej gotowości bojowej wymagało posiadania odpowiedniego potencjału gospodarczego stąd poczynając od połowy XIX w. nowoczesne państwa przemysłowe coraz bardziej angażowały się w sterowanie rozwojem gospodarki i (przede wszystkim ilościowym) swoich społeczeństw. Poczynając od drugiej połowy XIX w. do początku lat dziewięćdziesiątych wieku XX, państwa za pośrednictwem polityki społecznej i jej instrumentów aktywnie dążą do wytworzenia optymalnej, z ich punktu widzenia, struktury społecznej. Najpierw starano się chronić wewnętrzny rynek i handel przed zagraniczną konkurencją, potem przystąpiono do budowy nowoczesnych systemów zabezpieczenia społecznego. Państwo stało się coraz bardziej opiekuńcze, starając się zabezpieczyć swoich obywateli przed konsekwencjami wystąpienia wielu kategorii ryzyk socjalnych. Niejako na zasadzie wzajemności przed obywatelami stawiano wymóg zgody na coraz dalej posuniętą ingerencję państwa

w ich życie prywatne i zawodowe (Beck & Lau, 2007). Wymienione powyżej założenia i cechy współczesnego państwa, konstytuujące przestrzeń jego polityki oraz sposoby funkcjonowania jego obywateli ulegają, poczynając od schyłku XX w., coraz szybszej erozji dokonującej się głównie za przyczyną zmian technologicznych i postępującej globalizacji.

Daleko idącej erozji ulega przede wszystkim związek pomiędzy państwem, narodem i jego terytorium. Jest to efektem rewolucji teleinformatycznej i powszechnej łatwości podróżowania. Mówiąc językiem Zygmunta Baumana, w „określeniu kurczący się czas i przestrzeń” mieszcza się zachodzące obecnie wielowymiarowe przekształcenia, którym podlegają wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji (Bauman, 2000). W efekcie nie sposób przecenić roli masowych migracji i elektronicznej mediacji między ludźmi w kształtowaniu się społecznej rzeczywistości. Masowe i często niekontrolowane migracje motywowane powodami socjalnymi stały się możliwe dzięki niespotykanej w dziejach dostępności środków komunikacji przestrzennej (Appadurai, 2005). Zarówno skala, jak i zasięg zachodzących obecnie procesów migracyjnych powodują, że z jednej strony naród odrywa się od swego terytorium i ulega rozproszeniu, stając się siecią diaspor, a z drugiej strony państwa narodowe stają się coraz bardziej wieloetniczne. Oddzielenie przynależności narodowej od miejsca faktycznego zamieszkania powoduje, że przynależność narodowa staje się w coraz większym stopniu efektem indywidualnego wyboru, ulega prywatyzacji, natomiast państwo traci nieodwracalnie kontrolę nad zbiorową wyobraźnią. Według Mirosławy Marody, „oddziaływanie tych procesów niesie za sobą osłabienie pozycji patriotyzmu jako naczelnej wartości społecznej, opisującej zobowiązania jednostek wobec wspólnoty państwowo-narodowej” (Marody, 2015, s. 126).

Jednocześnie na skutek globalizacji procesów ekonomicznych dochodzi do relatywnego zmniejszenia znaczenia wojny jako dominującego sposobu rozwiązywania konfliktów pomiędzy państwami (Marody, 2015). Ma to miejsce głównie w społeczeństwach wysoko rozwiniętych, szczególnie w Europie, gdzie już kilka następujących po sobie generacji nie doświadczyło wojny w czasie trwania swojego życia. Wpływa to w sposób zasadniczy na stosunek jednostek do

państwa. Państwo przestaje być postrzegane jako jedyny gwarant niezależności społeczeństwa i jego bezpieczeństwa. Innymi słowy, przestaje być wartością autoteliczną i zaczyna być postrzegane, a także oceniane i porównywane z innymi państwami poprzez kryterium sprawności w rozwiązywaniu problemów i kwestii społecznych czyli realizacji potrzeb obywateli (Castells, 2005). Niestety także i w tej sferze państwo staje się coraz mniej wydolne.

Kompleksowe zaangażowanie państwa w realizację potrzeb społecznych może być datowane od 1884 r., czyli od momentu powstania i wdrożenia w praktyce systemowych rozwiązań w zakresie zabezpieczenia społecznego. Należy zdać sobie sprawę, że od tego czasu całkowitej zmianie uległy struktura społeczna i struktura gospodarki, wydłużyło się trwanie ludzkiego życia, znacznie wzrosły koszty opieki medycznej przy gwałtownym wzroście popytu na niektóre świadczenia medyczne (szczególnie te związane z opieką długoterminową). Zarówno wymienione powyżej, jak i inne czynniki spowodowały postępującą dysfunkcję państwa w rozwiązywaniu dotychczasowych i nowych kwestii społecznych oraz w zabezpieczaniu warunków życia ludności.

Przemiany gospodarki światowej (wraz z konsekwencjami jej światowego kryzysu) spowodowały wzrost roli polityki społecznej państwa przy jednoczesnym uszczupleniu zasobów, którymi ono dysponuje. W tym sensie można powiedzieć, że wobec zachodzących obecnie procesów demograficznych i strukturalnych zmian gospodarki pod znakiem zapytania stoi obecnie zdolność państwa do długofalowego, efektywnego działania w obszarze społecznym. Bezradność państwa w rozwiązywaniu problemów społecznych jest szczególnie dotkliwa, ponieważ są one wzajemnie powiązane w taki sposób, że zwalczając jeden z problemów, pogłębia się inne. Na przykład, poprzez zaostrzenie norm określających dopuszczalne zanieczyszczenie środowiska powoduje się migrację przemysłu do innych krajów, pozbawionych takich regulacji, co rodzi poważne problemy na rynku pracy. Stąd konieczność reformowania polityki społecznej, dostosowania jej do nowych warunków społeczno-ekonomicznych. Według Włodzimierza Anioła globalizacja gospodarki sprzyja alternatywnemu sposobowi prowadzenia polityki społecznej w oparciu o prywatyzację i komer-

cjalizację usług i świadczeń społecznych (Anioł, 2002). Tendencje te wywołują niepokój i niechęć szczególnie w tych państwach europejskich, które tradycyjnie miały rozbudowane systemy opiekuńcze i ochrony socjalnej najsłabszych grup społecznych. Krajom tym zagraża obniżenie standardów socjalnych oraz całkowite odejście od koncepcji państwa opiekuńczego (Grewiński, 2009).

Powyższe trendy znajdują odzwierciedlenie na poziomie strategicznym w priorytetach takich, jak reforma polityki rynku pracy czy reforma zabezpieczenia społecznego. Coraz częściej postulowane jest odejście od tradycyjnej ochrony istniejących miejsc pracy na rzecz ułatwiania przepływów siły roboczej i zdobywania przez pracowników coraz to nowych kwalifikacji, promowaniu zatrudnienia i aktywizacji zawodowej zamiast ułatwiania dezaktywizacji zawodowej. Wreszcie w dziedzinie dostarczania dóbr publicznych (edukacja, zdrowie) postulowane jest preferowanie rozwiązań racjonalizujących popyt i koszty dostarczania tych usług czyli komercjalizację.

Już nawet pobieżna analiza zawartości owych priorytetów zdradza, że sprowadzają się one do stopniowego wycofywania się państwa z pozycji monopolisty w zakresie utrzymywania i finansowania określonego ładu społecznego i wprowadzania zamiast tego wielosektorowości i wielopoziomowości w polityce społecznej, w której coraz ważniejszą rolę do odegrania mają sektor obywatelski i rynkowy (Grewiński, 2007). Warto jednak zauważyć, że wzrastający udział pozapaństwowych podmiotów w realizowaniu (i finansowaniu) polityki społecznej nie wynika z większej skuteczności takiego modelu, tylko z postępującej niewydolności państwa w zakresie realizacji posiadanych zobowiązań socjalnych. Dlatego wyraźnie widoczne wycofywanie się państwa z pozycji monopolisty w zakresie polityki społecznej polega na planowym ograniczaniu zakresu i dostępności istniejących świadczeń (bo do tego sprowadza się przecież istota wszystkich reform podejmowanych w zakresie zabezpieczenia społecznego) i przenoszeniu odpowiedzialności za poziom i jakość życia obywateli na pozapaństwowe podmioty publiczne, a w ostatecznym rozrachunku na nich samych. Zrozumiałe jest, że budzi to w nich niechęć wobec polityki i polityków oraz poczucie zagrożenia.

Dokonujące się na przełomie XX i XXI w. i ledwie zarysowane powyżej zmiany doprowadziły do głębokiej erozji państwa w znaczeniu instytucji regulującej działania aktorów społecznych – indywidualnych i zbiorowych. Rzecz jasna, państwo i jego instytucje nadal odgrywają doniosłą rolę w organizowaniu podstawowych technik i sposobów życia, jednak państwo przestaje powoli wywierać dominujący wpływ na kształt zbiorowej i indywidualnej tożsamości. W coraz większym stopniu przestaje być instytucją ustanawiającą i podtrzymującą takie rozumienie rzeczywistości, w której najważniejszym źródłem uzasadnienia podejmowanych działań społecznych i poczucia ich sensu był naród i jego przetrwanie oraz rozwój. W taki sposób erozji ulega także pojęcie obywatelskości jako podstawy podporządkowania egoistycznych interesów jednostek interesom zbiorowości, ustalanych za pomocą demokratycznych reguł i zasad.

Przemiany pracy jako zagrożenie dla demokracji

Praca zarobkowa należy do najważniejszych form partycypacji społecznej, dla większości jednostek stanowiła ona do niedawna podstawowy czynnik określający ich miejsce w społeczeństwie (Program Narodów Zjednoczonych, 2004, ss. 15–34). Praca jest także jednym z fundamentów demokratycznego ładu społeczno-politycznego. Można zatem zaryzykować twierdzenie, że przemiany pracy zainicjowane na przełomie XX i XXI w. wpływają na kształt podstawowego parametru demokratycznego państwa, jakim jest partycypacja społeczna w demokratycznym porządku politycznym.

Brak pracy i niskie płace to dwie klasyczne przyczyny ubóstwa w społeczeństwie industrialnym. Jednak nawet w XIX i XX w. rozwój kapitalistycznej, wolnorynkowej gospodarki generował liczne zagrożenia w sferze bytu jednostki, tak zwane ryzyka socjalne, czyli zdarzenia, które powodują utratę dochodów z pracy lub ich zmniejszenie. W drugiej połowie XIX w. europejskie państwa odpowiedziały na te zagrożenia, tworząc systemy zabezpieczenia społecznego, które przez niemal 160 lat wyznaczały instytucjonalne ramy ładu spo-

łecznego, którego podstawą było bezpieczeństwo socjalne obywateli. Można więc stwierdzić, że podstawową funkcją industrialnego nowoczesnego państwa była ochrona przed konsekwencjami wystąpienia określonych kategorii ryzyka socjalnego.

Tradycyjnie rozumiane ryzyko socjalne określone jest jako zagrożenie brakiem dochodów z pracy, którego skutkiem jest utrata dotychczasowej pozycji społecznej, marginalizacja, wykluczenie, a także inne negatywne następstwa ubóstwa. Powszechność zagrożenia tak rozumianym ryzykiem powoduje, że jego ochrona jest obligatoryjna, prawnie zdefiniowana, wykonywana przez instytucje publiczno-prawne i organy państwa. Ryzyko socjalne można także scharakteryzować jako zagrożenie zdarzeniem, którego zaistnienie powoduje stratę w posiadanych lub spodziewanych zasobach gospodarstwa domowego (Szumlicz, 1994). Ujęcie to nawiązuje do logiki *income security* (bezpieczeństwa dochodu) wyrażonej w zaleceniu Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1944 r. (International Labour Organisation, 1966, ss. 461–476, 480–491). W literaturze przedmiotu wyróżnia się następujące rodzaje ryzyka socjalnego:

- 1) dożycie wieku emerytalnego,
- 2) trwała lub czasowa niezdolność do pracy,
- 3) śmierć żywiciela,
- 4) niezdolność lub niemożność świadczenia pracy,
- 5) wypadek przy pracy i choroba zawodowa (Jończyk, 2001).

Wszystkie wymienione ryzyka socjalne odnoszą się do zaistnienia sytuacji wywołującej niemożność osiągnięcia dochodów z pracy.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej, jednostce przysługuje gwarantowane przez Konstytucję prawo do zabezpieczenia społecznego z tytułu zaistnienia któregoś z wymienionych powyżej ryzyk. Jest ono jednak ograniczone do ryzyka o charakterze ubezpieczeniowym, cechującego państwa industrialne, to jest do niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz osiągnięcie wieku emerytalnego. Poza tym obszarem pozostaje pomoc (opieka) społeczna adresowana do tych osób, które bez względu na przyczynę niedostatku wymagają pomocy z zewnątrz (Kolasiński, 1997). Konstytucja obejmuje także ryzyko bezrobocia, ograniczając prawo do zabezpieczenia społecznego do

sytuacji pozostawania bez pracy nie z własnej woli i nie posiadania innych środków utrzymania.

Instytucje zabezpieczenia społecznego i przedmiotowy zakres ich działania zostały zaprojektowane w odniesieniu do sytuacji dominacji na rynku pracy form zatrudnienia charakteryzujących się długim okresem zatrudnienia i powszechnym charakterem. Pozwalało to na dominację techniki ubezpieczeniowej – oparcie finansowania świadczeń na regularnie wpływających składkach uczestników systemu. Tymczasem współczesne formy zatrudnienia są doraźne, a tendencje na rynkach pracy w krajach wysokorozwiniętych niepokojące: zagrożenie bezrobociem, narastające nierówności, niesprawiedliwość lub silny kontrast między płacami w wielu krajach, tendencje do rosnącej polaryzacji społeczeństwa. Co gorsza, świadczenie pracy coraz częściej jest przerywane okresami braku zatrudnienia czyli okresowymi przerwami w opłacaniu składek, powoduje to problemy związane z płynnością finansową systemu ubezpieczeń społecznych i konieczność stałych dotacji z budżetu państwa, obniżających konkurencyjność gospodarki. Sytuacja ta wpływa negatywnie także na wysokość przyszłych świadczeń w kapitałowych bądź repartycyjno-kapitałowych systemach emerytalnych. Podejmowane w wielu krajach reformy systemów emerytalnych polegające głównie na obniżaniu wysokości przyszłych świadczeń powodują, że przyszłe emerytury nie wystarczą na zaspokojenie potrzeb osób otrzymujących świadczenia i ich samodzielną egzystencję. Rośnie więc pewność, że osoby te staną się klientami pomocy społecznej, co przyczyni się do zwiększenia obciążeń osób pracujących. Tym bardziej, że zmianie uległ nie tylko charakter zatrudnienia, ale i cała struktura gospodarki.

Przede wszystkim zmniejszył się udział produkcji przemysłowej, a wzrósł udział sektora usług, który nie cechuje się tak wysokim wzrostem wydajności pracy jak produkcja przemysłowa. W efekcie zmniejszyła się również dynamika wzrostu płac. Zmniejszeniu uległa stopa zatrudnienia mężczyzn przy jednoczesnym wzroście stopy zatrudnienia kobiet oraz znacznym zmniejszeniu zapotrzebowania na nisko kwalifikowaną siłę roboczą i obniżyły się wynagrodzenia tej kategorii osób. Paradoksalnie dzięki rozwojowi technologii komputerowych i telekomunikacyjnych zmniejszyło się także zapotrzebowa-

nie na tradycyjne zawody „białych kołnierzyków” to jest pracowników biurowych, księgowych, prawników i urzędników. Zmalały także wynagrodzenia w grupach zawodowych charakterystycznych dla ginącej z wolna klasy średniej. W związku z szybkimi zmianami technologicznymi oraz zmieniającą się strukturą popytu konieczne jest obecnie stałe dopasowywanie kwalifikacji zawodowych do wymogów rynku pracy. Zachodzi więc konieczność uczenia się przez całe życie i brak możliwości podtrzymywania zatrudnienia w jednym miejscu w ciągu całego okresu aktywności zawodowej (Flaszyńska, 2018).

Zmienia się także struktura demograficzna przede wszystkim poprzez zjawisko starzenia się społeczeństw (spadek dzietności i wydłużenie trwania ludzkiego życia) oraz poprzez zmiany w strukturze i funkcjach rodziny (EUROSTAT, 2019). Tradycyjna, właściwa dla społeczeństwa przemysłowego, rodzina nuklearna przestała już być potrzebna. Spada liczba zawieranych małżeństw, rośnie liczba rozwodów, coraz trudniej pogodzić aktywność zawodową i zobowiązania rodzinne (problem szczególnie palący w przypadku funkcji opiekuńczej rodziny) (Philipov, 2003). Wymienione powyżej zmiany są lub będą w najbliższej przyszłości źródłem poważnych konfliktów międzypokoleniowych, będą także powodowały zwiększoną presję na systemy zabezpieczenia społecznego przy jednoczesnym ograniczeniu ich możliwości. Zwiastunem nowego stanu rzeczy jest pojawienie się nowych, nieznanych w społeczeństwie industrialnym, ryzyk socjalnych. Za Zofią Czepulis-Rutkowską można wskazać na trzy kategorie, w których manifestują się nowe ryzyka. Są to:

1. Równowaga pomiędzy płatną pracą a opieką nad dziećmi i osobami starszymi w rodzinie.
2. Brak kwalifikacji (bądź możliwości ich uzyskania) do zdobycia odpowiednio płatnej i stałej pracy. Brak możliwości dostosowania się do elastycznego rynku pracy.
3. Utrata odpowiedniej wysokości świadczeń w związku z koniecznością ich dostosowania do możliwości finansowych państwa (Czepulis-Rutkowska, 2013).

Według Petera Taylor-Gooby nowe ryzyka socjalne można ująć w następujące grupy:

- Grupa A. Zmiana ról społecznych w rodzinie i jej struktury. Nowe ryzyka obejmują trudności w łączeniu pracy zawodowej z koniecznością opieki nad dziećmi i osobami w podeszłym wieku, to jest ryzyko niewystarczającej opieki, gdy jest ona niezbędna.
- Grupa B. W odniesieniu do zmian na rynku pracy nowe ryzyka wiążą się z brakiem odpowiednich umiejętności i wykształcenia, które są niezbędne aby uzyskać stałą, dobrze płatną pracę. To również ryzyko dezaktualizacji posiadanych kwalifikacji przy braku dostępu do kształcenia ustawicznego.
- Grupa C. W odniesieniu do zmian w modelu państwa opiekuńczego rozszerzenie zakresu prywatnych usług powoduje zagrożenie dokonaniem niewłaściwych, z punktu widzenia interesu obywatela – konsumenta, wyborów, a regulacja standardów w ramach świadczenia prywatnych usług okazuje się nieskuteczna (Taylor-Gooby, 2008).

W istniejących obecnie systemach zabezpieczenia społecznego brakuje na ogół rozwiązań dopasowanych do specyfiki obecnej sytuacji, pozwalających na kompensację skutków zaistnienia nowych ryzyk socjalnych (Kalliomaa-Puhu, 2013). Polegający w przeważającej mierze na technice ubezpieczeniowej model zabezpieczenia społecznego okazuje się nieefektywny i zbyt kosztowny w odniesieniu do nowych wyzwań. Istotną cechą nowych ryzyk socjalnych jest ich nieprzewidywalność i możliwość odczuwania ich konsekwencji na różnych etapach życia. Nie można ich sprowadzić wyłącznie do niemożności osiągnięcia dochodu z zatrudnienia i konieczności uzyskiwania z tego tytułu rekompensaty. Dla ich określenia i rozpoznania ważniejszy jest stan braku możliwości samodzielnego przezwyciężenia ich skutków bez pomocy ze strony państwa oraz fakt, że z ich konsekwencjami nie można sobie poradzić za pomocą mechanizmów wolnorynkowych. Przeciwnie, funkcjonowanie wolnego rynku powoduje nasilenie ich konsekwencji. Na przykład istnienie zakładów produkcyjnych uzależnione jest od koniunktury i istniejących obciążeń fiskalnych, kosztów pracy, infrastruktury, przepisów ochrony środowiska itp.

W warunkach globalizacji każdą fabrykę można zdemontować i przenieść do krajów o niższych kosztach pracy czy korzystniejszej

infrastrukturze. Pracodawcy dążąc do redukcji kosztów i większej konkurencyjności, dokonują masowych redukcji zatrudnienia, przechodząc na usługi zakontraktowane u zewnętrznych wykonawców. To, co dla pracodawców wiąże się z racjonalizacją produkcji i dostosowaniem się do sytuacji na rynku, dla pracowników oznacza dramatyczne pogorszenie jakości zatrudnienia. Według Lestera Thurowa „W procesie odchudzania [...] firmy tworzą warunkową siłę roboczą złożoną z przymusowych póletatowców, pracowników okresowych, pracowników kontraktowych zatrudnianych na okres ograniczony oraz uprzednio zwolnionych, pracujących na własne konto konsultantów, którzy pracują za płace znacznie niższe od swoich uprzednich wynagrodzeń [...] Pracownicy warunkowi otrzymują niższe płace, mniej świadczeń dodatkowych, mniej płatnych urlopów a także muszą akceptować większe ryzyko i niepewność ekonomiczną” (Thurow, 1999, ss. 47–48). Konsekwencją jest nadmierne rozwarstwienie społeczne, brak partycypacji szerokich rzesz obywateli w demokratycznym porządku społeczno-politycznym, zanik solidarności grupowej wśród pracowników oraz dysfunkcja wielu rodzin w zakresie ich podstawowych funkcji (funkcji prokreacyjnej, ekonomicznej, bezpieczeństwa, opiekuńczej etc.)².

Podstawą demokratycznego porządku politycznego jest szeroko rozwinięta partycypacja obywateli w sprawowaniu władzy. Efektem przemian zachodzących obecnie w sferze zatrudnienia jest marginalizacja polityczna stale rosnącej grupy pracujących elastycznie, to jest świadczących pracę w sektorze zatrudnienia wtórnego. W systemie demokracji przedstawicielskiej przejawami tego procesu może być tak zwana „erozja władzy” czy malejąca frekwencja wyborcza (Jaskiernia, 2007) oraz utowarowienie się polityki, przekształcenie w proces kupowania i sprzedawania obrazów i emocjonalnych haseł

² Na proces stałego pogarszania się wynagrodzeń i warunków pracy zwrócił uwagę w latach 90. XX w. Robert Reich. O ile, jego zdaniem, ubóstwo było dawniej skutkiem braku pracy, o tyle obecnie ważniejszym problemem jest jakość pracy. Za podstawową przyczynę tego stanu rzeczy Reich uznaje globalizację gospodarki, która wytwarza presję na obniżanie kosztów produkcji poprzez cięcia kosztów pracy (Reich, 1997, s. 163 i nast.).

za pomocą PR i kampanii reklamowych (Standing, 2014). W skrajnym przypadku obywatelska i bierność i apatia mogą spowodować przekształcenie demokracji przedstawicielskiej w demokrację proceduralną lub w proste kupowanie poparcia politycznego za cenę realizacji obiecanych w trakcie kampanii wyborczej hojnych świadczeń społecznych, jak to miało miejsce w Polsce w wyborach w 2015 r. i w 2019 r.

Rządząca obecnie populistyczna partia Prawo i Sprawiedliwość zdołała przekonać zmarginalizowanych politycznie obywateli, że jej zwycięstwo wyborcze przełoży się bezpośrednio na poprawę ich materialnego bytu. Stało się tak za sprawą obiecanego i wprowadzonego świadczenia pieniężnego wypłacanego najpierw na drugie i każde następne dziecko w rodzinie, a potem na każde dziecko oraz skrócenia wydłużonego przez poprzedni, wyjątkowo nieporadny i mało wrażliwy socjalnie rząd, wieku emerytalnego. W politycznej historii Polski był to chyba pierwszy po 1989 r. przypadek dotrzymania obietnic wyborczych. Dzięki temu partia Prawo i Sprawiedliwość wygrała wybory w 2015 r., a dzięki kolejnym transferom pieniężnym wprowadzonym w trakcie jej rządów stało się możliwe odniesienie kolejnego sukcesu w wyborach w 2019 r. Niestety opisana powyżej sytuacja oznacza praktyczną likwidację polityki społecznej poprzez zastępowanie rozwoju systemu usług publicznych doraźnymi transferami pieniężnymi. W istocie jest to zahamowanie rozwoju społecznego i pozbawienie państwa możliwości skutecznego reagowania na coraz większe wyzwania związane z kształtowaniem się współczesnego porządku na świecie.

Zakończenie

Opisane powyżej przemiany wywierają destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie demokratycznego systemu politycznego, głównie z uwagi na fakt, że prowadzą one do ekskluzji całych grup społecznych czy nawet społeczności. W kontekście zagadnień związanych z partycypacją w życiu społeczno-politycznym, a więc z korzystaniem z praw obywatelskich, zjawisko ekskluzji może być zdefiniowane jako

„niezdolność do uczestnictwa w uznawanych za ważne aspektach życia społecznego – gospodarczych, politycznych i kulturowych. Skrajne wykluczenie społeczne występuje, gdy niezdolności do uczestnictwa w tych trzech wymiarach życia społecznego mają bardziej charakter wzajemnych wzmocnień niż równoważenia się” (Gore & Figueiredo 2013, s. 18). Zjawisko marginalizacji można także zdefiniować jako „brak uczestnictwa jednostek i grup społecznych w tych sferach życia, w których uzasadnione jest – stosownie do określonych kryteriów – oczekiwanie, że jednostki te i grupy będą w nich uczestniczyły” (Germani, 1980, s. 49). W odniesieniu do problemów z dostępem do zasobów, dóbr publicznych, instytucji i systemów społeczno-politycznych zjawisko ekskluzji zostało określone przez Kazimierza Frieskego i Pawła Poławskiego jako „kwestia utraty podstaw społecznego zakorzenienia jednostek, sposobów ich włączania się w życie zbiorowe i korzystania ze związanych z tym uprawnień; a zatem kwestia dostępu do – uznawanych za ważne – instytucji społecznych (...) to kwestia dostępu do rynku pracy i do rynku konsumpcji, a także dostępu do przywilejów związanych ze statusem obywatela” (Frieske & Poławski, 1999, s. 36).

W odniesieniu do zjawiska marginalizacji można mówić także o fenomenie ekskluzji w obszarze bezpieczeństwa społecznego. Zjawisko to jest źródłem bardzo silnych w Europie i USA tendencji populistycznych czy nawet faszystowskich. Według Guya Standinga „narasta gniew pozbawionych bezpieczeństwa a rozwścieczeni ludzie są nieprzewidywalni i skłonni do wspierania polityki nienawiści. Europejscy wyborcy ukarali partie [...] na lewo od centrum za dopuszczenie do wzrostu nierówności i niepewności na drodze do państwa workfare” (Standing, 2014, s. 295).

Zaprezentowane powyżej stanowiska prowadzą do wniosku, że integracja społeczna dokonuje się za pośrednictwem instytucji i systemów społecznych, takich jak np. rynek pracy, rynek konsumpcji, system edukacji, systemu zabezpieczenia społecznego, system polityczny. Uczestnictwo w tych instytucjach i systemach jest tożsame z uczestnictwem w życiu społeczno-politycznym, bez którego nie sposób mówić o demokracji.

Bibliografia

- Anioł, W. (2002). *Paradoksy globalizacji*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Appadurai, A. (2005). *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Kraków: Universitas.
- Bauman, Z. (2000). *Globalizacja*. Warszawa: PIW.
- Beck, U., Lau Ch. (2007). Second modernity as a research agenda. Theoretical and empirical explorations in the „meta-change” of modern society. *British Journal of Sociology* 56(4), ss. 525–557.
- Beck, U. (2002). *Społeczeństwo ryzyka*. Warszawa: Scholar.
- Branegan, J. & Gibson, H. & Sancton, T. (1996). Why a good job is hard to find. *Time* vol. 147. No. 26.02.1996.
- Budyta-Budzyńska, M. (2010). *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bush, G. & Scofield B. (2001). *Świat przekształcony*. Warszawa: Politeja.
- Castells, M. (2007). *Społeczeństwo sieci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Deth van, J.W. & Elff M. (2004). Politisation, Economic Development and Political Interest in Europe. *European Journal of Political Research*, 3, ss. 477–508.
- Erp van, H. (2000). *Political Reason and Interest. Philosophical Legitimation of the Order in Pluralistic Society*. Aldershot: Ashgate.
- Flaszyńska, E. (2018). Polityka rynku pracy wobec procesów edukacyjnych i rozwoju zawodowego. *Edukacja ustawiczna dorosłych*, 3(102), ss. 11–24.
- EUROSTAT (2019). People in the EU – statistics on household and family structures. Brussels: European Commission.
- Frieske, K. & Poławski, P. (1999). *Opieka i kontrola. Instytucje wobec problemów społecznych*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Gat, A. (2007). The Return of Authoritarian Great Powers. *Foreign Affairs*, 86(4), ss. 59–69.
- Germani, G. (1980). *Marginality*. New Brunswick, N.J.: Transaction Books.
- Grewiński, M. (2007). Jaka przyszłość państwa opiekuńczego? O przeobrażeniach welfare state. W: K. Głębicka (red.), *Polska polityka społeczna wobec wyzwań spójności społeczno-ekonomicznej UE* (80–97). Radom: Politechnika Radomska.
- Grewiński, M. (2009). *Wielosektorowa polityka społeczna. O przeobrażeniach państwa opiekuńczego*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Huntington, S.P. (1995). *Trzecia fala demokracji*. Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN.

- International Labour Organisation (1966). *Convention and Recommendation 1919–1966*. Geneva: ILO.
- Jasiewicz, K. (1999). Portfel czy różaniec? Ekonomiczne i aksjologiczne determinanty zachowań wyborczych. W: R. Markowski (red.), *Wybory parlamentarne 1997* (141–158). Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung Przedstawicielstwo w Polsce.
- Jaskiernia, J. (2007). Wybory parlamentarne 2005 r. a tendencja do cofania legitymizacji partiom rządzącym w Polsce. W: A. Kasińska-Metryka (red.), *Polacy wobec wyborów 2005 roku* (57–71). Kielce: Akad. Świętokrzyska.
- Kalliomaa-Puhu, L. (2013). Czy Finlandia poradziła już sobie z nowymi ryzykami społecznymi?. *Polityka Społeczna*, 11–12, ss. 31–42.
- Korzeniowski, K. (1994). Jacy Polacy systematycznie odmawiają udziału w wyborach. Psychologiczna analiza zjawiska „non-voter”. *Studia Psychologiczne*, 1, ss. 93–100.
- Kryńska, E. (2002). Makroekonomiczne uwarunkowania rynku pracy. W: S. Borkowska (red.), *Rynek pracy wobec integracji z Unią Europejską* (45–53). Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Lipset, S. (1995). *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*. Warszawa: PWN.
- Marody, M. & Giza-Poleszczuk A. (2004). *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo naukowe Scholar.
- Marody, M. (2015). *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Philipov, D. (2003). *Major Trends Affecting Families in Central and Eastern Europe*. New York: DESA UN.
- Preus, M. (2009). Wpływ globalizacji na sprzeczności między aktorami niepaństwowymi a państwami. W: R. Łoś (red.), *Konflikty i spory międzynarodowe* (79–95). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju. W trosce o pracę. Raport o Rozwoju Społecznym Polska (2004). Warszawa: UNDP.
- Reich, R. (1997). *Praca narodów. Wprowadzenie w XXI wiek*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rifkin, J. (2001). *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek nowej ery postrynkowej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Rouschmeyer, D. & Huber-Stevens, E. & Stephens, J.D. (1995). Kapitalizm i demokracja w krajach rozwiniętych. W: J. Szczupaczyński (oprac.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki* (71–85). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Standing, G. (2014). *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Teixeira, R. (1998). Znikający wyborca w Ameryce. W: J. Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo 2* (67–83). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Thurow, L. (1999). *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.

Zybała, A. (2004). *Globalna korekta. Szanse Polski w zglobalizowanym świecie*. Katowice: Wydawnictwo Śląskie.

Changes in Social and Political Order and Their Impact on the Democracy

Summary: This article analyzes the rise and diffusion of the radical changes in the fields of international relations and social security that pose a challenge for capitalist representative democracy. This concept reflects the simple idea that the era characterized by strong global economic influences, worldwide aging population, longevity and longer life expectancy, changing labor markets, migration, technological and communications developments, mobility and transportation gives no reason to believe in representative democracy as the future of the world. This article suggests a new point of view on the discussion of the factors that mostly influence social order, social security, labor markets and democracy.

Keywords: democracy, new social risks, political participation, social development, social exclusion, social order, social protection

Szymon Wasielewski¹

Bogurodzico, przegoń Putina. Pussy Riot – feministki kontra autorytaryzm w Rosji

Streszczenie: Wydarzenia mające miejsce w końcu 2011 r. w Rosji – sfałszowane wybory parlamentarne oraz nominacja Władimira Putina jako kandydata na prezydenta, oznaczająca *de facto* jego powrót na Kreml po 4 latach – spowodowały liczne protesty na nieznaną dotychczas w rosyjskich realiach skalę. Na ulicę Moskwy wyszło według różnych szacunków kilkadziesiąt tysięcy niezadowolonych obywateli, którym przewodzili m.in. Aleksiej Nawalny oraz zamordowany w 2015 r. Borys Niemcow. Publiczne poparcie władzy oraz potępienie protestujących przez Patriarchę Cyryla – zwierzchnika Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej spotkało się z reakcją ze strony oburzonego społeczeństwa. 21 lutego 2012 r. w soborze Chrystusa Zbawiciela w Moskwie doszło do punkowego performance'u feministycznej grupy Pussy Riot. Występ miał być formą protestu wobec nieformalnego sojuszu tronu i ołtarza panującego w Rosji od wielu lat, zobowiązującego obie strony do wzajemnego wsparcia, szczególnie w kryzysowych momentach. Proces trzech członkiń Pussy Riot – Nadieždy Tołokonnikowej, Jekateriny Samucewicz oraz Marii Ałochiny miał charakter polityczny, pomimo usilnych starań sędzów oraz prokuratorów, którzy próbowali zarzutom nadać charakter obrazy uczuć religijnych. Na kobietach dokonano politycznego linczu, którego rzeczy-

¹ Mgr Szymon Wasielewski, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adres e-mail: szymonwasielewski@gmail.com, ORCID: 0000-0003-3691-6451.

wistym powodem było okazanie nieposłuszeństwa wobec głowy państwa rosyjskiego oraz sprzeciw wobec autorytarnej formie rządów. Pokazowy proces potraktowano jako przestrożę dla przeciwników systemu przed podjęciem jakichkolwiek działań wymierzonych we władzę państwową. Performance Pussy Riot oraz jego konsekwencje sprowokowały wiele pytań na temat kondycji praworządności w Rosji oraz trwałości reżimu Władimira Putina. W artykule opisana została wcześniejsza działalność aktywistek Pussy Riot, tło wydarzeń poprzedzających słynne wystąpienie w soborze Chrystusa Zbawiciela, pokazowy proces oraz reakcja świata na wyrok. Głównym problemem badawczym jest odpowiedź na pytanie, czy działalność feministycznej, punkowej grupy Pussy Riot ma charakter polityczny? Główną hipotezą jest założenie, że ze względu na panujący w Rosji „sojusz ołtarza z tronem”, czyli zażyłą relację Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego z aparatem władzy państwowej, każdy przejaw niesubordynacji względem państwa przy użyciu dominującej religii powoduje automatycznie jego upolitycznienie. Metoda badawcza wykorzystana w artykule to analiza źródeł pisanych.

Słowa kluczowe: Rosja, Cerkiew, władza, autorytaryzm, Pussy Riot

Wstęp

Sposób, w jaki funkcjonowało państwo rosyjskie, zarówno w ramach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, jak i współcześnie jako Federacja Rosyjska, spotykał się wielokrotnie ze sprzeciwem ze strony obywateli. Swoje niezadowolenie bardzo często okazywały osoby powszechnie znane i szanowane na całym świecie. Osoby sprzeciwiające się panującemu reżimowi bądź ideologii, poddawane z tego powodu represjom, określa się mianem dysydentów. Do najsłynniejszych dysydentów czasów Związku Radzieckiego zaliczyć można m.in. laureatów Nagrody Nobla – Aleksandra Solżenicyna i Andrieja Sacharowa, czy też Władimira Bukowskiego. Współcześnie najsłynniejszymi przedstawicielami tej grupy są Michaił Chodorkowski, Aleksiej Nawalny, nieżyjąca już Anna Politkowska oraz Aleksandr Litwinienko. 21 lutego 2012 r., kiedy to w soborze Chrystusa Zbawiciela w Moskwie miał miejsce słynny performance

punkowej grupy Pussy Riot, do grona tego dołączyły trzy jej przedstawicielki – Nadieżda Tołokonnikowa, Maria Alochina oraz Jekaterina Samucewicz.

Ółtarz i tron. Rosyjska Cerkiew Prawosławna a władza państwowa

Prawosławie, uważane przez Władimira Putina za fundament państwa rosyjskiego, zaczęło odzyskiwać swoją pozycję na początku lat 90. XX w., w następstwie upadku Związku Radzieckiego. Władze rosyjskie dosyć szybko zrozumiały, że Rosyjski Kościół Prawosławny (RKP) ze względu na rozbudowaną strukturę oraz ogromne znaczenie symboliczne może być istotnym kanałem pozwalającym na komunikację z obywatelami. W 2012 r., kiedy to po 4 latach prezydentury Dmitrija Miedwediewa na urząd Prezydenta Federacji Rosyjskiej powrócił W. Putin, nastąpił istotny zwrot ku RKP. Prawosławie stało się dla Putina ważnym narzędziem, umożliwiającym wdrażanie projektu budowy konserwatywnego państwa (Chawryło, 2015). Partnerstwo pomiędzy władzą a Cerkwią stanowi istotny element realizacji zarówno polityki wewnętrznej państwa, jak i zagranicznej. W wymiarze wewnętrznym sprowadza się to do promocji wspomnianego wcześniej projektu budowy konserwatywnego państwa. W wymiarze zagranicznym pełni ona rolę instytucji odpowiedzialnej za integrację rosyjskojęzycznych diaspor oraz realizację tzw. *soft power* (Chawryło, 2015). Rosyjska Cerkiew Prawosławna w sposób aktywny współdziała z wieloma instytucjami państwowymi. Współpraca w zamian za liczne korzyści, która pozwoliła jej zająć dominującą pozycję wśród religii wyznawanych w Rosji, przejawia się m.in. poprzez demonstracyjne uczestnictwo dygnitarzy państwowych w uroczystościach kościelnych oraz kościelnych hierarchów w uroczystościach państwowych. Konserwatyzm, antyzachodnie nastroje czy też tęsknota za imperialną Rosją stanowią silne spoiwo pomiędzy Cerkwią a władzą (Kuczyński, 2012).

Początki działalności – Grupa artystyczna Wojna

W lutym 2007 r. Oleg Worotnikow, Nadieżda Tołokonnikowa oraz Piotr Wierziłow, młodzi studenci mający dosyć politycznej stagnacji panującej w Rosji podczas drugiej kadencji rządów W. Putina, utworzyli grupę artystyczną Wojna (Gessen, 2014). Jekaterina Samucewicz oraz Maria Alochina dołączyły do grupy później. Występy artystyczne grupy stanowiły sprzeciw wobec wszechobecnego konsumpcjonizmu oraz władzy. Już wtedy w działalności grupy istotną rolę pełniła krytyka relacji pomiędzy Cerkwią Prawosławną a władzą państwową. Wojna na przestrzeni kilku lat przeprowadziła kilkanaście głośnych występów. 29 lutego 2008 r. grupa przeprowadziła akcję „Rznij się ku chwale Niedźwiadka następcy”. W tytule zawarte zostało nawiązanie do D. Miedwiediewa, którego nazwisko pochodzi od słowa niedźwiedź. Miedwiediew 2 marca 2008 r. został wybrany Prezydentem Federacji Rosyjskiej. Chodziło o „namaszczenie” go jako następcę ustępującego po dwóch kadencjach W. Putina. Członkowie Wojny zebrali się w Muzeum Biologii, gdzie 5 par zaczęło uprawiać seks. Całość została zarejestrowana na nagraniu wideo (Gessen, 2014). N. Tołokonnikowa, która na nagraniu odbywa stosunek z P. Wierziłowem, jej późniejszym mężem, była wtedy w zaawansowanej ciąży. W czerwcu 2010 r., członkowie Wojny namalowali na moście zwodzonym w Petersburgu, naprzeciw siedziby FSB wielkiego penisa. Namalowano go w taki sposób, że w momencie podnoszenia mostu celował on w okno siedziby tajnej milicji. Operacja nosiła tytuł „Pieprzyć FSB” (Gessen, 2014). Z upływem czasu grupa z różnych powodów zaprzestała działalności, a Tołokonnikowa, Alochina i Samucewicz zdecydowały się zaangażować w nowy projekt – Pussy Riot.

Pussy Riot

Nazwa Pussy Riot, którą dosłownie przetłumaczyć można jako bunt cipek, wywodzi się z feministycznego ruchu Riot Grrrl. Ruch ten powstał w 1991 r. Utożsamiany był z muzyką punk. Celem Riot

Grrrl było podnoszenie świadomości wśród kobiet odnośnie ich praw. Członkinie grupy w swoich poglądach odwoływały się do kobiecej siły tkwiącej w każdej z nich. Słowo Grrrl (zamiast girl – dziewczyna) miało podkreślić panującą w ruchu złość wobec rzeczywistości oraz odrzucenie postrzegania kobiet jako uległych oraz naiwnych (Posłuszny, 2014). Za oficjalną datę powstania Pussy Riot uważa się 7 listopada 2011 r. Tego dnia członkinie grupy stworzyły własnego bloga, na którym zaprezentowały pierwszy teledysk do utworu *Uwolnij bruki* (Gessen, 2014). Dziewczyny wystąpiły w teledysku w charakterystycznych strojach o jaskrawych kolorach oraz w kominiarkach na twarzach. Nawoływały w nim do utworzenia na Placu Czerwonym w Moskwie Placu Tahrira, gdzie na początku 2011 r. miały miejsce protesty, które doprowadziły do obalenia egipskiego dyktatora Hosniego Mubaraka (Bączek, 2016).

Zjazd głównej rosyjskiej partii politycznej Jedna Rosja w listopadzie 2011 r., na którym ustępujący Prezydent Federacji Rosyjskiej D. Miedwiediew zgłosił kandydaturę na to stanowisko W. Putina w wyborach w 2012 r., spowodował wybuch Śnieżnej Rewolucji. Wydarzenie to doprowadziło do wyjścia na ulice Moskwy dziesiątek tysięcy obywateli. Na fali protestów Pussy Riot podjęły decyzję o zintensyfikowaniu swoich działań. 14 grudnia 2011 r. na dachu budynku znajdującego się przed Specjalnym Zakładem Karnym nr 1, w którym znajdowało się wielu działaczy odbywających dziesięcio- lub piętnastodniowe wyroki za udział w antyrządowych demonstracjach, grupa wykonała utwór pt. *Wódka Kropotkin*. W tym czasie w areszcie przebywał m.in. Aleksiej Nawalny – prawnik oraz bloger, jeden z przywódców demonstracji. Nawalny na swoim blogu wielokrotnie ujawniał liczne nieprawidłowości oraz przestępstwa dokonywane przez rządzących. Performance spotkał się z aplauzem ze strony osadzonych, jeszcze tego samego dnia w internecie umieszczony został zmontowany teledysk (Gessen, 2014).

Liczne występy w metrze oraz na zatłoczonych ulicach przykuły uwagę opinii publicznej oraz stały się jednym z elementów toczzonej właśnie na ulicach Moskwy walki z systemem, która przybrała niewidziane wcześniej rozmiary. Działalność Pussy Riot zaczęła przykuwać uwagę służb bezpieczeństwa. Z performance'ów wyłonił

się obraz kobiet, ukrywających swoje twarze feministek, wyznawczyń anarchizmu walczących o prawa mniejszości seksualnych, wolność słowa czy też twórczości. Za cel obrały walkę z kłamstwem, a przede wszystkim z polityczną niesprawiedliwością (Kurczab-Redlich, 2016).

Występ w soborze Chrystusa Zbawiciela w Moskwie

Opisany wcześniej sojusz ołtarza z tronem, który zobowiązywał obydwie strony do współpracy oraz wzajemnego wsparcia w podejmowanych działaniach, w obliczu kryzysu wymusił reakcję Cerkwi Prawosławnej na wydarzenia mające miejsce na Placu Błotnym w Moskwie – miejscu manifestacji opozycji. Zwierzchnik Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, Patriarcha Cyryl – właściwie Władimir Gundiajew, sprawujący swój urząd od 2009 r., potępił publicznie protestujących. Cyryl stwierdził, że w protestach mogą brać udział jedynie niewierzący, wrogowie prawosławia. Patriarcha w swojej wypowiedzi okazał wsparcie dla Putina oraz wezwał wszystkich wierzących do zrobienia tego samego. Gundiajew, w przeszłości prawdopodobnie współpracownik KGB o pseudonimie Michajłow (Andrew & Mitrochin, 2001), który swój urząd zawdzięcza poparciu władzy państwowej, swoją postawą wzbudza ogromne kontrowersje. Postawa głowy Kościoła Prawosławnego w Rosji, poprzez życie w ogromnym bogactwie oraz wsparcie okazywane władzy stosującej represje wobec obywateli przelała czarę goryczy i spowodowała podjęcie przez członkinie Pussy Riot akcji w soborze Chrystusa Zbawiciela.

21 lutego 2012 r. pięć członkiń Pussy Riot (w skład grupy wchodziło prawdopodobnie około 12 kobiet, ich personalia były silnie strzeżone) przeprowadziło w soborze Chrystusa Zbawiciela w Moskwie, miejscu symbolicznym dla rosyjskiego prawosławia swój performance, najważniejszy w kilkuletniej historii grupy. Jak się okazało w trakcie procesu, wybór dnia nie był przypadkowy. Był to jedyny dzień w roku, kiedy to na wejście do cerkwi pozwala się osobom uważanym przez tradycję prawosławną za głupców oraz wyrzutków. Powołując się na zjawisko kulturowe, członkinie Pussy

Riot uzasadniały swoją działalność beznadziejnością sytuacji w Rosji (Lee Myers, 2016). Kobiety podjęły wcześniej decyzję, że występ nie może odbyć się w trakcie liturgii. Gdyby tak się stało, przekaz występu zostałyby zniekształcony, doszłoby do obrazy wiernych oraz naraziłoby to członkinie grupy na niebezpieczeństwo. Występ odbył się przy niemal pustym soborze (Gessen, 2014). Na podwyższeniu przed ikonostasem, w charakterystycznych jaskrawych strojach i kominiarkach na głowie zaprezentowały swój utwór *Punkowa modlitwa*, nazywany również *Bogurodzico, przeçoń Putina*. J. Samucewicz formalnie nie uczestniczyła w występie, została złapana przez ochroniarza i wyprowadzona. Tołokonnikowa, Alochina i jeszcze jedna kobieta pozostały na podwyższeniu. Ich występ trwał ok. 30–40 s. Po tym czasie kobiety uciekły z soboru. Jeszcze tego dnia w internecie umieszczony został zmontowany teledysk, składający się z występu w soborze oraz innym kościele. *Punkowa modlitwa* zawiera fragmenty przypominające śpiewanie psalmu oraz agresywne tony, charakterystyczne dla muzyki punkowej. Utwór przepełniony jest inwektywami skierowanymi w stronę Putina oraz Patriarchy Cyryła (Lee Myers, 2016). Występ Pussy Riot w soborze Chystusa Zbawiciela, miejscu symbolicznym dla wyznawców prawosławia w Rosji wywołał oburzenie w całym kraju oraz zyskał popularność na świecie. Po krótkim okresie ukrywania się, 3 marca 2012 r. aresztowano trzy zidentyfikowane uczestniczki występu w soborze – N. Tołokonnikową, M. Alochinę oraz J. Samucewicz.

Proces Pussy Riot

Datę rozpoczęcia procesu Pussy Riot wyznaczono na 30 lipca 2012 r. Blisko 5 miesięcy poprzedzające rozpoczęcie procesu kobiety spędziły w areszcie. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu areszt ten został przedłużony do 12 stycznia 2013 r. (W Moskwie..., 2012). W praktyce oznaczało to, że Tołokonnikowa, Alochina i Samucewicz pozostaną w areszcie do ogłoszenia wyroku. Zastosowanie takich środków nie jest w Rosji powszechnie obowiązującą praktyką. Dotychczas areszt tymczasowy podczas postępowania przygotowawczego stosowano

wyłącznie w przypadku podejrzenia o morderstwo. Taka sytuacja nie uzasadniała zastosowania tego rodzaju środka, czego przykładem jest Rustam Machmudow – domniemany morderca słynnej rosyjskiej dziennikarki Anny Politkowskiej. Politkowska swoimi reportażami z Czeczenii, w których to obnażała przestępstwa popełniane przez żołnierzy Armii Federalnej oraz poprzez swoją postawę (brała udział m.in. w pertraktacjach z terrorystami okupującymi teatr na moskiewskiej Dubrowce w październiku 2002 r.) stała się wrogiem systemu. Politkowska otwarcie krytykowała politykę W. Putina. Została zamordowana 7 października 2006 r. w windzie swojego mieszkania. Stało się to w dzień pięćdziesiątych czwartych urodzin Putina, przez co bardzo często morderstwo określano mianem urodzinowego prezentu. Machmudow do czasu rozpoczęcia procesu pozostawał na wolności (Bączek, 2016). Takie podejście wskazywało jednoznacznie, że wobec kobiet nie zostanie zastosowana taryfa ulgowa i zostaną potraktowane jak przestępczynie.

Proces Pussy Riot odbywał się w Chamowniczkim Sądzie Rejonowym, w którym niespełna dekadę wcześniej miał miejsce proces Michaiła Chodorkowskiego (Gessen, 2014). Chodorkowski, niegdyś oligarcha i potężny magnat naftowy, właściciel największego w Rosji przedsiębiorstwa naftowego Jukos i jej najbogatszy człowiek, również sprzeciwił się Putinowi, za co zapłacił utratą majątku i wieloletnim więzieniem. W 2003 r. Chodorkowski, lider rosyjskich oligarchów na słynnym spotkaniu z W. Putinem wskazał korupcję jako największą zarazę niszczącą gospodarkę. Krótco po tym został aresztowany oraz oskarżony m.in. o defraudację czy też... kradzież własnej ropy. W procesie oligarchy oraz mającym się właśnie rozpocząć procesie Pussy Riot można było odnaleźć wiele analogii. Kobiety, podobnie jak Chodorkowski, siedziały za oszkloną szybą, przygotowaną specjalnie kilka lat wcześniej na jego proces.

Przez siedem dni procesu opisywanego niejednokrotnie jako farsę, głównym celem Mariny Syrowej – sędzi prowadzącej postępowanie było wykazanie, że kobietami kierowały motywy religijne, a nie polityczne (Lee Myers, 2016). Specjaliści obserwujący proces wskazali na liczne podobieństwa pomiędzy procesami dysydentów w Związku Radzieckim a procesem Pussy Riot. Polegało to m.in. na przerywaniu

wypowiedzi oskarżonych, zadawaniu im nieodpowiednich pytań czy też wymuszaniu na świadkach pożądanых zeznań. Świadców występował zgodnie mówili to samo, w pisemnych zeznaniach pojawiały się identycznie brzmiące zdania. Według świadków, kobiety zachowywały się jak opętane przez Szatana, a ich występ wywołał u nich traumę, o której nigdy nie zapomną. Farsę towarzyszącą procesowi idealnie oddało twierdzenie jednego ze świadków. Stwierdził on, że kominiarka na twarzy w żaden sposób nie uniemożliwiła identyfikacji N. Tołokonnikowej, wystarczyło spojrzeć na strukturę mięśni łydek (Lee Myers, 2016). Kobiety konsekwentnie nie przyznawały się do winy. W swoich wypowiedziach dotyczących stawianych im zarzutów wykazywały kompletny brak ich zrozumienia. Alochina nie potrafiła zrozumieć, jakie jest ideologiczne podłoże stawianych im zarzutów, co spotkało się z ostrą reakcją sędzi Syrowej (Lerner & Pozdorovkin, 2013). Był to kolejny sygnał wskazujący, że wyrok już zapadł, należało jedynie zachować pozory sprawiedliwego procesu. Oskarżone zgodnie twierdziły, że ich działanie nie miało na celu obrazy uczuć wiernych. Polegało ono na krytyce organów władzy i Cerkwi za zbyt bliskie stosunki łączące dwie instytucje, współistniejące według prawa w całkowitej odrębności. Skandaliczne decyzje sędzi, która upominała adwokatów za prośby o niewywieranie presji na świadkach, którzy mieli odpowiadać w taki sposób, w jaki życzy sobie Syrowa, powodowały ich rezygnację oraz utratę wiary w osiągnięcie sukcesu. Absurd sytuacji oddaje zachowanie jednego z adwokatów kobiet, Marka Fiejgina, który w efekcie upomnienia dla Violetty Wołkowej, również adwokat Pussy Riot sam poprosił o upomnienie, po czym je otrzymał (Gessen, 2014).

Mowy końcowe członkiń Pussy Riot uważa się za jedne z najważniejszych przemówień politycznych ostatnich lat w Rosji. Kobiety odwołując się do historii czy też dzieł wybitnych rosyjskich twórców, m.in. Aleksandra Sołżenicyna czy Josifa Brodsky'ego dokonały pewnego rodzaju diagnozy sytuacji politycznej panującej w Rosji pod rządami Władimira Putina (Woźniczko-Czeczott, 2014). Tołokonnikowa w swojej mowie końcowej mówiła o trwałości rosyjskiego systemu, bojącego się prawdy i szczerości, którym zatrzęsło 30 sekund występu w soborze Chrystusa Zbawiciela. Alochina skupiła się

na rosyjskim systemie edukacji, który tłamsi osobowość obywateli, wymusza ślepe posłuszeństwo władzy oraz każe ludziom wierzyć, że nie mają wpływu na władzę. Samucewicz natomiast najwięcej uwagi poświęciła problemowi, który spowodował ich reakcję – sojuszowi Cerkwi i Kremla. Swoje stanowisko argumentowała faktem, że Putin oparł swoją wizję władzy na prawosławiu. Zwróciła uwagę na fakt, że prezydent potrzebuje patriarchy szczególnie przed wyborami. Każda z kobiet w swojej wypowiedzi odniosła się również do osobistej wolności, której nie mogą zostać pozbawione i nie zmieni tego nawet pobyt w więzieniu (Woźniczko-Czeczott, 2014).

Działanie wymiaru sprawiedliwości w przypadku Pussy Riot polegało na konsekwentnym wykazywaniu religijnych pobudek oskarżonych, odrzucając kategorycznie każdy przejaw bądź możliwość wystąpienia w ich działalności wątku politycznego. Pomimo zdecydowanego sprzeciwu kobiet, cel udało się osiągnąć.

Wyrok

Pussy Riot zostały oficjalnie oskarżone o chuligaństwo motywowane nienawiścią religijną, za co groziło im nawet do 7 lat więzienia (Początek procesu..., 2012). Wniesieniu zarzutów również miała towarzyszyć określona symbolika – odbyło się to 26 lutego, kiedy to w Kościele prawosławnym obchodzono Niedzielę Przebaczenia Win. Jeszcze wtedy, zaledwie 5 dni po występie, zarzuty zostały wniesione przeciwko kobietom o nieznanej tożsamości, które swoim występiem w świętym miejscu obraziły uczucia religijne prawosławnych Rosjan (Gessen, 2014).

Rosyjski kodeks karny nie posiadał w 2012 r. ani jednego paragrafu umożliwiającego skazanie oskarżonych za bluźnierstwo. Dlatego też jako podstawą prawną oskarżenia posłużono się 62 regułą soboru In Trullo, zorganizowanego w 691 r. przez cesarza Justyniana II w Konstantynopolu. Zgodnie z tą regułą, przebywanie w świątyni w komicznym ubiorze oraz wykonywanie układów tanecznych stanowi czyn bluźnierczy (Radziwinowicz, 2012). Ogłoszenie wyroku miało nastąpić 17 sierpnia. Prokurator żądał kary trzech lat

pozbawienia wolności. Adwokaci kobiet wnioskowali o uniewinnienie. Do sprawy odniósł się sam W. Putin, który stwierdził, że kara nie powinna być zbyt surowa. Rozpoczęły się dywagacje, jak długa odsiadka czeka performerki za swój występ. Adwokaci kobiet mieli świadomość, że w dotychczasowych przypadkach, wybryki chuligańskie karane były przynajmniej trzyletnimi wyrokami (Gessen, 2014). Ostatecznie N. Tołokonnikowa, M. Alochina oraz J. Samucewicz zostały uznane winnymi chuligaństwa motywowanego nienawiścią religijną oraz zostały skazane na karę dwóch lat pozbawienia wolności w łagrze – karnej kolonii, gdzie odbywanie kary połączone zostaje z wykonywaniem przymusowej pracy. Sędzia M. Syrowa stwierdziła, że kobiety „weszły w przestępczą zmwę w celu brutalnego naruszenia porządku publicznego”. Zdaniem prokuratury, celem kobiet było świadome wzniesienie nienawiści religijnej oraz obraza uczuć wiaryzących (Pussy Riot..., 2012). 27 sierpnia Pussy Riot odwołały się od wyroku. 10 października 2012 r., Moskiewski Sąd Miejski utrzymał wyrok pierwszej instancji, na mocy którego członkinie Pussy Riot zostały skazane na dwa lata łagru. Wobec J. Samucewicz sąd orzekł zawieszenie wykonania kary na okres dwóch lat. W jej przypadku uwzględniono argumentację obrony, zgodnie z którą Samucewicz nie uczestniczyła bezpośrednio w performance, została wyprowadzona ze świątyni przez ochroniarza. Trzecia z oskarżonych kobiet po ponad pół roku przebywania w areszcie mogła wyjść na wolność (Zapał wyrok..., 2012).

Reakcja światowej opinii publicznej na proces Pussy Riot

W niedługim czasie po zakończeniu procesu Pussy Riot i ogłoszeniu wyroku, którego przebieg i końcowe rozstrzygnięcie jasno wskazywały, że podjęte wobec kobiet postępowanie miało charakter polityczny, w kierunku Moskwy zaczęły napływać słowa krytyki. Ich nadawcami nie byli wyłącznie światowi dygnitarze. Krytyka napływała również ze świata muzycznego, utożsamiającego się z punkowym przekazem Pussy Riot, a także licznych organizacji

międzynarodowych. Kanclerz Niemiec Angela Merkel określiła wyrok za „niewspółmierny do czynu skazanych i niezgodny z europejskimi wartościami państwa prawa”. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji z kolei uznało, że kara jaką muszą ponieść kobiety jest „wyjątkowo nieproporcjonalna”. Do sprawy Pussy Riot odniosła się również Catherine Ashton, ówczesny wysoki przedstawiciel Unii Europejskiej do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa. W swoim przekazie Ashton wyraziła głęboką nadzieję, że wyrok zostanie „zrewidowany i uchylony” oraz podkreśliła, że wyrok wpisuje się w coraz silniejszą „tendencję do motywowanego politycznie zastraszania i karania działaczy opozycji w Rosji” (Zachód..., 2012). Krytycznie na temat zaistniałej sytuacji odniosło się również Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stany Zjednoczone, Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Proces Pussy Riot został uznany przez społeczność międzynarodową za wymierzony „przeciw zasadom wolności słowa i artystycznej swobody” (Zachód..., 2012).

Proces Pussy Riot nie przeszedł bez echa także w świecie muzycznym. Swoje poparcie dla Tołokonnikowej, Alochiny i Samucewicz wyrazili tacy artyści, jak Madonna, Sting, Paul McCartney czy też Anthony Kiedis, wokalista Red Hot Chilli Peppers. Madonna na jednym z koncertów, w geście solidarności wystąpiła w charakterystycznej kominiarce oraz z napisem na plecach – Pussy Riot. O swoich sojusznikach nie zapomniały także przedstawicielki ruchu Riot Grrrl, Tobi Vail i Kathleen Hanna. Współtworzyły one petycję Free Pussy Riot, którą podpisało blisko 150 tysięcy osób (Posłuszny, 2014).

Amnestia oraz dalsza działalność

W grudniu 2013 r. w Rosji z okazji 20-lecia uchwalenia Konstytucji Federacji Rosyjskiej ogłoszona została amnestia. Zgodnie z nią N. Tołokonnikowa oraz M. Alochina, odbywające dwuletnie wyroki w koloniach karnych zostały przedterminowo zwolnione z łagrów. 23 grudnia podano do wiadomości, że obydwie kobiety są już na wolności (Aktywistki Pussy..., 2013). Amnestia objęła również

wspomnianego wcześniej M. Chodorkowskiego, który po wyjściu z łagru zdecydował się wyjechać do Niemiec. Amnestia była zręcznym narzędziem politycznym Putina, służyła wyłącznie ociepleniu wizerunku Rosji przed Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi, które w lutym 2014 r. miały odbyć się w Soczi. Amnestia była odpowiedzią na krytykę Zachodu, którego przedstawiciele ze względu na m.in. łamanie praw człowieka w Rosji wielokrotnie nawoływali do bojkotu igrzysk. Po blisko półtorarocznym pobycie w łagrze uwięzione członkinie Pussy Riot znalazły się na wolności. W przypadku Tołokonnikowej odbywanie kary przebiegało w burzliwy sposób. Głodówka w proteście wobec nieludzkich warunków życia oraz pracy, a także tajemnicze zaginięcie, przez które wiele osób twierdziło, że kobieta nie żyje powodowało nieprzerwaną dyskusję na temat „więźniarek sumienia”, jak nazwane zostały przez światową opinię uwięzione członkinie grupy. Tołokonnikowa i Alochina postanowiły nie rezygnować z dalszej działalności. Po raz kolejny dały o sobie znać właśnie w Soczi, kiedy to 19 lutego podczas nagrywania wideo do utworu „Putin nauczy Cię ojczyznę kochać” zostały zaatakowane przez mężczyzn w strojach Kozaków. Mężczyźni używając biczów oraz gazu łzawiącego, próbowali przegonić ubrane w charakterystyczne jaskrawe stroje kobiety. Co ciekawe, przybyła na miejsce policja nie aresztowała kobiet, pozwolono im zabrać rzeczy i odejść (Członkinie Pussy..., 2014).

Tołokonnikowa i Alochina po wyjściu z łagru wybrały się w podróż po świecie, w trakcie której na licznie obsadzanych spotkaniach opowiadały o swoich doświadczeniach z pobytu w więzieniu. Pozwalało to na promowanie swojej działalności w szerszy sposób, dotarcie do większej rzeszy odbiorców. Głośno zrobiło się o nich ponownie na początku 2015 r., kiedy to Tołokonnikowa, Alochina i ówczesny mąż tej pierwszej P. Wierziłow, wystąpili w trzecim odcinku trzeciego sezonu amerykańskiego serialu *House of Cards*. Wcielili się w samych siebie podczas kolacji, którą amerykański prezydent przygotował na cześć goszczącego w Stanach prezydenta Rosji Wiktora Petrowa (stylizowanego prawdopodobnie na W. Putina). W trakcie tej krótkiej sceny członkinie Pussy Riot wytykają swojemu prezydentowi korupcję, zamykanie w więzieniach krytyków oraz dyskryminację gejów,

po czym wylewają zawartość kieliszków i wychodzą (Gates, 2015). Naturalizm tej sceny stanowi idealne odwzorowanie rzeczywistości, z którą nie zgadzają się członkowie Pussy Riot. Obecnie, grupa większość swoich postulatów stara się wyrażać poprzez muzykę. Za przykład posłużyć tu mogą utwory *Straight Outta Vagina* oraz *Make America Great Again*, w których poruszane są takie zagadnienia jak dyskryminacja kobiet czy władza polityczna. Wyrażane są za pomocą barwnych i wyzywających teledysków, w których główną rolę gra przede wszystkim Tołokonnikowa.

Zakończenie

Rosja jako kraj, w którym z jednej strony zgodnie z prawem panuje rozdział kościoła od państwa, uznając jednocześnie trwający od wieków sojusz ołtarza z tronem, staje się pewnego rodzaju paradoksem. W. Putin, opierając swoją władzę na tym właśnie sojuszu, zobowiązał się do przestrzegania pewnych zasad. Taka relacja powoduje identyczne działanie w drugą stronę. Stworzyło to sytuację, w której Putin stał się drugą osobą zaraz po Bogu – to, co powie prezydent jest święte i prawdziwe, a rolę Cerkwi jest to potwierdzić i umacniać władcę w swoich decyzjach. Najbardziej widoczne było to podczas śnieżnej rewolucji z końca 2011 r., kiedy to podjęto decyzję o powrocie na Kreml W. Putina. Protestujący w oczach Cerkwi działali z woli Szatana, mogli nimi być jedynie niewierni. Zadaniem Patriarchy było publiczne potępienie protestujących i nawołanie do wsparcia nowego-starego prezydenta, jedyne gwaranta stabilności i porządku w kraju. Wykorzystywanie Cerkwi jako narzędzia, legitymizacji rządów twardej ręki, w których nie istnieje wolność słowa a protestujących zamyka się w więzieniach musi w pewnym momencie wywołać opór. Na taki ruch zdecydowały się członkinie Pussy Riot, wchodząc 21 lutego 2012 r. do soboru Chrystusa Zbawiciela w Moskwie. Zamiar wykonania niewinnego performance'u, okazania sprzeciwu wobec władzy i jej sojuszu z Cerkwią wywołał burzę, z której kobiety nie miały prawa wyjść bez szwanku. Proces i skazanie kobiet miał pokazać wszystkim protestującym, że w Rosji

nie ma miejsca na wolność słowa i każdy, nawet najmniejszy sprzeciw wobec władzy spotka się z reakcją.

Wielu badaczy polityki rosyjskiej zastanawia się, jak trwały jest rosyjski system, jeżeli trwający 30–40 sekund demonstracyjny performance przeciwko reżimowi wymaga potraktowania przeprowadzających go osób jak kryminalistów. Zaistniała sytuacja pokazuje, że jednym z najważniejszych gwarantów tej trwałości jest Cerkiew Prawosławna. Wszelki sprzeciw wobec władzy w Rosji przy użyciu religii, ze względu na system powiązań pomiędzy państwem a kościołem będzie mieć zawsze charakter polityczny.

Kwestię sporną stanowi odpowiedź na pytanie, czy członkinie Pussy Riot można nazywać dysyidentkami. Dzisiaj, po upływie kilkunastu lat od przedstawionych powyżej wydarzeń można z całą pewnością stwierdzić, że tak. Mimo różnych pobudek, nie tylko politycznych, Pussy Riot sprzeciwiły się stanowczo systemowi, ponosząc z tego tytułu konsekwencje, represje. Stały się symbolem sprzeciwu wobec autorytarnych rządów W. Putina, które oficjalnie skończą się w 2024 r. Kiedy skończą się faktycznie, tego nie wie nikt.

Bibliografia

- Aktywistki Pussy Riot wychodzą na wolność. (2013). *Dziennik.pl*. Pobrano z lokalizacji <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/446438,jedna-z-czlonkin-pussy-riot-wyszla-na-wolnosc.html>.
- Andrew, C., Mitrochin W. (2001). *Archiwum Mitrochina*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Bączek, A. (2016). „Tak zwany proces”, „tak zwany sąd”, „tak zwana wolność”, czyli co sprawa Pussy Riot mówi nam o współczesnej Rosji. W: R. Kordoński & Ł. Muszyński & O. Kordonska & D. Kamilewicz-Rucińska & J. Ruciński (red.), *Transformacja środowiska międzynarodowego i jego wielowymiarowość. Tom I*. Lwów-Olsztyn: Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki.
- Chawryło, K. (2015). Sojusz ołtarza z tronem: Rosyjski Kościół Prawosławny a władza w Rosji, *Prace OSW*, 54.
- Członkinie Pussy Riot brutalnie zaatakowane w Soczi. Zbili je biczem, szarpali. (2014). *Gazeta.pl Wiadomości*. Pobrano z lokalizacji http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15491057,Czlonkinie_Pussy_Riot_brutalnie_zaatakowane_w_Soczi_.html.

- Gates, T. (Director). *House of Cards* [TV Series]. Chapter 29. USA: Netflix.
- Gessen, M. (2014). *Słowa skruszą mury. Pussy Riot*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Kuczyński, G. (2012, 16 sierpnia). Sojusz tronu z ołtarzem. Cerkiew Patriarchy Cyryla. *TVN24*. Pobrano z lokalizacji <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/sojusz-tronu-z-oltarzem-cerkiew-patriarchy-cyryla,271007.html>.
- Kurczab-Redlich, K. (2016). *Wowa, Wołodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina*. Warszawa: W.A.B.
- Lee Myers, S. (2016). *Nowy car. Wczesne lata i rządy Władimira Putina*. Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga.
- Lerner, M., Pozdorovkin, M. (Director). (2013). *Pussy Riot. A Punk's Prayer* [Motion picture]. Great Britain, Russia: Roast Beef Production.
- Początek procesu Pussy Riot. Grozi im nawet 7 lat więzienia. (2012). *Newsweek*. Pobrano z lokalizacji <https://www.newsweek.pl/swiat/rozpoczal-sie-proces-pussy-riot/z8byjqh>.
- Posłuszny, Ł. (2014). Kobiety walczące – kobiety grające. W: B. Wałęciuk-Dejneka & J. Posłuszna (red.), *Niepokorne – konstrukty kobiece w kulturze*. Kraków: Aureus.
- Pussy Riot skazane. Dwa lata łagru za „chuligaństwo”. (2012). *TVN24*. Pobrano z lokalizacji <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/pussy-riot-skazane-dwa-lata-lagru-za-chuliganstwo,271488.html>.
- Radziwinowicz, W. (2012, 22 sierpnia). Łagier dla Pussy Riot. *Gazeta Wyborcza*.
- W Moskwie rusza proces Pussy Riot. (2012). *PolskieRadio24.pl*. Pobrano z lokalizacji <https://www.polskieradio24.pl/5/3/Artykul/654351,W-Moskwie-rusza-proces-Pussy-Riot>.
- Woźniczko-Czczcott, J. (2014, 3 stycznia). Nadzieja Tołokonnikowa: Nigdy mnie do niczego nie zmuszaj. *Wysokie Obcasy*. Pobrano z lokalizacji http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,114757,15167366,Nadzieja_Tolokonnikowa_Nigdy_mnie_do_niczego_nie.html.
- Zachód krytykuje wyrok w sprawie Pussy Riot. (2012). *Newsweek*. Pobrano z lokalizacji <https://www.newsweek.pl/swiat/wyrok-w-sprawie-pussy-riot-krytykowany-przez-zachod/c9rlnrj>.
- Zapadł wyrok ws. dziewczyn z Pussy Riot. (2012). *Wiadomości WP*. Pobrano z lokalizacji <https://wiadomosci.wp.pl/zapadl-wyrok-ws-dziewczyn-z-pussy-riot-6031527292228225a>.

Mother of God, Banish Putin. Feminists Against Authoritarianism in Russia

Summary: The events that took place in Russia at the end of 2011 – the rigged parliamentary elections and the nomination of Vladimir Putin as presidential candidate, his return to the Kremlin after four years,

caused numerous protests on a previously unknown scale. According to various estimates, tens of thousands of dissatisfied citizens took to the streets of Moscow. They were led by Alexei Navalny and Boris Nemtsov, who was later murdered in 2015. The public support of the authorities and the condemnation of the protesters by Patriarch Cyril – the head of the Russian Orthodox Church, was met with a reaction from a now outraged society. On February, 21 2012, the famous feminist group Pussy Riot, staged a performance in the building of the Council of Christ the Saviour in Moscow. The performance was to be a form of protest against the informal alliance of „the throne and the altar”. This informal alliance has been present in Russia for many years, it obliges both sides to mutual support, especially in times of crisis. The trial of the three members of the Pussy Riot group – Nadezhda Tolokonnikova, Ekaterina Samucevich and Maria Alohina was strictly political, despite strict efforts of judges and prosecutors to change its character. Under the pretence of offending religious feelings, a political lynch was carried out against the three women. The real reason for such harsh actions, was disobedience against the head of the Russian state and standing in opposition to the authoritarian form of government. The phoney trial was treated as a warning to the system’s opponents, for them to think twice before undertaking any actions against the state authorities. Pussy Riot’s performance and its consequences have provoked many questions about the condition of the rule of law in Russia and the durability of Vladimir Putin’s regime. The article describes the earlier activities of Pussy Riot, background of the events preceding performance in the Cathedral of Christ the Savior, a trial and the world’s response to the verdict. The research area durability and stability of political system in Russia during the presidency of Vladimir Putin and what it guarantees. The main hypothesis is the assumption that any manifestation or insubordination to the existing order in Russia is treated as an affront, and every person undertaking such action must be severely punished and stigmatized. The research method used in the article is an analysis of written sources.

Keywords: Russia, church, power, authoritarianism, Pussy Riot

Александр Скиперских¹

Эссе о провинции (заметки о дефиците власти в современной России)

Аннотация: В данной статье автор пытается понять, как институты власти могут функционировать в условиях российской провинции и как они могут восприниматься обществом. Власть распределяется неравномерно, и это в полной мере сказывается на её дефиците применительно к провинциальному политическому дискурсу. Пример современной России не является исключением.

Автор считает, что современные политические практики власти основываются на определённых культурных основаниях, объясняющихся особым отношением к провинции, которое традиционно присутствует в политическом дискурсе. Автор видит это отношение в различных сюжетах из текстов Александра Пушкина, Андрея Платонова, Антона Чехова, Ивана Бунина и других русских классиков. Авторская интерпретация проблемы потребовала обращения и к теоретическим работам политических философов, среди которых можно выделить Джорджо Агамбена, Альбера Камю, Никласа Лумана, Мишеля Фуко и Макса Шелера. Для автора важность подобного обращения была обусловлена тем фактом, что в центре отмеченных

¹ Доктор политических наук, профессор кафедры философии и социальных наук, Александр Скиперских, Елецкий государственный университет им. И.А. Бунина (Елец), pisatels@mail.ru, ORCID 0000-0001-85877415; Aleksandr Skiperskikh, Doctor of Political Science, Professor of Department of Philosophy and Social Science, Bunin Yelets State University, Yelets, Russia, pisatels@mail.ru, ORCID 0000-0001-8587-7415.

теоретических построений, так или иначе, присутствует проблема соотношения власти сопротивления.

По мнению автора, в пространстве российской провинции существует объективный дефицит институтов власти, говорящий, с одной стороны, об определённом пренебрежении провинцией, а, с другой стороны, свидетельствующий о силе сопротивления инициативам власти на местах и правовом нигилизме, ставшем частью мировоззренческой философии российского провинциала. Представленность человека самому себе, влияет на достаточно критическое отношение к власти. Человек больше не способен доверять институтам власти и искать у них поддержки, что в полной мере раскрывается на примере современной российской провинции, наследующей традицию осторожного и нигилистического отношения к политическим институтам в собственной истории.

Политика федеральной власти в современной России порождает серьёзные разрывы между центром и провинцией, что не может не сказываться на специфическом восприятии самой власти, а также влияет на формирование анархических установок.

Ключевые слова: власть, дискурс, легитимация, политическое пространство, провинция, Россия, русская культура

Введение

*В лесах полно кунец и прочих ценных тварей.
И. Бродский „Пятая годовщина” (1977)*

Политическое пространство определяется наличием в нём власти, пронизывающей его целиком. Присутствие власти чувствуется везде, и нет такого дискурса, который был бы свободен от её установлений. Универсальный характер власти раскрывается через её способность проникать всюду и отмечать своим присутствием „любой дискурс, даже если он рождается в сфере безвластия” (Барт, 1989, с. 547).

Вместе с тем, несмотря на тотальный характер власти, она не равномерно распространена в пространстве политического. Внимательный взгляд отметит, что в каких-то случаях власть представлена в переизбытке, а где-то, наоборот, власть является

недостаточной, что образует определённый дефицит. Тучные ряды сотрудников Росгвардии, разгоняющих московские митинги летом 2019 г. сильно контрастируют с дефицитом работников коммунальных служб в российской провинции, задача которых выполнять надлежащее функционирование муниципальных образований.

Наличие дефицита не всегда говорит о слабости власти, наоборот, в определённых случаях, это свидетельствовать и о том, что она достаточна. В таком случае, недостаток восполняется за счёт других институтов, созданных преимущественно при общественном участии. В политическом дискурсе есть практики концептуализации более критических кейсов политического управления, в рамках которых некоторые исследователи отмечают „бессилие государства”, выражающееся в недостатке административного потенциала, адекватного нормальному функционированию системы (Фукуяма, 2017, с. 163).

Неравномерность распределения власти в политическом пространстве определённым образом намекает на структурированность и неровность самого пространства. При этом каждое пространство представляется уникальным.

Подобная неравномерность может быть искусственно организованной самой властью. В частности, немецкий теоретик коммуникации Никлас Луман обращал внимание на „умную власть”, влияющую на выборы индивида с помощью предоставляемой ему свободы действий, на самом деле, являющейся иллюзорной (Луман, 2001).

Неравномерность власти сказывается на организации политического пространства, обеспечивая некие проблемы для функционирования политических институтов. Тут и там в пространстве политического наблюдается дисбаланс, когда где-то власть присутствует в переизбытке, а где-то, наоборот, наблюдается её дефицит, проблемы с институциональным воплощением, качеством и количеством бюрократии. Проблемы умножаются и ввиду того, что политическое целое состоит из многочисленных элементов, каждый из которых может иметь свои организационные и структурные сложности и проблемы с функциями.

На наш взгляд, политическое целое есть сочетание пар оппозиций. Деление целого на две части гипотетически может предполагать дополнительные уточнения и новые деления.

Методологическая часть

В политической теории структурированность политического пространства доказывается различными теоретическими построениями. С одной стороны, политическое пространство представляется довольно целостным ввиду силы самой власти, обеспечивающей его сохранность. С другой стороны, пространство может быть делимым – оно – *разное*. Наконец, и сама власть может не всегда выглядеть столь мощной и достаточной для обеспечения порядка.

Одна из самых популярных оппозиций в политическом дискурсе структурирует политическое пространство на *правое* и на *левое*. Имеющая многочисленные метафорические и феноменологические прочтения, данная оппозиция активно эксплуатируется в политическом дискурсе. Так, известный слоган Бориса Ельцина в избирательной кампании 1996 г. „Голосуй сердцем”, предполагающий голосование по доверию, может быть противопоставлен рациональным стратегиям голосования. Некоторые исследователи склонны считать, что расположение сердца слева балансируется расположением справа кармана для кошелька (Сегела, 1999). Помимо противопоставления реформ – государственному этатизму, деление на *правое* и *левое* в политике актуализируется применительно к идеологическому спектру, идентификации политических партий, программ и т.д.

Политическое пространство может быть представлено через оппозицию *тёплое* и *холодное*. Наличие температурных полюсов имеет субъективное измерение, но, всё равно, в них находится что-то общее, позволяющее сформировать температурный режим власти, в целом. В частности, официальное пространство изначально воспринимается как *холодное* – недоброжелатель-

ное, казённое и бездушное по отношению к человеку (Нильсен, 2004, с. 184).

Политическое пространство может делиться на *Восток – Запад* и *Север – Юг*. Данные оси привносят в политическое пространство специфическую традицию, тем самым, обеспечивая нас различными сюжетами, разводящим Восток с Западом и Север с Югом. В частности, демократия нарастает на Запад по горизонтальной оси, что некоторыми авторами связывается с оснащённостью западного мира знанием и акцентом на просвещение (Тодоров, 2010, с. 34). Отсюда, в западных политических традициях связанность с властью ослабевает за счёт относительно свободного существования в конкретной локальности, отсутствия тотального контроля. Поэтому, в рамках подобного существования огромным значением обладали „находки или открытие чего-либо” (Kolchin, 2003, p. 6). Таков, скажем, герой американского натурфилософа Генри Дэвида Торо в автобиографическом тексте „Уолден, или жизнь в лесу”.

Советский диссидент Владимир Буковский образно «схватывает» данную ситуацию применительно к советской культуре в одном из автобиографических текстов, когда вспоминает о детях, стоящих вдоль железнодорожного полотна, и глядящих вслед поезду „с какой-то неизменной тоской, словно вся жизнь прошла мимо” (Буковский, 1990, с. 463). После проводов поезда им снова придётся оставаться один на один с монотонностью и однообразием.

Очень интересно в данном смысле выглядит мысль Альбера Камю, озвученная в одном из алжирских эссе. В условиях цивилизационной оторванности ничто „не рождает желаний больше знать, учиться, становиться лучше” (Камю, 1998, с. 87). Провинциальная обречённость кажется изначальным установлением. В случае России, на наш взгляд, подобная оппозиция приобретает дополнительную пронзительность, учитывая её расстояния и различия в уровне урбанизированности и качества экономического развития и инфраструктуры.

В частности, оснащённость знанием только усиливает политический класс и позицию самого суверена, от которой свиде-

тельствует диктатура. Тем самым, происходит разрыв с „голым” телом, об изначальной репрессивной и подчинённой позиции которого убедительно высказывался итальянский политический философ Джорджо Агамбен (Агамбен, 2011).

В политическом пространстве можно отыскать *высокое* и *низкое*, утверждающееся, по словам немецкого теоретика культуры Алейды Ассман насильственным путём (Ассман, 2016, с.184).

Власть устанавливает «правила игры», определяет политический стиль и моду практически во всех политических дискурсах. Власть смотрит на общество сверху – вниз. Установление специфических правил игры для общества присутствует в политическом процессе вне зависимости от характеристик политического режима. В любом случае, власть смотрит на человека сверху-вниз, заинтересованная в регламентации различных сторон общественной жизни. Что касается российской практики, то, скажем, регламентация сбора валежника в лесах воспринимается обществом с достаточной долей скепсиса.

Политическое пространство может делиться на *тесное* и *широкое*. Двойственная природа власти, способной к постоянным метаморфозам расширения и сужения, проявляется в момент распространения на большое количество людей. В ограниченном пространстве (крупные города) власть может сужаться, концентрируясь на узких темах и спецификациях, излишне регламентирующих социальные практики, что, наоборот, невозможно себе представить на территориях с низкой плотностью населения, где власти бывает некогда заниматься рецепцией на местах федеральных «причуд».

Пространство обладает определённым звучанием, что позволяет приписывать ему определённую шумность. Отсюда, оно может быть *громким*, наполненным политическим многоголосием и идеологической пестротой, и, наоборот, *тихим* (*глухим*). В этом смысле, политические страсти, кипящие в столичном политическом локусе, могут уравниваться провинциальной тишиной и безмолвностью.

Каждое политическое пространство имеет *центр* и *периферию* (провинцию). Политические свойства каждого из этих

элементов проявляются в политическом процессе, и отмечают себя в культурном контексте. Именно данная оппозиция, рассматриваемая на примере практик российской власти, и интересует нас больше всего.

Наше внимание сосредоточено на том, как провинциальное пространство современной России становится объектом конкретных политик, в которых можно разглядеть, как снисхождение, так и, наоборот, регламентацию, скрывающуюся за известной метафорой „закручивания гаек”.

Украшающим подтверждением наших выводов могут являться сюжеты, относящиеся к русской культуре.

Стратегии сосуществования с властью: центр VS провинция

Человек встроен в политическое пространство, являясь его частью. Ввиду этого, он становится заложником власти, становясь зависимым от вырабатываемых ею «правил игры». При этом, необходимо понимать, что бытие власти носит двоякий характер. С одной стороны, власть является уверенной в могуществе и всесильности, восходящей к её фундаментальной природе. Власть не может не объективировать себя постоянно, но, как замечает Игорь Исаев, моменты открытой демонстрации власти в своей продолжительности значительно уступают другой стороне власти, предполагающей скрытое существование и функционирование (Исаев, 2003, с. 546).

С другой стороны, власть не может периодически не напоминать себе, нуждаясь в производстве практики запоминания, что усиливает акцент на визуальной стороне политики. Подобные объективации отмечают присутствие власти везде, совпадая с границами политической сферы. В то же время, неравномерность распределения власти накладывает свои ограничения на то, как она будет представлена. Но в любом случае человек будет оказываться зависимым от существующей диспозиции власти.

Наивысшая концентрация власти достигается в центре, где её инстанции заявляют о себе с наибольшей интенсивностью. Парламентские центры, посольства, здания госкорпораций, офисы медиаконцернов, отелей, величественные театры – всё это не может не говорить о тотальном присутствии власти в центре, и о продуцируемых ею архитектурных чудесах, приводящих в трепет зачарованного провинциала. В частности, подобная мысль развивается в тексте немецкого теоретика Германа Люббе, где раскрыта сочетаемость различных политических режимов того или иного архитектурного ландшафта (Люббе, 2016).

Персоналии, связанные с властью, зачастую оказываются неразрывно и органично соединёнными с самим центром, с его зданиями, учреждениями, инфраструктурой. Деятельность учреждений остаётся в глубине их самих, за суровым и торжественным фасадом.

В России таким центром всегда являлись столицы – в суперцентрализованных государствах не может быть по-другому. Имперская политика оставляет решение ключевых вопросов за собой, поэтому, столичные города и инстанции власти, расположенные в них, воспринимаются как средоточья власти, от которых зависит судьба конкретного человека. Сенатора из романа „Петербург” русский писатель Андрей Белый часто изображает в лакированной чёрной карете, выступающей метафорой имперской политической машины в начале XX века. Сенатор в ней передвигается по Петербургу, и ему нет дела до толкующегося народа.

Мало что изменилось и применительно к современной России, для которой характерна колоссальная экономическая диспропорция и институциональные перекосы в пользу мегаполисов. Столицы России оказываются привлекательны для центристских сил. В столицы едут зарабатывать деньги, учиться. Столица привлекает культурной афишей. Посещение столицы сегодня неизбежно даже для обычного путешественника, потому как именно там нужно делать пересадку на необходимый авиарейс или поезд. В данном смысле, безусловно, столичная жизнь связывается с очевидными преимуществами. Вместе с

этим, провинция опустошается и наполняется тишиной и покоем, столь экзотическими качествами для современного времени.

Человека, находящегося в столице, постоянно преследует государство. Волей-неволей он вынужден ощущать на себе его репрессивную массу, при этом оплачивая её аппетиты, выраженные в фискальной политике. Именно в столице достигается наивысшая концентрация насилия, раскрывающегося через функции институтов власти и представителей правящего класса. Государство постоянно актуализирует себя через репрессивные генерации, функционируя не только фронтально, но и исподволь. Бытие власти в «спящем» режиме может несколько обнадёжить объекта власти, сформировав иллюзорное ощущение свободы.

Центр может очаровывать, равно, как и провинция. И если провинция очаровывает жителя мегаполиса, то, центр, вполне логично, может очаровать провинциала. В то же время, очарование центром может быть отсрочено из-за шокирующих эффектов. Провинциал чувствует дискомфорт, возможно, связанный со зримо наличным и, наступающим его исподволь, давлением власти. В советской культуре есть достаточно сюжетов, как приезжающий в столицу провинциал моментально теряется сразу на вокзале. Везде и во всём чувствуется большая жёсткость и холодность, противопоставляемая нестоличной теплоте и задушевности. Вот почему для провинциала, полагающегося на себя и на своих близких, так раздражительны постоянные регламентации столицы – платные парковки и ограничения пешеходного движения, переносимые на всё столичное пространство, высокие цены, неискренность отношений. В известном фильме „Брат” Алексея Балабанова (1997) озвучивается мысль о том, что „город – страшная сила”, засасывающая и приспособляющая к себе, делающая сильных, жизнестойких провинциалов со временем слабыми и зависимыми от него. С этим сложно поспорить. Эта мысль пересекается с огромным количеством других историй и сюжетов адаптации в городе.

В постиндустриальном обществе, равно, как и в эпохе модерна, описываемой немецким философом Максом Шелером,

провинциалу может уподобляться и обычный горожанин, с тоской вззирающий на достижения цивилизации, на бесконечные развлечения и сумасшедший жизненный ритм, только усиливающие в нём ощущение собственной ненужности (Шелер, 1999). Вроде бы есть и развлечения, и интенсивная культурная афиша, но человек чувствует, что не может „покупать” подобное удовольствие постоянно. В современной России, где разница в заработной плате между столицей и провинцией достигает многократных размеров, проблема подобной отрешённости является более чем актуальной. Рано или поздно, перед человеком в русской культуре актуализируется вопрос о переезде в более крупный город с целью улучшения своего благосостояния, и, зачастую, именно провинциалами решение о переезде даётся сочень большим трудом.

Было бы странно, если бы человек не стремился бы преодолеть давление власти. Власть всегда балансируется сопротивлением, выступающим её диалектической оппозицией. И если сопротивление власти в центре подчас является безуспешной затеей, то в провинции у человека оказывается куда больше возможностей на самостоятельное творчество. Провинция выступает спасительным, тихим местом, где можно переждать смутные времена. Человек в провинции может получить необходимую свободу действия, не испытывая необходимости постоянного объяснения перед властной машиной, исподволь надзирающей за ним. Только в провинции интеллеktуал может ждать несколько часов поезд и испытывать от этого удовольствие, ни в коем случае не упрекая в этом функциональное бессилие самой государственной машины.

Подобное установление будет служить нам ориентиром в разбираемых нами кейсах, имеющих отношение к русской культуры.

Отсутствие постоянного контроля над индивидом в российской провинции вызывает двоякий эффект. С одной стороны, это формирует общественную пассивность и неспешность течения жизни. Это повод признать жизнь в провинции идиллической, разглядев в провинциальном пространстве особую патриар-

хальность и её зависимость от циклического, вязкого времени (Бахтин, 1975). Вспомним, как в „Городе Градове” А. Платонова народ не имел героев, и „существовал без спешки и не беспокоился о якобы лучшей жизни” (Платонов, 1995, с. 71).

С другой стороны, активность человека в провинции в тех сферах, в которых она невозможна в столичных пространствах, есть следствие безвластия. Отсутствие контроля над человеком провоцирует его на свободный поиск форм существования. Сведённое к минимуму давление власти порождает свободу действия, не отвлекая человека необходимостью решать согласовательные вопросы и вступать в неравный контакт с бюрократической машиной. В провинции можно обойтись без этого контакта и пытаться жить за счёт того, что даровано тебе природой. Как в стихотворении Иосифа Бродского, взятом нами в качестве эпиграфа.

Российская провинция и дефицит институтов власти

Провинциальное пространство оказывается в меньшей степени интегрированным политическими институтами. Их присутствие в провинции является подчас бессмысленным, поэтому их учреждение и содержание являются для экономной, в целом, власти непопустительной роскошью. Меньше институтов власти – меньше контроль. Безусловно, это не означает, что человек волен делать всё то, что ему вздумается.

Показателен личный опыт автора во время предполётного досмотра в аэропорту г. Липецка. Маленькая комната досмотра, единственный металлодетектор, тесный зал ожидания превращают любую посадку на рейс в утомительный марафон для персонала и пассажиров. Отсюда, такое невнимание к отдельным моментам контроля – снятию ремня, обуви, досмотру ручной клади. Экономия средств выглядит парадоксально в тот момент, когда пассажир самостоятельно доносит свой багаж до дверей, откуда его потом довозят до самолёта – транспортёрной

ленты в аэропорту нет. Это сложно представить в каком-нибудь столичном аэропорту, где требования к безопасности намного выше. Расширить персонал и сделать дополнительный коридор досмотра для дирекции аэропорта бессмысленно и невыгодно, ведь аэропорт обслуживает лишь 2–3 рейса в день.

Недавнее посещение футбольного матча в небольшом Ельце запомнилось отсутствием досмотра на входе на стадион. Полтора десятка местных фанатов во время матча охранял только один (!) полицейский. В российской провинции, кажется, не кипят страсти, что усыпляет бдительность административной машины. Можно ли представить подобное в относительно крупном российском городе? Конечно, нет.

Подобный пример показывает, как сложно адаптируется провинциальное пространство под новые требования реальности, как нехотя учреждает власть в провинции дополнительные институты, как сложно она соглашается на расширение штатного расписания. Тем не менее, именно в российской провинции бюрократические институты оказываются самыми многочисленными с точки зрения количества аппаратных работников. Власть понимает, что именно с помощью бюджетников её приходится удерживать в государственный каркас в относительно стабильном состоянии. Тем не менее, любая новация центра в условиях современной России вводит провинциальную власть в ступор, потому как связывается с новыми перестройками привычных моделей. В функционировании власти в провинции присутствует своя логика, определяющая дизайн самой власти и специфику управления общественной массой.

Обычный житель российской провинции сегодня прямо или косвенно испытывает дефицит власти с момента рождения и до самой смерти. Нет никаких сомнений в том, что человек оказывается предоставленным самому себе, решая проблемы без поддержки властных инстанций и существующих институтов – специфических правил игры, либо сознательно минуя их. Дефицит власти приводит к ситуации, когда из провинции нужно куда-то ехать, чтобы решить элементарный вопрос, связанный с существованием человека.

В своих предыдущих исследованиях мы обращали внимания, как дефицит власти сказывается на функционировании политических, экономических, правовых и социальных институтов (Скиперских, 2018). Наиболее уязвимой здесь оказывается провинция, из которой с момента распада СССР начинается постепенный исход населения. Оставаться один на один со своими проблемами могут немногие. Имперская рамка приучила советского человека к потреблению многочисленных благ, в пользу которого было пожертвовано политическими свободами. Сегодня ситуация сильно поменялась. При отсутствии политических свобод у человека теперь вовсе не возникает ощущение экономической достаточности и полноценного доступа к инфраструктуре. В российской провинции человеку может быть некомфортно именно по причине отсутствия контроля – именно с этой идеей и связывается генеральная мысль нашего рассуждения.

В русской культуре бюрократическое присутствие в жизни человека связывается с прогрессом, с цивилизационными достижениями. В данном дискурсе может возникать иллюзорное ощущение тех преимуществ, которые открываются человеку при взаимодействии со структурами, типа открывшихся в России МФЦ (многофункциональным центрам). Но при этом упускается из вида, сколько проблем обычному человеку может создавать чиновник, и каким бременем для самого государства может являться содержание многочисленного аппарата работников, свободное время которых уходит на общение в социальных сетях. Несмотря на явный прогресс, тем не менее, справка о несудимости, которую постоянно должны предъявлять по месту занятости работники сферы образования, делается почти месяц.

Теоретики неинституционализма отмечают, что „чем больше размер общества, тем больший набор лиц, обеспечивающих соблюдение правил, необходимо, так или иначе, организовать” (Норт, Уоллис & Вайнгаст, 2011, с. 61). В случае нашего примера, увеличение функционала, который необходимо обеспечивать бюрократической машине, создаёт вполне логичные для системы искушения для раздувания бюрократического аппарата.

Герой рассказа А. Платонова „Город Градов” Иван Федотыч Шмаков связывает именно с отсутствием бюрократического контроля практики, когда жители „весной, в новолунье и в первый ром купались в реках и озёрах, умывались с серебра, лили воск, окуривали от болезней скот” (Платонов, 1995, с. 80).

Неслучайно, новый бюрократ, которым и является Шмаков, хочет личного участия в контроле над происходящими процессами. Но, показательно, что первым навыком, который ему приходится отрабатывать, после того, как он закусит колбасой, является тренировка собственной подписи на документах, превращающаяся в любование собой. В русской культуре, подобная миссия бюрократа не является чем-то удивительным. Вспомним рассказ „Восклицательный знак” Антона Чехова, где изображён скромный чиновник, который в своей деятельности не поставил ни одного восклицательного знака. Серая, бюрократическая рутинa оказывается губительной для общества, что объясняет попытки её преодоления в случае некоторых примеров.

Но, несмотря на существующие проблемы, провинция может выглядеть безопасным местом в период политического кризиса. Тогда именно в провинцию могут ехать из центра – открывается обратное движение. В русской истории есть немало примеров, когда провинция принимала эвакуированных, спасающихся от голода и репрессий. Именно в провинции меняют вещи на хлеб и скрываются от всевидящего государства опальные поэты и писатели. Вот почему мысль И. Бродского кажется такой универсальной, в равной степени имеющей отношение к русской культуре, так и к мировому опыту, в целом.

*Если выпало в империи родиться,
Лучше жить в глухой провинции, у моря.
И от Цезаря далёко, и от вьюги,
Лебезить не нужно, трусить, торопиться.*

И. Бродский
„Письма к римскому другу” (1972)

Провинциальность может быть локализована в очень узких зонах, где рационализация экономики может представляться в весьма специфических формах, увеличивающих функциональность привычных вещей и предметов. Консервативный сценарий превалирует над необходимостью постоянного следования за модой. В мемориальном комплексе „Пермь-36” в экспозиции, посвящённой лагерному быту, приводится целый ряд примеров, какими функциями могла обладать в жизни заключённого обычная консервная банка. Теснота и лишения становятся некими условиями производства культуры.

Дефицит власти приводит к ограничениям практически во всех сферах общественной жизни. В русской провинции всегда было сложно получить нормальное образование, получить качественную медицинскую помощь, приобрести необходимый товар, обеспечить доступ к инфраструктуре, в целом. Провинциальное бытие связывается с сильным разрывом в налаженной коммуникации. В российской провинции не везде сегодня есть устойчивое покрытие мобильной связи, сети Интернет. Особенную архаичность форм коммуникации подчёркивают сохранившиеся таксофоны. В русской культуре есть достаточное количество сюжетов, когда отсутствие нормальных дорог и чрезвычайная беспомощность перед неожиданными природными явлениями оказывают решающее влияние на судьбу человека. Власть природы оказывается куда более авторитетным началом, в возможностях которого прямо изменить судьбу человека. Вспомним „Метель” Александра Пушкина, когда влюблённые не узнали друг друга во время венчания в темноте, уставшие от заметённой дороги.

Возможности провинции и столицы определённым образом могли уравниваться в период СССР, когда в сельскую местность могли ехать молодые учителя за более высокой зарплатой и отсрочкой от призыва в армию. Снабжение продовольственными и промышленными товарами могло превосходить ассортимент, предлагаемый в городах. Во многих крупных сёлах были свои больницы. В современной России ситуация радикальным образом изменилась. Провинция оказывается в заложниках у

крупных городов. У провинции, зачастую, нет средств на саму себя – налогооблагаемая база в условиях бегства из провинции выглядит чрезвычайно скудной. Отсюда, провинциальное бытие теряет фактический смысл, и становится частью ностальгического дискурса. Бесконечные оптимизации, позиционируемые властью, как реформы, по сути дела, ещё больше затрудняют выживание человека в российской провинции. Действительно, как может улучшать жизнь человека сокращение автобусного и железнодорожного сообщения, переноси упразднение остановок общественного транспорта? Как позитивно может сказаться на человеке, проживающем в провинции, закрытие школы, магазинов, фельдшерско-акушерских пунктов? Собирая эмпирический материал для своего исследования в российской провинции, автор недавно обратил внимание на то, что в небольших деревнях, расположенных вдоль автомобильных дорог, исчезли водопроводные колонки. Если исчезла колонка, значит, уже нет смысла делать остановку в этой деревне проезжающему автомобилю, а его водителю – вступать в перманентную коммуникацию с жителями. В подобных условиях российская провинция подвергается новой регламентации, что перестраивает её социальный порядок. Жители в таких условиях могут получать дополнительную мотивацию на сплочение, вынужденные выручать друг друга, дабы потом рассчитывать на взаимную помощь. Вместе с этим, формируется почва для людской предприимчивости. Именно так было в дореволюционной России. Иван Бунин вспоминает в „Окаянных днях”, как местные жители зарабатывали на доставке телеграмм со станции Измалково – в Васильевское. Тогда И. Бунин уже был известным русским писателем. Российская провинция – „необозримое светлое поле, блестящая ухабистая дорога, промёрзлые розвальни, стучающие по ней, мелко бегущая бокастая лошадаёнка, вся обросшая изморозью, с крупными, серыми от изморози ресницами” (Бунин, 1991, с. 31).

Правда, предприимчивость не всегда благосклонно отмечается самой властью. Власть не намерена отпускать человека из сферы своих притязаний и готова постоянно поддерживать

высокое напряжение в поле постоянных регламентаций. Отсюда, привлекательность провинции, инспирируемая самой властью, может пониматься обществом с достаточной долей скепсиса. В частности, на наш взгляд, именно так воспринимается программа „Дальневосточный гектар”. Нужно понимать, что попытка получить землю бесплатно, вероятнее всего, будет означать новые обременения для предприимчивых и авантюрных потенциальных участников.

Однажды постройка моста в одной из российских деревень обернулась для провинциалов реальными проблемами. Жители деревни сильно недоумевали по этому поводу. Данный пример демонстрирует, что власть не выпускает из-под контроля даже пограничные ситуации, от которых напрямую зависит выживание человека, несмотря на то, что маргинальный характер бытия провинции обеспечен при её непосредственном молчаливом согласии.

„Приключения правды” в провинции: сюжеты русской культуры

В русской культуре опыт контактов с государственной машиной может быть обжигающим для индивида. Государство изначально выглядит авторитетным партнёром, но на деле, зачастую, ожидания не соотносятся с полученным результатом. Власть в России может чувствовать, что в человеке может теплиться надежда на элементарное внимание и участие. У русского патернализма глубокие корни. Показательно, как сегодня используют эту потребность в диалоге представители российской власти на всех уровнях: прямые линии с Президентом, встречи с журналистами, личные сайты губернаторов и мэров городов, Инстаграмм-конференции и прямые эфиры – всё это свидетельствует о стремлении поддерживать надежду общества на право быть услышанным властью. Безусловно, искусственный характер подобной коммуникации, симуляция реального участия не могут не парализовать доверие к институтам власти.

Разочарование властью, обрушение надежд на полноценный диалог власти и её прямое участие в разрешении накопившихся проблем способно маргинализировать человека, оттеснить его на периферию общественной жизни, заронив в него недоверие к любым формам власти.

Вспомним, как в «Размышлениях у парадного подъезда» Николая Некрасова попытка обращения к власти для обычных просителей заканчивается весьма печально:

*Кто-то крикнул швейцару: «Гони!
Наш не любит оборванной черни».*

Такая же судьба постигает старика, приехавшего увидеть похищенную дочь в Петербург в „Станционном смотрителе” А. Пушкина. Здесь перед нами разворачивается конфликт центра и провинции, конфликт империи и метрополии. Власть, сосредоточенная в центре свысока смотрит на провинциалов, и подобная брезгливость только усиливается в имперской рамке. Что касается российской провинции, то её удалённость от столиц означает её существование в совершенно иной правовой, политической и экономической реальности.

Неудовлетворённость от диалога с властью зачастую оборачивается радикализацией просителя, и приводит к необратимым последствиям. В русской культуре особенным образом романтизированы герои, противостоящие государственным институтам, тяготеющие к «воровским шатаниями», стремящиеся к вольной, разбойничьей жизни. На данную сторону русской культуры обращал внимание И. Бунин в „Окаянных днях” (Бунин, 1991, с. 91). В целом, в русской культуре есть целое множество сюжетов, когда протестный очаг возникает именно в провинциальном пространстве. Вспомним первую встречу Гринёва с самозванцем в пушкинской „Капитанской дочке” в снежной степи, перед началом бурана. То, что затруднительно для городского жителя, вполне себе обычно для того, кто вынужден в снежной степи искать справедливость.

Движение в культуре есть неустанная данность постижения своего существования в пространстве, координации своего места

в отношении с государственной машиной. По поводу движения, как неременной черты протестного дискурса, в своё время убедительно высказывался Мишель Фуко, отмечая заинтересованность власти в постоянной регламентации индивида, в ограничении его двигательной активности, что, в итоге, сказывается на специфическом дизайне репрессивных институтов. Отсюда, попытки ускользания от власти сопряжены с хитростью, остроумием, авантюрным началом и риском. Поиск независимого бытия сопряжён с настоящим приключением.

Михаил Бахтин однажды отметил, что „приключения правды на земле происходят на больших дорогах, в лупанариях, и воровских притонах, в тавернах, на базарных площадях, в тюрьмах” (Бахтин, 2017, с. 171). Что касается России, то поиски правды могут стать делом всей жизни провинциала, вынужденного доказывать свою правоту в авторитетных, столичных инстанциях власти. Поиск истины может стать делом всей оставшейся жизни человека. По этому поводу в очень убедительно выскажется советский интеллектуал Александр Галич:

*Хоть всю землю шагами выстели,
Хоть расспрашивай всех и каждого,
С чем рифмуется слово «истина»,
Не понять ни поэтам, ни гражданам.*

Человек в провинции не выглядит защищённым, тем более, если это изначально „маленький” человек, доступный для оскорблений и обмана. Жаловаться на шатающихся людей, среди которых могут попадаться спесивые личности, ему некому. Незавидная участь подобных чиновников, находящихся внизу бюрократической иерархии, и периодически сталкивающихся с агрессией влиятельных проезжих, уже отмечалась Юрием Лотманом (Лотман, 2017).

Применительно к русской культуре есть и более проникновенные объяснения необходимости миграции из провинции – к провинции. Александр Шмеман видел в этом движении практики богоискательства – постоянного, неуёмного поиска истины, церкви, нового идеального дома, согласующиеся с характерными

для русской культуры практиками поиска „грядущего града” и *Царства Божия* (Шмеман, 2017, с. 28–29). Действительно, практики богоискательства, медленного, созерцательного обретения своего Бога, означают открепление от существующей иерархичности, от власти и её предписаний.

Срединное положение между двумя инстанциями – властью божьей и властью светской, провоцирует человека на вечные, мучительные искания, и порождает рефлексии в русской классической литературе. В частности, автору уже приходилось отмечать это наблюдение применительно к подпольным людям русской культуры, располагавшимся в центре литературного и философского наследия Фёдора Достоевского (Скиперских, 2016). Подобные метания говорят о провинциальности бытия человека, равно, как и о недостаточности власти, способной более чётко зафиксировать конкретного индивида в сфере своих политических притязаний, не маргинализируя его, не оставляя ему времени и свободного пространства на переосмысление своей участи.

Осторожные выводы

Отношение власти в России к провинции выглядит двояко. С одной стороны, провинция представляется частью политического пространства, и, вместе с этим, пространства правового, в котором де-юре могут существовать обязательные для исполнения регламенты и предписания. С другой стороны, провинция в современной России вынуждена пребывать в состоянии заброшенности и дефицита бюрократии. Что остаётся делать обычному человеку в условиях, когда степень бюрократического давления спадает, но, вместе с тем, может существовать в нём потребность?

На наш взгляд, отсюда могут формироваться две вероятные тактики поведения провинциала в складывающейся реальности. С одной стороны, возрастающая потребность человека в опеке и контроле над собой может вызывать объективное

стремление быть ближе к власти и активно воспроизводить практики демонстрации лояльности существующим властным инстанциям. Один студент, центр и провинцию применительно к свободе выражения человека, однажды признался, что в провинции человек чувствует себя абсолютно незащищённым от произвола власти, что объективно склоняет его к стратегии полной лояльности главе администрации. С другой стороны, дистанцирование от власти не выглядит губительной стратегией, потому как высвобождает человека от постоянного подчинения и способствует самостоятельным, альтернативным поискам правдоискательства. Равно, как и в первом, так и в другом случае, может существовать вероятность активизации протестного потенциала, связанного с конечностью терпения и ограничениями анархических практик жизнедеятельности.

* * *

Российская провинция как пространство безвластия во многом наследует свои специфические черты от русской культуры, располагавшей её в подчинительном положении относительно столицы. Дистанцированность и маргинальность провинции вполне объективно образуют дефицит власти и её исполнителей. Дефицит власти представляется двояко, обеспечивая провинциальному сообществу незавидные перспективы регламентации и дисциплинаризации, означающие его бесправностью (право на сбор валежника, грибов и ягод). С другой стороны, подобные, зачастую абсурдные регламентации и предписания оказывается некому контролировать. В провинции не хватает бюрократии и аппарата насилия. Ведь невозможно же повесить на каждом дереве в лесу видеокамеры. В дефиците власти можно увидеть и некую свободу действия, которая в рамках авторских штудий понимается как снисхождение, как великая милость власти, как некий барский жест.

Необходимо отметить, что подобная двойственность в полной мере присутствует и в политическом процессе современной России.

Библиография

- Агамбен, Д. (2011). *НомосАсер. Суверенная власть и голая жизнь*. Москва: Издательство «Европа».
- Ассман, А. (2016). *Новое недовольство мемориальной культурой*. Москва: Новое литературное обозрение.
- Барт, Р. (1989). *Избранные работы. Семиотика. Поэтика*. Москва: Прогресс-Универс.
- Бахтин, М. (1975). *Вопросы литературы и эстетики*. Москва: Художественная литература.
- Бахтин, М. (2017). *Проблемы поэтики Достоевского*. Санкт-Петербург: Азбука-классика.
- Буковский, В. (1990). «*И возвращается ветер...*». *Письма русского путешественника*. Москва: Демократическая Россия.
- Бунин, И.А. (1991). *Окаянные дни*. Москва: Молодая гвардия.
- Исаев, И.А. (2003). *Politica Hermetica: скрытые аспекты власти*. Москва: Юристъ.
- Камю, А. (1998). *Изнанка и лицо*. Москва: ЭКСМО-Пресс; Харьков: Фолио.
- Лотман, Ю. (2017). *Беседы о русской культуре. Быт и традиции русского дворянства (XVIII – начало XIX века)*. Санкт-Петербург: Азбука.
- Луман, Н. (2001). *Власть*. Москва: Праксис.
- Нильсен, Ф.С. (2004). *Глаз бури*. Санкт-Петербург: Алетейя.
- Норт, Д., Уоллис, Д., Вайнгаст, Б. (2011). *Насилие и социальные порядки. Концептуальные рамки для интерпретации письменной истории человечества*. Москва: Издательство Института Гайдара.
- Платонов, А. (1995). *Взыскание погибших*. Москва: Школа-Пресс.
- Сегела, Ж. (1999). *Национальные особенности охоты за голосами. Так делают президентов*. Москва: Вагриус.
- Скиперских, А. (2016). Боль как эксперимент. «Бунтующий человек» в текстах Достоевского. *Вопросы литературы* 5, с. 176–190.
- Скиперских, А. (2018). Российская провинция: практики преодоления дефицита власти. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 4, с. 135–153. DOI: <http://dx.doi.org/10.14746/ssp/2018.4.7>
- Тодоров, Ц. (2010). *Дух Просвещения*. Москва: Московская школа политических исследований.
- Фукуяма, Ф. (2017). *Сильное государство*. Москва: АСТ: АСТ.
- Шелер, М. (1999). *Ресентимент в структуре моралей*. Санкт-Петербург: Наука, Университетская книга.
- Шмеман, А. (2017). *Основы русской культуры. Беседы на Радио Свобода. 1970–1971*. Москва: Издательство Православного Свято-Тихоновского гуманитарного университета.

Kolchin, P. (2003). *American Slavery. 1619–1877*. New York: Hill and Wang.

Bibliography

- Agamben, D. (2011). *HomoSacer. Suverennaya vlast' i golaya zhizn'* [HomoSacer. Sovereignty and a bare life], Moscow: Izdatel'stvo «Evropa».
- Assman, A. (2016). *Novoe nedovol'stvo material'noj kul'turoj* [New dissatisfaction with material culture], Moscow: Novoe literaturnoe obozrenie.
- Bakhtin, M.M. (1975). *Voprosy literatury i ehstetiki* [Questions of literature and aesthetics], Moscow: Hudozhestvennaya literatura.
- Bakhtin, M.M. (2017). *Problemy poehtiki Dostoevskogo* [Problems of Dostoevsky's poetics]. Saint Petersburg: Azbuka-klassika.
- Bart, R. (1989). *Izbrannye raboty. Semiotika. Pohtika* [Selected works. Semiotics. Poetics], Moscow: Progress. Univers.
- Blok, A.A. (1962). *Sobranie sochinenij v 8 tomah. T. 5* [Collected Works in 8 volumes], Moscow: Gosudarstvennoe izdatel'stvo hudozhestvennoj literatury.
- Bukovskij, V. (1990). «*I vozvrashchaetsya veter...*». *Pis'ma russkogo puteshhestvennika* [And the wind returns. Letters of the Russian traveler], Moscow: Demokraticheskaya Rossiya.
- Bunin, I.A. (1991). *Okayannye dni* [Cursed days], Moscow: Molodaya gvardiya.
- Fukuyama, F. (2017). *Sil'noe gosudarstvo* [Strong state], Moscow: AST: AST.
- Isaev, I.A. (2003). *Politica Hermetica: skrytye aspekty vlasti* [Politica Hermetica. Hidden aspects of power], Moscow: Yurist.
- Kamyu, A. (1998). *Iznanka i lico* [The Wrong Side and the Right Side], Moscow: EHKSMO-Press; Har'kov: Folio.
- Kolchin, P. (2003). *American Slavery. 1619–1877*. New York: Hill and Wang.
- Lotman, Yu. (2017). *Besedy o russkoj kul'ture. Byt i tradicii russkogo dvoryanstva (XVIII – nachalo XIX veka)* [Conversations about Russian culture. Life and traditions of the Russian nobility (XVIII – early XIX century)], Saint Petersburg: Azbuka.
- Luhmann, N. (2001). *Vlast'* [The Power], Moscow: Praksis, 2001.
- Lyubbe, G. (2016). *V nogu so vremenem. Sokrashchyonnoe prebyvanie v nastoyashchem* [Keep up with the times. Short stay in the present], Moscow: Izd. Dom Vysshej shkoly ehkonomiki.
- Nilsen, F.S. (2004). *Glaz buri* [Eye of the storm], Saint Petersburg: Aletejya.
- Nort, D., Uollis, D., Vajngast, B. (2011). *Nasilie i social'nye poryadki. Konceptual'nye ramki dlya interpretacii pis'mennoj istorii chelovechestva* [Violence and social order. Conceptual framework for interpreting the written history of humanity], Moscow: Izdatel'stvo Instituta Gajdara.

- Pasternak, B. (1989). *Doktor ZHivago* [Doctor Zhivago], Moscow: Knizhnaya palata, 1989.
- Platonov, A. (1995). *Vzyskanie pogibshih* [Recovery of the dead], Moscow: School Press.
- Segela, Z. (1999). *Nacional'nye osobennosti ohoty za golosami. Tak delayut prezidentov* [National features of the hunt for votes. So do presidents], Moscow: Vagrius.
- Shmeman, A. (2017). *Osnovy russkoj kultury. Besedy na Radio Svoboda. 1970–1971*. [Fundamentals of Russian culture. Conversations on Radio Liberty. 1970–1971]. Moscow: Izdatel'stvo Pravoslavnogo Svyato-Tikhonovskogo gumanitarnogo instituta.
- Skiperskikh, A. (2016). Pain as an Experiment. «Rebellious Man» in Dostoevsky's Works. *Voprosy literatury* 5, pp. 176–190.
- Skiperskikh, A. (2018). The Russian Province: the Practice of Overcoming the Power Deficit. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 4, pp. 135–153. DOI: <http://dx.doi.org/1014746/ssp/2018.4.7>
- Todorov, C. (2010). *Duh Prosveshcheniya* [Epoch of enlightenment], Moscow: Moskovskaya shkola politicheskikh issledovanij.

Essay About The Province (Notes About the Lack of Power in Modern Russia)

Summary: In this article, the author using sketches of Russian culture, tries to understand, how institutions of power can function in the Russian province, and how they can be perceived by the society. The power is distributed unevenly, and this has a full effect on its deficit in relation to provincial political discourse. The Russian example is not an exception.

From the author's point of view, modern practices may have significant cultural grounds, hiding in a special relation to the province, which traditionally accompanied political discourse. The author sees this attitude in various sketches from the texts of Aleksandr Pushkin, Andrey Platonov, Anton Chekhov, Ivan Bunin and other Russian classics. The author's interpretation of the problem required an appeal to the theoretical works of political philosophers, such as Giorgio Agamben, Albert Camus, Niklas Luhmann, Michel Foucault and Max Scheler.

The author believes that in the space of the Russian province there is an objective deficit of institutions of power, which speaks, on the one hand, of a certain disregard for the province, and, on the other hand,

testifies to the strength of resistance to local initiatives and legal nihilism that has become part of the political philosophy of the Russian provincial.

In turn, the provision of a person to himself, affects a fairly critical attitude toward the political power. A person is not more capable of trusting the authorities and seeking support from them. His being increasingly assumes an existential character.

The policy of the federal government in modern Russia gives rise to serious gaps between the center and the province, which can forms affect the specific perception of power itself, and also affects the formation of anarchic attitudes.

Keywords: discourse, legitimation, power, political space, province, Russia, Russian culture

Sabriye Beste Kabaçam¹

Contemporary Applications of Prohibition of Discrimination in Turkish Constitutional Court Decisions

Summary: It is clear that the prohibition of discrimination and the principle of equality are one of the most important principles of human rights. Today, since the number of discrimination issues has increased in the usual flow of life, the matter of how far the valid law can protect individual, who constitutes the core of the society from discrimination is controversial. In Turkish Constitution, there is no independent article which orders the prohibition of discrimination. Cases which relate to the discrimination are considered with the principle of equality in Article 10. The scope of the present paper is to show how the prohibition of discrimination is embodied in Turkish Constitutional Court's approach and its historical background. Secondly, the Turkish Constitutional Court's approach regarding these issues are emphasized and to what extent the decisions given by the Turkish Constitutional Court are similar to the decisions given by ECHR are argued. Comparative and historical method will be used in this paper.

Keywords: human rights, prohibition of discrimination, principle of equality, Turkish Constitutional Court, Article 10 of 1982 Turkish Constitution, ECHR Article 14

¹ MS Sabriye Beste Kabaçam, Department of Public Administration of Muğla Sıtkı Koçman University, e-mail: bestekabacam@hotmail.com, ORCID: 0000-0002-7846-1718.

Introduction

Generally, the prohibition of discrimination and the principle of equality are used interchangeably in the same meaning, and the terms of equality and discrimination are not only legal subjects but also they are related to moral values (Oostland, 2016, p. 16). It is clear that it is morally wrong, if someone or a group of people come up with unequal treatment. But does this treatment also violates the legal rules if it becomes a legal subject, which has a sanction against that illegal treatment. Prohibition of discrimination is a very complex subject and also conducted within different disciplines.

There is no consensus in doctrine about the definition of discrimination, thus this term is abstract and includes subjective meaning. Due to this lack of definition, protecting individuals against discriminatory and unequal treatments and the prohibition of discrimination became one of the general principles of law. The term ‘discrimination’ was on the legal platform when Universal Declaration of Human Rights was declared on 10 December 1948 by United Nations General Assembly and Member States of European Council signed European Convention on Human Rights on 4 November 1950.

The aim of this article is to focus on the background of the anti-discrimination principle in Turkish legal system and to analyze the interpretation of Turkish Constitutional Court (herein after “TCC”) in the light of its recent decisions. Moreover, it is aimed to outline the principle of prohibition of discrimination based on ECtHR’s approach with its current understanding.

Historical Background of Prohibition of Discrimination and Principle of Equality in Turkey

Up to the middle of the 19th century, the Ottoman Empire stayed out of the Western intellectual development (Mardin, 2000, p. 3). Thus, to be able to catch up with the contemporary world, considerable number of reforms, especially related to socio-political area were carried out in the *Tanzimat* period.

In Turkish history, principle of equality was mentioned for the first time in Edict of Gülhane (in Turkish *Tanzimat Fermanı*) in 1839. Edict of Gülhane had the shape of constitutional document which included right to live, right to property and equal treatment for tax issues and soldiership duties, etc. Principle of equality was not described clearly but Edict of Gülhane ruled that no arbitrary decision and no discriminatory treatments would be enforced all over the state. Edict of Gülhane aimed to provide equality between Muslim and non-Muslim (in Turkish *zimmî*) citizens. However, in social life, non-Muslim citizens were subjected to completely different rules based on their religious rules especially on civil law issues. On the contrary, in public law related cases, they were subjected to Islamic rules (in Turkish *şer'i hukuk*). Due to the dualist structure of law, it is certain that understanding of the principle of equality couldn't find a field properly for that society.

Actually, the answer was profound to why the Edict of Gülhane could not be as effective as desired. It is remembered that the subtle intent of the Edict of Gülhane was to protect the Empire from dismemberment. However, extensive commercial relations between European countries and the Ottoman Empire, the growth of missionary activities on the Ottoman lands, as well as influence of the nationalist ideas and political consciousness of the non-Muslim community prevented the desire of involving 'the Ottoman citizenship' (Mardin, 2000, p. 14). Also, non-Muslim minority's new interests were manipulated easily by the European Great Powers in order to protect Christian community in the Ottoman Empire (Mardin, 2000, p. 14).

Ottomanism became a key reformist concept after the Reform Edict (in Turkish *Islahat Fermanı*) was issued in 1856 (Karpas, 2001, p. 12). The Reform Edict had subsidiary qualification to the Edict of Gülhane. Also, the Reform Edict emphasized that the rules of Edict of Gülhane would involve everyone, no matter what their religious beliefs are nor sects they belong to. Besides, the Reform Edict abolished *cizye*, which was a special tax that non-Muslim citizens had to pay. Ottomanism set forth the equality between Muslims and non-Muslims and was willing to achieve political unity in Ottoman citizenship. The theory of Ottomanism was aimed to depersonalize

authority and shift it to institutions based on variety of administrative reforms. However, this theory could not gain enough support at the society (Karpaz, 2001, p. 12).

Despite achieving equality in the society at those times, it was *de facto* quite impossible to adopt all equality rules in the society. Thus, the Ottoman Empire divided citizens according to their religion. Also, the State had a theocratic structure. Therefore, Islam was the backbone of the Ottoman moral system and there was also loose area provided for several ethnic and religious groups which lived together (Gönenç, 2006, p. 5). So it was certain that it could not achieve the goal of Edict of Gülhane which required equality principle without exception. But no matter what, the philosophy of equality of both the Edict of Gülhane and the Reform Edict was very progressive step considering those times.

Kanun-i Esasi, enforced in 1876, was the first modern written constitution of Ottoman Empire. Equality under the law was delineated in Article 17. According to the article, all citizens of Ottoman Empire were equal under the law, including citizenship rights and responsibilities regardless of social status, faith and language. The aim of this article is to build understanding of *de jure* equality. However, equality understanding which had already been situated in the society was completely different than formal equality. Because of that difference, that article could not be effective.

After establishing and spreading constitutional courts all over the world, equality under the law principle has become an applicable principle in the 20th century. The principle has found a place in international conventions that supported and guaranteed equality (Üçok, Mumcu & Bozkurt, 2008, p. 334).

Turkish women's status was radically changed and transformed after the Turkish Republic was established on 29 October 1924. Self-confident citizens were the main goal of the Kemalist ideology. Moreover, Atatürk cherished the principle of equality between sexes, equal opportunity for education and family life. Thus, Kemalist reforms mainly focused on the elimination of polygamy, sex differentiated legislation and traditional Islamic moral values (Abadan-Unat, 1981, p. 5).

In the Republican period, according to the first form of the 1924 Constitution, women did not have the right to vote and stand for election. So there was no equality between men and women based on political rights. Due to amendments to related articles, women finally gained the right to vote and stand for election. As a result, women derived the right to vote and stand for election on 3 April 1930 in local elections, on 26 October 1933 in local authority elections and finally 5 December 1934 in general elections for the TGNA (Turkish Grand National Assembly). The first general elections after this regulation were held on 8 February 1935, and 17 women deputies received the right to represent public in the TGNA (Yüceer, 2008, p. 146). Gaining the right to vote and stand for elections for women was a good example of showing the Kemalist reform's ideology on the social structure. Under the lead of Atatürk, reforms regarding social and economic rights were a milestone for this new regime and new country.

Atatürk was eager to show to the world a modern face of the Turkish Republic. Therefore, significant regulations were done to eliminate the unequal treatment in public life (Abadan-Unat, 1981, p. 12). On 17 February 1926, the Swiss Civil Code was codified. Thus, it was an important step to provide equality law between men and women. Also, it was a symbol that highlighted how determined new Turkish Republic was to reach a level of contemporary civilization (Abadan-Unat, 1981, p. 13).

The TCC was established by the 1961 Constitution which was drafted and adopted after a military coup (Algan, 2011, p. 810). The 1961 Constitution introduced judicial review together with a bill of rights and measures to strengthen the judicial independence (Bâli, 2013, p. 669). Although the Court had some changes after its establishment, it sustained its entity without break. The TCC played a crucial role in Turkish political life since its establishment on 22 April 1962 and was accepted as a legitimate and *sine qua non* institution by Turkish people (Özbudun, 2006, p. 223). Thus, the TCC is considered to Turkey's commitment to the rule of law and rights-based government (Bâli, 2013, p. 668).

The 1982 Constitution ordered the principle of equality on General Principles of Turkish Republic. It's a conscious choice that

law-maker emphasizes that principle of equality is one of the main pillars of Turkish Republic and democracy. Article 10 orders that “everyone is equal before the law without distinction as to language, race, colour, sex, political opinion, philosophical belief, religion and sect, or any such grounds”. According to the 1982 Constitution, the principle of equality includes substantive and formal equality principles and refers to general equality doctrine (Göztepe, 1991, p. 106). With the amendment to Article 10(2) in 2004, the state has shown an affirmative action to guarantee substantive equality in practice. Thus, according to the amendment in 2010, the affirmative action has its place in the Constitution. It includes the words: “different treatments towards to children, the elderly, disabled people, widows and orphans of martyrs shall not be considered as violation of the principle of equality”. With these regulations the law-maker wanted to catch up to the international human rights standards. Moreover, with the amendment to the article in 2004 it is accepted that international law is higher than domestic law. Therefore, if any disagreement happens between these two disciplines, international law shall be accepted. It means that, if the domestic courts confronted claims about unequal and discriminatory treatments and there is no consensus between international law and domestic law orders, the courts have to follow international law rules rather than domestic ones.

Turkish Constitutional regulations and Article 10 do not contain the principle of prohibition of discrimination independently. However, Article 10 includes both principle of equality and prohibition of discrimination.

On 30 March 2011, individual application has come into force in Turkish law system with Law No. 6216 on Establishment of Constitutional Court and System of Procedure. The variation of subjects on the Court’s decisions increased rapidly with individual applications. The Court’s decisions which related to new discrimination grounds like sexual orientation, ethnicity, and disability belonged to the individual application term.

Prohibition of Discrimination under ECtHR's Interpretation

The ECHR (*European Convention on Human Rights*) contains a large range of civil-political rights e.g. the right of life, the prohibition of torture and of inhuman or degrading treatment or punishment, the prohibition of slavery and forced labour, the right to liberty and security, the right to fair trial, the principle of no punishment without law (*nullum crimen, nulla poena sine lege*), the right to respect privacy and family life, freedom of speech, conscience and religion, freedom of expression, freedom of assembly and association and right to marry (De Schutter, 2005, p. 5). Individuals have access to all of the rights which are set forth in ECHR without discrimination. The prohibition of discrimination has *jus cogens* status in international human rights law. According to Article 14 of ECHR:

The enjoyment of the rights and freedoms set forth in this Convention shall be secured without discrimination on any ground such as sex, race, colour, language, religion, political or other opinion, national or social origin, association with a national minority, property, birth or other status.

As it is seen, Article 14 is not designed as *numerus-clausus* to provide protection also to new distinction grounds and prevent discriminatory treatments. The discrimination based on health, disability, age, etc. is considered in other status. The ECtHR is aware of the field of discrimination and is spreading and applying to a larger population in the society.

The ECtHR respects the Member States' margin of appreciation which is an unknown and limitless area for the states. Therefore, the ECtHR restricts the meaning of the term. It means that, if the state's defense is based on margin of appreciation, it has to convince the ECtHR that the treatment claimed as discriminatory is based on very important reasons. The ECtHR is especially severe with respect to suitability, necessity and proportionality of the difference in treatment. The ECtHR probes rather deeply into the reasonable-

ness and legitimacy of the objectiveness themselves (Gerards, 2004, p. 141).

The ECtHR does not have strict criteria to define margin of appreciation. The term is mostly placed in a grey area and generally the ECtHR's case-law is considered base of concrete case. Also, the ECtHR respects national powers and national sovereignty of the Member States. As a conclusion, because of complex body and sensibility of the cases which are related to Article 14, it is not easy to detect discriminatory treatment.

According to the ECtHR's jurisprudence, certain grounds of discrimination are more suspect than other grounds e.g. on the basis of birth out of wedlock, sex, sexual orientation, race and ethnic origin, nationality and disability. These grounds are justified only by existence of particularly convincing and important reasons (Tobler, 2014, p. 535). The hierarchical structure of disadvantaged groups is also related to the substantive equality approach of the ECtHR. According to Rory O'Connell (2009), substantive equality does not have colour blind or gender neutral approach against discrimination. Mostly, it has more favorable approach toward disadvantaged groups (p. 215).

Article 14 does not have an autonomous function, which means that applications must be done with the combination with other articles that are mentioned in ECtHR or its additional Protocols. However, the ECtHR's interpretation is flexible and depends on a concrete case. For instance, *the Belgian Linguistic Case*², the ECtHR noted that if the main subject of the conflict is based on an unequal, discriminatory treatment, Article 14 could be applied to the case by itself.

It is worth mentioning that the Protocol No. 12 to the ECHR, which provides for general prohibition of discrimination for the Member States, that was entered into force to the Protocol. Protocol No. 12 guarantees a self-standing non-discrimination principle, which Arti-

² *ECHR case of „relating to certain aspects of the laws on the use of languages in education in Belgium” v. Belgium*, app. no: 1474/62; 1677/62; 1691/62; 1769/63; 1994/63; 2126/64, 23.07.1968.

cle 14 does not have (Besson, 2012, p. 152). Protocol No. 12 opened for signing on 4 November 2000 and entered into force on 1 April 2005. It has been ratified by only 15 Member States so far. Nine Member States, including Poland, neither signed or ratified it. Turkey signed the Protocol on 18 April 2001, but has not yet ratified. Therefore, cases against Turkey are only considered under Article 14.

Article 14 has restrictive understanding of discrimination and it cannot cover all discriminatory treatments by state or public authorities (Baker, 2006, p. 714). Thus, the protection of Article 14 is limited with the rights regulated in the ECtHR and its protocols; however, the Article 1 of Protocol No. 12 secures all rights set forth by law. The ECHR relies on Protocol No. 12 in order to extend its jurisdiction to grounds of discrimination which are not covered under Article 14 (De Schutter, 2005, p. 24).

The Scope of Turkish Constitutional Court's Approach

Turkey joined the Council of Europe on 13 April 1950. Then Turkey signed the ECHR on 4 December 1950 and announced it in the Official Gazette (in Turkish *Resmi Gazete*) on 19 March 1954. After that, the ECHR entered into force on 18 May 1954. According to the Article 1 of the ECHR, Member States guaranteed that fundamental rights and freedoms of everyone were protected by the state which regulated in the ECHR and its protocols within their jurisdiction. The ECtHR established to oversee the Member State's obligation is being fulfilled or *vice versa* based on the ECHR with its jurisdiction (Aybay, 2017, p. 157).

The Article 90 of the 1982 Constitution orders that international agreements have the force of law. Also, there is no appeal to the Constitutional Court based on the grounds that they are unconstitutional. Therefore, Article 90 emphasizes the effects of international agreements in domestic law. So, the matter of the ECHR's value in Turkish legal system could be listed as below:

- i. The ECHR is the part of Turkish domestic law, and the ECHR even has privileged position.

- ii. The ECHR enters into force *de facto*. In other words, there is no need to make additional regulation (direct effect of the ECHR).
- iii. No possibility of appeal to the Constitutional Court against the ECHR.
- iv. Based on the ECHR's international agreement status, it cannot be changed based on domestic law. So, the ECHR's legal consequences are effecting both domestic and international area (Gözübüyük & Gölcüklü, 2016, p. 23).

According to the Member State status, Turkey recognizes legislative authority of the ECtHR (*European Court of Human Rights*). Due to the membership of the Council of Europe, decisions of the ECtHR are binding for Turkey like for other Member States.

The TCC (Turkish Constitutional Court) makes effort to follow international level of human rights. As mentioned, Turkish law system was introduced to individual application on 30 March 2011. But before the individual application procedure, it is worth to mention the decision which is one of the milestones of Turkish law given by the TCC during the Norm Control System. The Article 443 of the former Turkish Civil Code (Law No. 743) had different treatment of people based on birth out of wedlock. A child born out of wedlock had to be recognized by the father to be his heir. According to the article, inheritance rights from the paternal side of children born out of wedlock entitled them to receive only half of the inheritance of 'legitimate' children. This discriminatory treatment created the disadvantageous position for 'illegitimate' children. This article was codified from the Swiss Civil Code (*Zivilgesetzbuch*) before the amendment in 1976 (Oğuzman, 2014, p. 303). The TCC found the application³ was admissible and Article 443, which included the discriminatory treatment, violated the principle of equality and decided to removed that article. Moreover, the TCC emphasized that there was no point punishing children born out of wedlock; instead of this, set to find a solution for current problems. After cancelling this article, the Court of Cassation (in Turkish *Yargıtay*) tried to fill

³ Turkish Constitutional Court judgement of 11 September 1987, app. no. 1987/1.

the gap in law with case-laws. As conclusion, new Turkish Civil Code (Law No. 4721) came into force on 1 January 2002 and abolished the difference between children born out of wedlock and 'legitimate' children and orders equal rights for both of them.

The TCC does not stick to *verba legis*. On the contrary, the Court is aware that the Article 10 of Turkish Constitution must adapt to changing socio-political values. However, the TCC's approach toward the non-autonomous characteristic of Article 10 is stricter than the approach of the ECtHR. According to the case-law, the TCC's approach has not got any exceptions. It means that the applicant who alleged violation of equality principle (Article 10), has to connect the claims with other fundamental rights and freedoms that are regulated under 1982 Constitution or international agreements ratified by Turkey. The Court stresses that Article 10 is a complementary article that does not have independent existence. Because of this problematic approach of the TCC, the number of victims who suffer from discriminatory treatments increases. In addition, the TCC's current interpretation is falling behind universal regulations. Therefore, TCC immediately has to change its approach and get flexibility to the applications which are related to Article 10.

The TCC uses the criteria of proportionality to detect a discriminatory treatment. The Court requires that the differential treatment has to have objective and reasonable justification. Also, the Court applies a proportionality test with alleged discrimination cases. The Court underlined the distinction treatment must be sufficient, fundamental and proportional. In application no. 2013/158⁴, the Court held that "law-maker's orders are legally binding with the principle of proportionality which is also one of the principles of the state of law". This principle includes three subordinate principles which are the principle of suitability, the principle of necessity and the principle of proportionality. The principle of suitability means that the aim sought and current precaution should be suitable; the principle of necessity means that precaution should be necessary to the aim sought and finally the principle of proportionality refers to

⁴ TCC app. no. 2013/158, judgment of 27 March 2014.

reasonable balance of proportionality between the means employed and the aim sought to be realized. If the precaution does not require all these principles, it violates the principle of equality under Article 10. So, the TCC cleared the definition of the principle of proportionality with case-law. However, the case-law of the ECtHR has not developed a precise definition for the principle of proportionality yet. Also, the ECtHR tends to use different terms to describe proportionality and it causes to increase the possibility the applications might be found inadmissible because of unclearness and complexity of the ECtHR's interpretation. In addition, the ECtHR tends to conflate the assessment of the legitimate aim with the principle of proportionality (Besson, 2013, p. 167).

The TCC's case-law, the equality principle (Article 10) refers to equality under law rather than *de jure* equality. So, the TCC pointed out that people who have the same or similar legal status, should be treated alike under the law⁵. According to the case-law, it is clear that the the TCC refers to *de facto* equality in the doctrine. In *Remezhan Orak*⁶ case, the Court pointed out the development of democracy and pluralism depend on equality on the society. In its own words: "democracy will [be] getting stronger when differences were perceived as not a threat, [but] on the contrary, [as] a value of wealth by the society".

The TCC expects from the applicants to objectify their claims. If the applicant could not bring enough evidence to objectify alleged discrimination, the Court found the applicant's complaints were inadmissible⁷. According to the case-law, the Court expected from

⁵ TCC application of *Hüseyin Kesici* app. no. 2013/3440, judgment of 20 April 2014; app. no. 2009/47, judgment of 17 March 2011; app. no. 1998/10, judgment of 20 May 1998; app. no. 2004/54, judgment of 4 May 2005; app. no. 2014/99, judgement no. 4 December 2014; application of *K.A* app. no. 2014/11014, judgement of 16 April 2015.

⁶ TCC application of *Remezhan Orak* app. no. 2013/2229, judgment of 3 February 2016 §46.

⁷ TCC application of *Billur Güzide Balyemez, Recai Alper Tunga* app. no. 2014/5909, judgment of 25 March 2015; *Ahmet Baysal* app. no. 2015/2089, judgment of 4 July 2018.

the applicant to explicate the discriminatory treatment or at least to clarify with reasonable justification why his/her knowledge is limited. Thus, the burden of proof is heavier against the applicant. Because of the TCC's approach toward burden of proof, most applications were found inadmissible. All in all, this narrow interpretation of the Court also prevents the development of the case-law on the basis of principle of equality and anti-discrimination principle.

The ECtHR's approach to the burden of proof is based on *prima facie*. It means that the applicant only bears to establish *prima facie* discrimination. After that the burden of proof shifts and places the burden on the respondent state to prove the treatment is not discriminatory or has an objective and reasonable justification (Arnardóttir, 2007, p. 38). It is vital that the applicant has to prove the existence of different treatment and discrimination ground clearly. According to Oddny Mjöll Arnardóttir, especially cases involving the non-sensitive discrimination grounds, the Court tends to rely on the margin of appreciation. It causes a heavier burden of proof on the applicant. However, in cases related to 'suspect grounds' e.g. birth, sex, ethnic origin, nationality, etc. the applicant's burden is replaced and the respondent state has to bear the burden of proof (2007, p. 25). It is clear that *prima facie* eases the applicant's burden of proof, even though it is still hard on non-sensitive grounds of discrimination. In Turkish legal system, *prime facie* does not exist. However, the TCC should show flexibility to the burden of proof to protect individuals from discriminatory treatments and build the case-law related to the principle of anti-discrimination.

The TCC does not bind with the applicant's legal definition. The Court makes legal definition of the concrete case. The TCC follows an investigatory model. In other words, the applications could not be found inadmissible on the basis of legal definition. The TCC scrutinizes the concrete case and makes a legal definition *de facto*.

The hierarchical structure of unequal treatment is accepted in Turkish legal system (Karan, 2013, p. 469). Discriminatory grounds which are regulated in Article 10 are accepted to comprise of suspect grounds, e.g. language, race, colour, sex, political opinion, philosophical belief, religion and sects. Based on the former decisions of

the TCC, the definition of suspect ground is not clear. For instance, the Court did not find any violation of discrimination of legal order about married women stating that they can only use their maiden name with husband's surname. In 2015, the TCC has changed the interpretation. In the case of *Gülbu Özgüler*⁸, the Court found it violates Article 10 on the basis of sex to give her husband's surname to a child based on a custody right. The Court pointed out that orders about the child's surname on the circumstances of divorce or annulment of a marriage are a reflexion of former Turkish Civil Code (Law No. 743). Thus, Turkish Civil Code (Law No. 4721) was based on equality between married couples and abolished the status of 'a head of family'. As a result, it is seen that this TCC's interpretation is parallel with the ECtHR's case-law.

However, in the case of discrimination based on disability, the TCC's decisions are completely opposite to the ECtHR's case-law. According to the TCC, disability is not one of suspect grounds. In *Muzaffer Akkanat* case, the Court found alleged discrimination on the basis of disability was abstract and emphasized that Article 10 is not an autonomous article, which means that it needs to be combined with other rights. The TCC's strict attitude toward the issue of burden of proof and non-autonomous structure of Article 10 reduces the impact of Article 10's protection. In the ECtHR's case-law, disability is considered as a suspect ground. In *Enver Şahin*⁹ case, the ECtHR has shown it, Member States have a positive obligation to consider a different treatment in a way to eliminate *de facto* unequal situations.

⁸ TCC application of *Gülbu Özgüler*, app. no. 2013/7979, judgment of 11 December 2015.

⁹ ECtHR *Enver Şahin v. Turkey*, app. no. 23065/12, judgment of 30 January 2018.

Conclusion

When the individual application was introduced within the Turkish legal system, it was expected to decrease the number of cases applied against Turkey to the ECtHR (Kontacı, 2014, p. 109). So, law-maker's primary aim was finding solution to individual applications in a domestic law system hereby, so that as few as possible applications would take to the ECtHR. Jurists have consensus about protecting individuals fundamental rights and freedoms and controlling public authorities about obeying the law was secondarily important issue. Therefore, the main subject of individual applications must be related to fundamental rights and freedoms which are ordered in the 1982 Constitution or the ECHR with its protocols (Göztepe, 2011, p. 15). Law-maker's intent might be arguable, but variety of subjects of case-law and consciousness of the society about fundamental rights and freedoms is increasing rapidly.

So, the core subject is internalizing the spirit of the regulations and reflecting it to the TCC's decisions. For instance, the prestige of the ECHR comes from the ECtHR's pioneer jurisprudence, not from the detailed regulations, protocols, articles, etc. Moreover, the method of casuistry is unfashioned nowadays; the most part of protecting disadvantaged groups against discrimination belongs to judiciary body rather than legislative power. In conclusion, the TCC has to focus to find realistic solutions and main concern should be protecting individuals' fundamental rights and freedoms rather than other motives.

The TCC's decisions about Article 10 are not at the desired level, but it is seen that the Court is open to development, however, sometimes, the Court could not depart easily from old traditions and unfashioned approaches. For the TCC's decisions, which are related to an anti-discrimination and equality principle, the Court tends to interpret facts, terms, and also a concrete case with a very narrow approach. Then, the complexity of term crises shows up and even the Court falls behind that blurry field, which causes incomprehensible decisions. That is the main cause of lack of stable case-law. However,

the solution is very simple: hold to legal definitions of terms and put enough attention to express it.

Last but not least, the TCC is severe about the burden of proof and tend to find an alleging discrimination is abstract and inadmissible. It causes Article 10's restricting power. Generally, groups which suffer discrimination have very limited access to documents which are the proof of discriminatory treatment. Nevertheless, the TCC's such narrow understanding is preventing development of the case-law related to anti-discrimination law. Also, finding applications inadmissible based on the burden of proof violates individuals' several constitutional rights and is totally against international human rights understanding.

The TCC needs to remember that discrimination is spreading and main concern should be protecting individuals and groups from discriminatory treatments. Achieving this goal also means changing the TCC's interpretation of equality principle.

Bibliography

- Abadan-Unat, N. (1981). *Women in Turkish Society*. Leiden: Brill.
- Algan, B. (2001). Dissolution of Political Parties by the Constitutional Court in Turkey: An Everlasting Conflict between the Court and the Parliament. *Ankara Üniversitesi Hukuk Fakültesi Dergisi*, 60(4), pp. 809–836 DOI: 10.1501/Hukfak_0000000001.
- Arnardóttir, O.M. (2007). Non-discrimination under Article 14 ECHR: the Burden of Proof. *Scandinavian Studies in Law* 51, pp. 13–39.
Retrieved from <http://www.scandinavianlaw.se/pdf/51-1.pdf>.
- Aybay, R. (2017). *İnsan Hakları Hukuku*. İstanbul: İstanbul Bilgi Üniversitesi Yayınları.
- Bâli, A. (2013). Courts and Constitutional Transition: Lessons from the Turkish Case. *International Journal of Constitutional Law*, 11(3), pp. 666–701. DOI:<https://doi.org/10.1093/icon/mot025>.
- Baker, A. (2006). The Enjoyment of Rights and Freedoms: A New Conception of the “Ambit” under Article 14 ECHR. *Modern Law Review*, 69(5), pp. 714–737. DOI:10.1111/j.1468-2230.2006.00607.x.

- Besson, S. (2012). Evolutions in Non-Discrimination Law within the ECHR and the ESC Systems: It Takes Two to Tango in the Council of Europe. *American Journal of Comparative Law*, 60(1), pp. 147–180. DOI:10.5131/ajcl.2011.0018.
- De Schutter, O. (2005). *The Prohibition of Discrimination under European Human Rights Relevance for EU Racial and Employment Directives*. Luxembourg: European Commission.
- Gerards, J.H. (2004). Intensity of Judicial Review in Equal Treatment Cases. *Netherlands International Law Review*, 51, pp. 135–183 DOI: 10.1017/S0165070X04001354.
- Gönenç, L. (2006). Dynamics of Political Reform in Turkey. *Europe-Koleg Hamburg. Institute for Integration Research. Discossion Paper 1/2006*. Retrieved from <http://www.yasayanayasa.ankara.edu.tr/makaleler.html>.
- Göztepe, E. (1999). Anayasal Eşitlik İlkesi Açısından Evlilikte Kadınların Soyadı. *Ankara Üniversitesi SBF Dergisi*, 54(2), pp. 101–130.
- Göztepe, E. (2011). Türkiye’de Anayasal Mahkemesi’ne Bireysel Başvuru Hakkının (Anayasa Şikâyeti) 6216 Sayılı Kanun Kapsamında Değerlendirilmesi. *Türkiye Barolar Birliği Dergisi*, 95, pp. 13–40.
- Gözübüyük, Ş. & Gölcüklü F. (2016). *Avrupa İnsan Hakları Sözleşmesi ve Uygulaması*. Ankara: Turhan.
- Inalcık, H. (1978). Impact of the Annales School on Ottoman Studies and New Findings [with Discussion]. *Fernand Braudel Center*, 1(3/4), pp. 69–99. Retrieved from <http://www.jstor.org/stable/40240774>.
- Karan, U. (2013). Eşitlik İlkesi ve Ayrımcılık Yasağı. W:S. İnceoğlu (ed.), *İnsan Hakları Sözleşmesi ve Anayasa Mahkemesi’ne Bireysel Başvuru Kapsamında Bir İnceleme* (459–494). İstanbul: BETA.
- Karpat, K. (2001). *The Politicization of Islam: Reconstructing Identity, State Faith and Community in the Late Ottoman State*. Oxford: Oxford University Press.
- Kontacı, E. (2014). Anayasa Mahkemesine Bireysel Başvuruda Avrupa İnsan Hakları Sözleşmesi’nin Yorumu. *Ankara Barosu Dergisi*, 4, pp. 106–117.
- Mardin, Ş. (2000). The Genesis of Young Otoman Thought a Study in the Modernization of Turkish Political Ideas. Newyork: Syracuse University Press.
- O’Connell, R. (2009). Cinderella comes to the Ball: Article 14 and the right to non-discrimination in the ECHR. *Legal Studies: The Journal of the Society of Legal Scholars*, 29 (2), pp. 211–229.
- Oğuzman, K. (2014). Evlilik Dışı Çocukların Babalarına Mirasçılığı Sorunu. *Ankara Üniversitesi SBF Dergisi*, 49, pp. 303–411.
- Retrieved from <http://dergipark.gov.tr/download/article-file/36529>.
- Oostland, R. (2006). Non-discrimination and Equality of Women A *Comparative Analysis of the Interpretation by the UN Human Rights Committee and the UN Committee on the Elimination of Discrimination Against Women*. Ph.D. Utrecht University. *Utrecht*.

- Özbudun, E. (2006). Political Origins of the Turkish Constitutional Court and the Problem of the Democratic Legitimacy. *European Public Law*, 12(2), pp. 213–223.
- Tobler, C. (2014). Equality and Non-Discrimination under the ECHR and EU law a Comparison focusing on discrimination against LBGTI persons. *Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht*, 74 (3). pp. 521–561.
- Retrieved from https://www.zaoerv.de/74_2014/74_2014_3_a_521_562.pdf.
- Üçok, C., Mumcu A. & Bozkurt G. (2008). *Türk Hukuk Tarihi*. Ankara: Turhan.
- Yüceer, S. (2008). Demokrasi yolunda önemli bir aşama: Türk kadınına siyasal haklarının tanınması. *Uludağ Üniversitesi Fen-Edebiyat Fakültesi Sosyal Bilimler Dergisi*, 9(14), pp. 131–151.

Obecne zastosowanie zakazu dyskryminacji w decyzjach Sądu Konstytucyjnego Republiki Turcji

Streszczenie: Zakaz dyskryminacji i zasada równości są jednymi z najważniejszych elementów koncepcji praw człowieka. Współcześnie, odkąd liczba przypadków dyskryminacji w życiu codziennym zaczęła się zwiększać, kontrowersyjną stała się kwestia tego, w jakim stopniu prawo może chronić przed dyskryminacją jednostkę będącą rdzeniem społeczeństwa. W tureckiej konstytucji nie występuje zapis, który zabraniałby dyskryminacji. Jej przypadki rozpatrywane są w ramach zasady równości scharakteryzowanej w Artykule 10. Obszar badawczy tej pracy obejmuje prezentację tego, jak do zakazu dyskryminacji odnosi się turecki Trybunał Konstytucyjny oraz w jakim stopniu jego decyzje w tych przypadkach są podobne do wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Do przeprowadzenia analizy wykorzystano metodę historyczną i porównawczą.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, zakaz dyskryminacji, zasada równości, turecki Trybunał Konstytucyjny, Artykuł 10 Konstytucji Turcji z 1982 r., Artykuł 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

Ewelina Malendowicz¹

Edukacja jako przedmiot zainteresowań polskich partii politycznych w drugim dziesięcioleciu XXI w. Analiza wybranych programów wyborczych

Streszczenie: Celem artykułu jest refleksja nad pluralizmem planów i projektów systemu edukacji szkolnej w Polsce w końcu drugiej dekady XXI w. oraz stanowisk partii politycznych dotyczących reform oświaty dzieci i młodzieży. Hipotezą badawczą w artykule jest założenie, że programy wyborcze polskich partii politycznych cechuje pluralizm wizji edukacji. Są one częściej propozycjami reform dostosowujących edukację do zadań współczesnej gospodarki, rynku i przemian społecznych, niż propozycjami na rzecz głębokich zmian. Zastosowaną metodą badawczą w artykule jest analiza dokumentów źródłowych, tj. programów partii politycznych, a także ich analiza porównawcza. Analizie poddano aktualne w drugiej dekadzie XXI stulecia programy 14 partii politycznych. Były to: Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), Unia Pracy (UP), Polska Partia Pracy – Sierpień'80 (PPP-S'80), Partia Razem, Wiosna, Partia Zieloni, Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Stronnictwo Demokratyczne (SD), Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej (PO), Nowoczesna,

¹ Mgr Ewelina Malendowicz, Szkoła Podstawowa nr 56 z oddziałami integracyjnymi w Bydgoszczy, adres e-mail: emalend@interia.pl, ORCID: 0000-0003-2463-9573.

Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja (KORWiN), Prawica Rzeczypospolitej, Ruch Narodowy (RN).

Słowa kluczowe: partia polityczna, program wyborczy, edukacja, reforma, nauczyciel, uczeń

Wstęp

Problematyka edukacji nie jest głównym przedmiotem postulatów i propozycji programowych polskich partii politycznych, nie jest też częstym przedmiotem badań naukowców. Dlatego na uwagę zasługuje monografia zredagowana przez Grzegorza Radomskiego pt. *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, wydana w 2019 r. (Radomski, 2019) oraz publikacje Sylwii Łukasik-Gębskiej: rozdział pt. *Problematyka edukacji w programach wyborczych polskich partii politycznych w 2015 roku*, opublikowany w opracowaniu zredagowanym przez Grzegorza Radomskiego, Michała Strzeleckiego i Katarzynę Sopolnińską pt. *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku* z 2018 r. (Łukasik-Gębska, 2018) oraz artykuł pt. *Koncepcje edukacji w programach wyborczych wybranych polskich partii politycznych z 2011 i 2015 roku*, opublikowany w czasopiśmie „Społeczeństwo. Edukacja. Język” w 2016 r. (Łukasik-Gębska, 2016). Koncepcje polityczne partii z okresu, którego dotyczy artykuł, były przedmiotem opracowania źródłowego Inki Słodkowskiej (Słodkowska, 2018), jednakże autorka niniejszego artykułu oparła się na dokumentach opublikowanych w Internecie, dostępnych w czasie przygotowywania go. Programy były także przedmiotem analiz innych autorów monografii i artykułów, ale problematyka edukacji nie stanowiła dla nich najczęściej głównego tematu.

Już pobieżna analiza programów wyborczych głównych ugrupowań dowodzi, że tematyka gospodarcza, społeczna czy problematyka demokracji i bezpieczeństwa, stanowią zagadnienia, którym partie w dokumentach programowych poświęcają więcej miejsca. Niemniej

kolejne reformy systemu edukacji, ich przebieg i konsekwencje, stają się przedmiotem zainteresowań środków masowego przekazu, a to z kolei wpływa na aktywność polityków w tej dziedzinie. Dlatego autorka podjęła zadanie przeprowadzenia analizy tematyki edukacji, która była składnikiem programów polskich partii politycznych. Analizie poddano aktualne w drugim dziesięcioleciu XXI w. programy 14 partii politycznych, choć wykorzystano także dokumenty z okresu wcześniejszego. Były to w kolejności: Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), Unia Pracy (UP), Polska Partia Pracy – Sierpień'80 (PPP-S'80), Partia Razem, Wiosna, Partia Zieloni, Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Stronnictwo Demokratyczne (SD), Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej (PO), Nowoczesna, Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja (KORWiN), Prawica Rzeczypospolitej, Ruch Narodowy (RN). Taka kolejność podyktowana była podobieństwami programowymi partii. Do analizy wybrano programy tych ugrupowań, uznając, że są to partie, których koncepcje odzwierciedlają pluralizm proponowanych rozwiązań oraz stanowisk wobec problemów oświaty i edukacji w znaczeniu systemu. Pominięto programy tych komitetów wyborczych i organizacji politycznych, które nie zawierały treści dotyczących edukacji, albo ugrupowań nieznaczących, a także antysystemowych. Ostatnie były, według autorki, na tyle nieszablonowe i oryginalne, że zasługują na odrębne badania i opracowanie. Dla porządku można wspomnieć o anarchistach czy libertarianach, którzy proponują zniesienie przymusu szkolnego, albo o ruchach neofaszystowskich, dla których edukacja ma stanowić narzędzie indoktrynacji dla osiągnięcia celów partii rządzących.

Celem artykułu jest podjęcie refleksji nad pluralizmem planów i projektów systemu edukacji szkolnej w Polsce w końcu drugiej dekady XXI w. oraz stanowisk partii politycznych dotyczących reform oświaty dzieci i młodzieży. Autorka sformułowała następujące pytania badawcze służące osiągnięciu założonego celu: czego dotyczyły podobieństwa i różnice pomiędzy programami partii politycznych w zakresie edukacji?, jaki był stosunek partii politycznych do problematyki oświaty?, czy zmiany w edukacji proponowane przez partie miały charakter głęboki czy reformatorski? Kierując się tymi

pytania, autorka uznała, że propozycje programowe polskich partii politycznych cechuje pluralizm rozwiązań w zakresie przemian w edukacji. Są one częściej propozycjami reform dostosowujących edukację do wymogów współczesnej gospodarki, rynku i przemian społecznych, niż propozycjami gruntownych zmian. W nawiązaniu do tego można stwierdzić, że rację mają Witold Wojdyło i Michał Strzelecki, według których „wychowanie należy traktować jako istotny składnik transformacji ustrojowo-społecznych” (Wojdyło & Strzelecki, 1997, s. 7). Zastosowaną metodą badawczą była analiza dokumentów źródłowych, tj. programów partii politycznych, a także ich analiza porównawcza.

Programy polskich partii politycznych w zakresie edukacji – analiza wybranych przykładów

Pierwszym z analizowanych dokumentów jest program Sojuszu Lewicy Demokratycznej wydany w 2017 r. Już w pierwszych słowach części programu tej partii poświęconej edukacji SLD uznał, że jest ona inwestycją i chciał, aby była dostępna w formie bezpłatnej już od etapu przedszkolnego, a także aby była nowoczesna i wolna od indoktrynacji religijnej. Państwo w koncepcji SLD miało stać na straży takiej szkoły, ale aby szkoła spełniała misję edukacyjną i wychowawczą i aby przygotowywała młodzież do życia zawodowego, rodzinnego i społecznego, budowa systemu oświaty miała być rezultatem kompromisu społecznego gwarantującego trwałość przyjętych rozwiązań. Partia była przeciwna zmianom strukturalnym w oświacie, które służyłyby rządzącym jako narzędzie indoktrynacji politycznej. Realizowana w czasie formułowania programu przez SLD reforma oświaty, w opinii polityków tej partii miała dewastować polski system edukacji. Partia uznała, że była nieprzygotowana, nieskonsultowana i nie znajduje społecznej akceptacji. SLD opowiedział się za równym dostępem do powszechnej edukacji dla wszystkich dzieci i był przeciwny klasowej segregacji uczniów. Szkoła miała być ponadto miejscem pomocy materialnej i edukacyjnej dla dzieci i młodzieży. Na podstawie tych twierdzeń SLD zaproponował:

- zwiększenie wydatków na edukację;
- zwiększenie prestiżu zawodu nauczyciela przez zapewnienie dobrych warunków pracy i płacy;
- bezpłatne (minimum 8 godz. dziennie) samorządowe żłobki i przedszkola;
- usunięcie religii ze szkół;
- świecki charakter nauczania i wychowania;
- uznanie *Karty Nauczyciela* za gwarancję zapewnienia bezpłatnej oświacie odpowiedniej jakości;
- ochronę szkół przed prywatyzacją i komercjalizacją;
- wzmocnienie powiązania szkół zawodowych z zakładami pracy, z uwzględnieniem rynku pracy;
- zapewnienie sześciolatkom optymalnych warunków edukacji i opieki (ale według partii o posłaniu dziecka do szkoły powinny decydować fakultatywne konsultacje psychologiczne);
- opiekę lekarską w szkołach i przedszkolach;
- wzmocnienie roli szkolnych bibliotek;
- zmniejszenie liczby uczniów w klasach;
- rzetelną edukację seksualną;
- bezpłatne śniadanie i obiad dla każdego dziecka;
- całodniową opiekę nad uczniami w świetlicach szkolnych (Sojusz Lewicy Demokratycznej, 2017, ss. 18–21).

Dla Unii Pracy, podobnie jak dla SLD, edukacja na odpowiednim poziomie, ujmowana już od okresu przedszkolnego, stanowiła inwestycję w przyszłość. Według słów jej programu z 2014 r. miała być ona konieczna dla wyrównania szans, rozwoju osobistego uczniów i walki z bezrobociem. Trzonem systemu edukacji na wszystkich poziomach miała być szkoła publiczna, powszechnie dostępna, zapewniająca dobre kształcenie, wychowanie, opiekę zdrowotną i socjalną. Partia postulowała powrót do szkół gabinetów dentystrycznych i pielęgniarskich. Uznała, że oświata publiczna może być uzupełniana placówkami niepublicznymi, z zastrzeżeniem, że dziecko nie może być „towarem w gospodarce wolnorynkowej”. Szkoły publiczne powinny być neutralne światopoglądowo i nie mogą być miejscem indoktrynacji wyznaniowej. Zatem to etyka powinna być przedmiotem obowiązkowym. Według UP współczesna szkoła nie

zapewnia młodym ludziom solidnego wykształcenia i przygotowania do czynnego uczestnictwa w społeczeństwie, gospodarce i kulturze, nie kształtuje postaw obywatelskich, nie przygotowuje do realizacji życia w sposób pełny i wartościowy oraz nie spełnia wymogu kształtowania ludzi do pełnienia ról obywatelskich w państwie, opartych na tolerancji i poszanowaniu praw innych ludzi do życia w sposób zgodny z własnymi przekonaniami. Partia krytykowała opinie i praktykę polityczną, zgodnie z którą system edukacji można dowolnie zmieniać i kształtować przez nieprzemysłane zmiany i modyfikacje podejmowane w trybie aktów prawnych, które mają natychmiast przynosić nową jakość. Chciała społecznego, ponadpartyjnego kompromisu w sprawach polskiego systemu kształcenia i wychowania, co proponował także SLD (Unia Pracy, 2014, ss. 6–12).

Polska Partia Pracy – Sierpień’80 również popierała bezpłatne szkolnictwo, ale także żądania płacowe nauczycieli. Opowiadała się przeciw postępującej likwidacji szkół na wsiach i w małych miejscowościach, uznając, że nauczanie w małych klasach, gwarantuje indywidualne podejście do każdego ucznia, a zamykanie szkół jest ograniczaniem dostępu do nich dzieciom z rodzin uboższych. Partia chciała zapewnić dzieciom bezpłatny dojazd do szkół i wyżywienie w sieci szkolnych stołówek, rozwijać sieć bibliotek i czytelni z dostępem do Internetu (Polska Partia Pracy – Sierpień’80, brak daty).

Partia Razem w 2015 r. zapewniała, że będzie dążyć do zatrzymania źle rozumianej optymalizacji sieci szkół, postara się zapewnić dodatkowe finansowanie szkołom z obszarów wiejskich, a także dostęp mniejszych ośrodków do edukacji ponadgimnazjalnej (Partia Razem, 2015, s. 7). Podobnie jak Polska Partia Pracy – Sierpień’80 potraktowała niż demograficzny, uznając go za szansę na poprawę warunków i jakości kształcenia. Według niej mniejsza liczebność klas oznaczać miała więcej czasu i uwagi poświęconej każdemu uczniowi przez nauczyciela. Partia w swoim programie obiecała nauczycielom stabilne warunki pracy i godne wynagrodzenia, a także podniesienie nakładów budżetowych na oświatę do poziomu 6–8% PKB (Partia Razem, 2015, s. 28).

Partia Wiosna rozpoczęła część programu poświęconą edukacji słowami: „Wyrwiemy polskie szkoły z XIX wieku”. Obiecała utwo-

zenie 120 tys. cyfrowych sal lekcyjnych w szkołach podstawowych. Sporo miejsca w programach nauczania chciała poświęcić najnowszym technologiom, zmianom klimatycznym, profilaktyce zdrowotnej, cyberbezpieczeństwu, rozpoznawaniu *fake newsów*. Chciała wprowadzić języki programowania, nowoczesną edukację seksualną, edukację antyprzemocową. Opowiadała się za godnym wynagrodzeniem nauczycieli. Obiecała zarobki początkujących nauczycieli na poziomie minimum 3,5 tys. zł brutto, a nauczycielom dyplomowanym i profesorom oświaty proponowała zarobki na poziomie 6–7 tys. zł. Gwarantowała też bezpłatne wyprawki szkolne, obiady i przeglądy stomatologiczne (Wiosna, brak daty, s. 10).

Część postulatów kolejnej partii – Partii Zieloni – została sformułowana w konwencji ekologicznej. W programie z 2018 r. partia opowiedziała się za upowszechnieniem opieki pielęgniarskiej, lekarskiej, stomatologicznej i psychologicznej w szkołach, powrotem do obowiązkowego wieku szkolnego na poziomie szóstego roku życia, powszechną dostępnością żywności ekologicznej i wegetariańskiej w szkolnych stołówkach, prawem do szkolnych posiłków dla wszystkich dzieci, bezpłatną wyprawką dla uczniów wspierającą najuboższych, zastąpieniem religii w szkołach publicznych etyką i religioznawstwem, zapewnieniem, by szkoły były wolne od symboliki religijnej, wprowadzeniem rzetelnej edukacji seksualnej i antyprzemocowej, wychowania obywatelskiego, zezwoleniem na oficjalne działania w szkołach średnich młodzieżówek partyjnych, przywróceniem do szkół edukacji artystycznej i wiedzy o kulturze, zmianami w podręcznikach, aby pozbawione zostały treści związanych z uprzedzeniami płciowymi, rasowymi, wyznaniowymi i w zakresie orientacji seksualnej, zwiększeniem udziału historii powszechnej i literatury powszechnej w programie nauczania, zwiększeniem czasu edukacji ekologicznej i konsumenckiej, poświęceniem uwagi kształceniu umiejętności i pracy zespołowej, wykorzystywaniem w nauczaniu nowych technologii, wspieraniem talentów, upowszechnieniem szkół demokratycznych, zwiększeniem finansowania bibliotek szkolnych, zatrzymaniem urynkowania szkół, zwiększaniem wsparcia dla nauczycieli w tym za wzrostem wynagrodzeń nauczycieli, uczynieniem ze szkół na obszarach wiejskich centrów lokalnej społeczności,

wzmocnieniem współpracy między uczelniami a szkołami średnimi, wprowadzeniem nauczania metod i technik upraw ekologicznych w szkolnictwie zawodowym dla rolników, upowszechnieniem możliwości nauczania w systemie nauka–praca w szkolnictwie technicznym (Partia Zieloni, 2018, ss. 40–41).

Polskie Stronnictwo Ludowe uznało, że edukacja jest podstawowym środkiem rozwoju społeczeństwa, a także warunkiem likwidacji ubóstwa i wykluczenia społecznego. Na tej podstawie zaproponowało m.in. dostosowanie kierunków i programów nauczania do potrzeb rynku, współpracę pomiędzy szkołami i zakładami pracy, zapewnienie dostępu do nauki młodzieży z najuboższych środowisk i regionów, stypendia promujące talenty i pracowitość, zmierzanie do poprawienia wynagrodzeń nauczycieli, działania na rzecz bezpieczeństwa młodzieży w szkołach przez ściśle współdziałanie wychowawców z uczniami i rodzicami, stworzenie warunków dla młodzieży do uprawiania sportu i rozwijania talentów, położenie nacisku na naukę języków obcych (Polskie Stronnictwo Ludowe, 2007, s. 7).

Odmienne propozycje miało Stronnictwo Demokratyczne. Partia ta podzielała postulaty innych ugrupowań zmierzające do niwelacji różnic w szansach na zdobycie wykształcenia, ale jej postulaty miały charakter bardziej liberalny i nastawione były na utylitarne traktowanie uczniów w kontekście funkcjonowania gospodarki. SD opowiedziało się za obowiązkiem szkolnym dla sześciolatków, neutralnością światopoglądową szkół, nauką tolerancji i nowoczesnego patriotyzmu, kształtowaniem kapitału społecznego oraz świadomości obywatelskiej i europejskiej młodych Polaków. Proponowało w programach nauczania położyć nacisk na kształtowanie kreatywności i umiejętności zdobywania informacji. Było za zwiększeniem liczby godzin nauczania przedmiotów ścisłych, w tym informatyki, wycofaniem nauczania religii ze szkół publicznych, edukacją seksualną dopasowaną do wieku uczniów, nauczaniem w liceach elementów prawa i filozofii, przywróceniem szkolnictwa zawodowego o profilu odpowiadającym potrzebom rynku pracy, współpracą szkół z podmiotami gospodarczymi. SD chciało znieść *Kartę Nauczyciela* i podwyższyć pensum nauczycielskie, zracjonalizować wydatki w oświacie, zróżnicować wynagrodzenia nauczycieli w zależności od

efektów pracy, podnieść wynagrodzenia dla najlepszych nauczycieli (Stronnictwo Demokratyczne, brak daty). Ostatnie z wymienionych postulatów to propozycje, na które Stronnictwo mogło sobie pozwolić, gdyż nie brało udziału w grze wyborczej, dającej mu realne szanse na poparcie wyborców i możliwość utworzenia reprezentacji parlamentarnej. Dlatego partia ta nie musiała stosować zabiegów socjotechnicznych ani używać demagogicznych haseł, licząc na wsparcie nauczycieli. Zresztą ta grupa zawodowa nie była jej docelowym źródłem poparcia.

Inaczej było z Platformą Obywatelską Rzeczypospolitej Polskiej. Partia ta w programie z 2016 r. uznała, że edukacja „potrzebuje stabilnej i długoterminowej polityki, a nie pochopnych i nieodpowiedzialnych rewolucji. Ale wymaga też mądrych zmian, jeśli chcemy, by nie zniszczono w najbliższych latach szans polskiej młodzieży na rozumienie otaczającego świata oraz możliwości podjęcia przez nią pracy w szybko zmieniającej się gospodarce” (Platforma Obywatelska RP, 2016, s. 25). Platforma chciała, aby szkoły zachowały autonomię, tworzyły wspólnoty nauczycieli, rodziców i uczniów, uczyły nie dla testów, uczyły postaw twórczych, umiejętności indywidualnego oraz zespołowego rozwiązywania problemów, a nie podporządkowania jednej wizji świata. Partia ta sugerowała, aby nauczyciel był otwarty na stosowanie wielu otwartych zasobów edukacji, jego praca została spersonalizowana, tzn. dostosowana do potrzeb konkretnego ucznia, potrafił dotrzeć do talentów i je rozwijać, ale też pomagał tym, którzy tego potrzebują. Szkoła miałyby wyrównywać szanse i dbać o najlepszych. Nauczyciele mieli być lepiej przygotowani i permanentnie mieli doskonalić swoje umiejętności. Platforma chciała jednak lepszej motywacji finansowej dla nauczycieli. W kontekście unowocześnienia metod kształcenia, a także celów nauczania ujmowanych przyszłościowo, PO apelowała: „Już dzisiaj trzeba uczyć kodowania, i to w najwcześniejszych latach edukacji, by ta cyfrowa umiejętność pozwoliła później pracować w nowych warunkach – z maszynami uczącymi się, z robotami. Już dzisiaj trzeba uczyć również empatii, by przyszły pracownik umiał współpracować twórczo z koleżankami i kolegami. Już dzisiaj w dobrych szkołach zawodowych współpracujących z gospodarką i przedsiębiorcami trzeba uczyć fachu, ale

i otwartości na jego zmiany. Już dzisiaj na studiach trzeba się uczyć zarazem konkretnych umiejętności zawodowych” (Platforma Obywatelska RP, 2016, s. 26). W deklaracjach tych dominowały jednak postulaty i życzenia, brak było propozycji konkretnych działań, zmierzających do reform lub stabilizacji systemu oświaty, a także zmiany sytuacji materialnej szkół i nauczycieli.

Odważniejsze postulaty sformułowała partia Nowoczesna. Ona także apelowała o równość szans edukacyjnych i dobrą jakość edukacji. Zapewniała, że zadba o stabilność systemu edukacji, ale jednocześnie deklarowała, że wprowadzi zmiany w systemie oświaty, aby szkoła przygotowywała dzieci do życia, a nie tylko do egzaminów. Chciała, aby pięcioletki obowiązkowo zostały objęte wychowaniem przedszkolnym, zapowiadała modyfikację podstaw programowych. Zapowiadała, że wprowadzi większą liczbę godzin nauki języka angielskiego i klasy dwujęzyczne w szkołach ponadpodstawowych, rządowo-prywatny system stypendiów dla najzdolniejszych dzieci, naukę kodowania i podstawy programowania w szkołach podstawowych, powszechny system profilaktyki przeciwdziałania przemocy i agresji w szkołach, że uczyć będzie wrażliwości i tolerancji, rozszerzy pomoc psychologiczno-pedagogiczną w szkołach. Jak Stronnictwo Demokratyczne chciało znieść *Kartę Nauczyciela*, tak Nowoczesna chciała ją zmienić, aby premiować najlepszych nauczycieli i zwalniać słabych. Chciała zróżnicować pensum zależnie od przedmiotu. Członkowie Nowoczesnej deklarowali się jako zwolennicy rozpoczęcia edukacji przez sześciolatków, ale uznali, że pozostawią rodzicom decyzję o ewentualnym odłożeniu rozpoczęcia kształcenia o rok. Proponowali stworzyć szkolnictwo zawodowe powiązane z lokalnym rynkiem pracy i znieść finansowanie religii w szkołach ze środków publicznych (Nowoczesna, brak daty, ss. 49–51). Postulaty tej partii dotyczące *Karty Nauczyciela* nie mogły liczyć na wsparcie większości nauczycieli. Jej stosunek do tej grupy zawodowej był zatem zbliżony do stanowiska Stronnictwa Demokratycznego. Wiązał się z programem zliberalizowania systemu edukacji, powiązania go z gospodarką i rynkiem, a także urynkowaniem samego zawodu nauczyciela.

Na tle innych partii, najwięcej miejsca w swoim programie tematyce edukacji poświęciło Prawo i Sprawiedliwość. W dokumen-

cie ogłoszonym w 2014 r. partia zapisała odmienne od wcześniej analizowanych propozycje. Przekazywanie przez szkołę wiedzy i umiejętności postulowała łączyć, np. z krzewieniem zachowań moralnych i obywatelskich. W tym względzie współpracę nauczycieli, rodzin i innych wspólnot wspomagać miało państwo, które za jakość i kształt edukacji ponosi szczególną odpowiedzialność. Według tej partii przyszłość Polski zależy od wolnych i suwerennych Polaków, a więc przygotowanych do wolności i suwerenności. PiS chciało zmienić ustrój szkolny. W 2014 r. partia zapowiedziała, że dzieci będą rozpoczynać edukację w wieku 7 lat, a struktura szkolnictwa będzie następująca: szkoła podstawowa – 8 lat, szkoła zawodowa – 3 lata, liceum ogólnokształcące – 4 lata, technikum – 5 lat, liceum uzupełniające – 2 lata, technikum uzupełniające – 3 lata, szkoły policealne, szkoły specjalne przysposabiające do pracy uczniów z określonymi stopniami upośledzenia lub niepełnosprawności – 3 lata. Partia proponowała też zmiany w programie kształcenia i wychowania. Chciała zrezygnacji z testów i aby absolwenci mieli wspólny zasób wiedzy, znajomość wspólnych symboli, odwołań, wyobrażeń, stanowiących o polskiej tożsamości. Partia zwracała uwagę na przywrócenie rangi nauki literatury i historii. Postulowała przywrócenie szkole funkcji wychowawczej w zakresie od stosownego języka i zachowania do obowiązków natury społecznej, moralnej i obywatelskiej. Służyć temu miały różnorakie środki dydaktyczne, np. konkursy, czy wycieczki do Lwowa lub Wilna. Nowe podręczniki miały zostać wyłonione w wyniku otwartego konkursu. Partia zapowiedziała zobowiązanie ministra do opracowania szczegółowych programów nauczania. Szkoły miały zostać odbiurokratyzowane. Zmienić się miał status zawodowy nauczycieli. Partia zapowiedziała w 2014 r., że będą oni pracownikami państwowymi, a więc będą korzystać z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Nauczyciel będzie miał prawne instrumenty egzekwowania dyscypliny na lekcjach i gwarancję trwałości wystawianych przez siebie ocen. Zmienić się miał także system kształcenia kandydatów na nauczycieli (*Prawo i Sprawiedliwość*, 2014, ss. 129–134). W samych szkołach miał być systematycznie kontrolowany stan zdrowia uczniów, którzy mieli

zostać objęci opieką lekarza i pielęgniarki oraz stomatologa (Prawo i Sprawiedliwość, 2014, s. 111). Część postulatów tej partii z 2014 r. stała się przedmiotem reform systemu edukacji przeprowadzonych w kolejnych latach, inne zaś nie zostały jeszcze zrealizowane. Partia nie wspominała w tym dokumencie o likwidacji lub zmianie *Karty Nauczyciela*.

Krańcowo odmienne propozycje zaprezentowała w swoim programie z 2015 r. Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja. W opinii polityków tej partii państwo powinno wycofać się z prowadzenia i finansowania działalności w zakresie oświaty i wychowania, a infrastrukturę przekazać podmiotom, które przejmą te zadania. Mienie służące do prowadzenia zajęć według partii KORWiN powinno zostać sprywatyzowane. Nadto należy znieść obowiązek edukacji, ponieważ jego efektem jest promowanie do kolejnych klas nawet najgorszych uczniów, a to skutkuje spadkiem poziomu nauczania. Partia zastrzegła, że nawet w obecnym stanie konstytucyjnym państwo powinno zapewniać finansowanie edukacji wyłącznie osobom niepełnoletnim. Przez okres finansowania przez państwo edukacji, wydatki na edukację powinny być równe na każde dziecko i przekazywane rodzicom w formie bonu. Bon uprawniałby do finansowania wychowania dzieci oraz do kupowania usług edukacyjnych od zorganizowanych placówek edukacyjnych lub np. korepetytorów, szkółek przydomowych, parafialnych. Z kolei o zasadach kształcenia dzieci powinni decydować wyłącznie rodzice, a nie politycy. KORWiN postulowała zniesienie *Karty Nauczyciela* z zastrzeżeniem, że w okresie przejściowym powinna nastąpić rekompensata utraty ewentualnych praw nabytych nauczycieli. Należy także znieść wszelkie regulacje ograniczające swobodę umów zawieranych między szkołą a nauczycielem. Zlikwidować należy także system awansów zawodowych nauczycieli (Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja, 2015, s. 30).

Znacznie bliższe propozycjom PiS niż postulatom KORWiN były założenia programowe Prawicy Rzeczypospolitej. Ta partia w programie z 2009 r. szczególnie znaczenie przywiązywała do wartości moralnych kształtowanych w szkole. Część programu poświęconą tej problematyce określiła mianem polityki wychowawczej, a nie

edukacyjnej. Uznała, że wychowanie szkolne musi być oparte o jednoznaczny system wartości moralnych, co miało znaczyć, że szkoła powinna uczyć miłości do Polski, współczucia, solidarności, odwagi, wytrwałości, odpowiedzialności osobistej. Prawica zaproponowała powrót do stroju szkolnego, który powinien budować poczucie solidarności i przynależności wobec wspólnoty szkolnej, co, jak można domniemywać, miało być etapem w kształtowaniu postaw patriotycznych. Podobnie jak PiS partia zamierzała powierzyć istotną rolę nauczaniu historii, literatury narodowej i europejskiej, a także nauczaniu religii dla młodzieży korzystającej z tego prawa, które powinno być traktowane na równi z innymi przedmiotami. Dla Prawicy religia to fundament życia duchowego i część kultury. Z tym wiązał się także postulat obrony autorytetu nauczycieli religii, ale i innych nauczycieli. Ci z kolei powinni stawiać wymagania uczniom, egzekwować ich niespełnianie, np. usunięciem ze szkoły, jeśli łamią zasady życia szkolnego. Szkoła, według Prawicy, musi bowiem uczyć odpowiedzialności. Partia chciała także wzmocnić rangę nauczania matematyki, tradycyjnej humanistyki, muzyki, nauczać łaciny i klasycznego kanonu literatury. Proponowała wprowadzić możliwość nauki w korpusach kadetów dla młodzieży zainteresowanej służbą wojskową. W opinii polityków tej partii szkoła musi przeciwdziałać obniżeniu poziomu kultury i demoralizacji młodego pokolenia oraz powodować przygotowanie młodego człowieka do wyzwań życia dorosłego i życia odpowiedzialnego (Prawica Rzeczypospolitej, 2009, ss. 31–32).

Myśl narodowa determinowała z kolei program Ruchu Narodowego opracowany w 2016 r. Partia ujęła swoje postulaty w następujący sposób:

- wprowadzenie bonu oświatowego w celu zwiększenia konkurencji między szkołami, także prywatnymi, i podwyższenia poziomu nauczania;
- wsparcie dla szkół w małych gminach;
- wsparcie dla edukacji domowej, gdyż rodzice w domu częściej praktykują wychowanie w duchu wartości konserwatywnych, chrześcijańskich i patriotycznych;
- uproszczone zasady powołania małych szkół;

- dopuszczenie konserwatywnych modeli edukacyjnych w tym nauczania filozofii, sportów walki czy łaciny;
- przywrócenie dyscypliny w szkole, a więc kar dyscyplinarnych nakładanych na uczniów i rodziców, np. ukarania ucznia nakazem pozostawania po lekcjach, pracami społecznymi, nałożeniem kary finansowej;
- zwiększenie poziomu średniego wykształcenia ogólnego;
- wprowadzenie jednolitej nauki historii;
- treningi funkcjonalne jako podstawowy element na lekcjach w-f, rozwijające ogólną sprawność fizyczną;
- przywrócenie lekcji przysposobienia obronnego;
- ochrona dzieci przed demoralizacją, w tym dewiacjami seksualnymi i *gender* (według Ruchu Narodowego nauczycielami nie powinny być osoby o zadeklarowanej odmiennej orientacji seksualnej);
- wychowywanie do życia w rodzinie;
- odbudowa szkolnictwa zawodowego i specjalistycznego;
- przywrócenie egzaminów wstępnych na studia;
- odbudowa prestiżu zawodu nauczyciela i odbiurokratyzowanie edukacji;
- powrót do klasycznego modelu kształcenia i pracy nauczyciela (Ruch Narodowy, 2016, ss. 80–87).

Zakończenie

Analiza porównawcza programów wymienionych partii politycznych wskazuje, że różnice pomiędzy ich postulatami dotyczą przede wszystkim *Karty Nauczyciela*. Pierwsze z przytaczanych partii nie wspominały o niej, co może znaczyć, że zostałaaby zachowana, inne proponowały jej zmiany, a mniejszością były partie chcące jej likwidacji. Ponadto niektóre partie sugerowały podwyższenie prestiżu nauczycieli, np. poprzez zwiększenie ich uprawnień i płac, inne chciały urynkowienia zawodu nauczyciela. Różnica dotyczyła też stanowisk wobec wartości przekazywanych w procesie nauczania w szkołach. Partie tzw. prawicy kładły nacisk na wartości narodowe

i chrześcijańskie, na moralność i dyscyplinę, a także opowiadały się za nauczaniem religii w szkołach, były przeciwne pluralizmowi orientacji seksualnych w szkole i *gender*, a partie tzw. lewicy i partie liberalne uznały konieczność nauczania obywatelskości i tolerancji, a niektóre z nich religię chciały zastąpić etyką. Inna różnica dotyczyła ingerencji państwa w edukację. Niektóre partie żądały utrzymania państwowego systemu oświaty, opowiadały się za rozpoczynaniem nauki przez siedmiolatków, inne chciały system oświaty sprywatyzować, częściowo lub całkowicie i proponowały rozpoczynanie edukacji przez sześciolatków. Wreszcie istotne różnice dotyczyły przedmiotów nauczanych w szkołach. Partie o profilu narodowym i konserwatywnym podkreślały rolę historii w nauczaniu, a partie liberalne sugerowały ukierunkowanie nauczania na przedmioty związane z informatyką i językami obcymi. Partia ekologów swój program sporządziła opierając się na wartościach ekologicznych.

Bibliografia

- Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja. (2015, 17 Października). Dumna, bogata Polska. *Partia KORWiN*. Pobrano z lokalizacji <https://www.partiakorwin.pl/program.pdf>.
- Łukasik-Gębska, S. (2016). Koncepcje edukacji w programach wyborczych wybranych polskich partii politycznych z 2011 i 2015 roku. *Spoleczeństwo. Edukacja. Język*, 4, ss. 53–62.
- Łukasik-Gębska, S. (2018). Problematyka edukacji w programach wyborczych polskich partii politycznych w 2015 roku. W: G. Radomski, M. Strzelecki & K. Sopolńska (red.), *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku* (369–383). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Nowoczesna. (brak daty). Program Nowoczesna Polska dla każdego. *Nowoczesna*. Pobrano z lokalizacji <https://nowoczesna.org/program/>.
- Partia Razem. (2015). Inna polityka jest możliwa. Program wyborczy. *Razem*. Pobrano z lokalizacji http://partiarazem.pl/wp-content/uploads/2015/10/program_wyborczy.pdf, 8.07.2019.
- Partia Zieloni. (2018). Program 2018. Ekologicznie, demokratycznie, solidarnie. *Partia Zieloni*. Pobrano z lokalizacji <https://partiazieloni.pl/program/>.

- Platforma Obywatelska RP. (2016, 2 Października). Polska obywatelska 2.0. *MamPrawoWiedziec.pl*. Pobrano z lokalizacji <https://mamprawowiedziec.pl/file/271178>.
- Polska Partia Pracy – Sierpień’80. (brak daty). Program Godność i Praca. *Internet Archive Wayback Machine*. Pobrano z lokalizacji <https://web.archive.org/web/20170602204418/http://www.partiapracy.pl/?skelMod=ModContent&a-id=75&mmid=367>.
- Polskie Stronnictwo Ludowe. (2007, 15 Kwietnia). Deklaracja programowa. Stawiamy na normalność – Polska lepszych szans. *Money.pl*. Pobrano z lokalizacji <http://www.money.pl/u/file.php?id=5522>.
- Prawica Rzeczypospolitej. (2009). Silna Polska dla cywilizacji życia. Założenia polityki Prawicy Rzeczypospolitej. *Prawica Rzeczypospolitej*. Pobrano z lokalizacji <http://prawicarzeczypospolitej.org/index.php?id=partia&dzial=cywilizacja>.
- Prawo i Sprawiedliwość. (2014). Program. *PiS Prawo i Sprawiedliwość*. Pobrano z lokalizacji <http://pis.org.pl/dokumenty>.
- Radomski, G. red. (2019). *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*. Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie.
- Ruch Narodowy. (2016, 10 Grudnia). Program Ruchu Narodowego Suwerenny naród w XXI wieku. *Ruch Narodowy*. Pobrano z lokalizacji <https://ruchnarodowy.net/program/>.
- Słodkowska, I. red. (2018). *Wybory 2015. Partie i ich programy*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Sojusz Lewicy Demokratycznej. (2017). Przywrócimy normalność. Godne życie, Sprawiedliwa i normalna Polska. Program Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Materiał do dyskusji wewnątrzpartyjnej. *SLD*. Pobrano z lokalizacji <https://sld.org.pl/program/dokumenty>.
- Stronnictwo Demokratyczne. (brak daty). Program. *Stronnictwo Demokratyczne*. Pobrano z lokalizacji <http://sd.pl/program/edukacja-i-kultura/>.
- Unia Pracy. (2014). O godne życie człowieka i integrację społeczną. *Unia Pracy*. Pobrano z lokalizacji https://www.uniapracy.org.pl/images/Program_UP.pdf.
- Wiosna. (brak daty). Nowa umowa dla Polski. *Wiosna*. Pobrano z lokalizacji <https://wiosnabiedronia.pl/program>.
- Wojdyło, W. & Strzelecki, M. (1997). Wstęp. W: W. Wojdyło & M. Strzelecki (red.), *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność* (7–8). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Education as an Subject of Interest of Polish Political Parties in the Second Decade of the 21st Century. Analysis of Selected Election Programmes

Summary: The aim of this article is to reflect on the pluralism of plans and projects of the school education system in Poland at the end of the second decade of the 21st century and the positions of political parties regarding reforms of children's and youth education. The hypothesis of the research in the article is the assumption that the electoral programmes of Polish political parties are characterized by a plurality of educational visions. They often are proposals for reforms adapting education to the tasks of the modern economy, market and social changes. The research method used in the article is the analysis of source documents, i.e. political party programmes, as well as their comparative analysis. The programmes of 14 political parties, valid in the second decade of the 21st century, were analyzed. These were in the order: Democratic Left Alliance (SLD), Labor Union (UP), Polish Labor Party – August 80 (PPP-S'80), Party Together, Spring, Green Party, Polish People's Party (PSL), Democratic Party (SD), Civic Platform (PO), Modern Party, Law and Justice (PiS), Coalition of the Restoration of the Republic Freedom and Hope (KORWiN), Right Wing of the Republic, National Movement (RN).

Keywords: political party, electoral programme, education, reform, teacher, student

Paulina Kosobucka¹

Data Journalism and Politics: Election DataBot, European Data Journalism Network and Media 3.0 Foundation

Summary: The purpose of this article is to explain what a digital form of journalism, called data journalism, is and how it is applied in practice related to politics. Definitions and various aspects of data journalism (i.a. exemplary variables, most common in data journalism in general, ways of presenting data, factors that data journalists focus on in their work etc.) appear in the first part of article. Politics, as the title of this work indicates, is one of the areas in which this type of journalism is used. In this article, three projects related to data journalism are described. The first example of a tool, based on American politics, used to visualize and obtain data on congressmen and elections in general, is Election DataBot. This paper provides a description of this tool, as well as information about organizations that launched it. The next two initiatives related to data journalism are: European Data Journalism Network (as the name suggests, it refers to European politics) and Media 3.0 Foundation (related to Polish politics). They offer many practical options to observe, analyze and show political data. The research method used

¹ BA, Paulina Kosobucka, graduate of Journalism and Social Communication at Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Master's Degree student of Information Architecture at Nicolaus Copernicus University in Toruń, e-mail: paulinakosobucka@gmail.com, ORCID: 0000-0002-8587-1280.

in the study is the analysis of thematic online sources. The hypothesis is that data journalism is still a growing branch of journalism that has its adhibition in politics, thus supporting journalists, researchers and others interested in obtaining and visualizing data.

Keywords: data journalism, elections, initiatives, politics, tools, Election DataBot, European Data Journalism Network, Media 3.0 Foundation

Introduction

Data journalism is a progressive, digital form of journalism – also called „database journalism” (Olszański, 2012, p. 7) – using a large amount of numerical data and presenting the resulting conclusions, which are often presented in interactive forms, for better reception. Data journalists look for stories in data. From the article *Information and knowledge in the enterprise* by Ewa Ziemba and Mirosława Minich, we learn that data is harsh facts hidden in numbers and text (in contrast to data, information is processed data) (Ziemba & Minich, 2005). They focus on public data processing and follow political area to collect data, analyze, visualize and describe them. There are more and more digital tools that let journalists work with big data. They even do not have to gain advanced programming skills. One of that tools is Election DataBot, launched by ProPublica in 2016 (in partnership with Google News Lab). This tool is intended to help reporters, researchers and concerned citizens more easily find and tell some of the thousand stories in every political campaign (Willis, 2018). It concerns the United States political system. This article proves that there are different interesting initiatives such as European Data Journalism Network and Media 3.0 Foundation (this one gain data based on polish political system). The co-inventor of WWW protocol Sir Tim Berners-Lee claims that „data driven journalism is the future” and „journalism need to be data-savvy” (Turner & Orange, 2013, p. 6). I decided to compare selected data journalism tools and projects from the United States, Europe and Poland.

What is Data Journalism?

Data journalism grew out of the need to use huge public databases, which governments of subsequent countries made available to citizens (and have been doing so far). Specialists have not established when exactly the term „data journalism” was created. Data journalists search for stories hidden in numbers (in data). This branch of journalism can therefore be defined as the exploration of data sets, finding hidden facts and stories (hence the widespread use of term „digital storytelling”), looking for the second bottom in news appearing in the headlines of newspapers or internet portals; applies to entire processes, not individual phenomena. The work of a data journalist can be very extended in time. Large data sets require legible presentation. To achieve this, by telling stories in digital form, visualizations are usually used (Datablog, 2019). In clear graphic forms (e.g. infographics) it is easier to see patterns, trends and correlations. Then, the text is more noticeable than in casual forms. It is known that the human brain processes visual data sixty thousand times faster than text. Graphics actually represent ninety percent of the information that reaches the human mind (Oracle, 2019).

Data journalism uses big data and shows conclusions. Big data may be defined as huge volumes of data characterized by diversity, volume, speed, complexity, variability. In the Internet, there is too much data, that data journalists try to select and minimize carefully. The quality of information is more important than the amount. Effective visualizations guarantee faster verification of anomalies and problems. The digital universe doubles its volume every two years. A recipient does not have to feel overwhelmed by amount of data if it is properly visualized. Data is the value assigned to something. One may visualize variables such as earnings, prices, age, speed etc. (SAS, 2019).

As far as data journalism is based on big data, data exploring and visualizations, automation may be a future of this field of journalism. In 1959 Arthur Samuel defined the term of „machine learning” as the ability of computers to learn without programming new skills directly. In other words, machine learning is a technology that teaches

computers how to perform tasks based on data analysis, instead of programming them precisely. Machine learning can take place in three ways, as: supervised learning, unsupervised learning and reinforcement learning. To use machine learning, large data sets are needed. In order for the machine to learn correctly, the input should be structured. Therefore, large structured data sets are needed for machine learning to be increasingly used in journalism. At present, collecting and transforming unstructured into structured data is considered one of the most important challenges for journalism in the coming years. Łukasz Żyła in *Datablog.pl* gave an example of the use of machine learning: a series of articles by BuzzFeed News journalists on the use of spy planes by US authorities. They make sure that the aircraft are as secret as possible, and their flights are not conspicuous, which is why the FBI registers its planes on fictitious private companies. Journalists and programmers from BuzzFeed News decided to write the program and train it to accurately recognize spy planes. Using supervised learning for the written program (machine), data was provided for 100 previously identified FBI and DHS (Department of Homeland Security) flights. Government aircraft data was obtained from public databases, then combined with data from *Flightradar24*. First, journalists made a series of calculations to describe the flight characteristics of almost 20,000 aircraft, whose data was collected over a period of four months from *Flightradar24*. In their databases they also included information about the manufacturer and model of each aircraft and four-digit codes emitted by aircraft transponders. To distinguish two groups of planes: spy and others, the „random forest” algorithm was used, which received the aforementioned data of 100 identified aircraft. Then the machine taught in this way was fed with the entire base created, thanks to which the probability of compliance of a given flight / aircraft with the model of flights of spy planes (FBI and DHS) was calculated (Żyła, 2019).

Peter Aldhous (science reporter at BuzzFeed News) believes that there is a future of journalism in machine learning, but mostly in publishing – e.g. in organizing, disseminating, sharing and displaying content in a more convenient form, in order to attract more

recipients. Alex Siegman (an AI technical program manager at Dow Jones) claims that there should be no focus on where we can use artificial intelligence (e.g. insistently and without necessity), but think about what problems we face every day and assess whether artificial intelligence can be their solution. It is not difficult to notice, however, that the digitized form of the message is increasingly used by Internet users with greater efficiency, and thus, new solutions of artificial intelligence are needed. More and more emphasis is placed on creating AI trends and machine learning in the media and entertainment in general. Machine learning is being treated as a tool for everyday work. Siegman claims that automating any part of the journalists' work would be a huge benefit to them. Machine learning can help in everyday tasks, e.g. in doing research or it would facilitate work with photography or videography. The spectrum is also widening in the context of forms of publication and edition of journalistic work. Siegman said that it may be done with trinkets such as automatically saving recordings, recognizing images to identify a person in the picture and recording videos. He gives examples of benefits from these possibilities, i.a. finding specific information among a large amount of content, e.g. in social media (Wu, 2019).

In the era of digital journalism, research is carried out through the acquisition of information contained in social media and relevant portals for this purpose. It is the journalist's duty to publicize truthful data and all necessary information that should be carefully analyzed beforehand. „Thanks to the possibilities of data enrichment based on self-learning of machines, collaborators can transform unprocessed data into useful formats – without the need for coding and the risk of mistakes. The recommendations indicate step by step the steps required to prepare, clean and standardize the data” (Oracle, 2019). There are a lot of websites containing truthful data to be researched by journalists. The official website of the European Union (Europa.eu, 2019) is one of the largest databases in Europe, where „[...] Internet users can learn almost everything about European integration [...] you can find numerous EU documents, links to EU institutions [...] and information on specific areas of EU activity (from research and innovation to combating fraud), etc.” (Sajna,

2011, p. 176). In Poland, such websites are i.e. the Central Statistical Office (GUS, 2019) and the Public Information Bulletin (BIP, 2019).

Election DataBot: a Leading Data Tool in American Politics

There are many online tools intended to explore and visualize data. Furthermore, there are also training courses with programming knowledge. However, data journalists appreciate courses and tools (where coding skills are not required) launched by Google LLC – a leading provider of tools for data journalists (Kosobucka, 2019). This American company has a mission: „to organize the world’s information resources so that they become widely available and useful for everyone” (Google, 2019). Google News Lab is included in Google News Initiative. They define themselves with the following words: „The News Lab is a team within the Google News Initiative whose mission is to collaborate with journalists and entrepreneurs to drive innovation in news. Offering partnerships and training in over 50 countries, the News Lab brings the best of Google technology to tackle important challenges in journalism today” (Google News Initiative, 2019a). Google News Initiative is a network for journalists to improve their possibilities and conditions of work. It contains a special Training Centre, where one may find *Data Journalism Course*. It is a site where tutorials of data journalism tools are divided into lessons for users who are still laymen in the field of digital journalism. The course introduces following lessons: *Permissions*, *Public Data Explorer*, *Google Surveys*, *Google Crisis Map*, *Global Forest Watch*, *Election DataBot*, *Tilegrams*, *Google Data GIF Maker*, *Flourish*, *Google Trends*, *Google Fusion Tables* (Google News Initiative, 2019b).

To introduce one of listed tools, the important issue to raise is the essence of ProPublica organization. This is a non-profit newsroom. ProPublica is a non-profit newsroom that produces investigative journalism. The team counts 75 journalists. ProPublica covers

a range of topics, including government and politics, immigration, criminal justice, environment, education, healthcare, technology and business. Their reporting contributed to the adoption of new regulations – reversal of harmful rules and practices, and accountability to leaders at local, state and national levels. ProPublica’s work is mainly based on donations. A huge portion of the money they spend goes directly to world-class, award-winning journalism. They practice transparent financial reporting so that donors know how their dollars are being spent. ProPublica was founded in 2007–2008 with the conviction that investigative journalism is crucial for US democracy. Newsroom employees reveal corruption, inform the public about complex problems, and use the power of investigative journalism to boost reforms (ProPublica, 2019).

Election DataBot (as Derek Willis, a news applications developer at ProPublica which focus on elections and politics, describe on the official service of ProPublica) is a tool that helps journalists, researchers and citizens finding quickly reliable information about the presidential race and congress campaigns in their states. It is called „Election DataBot” because it collects huge amounts of data and reports the most interesting details in real time, including details about campaign financing, congress votes, surveys and Google Trends data. This tool is based on the resources in other political databases, FEC Itemizer and Represent. The most important element of Election DataBot is Firehose – an information stream downloaded from various sources, which is updated every fifteen minutes. Firehose provides a huge amount of data. If a man is only interested in the Arizona Senate race or the race in the 1st District of New Hampshire, he can get a specific set of items for these individual races. All Election DataBot’s pages are filtered and updated regularly. ProPublica’s journalists want to show the most useful information for reporters and others who need real-time campaign information. They give various examples demonstrating (e.g.) that „super PAC spends money in a given race” or that „a sitting member of Congress is the only person who votes against a legal act” or that „key polls change” (Willis, 2016), etc. As we may read in D. Willis’s article, Election DataBot pulls data from a few sources, e.g. previously

mentioned FEC Itemizer (a browser of federal campaign financing documents), Google Trends (but also Twitter – probably through Tweets containing keywords), voting data concerning elections to the Congress, race ratings for House and Senate elections from the Cook Political Report, data from the Huffington Post Pollster API and forecasting data for the presidency competition from FiveThirtyEight. Additionally, D. Willis described a few ways how one can find campaign stories using Election DataBot and its sites, FEC Itemizer and Represent (Willis, 2016). Since 2018, the dashboard on the Election DataBot Campaign webpage has easy-to-understand summaries, so users can quickly see where the races are warming up, what is described in D. Willis’s other article (Willis, 2018). To sum up the tool description, Election DataBot is updated every 15 minutes, collects huge amount of election data and reports the most interesting details, about campaign finance fillings, congressional votes, polls, forecasts, Google Search trends, and more in real time (Willis, 2018). This tools sends notifications to the user, if new data appears. It is used by news sites across the political spectrum and by candidates for Congress from both the republican and democratic parties (Rogers, 2018).

European Data Journalism Network

Data journalism, as a field of science that still develops, is supported and promoted by many advanced programmers, journalists and also laymen who want to know more and more about it. Except from Election DataBot, in the Internet we may find more tools, projects, networks and initiatives in general, related to the digital form of journalism. Researchers have been trying to define this term „data journalism” but there is further research needed to create one definition. More than theory, the emphasis is put on practice. One of the projects related to development and promotion of data journalism, that helps data journalists at their work, is „European Data Journalism Network (EDJNet)” – as their logo states, initiators show „Europe explained through data” (EDJNet, 2019a). They claim they are

a network of independent media organizations and data newsrooms that produces and promotes data-driven coverage of European topics in several languages. The initiative was set up in 2017. It brings journalists, developers and politics experts together. EDJNet works as news aggregator, learning hub and a collaborative community. Moreover, „A collaborative infrastructure makes it easier for EDJNet members to analyse and explain relevant phenomena affecting the European societies” (EDJNet, 2019a).

Here is the list of three data journalism tools from EDJNet:

- “Data Search Engine” – This is a search engine that is intended to display information and messages on the European Data Portal. It is available in seven languages, what can make journalists’ work more efficient by indexing more than 2800 data sets on a wide range of topics. This tool is maintained and developed by Osservatorio Balcani e Caucaso Transeuropa (EDJNet, 2019b).
- “Stats Monitor” – This is a tool using Eurostat’s data. Actually, there are 14 different topics but the dataset has been broadening. Stats Monitor makes it easier for journalists to track and use “freshly” published Eurostats’ data. The tool offers ready Eurostat’s data visualizations that are constantly updated and may be matched to the needs of journalists. Stats Monitor analyzes new data to catch interesting trends and unusual values, *ipso facto* allow journalists finding valuable and actual materials. If a user wants to obtain access to Stats Monitor results, one may see the newest visualizations and newsleads anytime. Data visualizations are easily adjusted for time intervals, countries and other variables. One may easily change the form of the visualization or the color of palette. Charts are automatically translated into 10 different languages. Data sets can be directly downloaded in any format. On the EDJNet website, there is a special tutorial (EDJNet, 2019c).
- “Quote Finder” – This is a tool helping find words setting trends in European affairs. It contains words clouds and other interactive visualizations, developed and maintained by Osservatorio Balcani e Caucaso Transeuropa. Currently,

Quote Finder allows a user to search tweets of the European Parliament' members, published in the last 3 months. It is based on a daily updated data set containing between 80,000 and 100,000 posts (EDJNet, 2019d).

Media 3.0 Foundation

“Media 3.0 Foundation” is an independent non-governmental organization working on building the information society. Its team creates tools influencing civic participation and increasing the transparency of public institutions. As they write on their official website media30.pl (Fundacja Media 3.0, 2019a), they work to develop reliable data-based journalism in Poland, supporting media through online tools, as well as training courses. Their mission is also to ensure that the world of the internet is accessible to everyone, that is why they not only process public data, but also make it accessible and visible to every citizen. They work for opening public data in both central and local government administration. Moreover, they promote the use of information and communication technologies in the activities of public institutions and non-governmental organizations, but they also create them. The foundation's tools are based on open data, data journalism, public data processing and the development of democracy; the team creates these tools based on the latest technologies. To date, the members of the foundation team have created dozens of websites and applications, thanks to which the availability of information and public data has increased. In 2014, in collaboration with the American organization Sunlight Foundation, they created the first Parliament mobile application (titled “Parlament”) in Poland and the first of its kind in Europe (described in that article). They also run the first website of data journalism in Poland, titled “Datablog” (also described in that paragraph). Since 2018, they have also been running the Otwartepanstwo.pl website, which is also described in that chapter (Fundacja Media 3.0, 2019b).

Let us focus on detailed descriptions of selected data journalism tools and projects offered by Media 3.0 Foundation:

- “Datablog” – the first website in Poland based on data journalism. Media 3.0 Foundation is looking for facts and stories hidden in numbers. Although they pay attention to many areas of everyday life, they focus mainly on the processing of public data, trying to follow political life. The foundation collects data, analyzes, visualizes and describes it. The idea of Datablog.pl is also to popularize data journalism. Users may also find courses in the field of data journalism. When acquiring and analyzing data, the creators of the project cooperate with Prześwietl.pl (Przeswietl.pl, 2019) and two foundations: the ePaństwo and Civio. All journalistic materials posted on Datablog.pl are based on verified databases and information from reliable sources. The creators use, among others, official statistics of international organizations, given public institutions and static offices. They also use publicly available web tools (Datablog, 2019).
- “InForm” – the idea of a project that shall “work for greater freedom of artistic information” (Fundacja Media 3.0, 2019c) as a new form of information. It is temporarily unavailable – its creation is probably in progress (or canceled).
- “Otwórzstronę”: as part of the project, Media 3.0 Foundation carries out activities raising awareness of the importance of the availability of online tools. They adjust the websites of each entity that decides to improve their accessibility. The team is still developing, experimenting in the construction of further tools – not only web-based, but also for mobile devices, so that they become as accessible as possible, user-friendly and useful (Fundacja Media 3.0, 2019d).
- “Parlament” – an application available for Android devices, used to track data from the Polish parliament and thus to check the activity of deputies and senators. This tool allows to be up to date with the latest draft legislation and the latest voting results. “Parlament” is similar to Election DataBot tool, but intended not to gain and show data from United States, but from Poland. It is built based on official data thanks to the API of “mojePaństwo” (Mojepanstwo.pl, 2019) run by

the ePaństwo Foundation. By using this application, one may familiarize oneself with the basic details of the MP (the member's attendance and voting), find an MP and contact the parliamentary office, check out the latest draft legislation, see the latest results of voting on legal acts, familiarize oneself with speeches and interpellations by specific members and track recent activity of an MP. Creators of this tool still work on keyword notifications in the legislative process and data from the Senate. In general, a problem with data access made the Media 3.0 Foundation to create this application (Aplikacja Parlament, 2015). Currently, after the application installation, there appears an error: problem accessing the API. Its development is still in the bud. After trying to get into subpages, a user may see a statement that creators are still working to provide users an access to the data.

- “Ktorzadzi.pl” (currently, the tool is under reconstruction, but still shall exist) – as creators of Media 3.0 Foundation describe, “Ktorzadzi.pl” is a web application which aim is to increase the transparency of government. At this stage, they focus on data collection and processing. As they claim, they “started by scanning the MPs” (Fundacja Media 3.0, 2019e). Media 3.0 Foundation uses official databases on the website, from sources such as the National Court Register, the Central Register of Economic Activity, Sejm of the Republic of Poland (Sejm.gov.pl, 2019). The main collections are powered by Prześwietl.pl (Przeswietl.pl, 2019), which offers non-profit resources. An additional source is also “mojePaństwo” (Mojepanstwo.pl, 2019). The application “Ktorzadzi.pl” combines data, creating relationships between individuals and organizations. On the site there are visualized connections of people, i.e. information to which entities a given person belongs or belonged and then what other people are associated with a given organization. The tool developers intend to connect entities in the near future via additional data, such as contracts they conclude. In addition to automatically downloading and linking data, the developers of the tool with volunteers and colleagues are looking for reliable sources with

information that can document relationships between people. In addition one may search for photos documenting meetings of politicians and influential people and representatives of the organization; in the picture one may search for specific people and tag them (Fundacja Media 3.0, 2019e).

- “#OtwartePaństwo” – a project that aggregates all legal acts from official journals. It was launched in 2018. The idea of the “#OtwartePaństwo” website was created in Media 3.0 Foundation in 2014 while working on the application *ktorzadzi.pl* (OtwartePaństwo, 2018). Official journals, until the creation of this tool, were scattered on various sites of ministries and central offices. Documents found in official journals were often hidden in the pages of official websites. Media 3.0 Foundation has improved the availability of necessary files. When constructing the website, the creators established a partnership with the Court Watch Foundation and further increased the availability of information on the activities of courts in Poland. Through the website, the team tries to monitor law, which means publishing information and facts that appear during the legislative process. When dealing with data journalism, they see a great need to base texts on source documents (Fundacja Media 3.0, 2019f).

Conclusion

Data journalism very often is used in politics, to show correlations and conclusions derived from data. Election DataBot is an advanced tool to help journalists (and other researchers) in exploring data of the US parliamentary elections. Except from Election DataBot, there are more tools and, additionally, other initiatives that support and promote the still new, digital form of journalism that also may be used to explore and visualize political data. The most relevant initiative on the European scale is the European Data Journalism Network. In Poland we can find also such projects, e.g. Media 3.0 Foundation. Both base on similar mechanisms and, in contrast to the American

example of the Election DataBot, which is functioning perfectly, are still under construction to broaden the offer for users.

Bibliography

- Aplikacja Parlament. (2015). *Aplikacja Parlament | Bądź na bieżąco z informacjami z polskiego parlamentu*. Retrieved from: <http://parlament.media30.pl/#apka>.
- BIP. (2019). Biuletyn Informacji Publicznej. *BIP: Strona Główna*. Retrieved from: <https://www.bip.gov.pl>.
- Datablog. (2019). *O nas*. Datablog – infografika, data, wykres. Retrieved from: <http://datablog.pl/o-nas/>.
- Europa.eu. (2019). *EUROPA – European Union weebsite, the official EU website*. Retrieved from: <http://europa.eu/>.
- European Data Journalism Network (EDJNet). (2019a). *About / Home*. European Data Journalism Network. Retrieved from: <https://www.europeandatajournalism.eu/eng/About>.
- European Data Journalism Network (EDJNet). (2019b) *Edjnet Search Engine*. European Data Journalism Network. Retrieved from: <https://edp.europeandatajournalism.eu/?language=pl>.
- European Data Journalism Network (EDJNet). (2019d) *Quote Finder*. European Data Journalism Network. Retrieved from: <https://www.europeandatajournalism.eu/pol/Narzedzia/Quote-Finder>.
- European Data Journalism Network (EDJNet). (2019c) *Stats Monitor*. European Data Journalism Network. Retrieved from: <https://www.europeandatajournalism.eu/pol/Narzedzia/Stats-Monitor>.
- Fundacja Media 3.0. (2019c). *inForm*. Fundacja Media 3.0. Retrieved from: <https://media30.pl/portfolio-item/inform/>.
- Fundacja Media 3.0. (2019e). *Ktorzqdzi.pl*. Fundacja Media 3.0. Retrieved from: <https://media30.pl/portfolio-item/ktorzadzi-pl/>.
- Fundacja Media 3.0. (2019b). *O fundacji*. Fundacja Media 3.0. Retrieved from: <https://media30.pl/o-fundacji/>.
- Fundacja Media 3.0. (2019f). *Otwartepaństwo.pl*. Fundacja Media 3.0. Retrieved from: <https://media30.pl/portfolio-item/otwartepanstwo-pl/>.
- Fundacja Media 3.0. (2019d). *Otwórz strone*. Fundacja Media 3.0. Retrieved from: <https://media30.pl/portfolio-item/otworzstrone-pl/>.
- Fundacja Media 3.0. (2019a). *Co robimy?* Fundacja Media 3.0 | Przetwarzanie danych publicznych, dziennikarstwo danych, open data. Retrieved from: <https://media30.pl>.
- Google. (2019). *Wszystko o Google*. Google. Retrieved from: <https://about.google/intl/pl/>.

- Google News Initiative. (2019b). *Google News Initiative Training Center*. Google News Initiative. Retrieved from: <https://newsinitiative.withgoogle.com/training/tools>.
- Google News Initiative. (2019a). *Google News Lab*. Google News Initiative. Retrieved from: <https://newsinitiative.withgoogle.com/google-news-lab>.
- GUS. (2019). *Główny Urząd Statystyczny*. Retrieved from: stat.gov.pl.
- Kosobucka, P. (2019). *Data journalism – pozyskiwanie i wizualizacja danych za pomocą narzędzi Google* (translated: *Data journalism – data mining and data visualization by means of Google Tools*), bachelor thesis (under the direction of Prof. Radosław Sajna), Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Poland.
- Mojepanstwo.pl. (2019). *mojePaństwo*. Retrieved from: mojepanstwo.pl.
- Olszański, L. (2012). *Media i dziennikarstwo internetowe*. Warszawa: Poltext sp. z o.o.
- Oracle. (2019). *Wizualizacja danych – analiza wizualna | Czym jest wizualizacja danych? Oracle Polska*. Retrieved from: <https://www.oracle.com/pl/solutions/business-analytics/data-visualization.html>.
- OtwartePaństwo. (2018). *Dlaczego tworzymy #OtwartePaństwo? OtwartePaństwo*. Retrieved from: <http://otwartepanstwo.pl/article/2>.
- ProPublica. (2019). *About Us. ProPublica*. Retrieved from: <https://www.propublica.org/about/>.
- Przeswiel.pl. (2019). *Przeswiel.pl | Najwygodniejsza platforma informacji gospodarczej*. Retrieved from: przeswiel.pl.
- Rogers, S. (2018, 19 Września). *How Google is helping local journalists report on the midterm elections?. Google*. Retrieved from: <https://www.blog.google/outreach-initiatives/google-news-initiative/how-google-helping-local-journalists-report-midterm-elections/>.
- Sajna, R. (2011). *Europa multimedialna: Od Acta Diurna do Europa.eu*. Bydgoszcz: Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Publicznej Instytut Naukowo-Badawczy “Moveable”.
- SAS. (2019). *Cztery powody, dla których nie możesz się obyć bez wizualizacji danych*. SAS. The power to know, e-book, retrieved from: https://www.google.com/url?sa=t&source=web&rct=j&url=https://www.sas.com/content/dam/SAS/pl_pl/doc/other1/e-book_SAS_wizualizacja_danych_PL.pdf&ved=2ahUKEwjF8LyXnNvjAhWLyKQKHcPxAm0QFjABegQIAxAB&usg=AOvVaw3en7UraeIcQInL0kjSZMp.
- Sejm.gov.pl. (2019). *Sejm of the Republic of Poland*. Retrieved from: <http://sejm.gov.pl>.
- Turner, B. & Orange, R. (2013). *Specialist Journalism*. New York: Routledge.
- Willis, D. (2016, September 8). *Seeing the Real Campaign With ProPublica Election’s DataBot. ProPublica*. Retrieved from: <https://www.propublica.org/article/seeing-the-real-campaign-with-propublica-election-databot>.
- Willis, D. (2018, September 18). *The Election DataBot: Now even easier. ProPublica*. Retrieved from: <https://www.propublica.org/nerds/the-election-databot-now-even-easier>.

- Wu, F. (2019, January 2). The future of machine learning in journalism. *Storybench*. Retrieved from: <http://www.storybench.org/the-future-of-machine-learning-in-journalism/>.
- Ziemia, E. & Minich, M. (2005). Informacja i wiedza w przedsiębiorstwie. *Informatyka. Strategie i zarządzanie wiedzą*, pp. 21–35. Katowice: Polskie Towarzystwo Informatyczne. Oddział Górnośląski.
- Żyła, Ł. (2019, July 31). Uczenie maszynowe – automatyzacja przyszłością dziennikarstwa? *Datablog – infografika, mapa, wykres*. Retrieved from: <http://datablog.pl/nowe-trendy-w-dziennikarstwie-uczenie-maszynowe/>.

Dziennikarstwo danych i polityka: Election DataBot, European Data Journalism Network i Fundacja Media 3.0

Streszczenie: Celem artykułu jest wyjaśnienie czym jest cyfrowe dziennikarstwo zwane dziennikarstwem opartym na danych i jak stosowane jest ono w praktyce w odniesieniu do polityki. Definicje i teoretyczne aspekty dziennikarstwa opartego na danych podano w pierwszej części artykułu (przykładowe zmienne, najczęstsze sposoby prezentowania danych, czynniki, na których dziennikarze pracujący z danymi skupiają swoją uwagę itd.). Jak zapowiada tytuł artykułu, polityka jest jednym z obszarów, w których ten typ dziennikarstwa jest stosowany. W tej pracy uwagę skupiono na trzech projektach dziennikarstwa opartego na danych. Pierwszym przykładem jest Election DataBot wykorzystywany do pozyskiwania i wizualizacji danych dotyczących prac amerykańskich kongresmenów oraz wyborów. W odpowiedniej części tekstu dokonano charakterystyki tego narzędzia oraz organizacji, które je zaprojektowały. Kolejne dwie inicjatywy dziennikarstwa opartego na danych to European Data Journalism Network (jaka sama nazwa wskazuje dot. polityki europejskiej) oraz Fundacja Media 3.0 (dot. polityki polskiej). Inicjatywy te zapewniają praktyczne możliwości obserwacji, analizy i wizualizacji danych politycznych. Metoda wykorzystana w badaniu to analiza tematyczna źródeł internetowych. Hipotezą badawczą jest przypuszczenie, że dziennikarstwo oparte na danych wciąż jest rozwijającą się gałęzią dziennikarstwa, która ma zastosowanie do obserwacji polityki, a więc wspierania pracy dziennikarzy, analityków i innych osób zainteresowanych pozyskiwaniem i przetwarzaniem danych.

Słowa kluczowe: dziennikarstwo oparte na danych, wybory, inicjatywy, polityka, narzędzia, Election DataBot, European Data Journalism Network, Fundacja Media 3.0

Radosław Sajna¹

Antyimperialistyczne dyskursy polityczno-medialne w regionach Hiszpanii i państwach Hispanoameryki

Streszczenie: Artykuł koncentruje się na antyimperialistycznych dyskursach polityczno-medialnych w różnych kontekstach w świecie hiszpańskojęzycznym, czyli w Hiszpanii i Hispanoameryce. Analizowane dyskursy pojawiają się w różnych mediach – w przypadku Hiszpanii problem imperializmu występuje głównie w regionach, gdzie tradycje kulturowe (regionalne) są szczególnie silne, tj. w Katalonii i Kraju Basków. W politycznej walce o niepodległość Hiszpania jest traktowana jako imperialistyczny wróg – okupant. W przypadku Hispanoameryki niektórzy przywódcy polityczni (głównie lewicowi) wykorzystują media (jak na przykład międzynarodową stację telewizyjną TeleSUR, założoną z inicjatywy Hugona Chaveza) do antyimperialistycznej propagandy, choć dziś głównym wrogiem nie jest już Hiszpania, lecz Stany Zjednoczone ze swoją „neoliberalną”, „neokolonialną” polityką gospodarczą wobec biedniejszych narodów Ameryki Łacińskiej.

Słowa kluczowe: Katalonia, Kraj Basków, Hispanoameryka, imperializm, media

¹ Dr hab. Radosław Sajna, prof. ucz., Instytut Komunikacji Społecznej i Mediów, UKW w Bydgoszczy, adres e-mail: r.sajna@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4279-450X.

Wstęp: dyskurs polityczno-medialny – istota relacji mediów i polityki

Trudno wyobrazić sobie współcześnie dyskurs polityczny poza sferą mediów, które stanowią podstawową „platformę” wymiany poglądów oraz fundament tzw. sfery publicznej, najdoskonalej opisanej przez Jürgena Habermasa (2007) w dziele *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, wydanym po raz pierwszy w 1962 r. Choć niemiecki naukowiec opisuje w nim różne postaci sfery publicznej, tj. reprezentacyjnej, mieszczańskiej czy obywatelskiej, to w końcu dociera do problemu prasy w kontekście politycznych przeobrażeń funkcji sfery publicznej. Prasa drukowana pełniła istotną rolę już w pierwszej fazie jej rozwoju, kiedy stanowiła środek przekazu ze strony autorytarnych władz do ludu lub – w przypadku krajów, gdzie kształtowały się relacje demokratyczno-liberalne, oparte na wolności słowa – oręż w walce o wpływy i władzę różnych stronnictw politycznych czy ideologicznych.

Prasa odegrała m.in. niebagatelną rolę w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych, potem państw Ameryki Łacińskiej, ale także w trakcie Rewolucji Francuskiej i innych przełomowych procesów. W efekcie tzw. rewolucji przemysłowej prasa drukowana przestała być tylko środkiem prezentacji idei i instrumentem walki politycznej, ale zaczęła też być postrzegana jako intratny biznes. Było to możliwe, między innymi, dzięki wynalazkowi telegrafii, z której później rozwinął się nowy środek przekazu – radio, zaś z radia – telewizja. Wiek XX stał się wiekiem mediów elektronicznych, które przejmowały rolę głównych środków przekazu w sferze politycznej. Zdaniem wybitnego przedstawiciela teorii determinizmu technologicznego mediów, Marshalla McLuhana, dojście Hitlera do władzy było „bezpośrednim skutkiem oddziaływania radia i urządzeń nagłaśniających. Nie oznacza to wcale, że media te skutecznie przekazywały jego opinie Niemcom. Przemyslenia Hitlera były bowiem mało ważne. Radio umożliwiło pierwszą potężną implozję elektroniczną (...)” (McLuhan, 2004, s. 388). Podobnie telewizja miała pozwolić Johnowi F. Kennedy’emu zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych. Dzięki udanemu udziałowi w pierwszej w historii telewizyjnej debacie

przedwyborczej (w 1960 r.), w której wypadł (zwłaszcza wizualnie) lepiej niż rywal – Richard Nixon, uzyskał przewagę w sondażach i ostatecznie zwyciężył. Marek Mazur – polski specjalista w zakresie marketingu politycznego – zauważa: „Wyniki sondaży mówiące o ocenie występu kandydatów w debatach, przeprowadzone po ich zakończeniu, rzadko nie korelują z wynikiem wyborów. Dwukrotnie, w 1960 i 1976 roku, debaty przez wpływ jaki wywarły na wyborców, zadecydowały o tym, kto został prezydentem USA” (Mazur, 2002, s. 154).

Dziś coraz większą rolę w działaniach politycznych odgrywiają nowe media, zwłaszcza Internet, w tym różnego rodzaju portale zwane społecznościowymi (*social media*), które pomogły m.in. uzyskać prezydenturę USA Barackowi Obamie w 2009 r. Kolejne technologie przekazu zmieniały formę uprawiania polityki (choć niekoniecznie jej treść), w tym sposoby sprawowania przywództwa politycznego, które dziś można by zwać „multimedialnymi” (Sajna 2011b). W walce o władzę wykorzystuje się różne środki przekazu, zaś umiejętne, spójne komunikowanie ma być źródłem sukcesu, a więc osiągnięcia odpowiedniego poparcia społecznego, co wymaga szczególnie intensywnych działań promocyjnych w trakcie kampanii przedwyborczych. Do forsowania idei, czy też całych ideologii, również potrzebna jest długofalowa, przemyślana i spójna kampania perswazyjna. Nie od razu przekonać można bowiem znaczące grupy ludzi do zmiany postaw czy zaakceptowania nowych rozwiązań w szczególnie ważnych sferach życia społecznego.

Aby dotrzeć do setek tysięcy czy milionów ludzi – potencjalnych wyborców czy „wyznawców” idei – nie sposób uprawiać polityki bez wykorzystania mediów, zaś sama polityka musi być odpowiednio „opakowana” (Street, 2001). To medialne „opakowywanie” prowadzić ma z kolei do zjawiska „mediatyzacji polityki” (Louw, 2005; Kolczyński, Mazur & Michalczyk, 2009). Polityka bowiem poddana jest formułom narzucanym przez media i do nich musi być dostosowana, by przynosić oczekiwane rezultaty, a więc sukcesy wyborcze. Choć istnieją formy kontaktu polityków bezpośrednio z tzw. ludem, to jednak podstawą tegoż kontaktu jest właśnie przestrzeń medialna. Zdecydowana większość obywateli, zarówno w krajach rozwiniętych,

jak i rozwijających się, postrzega politykę za pomocą właśnie mediów. Dlatego też w niniejszym artykule analizie poddany został dyskurs polityczno-medialny – polityka bez mediów nie ma dziś bowiem większego znaczenia, a ponadto same media są ważnymi podmiotami polityki, angażując się w bieżące spory, prowokując dyskusje, narzucając tematy, co wyjaśnia m.in. teoria *agenda-setting* (McCombs, 2008).

Antyimperializm a kontekst społeczno-polityczny i historyczny

Antyimperializm najczęściej rozumiany jest jako sprzeciw wobec imperializmu jednego państwa ze strony innego państwa, najczęściej będącego tegoż imperializmu „ofiara” (realną czy domniemaną). Imperializm może jednak przybierać różne formy. W swoim podręcznikowym dziele *Politologia* (w oryginale: *Politics*) Andrew Heywood (2002 – tł. polskie 2006) definiuje i wyjaśnia pojęcie imperializmu w następujący sposób: „W szerokim ujęciu imperializm jest polityką rozszerzania wpływów czy rządów państwa poza jego granicami. Pojęcie to było pierwotnie używane na określenie ideologii, która stanowiła oparcie dla ekspansji militarnej i nabytków imperialnych, zazwyczaj poprzez odwołanie do doktryn nacjonalistycznych i rasistowskich. Termin ten jest obecnie używany częściej do opisu systemu dominacji politycznej czy ekonomicznego wyzysku, w których ustanowieniu pomocne było dążenie do takich celów. W tradycji marksistowskiej imperializm postrzegany jest jako zjawisko ekonomiczne, na ogół wynikające z nacisku na eksport kapitału. Jednakże neomarksziści zwracają uwagę na bardziej subtelną formę imperializmu, którą określa się mianem neokolonializmu. Polega on na tym, że uprzedmyślowione mocarstwa sprawują kontrolę nad obcym terytorium poprzez dominację ekonomiczną, szanując jednocześnie jego formalną niepodległość polityczną. Tymczasem teoretycy realistyczni postrzegają imperializm raczej jako zjawisko polityczne, upatrując w nim przejawu dążenia przez państwa do władzy i przewagi strategicznej na drodze ekspansji i podbojów” (Heywood, 2006, s. 64).

Powyższe wyjaśnienie opiera się przede wszystkim na kwestiach politycznych, ekonomicznych czy militarnych, ale imperializm może mieć także inne wymiary, jak choćby kulturowy, w tym medialny, co związane jest z popularnym dziś terminem globalizacji komunikowania (McQuail, 2007; Sajna, 2013). Antyimperializm zakłada istnienie silniejszego wroga (imperialista nie jest traktowany raczej jako przyjaciel), odpowiedzialnego za porażki i problemy kraju, który stał się obszarem jego imperialistycznych działań. Wróg natomiast stanowi z reguły czynnik jednoczący w ramach konfliktu społecznego (w tym zewnętrznego), który, jak twierdził Lewis A. Coser (2009, s. 69), „czyni członków grupy bardziej świadomymi ich więzi grupowych” i „mobilizuje środki obronne grupy, takie jak wzmocnienie ich systemu wartości przeciwko wrogowi zewnętrznemu”, a „negatywne grupy odniesienia, które przez wywołanie oporu prowadzą do tworzenia się nowych grup, prowadzą również – poprzez konflikt – do ich dalszej integracji”.

Powyższe stwierdzenia pomagają zrozumieć, dlaczego wróg (rzeczywisty albo wymaginowany) jest atrakcyjny z punktu widzenia działań politycznych. Skoro bowiem wspólny wróg jednoczy, to na bazie retoryki uwypuklającej destrukcyjne działania wroga można budować pierwotny kapitał polityczny w postaci zintegrowanej grupy ludzi, potrzebującej przywódcy, który stawi czoła temuż wrogowi. Wskazanie odpowiedniego wroga wydaje się zatem kluczowe w walce o władzę, choć mnożenie wrogów może prowadzić do powszechnego poczucia lęku (co powodować może działania destrukcyjne) lub traktowania kandydata do władzy, dostrzegającego bez przerwy nowych wrogów, jako paranoika. Stosowniejsze wydaje się zatem wskazanie jednego – głównego wroga, odpowiedzialnego za wszelkie zło, jakie utrudnia życie i rozwój danego państwa czy społeczeństwa. Tym sposobem przerzucić można na wroga wszelkie winy wynikające ze złego rządzenia, a przy okazji integrować obywateli we wspólnej walce przeciwko naczelnemu wrogowi.

Wróg musi być, rzecz jasna, odpowiednio dopasowany do kontekstu społeczno-politycznego, najlepiej z uwzględnieniem aspektów historycznych. Ze względu na liczne wojny toczone w dziejach ludzkości, często polegające właśnie na imperialnych podbojach czy

skutkujące dominacją o charakterze politycznym, ekonomicznym czy kulturowym, nie jest trudno wskazywać wrogów w postaci imperialistów. W historii Polski rolę taką pełniły najczęściej Rosja/ZSRR i Niemcy. O ile w wielu krajach europejskich Francja napoleońska traktowana była jako imperialista, o tyle w polskim hymnie narodowym pojawiają się słowa: „dał nam przykład Bonaparte, jak zwyciężać mamy”, wszak jego działania mogły być przez Polaków odczytywane jako kontr-imperializm w stosunku do mocarstw, które dzieliły ziemie polskie. O ile współcześnie w wielu krajach Stany Zjednoczone traktowane są jako największy globalny imperialista, o tyle w polskim dyskursie polityczno-medialnym USA jawią się jako obrońca Polski przed imperializmem rosyjskim.

A zatem wskazanie imperialistycznego wroga uwzględniać powinno zastany kontekst polityczno-społeczny, jeśli miałoby posiadać jakikolwiek sens z politycznego punktu widzenia. USA jako wróg doskonale pasuje do realiów państw biednych, poszkodowanych wskutek globalnych dysproporcji w rozwoju. W przypadku niektórych państw azjatyckich, ale także afrykańskich i innych, można mówić dziś o imperializmie chińskim, objawiającym się licznymi inwestycjami, skutkującymi gospodarczym uzależnieniem (ale też rozwojem tychże biednych państw). Wiele państw afrykańskich pozostaje pod wpływem Francji jako byłego kolonizatora, zaś Wielka Brytania wraz z USA to najwięksi współcześni imperialiści kulturowi, których język opanował relacje międzynarodowe itd. W Hiszpanii i w krajach Hispanoameryki też istnieją wrogowie w postaci imperialistów, wykorzystywanych w walce politycznej zaś historia jest doskonałym fundamentem do budowania wizerunku imperialistycznego wroga, czy to w Europie, czy w Afryce, czy w Ameryce Łacińskiej.

Antyhiszpańskie dyskursy polityczno-medialne w Katalonii i Kraju Basków

Hiszpania szczycić się może bogatą, choć jednocześnie skomplikowaną historią, ponieważ na Półwyspie Iberyjskim istniało przez wieki wiele różnych jednostek politycznych w postaci królestw,

księstw, hrabstw itd. Różne ludy podbijały ziemię tegoż półwyspu – Fenicjanie, Grecy, Rzymianie, Wizygoci, Arabowie... Po dokonanej przez chrześcijan rekonkwiszcii Półwyspu Iberyjskiego z rąk muzułmanów, w XV w. królestwa Kastylii i Aragonii dały podwaliny pod budowę monarchii hiszpańskiej, kierowanej przez Królów Katolickich, czyli Izabelę Kastylijską i Ferdynanda Aragońskiego. To właśnie oni udzielili wsparcia Krzysztofowi Kolumbowi, który w 1492 r. wyruszył w najsłynniejszą bodaj podróż morską wszech czasów, bo rozpoczynającą proces zderzenia dwóch półkul Ziemi, co można dziś traktować jako pierwszy krok w kierunku globalizacji (Tarczyński, 2001; Sajna, 2013). Wkrótce, w XVI w., Hiszpania stała się największym imperium światowym, podbijającym i kolonizującym wielkie obszary na kontynencie nazwanym ostatecznie Ameryką. Imperium habsburskich władców dominowało też na kontynencie europejskim, bo kontrolowało liczne obszary poza samym Półwyspem Iberyjskim, w którego centrum w 1561 r. znalazła się nowa stolica tegoż imperium – Madryt.

Madryt – dziś „królewska” metropolia – stał się dla wielu symbolem imperializmu, zarówno z punktu widzenia kontrolowanych ziem w Europie, jak i w tzw. Nowym Świecie. Pod kontrolą imperium znalazła się m.in. Katalonia, a więc region znajdujący się na wschodzie Półwyspu Iberyjskiego, nad Morzem Śródziemnym, obejmujący też część Pirenejów, z Barceloną jako centrum politycznym, gospodarczym czy naukowym. Już w XIII w. w Katalonii powstały pierwotne formy parlamentaryzmu, począwszy od zgromadzeń zwanych *les Corts*, z których w 1354 r. wyłoniła się *la Generalitat*, do dziś pozostająca w Katalonii centralnym ośrodkiem władzy, choć jedynie regionalnej-autonomicznej w ramach Monarchii Hiszpańskiej. 7 czerwca 1640 r. doszło do rewolty (*Revolta dels Segadors*), upamiętnianej do dziś w katalońskim hymnie, zaś 11 września 1714 r. dokonano ostatecznego militarnego stłumienia walczącej o niepodległość Katalonii (Vergés & Cruañas, 1982). Współcześnie 11 września jest świętem narodowym Katalonii, upamiętniającym utratę niepodległości, a nie jej uzyskania, jak np. w Polsce, obchodzącej narodowe święto 11 listopada. Katalończycy nie mają sposobności ustanowienia podobnego święta, choć mają bogatą historię, własny

język i kulturę, instytucje, media itd. Niewielu Polaków wie, że słynne „Mury”, śpiewane niegdyś przez barda „Solidarności” Jacka Kaczmarskiego, opierały się na utworze katalońskiego artysty Lluísa Llach’a pt. „L’Estaca”, który powstał w okresie frankizmu i mówił właśnie o wolności, jakiej Katalończykom nigdy nie zbywało.

Nie może zatem dziwić, że we współczesnym dyskursie polityczno-medialnym wykorzystywany jest w Katalonii kontekst historyczny, pozwalający traktować Madryt (Hiszpanię) jako imperialnego wroga. Zwłaszcza, że w epoce frankizmu (a więc autorytarnych rządów generała Francisco Franco w okresie 1939–1975) władza była silnie scentralizowana, zaś używanie języka katalońskiego (podobnie jak innych języków regionalnych w Hiszpanii) zabronione. Po upadku frankizmu znowu można było mówić i pisać w języku katalońskim, a w Hiszpanii zapanowała demokracja, pozwalająca tworzyć nowe partie polityczne, w tym także regionalne. Konstytucja Hiszpanii z 1978 r. gwarantuje wolność słowa i pluralizm polityczny, mówi o jedności narodu hiszpańskiego, uznając przy tym autonomię narodowości i regionów, ale też ustanawia język kastylijski (zwany potocznie hiszpańskim) jako obowiązujący w całym państwie, choć jednocześnie nadaje prawo oficjalnego używania innych języków w zgodzie ze statutami Wspólnot Autonomicznych, czyli regionów, jako największych jednostek administracyjnych kraju, według nowej, konstytucyjnej nomenklatury (*Constitución Española*, 1978).

Na fali przemian demokratycznych bardzo szybko narodziło się w Katalonii nowe ugrupowanie polityczne o nacjonalistycznym charakterze pod nazwą *Convergència i Unió* (CiU, jako koalicja dwóch partii), które zdominowało scenę polityczną w tym regionie od 1980 do 2015 r., kiedy zostało rozwiązane (w 2015 r. wybory wygrała inna nacjonalistyczna koalicja *Junts pel Sí*, której nazwa – „Razem na Tak” – nawoływała do głosowania na „tak” w referendum niepodległościowym w 2017 r., nieuznanym przez rząd Hiszpanii). W swoich programach wyborczych CiU zawsze podkreślała tożsamość katalońską, używając określenia *el catalanisme* („katalonizm”), ale także zwracała uwagę na „problematiczne” relacje pomiędzy Katalonią a Hiszpanią, a więc nie do końca satysfakcjonujące dla CiU rozwiązanie w kwestii samostanowienia Katalonii. Choć

statut autonomii tego regionu przewiduje duże kompetencje władz samorządowych, to nadal Hiszpania nie jest państwem federalnym, a zatem wszelkie zmiany w statutach regionalnych muszą „przejść przez Madryt”.

Jeszcze zanim narodziła się CiU, po wielu latach zakazu używania języka katalońskiego, w 1976 r. powstał w Barcelonie dziennik „Avui” (w jęz. katalońskim „Dzisiaj”), wydawany całkowicie w tymże języku i reprezentujący poglądy nacjonalistyczne, a więc wspierający katalońskie aspiracje do autonomii w różnych wymiarach. Choć prasa katalońskojęzyczna ma długie tradycje, to „Avui” w post-frankistowskiej Hiszpanii stał się głównym głosem katalońskich nacjonalistów (Sajna, 2006b). Właśnie na łamach tego dziennika wyrażają oni najczęściej swoje poglądy, podobnie jak publicyści „Avui”, dla których sprawa katalońskiej tożsamości stanowi fundament ideologiczny. Dlatego też na pierwszej stronie dziennika pojawiają się często informacje z życia politycznego Katalonii, ważne dla tożsamości regionu wydarzenia kulturalne i patriotyczne, ale też zdjęcia ze zwycięskich meczów piłkarskich klubu FC Barcelona – katalońskiej dumy narodowej. Na stronach opinii można natomiast czytać teksty przepełnione duchem *el catalanisme*. W ostatnim wydaniu dziennika w XX w. (31 XII 2000 r.) ukazał się w dziale publicystycznym *Diàleg* (Dialog) artykuł pt. „A la porta d'un nou segle” („U progu nowego wieku”), w którym swoje refleksje przedstawił kataloński historyk Joaquim Ferrer, twierdząc, iż: „Wiek XX pokazuje etapy odrodzenia i zniewolenia, charakteryzujące naszą historię od tego czerwca 1714 r., kiedy zostaliśmy siłą wcieleni do kraju hiszpańskiego, rodzącego się na bazie uniformizmu i centralizmu. [...] Jest ewidentnym, że proces rekonstrukcji narodowej Katalonii jest skomplikowany i trudny [...] ale ważne jest, by naród, zintegrowany przez konkretne osoby, ciągle był przekonany, że ma prawo do wolności” (Ferrer, „Avui”, 31.12.2000).

Dziennik z entuzjazmem przyjął walutę euro, choć marzenia publicystów dziennika o europejskim uznaniu ich dążeń okazały się bezzasadne. Pod koniec października 2011 r. na łamach „El Punt Avui” (w 2009 r. doszło do połączenia z „El Punt”, stąd nowy projekt „El Punt Avui”) ukazał się tekst Vincenta Sanchisa pt. „L'Europa

que somiàvem” („Europa, o jakiej marzyliśmy”), w którym padły gorzkie słowa: „Europa, o jakiej marzyli Katalończycy demokracji [...], to Europa narodów”, ale – zdaniem autora – pierwsza dekada XXI w. zawiodła oczekiwania: „Widzieliśmy, jak język kataloński traktowany jest w Brukseli jako frywolna anegdota i jak Katalończycy uznawani są za przeszkadzającą anomalie. (...)” (Sanchis, „El Punt Avui”, 29.10.2011). Oczywiście „El Punt Avui” relacjonował z nadzieją i emocjami referendum niepodległościowe w 2017 r. i cały *el procés independentista català*, a więc „kataloński proces niepodległościowy” – nazywany tak głównie przez tamtejszych nacjonalistów, a powstrzymywany przez rząd hiszpański z siedzibą w Madrycie (przy wsparciu Komisji Europejskiej, ignorującej dążenia Katalończyków). A zatem ten kataloński dziennik, wydawany w języku katalońskim, reprezentuje aspiracje katalońskich nacjonalistów i wyraża frustracje z powodu niezaspokojonych ambicji, ograniczanych tradycyjnie przez imperialistyczny Madryt. Oczywiście także inne media w Katalonii wspierają – w mniejszym lub większym zakresie – katalońskie aspiracje niepodległościowe.

Jeszcze bardziej radykalne formy protestu przeciwko hiszpańskiej dominacji widoczne bywają w Kraju Basków, a więc w regionie położonym na północy Hiszpanii, obejmującym zachodnią część Pirenejów. Najbardziej radykalną formę walki przyjęła zbrojna organizacja *Euskadi Ta Askatasuna* (Kraj Basków i Wolność), czyli ETA założona w okresie frankizmu, w latach 1958–59, przez grupę studentów chcących łączyć marksizm z nacjonalizmem baskijskim, odwołującym się do „rdzennej” krainy Basków, czyli *Euskal Herria*. Sam język baskijski nie zalicza się do rodziny języków romańskich, jak kastylijski (hiszpański) czy kataloński, portugalski albo francuski, choć także został uznany za „ko-oficjalny” w hiszpańskim Kraju Basków (i w części Nawarry). Autor solidnego dzieła na temat ETA, Daniel Portero (2008), wyjaśnia, iż ETA „nie jest konsekwencją konfrontacji między Hiszpanami a Baskami”, lecz „owocem edukacji bazującej na kłamstwie [...]”, według którego „dawny Kraj Basków został zajęty przez Hiszpanów, co wyjaśniać ma agresję nacjonalistyczną i nienawiść, jaką odczuwa wielu Basków wobec Hiszpanii” (Portero, 2008, s. 13).

Choć z punktu widzenia madrytczyka (i każdego cywilizowanego Europejczyka) zbrodnicza działalność ETA musi budzić grozę i odzrucenie, to jednak wśród wielu Basków może być odbierana z historycznie uzasadnionym zrozumieniem. W kolejnych wyborach do regionalnego parlamentu ugrupowania nacjonalistyczne zdobywają najwięcej głosów (gł. PNV), a niektóre z nich, jak zdelegalizowana już *Herri Batasuna*, powiązane były właśnie z ETA, podobnie jak wydawany w języku baskijskim (*euskera* lub *euskara*) dziennik „Euskaldunon Egunkaria”, który również zdelegalizowano, kiedy udowodniono jego związki z ETA. Powstawały kolejne podobne tytuły, jak choćby „Gara” (w jęz. baskijskim „Jesteśmy”), ale najbardziej trwałym projektem dziennika o nacjonalistycznym charakterze okazał się „Deia” (w jęz. baskijskim „Wezwanie”), założony w 1977 r. z inspiracji baskijskich nacjonalistów i bliski PNV, czyli Nacjonalistycznej Partii Baskijskiej, krytycznej jednak wobec działań ETA. W Kraju Basków na regionalnym rynku prasowym dominują dziś jednak dzienniki „El Correo” i „El Diario Vasco”, wydawane w języku kastylijskim (hiszpańskim), a prezentujące dość wyważoną linię polityczną, unikając ekstremizmu i nawoływania do separatyzmu, lecz dbając o krzewienie baskijskiej tożsamości w ramach jedności narodu hiszpańskiego (Sajna, 2006b; Sajna 2011a). Jako że Kraj Basków szczyt się może najwyższymi wskaźnikami czytelnictwa prasy w całej Hiszpanii, dzienniki w tym regionie stanowią ważną „platformę” do uprawiania polityki, bazującej właśnie na swoistym interpretowaniu relacji z Madrytem.

Kiedy krótko przed krajowymi wyborami parlamentarnymi, zaplanowanymi na listopad 2011 r., ETA ogłosiła zawieszenie broni, zapewniając (nie po raz pierwszy) o chęci dialogu, baskijscy nacjonalisci wykorzystali moment, by ponownie wykazać złą wolę imperialistycznej Hiszpanii. Na łamach dziennika „Gara” zauważono, że: „teraz, kiedy ETA odłożyła broń, głównym zadaniem będzie wyjaśnić, dlaczego Madryt nie akceptuje tego, by ‘prawa wszystkich zostały zagwarantowane, a projekty polityczne mogły być realizowane, jeśli obywatele baskijscy tak zadecydują’. A więc, jedyna głęboka przyczyna, wcześniej i teraz, konfliktu baskijsko-hiszpańskiego” (Giacopuzzi, „Gara”, 02.11.2011). Co charakterystyczne dla anty-

hiszpańskich dyskursów polityczno-medialnych w Katalonii i Kraju Basków, fundamentem analiz są „problematyczne relacje” czy też „konflikty” na linii Katalonia/Kraj Basków – Madryt (Hiszpania). Wskazywany jest zatem taki stan rzeczy, w którym Hiszpania i dwa wymienione regiony stawiane są jako równoprawne podmioty relacji międzynarodowych, niczym państwa, z których jedno jawić się ma jako imperialista, uzurpujący sobie prawo do decydowania o losach narodów „ujarzmionych”.

Antyimperialistyczne dyskursy polityczno-medialne w Hispanoameryce

Hiszpania (czy też szerzej – Półwysep Iberyjski) to także centrum podboju Nowego Świata. Stamtąd wypływały za Atlantyk okręty z konkwistadorami, którzy śladami Kolumba i innych odkrywców zajmowali kolejne obszary, zastając nowe krajobrazy, rośliny, zwierzęta i drobnoustroje, ale także nieznaną im plemiona, które zbiorczo zwano potem Indianami, jakby w hołdzie nieświadomości Kolumba, szukającego przecież tylko nowej drogi do Indii. Większość Indian została wymordowana, często w bardzo brutalny sposób, czego dowodem mają być liczne opisy dokonane przez zakonników towarzyszących konkwistadorom w celach ewangelizacyjnych. Wiele kobiet indiańskich zostało też przygarniętych (siłą czy też innymi sposobami) w celach seksualnych i rozrodczych przez konkwistadorów, którzy swoje żony pozostawili na Półwyspie Iberyjskim. Tym sposobem rodziło się społeczeństwo metyskie, bazujące na krzyżowaniu ras, czego efekty widoczne są dzisiaj w strukturze etnicznej większości państw Ameryki Łacińskiej, w tym jej największej części – Hispanoameryki, a więc obszarów kolonizowanych niegdyś przez Hiszpanów.

Hispanoameryka obejmuje dziś około 20 państw, których spoiwem łączącym jest z pewnością wspólna historia (okres przedkolumbijski, konkwista, kolonizacja hiszpańska, wojna o niepodległość itd.) oraz wspólnota kulturowa, w tym przede wszystkim językowa. Język hiszpański, jako pozostałość po kolonizacji, łączy dziś ludzi od po-

łudniowych stanów USA (dawniej terenów Meksyku) po argentyńską Ziemię Ognistą. Cele kolonizacji nie miały jednak charakteru lingwistycznego, lecz przede wszystkim gospodarczy (a przy okazji ewangelizacyjny, wszak ekspedycje były „firmowane” przez Królów Katolickich, związanych blisko z papieżem). Wyobraźnię kolonizatorów rozpalał przede wszystkim mit *El Dorado*, a więc złoto, którego miało być w Ameryce w bród.

Kolonizacja Hispanoameryki zakończyła się w pierwszej połowie XIX w., kiedy wojna o niepodległość, zainspirowana m. in. wydarzeniami rewolucyjnymi 1789 r. we Francji oraz niepodległością USA i zawirowaniami związanymi z tronem w samej Hiszpanii, doprowadziła do wycofania się Hiszpanów z obszaru Ameryki. Jedynie dwie wyspy – Portoryko i Kuba – pozostawały nadal pod ich kontrolą, lecz w 1898 r., w wyniku przegranej wojny, utracili je na rzecz Stanów Zjednoczonych. Wojska okupacyjne USA pozostały na Kubie do 1902 r., zmuszając rząd tego kraju do przyjęcia w konstytucji tzw. poprawki Platta, gwarantującej USA prawo ingerencji w sprawy wewnętrzne Kuby (Dobrzycki, 2000). Wcześniej, w grudniu 1823 r. prezydent Stanów Zjednoczonych James Monroe wygłosił orędzie (znane potem jako tzw. doktryna Monroe’a) w sprawie polityki nieinterwencji, zapewniając swoją neutralność względem nowo powstałych republik na kontynencie amerykańskim, sugerując jednocześnie, że w przypadku interwencji jakiegokolwiek mocarstwa europejskiego, wystąpi w obronie niepodległych państw (Dobrzycki, 2002).

De facto Stany Zjednoczone zapewniły sobie „monopol” na interwencję na całej zachodniej półkuli, a swoją dominację zaczęły utrzymywać na gruncie przede wszystkim gospodarczym. Można zatem stwierdzić, że kolonizacja hiszpańska w Hispanoameryce ustąpiła miejsca nekolonizacji północnoamerykańskiej, a dawny imperializm utorował drogę neoimperializmowi Stanów Zjednoczonych w nowych realiach geopolitycznych. Hiszpania nigdy już nie odzyskała swojej potęgi, zaś USA urosły do roli światowego supermocarstwa.

Wojna o niepodległość przeciw Hiszpanom wydała swoich bohaterów, z których najsłynniejszym pozostaje bez wątpienia Simón Bolívar, zwany „Wyzwolicielem” (*El Libertador*), choć nie był on

ani jedynym przywódcą (wojskami dowodziło wielu generałów), ani też inicjatorem całego procesu niepodległościowego, bo inspirował się głównie działaniami starszego od niego Francisco de Mirandy. Na Kubie bohaterem narodowym pozostał José Martí – nie tylko przywódca ruchu niepodległościowego, ale także pisarz, poeta, autor m. in. dzieła „Nuestra América” („Nasza Ameryka”). Stał się on także inspiracją dla przywódcy rewolucji kubańskiej Fidela Castro, przyznającego, że pierwsze, co czytał w dorosłym życiu, to właśnie teksty na temat niepodległości i dzieła Martíego, który ostrzegać miał jako pierwszy przed rodzącym się imperializmem (Ramonet, 2007, s. 38). Właśnie sprzeciw wobec imperializmowi USA, bardziej niż komunistyczne ideały, stał się podstawą rewolucji, jaką Castro wraz z Ernesto „Che” Guevarą i innymi towarzyszami zaprowadzili na Kubie, począwszy od triumfalnego wejścia do Hawany w styczniu 1959 r.

Rewolucja obaliła reżim gen. Fulgencio Batisty, bardzo przychylnego w stosunku do kapitału północnoamerykańskiego, ale wprowadziła nowy reżim – komunistyczny, który oznaczał nacjonalizację przemysłu, a zatem także koniec „eldorado” dla firm z USA. Ograniczono też swobodę wypowiedzi, a media – zgodnie z doktryną marksistowsko-leninowską – stały się domeną rządzącej partii komunistycznej. Do dziś główny kubański dziennik „Granma” pozostaje „organem oficjalnym” Komunistycznej Partii Kuby, a obok winiety tytułowej dziennika pojawia się kopia zdjęcia młodych rewolucjonistów (z Castro na czele), triumfujących z uniesionymi w górę rękoma i karabinami. Sama nazwa „Granma” nawiązuje do nazwy statku, na którym Castro i jego towarzysze dopłynęli do wybrzeży Kuby ponad pół wieku temu, by zaprowadzić rewolucję. Dziennik „Granma” stał się głównym – obok państwowej telewizji, radia i agencji prasowej Prensa Latina – organem antyimperialistycznej polityki i retoryki kubańskich władz. Na kolumnach tego pisma pojawiają się często negatywne informacje na temat USA, zwłaszcza imperialnej polityki tego państwa, ale też jego problemów społecznych, kontrastujących z pozytywnym obrazem komunistycznej Kuby, gdzie doskonale – jak przekonuje „Granma” – funkcjonują edukacja i służba zdrowia, a praca dla wspólnego dobra nijak się ma do kapitalistycznego

wyzysku i egoizmu. Na łamach „Granmy” głos często zabierał Fidel Castro w specjalnej rubryce „Reflexiones del compañero Fidel”, czyli „Przemyślenia towarzysza Fidela” (Sajna, 2013, ss. 274–294).

Ze względu na ograniczenie dostępu do mediów, opozycja (nielegalna, rzecz jasna) nie ma szans na skuteczną kontr-propagandę, choć pojawia się coraz więcej blogów internetowych zakładanych przez dysydentów, z reguły na zagranicznych serwerach, zaś na nieodległej Florydzie, głównie w Miami, swoje redakcje mają opozycyjni kubańscy nadawcy. Na samej jednak Kubie decydenci mają komfort sterowania dyskursem polityczno-medialnym według własnych wizji. Stany Zjednoczone jawić się w nim mają jako imperialny wróg, odpowiedzialny w dużej mierze za kubańskie problemy (*vide* embargo na Kubę oraz imperialna postawa wobec całej Ameryki Łacińskiej), mający jednoczyć Kubańczyków i wzmacniać ich narodową tożsamość i dumę.

Wróg w postaci imperialistycznej potęgi Stanów Zjednoczonych był też jednym z fundamentów sukcesu politycznego Hugona Chaveza, który został prezydentem Wenezueli w grudniu 1998 r., by wszcząć tzw. Rewolucję Boliwariańską. Chávez zasiadł w fotelu prezydenckim pod portretem Simona Bolívara, zmienił oficjalną nazwę kraju na Boliwariańską Republikę Wenezueli, a nazwisko Bolívara zaczęło pojawiać się nader często w oficjalnych i mniej oficjalnych kontekstach. Chávez nigdy nie ukrywał, że Bolívar był dla niego wzorcem, a po nieudanym zamachu stanu (w 1992 r.), kiedy trafił do więzienia, twierdził, że tenże zamach był wspólnym dziełem Bolívara i jego, bo obaj chcieli, „by kraj się zmienił” (Barrera Tyszka, Marcano, 2007, s. 119). Bolívar w XIX w. wyzwolił Hispanoamerykę od jarzma hiszpańskiego, a Chávez miał wyzwolić współczesną Hispanoamerykę od jarzma imperializmu Stanów Zjednoczonych. Dlatego też podjął reformy, ograniczające między innymi zyski północnoamerykańskich firm z wenezuelskiej ropy naftowej, traktując ją jako „broń geopolityczną” (Kozloff, 2007). Uruchomił natomiast nowe strumienie finansowe na projekty społeczno-gospodarcze w ramach zakrojonego na szeroką skalę Planu Bolívar 2000, ogłoszonego 27 lutego 1999 r. (Gawrycki, 2008).

W przeciwieństwie do Kuby, Wenezuela pod rządami Hugona Chaveza nie stała się państwem totalitarnym, choć opozycja

oskarżała prezydenta o ograniczanie demokracji, w tym wolności mediów. Niemniej, mimo pewnych przejawów „wojny administracyjnej” przeciwko prywatnym stacjom TV, krytycznym wobec rządów Chaveza (określanych populistycznymi czy „plebejskimi”), opozycja wykorzystywała wiele kanałów przekazu (najważniejsze krajowe dzienniki opiniotwórcze „El Universal” i „El Nacional”, prywatne stacje radiowe i telewizyjne, liczne witryny internetowe) do krytyki prezydenta i jego rządu (Sajna, 2006a). Sam Chávez natomiast doskonale zdawał sobie sprawę z istoty komunikowania politycznego, stąd wykorzystywał państwowe media (radio, telewizję, oficjalne portale rządowe, agencję informacyjną AVN itd.) do promowania swoich rządów i wizji Rewolucji Boliwariańskiej, której fundament ideologicznym był tzw. socjalizm XXI wieku, a podstawowym wrogiem – imperialistyczne Stany Zjednoczone.

Dlatego też Hugo Chávez pojawiał się co niedzielę w programie „Aló, Presidente”, emitowanym w państwowej Venezolana de Televisión, by przez kilka godzin przekonywać rodaków do swoich racji, odwiedzając jednocześnie szkoły, koszary, gospodarstwa rolne albo Fidela Castro na Kubie. W skali międzynarodowej największym medialnym sukcesem Chaveza była jednak telewizja TeleSUR, założona w Caracas, a więc w mieście, gdzie urodził się Simón Bolívar. Stacja rozpoczęła nadawanie dokładnie 24 lipca 2005 r. (w rocznicę urodzin Bolívara) i – podobnie jak „Granma” – ukazuje negatywny wizerunek Stanów Zjednoczonych, odpowiedzialnych, przez swoją imperialną politykę, za wszelkie problemy współczesnej Ameryki Łacińskiej. Tę medialno-propagandową inicjatywę Chaveza wsparli przywódcy części państw regionu – głównie prezydenci o lewicowej orientacji, popierający antyimperialistyczny dyskurs Chaveza (Sajna, 2013, ss. 316–333). Dyskurs ten jest oczywiście kontynuowany podczas fatalnych dla Wenezueli rządów następcy Chaveza (zmarłego w 2013 r.), czyli Nicolasa Maduro.

Podsumowanie

Antyimperialistyczne dyskursy polityczno-medialne, o których mowa w artykule, wykorzystywane są w konkretnych kontekstach społeczno-politycznych z uwzględnieniem odniesień historycznych. Choć we wszystkich wspomnianych przypadkach pierwotny wróg imperialistyczny ulokowany jest symbolicznie w Madrycie, to jednak dziś realia Katalonii i Kraju Basków (które przecież nie są niepodległymi państwami, ale jednymi z najbogatszych Wspólnot Autonomicznych w ramach Monarchii Hiszpańskiej), są inne niż rzeczywistość rozwijającej się z problemami Hispanoameryki (gdzie obchodzone są uroczystości 200-lecia niepodległości (Palacios, 2009)). Antyimperializm nie może być bowiem oderwany od rzeczywistości, w jakiej pojawia się odpowiedni dyskurs polityczno-medialny. W regionach hiszpańskich nadal można utyskiwać na relacje z Madrytem i odwoływać się do własnych tradycji, kultur i języków, ale w krajach Hispanoameryki, gdzie Hiszpania nadal ma wprawdzie swoje interesy, choć nieporównanie mniejsze niż USA, imperialistyczny wróg musiał zostać przeniesiony do Waszyngtonu.

Z punktu widzenia komunikacji politycznej zasady konstruowania wizerunku wroga mogą być podobne pod różnymi szerokościami geograficznymi, lecz realia wymagają odpowiedniego wyboru, a potem „zarządzania” tymże wizerunkiem. Zagadką jedynie pozostaje czy politycy kreują imperialistycznego wroga tylko w ramach cynicznej walki o władzę, czy rzeczywiście upatrują w nim zło, kierując się troską o dobro własnego państwa i jego obywateli. Między cynizmem a naiwną wiarą w pozytywny sens polityki pozostaje jeszcze duże pole do różnego rodzaju interpretacji.

Bibliografia

- Barrera Tyszka, A., Marcano, C. (2007). *Hugo Chávez sin uniforme*. México D.F.: Random House Mondadori.
Constitución Española, 1978.

- Coser, L.A. (2009). *Funkcje konfliktu społecznego* (tł. S. Burdziej). Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Dobrzycki, W. (2000). *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej. Historia i współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dobrzycki, W. (2002). *System panamerykański*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ferrer, J. (2002). A la porta d'un nou segle. *Avui*, 31.12.2000.
- Gawrycki, M.F. (2008). *Wenezuela i rewolucja (boliwariańska) w Ameryce Łacińskiej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Giacopuzzi, G. (2011). La internacionalización del conflicto vasco-español. *Gara*, 02.11.2011.
- Habermas, J. (2007). *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej* (tł. W. Lipnik, M. Łukasiewicz). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Heywood, A. (2006). *Politologia* (tł. B. Maliszewska i in.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kolczyński, M., Mazur M., Michalczyk S. (red.) (2009). *Mediatyzacja kampanii politycznych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kozloff, N. (2007). *Hugo Chávez. Oil, Politics, and the Challenge to the U.S.* New York: Palgrave Macmillan.
- Louw, E. (2005). *Media and Political Process*. London: SAGE.
- Mazur, M. (2002). *Marketing polityczny. Studium porównawcze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- McCombs, M. (2008). *Ustanawianie agendy. Media masowe i opinia publiczna* (tł. B. Radwan). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- McLuhan, M. (2004). *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka* (tł. N. Szczucka). Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.
- McQuail, D. (2007). *Teoria komunikowania masowego* (tł. M. Bucholc, A. Szulżycka). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Palacios, M. (coord.) (2009). *Las independencias hispanoamericanas. Interpretaciones 200 años después*. Bogotá: Editorial Norma.
- Portero, D. (2008). *La trama civil de ETA. El fin está muy cerca*. Córdoba-Madrid: Arcopress.
- Ramonet, I. (2007). *Fidel Castro. Biografía a dos voces* (wywiad-rzeka z F. Castro), Barcelona-México D.F.: Random House Mondadori.
- Sajna, R. (2006a), *Hugo Chávez i opozycja – wojna medialna w Wenezueli*, „Świat Idei i Polityki”, tom 6/2006.
- Sajna, R. (2006b). *Media hiszpańskie. Od 'Gazety Madryckiej' do latynoskiej teleSUR*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sajna, R. (2011a). *Europa multimedialna. Od 'Acta Diurna' do Europa.eu*. Bydgoszcz: IN-B „Moveable”.

- Sajna, R. (2011b). Media i transformacja przywództwa – liderzy multimedialni. W: L.W. Zacher (red.), *Transformacje demokracji. Doświadczenia, trendy, turbulencje, perspektywy* (298–308). Warszawa: Akademia Leona Koźmińskiego / Difin SA.
- Sajna, R. (2013). *Media w Hispameryce w perspektywie komunikowania globalnego*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Sanchis, V. (2011). L'Europa que somiàvem. *El Punt Avui*, 29.10.2011.
- Street, J. (2001). *Mass Media, Politics and Democracy*. New York: Palgrave.
- Tarczyński, A. (2001). *Wartości i postawy w obliczu zderzenia systemów kulturowych. Hiszpańscy zdobywcy XVI wieku wobec Nowego Świata*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Vergés, O., Cruañas J. (1982). *La Generalitat en la història de Catalunya*. Barcelona: Departament de Cultura de la Generalitat de Catalunya.

Anti-Imperialist Political-Media Discourses in Spanish Regions and Hispanoamerica

Summary: The article focuses on the political-media anti-imperialist discourses in various contexts within the Spanish-speaking world, that is in Spain and Hispanoamerica (the part of Latin America that was colonized by Spaniards and where today Spanish is official language). The analyzed discourses appear in different media: in the case of Spain the problem of the imperialism is present mainly in these regions where the cultural (regional) traditions are strong, like in Catalonia and Basque Country. In a political battle for independence Spain is treated as an imperialist enemy that occupies old, formerly independent, countries. In the case of Hispanoamerica some political leaders (mainly leftist) use the media (like for example an international TV station TeleSUR, founded thanks to an initiative of Hugo Chávez) to their propaganda, although today the main imperialist enemy is the United States (and not Spain) with its “neoliberal”, “neocolonial” economic policy towards poorer nations of Latin America.

Keywords: Basque Country, Catalonia, Hispanoamerica, imperialism, media

Marcin Wałdoch¹

Access to Public Information as a Political Sciences Technique: What and How Should Be Studied, and What for?

Cognition in political science is based on source materials
(Chodubski, 2006, p. 103)

Summary: Access to public information in Poland is most typically discussed in the legal and political contexts. However, it is not consciously discussed as a possibility for political scholars to exercise their right of access to public information. This paper, which is of postulatory nature, identifies the benefits for those political scholars who decide to use, in the process of data collection, their right of access to public information as a data collection technique. The proposed technic of data collection may be used by scholars – political scientists around the world.

Keywords: data collection techniques, political sciences, access to public information, public information, political studies

¹ Dr Marcin Wałdoch, Faculty of Political Sciences and Public Administration, Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, e-mail: waldoch@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-8778-1780.

Foreword

Everyone has the right of access to public information in Poland (The Universal Declaration of Human Rights, Article 19; Constitution of the Republic of Poland, Article 61; Act on Access to Public Information of 2001). The possibility to access source materials from public institutions is a valuable source in the course of gathering original materials. It enables conducting empirical research on political life. It is vital at times when the discipline (political science and administrative studies) is in crisis and knowledge is built on the fragile foundations of source materials. Let me quote Andrzej Chodubski to comment on the lack of techniques to collect source materials, characteristic of the discipline: “As regards the use of source materials, reference is usually made to public opinion polling institutions. Interpretation of knowledge and in-depth analysis are replaced with knowledge gained from opinion polls, which contains opinions of ‘accidental’ individuals. In intellectual reception, this weakens the identity of political studies as a science” (Chodubski, 2017, p. 37). Political studies and political scholars also condition their access to source on two techniques known to other disciplines: archives and archive queries (the core of historian work) or on opinion polls (the core of sociologist work). Insofar as archives enable thorough reconstruction of political phenomena in the past, these materials are distant from the most recent events. However, the methodological apparatus of sociologists is based on surveys that, in the legal sense, are not public information but only unsanctioned and voluntary opinions of e.g. officials and politicians in local or state authorities etc. that they express as respondents of a survey. At first, it should be noted that the scope of research and theoretical deliberations that involves the right to access public information in order to acquire data or to verify or falsify previous findings is very broad. If scholars decide to exercise their right to access public information in the course of the research they conduct, their research will be based on documents that not only authenticate their study of social and political facts but also increase the quality and value of their conclusions. This is due to the high reliability of data that

most often correspond to the current need for knowledge and are certified by the stamp of the public institution issuing specific data. This minimizes, among other things, the problem of authenticating the source materials. Andrzej Chodubski wrote: “The basis of cognition in political studies are source materials. They include all sorts of documents, files, statutes, inventories, minutes, reports, transcripts of meetings of various social and political institutions, chronicles, memoirs, memorials, newspaper releases, etc. [...] Source materials provide specific information that is referred to as source knowledge” (Chodubski, 2006, p. 103). The list of source materials does not contain documents that are acquired through a request to access public information, so it may be assumed that such documents belong to “all sorts of documents” that provide source knowledge. Such knowledge is valuable, because it is obtained not only from queries and previously deposited information, but also through the intellectual effort of a researcher who, by asking the right questions, is likely to discover political events or phenomena that were not known previously. Exercising the right to access public information for the purpose of a research is the part of the research process that is called collecting source materials and empirical research. Other common information collection techniques include archive or library queries, whereas other empirical research techniques include observation, interview, survey etc. (Chodubski, 2006, *passim*). As has been noted, the authenticity of source material obtained through a request to access public information is undeniable, but one should be fully critical when evaluating the data contained in such documents: facts that could be fictive, imaginary, distorted, incomplete or manipulated because of the “power sickness”, i.e. the desire of those in power to protect the existing *status quo* even at the cost of official lies. Researchers using their right of access to public information should pay specific attention to this, and they should compare the presented data to the social and political facts they already know and cross-question the verity of the data (this is discussed at greater length in the remainder). In the context of surveys that are very popular among researchers, especially political scholars, using the instrument of access to public information not

only shortens the waiting time for a response (in fact, we receive the requested information within 14 days), but also makes the research more reliable. Michał Bernaczyk writes: “The hard core of the right to know is acquiring source information possessed by public authorities and depriving the public authorities of the ability to influence its form or content otherwise than as explicitly provided for by the law” (Bernaczyk, 2014, p. 61). Moreover “a public authority body is obliged by the law to supply information, even if it is not in the interest of the members of that body or could even result in their losing democratic support” (Bernaczyk, 2014, p. 61). From this perspective, surveying politicians and officials, especially when analyzing the activity of public institutions and institutions that use public funds seems to be anachronistic and it should only supplement research conducted on the basis of source knowledge obtained through access to public information.

In fact, the technique of access to public information may also be applied in research that goes beyond Poland, as currently about 90 states globally have relevant legislation that grants access to public information practically to “everyone”. This opens a vast field of research, among other things in the area of international relations or comparative political studies in an international perspective. The time it takes to acquire information is also important, since it is possible for a researcher to obtain the information they need by making an anonymous email request to the institution concerned. Using the technique of access to public information in scholarly work is also important due to the fact that Public Information Bulletins (public information available without request) usually contain only information that is the most important from the perspective of a public institution, which may not be enough for the purpose of a research. It is also significant that Polish institutions, especially local authorities, make a limited use of registers of requests for public information, whereas such registers would give citizens access to a whole catalogue of matters that other citizens were interested in. The society, not only in Poland, is highly ignorant of political matters and has low political awareness. This means there is a high barrier blocking access to knowledge about public affairs in the so-

ciety (Siegelman, Yanarella, 1986, pp. 402–410). Thus, the activity of scholars who exercise their right of access to public information may also serve an additional educational purpose by increasing social awareness of public affairs.

The position of political scholars in the context of the right of access to public information is unique, mainly because, with their knowledge of power relations and the nature of politics, they are not hindered by the political knowledge barrier which, alongside the cost barrier, is the major obstacle to exercising the right of access to public information, (Wałdoch, 2017, p. 272), like Socrates said “A wise man knows that he knows nothing”. A political scholar, more than anyone else, knows what questions to ask of public institutions in order to get the fullest possible picture of given political phenomena and events. The proposed research technique may significantly contribute to the development of the political scholar’s workshop (Chodubski, 2006, pp. 68–83). In the context of the social sciences philosophy, the technique of access to public information is associated with the critical realism (critical rationalism) paradigm, which is an expression of the epistemological optimism that assumes that it is possible to study both the society and politics. The final effect of such approach, apart from knowledge development, are alternative solutions to current politics and perhaps even optimization of political systems (Benton, Craib, 2003, pp. 139–162). Thus, this technique is relevant to popperism (Popper, 2002). This technique enables collecting and analyzing the original material from such theoretical perspectives as: behaviorism, rational choice theory, institutionalism, normative or critical theory. In terms of processing research results, both quantitative and qualitative methods are relevant. Qualitative methods applied to documents acquired through access to public information will translate non-numerical data into numerical data (Johnson, Reynolds & Mycof, 2010, pp. 285–315), although it should be noted that it is also possible to request numerical public information.

The author determined, through library queries, that political scholars only sporadically use the technique of access to public in-

formation in the research process (Skoczko, 2016)². The problem of access to public information as a research technique is even subject to criticism, but in the Anglo-Saxon world (Savage & Hyde, 2014). Most typically, access to public information is perceived as a manifestation of civil participation and an element of the formation of a civil society, especially among the individuals, social groups and environments that use access to public information as a power control technique (as watchdogs). The technique is not extensively used to collect source data by political scholars. It is surprising that the technique of access to public information has not been consciously implemented in political research, even though access to public information has helped, for example, to stop the shooting of kangaroos (Simmons, 2017) and contributed to other achievements of watchdog organizations that control the transparency of public life. This “open governance” tool has great cognitive potential as well as potential to trigger social changes. It enables access not only to archives and repositories, but also to the sources of most recent information.

What to Study?

The task of political studies is defined as “presenting interrelations between the objects of studies, interactions within and between subsystems as well as within the entire political system”, which requires access to source materials in various fields of research. Scholars who decides to use access to public information in their research have access to a very broad range of research fields, and the technique yields the best results in research concerning:

- voting behavior (e.g. in analyzing the sources of financing in politics);
- political attitudes;
- functioning and activity of political and public institutions;

² The website of the Citizens Network Watchdog Poland has published a text that proves the usefulness of the right of access to public information, for example to students who collect source data for their theses.

- public policies (social, economic, etc.);
- international relations (international organizations), since public information in Poland may also be accessed by foreign citizens;
- ideologies and political values;
- social inequalities and goods distribution channels;
- political regimes (including the condition of democracy and local democracy – local governance);
- social movements (especially non-government organizations that use public funds and engage in economic activity);
- political activity, especially of professional politicians (to get a fuller picture of a political biography);
- the role of the media in shaping the politics;
- globalization (e.g. by characterizing the political processes in relations between the state and transnational corporations);
- security issues – which, to a large extent, is guaranteed by public institutions;
- decision-making processes;
- effectiveness of public institutions;
- demographic processes (e.g. the discrepancies between official municipal registers or residents and so-called junk registers);
- making skillful use of the access to public information may also contribute to the development of research in the area of the theory of politics by supplying important empirical data for the progress of science. After all, any reliable collection of data may stimulate development of academic theories.

Why Study?

What, then, is the difference between political scholars using the right of access to public information and watchdog organizations? The former develop new theoretical approaches to the political life and verify or falsify the existing academic theories. Meanwhile, the main goal of using access to public information by watchdog

organizations or the curious (individuals who form a global social movement) is to ensure the transparency of public authorities. Moreover, political scholars cannot be compared to the so-called whistleblowers, who often come into possession of the documents of public institutions in an illegal way and publish them also illegally. On the one hand, they compromise the security of the state and its agendas, but, on the other hand, they disclose government abuse of power (Delmas, 2015, pp. 77–105).

Using access to public information for the purpose of academic research may be problematic if a researcher needs access to processed information³. There are both ethical and financial reasons not to overburden public administration organs or institutions obliged by law to respond to requests for public information with work that can be done individually after obtaining raw public information. According to the case law, academic research is not a special public interest⁴ that requires provision of processed information (Jakubowski, 2012, pp. 141–145). However, this is contrary to the Polish legislation, which stipulates that public institutions should support the development of science and research in order to strengthen the economy and innovations (Jakubowski, 2012, p. 150). The situation of scholars using in their research the right of access to public information may relevantly be described as “a combination of private and public interest” (Jakubowski, 2012, p. 151). It should be noted that: „[...] research will only be the basis for an effective request for processed public information if the specific circumstances make the interest special, the source of such circumstances being, in particular, arguments of functional and subjective nature” (Jakubowski, 2012, p. 154).

³ Processed information is information the provision of which requires work, time and technical means, and intellectual effort.

⁴ Special public interest, in the context of research, is associated with research commissioned by public institutions whose success depends on the provision of public information, failing which, public funds will be wasted. This is how special public interest should be understood in the context of research

How to Study?

The easiest way to make a request is by sending electronic mail to the e-mail box of the office concerned. The requesting person may choose to reveal or conceal their identity, because law provides for making anonymous requests. The simplest form of a request for public information is as follows:

“Using my right of access to public information, I would like to request for:

- information concerning...
- copies of documents for the period from... to...
- etc.

Please, send the above information by electronic mail to my e-mail address: xyz@xyz.pl within the statutory period of time”. If the employees of the institution concerned fail to provide public information within the statutory period of 14 days, it is good to repeat the request. There could always be an electronic mail error or an employee may have omitted the original request.

Research may be comprehensive, partial, vertical or comparative, which is particularly valuable for correct scientific reasoning. Comparative research seems to be the most promising method that enables making the most of data obtained through access to public information. Both qualitative and quantitative research may gain a new empirical base that is not commonly available. It is worth mentioning the “join the dots” method, i.e. obtaining official documents in such a way as to get a full picture of specific political reality (Bernaczyk, 2014, p. 80).

In the context of theoretical foundations for political research, this specific data collection technique seems to be unlimited in any way right now. All the known theoretical paradigms of political studies in various research areas are relevant to this data collection technique.

Being Critical of the Content

An expression of a researcher's reasonable attitude to the political reality is the principle of limited trust (Sztumski, 2010, pp. 288–299), even with respect to official documents that are submitted upon request, even on pain of criminal liability. There is abundant case law that proves the unreliability of civil officers.

Cross examination when using the right of access to public information is done by verifying data on a given phenomenon or event with at least two institutions that have information on that phenomenon or event. An example could be an analysis of the impact of public policies on demographic processes (e.g. a request for the number of residents in a municipality submitted both to the municipality and the Statistical Office, concerning requests for the number of junk declarations submitted to the municipality that reflect the actual number of residents). An alternative cross examination method would be to obtain data on a phenomenon or event from one institution but by making a number of requests that will serve to reconstruct the cause-and-effect sequence without asking *ipso facto* directly for the data or phenomenon that interest us. By means of cross examination, we obtain a certain hybrid of public information. If we ask for raw rather than processed information, we reconstruct important aspects of the reality that interests us in order to obtain objective research results. Cross examination may also involve critical comparison of data obtained through access to public information to publicly available information, e.g. information published on Public Information Bulletin websites, or information released by the media. Data recorded in the form of public information should be confronted with other data generated by specific institutions, such as minutes of committee or municipal council meetings, city council meetings, parliamentary commission meetings, etc.

Research Ethics

The main principle of the presented method of collecting data through access to public information is to use and process these data in such a way as to reveal the truth about socio-political phenomena and possibly to provide real contribution to the processes of implementing political decisions that will stimulate the growth of overall welfare and well-being, the focus being, however, on the progress of political studies. A separate issue is the complexity of administrative procedures associated with acquisition of data for a research. Every researcher should decide on this issue for him or herself, bearing in mind not only the goal of the research but also possible violation of the social homeostasis, which should not happen if the research results are to be objective. It can happen that if someone who studies certain issues that are important for domestic or international politics becomes involved in court proceedings, this will attract the attention of the media and later the public opinion, which compromises the objectivity of the results of research.

Practical Examples

The author has not found any traces of systematic use of the technique of data collection by means of accessing public information and may only list a few publications that serve as an example of the effectiveness of this particular technique. These are the following scholarly articles: *Echo natury: czyli o politycznych skutkach katastrofy naturalnej w Borach Tucholskich w 2017 roku* [Echos of nature: on the political aftermath of the natural disaster in the Tuchola Forest in 2017] (Wałdoch, 2019); *Strategie cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski w procesie globalizacji i dywersyfikacji świata: analiza porównawcza* [Cyber safety strategies in New Zealand and Poland in the era of globalisation and diversification of the world: comparative analysis] (Wałdoch, 2018); *Dociekliwi jako nowy ruch społeczny: aspekty polityczne realizacji prawa dostępu do informacji publicznej w Polsce* [The curious as a new social movement: political aspects of

using the right of access to public information in Poland] (Wałdoch, no data); *Polityki senioralne wybranych miast średniej wielkości w Polsce i Nowej Zelandii: analiza krytyczna i porównawcza* [Senior policies in selected medium sized cities in Poland and New Zealand: critical and comparative analysis] (Wałdoch, 2019b) and books pending publication *Bliskie antypody: relacje nowozelandzko-polskie w procesach globalizacji i dywersyfikacji świata* [Close antipodes: Poland-New Zealand relations in globalisation processes] and *Dociekliwi jako nowy ruch społeczny: analiza porównawcza aspektów politycznych realizacji prawa dostępu do informacji publicznej w Nowej Zelandii i Polsce* [The curious as a new social movement: political aspects of using the right of access to public information in Poland]. Another example is the bachelor thesis of Daria Woźniak *Uwarunkowania efektywności finansowej samorządowych kampanii wyborczych w Bydgoszczy w latach 2010–2018* [The conditions of financial and administrative effectiveness of local government elections in Bydgoszcz in 2010–2018] (Woźniak, 2019).

Conclusion

The vast possibilities offered by the information collection techniques that are currently used now include the right to access public information that consists of up-to-date source materials, which is a necessary conditions to make accurate forecasts and present reliable analyses in political studies. Assuming the high reliability and up-to-dateness of data acquired in this way, political research may, on the one hand, become more practical and, on the other hand, better rooted in the new paradigm of political studies as the scientific discipline referred to as political and administration studies. The author believes that the new data collection technique, if consistently used, constitutes a very promising approach to the political reality with a potential to enrich the source material collection techniques in political sciences.

Bibliography

- Benton, T., Craib, I. (2003). *Realizm krytyczny i nauki społeczne. Od pozytywizmu do postmodernizmu*, przekł. L. Rasiński, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Edukacji TWP.
- Bernaczyk, M. (2014). *Prawo do informacji publicznej w Polsce i na świecie*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Chodubski, A. (2017). Kierunki i specyfika współczesnych badań politologicznych w Polsce. In: T. Domański, A. Stępień-Kuczyńska, A. Włodarska-Frykowska (eds.) *Internalizacja polskich ośrodków politologicznych.*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Chodubski, A. (2006). *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Delmas C. (2015), The ethics of government whistleblowing, *Social Theory and Practice*, vol. 41, no. 1, pp. 77–105.
- Jakubowski, A. (2012). Prowadzenie badań naukowych jako podstawa żądania udzielenia informacji publicznej, *Kwartalnik Prawa Publicznego*, year XII, no. 2, pp. 141–145.
- Johnson, J., Reynolds, H., Mycof, J. (2010). *Metody badawcze w naukach politycznych*, transl. A. Kloskowska-Dudzińska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Konstytucja RP of 1997, Article 61.
- Popper, K. (2002). *Logika odkrycia naukowego*, transl. U. Niklas, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Universal Declaration of Human Rights Article 19.
- Bachelor thesis D. Woźniak, defended on 2 July 2019 r. Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, bachelor thesis advisor Marcin Wałdoch, PhD.
- Savage, A., Hyde, R. (2014). Using freedom of information requests to facilitate research, *International Journal of Social Research Methodology*, vol. 17, no. 3.
- Siegelman, L., Yanarella, E. (1986). Public information on public issues: a multivariate analysis, *Social Science Quarterly*, vol. 67, no. 2, pp. 402–410.
- Simmons, P. (2017). Transparency and communication can improve wildlife welfare outcomes: A case of kangaroos, *SHS Web of Conference*, no. 33.
- Skoczko, M. (2016, 17 sierpnia). Wniosek o informację jako narzędzie badawcze, *Informacja Publiczna*, 17.08.2016, Pobrano z lokalizacji: <https://informacja-publiczna.org/aktualnosci/wniosek-o-informacje-jako-narzedzie-badawcze/>, 31.03.2019.
- Sztumski, J. (2010). *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Ustawa z 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.

- Wałdoch, M. (2017). Dociekliwi jako nowy ruch społeczny: aspekty polityczne prawa dostępu do informacji publicznej w Nowej Zelandii, *Politeja*, no. 48, p. 272.
- Wałdoch, M. (2019). Dociekliwi jako nowy ruch społeczny: aspekty polityczne realizacji prawa dostępu do informacji publicznej w Polsce, *Politeja*.
- Wałdoch, M. (2019). Echo natury: czyli o politycznych skutkach katastrofy naturalnej w Borach Tucholskich w 2017 roku, *Studia Polityczne*, vol. 47, no. 3.
- Wałdoch, M. (Forthcoming). Polityki senioralne wybranych miast średniej wielkości w Polsce i Nowej Zelandii: analiza krytyczna i porównawcza, w procesie recenzyjnym.
- Wałdoch, M. (2018). Strategie cyberbezpieczeństwa Nowej Zelandii i Polski w procesie globalizacji i dywersyfikacji świata: analiza porównawcza, *Świat Idei i Polityki*, vol. XVII.

Dostęp do informacji publicznej jako technika prowadzenia badań politologicznych: co, jak i po co badać?

Streszczenie: Dostęp do informacji publicznej w Polsce jest najczęściej dyskutowany w kontekście prawnym lub politycznym. Jednakże nie jest dyskutowany, świadomie, jako narzędzie do gromadzenia danych w trakcie badań prowadzonych przez politologów. W tym artykule, któremu nadano charakter postulatyczny, wskazuje się na korzyści płynące z realizacji prawa dostępu do informacji publicznej jako techniki gromadzenia danych źródłowych przez politologów. Proponowana technika gromadzenia danych może być użyta przez naukowców – politologów w różnych państwach świata, tam gdzie jest prawnie gwarantowany dostęp do informacji publicznej.

Słowa kluczowe: techniki gromadzenia danych, nauki o polityce, dostęp do informacji publicznych, informacja publiczna

Aina Duishekeeva¹

Этномазаика программ радио «Достук» Общественной телерадиовещательной корпорации Кыргызстана

Аннотция: Кыргызстан – полиэтническое государство, в котором проживают представители более 100 различных этносов. Контент СМИ Кыргызстана отражает многоязычие и культуру этносов, проживающих на территории республики. Сегодня в информационном поле Кыргызстана представлены печатные СМИ (газеты, журналы), основным предназначением которых является разностороннее освещение жизнедеятельности той или иной этнической группы, её взаимодействие в полиэтническом обществе. Этнотематическая составляющая материалов этих изданий является если не абсолютной, то преобладающей, что дает нам право классифицировать их как этнические СМИ. Их учредителями являются этнические общественные объединения (ЭОО), источниками финансирования – этнические общины, а также в некоторых случаях этнические прародины. По последним данным, свои печатные издания имеют около 10 этнических общественных объединений.

¹ Доцент, кандидат филологических наук (журналистика), Aina Duishekeeva, факультет журналистики, Кыргызский Национальный университет им. Ж. Баласагына, dainat56@mail.ru, ORCID 0000-0001-7696-0911; Aina Duishekeeva, Doctor of Philological Sciences (Journalism), Department of Journalism, Kyrgyz National University named after Jusup Balasagyn, dainat56@mail.ru, ORCID 0000-0001-7696-0911.

Государство обеспечивает вещание этническим группам на родном языке на Общественной телерадиовещательной корпорации (ОТРК) Кыргызской Республики. Редакционная политика ОТРК строится в интересах всего населения Кыргызстана, с учетом этнического, национального и культурного разнообразия страны. В телевизионном формате все этнические группы Кыргызстана имеют возможность 1–2 раза в год участвовать в специальных телепрограммах ОТРК, освещающих этносферу, таких как «Колесо жизни», «Мекеним Кыргызстан», а также в этнопрограммах других частных телеканалов.

Радио «Достук» (Дружба) запустилось в рамках стратегии развития ОТРК в период 2013–2015 года, а также в соответствии с концепцией укрепления единства народа и межэтнических отношений в Кыргызской Республике. Оновной контент радио создается в тесном в тесном сотрудничестве с диаспорами, а также с Ассамблеей народов Кыргызстана. На сегодняшний день на радио «Достук» свои программы вещают дунгане, татары, уйгуры, украинцы, поляки и другие. В связи с межэтническими конфликтами (например, с 2010 года) сегодня, как никогда необходимо развитие культуры межэтнических отношений, межличностного диалога в полиэтническом обществе. Поэтому важно, чтобы СМИ способствовали укреплению государственности и формированию общегражданской идентичности кыргызстанцев.

Ключевые слова: политэтническое государство, этнические СМИ, межэтнические отношения, диаспоры, идентичность, единство, этнопрограммы

В данной статье ставится цель исследования роли вещательных программ в развитии межкультурного диалога в полиэтническом обществе Кыргызстана. В исследовании рассматриваются следующие тезисы: Государственная политика обеспечивающая возможность функционирования различных СМИ этническим группам на родном языке; Этническое разнообразие контента радио «Достук» и межкультурные взаимосвязи этнических групп; Необходимость постоянно развивать культуры межэтнических отношений, межличностного диалога в полиэтническом обществе; СМИ должны способствовать формированию общегражданской идентичности кыргызстанцев.

В Кыргызстане государство обеспечивает вещание этническим группам на родном языке на Общественной телерадиовещательной корпорации (ОТРК) Кыргызской Республики. Редакционная политика ОТРК строится в интересах всего населения Кыргызстана, с учетом этнического, национального и культурного разнообразия страны.

7 октября 2013 года в 13:00 в Общественной телерадиовещательной корпорации начал свое вещание радио «Достук» в онлайн режиме со слоганом «Наша сила в единстве!». Главной идеей заложенной в основе радио является содействие развитию и укреплению дружеских отношений между народами, проживающими в Кыргызстане.

Радио «Достук» запустилось в рамках стратегии развития ОТРК в период 2013–2015 года, а также в соответствии с концепцией Укрепления единства народа и межэтнических отношений в Кыргызской Республике. По статистическим данным в 2012 году в Кыргызстане с населением 5,5 млн. человек проживало 72,2 процента кыргызов, 14,3 процентов узбеков, 6,8 процентов русских и 6,7 процентов представителей других этнических групп (Чотаева, 2013) как дунгане, уйгуры, таджики, турки, казахи, татары, азербайджанцы, поляки, корейцы, украинцы, курды и т.д.

Радио «Достук» выходит в эфир 18 часов в сутки. В сетку вещания входит 43 радиопередач, 26 из них познавательного характера, это занимает 25 часов 13 минут эфира в неделю, 16 музыкальных программ, которые вещают 28 часов 41 минута, 1 литературная программа вещает 150 минут в неделю. Как видим, основными направлениями программ онлайн-радио «Достук» являются познавательные передачи – более 60 процентов эфира в неделю, программы музыкального характера – 37 процентов и литературного направления – около 3 процентов.

Программы познавательной направленности удовлетворяют информационно-познавательные потребности массовой аудитории путем передачи ей познавательной информации, способствуют формированию фоновых знаний у масс: языковых, культурологических, исторических, философских, географических,

естественно научных и многих других. В большей части передач онлайн-радио «Достук», к примеру, «Күч бирдикте», «Данакер», «БҮрыс алды ынтымак», «Достук к пүр сү», «Достук ыры» особый акцент ставится на укрепление межнациональной дружбы. Это имеет большое значение для всех этносов Кыргызстана.

Сегодня кроме государственного – кыргызского и официального – русского, вещание ведется в 15-ти минутном еженедельном формате на языках этнических групп, охватывающие такие темы как культура, история, литература народов Кыргызстана. Основной контент радио создается в тесном сотрудничестве с диаспорами, а также с Ассамблеей народов Кыргызстана. Так общественное объединение украинцев в Кыргызстане «Берегиня», инициировало проект под названием «Этнорадиомозаика Кыргызстана», цель которого содействовать утверждению принципа гражданского единства в культурном многообразии, интеграции кыргызстанского сообщества.

В данном проекте партнерами украинской программы «Берегиня» стали 7 других радиопрограмм этнических меньшинств Кыргызстана: дунганская «Хуэймин шынйин», уйгурская «Тенгри-Таг садалары», корейская «Ариран», курдская «Мидия», азербайджанская «Азери», татарская «Туган тел» и польская «Полония». Каждая этническая программа рассказывает о других этносах на своем языке.

Кроме этого, в рамках проекта были разработаны и введены в этнические радиопередачи тематические компоненты гражданского содержания: «Кыргызстан – наша страна», «Я – патриот!» и другие. Указанные программы стали возможны благодаря партнерству украинского общества «Берегиня», Общественного канала и фонда «Сорос-Кыргызстан». На сегодняшний день на радио «Достук» свои программы вещают дунгане, татары, уйгуры, украинцы, поляки и представители других национальностей.

Дунганские программы

Дунгане прибыли в Кыргызстан в конце 19 века (1877–1978) из северо-западной части Китая. Из-за участия в Циньском мятеже они подверглись гонениям, в результате чего были вынуждены покинуть свою родину. В конце XIX-го столетия на территорию современного Кыргызстана бегут после неудавшегося восстания из северо-западного Китая тысячи дунган (китайских мусульман) (Юсуров, 1961). Дунгане осели в основном в Чуйской долине – Токмоке, в селах Александровка, Милянфан, Кен-Булун, в Иссык-Кульской области – в Караколе, в селе Ирдык. Их языком является китайский, исповедуют мусульманскую веру. Занимаются земледелием и торговлей (Имазов, 2005).

В 1931 году жители городов Фрунзе, Ош, Токмак, Кызыл-Кия и села Беловодское услышали первые передачи «Кыргызского радио». С 1932 года, кроме вещания на кыргызском и русском языках, на радио раз в неделю выходили передачи музыкального характера и на дунганском языке. Тогда же, в 30-х годах, прозвучали песни созданного при кыргызской государственной филармонии дунганского фольклорного ансамбля под руководством Джона Касыма, стоявшего у истоков дунганского радио. В 1939 году в Москве прошла декада кыргызского искусства, участие в которой принимал и дунганский ансамбль. Несколько мелодий и песен в его исполнении, записанных на грампластинки, использовались в дунганских передачах. С началом Великой Отечественной войны радиопередачи на дунганском языке прекратились.

Второй период истории развития дунганского радио был связан с выпуском в июле 1957 года газеты «Шыйуэди чи» (Знание октября). Диктор дунганского радио А.Мансурова вспоминает о том, что в те годы в эфире звучали новости из дунганских сел, зарубежные новости, а также обзоры газеты «Шыйуэди чи». Совместно с А. Арбуду на радио поочередно один раз в неделю выступали Якуб Мамезов, Низам Мадеюев, Джамилия Калимова.

В 1958 году был проведен конкурс дикторов. Из шести человек лучшими были названы А. Арбуду и А. Мансурова. В то

время передачи выходили еженедельно по 15 минут, по двум программам. В 1959 году в связи с тем, что газета стала выходить дважды в неделю, время звучания радиопередачи было увеличено до 30 минут.

В 1965 году при государственном комитете по радиовещанию и телевидению была организована редакция радиопередачи на дунганском языке и введены должности редактора и диктора. Первым редактором дунганского радио стал Булазов Арли, затем Шамуза Исмар, а в 1970 году – Хавазов Азиз. Большую поддержку радио оказывали в свое время редакторы газеты Я. Шиваза и Я. Хавазов. В это время оживилась культурная жизнь дунганских сел. Организованы ансамбли художественной самодеятельности, участники которых регулярно давали концерты по радио. Появились такие профессиональные певцы, как Хусейн Мухтаров и братья Абдулаевы, Камалов Адыл, Дываев Юбур, а также композиторы Б.Баяхунов, П.Шамров, Е.Исмаилов. Благодаря Булазову Арли многие песни были записаны на магнитную пленку и сейчас хранятся в фонотеке радио.

Шамуза Исмар внес свой вклад в постановке на радио нескольких пьес на современную тему, которые получили хорошую оценку слушателей. Для улучшения содержания радиопередач приложили не мало творческих усилий Хавазов Азиз, Лома Юсур, старейшие внештатные корреспонденты Э.Быйжонгуйди и Х.Лаахунов, сотрудники газеты «Шыйуэдици» М. Юбуза, А. Тянгубер, М. Баяхунова (Имазов, 2005).

В связи с 40-летием радиопередачи на дунганском языке в радио эфире государственной телерадиовещательной корпорации Кыргызской Республики в 1997 году вышла программа «Неделя дунганской культуры». В течение недели жители республики на кыргызском, русском, уйгурском и дунганском языках знакомились с историей, культурой и обычаями дунганского народа. А также с яркими представителями интеллигенции слушали дунганские песни и мелодии.

Дунгане более 80 лет вещают свои программы в Кыргызстане, но теперь уже «Голос дунган» на новом радио «Достук» ОТРК. Редактором и ведущей программы является Фатима Башанха-

ева. В настоящее время передачи на дунганском языке идут по 15 минут. Формат передач информационно-музыкальный. В месяц выходит до 5 радиопередач в эфире радиостанции «Достук». Ежемесячно в эфир на дунганском языке выходит литературная передача, в котором звучат произведения писателей.

Украинская программа «Берегиня»

Украинцы заселяются в Кыргызстане вместе с русскими, белорусами во второй половине XIX века после присоединения территории Средней Азии и Казахстана к России (Бартенева, 2010). Большинство из них являются переселенцами окраин России и Украины (Полтавской области). Украинцы проживают в основном в Чуйской области и городах Кыргызстана. Общественное объединение украинцев в Кыргызстане «Берегиня», было создано в 1993 году.

12 января 1998 года на Национальном радиоканале Кыргызстана вышла в эфир первая в истории республики радиопередача на украинском языке, которой дали название «Берегиня». В радиопрограммах рассказывали об исторической родине – Украине, внимание уделялось двусторонним кыргызско-украинским отношениям. Тематический и жанровый диапазон радиопередач широк и разнообразен: от информационных сообщений до рецептов украинской кухни, от рассказов о народных праздниках и традициях до памятных исторических дат, от деловых интервью до народного юмора.

У истоков создания радиопередачи стоял Нарозя Владимир Владимирович, идейный вдохновитель, автор и ведущий «Берегини», отличник образования Кыргызской Республики, заслуженный работник культуры Украины, председатель общественного объединения Украинское общество Кыргызской Республики «Берегиня». Владимиру Нарозя помогали и вели программу Нина Коминарец, Оксана Олейник и Вероника Пономарева. От Национальной телерадиокорпорации Кыргызстана редактором передачи утвердили Ирину Иванову, режиссером –

Любовь Данильченко, звукооператором – Тамару Юренкову. Помогали ведущие сотрудники в то время НТРК Б. Малдыбаева, Н. Сундукова и Н. Лузина.

Помощь оказало и Национальное радио Украины, с которым у «Берегини» заключен договор о сотрудничестве. С его помощью удалось создать солидную и серьезную фонотеку лучших программ украинских коллег, творческих коллективов и исполнителей Украины. В ноябре 2012 года радиопередача «Берегиня» стала победителем в номинации «Лучшая радиопередача» конкурса ассамблеи народа Кыргызстана среди СМИ.

Творческая концепция «Берегини» отразилась в таких проектах как «Содружество народов – содружество культур». Используя возможности радиовещания, коллектив программы выбрал познание через всестороннее информирование о ценностях материальной и духовной культуры этносов. Концепция была реализована на трех языках: кыргызском, украинском и русском. Основной акцент сделали на освещение взаимоотношений Кыргызстана и Украины через личное восприятие людей. Для этого в программу ввели новые рубрики – «Граждане Украины в Кыргызстане» и «Граждане Кыргызстана в Украине».

Гостями «Берегини» стали десятки известных в Кыргызстане людей, чьи судьбы в одинаковой мере вобрали в себя Украину и Кыргызстан. Среди них выдающийся музыкант, народный артист СССР, академик А. Джумахматов, известный профсоюзный деятель К. Джангарачев, рассказавшие кыргызстанцам о суровых 30-х годах прошлого столетия, проведенных ими на Херсонщине, и на всю жизнь сохранившие теплые чувства к украинскому народу; народные поэты Кыргызстана Сооронбай Джусуев и Майрамкан Абылкасымова, которых связывает большая и давняя дружба с украинскими писателями Бориславом Степанюком и Наталией Кашук (Нарозя, 2015).

Неоднократными участниками радиозфира были послы Украины в Кыргызстане Петр Шаповал, Владимир Тягло, Владимир Соловей. Замира Жумашалиева, односельчанка кыргызского писателя Чынгыза Айтматова готовила передачу о мастере слова и об Украине, о содружестве кыргызов и укра-

инцев. Большой вклад в реализацию радиопроекта внесли в качестве научных консультантов профессор-исследователь украинско-кыргызских литературных связей Г. Хлыпенко и знаток украинского фольклора И. Шерстюк, которые стали за 15 лет самыми активными участниками радиопередач (Шепеленко, 2013).

Сегодня потенциальную аудиторию «Берегини» составляют не только этнические украинцы, но и многие кыргызстанцы, тем или иным образом связанные с «украинским миром». К ним относятся и поколение кыргызов, репрессированных в Украину в 30-е годы XX столетия, и выпускников украинских вузов, учащихся и студентов украинских классов и образовательных центров и многочисленные поклонники украинской культуры, в особенности украинской песни. На сегодняшний день передача «Берегиня» продолжает вещание уже в онлайн радио «Достук».

Татарская программа «Туган тел»

Татары переселились в Кыргызстан в начале 20 века. Они были одними из первых просветителей, которые открывали на территории республики школы и обучали грамоте кыргызскую молодёжь. В конце XVIII – начале XIX в. политика России в Средней Азии заключалась в расширении торговли, поисках новых торговых путей с Китаем и Индией. К.В. Нессельроде, возглавлявший с начала XIX в. иностранную политику России, сообщал, что основу всей азиатской политики страны в Средней Азии и Казахстане составляла торговля (Бекмаханов, 1957). В то время торговлей со Средней Азией чаще всего занимались татары Поволжья. Они были российскими первопроходцами на этой земле, вглядывались в культуру народа, изучали язык. Поэтому российские власти также использовали татар, торговавших в Средней Азии, в своих дипломатических целях (Плоских, 2009).

В наше время большая часть татар проживает в городах. Среди татар много рабочих, интеллигенции и работников тор-

говли. Основное и традиционное занятие татар – кожевенное, ювелирное производство, ткачество, узоры по металлу, башкиры занимались изготовлением меда, развивали пассики, занимались мехами.

Одними из первых татар-кожевников, которые построили первый кожевенный завод на территории Кыргызстана в Караколе, были купцы Каримовы. «В 1877 году в Караколе купец Каримов создает кожзавод. С этого момента Каракол становится торгово-скупочным центром со скупщиками и агентами торгового капитала, магазинами, лавками. В 1906 году из 102 купеческих семей 78 составляли татары» (Ишмурзина, 2010).

Татарская программа «Туган тел» в Кыргызстане начала выходить в эфир с 2000 года на «Биринчи радио». С 2013 года эта передача вещает в эфире нового радио «Достук». Редактором и ведущей программы является Гульгина Шанкорова. Первые программы выходили с хронометражем в 8 минут. Программа на татарском языке сейчас составляет уже 15 минут, где отражаются культура, история, традиции татарского народа, традиции и история других этносов, проживающих в Кыргызской Республике. Передача состоит из разных рубрик, в том числе новостная рубрика, тематическая, историко-культурологическая, то есть культура и история народов, населяющих Кыргызстан.

С 2000 по 2007 год передачи на татарском языке вещались также в эфире общественной телерадио корпорации (ОТРК), которые рассказывали об истории, традициях и обычаях разных народов, проживающих в Кыргызстане. Но основными темами татарских программ были толерантность, тема межэтнического согласия.

Польские программы

В Кыргызстане в течение многих лет проживают и представители польской национальности. История появления поляков в Кыргызстане представлена несколькими периодами. Во первых, в конце XIX – начало XX века. С одной стороны это были по-

ляки, поступившие на службу в Российскую армию. Были они среди исследователей Киргизии, и их присутствие на кыргызской земле не прошло бесследно для ее развития (Бронислав Громбчевский – генерал-майор, военный востоковед, начальник Ошского уезда; Николай Корженевский – знаменитый исследователь, служил в Оше, его именем названо два ледника на Памиро-Алае и вершина в центральной части Заалайского хребта высотой 6005 м; 2) малочисленная группа поляков, которая прибыла вместе с переселенцами из украинских и белорусских губерний Российской империи. Многие из них были репрессированы (Страница онлайн радио «Достук», 2015).

Во вторых, в результате советской политики 1930–50 годов. В 1941 году прибыло около 200 польских семей из Карелии, куда они были выселены из Житомирской, Хмельницкой областей Украины в начале 1930-х гг. В Киргизии эти семьи были расселены по селам, близлежащим к г. Фрунзе: Октябрьское, Нижне-Чуйск, Джанги-Джер, Джанги-Пахта. 1942 год. Прибыла большая группа поляков – граждан Польши. Это были, в основном, амнистированные поляки, которые были репрессированы и депортированы в советские лагеря вглубь СССР после вторжения советской армии на основании пакта Молотова-Риббентропа. Из них в 1942 г. в Джалал-Абаде проходило формирование частей Армии Андерса Войска Польского – пятой Польской пехотной дивизии.

В 2008 г. в Джалал-Абаде на здании университета, где в военные годы находился польский госпиталь была открыта мемориальная доска, а на месте захоронения более 100 поляков установлен памятник. После войны в 1946 г. почти все польские граждане были репатриированы в Польшу. Конец 1950-х гг. Прибытие польских семей из Северного Казахстана. Это были поляки, подверженные политическим репрессиям в 1930-е гг. и высланные с бывших польских территорий. С 1954 г. они получили право свободного перемещения. В Киргизии эти поляки селились в селах Чуйской области, где их привлекали более теплые климатические условия.

Поляки, расселенные по всей республике, ассимилировались в русскоязычной советской культуре, утратили свой язык и не сохранили свою национальную культуру. Возможность изучать польский язык и «возродить» некоторые польские культурные традиции появилась у кыргызстанских поляков благодаря активной работе польского культурно-просветительского объединения (ПКПО) «Одродzenie».

Сотрудничество польской диаспоры с радио началось еще в декабре 1998 года. В редакции радио «Эхо Москвы» в Бишкеке был проведен «Большой польский день», посвященный 80-летию независимости Польши. Программа была подготовлена при участии журналистов Пятого канала и польского радио – Натальи Ворошильской, Ильи Воронина и консула Яцка Мультиановского, которые в течение целого дня рассказывали радиослушателям о Польше, в частности ее истории и культуре, о рождественских обычаях и последних новостях Польши. Весь день в эфире «Кыргызского радио» звучала польская музыка, стихотворения польских поэтов, проводились интересные конкурсы.

В декабре 2001 года в рамках проекта «Пятая графа» телекомпанией НБТ (Независимое Бишкекское Телевидение) была подготовлена передача о деятельности объединения «Одродzenie», и часовое интервью с председателем объединения Зеноной Слензак-Бегалиевой.

В 2000 году Фонд «Сорос-Кыргызстан» объявил конкурс на совместный проект этнических меньшинств и средств массовой информации. Проект польской диаспоры совместно с радиостанцией Хит-FM получил поддержку и уже в следующем году в двадцатиминутных авторских передачах «Польша в эфире» еженедельно рассказывали о Польше и поляках в Кыргызстане, давали также радио уроки польского языка.

2001 году объединение «Одродzenie» выиграла еще один конкурс Фонда «Сорос-Кыргызстана», и представилась возможность продолжить польские радиопередачи, но уже на волнах государственного радиоканала «Кыргызское радио», который могут слушать жители всего Кыргызстана. Это было очень

важно, поскольку передачи могли услышать поляки, живущие за пределами Бишкека.

В течении этих лет менялись названия польских передач – «Польша в эфире», «Радио Полония» и в настоящий момент польские передачи носят название «Полония». Передачи выходят каждую неделю в эфире «Кыргызского радио» на частоте 104,1 FM на польском и русском языках, а с 2011 года – раз в месяц вещает и на кыргызском языке. В результате работы этого проекта польская диаспора нашла поляков, проживающих в городах Ош и Джалал-Абад, которые, услышав польские программы, присылали письма в адрес радиостанции.

Главным редактором авторских передач польской диаспоры является Зенона Слензак-Бегалиева. В течение многих лет в подготовке радиопередач участвовали члены объединения: Тамара Веселова, Любовь Скреминская, Ирина Кузнецова, Айгуль Султанова, преподаватели польского языка: Изабела Корыбут-Дашкевич, Эмилия Капцшик, Мариуш Метельский, Рената Матусяк, Кристина Садура-Палац, студенты отделения польской филологии Кыргызского национального университета им.Ж.Баласагына Кристина Христова и Куштар Мамбеталиев, также молодежь объединения «Одродzenie».

В 2003 году Польско-Культурное Просветительское Объединение «Одродzenie», готовясь к празднованию пятой годовщины, издало при финансовой поддержке Посольства Польши в Алматы журнал «Одродzenie 1998–2003», рассказывающий о важнейших событиях в жизни кыргызской колонии за прошедшие 5 лет.

«Полонус в Кыргызстане» – ежеквартальный журнал, который издается благодаря финансовой поддержке Сената Республики Польша и Фонда «Помощь полякам на Востоке». В «Полонусе» публикуются материалы об истории и культуре Польши, традициях и обычаях, о выдающихся поляках, а также о жизни и деятельности поляков в Кыргызстане. В разделе «Кыргызстан – наш общий дом» публикуются статьи о деятельности Ассамблеи народа Кыргызстана, о культуре и обычаях кыргызов и других, проживающих в Кыргызстане народов (Скреминская, 2005).

В 2005 году за статью «Из жизни кыргызской колонии: будни и праздники», высланную на конкурс в Польше главный редактор журнала «Полонус в Кыргызстане» Зенона Слензак-Бегалиева получила первую премию. Деятельность Польско-Культурного просветительского объединения «Одродzenie» освещается в Интернете на странице по адресу www.polonia.kg. Польской диаспорой была собрана вся доступная информация о судьбах поляков в Кыргызстане. Результатом этой работы является изданная в 2007 году книга «Судьбы поляков в Кыргызстане. Прошлое и настоящее».

Уйгурская программа «Тенир-Тоо саадалары»

После подавления восстания в Синцзяне между правительствами России и Китая начались переговоры о возвращении Илийского края Китая. После подписание Петербургского договора 1881 года начинается переселение уйгуров и дунган Семиреченский край и Северный Кыргызстан. В прошлом веке уйгуры также переселялись из Китая в Кыргызстан в 20-е, 50-е годы. Они были вынуждены покинуть родину в результате «культурной революции». Оседали в основном в земледельческих районах и в городах – Бишкек, Токмок, Каракол (Уйгуры Кыргызстана. // uyghurtoday.com/tag/Кыргызстан, 2015)

Уйгурская программа «Тенир-Тоо саадалары» начал свое вещание в 1993 году. Первый раз программа вышла в эфир 26 марта, основоположником стал журналист, ведущий уйгурских телепередач Ярмамат Насыр. Первым ведущим радиопередачи «Тенир-Тоо саадалары» был Кадыр Али, редактором была Хайырниса Турдиева – поэтесса, журналист, член союза журналистов Кыргызстана, которая вела передачу 17 лет. (Кыргыз радиосунун, 2011).

Программа выходила на Национальном радио, «Биринчи радио». Объем передачи «Тенгри-Таг саадалары» составлял в начале 30 минут, потом по 45 минут. В рамках уйгурских

программ рассказывали о жизни и быте, культуре уйгурского народа, истории, передавали уйгурские песни.

С 2009 года уйгурскую программу стала вести Хашимова Нилуфар. На сегодняшний день хронометраж программы «Тенгри-Таг садалары» составляет 15 минут, вещает в онлайн радио «Достук». Программа выходит один раз в неделю – в субботу. Программа готовит передачи на разные темы, в том числе о деятельности общественной организации уйгуров «Итиппак», но основная тема – культура, литература, история, музыка. Программы ведутся на уйгурском языке.

Анализ содержания материалов этнических и традиционных СМИ Кыргызстана дает нам право говорить о том, что они в полной мере осознают ответственность за сказанное слово. Это проявляется и в отборе фактов, и в понимании этнической специфики, и в осознании этнического фактора для созидательного развития полиэтнического сообщества. Большинство материалов связано с освещением истории народов, с культурными достижениями, с презентацией видных представителей диаспор. В то же время в них еще не достаточно отражаются проблемы современной жизни этносов, опыт межэтнической коммуникации, присутствует определенная осторожность в освещении животрепещущих проблем жизни общества в целом (Shukuralieva, 2007; 2015).

Таким образом, несмотря на имеющиеся проблемы государственная политика Кыргызской Республики создает возможность функционирования различных СМИ этническим группам проживающих в стране. Можно утверждать, что этнические общественные объединения Кыргызстана, выступающие в качестве учредителей этнических СМИ и этнических программ, реализуют в той или иной мере право национальных меньшинств на получение информации на родном языке на практике. Этническое разнообразие контента радио «Достук» способствует развитию межкультурных взаимосвязей этнических групп так, как они готовят совместные проекты, сотрудничают между собой и распространяют информацию о проживающих этносах в Кыргызстане.

Конечно, этнотематический контент объективно должен формироваться с учетом того или иного состояния общества. В постконфликтном обществе с его множеством не решенных социальных проблем, как Кыргызстан, необходимо не просто распространять, но и создавать нормы поведения, социальные ценности, цели. В этой связи, очевидно, что сегодня нам как никогда необходима работа по формированию обще кыргызстанского патриотизма, повышению культуры межэтнических отношений, развитию межэтнического и межличностного диалога.

СМИ должны способствовать укреплению государственности и формирования общегражданской идентичности кыргызстанцев. Важно развитие у граждан через контент СМИ понимания своей страны как демократического и правового государства, признания общей Родины, общих ценностей для всех граждан страны и толерантного, уважительного отношения к этносам и народностям, составляющие народ Кыргызстана.

Библиография

- Бартенева, И.Р. (2010). *Переселенческое движение в Кыргызстан*. дисс. канд. истор. наук. Бишкек.
- Бекмаханов, Е.Б. (1957). *Присоединение Казахстана к России*. Москва.
- Имазов, М.Х. (2005). *Дунганская энциклопедия*. Кыргызская республиканская академия наук. Отдел дунгановедения. Бишкек.
- Чотаева, Ч. (2013). *Межэтнические отношения в Кыргызстане*. Бишкек.
- Ишмурзина, Н.Ю. (2010). *200 лет на земле Прииссыкуля. Татары в истории Киргизии. Прошлое и современность: Материалы Международной научно-практической конференции. г. Бишкек, 6 июня 2009 г.* Бишкек: Изд-во КРСУ.
- Кыргыз радиосунун тарыхы бейне сүртүмдөрүндө. Кошумча окуу куралы.* (2011) Бишкек: КУУ.
- Плоских, В.М. (2010). *Роль татар в становлении киргизско-российских отношений*. W: *Татары в истории Киргизии. Прошлое и современность: Материалы Международной научно-практической конференции. г. Бишкек, 6 июня 2009 г.* Бишкек: Изд-во КРСУ.
- Нарозя, В. (2015). *Отражение этнической тематики в средствах массовой информации Кыргызской Республики*, Сайт ассамблеи народов Кыргызстана. Retrieved from: <http://www.assembly.kg/Documenty/Naroza.html>.

- Скреминская, Л. (2005). Польская диаспора в Киргизии: взгляд сквозь годы. *Диаспоры. Независимый научный журнал*. nr 4.
- Страница онлайн-радио «Достук». (2018). Retrieved from: <http://dostuk.ktrk.kg/ru/content/radio-dostuk-0>.
- Уйгуры Кыргызстана. (2018). Retrieved from: <http://uyghurtoday.com/tag/Кыргызстан>
- Шепеленко, А. (2013, 1 января). «Свой голос в радиэфире», *Слово Кыргызстана*.
- Юсуров, Х. (1961). *Переселение дунган на территории Киргизии и Казахстана*. Фрунзе: Киргосиздат.

Bibliography

- Barteneva, I.R. (2010). *Pereselencheskoye dvizheniye v Kyrgyzstan*. diss. kand. istor. nauk. Bishkek.
- Bekmakhanov, Ye.B. (1957). *Prisoyedineniye Kazakhstana k Rossii*. Moskva.
- Imazov, M.KH. (2005). *Dunganskaya entsiklopediya. Kyrgyzskaya respublikanskaya akademiya nauk. Otdel dunganovedeniya*. Bishkek.
- Chotayeva, CH. (2013). *Mezhetnicheskiye otnosheniya v Kyrgyzstane*. Bishkek.
- Ishmurzina, N.YU. (2010). *200 let na zemle Priissykul'ya. Tatory v istorii Kirgizii. Proshloye i sovremennost': Materialy Mezhdunrodnoy nauchno-prakticheskoy konferentsii*. g. Bishkek, 6 iyunya 2009 g. Bishkek: Izd-vo KRSU.
- Kyrgyz radiosunun tarykhy beyne syrtymderynde. Koshumcha okuu kuraly*. (2011) Bishkek: KUU.
- Ploskikh, V.M. (2010). *Rol' tatar v stanovlenii kirgizsko-rossiyskikh otnosheniy. W: Tatory v istorii Kirgizii. Proshloye i sovremennost': Materialy Mezhdunarodnoy nauchno-prakticheskoy konferentsii*. g. Bishkek, 6 iyunya 2009 g. Bishkek: Izd-vo KRSU.
- Narozya, V. (2015). *Otrazheniye etnicheskoy tematiki v sredstvakh massovoy informatsii Kyrgyzskoy Respubliki, Sayt assamblei narodov Kyrgyzstana*. Retrieved from: <http://www.assembly.kg/Documenty/Narozya.html>.
- Skreminskaya, L. (2005). *Pol'skaya diaspora v Kirgizii: vzglyad skvoz' gody. Diaspory. Nezavisimyy nauchnyy zhurnal*. Nr 4.
- Stranitsa onlayn-radio «Dostuk». (2018). Retrieved from: <http://dostuk.ktrk.kg/ru/content/radio-dostuk-0>.
- Uygury Kyrgyzstana. (2018). Retrieved from: <http://uyghurtoday.com/tag/Kyrgyzstan>.
- Shepelenko, A. (2013, 11 yanvarya). «Svoy golos v radioefire», *Slovo Kyrgyzstana*.
- Shukuralieva, N. (2007). *Niestabilność konstytucyjna jako instrument stabilizacji władzy. Przypadek Kirgistanu. Świat Idei i Polityki*, 7, ss. 37–56.

Shukuralieva, N. (2015). *Official Memory and Legitimization in Kyrgyzstan. The Revolutionary Past in the Public Statements of President Kurmanbek Bakiyev after 2005*. In: B. Törnquist-Plewa, N. Bernsand, E. Narvselius (eds.), *Beyond Transition? Memory and Identity Narratives in Eastern and Central Europe* (131–148). Lund: Centre For European Studies at Lund University.

Yusurov, KH. (1961). *Pereseleniye dungan na territorii Kirgizii i Kazakhstana*. Frunze: Kirgosizdat.

Dostuk Radio's Ethnomosaic Programmes of the Public Broadcasting Corporation of Kyrgyzstan

Summary: Kyrgyzstan is a multi-ethnic state in which representatives of more than 100 different ethnic groups live. Media content of Kyrgyzstan reflects multilingualism and culture of ethnic groups living in the republic. Nowadays, the print media (newspapers, magazines) are presented in the information field of Kyrgyzstan, the main purpose of which is the versatile coverage of the life of a particular ethnic group, its interaction in a multi-ethnic society. If the ethno-thematic materials of these publications are not absolute, they can be predominant, which gives the right to classify them as ethnic media. Their founders are ethnic public associations, sources of financing are ethnic communities, and also in some cases ethnic ancestral home. According to the latest data, about 10 ethnic public associations have their own print media.

The state provides broadcasting to ethnic groups in their native language in the Public Broadcasting Corporation (PBC) of the Kyrgyz Republic. The editorial policy of PBC is built in the interests of Kyrgyzstan's population, taking into account the ethnic, national and cultural diversity of the country.

In a television format, all ethnic groups in Kyrgyzstan have the opportunity to participate in special television programs of the PBC that cover the ethnic sphere, such as "Wheel of Life (Колесо жизни)", "Our country Kyrgyzstan (Мекеним Кыргызстан)", as well as in ethnographic programs of other private television channels 1–2 times a year.

Radio Dostuk (Friendship) was launched as part of the PBC development strategy for the period 2013–2015, as well as complying with the concept of strengthening the unity of the people and interethnic relations in the Kyrgyz Republic. The main content of the radio is created in close cooperation with the diasporas, as well as with the Assembly of the Peoples of Kyrgyzstan. Today, Tatars, Uighurs, Ukrainians, Poles and other

nations can broadcast their programmes on Dostuk Radio. Nowadays, more than ever, it is necessary to develop a culture of interethnic relations, interpersonal dialogue in a multi-ethnic society. Therefore, it is important that the media contribute to the strengthening of statehood and the formation of a common civic identity for Kyrgyz citizens.

Keywords: multiethnic state, ethnic media, inter-ethnic relations, diasporas, identity, unity, ethnic programmes

RECENZJE

Paweł Malendowicz¹ (rec.): Marcin Wałdoch, *Chojnicki czerwiec '89: studium lokalne fali uderzeniowej procesu demokratyzacji*, Stowarzyszenie Arcana Historii, Chojnice 2017, ss. 182.

Przełom lat 80. i 90. XX w. to początek okresu transformacji ustrojowej i ekonomicznej w Polsce. To czas, który przez historyków i politologów analizowany jest z różnych perspektyw. Analizy te często nie są pozbawione emocji determinowanych doświadczeniami uczestników wydarzeń tamtego okresu. Publikacje naukowe na temat przemian 1989 r. zwykle obejmują zakresem obszar kraju, a także ich kontekst międzynarodowy. Dotyczą sfery polityczności, gospodarki oraz kwestii socjalnych, militarnych i kulturowych. Rzadziej badacze publikują wyniki analiz obejmujących szczebel lokalny. Ten zaś charakteryzuje właściwa mu specyfika, która nie jest prostym odzwierciedleniem tego, co w 1989 r. wydarzyło się na szczeblu krajowej polityki. Temu właśnie poświęcił opracowanie monograficzne Marcin Wałdoch, który w 2017 r. pod auspicjami Stowarzyszenia Arcana Historii, którego jest założycielem, opublikował książkę pt. *Chojnicki czerwiec '89: stu-*

dium lokalne fali uderzeniowej procesu demokratyzacji.

Autor książki należy do grona aktywnych badaczy specjalizujących się w analizach obejmujących zarówno szczebel lokalny polityki, jak i jej poziom krajowy i międzynarodowy. W jego dorobku znajduje się niespełna pięćdziesiąt publikacji, które dotyczą polityki w Chojnicach i historii Chojnic, stosunków Polski i Nowej Zelandii, Polonii nowozelandzkiej, statofobii, demokratyzacji, ruchów społecznych. Szerokie zainteresowania badawcze mogą wprawdzie narazić Autora na zarzut powierzchowności prowadzonych badań i rozproszenia ich przedmiotu, niemniej jednak publikacje Marcina Wałdocha, a w szczególności recenzowana książka, świadczą o jego pasji i wręcz drobiazgowym potraktowaniu tematu *Chojnickiego czerwca '89*. Książka ta została napisana przez politologa dążącego do wyjaśnienia dotąd niezgłębionych problemów minionego czasu i zaangażowanego w aktywność polityczną w Chojnicach, którym dzieło swe poświęcił. Marcin Wałdoch to doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, autor Chojnickiego Bloga Politycznego, kandydat na radnego i kandydat na posła.

Książka *Chojnicki czerwiec '89* liczy 182 strony. Składa się z ośmiu rozdziałów poprzedzonych przedmową i wstępem. Opracowanie wieńczy zakończenie, a na jego końcu zamieszczona została obszerna bibliografia, wykaz map,

¹ Dr hab. Paweł Malendowicz, prof. uczelni, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: p.malendowicz@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-2325-9966.

rycin, tabel i wykresów, indeks skrótów, aneks zawierający szczegółowe wyniki głosowań do Sejmu PRL X kadencji w okręgu wyborczym nr 14, w obwodach głosowania w mieście Chojnice i w gminie wiejskiej Chojnice. Uzupełnieniem tekstu jest anglojęzyczne streszczenie.

W przedmowie do monografii Marcin Wałdoch uzasadnił opublikowanie wyników swoich badań: „Ciekawiło mnie, jak środowiska lokalne organizowały się do wyborów w czerwcu 1989 r., jak reagowały władze komunistyczne w regionie? Jakie było rzeczywiste poparcie społeczne dla zmiany politycznej? Poważnym bodźcem do przeprowadzenia prezentowanych badań był dosłowny brak choćby wyników wyborów czerwcowych czy to na stronach internetowych Państwowej Komisji Wyborczej, czy też w publikacjach dotyczących tych pierwszych częściowo wolnych i powszechnych wyborów po II wojnie światowej. Znikąd bowiem nie można było się dotąd dowiedzieć, jak chojniczanie i inne grupy społeczne głosowały w tym akcie wyborczym. Jak bardzo popierały kandydatów ‘Solidarności’, a jak bardzo nadal trwały przy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej satelitach?”. Na te pytania, wynikające ze zwykłej ciekawości młodego badacza, urodzonego w 1982 r. i dorastającego w otoczeniu tamtego burzliwego czasu, Autor starał się odpowiedzieć w kolejnych rozdziałach książki.

Rozdział I jest deskrypcją uwarunkowań prawnych wyborów w 1989 r., negocjacji między opozycją i stroną rządową, dotyczących ordynacji wyborczej i sporów w obozie władzy w tej kwestii. W rozdziale II Autor przeanalizował nastroje społeczne oraz sytuację polityczną i gospodarczą w okresie wyborczym w Chojnicach. Rozdział III to ana-

liza stosunku aktywu partyjnego PZPR w Chojnicach do demokratyzacji życia politycznego. W rozdziale IV Autor przedstawił proces wyłaniania liderów wyborczych w ugrupowaniach związanych z władzą i opozycją. Rozdział V to analiza życiorysów, osobowości i poglądów wybranych kandydatów na parlamentarzystów. W rozdziale VI Marcin Wałdoch zobrazował wysiłki, które podejmowały ugrupowania polityczne biorące udział w wyborach czerwcowych. Autor przeanalizował przede wszystkim kampanie wyborcze wybranych kandydatów. W rozdziale VII przedstawił wyniki głosowania na kandydatów do Sejmu i Senatu, które odbyło się 4 i 18 czerwca 1989 r. W rozdziale VIII przeanalizował wyniki wyborów. Do analizy wykorzystał wprowadzoną przez siebie zmienną, którą nazwał „stopniem legitymizacji”. W analizie uwzględnił wpływ czynników kulturowych i historycznych na postawy niektórych grup społecznych, starał się ukazać wielowymiarowość podziałów socjopolitycznych i konfliktów społecznych na różnych polach.

Książka została zilustrowana licznymi tabelami, rycinami, mapami i wykresami, co ułatwia Czytelnikowi poruszanie się w skomplikowanej materii wyborów z czerwca 1989 r. Nie bez znaczenia pozostaje zamieszczenie przez Autora licznych fotografii, które mogą oddziaływać na wyobraźnię Czytelników, którzy tamtych wydarzeń nie przeżywali bezpośrednio, a przypominają o nich tym, którzy byli ich uczestnikami.

Tekst książki może powodować odmienne jego oceny, nie jest bowiem pozbawiony polemicznych twierdzeń. Jest jednak opracowaniem godnym polecenia tym, których interesuje zarówno histo-

ria przemian politycznych w Chojnicach w 1989 r., jak i tym Czytelnikom, których interesuje geneza przemian politycznych w Polsce na szczeblu lokalnym. Książkę należy polecić jednakże przede wszystkim Czytelnikom, których badania mają na celu poznanie i eksplanację najnowszej historii Polski, a co za tym idzie – jej współczesnego oblicza politycznego.

■ *Paweł Malendowicz*

Christopher Colwill¹ (rec.): Wojciech Lewandowski, *Od faszystowskiej dystopii do anarchistycznej utopii. Idee polityczne w powieści graficznej V jak Vendetta Alana Moore'a i Davida Lloyd'a*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, ss. 323.

Od czasów powstania tekstu pisanego, poprzez okres rozwoju sztuki i kultury popularnej, człowiek codziennie jest odbiorcą przekazów. Zarówno pismo, jak i obraz mogą służyć jako narzędzie do wyrażania myśli, odczuć czy też wyobrażeń o otaczającym nas świecie. Komiksy oraz powieści graficzne są tego bardzo dobrym przykładem. Alan Moore i David Lloyd stworzyli powieść różniącą się w znacznym stopniu od popularnych na świecie komiksów, dokonali oni w swoim dziele zestawienia dwóch przeciwstawnych ideologii: anarchizmu i faszyzmu. Monografia Wojciecha Lewandowskiego, doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, jest nie tylko dogłębną analizą powieści Moore'a i Lloyd'a, lecz także próbą rozpowszechnienia badań nad powieściami graficznymi pod kątem przekazu politycznego.

Praca W. Lewandowskiego podzielona jest na siedem rozdziałów, każdy z nich wyjaśnia inne kwestie. Rozdział pierwszy można potraktować jako wprowadze-

nie do świata idei, utopii i dystopii. Poruszone zostaje także zagadnienie różnic pomiędzy powieścią graficzną a komiksem. Autor kieruje uwagę czytelnika na powiązania pomiędzy kulturą popularną i polityką.

W kolejnym rozdziale W. Lewandowski dokonuje analizy historycznej komiksu brytyjskiego, przybliża kwestię zależności między komiksem i polityką oraz przedstawia nowe pole badawcze dla nauk politycznych. Powieści graficzne są dość młodym medium, dlatego też ilość politologicznych prac badawczych na polskim rynku wydawniczym, skupiających się na tego rodzaju dziełach, jest znikoma. Większość z nich pochodzi z krajów anglosaskich, gdzie komiksy cieszą się największą popularnością. Świadczyć może o tym bogata bibliografia anglojęzyczna wykorzystana przez autora.

W rozdziale trzecim zostaje zaprezentowana treść powieści *V jak Vendetta*. Autor przedstawia nam sylwetki twórców i głównego bohatera, zagłębia się w opis powieści, a także wskazuje na różnice pomiędzy dziełem Moore'a i Lloyd'a a ekranizacją filmową. Różnice tutaj są znaczące: w adaptacji filmowej wydarzenia rozgrywają się w czasach współczesnych, w dobie walki z terroryzmem. Główny bohater stawia sobie za cel walkę z inwigilacją i totalitaryzmem oraz obronę demokracji. W powieści graficznej przedstawia się to zupełnie inaczej. Fabuła osadzona jest w dystopijnej przyszłości, gdzie dochodzi

¹ Mgr Christopher Colwill, doktorant, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: ch.colwill@hotmail.com, ORCID: 0000-0002-3146-3513.

do starcia pomiędzy ideami politycznymi: anarchizm zwalcza faszyzm.

Dla ostatnich czterech rozdziałów pozwolę sobie dokonać streszczenia łącznego. Na przedstawienie dwóch omawianych ideologii W. Lewandowski poświęcił dwa osobne rozdziały. Przytacza on w nich zasadnicze założenia, wspomina o głównych myślicielach obu idei oraz w sposób zrozumiały tłumaczy czytelnikowi, jak zostały one ujęte w powieści. W kolejnych dwóch rozdziałach czytelnik dowie się czym jest bunt, sprzeciw, terror polityczny, dominacja, oraz przeczyta krótką rozprawę autora na temat moralnych aspektów tyranobójstwa i pozna historię maski, którą przyodziewa główny bohater *V jak Vendetta*. Omówiona zostaje także wizja Nowego Wyzwolonego Człowieka. Niech potencjalny czytelnik sam odkryje znaczenie tejsze.

Praca W. Lewandowskiego jest nie tylko innowacyjnym ujęciem w badaniach nad przekazem politycznym, ale także ułatwia nowemu czytelnikowi powieści graficznej zrozumienie motywacji autorów dla stworzenia nowatorskiego dzieła. W. Lewandowski w pełni przedstawia kontekst polityczny, opisuje wydarzenia, które miały miejsce w Wielkiej Brytanii w latach 80. XX w. Warto w tym miejscu podkreślić, że *V jak Vendetta* powstała w okresie, w którym na Wyspach Brytyjskich doszło do wielkich przemian gospodarczo-społecznych. Premierem została Margaret Thatcher; nie tylko w Anglii, ale także na świecie, dominującą rolę zaczęła odgrywać doktryna neoliberalizmu, znacznie pogorszyła się sytuacja klasy pracującej, co stanowi bodziec dla licznych strajków i protestów społecznych². W. Lewandowski,

jako współzałożyciel i sekretarz Grupy Badawczej Brytyjskich Studiów Społeczno-Politycznych *Britannia*, wielokrotnie nawiązuje do tych tematów w swojej pracy, dowodząc tym samym, że jest nie tylko specjalistą w dziedzinie ideologii politycznych, ale także znawcą kultury i współczesnej historii Wielkiej Brytanii.

W publikacji nie brakuje także odniesień do wydarzeń z przeszłości, które miały miejsce w Europie XX w., gdy do głosu zaczęły dochodzić poglądy o charakterze totalitarnym i autorytarnym. W. Lewandowski niejednokrotnie stwierdza, że wypadki te miały bardzo duży wpływ na powstanie przeróżnych komiksów, zwłaszcza amerykańskich, w których dobro zawsze zwalcza zło. Jednak tylko Moore i Lloyd stworzyli powieść, która w znacznym stopniu różni się od innych, powołała do życia nowy gatunek superbohatera – odzianego w maskę, kierującego się ideologią polityczną, podejmującego różne działania, by wyzwolić obywateli Anglii spod faszystowskiej dominacji.

Jedną z niewątpliwych zalet publikacji jest sposób, w jaki autor wyjaśnia czytelnikowi ukrytą symbolikę i jej znaczenia, gdyż symboli w powieści jest wiele. Jednym z głównych jest oczywiście maska głównego bohatera o pseudonimie V, stanowiąca artystyczny szkic twarzy Guy'a Fawkes'a. Znak graficzny V jest z kolei odwróconą literą A, będącą rozpoznawalną sygnaturą anarchistów. Sama nazwa partii faszystowskiej (*Norsefire*) także ma swoje znaczenie i odnosi się do mitycznych wierzeń nazistów.

Publikacje o ideologiach zawsze wymagają od autora zachowania pewnego

² Należy także wspomnieć, że oprócz wymienionych kryzysów, w tym samym czasie na sąsiadującej wyspie toczył się konflikt

zbrojny o charakterze narodowościowo-religijnym i narodowo-wyzwoleńczym. Mowa tu o trzydziestoletnim konflikcie w Irlandii Północnej.

dystansu, by móc odpowiednio je wyjaśnić. Nie można pozwolić sobie na wyróżnianie czy też okazywanie jednostronnej sympatii, gdyż nie byłaby to wtedy rozprawa o ideach politycznych, a jednostronny traktat ideologiczny. Chociaż dzieło A. Moore'a uznawane jest za swoisty rodzaj protestu politycznego, W. Lewandowski potrafił zachować odpowiednią równowagę w swoim opisie oraz w wyjaśnianiu, zwłaszcza w dwóch rozdziałach poświęconych anarchizmowi i faszyzmowi. Czytelnik nie znajdzie w monografii ideologicznego uwielbienia, a spotka się z naukową analizą i interpretacją dzieła graficznego. Dlatego też uważam, że książka ta będzie idealną pozycją dla osób zafascynowanych ideologiami politycznymi. Jest ona godna polecenia zarówno dla studentów nauk o polityce, jak i filozofii, socjologii, kulturoznawstwa i wszelkich innych nauk humanistycznych.

W. Lewandowski podsuwa także interesujący kierunek w obszarze badań nad polityką. Zaprasza on nie tylko do odkrywania przekazu ukrytego w powie-

ści graficznej *V jak Vendetta*, ale także do głębszej analizy innych dzieł kultury popularnej pod kątem treści ideologicznych. Sama monografia jest bardzo dobrą podstawą do dalszych dyskusji i rozważań nad światem ideologii politycznych, debat nad utopią i dystopią, rozważań nad terroryzmem i terrorem politycznym, nad buntem politycznym czy też nad wolnością, równością oraz solidarnością.

Myślę, że czytelnik sięgający po tę pozycję znajdzie w niej coś, co niewątpliwie uzna za interesujące i przydatne. W tym miejscu chciałbym także polecić osobom zainteresowanym inne publikacje W. Lewandowskiego, które mogą posłużyć jako dobre źródło poszerzania wiedzy, a są to: *Wolność i samotność. Myśl społeczno-polityczna amerykańskiego transcendentizmu* oraz *Kto ma się bać? Władza polityczna i sprzeciw wobec niej w filmie „V jak Vendetta”*.

■ Christopher Colwill

Marcin Wałdoch¹ (rec.): Leszek Sykulski, *Rosyjska geopolityka a wojna informacyjna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019, ss. 160.

Zainteresowanie geopolityką przechodzi swój renesans, a wśród twórców tej odnowy jest na gruncie polskim doktor Leszek Sykulski z Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Częstochowie, autor książki *Rosyjska geopolityka a wojna informacyjna*. Doktor Sykulski popularyzuje wiedzę o geopolityce za pomocą najnowszych kanałów komunikowania wynikających z rzeczywistości Web 2.0, takich jak vlog² oraz strona internetowa o geopolityce³. Recenzowana pozycja nie jest pierwszą książką Sykulskiego. W latach wcześniejszych ukazało się wiele znaczących na rynku polskim pozycji, takich jak: *Mały leksykon geopolityczny*, red. L. Sykulski (Częstochowa 2016) oraz *Geopolityka a bezpieczeństwo Polski*, Wydawca Zona Zero, Warszawa 2018. Po ilości i jakości dotychczasowych publikacji Sykulskie-

go stwierdzić należy, że do czynienia mamy z ekspertem w dziedzinie zagadnień związanych z geopolityką. Autor tym razem postanowił przybliżyć czytelnikom arcana geopolityki rosyjskiej w kontekście rozwoju technologicznego i koncepcji wojen informacyjnych. Dla polskiego czytelnika książka ta jest istotna z kilku powodów, po pierwsze jest ona eksplanacją, na co dzień ukrytych, motywów, projektów i planów środowisk rosyjskich geopolityków. Tych, którzy są opiniotwórcy w kręgach elit rosyjskich, ale i tych którzy poza tym są częścią tych elit. Lektura książki budzi uzasadniony niepokój o stan bezpieczeństwa w Europie i Polsce oraz rzuca nowe światło wiedzy na wiele procesów politycznych oraz daje nieco innych obraz, pozamedialny, zdarzeń których jesteśmy obserwatorami. Wkład Autora w zrozumienie meandrów rosyjskiej polityki i geopolityki uznać należy za znaczny. Autor jawi się także jako prekursor badań rosyjskiej geopolityki (obok takich politologów jak Jakub Potulski i Piotr Eberhardt), czego efektem jest recenzowana monografia, nadto, jako jedyny badacz w Polsce łączący kwestie wojen informacyjnych z geopolityką. Stąd dla Autora monografii problemem badawczym był stopień, w jakim współczesna rosyjska myśl geopolityczna oddziałuje na prowadzone przez Federację Rosyjską walki informacyjne jako instrument polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Celem zaś stała się inicjacja badań nad „związkami badań i doktryn geopolitycznych z teorią i praktyką wal-

¹ Dr Marcin Wałdoch, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adres e-mail: waldoch@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-8778-1780.

² Leszek Sykulski, *Geopolityka, bezpieczeństwo narodowe*, Internet: <https://www.youtube.com/channel/UCtibJbLUaWLQd-tV0ffww3Vw>, dostęp: 12.12.2019.

³ Polski Portal o Geopolityce, <http://geopolityka.net/>, dostęp: 12.12.2019.

ki informacyjnej”. Ponadto Autor postawił dwie hipotezy badawcze: 1) w obszarze ideologicznym geopolityka (oparta na klasycznych teoriach geopolitycznych) – obok rosyjskiej wersji konserwyzmu – zastąpiła po 1991 r. komunizm; 2. geopolityka (jako doktryna polityczna) stanowi obecnie nieodłączny element rosyjskiej walki informacyjnej. Jest jednym z narzędzi – jak pisze Sykulski – wykorzystywanych przez ośrodki decyzyjne Federacji Rosyjskiej do realizacji długofalowych celów politycznych w polityce zagranicznej i wewnętrznej. Kontrowersyjna jest dla mnie pierwsza hipoteza i lektura pracy Sykulskiego nie rozwiewa moich kontrowersji, gdyż nie zgadzam się z twierdzeniem, że geopolityka wraz z konserwyzmem po 1991 r. zastąpiła w obszarze ideologicznym w Rosji komunizm. Dla rozwiązania tak postawionych hipotez autor nie postawił pytań badawczych. Wskazując na materiały źródłowe, Sykulski odwołuje się do literatury przedmiotu, analiz rosyjskich *think tanków*, wywiadów z rosyjskimi badaczami, urzędnikami i dyplomatami oraz ze źródeł zamieszczonych w Rusnecie. Autor przyznał, że skąpość źródeł stanowiła barierę w pracy badawczej. Szczególnie, że większość materiałów i wiedzy jest w posiadaniu tajnych służb rosyjskich. Do głównych metod, jak pisze Autor „naukowych”, zaliczył wywiady, analizę medioznawczą, komparatystykę, metodę genetyczną i opisywanie. Autor prowadził też własne wywiady, ale jak można zrozumieć ze wstępu do książki, nie mógł ujawnić wszystkich rozmówców. Z jednej strony jest to zrozumiałe przez wzgląd na podejmowaną materię, ale z drugiej, obowiązuje wymóg takiego prowadzenia badań, aby były one powtarzalne i weryfikowalne. W tym względzie mamy jasny dowód metodologicznych problemów na jakie będą

napotykali inni badacze wojen informacyjnych w kontekście życia politycznego. Z naukowego punktu widzenia w książce Sykulskiego brakuje też wyraźnego postawienia pytań badawczych. Dzięki poszukiwaniu odpowiedzi na nie można byłoby weryfikować przypuszczenia w formie hipotez. Autor oczywiście hipotezy weryfikuje na kartach swej książki, ale po jej przeczytaniu nie jest dla mnie jasne na jakie pytania badawcze poszukiwał odpowiedzi w toku weryfikacji hipotez. Jest też dla mnie niejasne tło teoretyczne rozważań Autora, bo choć w toku swego wywodu Autor przywołuje wiele teorii geopolityki, to nie zmienia ogólnego obrazu pracy. Stąd wydaje się, że Autor li tylko bazując na swojej wieloletniej pracy naukowej oraz bacznej obserwacji zjawisk politycznych, zdecydował się na wiązanie geopolityki z wojną informacyjną.

Książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, podsumowania, słownika pojęć oraz indeksu nazwisk. Rozdział pierwszy Autor wykorzystał dla prezentacji *Geopolityki jako szkoły badawczej w naukach społecznych*. Przechodzą w rozdziale drugim do rozważań nad rosyjskim „myśleniem przestrzeni” i kontynuując te rozważania w rozdziale trzecim pt. *Współczesny wymiar rosyjskiego myślenia geopolitycznego*. Kolejny, czwarty rozdział dotyczy *Istoty siły rosyjskiej*, a piąty *Geopolityki jako instrumentu władzy*.

Autor podjął się refleksji i badania, analizy, istotnych zagadnień, a tok wywodu został rozpisany dwuczęściowo, tak aby z jednej strony nakreślić założenia, szkoły i teorie geopolityki, a z drugiej ukazać meandry współczesnych wojen informacyjnych. Eksplicytna i deskrypcyjna ewentualnych relacji między wojną informacyjną a geopolityką jest zadaniem w pełni uzasadnionym intelektual-

nie. Tworząc ramę swoich rozważań, częstochowski geopolityk daje czytelnikowi bipolarny obraz świata (jak sam pisze „paradygmat binarny” s. 15), gdzie w założeniu trwa zmaganie pomiędzy tellurokacją (władza państw lądowych) a talassokracją (władza państw morskich). Sprowadza się to metaforycznie do „opozycji binarnej Lądu i Morza” (s. 16). Słusznie Sykulski wskazuje, że uzasadnieniem takiej dychotomii geopolityki są zdarzenia historyczne oraz teoretyczne dokonania kolejnych geopolityków, takich klasyków jak: Alfred Mahan, Halford Mackinder, Karl Haushofer, Henry Kissinger, Aleksander Dugin. Ów układ binarny wiąże się z różnorodnością wartości społeczeństw „Lądu i Morza”. I tak tellurokacja to: „hierarchia, tradycja, porządek, personalizm, kolektywizm”, kiedy talassokracja to: „konformizm, materializm, modernizm, indywidualizm, chaos, kapitał”. Nie trzeba wielkiej wnikliwości czytelnika, aby zrozumieć, że w takiej matrycy wartości władza „państw morskich” nacechowana jest pejoratywnie.

Zasadne jest z kolei twierdzenie Autora o błędnym przedstawianiu rzeczywistości politycznej w Rosji po upadku ZSRS jako „ideologicznej próżni”. Zaprzeczając tym twierdzeniem, wskazuje, że rosyjskie elity polityczne zbudowały narrację o rosyjskiej „misji euroazjatyckiej” i konieczności zjednoczenia Europy Zachodniej z Rosją oraz o ciągłości imperialnej Rosji (s. 22). Autor zwraca w tym kontekście uwagę na rosyjskie myślenie „przestrzenne”, a wśród dominujących nurtów geopolitycznych stawia eurazjatyzm lub neoeurazjatyzm (s. 25), szczególnie wiążąc tę ideę z koncepcją Moskwy jako tzw. Trzeciego Rzymu i spadkobiercy Bizancjum (koncepcji stającej się imperatywem antynomii Wschód – Zachód). Neoeurazjanizm

według Sykulskiego ma swój początek w rosyjskich rozważaniach nad „zachodnią” geopolityką w latach 80. XX w. Drugim etapem rozwoju tego nurtu były lata 1993–2000, kiedy środowisko neoeurazjanistów zyskuje sobie wpływ na rosyjskie elity władzy. Po nim nastąpił, jak widzi to Autor, etap trzeci trwający obecnie od 2001 r. i wiązany z dojściem do władzy Władymira Putina, a w Rosji powstają organizacje pozarządowe wspierające ten ruch polityczny, takie jak Międzynarodowy Ruch Eurazjański. Do osób najszerzej rozpoznawalnych z ruchu neoeurazjańskiego należy prof. Aleksander Dugin z Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego (zaraz twórca tzw. czwartej teorii politycznej). Sykulski ujawnia nam, że Dugin jest fascynatem metafizyki, ezoteryki, a nawet ruchów okultystycznych i odwołujących się do ideologii nazistowskiej, a nawet był pracownikiem tajnych archiwów KGB (s. 40, 54). Dugin staje się propagatorem idei Wielkiej Europy sięgającej od Władywostoku po Lizbonę pod skrzydłami imperialnej Rosji, ale też i Globalnego Sojuszu Rewolucyjnego, którego celem jest osłabianie struktur politycznych Zachodu, wspomaganie w tym środowisk radykalnych, ekstremistycznych, w tym tworzenie tzw. kontrrelity i walka z liberalnym kapitalizmem oraz globalizacją (ss. 119–125). W książce pojawia się też tzw. idea Trzeciego Zachodu Dmitrija Trenina, czyli budowania relacji Rosji z USA oraz nowa architektura światowego modelu bezpieczeństwa na trzech filarach, tj. Rosji, USA i UE. Sykulski przybliży na kartach książki pozostałe ideologie rosyjskiej geopolityki, takie jak: bizantyzm, okcydentalizm oraz izolacjonizm, nowy konserwatyzm (i jego przedstawiciela Aleksandra Prochanowa). Prochanow i jego środowisko postuluje utworzenie Unii Eurazjatyckiej do

czego krokiem było wyrażenie publicznego poparcia dla aneksji Krymu przez Rosję (s. 49) oraz promowanie idei Rosyjskiego Świata. Zwraca uwagę Sykulski, że idea Rosyjskiego Świata stanowi dla Rosji uzasadnienie ekspansjonizmu i imperializmu (s. 51). Główną zaś siłą rosyjską jest jej zdolność do prowadzenia działań dezinformacyjnych w skali globalnej, według zasady: „prostolinijność jest gorsza niż złodziejstwo” (ss. 65–66, 69) i wytwarzaniu strachu przed Rosją w czym pomocne są stereotypowe klisze (s. 73), a w procesie budowy wpływów dużą rolę przypisując tzw. „dyplomacji konfesyjnej” (ss. 71–72). W tym ujęciu, Chrześcijański Wschód jest opozycjonowany w przekazie ze zgniłym i materialnym Zachodem. O co więc „walczy” Federacja Rosyjska? Trzeba tutaj zacytować Sykulskiego, który pisze tak: „Główna gra toczy się zatem o ludzką świadomość. Jest to wojna bez frontów. A właściwie z ich nieskończoną liczbą. Polem bitwy staje się umysł człowieka” (s. 76). Częstochoowski politolog stosuje interesujące pojęcie „proliferaacji przestrzeni”, wyjaśniając, że wojna informacyjna toczy się na trzech płaszczyznach: fizycznej, w noosferze (psychologicznej, umysłowej) i w cyberprzestrzeni. Wojna informacyjna jest przede wszystkim konfliktem nieliniowym (s. 77). Wojna informacyjna prowadzona przez Rosjan w noosferze i cyberprzestrzeni ma swój cel: „Działania te mają wprowadzić chaos, dezintegrację powiązań społecznych i funkcjonowania aparatu państwowego” (s. 78). Sykulski podkreśla cele wojny informacyjnej w kontekście geopolityki, a są nimi między innymi: wojny

buntownicze i fragmentaryzacja społeczeństwa (ss. 81, 87). Kładzie się duży nacisk na działalność liderów opinii publicznej, szczególnie w środowisku Web 2.0, tzn. bloggerów, vlogerów, influencerów (ss. 89–90). Dla działań dezintegracyjnych i dyskredytacyjnych wykorzystuje się trolling, framing oraz tzw. tworzenie przyszłości zgodnie z twórcami wojen sieciowych i wykorzystanie pętli Boyda (s. 99). W ten sposób oddziałuje się na przestrzeń mentalną społeczeństw. Dochodzi przy tym do manipulowania pamięcią, kreowania polityki historycznej zgodnie z potrzebą chwili lub długoplanowych scenariuszy (ss. 94–95). Zagrożenie działaniami rosyjskimi jest poważane, szczególnie w kontekście procesów demokratyzacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Jak bowiem pisze Sykulski: „Operacje dywersji ideologicznej mają o wiele większe szanse powodzenia w krajach demokratycznych, z dużą swobodą przepływu informacji, niż w krajach rządzonych autorytarnie, nie mówiąc o dyktaturach i państwach totalitarnych” (s. 95). Nowym wymiarem konfliktów staje się przeniesienie pojęcia wroga z sił zbrojnych przeciwnika na jego społeczeństwo i naród (s. 102).

Książkę, zgodnie z recenzją wydawniczą Piotra Eberhardta, należy uznać za doniosłą poznawczo, rzutującą na stan świadomości o instrumentalizacji geopolityki na rzecz projektów ideologicznych Kremla. W pracy Sykulskiego zabrakło mi kilku wspomnianych wyżej elementów, ale też i odwołań do prac, np. Piotra Łuczuka, Mirosława Łakomego oraz Yannicka Harrela.

■ *Marcin Wałdoch*

Marcin Waldoch (rec.)¹: Wojciech Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Biały Kruk, Kraków 2019, ss. 559.

Studia cywilizacyjne, w tym studia nad cywilizacją zachodnią, mają swoją długą historię. Przywołać można klasyczne dzieła, jak choćby *Zmierzch Zachodu: zarys morfologii historii powszechnej* Oswalda Spenglera i *Studium historii* Arnalda Toynbee (Oxford 1934–1961) oraz nowsze ujęcia, jak Erika Conwaya i Naomi Oreskes *Upadek cywilizacji zachodniej. Spojrzenie z przyszłości* (Warszawa 2017) i Jonah Goldberga *Suicide of the West*, 2018. Wysiłki badawcze nad cywilizacją zachodnią można podzielić na dwa główne typy, są to studia przedstawiające wizje utopijne albo dystopijne. W przypadku *Roztrzaskanego lustra*, Autor osadza swoją refleksję na teorii cywilizacji Feliska Konecznego oraz Ferdynanda Braudela i odnosi ją do teorii zderzenia cywilizacji Samuela Huntingtona, podejmując próbę swoistej syntezy przemian w sferze kultury Zachodu w XIX, XX i XXI wieku i wpisuje się w tradycję studiów dystopijnych.

Książka, ozdobiona na okładce grafiką z obrazu Hieronimiusa Boscha „Zstąpienie do otchłani”, składa się ze wstę-

pu, piętnastu rozdziałów i zakończenia. Praca prof. Wojciecha Roszkowskiego jest dziełem monumentalnym.

Rozdział pierwszy Autor wykorzystał dla próby odpowiedzi na pytanie *Czym jest cywilizacja zachodnia?* W rozdziale drugim zajął się *korzeniami współczesności*. W trzecim podjął się wskazania wpływu ideologii i ruchów społecznych na kształt rzeczywistości politycznej. Rozdział czwarty głównie koncentruje się na działaniach „dechrystianizacji Zachodu”. W piątym rozdziale zajął się pojęciem prawdy i jej odczytaniem przez lewicowych myślicieli i lewicowe ruchy polityczne. W kolejnym rozdziale, szóstym, podjął się Autor analizy rewolucji kulturowej lat 60. XX w. Rozdział siódmy został dedykowany głównym przedstawicielom rewolucji kulturowej w obecnym życiu politycznym świata ze wskazaniem ich wpływu na otaczającą nas rzeczywistość i stosowane przez te osoby i środowiska techniki wpływu. W rozdziale ósmym Autor skupia się na zagadnieniach etyczno-moralnych, wskazując na relatywizm obecnych czasów. Autor w rozdziale dziewiątym ukazuje to, co nazywa „cywilizacją śmierci”, i sylwetki jej intelektualnych ojców. Rozdział dziesiąty *Janusowe oblicze postępu*, jest prezentacją wpływu nowych mediów i wpływu rozwoju technologicznego na kondycję społeczeństwa. Liberalna demokracja stała się przedmiotem krytyki Autora w rozdziale jedenastym. Rozdział dwunasty stał się miejscem do analizy krytycznej pamięci zbiorowej i kierun-

¹ Dr Marcin Waldoch, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, adres e-mail: waldoch@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-8778-1780.

ków polityki historycznej. Kolejny rozdział, trzynasty, stał się dla Autora miejscem na krytykę zjawiska transgresji. Współczesna kondycja rodziny stała się przedmiotem refleksji w rozdziale cztertnastym. Natomiast ostatni rozdział został poświęcony analizie obecnego stanu demografii i gospodarki.

Prowadzony przez Autora wywód ma dowieść dystopijnego kierunku rozwoju cywilizacji zachodniej i jeśli przyjąć, że to był cel Autora, to został on spełniony z całkowitym powodzeniem. Nie można jednak uniknąć stwierdzenia, że książka ta jest prezentacją nie tylko erudycji i dociekań, ale także i ideologii, która kierowała Autorem. Przede wszystkim jednak trzeba zaznaczyć ważkość podejmowanych zagadnień oraz wnikliwości, w większości fragmentów, w fenomen światowej kultury. Dzięki tej książce wielu czytelników zyska swoisty almanach kontrkultury XX i XXI wieku.

W swej pracy Autor podejmuje zróżnicowane zagadnienia, od filozofii greckiej (s. 29) po ateizm (s. 76), krytykując niewierzących na wielu kartach książki, poszukując argumentów na rzecz tezy o upadającej cywilizacji zachodniej. Dla wzmocnienia tezy o złym stanie cywilizacji zachodniej, wskazał Autor na chrześcijaństwo jako spoiwo tej cywilizacji (s. 57), a więc logicznie też utożsamiał stan cywilizacji z atakami na Kościół katolicki i chrześcijan na świecie. Należy się zgodzić ze stanowiskiem, zgodnie z którym cywilizacja zachodnia nigdy nie istniała jako spełnienie doskonałej idei. Upatrując obecnego stanu spraw, Roszkowski kieruje uwagę na korzenie ideowe swoistego *Zeitgeist*, czyli na nihilizm (s. 77), marksizm (s. 83), ewolucjonizm (s. 87, 171), irracjonalizm (s. 93) oraz na rasizm (s. 96), ale i na libertarianizm (s. 125), New Age (s. 126), postmodernizm (s. 133), feminizm (s. 128)

i Nową Lewicę (s. 185). W trakcie lektury czytelnik może się spotkać z odwołaniem do idei i ideologii świata współczesnego, które są niezgodne z przesłaniem chrześcijaństwa. O wzniesienie rasizmu W. Roszkowski oskarża „anarchistów komunistycznych”, w tym Wilhelma Marra, niemieckiego antysemitę (s. 97), który zasłynął między innymi opisem mordu dokonanego przez do dziś nieznanego sprawcę, na Ernście Winterze w Chojnicach w 1900 r. Jak pisze Roszkowski „Nowoczesny antysemityzm stał się potężną siłą rozkładową cywilizacji zachodniej” (s. 97). W tym kontekście Autor, słusznie, wskazuje także wpływ eugeniki na ludobójstwo okresu II wojny światowej dokonywane przez niemieckich nazistów (s. 108). Wnioskować można, że Roszkowski wskazuje na zgubny wpływ nie tylko nazizmu, ale anarchizmu i syndykalizmu na instytucje życia politycznego. Widzi winowajcę obecnie upadającej cywilizacji zachodniej w komunizmie, Autor pisze, że: „Sukcesy komunizmu wynikały z kilku iluzji” (s. 121), i wylicza utopijne założenia komunistyczne oraz wskazuje na ich wewnętrzne sprzeczności.

Osobne miejsce w książce stanowi krytyka „szkoły frankfurckiej”, czyli założonego w Niemczech w latach 20. XX w. Instytut Badań Społecznych i jej spadkobierców intelektualnych. Spośród młodszych przedstawicieli szkoły, Roszkowski krytykuje szczególnie wpływ na sferę publiczną Jürgena Habermasa i Ericha Fromma oraz Herberta Marcusego. Staje naprzeciw ich konkluzjom, stwierdzając o przedstawicielach tej szkoły: „[...] wychodząc z materialistycznych założeń bliskich marksizmowi nie potrafili oni zauważyć normatywnej strony zjawisk społecznych i kulturowych, a przez to drażąc sprzeczno-

ści współczesnego społeczeństwa masowego, w istocie je pogłębiali” (ss. 123–124). Niemniej krytyczny Roszkowski pozostaje wobec intelektualnych guru współczesnego świata nauk społecznych, choćby takich jak Michel Foucault, któremu wypomina karkołomne argumentacje na rzecz poparcia rewolucji Chomeiniego w Iranie (s. 135). Miejscami w sposób rzeczowy, jak wobec Foucaulta, a miejscami mniej rzeczowy, Autor krytykuje w zasadzie panteon twórców współczesnych nauk społecznych. Jak napisał: „Dechrystianizacja elit rozprzeszczerzyła się na całe społeczeństwa zachodnie [...]” (s. 137). O to zjawisko Autor oskarża idee konsumeryzmu i materializmu. Czy nie jest w tym zgodny z luminarzami teorii krytycznej? Krytyczny ogląd wpływu przedstawicieli nauk społecznych jest uderzający, za laicyzację życia Autor wini między innymi Émila Durkheima, bowiem ten wskazywał na postęp i rozwój jako czynniki wzmacniające procesy sekularyzacji i te procesy popierał (s. 151). Negatywnym stroną tego procesu staje się świeckość państwa francuskiego i innych państw. Silne zniechęcenie u Roszkowskiego wywołują także idee demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, bo u koryfeuszów tych idei, takich jak Karl Popper dopatruje się Autor wezwań do antyklerykalizmu (s. 154). Poddaje krytyce idee te, wskazuje, że w jego ocenie, społeczeństwo obywatelskie stoi w kontrze zarówno do religii, jak i ludzi wierzących, powodując przy tym „inflację praw człowieka” (s. 377). Ewidentnie winni rozkładowi i upadkowi cywilizacji zachodniej stają się ludzie, grupy i ruchy społeczne siłujące się na samodzielność i unikatowość oraz na krytyczny ogląd świata i zastanego *status quo*. Wachlarz krytyki obejmuje także biologów, takich jak Richard Dawkins. Niestety, dygresje do

naukowców uzupełnione są zupełnie nieuprawnionymi nawiązaniem do kultury popularnej, budując u czytelnika wrażenie, że *Kod da Vinci* Dana Browna, to dzieło rangi *Samolubnego genu* Dawkinsa. Roszkowski nie dostrzega jednak, że kontrkultura i kontrmyśl to siły napędowe rzeczywistego, a nie tylko wyimaginowanego rozwoju gospodarczego i społecznego. Dzięki Roszkowskiemu podkreślony został i inny fenomen obecnej rzeczywistości politycznej. Wskazał, że marksizm został zaadoptowany w licznych przesłaniach i postawach przez elity Unii Europejskiej, jak pisze Autor: „Zmieniły tylko nieco hasła i stroje”, ukazując swoją eurosceptyczną postawę.

Swym piórem warszawski profesor kreśli paradoksy współczesności, takie jak odsłanianie tablicy pamięci Marksa w bazylice w Trewirze, za pieniądze Chińskiej Republiki Ludowej (s. 187). Z kolei przemiany w sferze obyczajowej stają się dla Autora skutkiem manipulacji wynikami badań nad zachowaniami seksualnymi ludzkości (s. 229), zwracając uwagę, że „Oderwany od prokreacji, a nawet uczucia, seks stawał się czynnością rozrywkową” (s. 247). Zwraca też uwagę na znaczenie narkotyków w rewolucji kulturowej i rozluźnieniu znanych do tego czasu konwencji i norm społecznych. W interesujący sposób Roszkowski odnosi się też do roli muzyki w kreowaniu postaw masowych. Winnymi degrenolady moralnej są tacy muzycy jak: Jimi Hendrix, Janis Joplin, zespoły rockowe i metalowe jak Pink Floyd, Deep Purple, Led Zeppelin i Black Sabbath. Autor wskazuje, nie bez racji, na przesłania ich utworów nawiązujące do „pesymistycznego okultyzmu” (s. 238). Autor uważa, że muzyka rockowa i jej przedstawiciele ponoszą odpowiedzialność za „rozkładające się tradycyjne społeczeństwo” (s. 241). Twierdzeniom o dominacji in-

dywidualizmu i hedonizmu należy przyznać rację w odniesieniu do pewnych środowisk, które spopularyzowały kulturowy permissywidm. Dostrzega też przejście „dzieci rewolucji” ze świata kontrkultury do politycznego mainstreamu. Ludzie ci, jak wskazuje Roszkowski, tak jak były prezydent USA Bill Clinton, zapowiadali nie tylko zmianę społeczną, ale i stworzenie „Nowego Człowieka” (s. 242).

Zmiany społeczne i polityczne doprowadziły do redefinicji miejsca kobiet, choć ich rola nadal jest zależna od wzorców życia w różnych kulturach, jednak w ujęciu globalnym zauważa Autor utowarowanie kobiecego ciała i rozkwit popytu na treści pornograficzne. Roszkowski zauważa, że kobiety: „Z jednej strony pragną być fizycznie atrakcyjne, nawet coraz częściej w prowokujący sposób, a z drugiej strony żądają równego traktowania”. Czy to zdanie świadczy o mizoginizmie Autora? Odpowiedź na to pytanie nie może być jasna, bowiem Autor krytykuje także społeczną rolę mężczyzn, którzy wykorzystują swoje pozycje zawodowe i upokarzają kobiety (s. 253, 266). Ważną osią dyskursu Autora staje się w ten sposób temat aborcji. Jak pisze, to trzecia fala feminizmu oraz radykalne feministki ze swoim hasłem płodu jako części ciała kobiety, stają się forpocztą aborcji. Choć przybrała ona na sile wraz z napływem czwartej fali feminizmu, która wymierzona jest w opinię profesora w rodzinę, macierzyństwo i chrześcijaństwo (s. 255). Proces ten nazywa Roszkowski „zabijaniem dla wygody” (ss. 322–328).

Tworząc ramy swej refleksji, odwołuje się Autor do takich koncepcji jak Isaha Berlina wolności negatywnej i pozytywnej, wskazując, że to państwo może stać się instytucją, według Berlina, ograniczającą ścieżki do realizacji „dobra

wspólnego” (s. 277). I znowu, przywołuje Roszkowski wagę chrześcijaństwa i jego moralności, dla których poszukuje sankcji moralnych dla wyborów indywidualnych i grupowych. Gruntowna krytyka kultury, którą prowadzi Roszkowski jest też wymierzona na kino i dzieła takie jak *Mechaniczna pomarańcza* Stanleya Kubricka, którego wini za uczynienie tego co intymne, sprawą publiczną (s. 279). Jest to, jak pisze, symptomatyczne zachowanie dla „pokolenia bez zasad”, czyli dzieci rewolucji kulturowej i obyczajowej, którzy odcisnęli piętno na dzisiejszej kulturze i polityce. Relatywizacja prawdy, jak pisze Roszkowski, dotyka w świecie Zachodu nawet wymiar sprawiedliwości (s. 284), a w świecie bez wiary w Boga, rośnie popyt na psychologię i różne jej szkoły (s. 286). Wiąże tę skłonność ludzi do odchodzenia od wiary i psychologizowania życia z zarzuceniem etyki chrześcijańskiej i dominacją etyki marksowskiej, w której człowiek nie jest ograniczony żadnymi zewnętrznymi zasadami moralnymi i sam dla siebie jest definicją dobra i zła. Wykazując przy tym, szczególną, jak uważa, pogardę z jaką Marks i Engels odnosili się do chrześcijaństwa (s. 293). W dalszym wywodzie odnaleźć można pogląd na dziedzictwo komunizmu, który „[...] zostawił najbardziej trwałe spuścizny: cynizm, kłamliwość jako wyznik odrzucenia prawdy, czy też relatywizm, które są plagami elit i społeczeństwa także po upadku systemu komunistycznego” (s. 294). Roszkowski za Instytutem Gallupa powołuje się na argument szczęśliwości – ci, którzy wierzą są ponoć szczęśliwsi w życiu codziennym, widzą w nim sens (s. 296). Jak paradoksalnie musi to brzmieć w konfrontacji z ideą wyrzeczenia, akceptacji cierpienia i wiary w pozagrobowe szczęście, co często stoi za społecznie akceptowa-

ną hipokryzją i prokrastynacją w ważkich sprawach społecznych? Prowadząc swoją krytykę wobec współczesnej kultury i polityki, Autor nie oszczędza też pióra na negocjowania kierunków, które obrał Kościół katolicki. Przede wszystkim Kościół według Roszkowskiego uległ w dużej mierze infiltracji komunistycznej. Logiczną konsekwencją takiego stanowiska było wyprowadzenie miażdżącej oceny dla osiągnięć Soboru Watykańskiego II, który został zwyciężony przez pisarzy i publicystów czasopisma „Concilium”, którzy „akcentowali związki teologii z socjologią, a nawet niektórymi wątkami szkoły frankfurckiej” (s. 300). Dzięki lekturze książki, można poznać *arcaną* sporów intelektualnych w łonie Kościoła oraz ich skutek dla obrazu współczesności. Niemniej, Sobór Watykański II, to dla Roszkowskiego początek dechrystianizacji Europy, i objaw kościelnej „pogoni za światem”. Ostatnim tego objawem według Autora jest adhortacja *Amoris laetitia*, z 2016 r., która podważa nierozzerwalność związku małżeńskiego, a tym samym ideę rodziny (s. 304). Nurty zepsucia sięgają według Autora głęboko, a za „najbardziej bodaj żalostną filozofię XX wieku”, uznał egzystencjalizm Jean-Paula Sartre’a, uznając, że są one widomym znakiem usprawiedliwienia nihilizmu, który, jak rozumiem, można nazwać „nihilizmem w działaniu”. Do uczniów J.-P. Sartre’a zalicza panteon francuskich myślicieli i uczonych, takich jak: Gilles Deleuze, Jacques Derrida, Michel Foucault, Jacques Lacan. Autor nie jest też obojętny wobec propagowanej przez elity zachodnie eugeniki (s. 313).

Roszkowski uważa, że hasło „jakości życia” przesłania współczesnym ludziom pytanie o sens życia. Efektem tego zatrażenia „kręgosłupa moralnego” stają się według profesora samobójstwa dokony-

wane w wyniku hejtu w sieci i podatność na manipulację sięgającą ludzkiej godności. Wskazuje na tzw. filozofię tajgetejską, od góry Tajgetos z której w Sparcie zrzucano noworodków. Uważając, że współczesny świat jest obrazem kultu zdrowia i szczęścia doczesnego (s. 318).

Autor nie traci swego pesymizmu kulturowego w stosunku do oceny przyszłości cywilizacji w związku z rozwojem technologii. Zwraca uwagę na szczególną rolę mediów społecznościowych w propagowaniu i umożliwiania propagowania kłamstwa, w tym tzw. *fake newsów*, uważa, że jest to przyczyną komunikopii – czyli zalewu informacyjnego (ss. 346–351). Zachowania takie wiąże z neurotyzmem i brakiem umiejętności beczynnej refleksji nad otaczającym nas światem i celem ludzkiego życia.

Powracając zaś do zagadnień rozwoju i postępu, Autor odnosi się do prac nad ludzką genetyką i wskazuje na widziane przez siebie zagrożenia. W tym, jak pisze, „Odkrycie ludzkiego genomu może skutkować przekonaniem, że nasza egzystencja jest zdeterminowana genetycznie i że nie ma w niej miejsca na wolną wole” (s. 357). Ponadto wskazuje na paradoksy długowieczności, która może wynikać z manipulowania genami. Według Autora, ludzie żyjący jeszcze dłużej niż obecnie, będą skrajnie egocentryczni, na czym buduje taką ocenę? Tego nie sposób dociec. Wskazuje zaś na ważną przesłankę, otóż to bogaci w pierwszej kolejności będą żyli dłużej. Jednak czy nie obserwujemy takiego samego procesu demograficznego w toku rozwoju ludzkości? To żadne *novum*. Autor krytycznie ocenia też metodę *in vitro*, twierdząc, że jest ona „gigantycznym oszustwem”, głównie autorstwa wielkich koncernów farmaceutycznych (s. 360). Rozwój i postęp technologiczny mają doprowadzić do zaniku tożsamości narodowej, co Rosz-

kowski podchwytuje od innego historyka, czyli poczytnego w świecie Noah Harrari (s. 364).

Roszkowski odmawia też, niestety, prawa do wolnej ekspresji tzw. sztuce ulicznej, uważając graffiti za hieroglify. Według niego młode pokolenie wykazuje postawy „trochę tak jak psy zaznaczające swój teren” (s. 353). Stając się rzecznikiem kultury *yolo*, w której ludzie robią tylko to, co sprawia im przyjemność (s. 483).

Książkę, choć wartościową, to uznać należy za słabo kamuflowany atak na szeroko rozumianą lewicę i jej prawo do funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Książka nie stanowi wyrazu obrony cywilizacji zachodniej, bo o kwestiach cywilizacji i procesach cywilizacyjnych, pomimo powołania się na Konecznego i Braudela jest w niej bardzo niewiele. Natomiast stosowanie takich pojęć jak cywilizacja śmierci przez Roszkowskiego, wskazuje raczej na mniej lub bardziej świadomą ideologizację dyskursu nad stanem kultury. Dlatego książkę tę należy uznać za krytykę kondycji kultury zachodniej, która w opinii Autora zboczyła gdzieś z odpowiednich torów na przełomie XIX i XX w., a następnie przyspieszyła swój kurs w przepaść. Gdyby książka Roszkowskiego była studium nad cywilizacją i jej kondycją, a nie tylko nad kulturą, to Autor więcej miejsca musiałby poświęcić aspektom organizacji życia zbiorowego, stosunkom międzynarodowym, instytucjom publicznym i efektom ich działalności oraz faktografii, która dawałaby rękojmię dla oceny rzeczywistej, a nie ideologicznej, oceny trajektorii naszej cywilizacji. Szczegół-

nie musiałby poddać ocenie materialny, a nie duchowy i kulturowy dorobek cywilizacji zachodniej, tego zaś nie uczynił w swojej książce. Wydawać się może, że analizowanie rzeczywistości politycznej poprzez, rzekomo, pryzmat cywilizacyjny, jest świadomym albo i nieświadomym procesem obiektywizacji analizy. Gdyby bowiem Autor wprost nadał podtytuł z pojęciem kultury zamiast cywilizacji, łatwo można byłoby skategoryzować jego pracę jako apologety kultury chrześcijańskiej.

Monografię prof. Wojciecha Roszkowskiego uznać należy za doniosłą poznańską. Choć nie jest ona wolna od uproszczeń i powierzchowności, a miejscami z wywodu naukowego przechodzi w zwykły esej, a Autor dość dowolnie przechodzi od jednego do innego zagadnienia, to większość czytelników po lekturze zyska, w miarę, całościowy obraz przemian jakie przechodzi cywilizacja Zachodu. Oczywiście, czytając tę książkę, należy mieć świadomość, że jest ona pisana z perspektywy konserwatywnej i głęboko chrześcijańskiej, dlatego to, co Autor nazywa „upadkiem” wyraża konserwatywną niechęć do zmiany konwencji i norm życia społecznego, którym zresztą cywilizacja Zachodu zawdzięcza swój rzeczywisty postęp gospodarczy i polityczny. Profesor Roszkowski nie jest jedyną Kasandrą XXI w. dlatego, być może, jego książka poza środowiskami konserwatywnymi i katolickimi nie znajdzie szerszego oddźwięku. Jest też jakby kontynuacją narracji o zepsuciu Zachodu, w związku z kultywowaniem weń idei postępu.

■ Marcin Wałdoch